

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Badania pokazują, że wciąż nawet 70 procent osób powyżej 60. roku życia nie korzysta z internetu
 - Profesor Wawrzyniec Konarski, politolog: Magyar zbuntował się wobec Orbána - i wygrał wybory
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Piątek
17.04.2026

Nr 89 (15 060)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Małgorzata Korycka z gminy Rusinów w programie „Jaka to melodia”? **strona 3**



Tribbs: Zawsze jestem dla dzieciaków w pełni wspierający. Dlatego tak dobrze czuję się w tej roli

Jeśli chcę coś osiągnąć, zabieram się za to tu i teraz

Naprawdę nazywa się Mikołaj Trybulec. Oglądamy go właśnie co sobotę wieczór w telewizyjnej Dwójce jako trenera „The Voice Kids” **strony 18-19**



Mieszkanca Radomia zaatakowała nożem swojego partnera. Była pijana **strona 3**

Będzie referendum w sprawie odwołania burmistrza Pionek. Wyznaczono termin **strona 5**

Pan Marcin z Radomia sam wychowuje dwóch niepełnosprawnych synów. Potrzebuje pomocy **strona 7**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087

FOT. MATERIAŁY PROSOWE



REKLAMA

0011496057



W życiu liczy się **SZCZĘŚCIE**

Daj mu szansę i graj!



Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+



TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Janusz Michalczyk

O PRAWIE
DO ZABIJANIA

Serce kontra rozum, emocje przeciw rozsądkowi. Chyba każdy w pierwszym odruchu uzna strzały w Bystrzycy Kłodzkiej za akt sprawiedliwości, choć przecież po to wymyślono policję, by zwykły obywatel nie musiał sięgać po broń. Wszystko wskazuje na to, że w czekającym nas procesie instruktora strzelectwa wiele zależeć będzie od interpretacji prawa do obrony koniecznej.

Po zmianie ustrojowej, na początku lat 90., głośna była w Polsce sprawa kobiety, która w pobliżu własnej posesji zastrzeliła mężczyznę na słupie energetycznym. O ile dobrze pamiętam, facet chciał ukraść druty, odciął prąd, zgasiło światło. Adwokat przekonywał, że kobieta poczuła się zagrożona, wzięła strzelbę, wyszła z domu, zauważyła gościa na słupie i strzeliła do niego, bo uznała, że szykuje się do napadu. Od tego czasu mieliśmy wiele podobnych zdarzeń i za każdym razem sędziowie musieli skrupulatnie odmierzać winę tych, którzy zabili.

Przypomnijcie sobie emocje podczas oglądania filmu „Życzenie śmierci” z Charlesem Bronsonem w roli architekta, który po osobistej tragedii spaceruje nocami i zabija przestępców. Wzbudził tak żywą reakcję u widzów, że nakręcono cztery kolejne, układające się w serię o samorzutnym mścicielu. Nie ma przypadku w tym, że motyw zemsty w układzie „porządny obywatel kontra bandzior” należy do jednych z najbardziej popularnych w kinie czy literaturze. A to dlatego, że łatwo nam utożsamić się z krzywdzonym człowiekiem, niejako wejść w jego skórę, poczuć strach o bliskich i nieodpartą chęć wyrównania rachunków ze złoźcą. Jednocześnie rzecz rozpatrywana na chłodno, przedstawiana w przemyślanych dziełach kultury, jawi się jako niejednoznaczna i nieoczywista.

Clint Eastwood w filmie „Gran Torino” pokazał inną reakcję na zło. Grana przez niego postać ma odwagę, by przeciwstawić się gangowi przesładującemu migrantów z Azji. W krytycznej sytuacji przychodzi do prowadzącego, markuje sięgnięcie po pistolet, tamten bez namysłu strzela, co kończy się aresztowaniem. Bohater oddaje życie powodowany przyjaźnią i solidarnością. Tak, to fikcja. Piękna i trudna do wyobrażenia w życiu. Potwierdza jednak intuicję, że prawo do zabijania powinno być mocno limitowane.

Wielki pożar i zatrzymani podpalacze. Przegląd tygodnia

Sylvia Bławat
Region

Wielki pożar balotów słomy w Krzyżanówce i zatrzymani trójki podpalaczy - to jedna z ciekawszych informacji minionego tygodnia w naszym regionie.

Podejrzani

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę podejrzanych o podpalenie około dwustu balotów słomy w Krzyżanówce, w gminie Siemno (powiat lipski). W ich ujęciu pomógł pies tropiący. Straty oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podejrzany grozi nawet 5 lat więzienia.

Zwycięzcy

Znakomitą wiedzą, ale też i refleksem, popisała się Małgorzata Korycka, nauczycielka z gminy Rusinów w powiecie przysuskim w programie „Jaka to melodia”. W poniedziałek 13 kwietnia przebojem dotarła do finału i wygrała go. Finalistce gratulował prowadzący program Robert Janowski.

Odpadli

Za nami szósty odcinek 18. edycji „Tańca z Gwiazdami”. Na parkiecie ponownie zaprezentowała się pochodząca z Orońska tancerka Daria Syta, która wraz z Kacprem Jaspelem Porębskim zatańczyła rumbę. W odcinku wystąpił



FOT. OSP SIEMNO

Pożar objął około 200 balotów słomy w Krzyżanówce i bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą stertę.

również Albert Kosiński z Lipska, partnerujący Izabelli Miko. Para zaprezentowała tango, jednak ostatecznie zakończyła swój udział w programie.

Koniec

W niedzielę, 12 kwietnia, w Radomskim Centrum Sportu reprezentacja Polski kobiet w piłce ręcznej przegrała z Rumunią 34:38 i straciła szansę na awans do Final Four EHF Euro Cup 2026. Biało-Czerwone zajęły trzecie miejsce w grupie i zakończyły rywalizację.

W ogniu

W piątek, 10 kwietnia w nocy, w miejscowości Ducka Wola w powiecie białobrzeskim doszło do pożaru czterech ciężarówek. Pojazdy doszczętnie spłonęły wraz z naczepami. Na miejscu pracowały liczne zastępy straży pożarnej oraz policja.

Rekord

Badanie biegłych rewidentów potwierdziły wstępne dane za 2025 rok. Przychody skarżyskiego Mesko przekroczyły 2 miliardy złotych. Tak dynamicznego rozwoju spółka

nie notowała w swojej ponad 100-letniej historii.

Dramat

Do nieszczęścia doszło we wtorkowy poranek w Lechowie pod Kielcami. Na drodze dojazdowej do posesji śmieciarka potrafiła 40-letniego ładowacza, który - jak wstępnie ustalili policjanci - przechodził za nią. Mężczyzna zginął na miejscu. Kierowca pojazdu był trzeźwy, a okoliczności i przyczyny dramatu wyjaśniają policjanci.

Prawomocny

Przed Sądem Apelacyjnym w Rzeszowie zapadł prawomocny wyrok w procesie 39-letniego obecnie mężczyzny ze Zdziechowic Drugich (powiat stalowowolski), któremu udowodniono pobicie 66-latk i znieważenie zwłok pokrzywdzonej. Mężczyźni nie można było przypisać zabójstwa, ponieważ nie odnaleziono wielu fragmentów rozkawałkowanego i spalonego ciała, w tym głowy. Orzeczona kara to pięć lat pozbawienia wolności, ale sprawca w areszcie odsiedział już około czterech lat.

Areszt

Na trzy miesiące sąd aresztował 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka podejrzanego o podpalenie stodoły w Pijanowie. Właściciel oszacował straty na przeszło 80 tysięcy złotych. ©©

Pogoda w regionie

| Dzisiaj | | Sobota | |
|------------------------------|-----|--------------|-----|
| | | | |
| Dzień | Noc | Dzień | Noc |
| 16°C | 3°C | 17°C | 7°C |
| Barometr 1021 hPa | | Poniedziałek | |
| Wiatr płn.-zach. 22 km/h | | | |
| Biomet niekorzystny/obojętny | | Dzień | Noc |
| | | 13°C | 2°C |

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i duże, w niedzielę i poniedziałek deszcz

17 KWIETNIA 2026

Dzisiaj 107. dzień roku
Do sylwestra pozostało 258 dni.

Wschód słońca

o godzinie 5.35, zachód o godzinie 19.37.

Dzień będzie trwał 14 godzin i 2 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 2 godziny i 45 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 20 minut.

Imieniny dziś obchodzą:

Izydor, Jakub, Klara, Patrycy, Robert, Stefan, Teodora.

KALENDARIUM

1794

Tego dnia, w czasie powstania kościuszkowskiego do Kozienc wkroczyły wojska rosyjskie.

1810

Fryderyk August, król saski i książę warszawski wydał dekret, na mocy którego Szydłowiec stał się siedzibą powiatu w Departamencie Radomskim.



FOT. ARCHIWUM / ŻYCIE GRÓJCA

1944

W Palmirach został rozstrzelany Jan Dutkiewicz z Grójca (na zdjęciu). Był pracownikiem grójeckiej elektrowni, działał w ruchu oporu.

1865

Zmarł Michał Bajer, urzędnik Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego. Żył 42 lata, zmarł 17 kwietnia 1865 roku. Został pochowany na szydłowieckim cmentarzu.

2020

Na Placu Zygmunta Starego w Białobrzegach zainstalowano ławeczkę z figurą Jeremiego Przybory. Artysta często mieszkał w Pacewie nad Pilicą.

nasz REGION

KRÓTKO

GMINA SKARYSZEW

Dachowanie. Kierowca pijany

W środę, 15 kwietnia, w miejscowości Miasteczko w gminie Skaryszew doszło do groźnego wypadku drogowego. Samochód osobowy dachował. Kierowca był pijany.

Do zdarzenia doszło wieczorem, około godziny 22. Jak przekazuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, kierujący osobowym Volkswagenem 27-letni mężczyzna nie dostosował prędkości do panujących warunków, stracił panowanie nad autem, zjechał na pobo-

rze, a następnie wpadł do rowu. Samochód dachował.

Na miejscu szybko pojawili się strażacy, ratownicy medyczni i policjanci. Funkcjonariusze, jeszcze przed odwiezieniem mężczyzny do szpitala, przebadali go alkomatem. Ich podejrzenia okazały się słuszne, bowiem 27-latek okazał się być kompletnie pijany - miał ponad półtora promila. Teraz, za jazdę na podwójnym gazie grożą mu poważne konsekwencje. PAT

WARKA

Zderzenie. Auto wpadło do rowu



FOT. OSP WARKA

W środę, 15 kwietnia, na drodze wojewódzkiej numer 731 doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Zderzyły się dwa samochody osobowe. Jeden z nich wypadł z jezdni i wylądował w rowie. Dwie osoby zostały ranne. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, w tym śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. PAT

RADOM

Pożar w kotłowni w hotelu Prymus na ulicy Czarnieckiego

Wieczorem w środę, 15 kwietnia wybuchł pożar w kotłowni hotelu Prymus przy ulicy Czarnieckiego w Radomiu.

Straż pożarna dostała informację o pożarze o godzinie 21.59. Gdy strażacy dojechali na miejsce pracownicy i goście wyszli już z budynku. Panoowało bardzo duże zadymie-

nie i trudno było zlokalizować źródła ognia, ale sam pożar nie był duży i nie rozwinął się na inne pomieszczenia. W akcji gaśniczej uczestniczyło 8 zastępów strażaków. Nie znane są przyczyny i straty z tytułu pożaru. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. JP

GMINA GÓZD

Spotkali się z uczniami

W środę, 15 kwietnia policjanci i strażacy spotkali się z uczniami szkoły w Klwatce Królewskiej. Uczyli najmłodszych zasad bezpieczeństwa.

JS

RADOM

Dzień Otwarty w XII Liceum

W czwartek, 16 kwietnia odbył się Dzień Otwarty w XII Liceum Ogólnokształcące imienia Witolda Gombrowicza w Radomiu. Szkoła zaprezentowała ósmoklasistom swoją ofertę.

JS



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Diennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Patryk Samborski. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Małgorzata Korycka wygrała w programie „Jaka to melodia?”

Antoni Sokołowski
Gmina Rusinów

Małgorzata Korycka z gminy Rusinów wygrała dwa odcinki programu telewizyjnego „Jaka to melodia?” i ma duże szanse dostać się do finału miesiąca.

Małgorzata Korycka, mieszkanka Krzesławic w gminie Rusinów i nauczycielka w Zespole Szkół numer 2 w Przysusze, wystąpiła w trzy kolejne dni w programie „Jaka to melodia?”. To doskonale znany program w Telewizji Polskiej, prowadzony przez Roberta Janowskiego.

Świetny wynik Małgorzaty Koryckiej

Cała Polska oglądała zmagania pani Małgorzaty od poniedziałku, 13 kwietnia do środy, 15 kwietnia. Zgodnie z zasadami uczestnik programu może wystąpić maksymalnie w trzech odcinkach i pod warunkiem, że docierał do finału w poprzednich odsłonach. To nie każdemu się udaje, ale tej sztuki dokonała właśnie Małgorzata Korycka. Sukcesu gratulował jej Robert Janowski.

- W miejscu pracy, czyli w mojej szkole też otrzymałam wiele gratulacji - od koleżanek i kolegów z Zespołu Szkół numer 2, od uczniów, których uczę na co dzień. Wiele miłych słów usłyszałam także od mieszkańców Przysuchy,



FOT. FACEBOOK/JAKA TO MELODIA

Robert Janowski gratulował Małgorzacie Koryckiej wygranych w programie.

których spotkałam na ulicy - uśmiechała się pani Małgorzata.

Nauczycielka wygrała poniedziałkowy odcinek, a we wtorek 14 kwietnia także udało się jej odgadnąć wszystkie tytuły piosenek. Do zadowolonej finalistki dołączył też piesek, który wabi się Ozzy i jest przeuroczym, honorowym członkiem ekipy „Jaka to melodia?”. Z kolei w środę, 15 kwietnia po wygraniu dwóch rund, pani Małgorzata odpadła tuż przed finałem.

- Bardzo się cieszę z tego osiągnięcia, bo w programie

„Jaka to melodia?” trzeba mieć nie tylko wiedzę o piosenkach, melodiach, ale także refleks, umiejętność kojarzenia, dobry słuch, wiedzę muzyczną, ale i też dużo szczęścia. W odgadywaniu jest wiele przypadku, dlatego szczęście też jest ważne - mówiła Małgorzata Korycka.

Kim jest Małgorzata Korycka?

Finalistka z powiatu przysuskiego od wielu lat śledzi program „Jaka to melodia?”. Debiutowała w programie już kilkanaście lat temu. Na co dzień Małgorzata Korycka mieszka

w Krzesławicach, w gminie Rusinów. Uczy młodzież informatyki w Zespole Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowrymy w Przysusze. Jest też wychowawczynią pierwszej klasy. Często słucha radia, choć przyznaje, że największą jej pasją jest ogród, pielęgnowanie roślin.

- Pracując w ogródku zapominam o całym świecie - dodawała pani Małgorzata.

Z dużą szansą na finał miesiąca

W programie z 15 kwietnia pani Małgorzata przyznała się Robertowi Janowskiemu, że lubi też podróże. Jej marzeniem byłaby podróż kamperem w nieznaną - bez telefonu i bez zegarka.

- Wygrałam w tych odcinkach trochę pieniędzy, może to będzie początek finansowego wkładu na kupno kampera - dodała nauczycielka.

Łącznie nasza rodaczka wygrała w trzech odcinkach ponad 26 tysięcy złotych. Na koniec miesiąca jest ustalana lista finalistów i trzy osoby z najwyższymi osiągnięciami mogą trafić do finału miesiąca. Trzeba trzymać kciuki, bo z takim wynikiem pani Małgorzata ma naprawdę duże szanse dostać się do finału miesiąca.

Ostatecznie zobaczymy rozstrzygnięcie w telewizyjnym show, jaki zobaczymy w niedzielę 3 maja na antenie TVP 1 o godzinie 18.40. ©©

Pijana zaatakowała nożem swojego partnera

Julia Sosnowska
Radom

Nietrzeźwa 35 letnia mieszkanka Radomia została tymczasowo aresztowana po tym, jak podczas domowej awantury miała zaatakować nożem swojego 49-letniego partnera.

Kobieta usłyszała zarzuty usiłowania zabójstwa oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu.

Radomscy policjanci zatrzymali 35 letnią mieszkankę Ra-

domia, podejznaną o usiłowanie zabójstwa swojego partnera. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 13 kwietnia, w jednym z mieszkań na terenie miasta.

Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, w lokalu przebywały trzy osoby, które wspólnie spożywały alkohol. W pewnym momencie pomiędzy parą doszło do awantury. W jej trakcie kobieta miała zadać 49 letniemu mężczyźnie kilka ciosów nożem. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie

udzielono mu pomocy medycznej.

Jak informuje rzecznik radomskiej policji Justyna Jaśkiewicz, na miejscu interweniowali policjanci, którzy zatrzymali dwie nietrzeźwe osoby. Badanie wykazało, że 42 letni mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu, natomiast 35 letnia kobieta ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Oboje zostali osadzeni w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Po wytrzeźwieniu zatrzymani zostali przesłuchani. Ko-

bieta została następnie doprowadzona do Prokuratury Rejonowej Radom Wschód, gdzie przedstawiono jej zarzuty usiłowania zabójstwa oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu.

Śledczy wnioskowali o zastosowanie wobec podejrzanej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W środę, 15 kwietnia, sąd przychylił się do tego wniosku. Najbliższe trzy miesiące 35 latka spędzi w areszcie. ©©

PIONKI**Niebieski przemarsz ulicami Pionek**

Uczniowie, nauczyciele, rodzice i mieszkańcy Pionek wzięli udział w Niebieskim Przemarszu, który 15 kwietnia przeszedł ulicami miasta. Wydarzenie, zorganizowane w geście solidarności z osobami w spektrum autyzmu, zakończyło się prezentacjami artystycznymi na Placu Konstytucji. Akcja odbyła się pod hasłem „Poznaj, zrozum, zaakceptuj”

JS

GMINA PIONKI**Posadzili nowe drzewa**

Ponad dwa tysiące młodych drzewek posadzono w Leśnictwie Podgóry. W akcji sadzenia lasu wzięli udział uczniowie, przedstawiciele instytucji i służb mundurowych.

JS

PRZYTYK**Giełda Szkół**

6. Giełda Szkół Ponadpodstawowych odbyła się w środę 15 kwietnia w Przytyku. Uczniowie podstawówek zapoznania się z ciekawą ofertą edukacyjną.

SOK

RADOM**Uczą, jak ważny jest sen**

Nikola Tokarska i Lena Orchel z XI Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu realizują projekt „Sleep Effect”. Odwiedzają szkoły i prowadzą warsztaty o tym, jak ważny jest sen.

IK

SZYDŁOWIEC**Lokalna historia w muzeum**

Historia lokalna i kult świętego Mikołaja były tematami sympozjum, które odbyło się w Centrum Naukowo Administracyjnym Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu.

JS

KRÓTKO**GMINA WYSMIERZYCE****Pirat pędził ponad „setką”**

W poniedziałek, 13 kwietnia, policjanci z Biało-brzegów prowadzili kontrole prędkości w Olszowej w gminie Wyśmierzyce, w powiecie biało-brzeskim. Zatrzymali Iveco, którego kierujący na obszarze zabudowanym jechał z prędkością 108 kilometrów na godzinę.

Jak informuje starsza aspirant Joanna Golus z Komendy Powiatowej Policji w Biało-brzegach, zatrzymany 41-letni mężczyzna poruszał się z prędkością 108 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie

obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę.

- Oznacza to, że kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość aż o 58 kilometrów na godzinę. W związku z popełnionym wykroczeniem mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych oraz do jego konta kierowcy dopisano 13 punktów karnych. Dodatkowo funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy na okres 3 miesięcy - dodaje Joanna Golus. SOK

GMINA GIELNIÓW**Miał 3.5 promila, zakaz i... jechał**

Jak informuje sierżant Aleksandra Bałtowska z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, w niedzielę 12 kwietnia, policjanci przysuskiej drogówki otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwym kierującym Fordem, który doprowadził do zdarzenia drogowego na terenie gminy Gielniów.

- Na miejscu funkcjonariusze zastali mężczyznę siedzącego na tylnym siedzeniu Forda. Okazał się nim 47-letni mieszkaniec powiatu przysuskiego. Policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości - wynik wskazał blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie. Z ustaleń mundurowych wynika, że mężczyzna jadąc od miejscowości Gościniac w kierunku Sołtysy, zjechał na pobocze, uderzył w betonowy przepust, a następnie w zaparkowaną przy wyjeździe z posesji Toyotę - relacjonuje Aleksandra Bałtowska. Policjanci ustalili, że sprawca zdarzenia ma zatrzymane prawo jazdy za wcześniejszą jazdę po użyciu alkoholu. Dodatkowo obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów na 36 miesięcy. 47-latek został zatrzymany i osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. SOK

GMINA ZWOLEŃ**Samochód zderzył się z sarną, zwierzę nie przeżyło wypadku**

W środę 15 kwietnia wczesnym rankiem, na drodze krajowej numer 79 w miejscowości Helenówka w gminie Zwolen, samochód osobowy zderzył się z sarną. Zwierzę nie przeżyło wypadku. Jak informuje aspirant Katarzyna Słyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zwo-

leniu, 58-letni kierujący osobowym Suzuki uderzył na drodze w sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Na szczęście kierujący nie odniósł obrażeń. Niestety, zwierzę padło. Na miejsce zdarzenia wezwano policję oraz służby odpowiedzialne za usunięcie zwierzęcia z drogi. SOK

Wielkie pokazy lotnicze Air SKY w Piastowie pod Radomiem

Patryk Samborski
Gmina Jedlińsk

W sobotę, 25 kwietnia na lotnisku w Piastowie koło Radomia odbędą się Pokazy Lotnicze Air SKY 2026. To jedno z najbardziej widowiskowych wydarzeń tego sezonu.

Na niebie pojawiają się najlepsi piloci akrobacyjni oraz różnorodne statki powietrzne od lekkich samolotów po odrzutowce. Nie zabraknie pokazów spadochronowych w wykonaniu grupy Sky Magic z ogromnymi flagami i pokazów nocnych z pirotechniką.

To właśnie nocne skoki są ich znakiem rozpoznawczym. Spadochroniarze wykorzystują materiały pirotechniczne nie tylko podczas lotu na otwartej czaszy, ale także w trakcie swobodnego spadania. Dymy, światła i ogień tworzą widowisko, które trudno zobaczyć gdziekolwiek indziej.

W Piastowie zaprezentuje się także Marcin Szamborski, który wykona pokaz śmigłowcem Airbus H125. To pilot znany z lotu dookoła świata. Jako pierwszy



FOT. FACEBOOK/POKAZY LOTNICZE AIR SKY

Podczas pokazów w Piastowie zobaczymy między innymi samolot odrzutowy L-39 Albatros.

Polak dokonał takiego wyczynu. Sam śmigłowiec H125 to jedna z najbardziej cenionych konstrukcji na świecie, znana między innymi z lądowania na szczycie Mount Everest.

Na pokazach zobaczymy również odrzutowy L-39 Albatros, pilotowany przez Łukasza Zioba. Będzie to pierwszy dynamiczny pokaz tej maszyny w Polsce. Samolot zyskał popularność między innymi dzięki filmowi o Jamesie Bondzie.

W programie znajdują się także historyczne samoloty Piper Cub z 1946 roku, które zaprezentują się w locie. Te ponad 80-letnie maszyny to prawdziwa legenda lotnictwa i dziś należą do rzadkości na pokazach.

Nie zabraknie wiatrakowca pilotowanego przez Romualda Owedyka. To jedna z najbardziej charakterystycznych konstrukcji, łącząca cechy samolotu i śmigłowca, a przy tym niezwykle bezpieczna i zwrotna.

Dodatkową atrakcją będzie śmigłowiec ratowniczy Agusta A109 ze słowackiej formacji Air-Transport Europe. To pierwsza okazja, by zobaczyć tę maszynę na pokazach w Polsce.

Jednym z najbardziej niezwykłych momentów wydarzenia będzie ślub, który odbędzie się w trakcie pokazów. O godzinie 12:00 na płycie lotniska w Piastowie Witold Sokół i Inga Piasecka powiedzą sobie „tak” w obecności tysięcy widzów.

Witold Sokół to doświadczony pilot wojskowy i komentator lotniczy, który spędził w powietrzu ponad 1300 godzin, w tym setki za sterami myśliwca MiG-29. Przez lata reprezentował Polskę na pokazach lotniczych w kraju i za granicą.

Ceremonię uświetni występ Michała Wiśniewskiego, który pojawi się na miejscu specjalnie na tę okazję.

Bramy lotniska zostaną otwarte o godzinie 10.00. Wstęp jest bezpłatny, płatny będzie parking. Organizatorzy zachęcają, by przyjechać wcześniej. Pozwoli to uniknąć korków.

©P

Pociąg „Nieśpieszny” zawitał do Radomia. Sentymalna podróż w czasy PRL

Janusz Petz
Radom

W poniedziałek, 13 kwietnia na peron stacji Radom Główny wjechał wyjątkowy retro skład Intercity „Nieśpieszny”.

Podróżni mieli okazję podróżować pociągiem pieczołowicie odtworzonym, który wyglądał dokładnie tak jak składy pasażerskie w latach 80-tych XX wieku. W wagonie restauracyjnym WARS była prawdziwa oranżada jak w tamtych latach, bigos, flaki, kiełbaski. Całe wyposażenie pociągu było identyczne jak w składach przed 40 laty. Pociąg wróci jeszcze na radomskie tory, 1 maja.

Trasa inauguracyjnego rejsu „Nieśpiesznego” wioła z Warszawy Główniej przez Skierniewice, Kozłuszki, Tomaszów Ma-



FOT. MAREK OBSZARNY

Przedziały wyglądały dokładnie jak przed laty,

zowiecki, Radom Główny i do Warszawy Zachodniej. Podróżni byli zachwyceni, całe wyposażenie pociągu, również zewnętrzny wygląd składów, ale też lokomotywa była taka sama jak w latach 80-tych. Pie-

czołowitą rewitalizację składów przeprowadziła spółka PKP Intercity Remtrak w zakładach w Idzikowicach i Warszawie, łącząc historyczny charakter z komfortem ówczesnych podróży. Podróżni żartowali tylko, że brakuje jednej rzeczy - małych aluminiowych pojemników na pety papierosowe, które wisiły pod oknami i wszędzie na korytarzach. Poza tym wszystko się zgadzało.

Spółka PKP Intercity podała dokładne dane dotyczące składów i lokomotywy. Na czele była legendarna lokomotywa EP05-023 „Czesio”, były też klasyczne wagony 1. i 2. klasy: 112Ag, 111Ag, 111As, wagon turystyczny 110Ac oraz pasażersko-bagażowy 609A, wagon barowy 113A - kultowy WARS. To właśnie taki skład - oliwkowa, przedziałowy, z klimatem lat 80. stworzył „Nieśpieszny”.

W wagonie barowym królowały tradycyjne dania kuchni polskiej i napoje przywołujące smak minionych dekad. „Nieśpieszny” będzie kursował po wielu trasach kolejowych i zawita jeszcze do Radomia. Obecnie planowanych jest kilka kursów „Nieśpiesznego” z Warszawy do Zakopanego, ale przez Centralną Magistralę Kolejową oraz z Zakopanego do Chabówki i w odwrotnym kierunku.

W długi weekend majowy będzie można odbyć podróż retro również z Radomia. 1 maja pociąg będzie jechał trasą z Warszawy Wschodniej przez Sochaczew, Skierniewice, Pylawę, Dęblin, Radom Główny, Tomaszów Mazowiecki, Grodzisk Mazowiecki do Warszawy Główniej. Odjazd pociągu z Warszawy Wschodniej o godzinie 8.30, w Radomiu będzie o godzinie 13.05. ©P

Będzie referendum w sprawie odwołania burmistrza Pionek

Stanisław Wróbel
Pionki

Referendum w sprawie odwołania burmistrza miasta Pionki Łukasza Miśkiewicza zostało formalnie zarządzane. Odbędzie się w niedzielę 31 maja.

Komisarz Wyborczy w Radomiu po rozpatrzeniu wniosku grupy mieszkańców złożonego 8 kwietnia 2026 roku, analizie zebranych podpisów i po uzupełnieniu braków formalnych uruchomił harmonogram działań referendalnych.

Jak informuje Komisarz Wyborczy w Radomiu referendum w sprawie odwołania burmistrza Pionek odbędzie się w niedzielę 31 maja 2026 roku. Tego dnia mieszkańcy będą mogli oddać swój głos w godzinach od 7 do 21, odpowiadając na pytanie o odwołanie burmistrza przed upływem kadencji.

Rozpoczął się już kalendarz czynności referendalnych wynikających z decyzji o przeprowadzeniu referendum. Powołane zostaną komisje, ustalone ob-



Zarządzono referendum w sprawie odwołania burmistrza miasta Pionki Łukasza Miśkiewicza.

wody głosowania oraz przygotowana infrastruktura wyborcza.

Oficjalnie trwa kampania referendalna, która zakończy zakończy się w piątek 29 maja o godzinie 24.

Referendum będzie miało charakter rozstrzygający. Każdy uprawniony wyborca otrzyma kartę z dwiema odpowiedziami - „tak” lub „nie”

Przypomnijmy, że Łukasz Miśkiewicz został wybrany po raz

pierwszy burmistrzem w 2024 roku. Uzyskał w drugiej turze 53,40 procent głosów i pokonał poprzedniego burmistrza Roberta Kowalczyka - 46,60 procent głosów.

Aby odwołać burmistrza przed upływem kadencji, konieczne jest przeprowadzenie referendum lokalnego, zainicjowanego przez mieszkańców - wtedy trzeba zebrać podpisy od 10 procent uprawnionych

do głosowania w przypadku gminy do 20 tysięcy mieszkańców, a Pionki liczą prawie 18 tysięcy.

Artykuł 55, ustęp 2 mówi: „Referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego pochodzącego z wyborów bezpośrednich jest ważne w przypadku, gdy wzięło w nim udział nie mniej niż 3/5 liczby biorących udział w wyborze odwoływanego organu.”

W wyborach roku 2025 na Łukasza Miśkiewicza głosowało 3475 osób, 53,40 procent. Na Roberta Kowalczyka - 3033 głosy - 46,60 procent. W sumie głosowało 6 508 osób. Żeby referendum było ważne musi pójść do głosowania 3900 osób.

Inicjatywa odwołania burmistrza Łukasza Miśkiewicza wyszła między innymi ze środowiska poprzedniego burmistrza Roberta Kowalczyka, obecnie wiceburmistrza Głowaczowa. Mocno zaangażowała się w pracę komitetu referendalnego wiceburmistrz z czasów rządów burmistrza Kowalczyka - Kamila Kaczorowska. ©©

76-letnia seniorka straciła blisko 50 tysięcy złotych; oszukana „na wnuczkę”

Julia Sosnowska
Powiat radomski

Blisko 50 tysięcy złotych straciła 76-letnia mieszkanka powiatu radomskiego, która padła ofiarą oszustów działających metodą „na wnuczkę”.

Do zdarzenia doszło w kwietniu na terenie powiatu radomskiego. Jak ustalili policjanci, do 76-letniej kobiety zadzwonili oszuści, którzy podali się za osoby mające związek z wypadkiem drogowym jej wnuczki. W rozmowie telefonicznej przekazali, że potrzebne są pilnie pieniądze, by uniknąć poważnych konsekwencji.

Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, przerażona seniorka uwierzyła w przedstawioną historię. Wkrótce do jej miejsca zamieszkania przyszedł nieznanemu mężczyzna, który przedstawił się jako asystent adwokata. Kobieta przekazała mu swoje oszczędności w sumie blisko 50 tysięcy złotych.

Dopiero po czasie okazało się, że cała historia była oszustwem. Sprawa została zgłoszona na policję, która prowadzi postępowanie mające na celu ustalenie i zatrzymanie sprawców.

Policjanci przypominają, że oszuści bardzo często wykorzystują silne emocje, zwłaszcza strach o zdrowie lub życie bliskich. Schemat działania bywa podobny, dramatyczna historia, presja czasu i żądanie natychmiastowego przekazania pieniędzy. Przystępcy podszywają się pod członków rodziny, funkcjonariuszy policji, pracowników lub przedstawicieli różnych instytucji, ale finał zawsze jest ten sam, czyli prośba o gotówkę.

Funkcjonariusze apelują o ostrożność i podkreślają, by nigdy nie podejmować decyzji pod wpływem emocji. Każdą taką historię należy zweryfikować, kontaktując się bezpośrednio z rodziną lub dzwoniąc na numer alarmowy. Ważne było także, aby rozmawiać o zagrożeniach z seniorami, zwłaszcza samotnymi. ©©

Uczcili pamięć zamordowanego w Katyniu Janusza Łackiego

Oprac. Antoni Sokołowski
Borkowice

W Publicznej Szkole Podstawowej odbył się uroczysty apel z okazji święta patrona szkoły, kapitana Janusza Łackiego, zamordowanego przez rosyjskich siepaczy w Katyniu.

Szkolna uroczystość w poniedziałek 13 kwietnia w Borkowicach rozpoczęła się od odśpiewania hymnu państwowego. Następnie głos zabrał Wójt Gminy Borkowice, Robert Fidos - historyk, harcerz, regionalista. Robert Fidos przybliżył zebranym tragiczne wydarzenia związane ze zbrodnią katyńską w czasie II wojny światowej. W dalszej części apelu harcerze złożyli wiązanek biało-czerwonych kwiatów pod pamiątkową tablicą Janusza Łackiego, oddając w ten sposób hołd patronowi szkoły oraz wszystkim ofiarom tej okrutnej zbrodni.

Janusz Łacki urodził się w 1902 roku w rodzinie ziemiańskiej. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako ułan VI Pułku Ułanów Krechowieckich. Był oficerem rezerwy Wojska Polskiego. W latach 1934-1939

pełnił funkcję Wójta Gminy Borkowice. Dbał o rozwój gminy. Rozbudował sieć drogową, wybudował szkołę powszechną w Borkowicach, rozpoczął budowę szkoły w Wymysłowie. W 1936 zawarł związek małżeński z Zofią Trippenbach. Wspólnie z żoną planowali wybudować w rejonie Radestowa Zakład Przetwórstwa Owoców i Warzyw. W 1937 roku urodziła się im córka Elżbieta. W sierpniu 1939 został zmobilizowany i wziął udział w kampanii wrześniowej w stopniu porucznika.

Dostał się do niewoli radzieckiej wraz z 4 tysiącami oficerów przebywał w obozie jenieckim w Kozielsku. W kwietniu 1940 roku został zamordowany przez sowieckie NKWD strzałem w tył głowy. W 2010 roku został pośmiertnie awansowany do stopnia kapitana Wojska Polskiego przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Od 2008 roku jest patronem Publicznej Szkoły Podstawowej w Borkowicach.

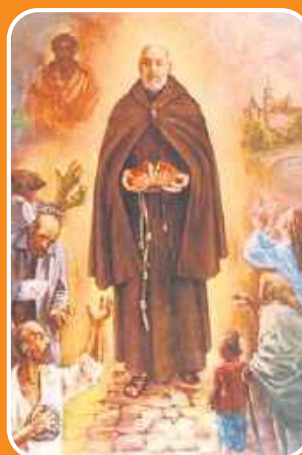
Wydarzenie w Borkowicach odbyło się z okazji Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. ©©



Młodzież z wójtem Robertem Fidosem uczciła pamięć zamordowanego w Katyniu kapitana Janusza Łackiego.

REKLAMA

0011471221



Koło Kieleckie Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta

KKTP im. Św. Brata Alberta prowadzi obecnie cztery placówki:

- schronisko dla bezdomnych mężczyzn w Kielcach dla 49 osób,
- noclegownię dla bezdomnych mężczyzn dla 20 osób,
- 10 mieszkań wspieranych dla 15 osób,
- schronisko dla kobiet ofiar przemocy w Wiernej Rzece dla 10 osób.

Możesz pomóc bezdomnym i ubogim wspierając prowadzone przez KKTP im. Św. Brata Alberta schroniska i noclegownie przekazując

1,5% podatku
KRS 329 963

Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta

wpłacając darowiznę na konto:

ING Bank Śląski S.A. O. Kielce, ul. Silniczna 26
12-1050-1416-1000-0023-1779-7906

Koło Kieleckie
ul. Żeromskiego 36a, 25-370 Kielce
tel. 41 361 44 85, www.bratalbert.kielce.pl

Parking przy szpitalu w Radomiu w przebudowie

Izabela Kozakiewicz
Radom

Na przebudowie parkingu przy ulicach Tochtermana, Lekarskiej i Bernardyńskiej niewiele się działo. Teraz już widać ruch, jest ciężki sprzęt, wykonywane są roboty ziemne.

Parking przed Radomskim Szpitalem Specjalistycznym został zamknięty w połowie marca. Wtedy zdjęto część nawierzchni i tempo siadło. Na szczęście teraz już inwestycja się rozkręca. Zerwane zostały wszystkie trelinki, którymi był wyłożony plac.

Na miejscu są koparki trwają wykopy. Dowieziono betonowe elementy studzienek pod instalacje. Do przebudowy



Ciężki sprzęt pracuje przy budowie nowego parkingu przed Radomskim Szpitalem Specjalistycznym.

jest też ulica Bernardyńska, na całym docinku od Lekarskiej do Tochtermana. Tam na razie jeszcze nic się nie dzieje, można przejechać, choć z problemami, bo kierowcy zajmują każde wolne miejsce, aby zostawić samochód.

Przed szpitalem zakres prac jest duży. Ma być wybudowany większy parking. Będzie na nim 200 miejsc postojowych, jak wylicza Miejski Zarząd Dróg i komunikacji teraz jest ich około 80. Zostaną wybudowane nowe drogi manewrowe, zjazdy do ulic Lekarskiej i Tochtermana, będą układane chodniki i wykonana zatoka przystankowa. Zostanie też zamontowane nowe oświetlenie.

Prace mają się skończyć w październiku bieżącego roku. ©

Zespół Akrobacyjny Orlik ma 28 lat. To wizytówka lotnictwa

Janusz Petz
Radom

Zespół Akrobacyjny Orlik obchodzi swoje 28 urodziny. Zespół jako jedyny obecnie reprezentuje na pokazach polskie lotnictwo wojskowe.

28 lat temu, 15 kwietnia 1998 roku, powstał Aerobatic Team Orlik Radom - zespół, który od lat zachwyca widzów swoją precyzją, perfekcją i pasją do latania.

15 kwietnia 1998 roku powołano Zespół Akrobacyjny Orlik, który do dziś reprezentuje polskie lotnictwo wojskowe na pokazach w kraju i za granicą. Zespół od początku lata na samolotach PZL-130 Orlik i jest związany z Radomiem oraz 42 Baza Lotnictwa Szkolnego.

Z Radomiem Orliki łączy szczególna więź dla wielu mieszkańców te charakterystyczne samoloty to coś więcej niż pokazy - to wspomnienia, emocje i lokalna dumna. Tysiące godzin w powietrzu, setki pokazów i niezapomniane chwile na niebie - dziękujemy za te wszystkie lata! Życzymy kolejnych bezpiecznych lotów, sukcesów, niegasnącej pasji... oraz zawsze tyłu lądowań, co startów! - czytamy na oficjalnej stronie Urzędu Miejskiego w Radomiu. Pojawiła się też propozycja stworzenia wspólnej kolekcji zdjęć i filmów wykonanych przez pasjonatów lotnictwa.



Zdjęcie ze wspólnego lotu Orlików wykonane nad pasem startowym lotniska w Radomiu.

Wszystko zaczęło się w 1998 roku, kiedy do służby w 60 Lotniczym Pułku Szkolnym wszedł na dobre nowy samolot polskiej konstrukcji - turbośmigłowy PZL-130 ORLIK TC-1. Latanie nim, ze względu na duży moment zaśmigłowy, sprawiało nie lada wyzwanie nie tylko dla podchorążych ale również instruktorów. Doszukując się precyzji oraz dążąc do doskonałości w lataniu na Orliku doświadczeni radomscy instruktorzy, na mocy rozkazu Komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, pod okiem

majora pilota Andrzeja Sowy, zawiązali Zespół Akrobacyjny Orlik. Debiutowali na pokazach 22 lipca 1998 roku w Fairford na Royal International Air Tattoo w Wielkiej Brytanii.

Początkowo w skład zespołu wchodziło 5 samolotów, od 2001 - 7 samolotów. W tym samym roku wydzielono zespół jako osobną eskadrę w 2. Ośrodku Szkolenia Lotniczego w Radomiu. Od 2003 w skład zespołu wchodziło 9 maszyn PZL-130 TC-1 Orlik, przez co był on jednym z nielicznych zespołów latających w tak dużym składzie.

Skład zespołu, a także ilość samolotów latających podczas pokazów zmieniał się wiele razy. Ostatnio Orliki latały w składzie 6-osobowym. Nie wiadomo jeszcze w jakim składzie będzie latał zespół w tym roku. Niedawno z funkcją pilotów latających w zespole pożegnali się najbardziej doświadczeni piloci - podpułkownik Michał Anielak i major Michał Jabłoński. Wiadomo, że funkcję lidera przejął kapitan Filip Rybczyński, piloci już trenują, ale nie wiadomo czy w powietrzu będziemy podziwiali 5 czy sześć samolotów. ©

Mała Książka w drodze dla najmłodszych czytelników

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Stromiec

Lucyna Brzezinska-Eluszkiewicz, animatorka kultury poprowadziła warsztaty „Mała Książka w drodze” dla najmłodszych czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Stromcu.

Podczas warsztatów „Mała książka w drodze” dzieci miały okazję poznać historię robota

z książki Martyny Skibińskiej „Bobuś”, a wspólne czytanie stało się inspiracją do kreatywnych zabaw oraz działań plastycznych. Aktywności i atrakcji dla wszystkich nie brakowało. Na zakończenie spotkania każde dziecko otrzymało drobny upominek. Gminna Biblioteka w Stromcu bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Mała książka - wielki człowiek”, która ma promować czytelnictwo wśród dzieci i ich rodziców. ©

Ważna przebudowa przy szpitalu w Lipsku. Powstanie nowa droga, parkingi i chodniki

Oprac. Patryk Samborski
Lipsko

W Lipsku rusza inwestycja przy szpitalu powiatowym. Samorząd przeznaczył ponad 916 tysięcy złotych na przebudowę drogi, parkingów i chodników w rejonie ulic Śniadeckiego i Witosy.

W środę, 15 kwietnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipsku przedstawiciele samorządu podpisali umowę. W spotkaniu uczestniczyli starosta lipski Jakub Ochyński, wicestarosta Paweł Jędraszek, burmistrz Lipska Jacek Wielorański, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych Karol Mordak oraz wykonawca Piotr Cieśla, właściciel firmy F.H.U. KOWEX.

Inwestycja obejmie teren bezpośrednio przy Szpitalu Po-



Starosta lipski Jakub Ochyński z umową.

wiatowym w Lipsku. Chodzi o drogę wewnętrzną, parkingi oraz chodniki, z których korzystają pacjenci oraz odwiedzający.

Prace obejmą odcinek o długości około 185 metrów oraz przestrzeń wzdłuż ulicy Śnia-

deckiego między ulicami Witosy i 1 Maja.

Wykonawca przygotuje nową nawierzchnię drogi i miejsc parkingowych z mieszanki asfaltowej. Robotnicy usuną stare płyty chodnikowe oraz zużyte krawężniki, a następnie ułożą chodniki z kostki brukowej o szerokości około dwóch metrów.

Zakres prac obejmuje także przebudowę parkingów i uporządkowanie układu komunikacyjnego wokół szpitala. Wykonawca dostosuje wysokości elementów infrastruktury, takich jak studzienki kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieć ciepłownicza, aby całość działała sprawnie i bezpiecznie.

Projekt uwzględnia również poprawę odwodnienia terenu. Woda opadowa i roztopowa będzie odprowadzana dzięki odpowiednio zaprojektowanemu

spadkom nawierzchni do istniejącej kanalizacji deszczowej. Wzdłuż chodnika pojawią się bariery ochronne, które zwiększą bezpieczeństwo pieszych.

W razie potrzeby wykonawca zajmie się także demontażem starych i montażem nowych słupów oświetleniowych. Po zakończeniu robót teren zostanie uporządkowany, a cała przestrzeń zyska funkcjonalny i estetyczny wygląd.

Celem inwestycji jest zwiększenie liczby miejsc parkingowych oraz poprawa komfortu osób korzystających ze szpitala. Modernizacja ma ułatwić poruszanie się po terenie placówki i poprawić bezpieczeństwo kierowców i pieszych.

Inwestycja kosztuje 916 270 złotych. Przedsięwzięcie finansują wspólnie Starostwo Powiatowe w Lipsku oraz Urząd Miasta i Gminy Lipsko. ©

0011511513

Pani Irenie Michcie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
„Wodociągów Kieleckich” Sp. z o.o.

Wielkie otwarcie nowej smażalni ryb „Dolina Mogielanki” w Jasiońcu

Julia Sosnowska
Jasiońiec

Nowe miejsce na kulinarnej mapie regionu już wkrótce pojawi się w Jasiońcu. W czwartek, 1 maja, odbędzie się wielkie otwarcie smażalni ryb „Dolina Mogielanki”.

Lokal znajduje się przy ulicy Czerskiej i ma wzbogacić ofertę gastronomiczną gminy Jasiońiec. Jak zapowiadają właściciele, w menu znajdą się ryby słodkowodne pochodzące z rodzinnej, certyfikowanej hodowli.

- Jest to nasza druga lokalizacja. Mamy również restaurację rybnią na terenie stawów hodowlanych w Błędowie. W menu zarówno pierwszego

jak i drugiego lokalu królują ryby, które na co dzień żyją w naszych stawach a więc jedynie słodkowodne. Z okazji otwarcia smażalni w Jasiońcu 1 maja organizujemy na miejscu kino plenarowe - mówiła właścicielka Weronika Kowalska-Górka.

Nowo otwarta smażalnia będzie rozwinięciem działalności w Błędowie znanej już w regionie Doliny Mogielanki, kojarzonej z lokalnymi produktami i tradycyjnymi smakami.

Smażalnia będzie miała charakter sezonowy i będzie działać od maja do października. Klienci będą mogli skorzystać z oferty w piątki, soboty i niedziele w godzinach od 12 do 22. Organizatorzy zapowiadają, że lokal ma stać się miejscem spotkań dla mieszkańców i turystów. ©©



FOT. WERONIKA KOWALSKA-GÓRKA

W Jasiońcu otworzy się nowa smażalnia ryb „Dolina Mogielanki”. Będzie tam można spróbować jesiotra.

Pijany kierowca chciał odjechać z parkingu

Oprac. Antoni Sokołowski
Kozienice

Nietrzeźwy, 39 - letni, pijany Ukraińiec usiłował wsiąść do samochodu i odjechać z parkingu w Kozienicach. Na szczęście sytuację zauważył policjant i zatrzymał kierowcę.

Jak informuje komisarz Ilona Tarczyńska z Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach, do zdarzenia doszło w niedzielę, 12 kwietnia, na jednym z parkingów w Kozienicach.

- Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Grabowie nad Pilicą, sierżant sztabowy Ireneusz Iwańczyk, będąc w czasie wolnym od służby, zauważył dwóch mężczyzn siedzących w Fordzie, którzy pili alkohol. Sytuacja rozwijała się dynamicznie. W chwili, gdy funkcjonariusz

postanowił podejść do pojazdu, jeden z mężczyzn, 39 letni obywatel Ukrainy, uruchomił silnik i chciał auto przeparkować - relacjonuje komisarz Ilona Tarczyńska.

Policjant natychmiast zareagował, zabrał kierowcy kluczyki, uniemożliwił mu dalszą jazdę, a następnie wezwał patrol Policji.

- Funkcjonariusze przebadali mężczyznę alkomatem, który wykazał ponad 2 promile alkoholu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a Ford został odholowany na policyjny parking - dodaje rzecznik.

O dalszym losie 39-letniego kierowcy zdecyduje sąd. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grożą mu surowe konsekwencje, w tym nawet kara pozbawienia wolności. ©©

Na Gieldzie Zawodów uczniowie planowali swoją przyszłość

Julia Sosnowska
Radom

To już czwarta edycja Giełdy Zawodów w Publicznej Szkole Podstawowej numer 20 w Radomiu. Uczniowie zadawali sobie pytanie, jaką szkołę wybrać po podstawówce?

W środę, 15 kwietnia, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 20 imienia Obrońców Pokoju w Radomiu odbyła się 4. Giełda Zawodów. Wydarzenie było skierowane do uczniów klas starszych, którzy w najbliższym czasie staną przed wyborem szkoły ponadpodstawowej.

- Giełda Zawodów jest skierowana do uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych. Chcemy pomóc im w wyborze zawodu i dalszej drogi edukacyjnej. Zależy nam na tym, żeby młodzi ludzie wybierali swoją przyszłość świadomie i mogli rozwijać się z pasją oraz zaangażowaniem - mówiła Alicja Krawczyk, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej numer 20 w Radomiu.

Podczas wydarzenia zaprezentowało się 13 placówek, w tym szkół średnich, technika i szkoły branżowe. Przedstawiciele placówek oświatowych opowiadali o profilach kształcenia, zasadach rekrutacji, ofercie edukacyjnej oraz możliwościach, jakie daje



FOT. JULIA SOSNOWSKA

W Publicznej Szkole Podstawowej numer 20 imienia Obrońców Pokoju w Radomiu odbyła się IV Giełda Zawodów.

ukończenie poszczególnych szkół.

- W tym roku postawiliśmy głównie na szkoły techniczne i branżowe. To właśnie w tych kierunkach dziś szczególnie brakuje fachowców - dodała dyrektor Alicja Krawczyk.

W Giełdzie Zawodów udział wzięli nie tylko uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 20.

- W tegorocznej giełdzie biorą udział nie tylko nasi uczniowie. Przyjechali również uczniowie z innych radomskich szkół podstawowych - mówiła Alicja Krawczyk.

Uczniowie mieli okazję porozmawiać z nauczycielami i przedstawicielami szkół średnich, zadać pytania dotyczące interesujących ich kierunków oraz zapoznać się z materiałami informacyjnymi. Spotkania te miały pomóc młodzieży w świadomym i przemyślanym

Alicja Krawczyk: - Giełda Zawodów jest skierowana do uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych.

wyborze dalszej drogi kształcenia.

Jak podkreślali nauczyciele placówki, giełda miała charakter doradczy i edukacyjny, a jej celem było wsparcie uczniów w podejmowaniu jednej z pierwszych ważnych decyzji dotyczących ich przyszłości.

4. Giełda Zawodów była nie tylko okazją do zapoznania się z ofertą radomskich szkół ponadpodstawowych, ale także przestrzenią do rozmów o planach, zainteresowaniach i możliwościach rozwoju młodych ludzi. ©©

Pan Marcin z Radomia sam wychowuje dwóch niepełnosprawnych synów. Prosi o pomoc

Izabela Kozakiewicz
Radom

Dla Marcina Kosiora i jego synów samochód to nie luksus, a możliwość dojazdów na badania, do lekarzy i na terapię. Potrzebuje pomocy w zakupie nowego auta.

Marcin Kosior mieszka w Radomiu, samotnie wychowuje dwóch synów, 15-letniego Jakuba i 10-letniego Oskara. Obaj chłopcy są w spektrum autyzmu i mają orzeczenia o niepełnosprawności.

- Oprócz szkoły i zwykłych obowiązków musimy regularnie jeździć na terapię oraz wizyty u specjalistów. Ze względu na swoje potrzeby edukacyjne młodszy syn uczy się w szkole specjalnej, a starszy realizuje kształcenie indywidualne na te-



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Marcin Kosior wychowuje niepełnosprawnych synów.

renie szkoły masowej. Z dziećmi dojeżdżamy między innymi do Warszawy, Szydłowca, Opatowa oraz do Centrum Zdrowia Dziecka. Młodszy syn jest obecnie w trakcie diagnostyki w kierunku celiakii i w najbliższym czasie czekają nas kolejne bada-

nia, w tym gastroscopia, która będzie wykonana w znieczuleniu ogólnym - opisuje Marcin Kosior.

Rodzina potrzebuje sprawnego samochodu, dla nich to nie zbytek czy wygoda, ale możliwość sprawnego poruszania się po mieście i wyjazdy do ośrodków w innych miastach.

Pan Marcin i jego synowie jeździli oplem signum z 2004 roku. Ponad 20-letni już samochód coraz częściej się psu, a kolejne naprawy stawały się coraz droższe. Obecnie auto nie ma już ważnego przeglądu technicznego z powodu wycieków z silnika, których źródła nie udało się dołącznie ustalić. Dalsze inwestowanie w ten samochód przestało mieć sens. Pan Marcin chce go sprzedać, jako auto do naprawy lub na części.

- W wielu sytuacjach jesteśmy więc skazani na komunika-

cję miejską lub kolejową, czasem, przy dobrych warunkach atmosferycznych, zdarza się, że na terapię czy inne zajęcia dojeżdżam z dzieckiem rowerem. Przy dzieciach w spektrum autyzmu, które potrzebują spokoju, stabilności i przewidywalności, jest to bardzo trudne - pisze Marcin Kosior.

Pan Marcin do niedawna pracował, jako magazynier. Niestety, samotna opieka na synami pochłania coraz więcej czasu i radomianin musiał zrezygnować z zatrudnienia. Ale, jak to będzie możliwe chce wrócić do pracy.

Rodzina oszczędza, jak może, ale na zakup samochodu ich nie stać. Dlatego pan Marcin zdecydował się poprosić o pomocy i założył zbiórkę. Jej celem jest 40 tysięcy złotych. Na koncie jest niecałe 7 tysięcy złotych. Zbiórka jest prowadzona na stronie: <https://zrzutka.pl/rmw4sp> ©©

Tężnia solankowa w parku na radomskim Obozisku znów została uruchomiona

Janusz Petz
Radom

Po zimowej przerwie od czwartku, 16 kwietnia działa tężnia solankowa w Parku imienia Jacka Malczewskiego na radomskim Obozisku.

Tężnię solankową zainstalowano w 2019 roku przy okazji przebudowy całego parku. Jej

działanie polega na rozpylaniu solanki. Solanka jest pompowana na najwyższy poziom konstrukcji, po czym swobodnie spływa w dół, po faszynie, ulegając odparowaniu. Tężnia filtruje zanieczyszczenia i powoduje, że powietrze, które w niej wdychamy, jest mocno nawilżone.

Można zażywać inhalacji przez 7 dni w tygodniu od godziny 10 do 18. ©©



Tężnia będzie działała przez 7 dni w tygodniu w godzinach od 10 do 18.

Opuszczony dworzec PKS w Radomiu straszy wyglądem

Antoni Sokołowski
Radom

Budne ściany, walające się butelki po alkoholu, śmieci, wyrwy w kamiennych schodach i na placu manewrowym - tak prezentuje się dworzec PKS w Radomiu.

Dworzec dla komunikacji autobusowej przy ulicy Beliny-Prażmowskiego, to największe chyba radomskie miejsce wstydu. Wszystkich mieszkańców i przyjezdnych najbardziej straszy zamknięty i nieużytkowany budynek dworca PKS. Należał on do spółek PKP i PKS Radom i w 2020 roku został sprzedany prywatnemu inwestorowi.

Z kolei prawie cztery lata temu Sąd Rejonowy w Radomiu ogłosił upadłość spółki PKS Radom. Pracownicy otrzymali wypowiedzenia z pracy. Upadek przewoźnika pogłębił fatalny stan radomskiego dworca przy ulicy Beliny Prażmowskiego. Pasażerowie wysiadający na przystankach od razu widzą opuszczony i za-



Nieczynny dworzec autobusowy w Radomiu straszy wyglądem, to jak najgorszy obraz miasta.

rośnięty budynek dworca PKS. Teren jest ogrodzony, ale całość szpetnie wygląda.

- Przez Radom przejeżdżają nawet międzynarodowe autobusy, a tu nawet na postoju nie ma gdzie skorzystać z toalety. Kto by pomyślał, że przy dworcu w tak dużym mieście nie ma toalet - mówią pasażerowie.

Taksówkarze z postoju TAXI przy dworcu autobusowym opowiadają, jakie sytuacje nie raz widzieli na dworcu.

- Zdarza się, że pasażerowie dosłownie wyskakują z międzynarodowego autobusu i błędym wzrokiem szukają toalety. A tu w Radomiu nic takiego nie ma. Panowie szukają ulgi w krzakach, ale panie mają

większe problemy. Niektóre osoby biegają za potrzebą aż na dworzec kolejowy. Nie zawsze uda się potem wrócić na czas do autobusu, bo ten już odjechał. Ja sam musiałem już kilka razy gonić taki autobus, bo pasażer wrócił z toalety, a jego bagaż już odjechał autobusem - opowiada nam jeden z kierowców.

Na opuszczonym dworcu nie ma też gdzie kupić jedzenia, czy picia. Trzeba biec na drugą stronę ulicy do „Biedronki”.

Jakiś czas temu pojawiła się informacja, że Urząd Miejski w Radomiu wydał na wniosek inwestora warunki zabudowy działki przy ulicy Beliny-Prażmowskiego, która ma polegać na „zmianie sposobu użytkowania budynku dworca autobusowego na handlowo - usługową z częścią hotelową oraz jego częściową rozbudowa i nadbudowa wraz z budową miejsc postojowych, murów oporowych oraz pylonu reklamowego”. Ale sprawa przebudowy i adaptacji budynku utknęła w miejscu.

©©

MATERIAL INFORMACYJNY DRUŻYNA ENERGII

0011508793

9. EDYCJA DRUŻYNY ENERGII WYSTARTOWAŁA. SZKOŁY MOGĄ ZGŁASZAĆ SIĘ DO 30 KWIECZNIA

Ruszyła 9. edycja ogólnopolskiego programu Drużyna Energii, realizowanego przez Enerę z Grupy ORLEN. Projekt zainaugurowano wydarzeniem w Ergo Arenie, a szkoły podstawowe z całego kraju mogą do 30 kwietnia zgłaszać udział w rywalizacji o sportowe wyposażenie i stroje o łącznej wartości ponad pół miliona złotych.

Za nami oficjalna inauguracja programu, który po raz kolejny pokazuje, że aktywność fizyczna jest skutecznym narzędziem integracji i budowania pozytywnych relacji. Podczas wydarzenia w Ergo Arenie na parkiecie, ramię w ramię z uczniami, stanęli znani polscy sportowcy i trenerzy, m.in. Piotr Gruszka, Izabela Bełcik, Jakub Schenk oraz Michał Danilczuk.

Inauguracja była także otwarciem nowego rozdziału w historii projektu. Ogłoszono wówczas nową kategorię - Energię Tańca, która łączy do dotychczasowych dyscyplin i podkreśla, że ruch to nie tylko rywalizacja, ale również emocje, ekspresja i różnorodne formy aktywności.

Ogólnopolska rywalizacja, odbywająca się pod honorowym patronatem Ministra Edukacji, skierowana jest do uczniów klas 4-8 szkół pod-



Uczniowie, nauczyciele i ambasadorzy programu podczas inauguracji 9. edycji Drużyny Energii w Ergo Arenie. Projekt promuje aktywność fizyczną w szkołach podstawowych w całej Polsce. Rejestracja szkół trwa do 30 kwietnia

stawowych. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 kwietnia za pośrednictwem platformy druzynaenergii.pl.

Nowy, mistrzowski skład

Siłą Drużyny Energii są ludzie - wybitni sportowcy, trenerzy i pasjonaci sportu. W gronie ambasadorów projektu znalazł się m.in. Piotr Gruszka, legenda polskiej siatkówki i mistrz Europy. - Chcemy uczyć dzieci aktywno-

ści, ale też pokazywać im, że sportowcy to zwykli ludzie, którzy kiedyś byli na ich miejscu - podkreśla Gruszka.

Rolę Kapitanów Drużyn Słońca, Serca, Wiatru, Ziemi i Wody pełnią kolejno: koszykarz Jakub Schenk, tancerz Michał Danilczuk, szczypiomista Piotr Papaj, rugbystka Hanna Maliszewska oraz Barbara Brotaj - nauczycielka wychowania fizycznego i laureatka 8. edycji programu. Projekt wspierają

także doświadczeni trenerzy i pedagodzy.

Drużyna Energii - to coś więcej niż sport

Program ma na celu pokazanie, że sportowi idole nie są jedynie postaciami znanymi z mediów, ale partnerami do wspólnej zabawy i ćwiczeń. Drużyna Energii promuje różnorodność ruchu i zachęca dzieci do aktywności dopasowanej do ich potrzeb i zainteresowań.

- W tym roku Drużyna Energii została odświeżona. Mamy sportowców aktywnych zawodowo, którzy jeszcze niedawno grali na boiskach, a dziś pracują bezpośrednio z uczniami. Nowością jest taniec, który odpowiada na bardzo szeroko rozumiany ruch i emocje - podkreśla Magdalena Marszałkowska, dyrektor Departamentu Marketingu Energi SA. - Chcemy, by towarzyszyła temu radość bycia razem i gry w jednej drużynie.

Taniec wybija się na front

Absolutną nowością 9. edycji jest taniec, którego ambasadorem został Michał Danilczuk. Jego celem jest pokazanie, że aktywność fizyczna nie musi opierać się wyłącznie na rywalizacji, ale może być formą wyrażania siebie i budowania pewności siebie. Taniec rozwija koordynację, rytm i energię, a jednocześnie przełamuje stereotypy dotyczące płci w sporcie.

Dodatkową zachętą do udziału jest rekordowa pula nagród. Energa z Grupy ORLEN przeznaczyła ponad pół miliona złotych na doposażenie szkolnych sal gimnastycznych i stroje sportowe.

Siła drzemie w każdej szkole

Do udziału w programie mogą zgłaszać się nauczyciele wychowania fizycznego lub dyrektorzy szkół podstawowych. Organizatorzy zachęcają również do przesyłania materiałów wideo pokazujących aktywność szkolnej społeczności.

- To moment, w którym można zaprosić uczniów do świetnej przygody pełnej pasji i energii - podkreśla Barbara Brotaj, kapitanka Drużyny Wody i laureatka poprzedniej edycji programu.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Ułatwienia w eksporcie wołowiny

Japonia zgodziła się na zniesienie limitu wiekowego bydła, od którego pochodzi eksportowane mięso, a także na wywóz przetworzonej wołowiny i drobiu - poinformował w czwartek minister rolnictwa Stefan Krajewski po powrocie z Azji. Minister rolnictwa towarzyszył premierowi Donaldowi Tuskiemu podczas oficjalnych delegacji w Korei Płd. i Japonii.

Minister zaznaczył, że resort aktywnie poszukuje nowych rynków zbytu dla polskiej żywności.

W przypadku Korei, gdzie Polska stara się o uzyskanie dostępu do tamtego rynku, złożona została obietnica przez wysokich rangą polityków tego kraju, że procedura zostanie przyspieszona. „Potrzebne są tam decyzje polityczne, które mają się wkrótce pojawić” - przekazał.

Krajewski zaznaczył, że eksport żywności do krajów azjatyckich ma tendencję wzrostową i są to perspektywiczne rynki zbytu dla polskich produktów. PAP

LUBELSKIE

Samochód wjechał pod pociąg

W Aleksandrowie koło Łukowa (woj. lubelskie) doszło do tragicznego wypadku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Samochód osobowy wjechał pod pociąg relacji Warszawa Wschodnia - Lublin Główny. Spośród 60 jadących pociągiem nikt nie ucierpiał. Ofiarą śmiertelną jest osoba podróżująca samochodem.

ZDROWIE

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się „Czarny tydzień - protest w szpitalach powiatowych” organizowany przez Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych. Celem akcji jest pokazanie, że obecna polityka finansowania ochrony zdrowia - brak rozliczeń za 2025 rok, ograniczanie środków na leczenie i diagnostykę oraz zaniżone wyceny - doprowadza szpitale powiatowe do załamania.



Wygląda na to, że Mateusz Morawiecki testuje cierpliwość prezesa do granic możliwości

Radosław Sikorski wicepremier, minister spraw zagranicznych

Nowa rada prezydenta. Skład wywołuje kontrowersje

Adam Kielar
Warszawa

Prezydent Karol Nawrocki powołał Radę Nowych Mediów. Jej skład wzbudził kontrowersje wśród komentatorów. Szczególnie obecność w tym gronie Pawła Swinarskiego oskarżanego o szerzenie rosyjskiej dezinformacji.

Do głównych zadań Rady będzie należało wspieranie działań głowy państwa w obszarze transformacji cyfrowej, funkcjonowania rynku medialnego, wyzwań związanych z rozwojem nowych technologii oraz edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej.

Samo powołanie takiego ciała pewnie nie wzbudziłoby większych kontrowersji, prezydent Karol Nawrocki powołał już kilka takich rad, jednak wielu komentatorów zwróciło uwagę na jej skład.

Jedną z postaci, która została powołana na skład Rady Nowych Mediów, jest Paweł Swinarski (Svinarski), z kanału

na YouTube o nazwie „Dla Pieniędzy”, a także jego partnerka Urszula Grotyńska.

We wrześniu 2025 roku, gdy nad Polskę nadleciały rosyjskie drony, sugerował on, że była to „ukraińska prowokacja”. Jego film został użyty przez Sztab Generalny Wojska Polskiego oraz NASK jako przykład szerzenia rosyjskiej dezinformacji.

Kwestionował on także zbrodnie wojenne dokonane przez Rosję w Buczy na Ukrainie.

Dziennikarz Jakub Wiech przypomniał, że według opublikowanego przez Swinarskiego wywiadu połączenie Orleń z PGNiG, które miało miejsce w 2022 roku, miało służyć „wyprzedaży polskich złóż cudzoziemcom”.

Z kolei w 2015 roku w jego mieszkaniu zlikwidowano plantację marihuany.

Fala oburzenia wobec Rady Nowych Mediów

Powołanie Swinarskiego do Rady wzbudziło falę krytycznych komentarzy, nie tylko ze strony obozu rządzącego.

„Prezydent Nawrocki powołuje do Rady ds. Nowych Mediów człowieka, przed którym ostrzegały NASK i Sztab Generalny WP - za prorosyjskie i dezinformujące treści. Rada ds. Nowych Mediów? Bardziej wygląda na Radę ds. ruskiej narracji” - napisał rzecznik rządu Adam Szłapka.

„Svinarski, którego dziś powołano do Rady Nowych Mediów przy Prezydencie RP, już dawno temu wpisywał się w rosyjską dezinformację, promując np. tropy dotyczące rzekomych wielkich złóż w okolicach kluczowego dla naszej obronności Przesmyku Suwalskiego. To m.in. te tropy narracyjne służyły do uderzania w naszych sojuszników z NATO (USA) i podważały zasadność budowy baz na wschodniej flance, budując wizję rzekomej grabieży” - napisał Wojciech Mucha z „Gazety Polskiej”.

„Czyli teraz kwestionujemy rosyjską zbrodnię w Buczy, przekroczenie polskiej przestrzeni powietrznej za każdym razem nazywamy ukraińską prowokacją, idziemy w po-

pulizm i tworzymy media, w którym jedna osoba zna się na wszystkim (a tak naprawdę nie). To ja podziękuję. Strzał w stopę z tym Svinarskim” - ocenił Bartłomiej Wypartowicz z portalu Defence24.

„Brakuje jeszcze Atora” - drwił lider partii Razem Adrian Zandberg.

Krzysztof „Ator” Woźniak to kontrowersyjny YouTuber, znany z szerzenia teorii spiskowych.

Oprócz Swinarskiego w skład Rady Nowych Mediów weszli: Klaudia Cymanow-Sosin, Angelika Badan, Magdalena Baranowska, Michał Białek, Marcin Czapliński, Łukasz Gabler, Karol Gac, Agata Górnicka, Urszula Grotyńska, Marcin Kędryna, Emil Kędziński, Łukasz Korus, Weronika Kostrzewa, Michał Lewandowski, Eryk Mistewicz, Ewelina Nycz, Anna Pawelec, Kamila Pietrzak, Klaudia Rosińska, Mikołaj Smerczyński, Tomasz Trzaska, Jakub Turowski, Patryk Wachnik, Łukasz Widuliński, Mateusz Wiktorowicz i Rafał Ziemięwicz.

REKLAMA 0011485928

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA W KIELCACH:

EDYTA GEPPERT
RECITAL
19.04 | 17:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

KABARET hrAbi & WOJTEK KAMIŃSKI
BYĆ FACETEM
24.05 | 16:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

MAŁA ARMIA JANOSIKA
LETNIA TRASA Z OKAZJI X-LECIA ZESPOŁU
6.06 | 20:00
AMFITEATR KADZIELNIA

PGS ROCK FESTIVAL IV EDYCJA
HLA 4TRANSPLANT, LEMON, EWA FARNA
26.09 | 17:00
AMFITEATR KADZIELNIA

BILETY NA WYDARZENIA: [kup bilet](#) [bil.tyna.pl](#) [eventim](#) [just for music](#)

WIĘCEJ KONCERTÓW? ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ: WWW.JUST4MUSIC.PL

AUTOREKLAMA

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia stronazdrowia.pl

REKLAMA 0211505037

TEATR
POWSZECHNY RADOM

Anna Burzyńska
**JEŚLI PRAGNIESZ KOBIETY TO JĄ
PORWIJ**

REŻYSERIA BŁAŻEJ PESZEK

NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE:
17, 18, 19 kwietnia, godz. 19:00
15, 16, 17 maja, godz. 18:00

BILETY:
www.teatr.radom.pl

visitRadom.pl AUTORUD STRABAG
RADOM ZASKAKUJE SKODA WORK ON PROGRESS

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALARSKIE, czysto, gładź, tapetowanie, glazura, panele, remont, kompleksowe wykańczanie wnętrz.
Tel. 697-397-605

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

TRANSPORTOWE

KIEROWCA C+E, firanka, kraj lub bliska zagranica, stawka za dzień, tel. 502 695 685

INNE

KOŁDREX. Z Klienta pierzyn, szycie kołder, pranie pierza. Tel. 41 345 27 93

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidzki turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz. +TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskappress.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA

1511455892

| | | |
|---|-----------------|--|
|  ANDRZEJ CHUDY | KURSY NA | SZKOLENIE OKRESOWE KWALIFIKACJA WSTĘPNA KURS INSTRUKTORSKI 18 IV godz. 9⁰⁰ |
| | | KURSY PRAWA JAZDY 20 IV 15⁰⁰ AB |
| UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET | | KAT. AB CD C-E |
| 29 IV 15⁰⁰ CD | | |
| Kielce, ul. Żytnia 20 www.szkolachudy.pl | | 41-366-08-62 602-299-279 |

Koniec zwolnień z sankcji na rosyjską i irańską ropę

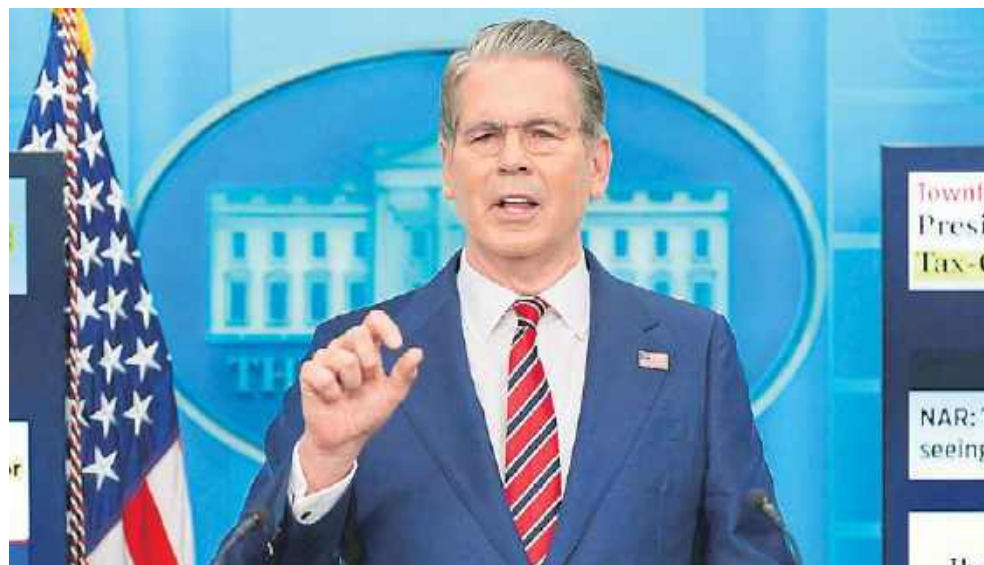
oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Minister finansów USA Scott Bessent zapowiedział, że tymczasowe zwolnienia z sankcji na sprzedaż irańskiej i rosyjskiej ropy naftowej, transportowanej drogą morską, nie zostaną przedłużone.

Scott Bessent mówił podczas środowego briefingu w Białym Domu o działaniach ekonomicznych przeciwko Iranowi, które określił nazwą „ekonomicznej furii”. Jak powiedział, USA zwróciły się do sojuszników z regionu Zatoki Perskiej, by zamroziły konta irańskich urzędników państwowych i dowódców Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, i są skłonne nałożyć sankcje wtórne na podmioty prowadzące interesy z Iranem.

W tym kontekście poinformował, że jego resort wysłał dwa listy do chińskich banków, grożąc im takimi sankcjami, jeśli okaże się, że prowadzą one transakcje z Iranem. Oceniał też, że trwająca od dwóch dni blokada irańskich portów uniemożliwia Chinom dalszy zakup ropy z Iranu. Towarzysząca Bessentowi rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt odmówiła odpowiedzi na pytanie o to, jak długo potrwa blokada.

Bessent potwierdził, że tymczasowe zwolnienia z sankcji, obejmujących sprzedaż rosyjskiej i irańskiej ropy załadowanej na tankowce, nie zostaną



Sekretarz skarbu USA Scott Bessent mówił podczas środowego briefingu prasowego w Białym Domu o działaniach ekonomicznych przeciwko Iranowi

przedłużone. Licencja dotycząca rosyjskiej ropy wygasa już 11 kwietnia, zaś irańskiej wygasa 19 kwietnia. Bessent sugerował, że ładunki surowca, zwolnione z sankcji, zostały już sprzedane.

Operacja „Gospodarcza Furia”

Amerkański Urząd ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych (OFAC) ogłosił w środę sankcje na kolejne podmioty związane z Iranem i terroryzmem.

Restrykcjami objęto trzy osoby fizyczne, 17 osób prawnych i dziewięć statków, płynących pod banderami Panamy,

Mozambiku i Kamerunu - wyznika z komunikatu opublikowanego na stronie internetowej OFAC.

Ministerstwo skarbu USA ze swej strony podało, że sankcje nałożono w ramach operacji „Gospodarcza Furia” (operacja militarna przeciwko Iranowi ma kryptonim „Epicka Furia”).

Jak poinformowano, restrykcje dotknęły siatki przemytu ropy, zarządzanej przez irańskiego potentata transportowego Mohamada Hosejna Szamkaniego, syna byłego sekretarza generalnego irańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Alego Szamkaniego, który zginął w trakcie amerykańskiego ataku na przelomie lutego i marca br.

OFAC nałożył też sankcje na podmioty związane ze schematem prania pieniędzy z wenezuelskiego złota, prowadzonym przez Hezbollah, z którego korzyści czerpie irańskie wojsko.

„Ministerstwo skarbu (finansów - PAP) intensywnie wdraża »Gospodarczą Furię«, obierając za cel elity reżimu, takie jak rodzina Szamkanich, które próbują bogacić się kosztem irańskiego narodu” - oświadczył minister finansów Scott Bessent. Zapowiedział, że resort będzie nadal blokował irańskie siatki przemysłowe i terrorystyczne. PAP

Europa ma plan awaryjny dla NATO? Sojusz musi być gotowy wycofanie przez Trumpa USA

Kazimierz Sikorski
Berlin

Plan awaryjny ma zapewnić Europie możliwość obrony przy użyciu istniejących struktur NATO, gdyby USA opuściły sojusz.

Urzednicy pracujący nad planami, które niektórzy określają mianem „europejskiego NATO”, dążą do zwiększenia liczby Europejczyków w rolach dowódców sojuszu oraz uzupełnienia amerykańskich zasobów wojskowych o własne.

Plany - realizowane nieformalnie poprzez dyskusje w ramach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i wokół niej - nie mają na celu konkutowania z obecnym sojuszem, jak twierdzą uczestnicy.

Europejscy urzednicy dążą do zachowania odstraszonego



Friedrich Merz chce uniezależnienia od USA

wplywu Rosji, ciągłości operacyjnej i wiarygodności nuklearnej, nawet jeśli Waszyngton wycofa siły z Europy lub odmówi jej obrony. Plany, opracowane po raz pierwszy w 2025 roku, podkreślają skalę europejskich obaw o wiarygodność

USA. Przyspieszyły one po tym, jak Trump zagroził odebraniem Danii Grenlandii i zyskują na znaczeniu w obliczu impasu wywołanego odmową Europy poparcia amerykańskiej wojny w Iranie.

Polityczna zmiana w Berlinie wzmacnia impet. Przez dekady Niemcy sprzeciwiały się francuskiemu apelowi o większą europejską suwerenność w obronie, wołając utrzymać Amerykę jako gwaranta bezpieczeństwa europejskiego.

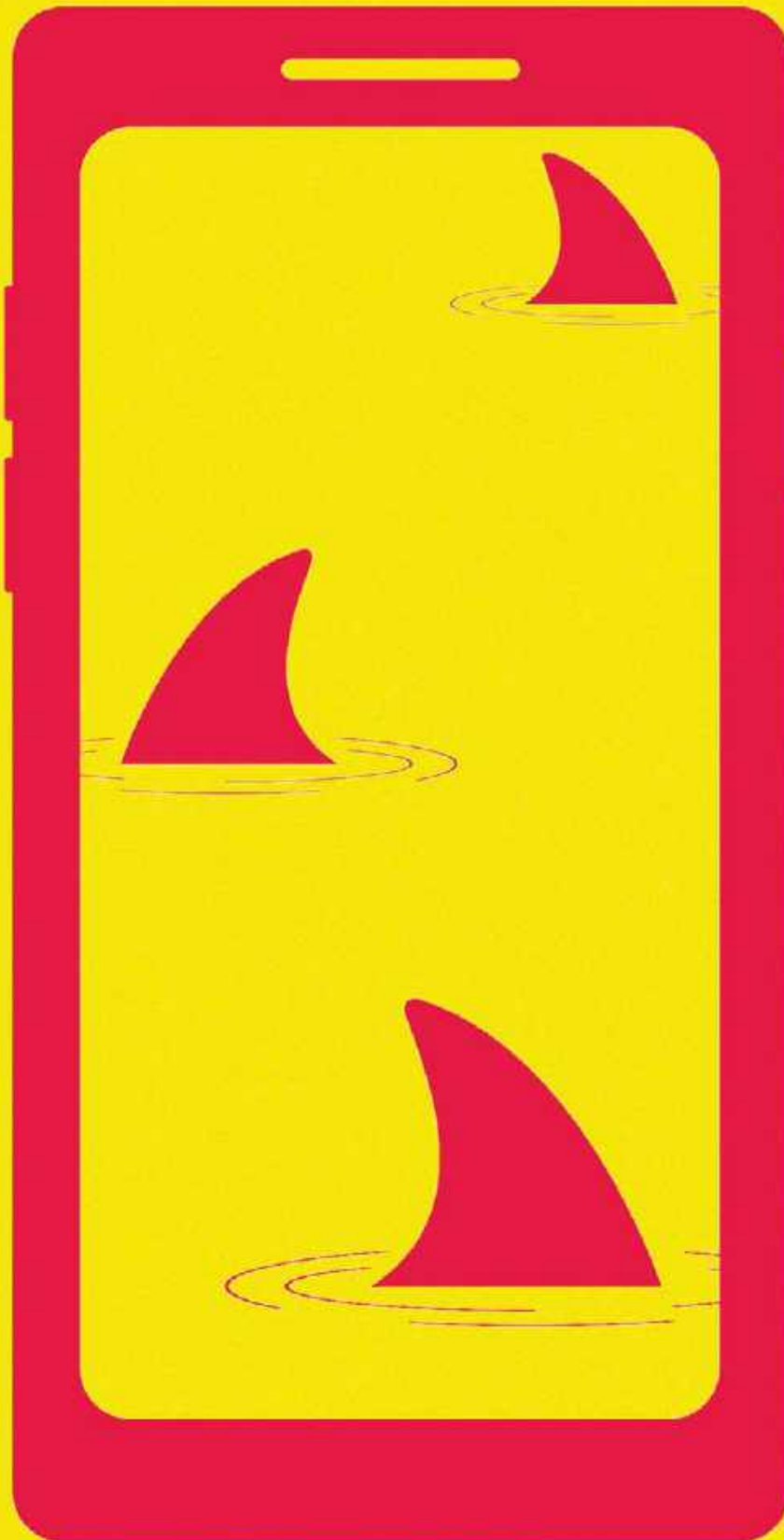
Sytuacja ta ulega zmianie pod rządami kanclerza Friedricha Merza z powodu obaw o wiarygodność USA jako sojusznika. Wyzwanie jest ogromne. Struktura NATO opiera się na amerykańskim przywództwie, od logistyki i wywiadu po najwyższe dowództwo wojskowe sojuszu. Europejczycy starają się teraz

wziąć na siebie więcej obowiązków, czego od dawna domagał się Trump.

- Sojusz będzie „bardziej europejski” - mówił niedawno jego sekretarz generalny Mark Rutte. Różnica polega na tym, że Europejczycy podejmują kroki nie z własnej inicjatywy, a z powodu rosnącej wrogości Trumpa.

Ostatnio Trump nazwał europejskich sojuszników „tchórzami” i nazwał NATO papierowym tygrysem, dodając - odnosząc się do prezydenta Rosji - „Putin też o tym wie”. - Przeniesienie ciężaru ze Stanów Zjednoczonych na Europę trwa i będzie kontynuowane... w ramach strategii obronnej i bezpieczeństwa narodowego USA - mówił prezydent Finlandii Alexander Stubb, jeden z liderów zaangażowanych w te plany.

Cyfrowa zmora seniora



PULS
=212

Są bardziej samotni i pozostawieni sami sobie. Badania pokazują, że wciąż nawet 70 procent osób powyżej 60. roku życia nie korzysta z internetu, jeszcze więcej nie potrafi poruszać się w cyfrowym świecie. Ale jeśli już do niego wejdą, dobrze sobie w nim radzą. Trzeba im tylko ten cyfrowy świat pokazać i objaśnić, jak się w nim poruszać

Dorota Kowalska

INTERNETOWE RAFY, CZYLI ZAGUBIENI W CYFROWYM ŚWIECIE

Krystyna, 73 lata, z telefonem ogląda ulubione teleturnieje, czyta, czy po prostu siedzi. Kiedy w teleturnieju „Milionerzy” pada jakieś trudne pytanie, odpowiedź natychmiast sprawdza w telefonie.

- B, b! - podpowiada.

Nie zna jakiegokolwiek aktorki - w telefon, nie zna jakiegokolwiek polityka - w telefon. Tu czyta serwisy informacyjne, zagląda na Facebooka, wyszukuje prezenty dla dzieci i wnuków. Jej znajomi - podobnie. Kontaktują się ze sobą w mediach społecznościowych, na WhatsAppie wysyłają sobie zdjęcia, jesienią z grzybobrań, w lecie z wakacyjnych wyjazdów.

- Na komputerze robię opłaty i stawiam sobie pasjansa - mówi.

Jest w grupie seniorów, którzy uchodzą za postępowych. W każdym razie - dają radę w wirtualnym świecie, ale nie wszystko jest dla niej „do przejścia”.

- Wielu rzeczy jednak nie potrafię robić, albo po prostu się boję. Nie płacę blikiem, nie robię zakupów w sieci, nie jestem w stanie kupić przez internet biletu na pociąg - przyznaje. Kiedy jedzie do syna, idzie wcześniej na dworzec i kupuje bilet w okienku, chce sobie kupić nową sukienkę - wybiera się do galerii handlowej.

- Jeśli mam jakieś pytania albo problemy z telefonem czy komputerem, dzwonię do syna, on mi wszystko tłumaczy. Dobrze funkcjonuje w cyfrowym świecie - przyznaje. - Te umiejętności, które mam, w zupełności mi wystarczają, chociaż pewnie, że mogłabym więcej rzeczy robić w sieci - wzrusza ramionami. I dodaje, że chętnie poszłaby

na jakiś kurs doszkalający dla seniorów, ale w jej miejscowości takich nie organizują. A przydałyby się, zna osoby, które niczego w sieci nie zrobią, z każdą drobnostką biegną do swoich dzieci lub wnuków.

Dane niepokoją

Niski poziom umiejętności cyfrowych wśród seniorów to wyzwanie, przed którym stoją rządy niemal wszystkich państw świata. Przyspieszona cyfryzacja, zwłaszcza w okresie pandemii, pokazała, jak ważne jest włączenie wszystkich, bez względu na wiek, w ten proces. Tym bardziej, że w państwach rozwiniętych odsetek osób po 65. roku życia wynosi około 21 proc., w 2060 roku - według szacunków - ma już wynieść 32 proc. Naukowcy z Max Planck Institute for Human Development w Berlinie nie mają wątpliwości: osoby starsze, to jak żyją, jakie decyzje podejmują, będą miały coraz większy wpływ na sytuację gospodarczą i społeczną. Ich przewidywania nie są bezpodstawne, według badania think tanku Age Economy, do 2030 roku osoby po sześćdziesiątce będą odpowiadać za 60 proc. globalnej konsumpcji. W Stanach Zjednoczonych już tak się dzieje. „Młodzi seniorzy”, tzw. pokolenie Young Old, są główną siłą napędzającą gospodarkę. Ale też na całym świecie rośnie liczba osób, o których mówimy - seniorzy.

Może dlatego już dwa lata temu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbył się okrągły stół, na którym przedstawiciele różnych organizacji i instytucji omawiali wyzwania, potrzeby i problemy seniorów związane z korzystaniem z nowych technologii.

- Rozwój tych kompetencji jest kluczowy, aby pomóc im w korzystaniu z technologii i ułatwieniu codziennego życia. Brak umiejętności cyfrowych zwiększa podatność na cyberzagrożenia i wykluczenie społeczne, a także ogranicza zdolność do zdobywania nowej wiedzy i dalszego rozwoju - mówił wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), w 2022 roku udział osób starszych w populacji Polski wyniósł 25,9 proc., podczas gdy w 2005 roku było to 17,2 proc.

Tymczasem dane Eurostatu z 2023 roku wskazują, że blisko 56 proc. osób w Polsce, czyli około 14,5 miliona ludzi, nie posiada podstawowych umiejętności cyfrowych. W grupie wiekowej 55-74 lata niski poziom kompetencji cyfrowych dotyczy niemal 82 proc. osób, czyli około 7,2 miliona seniorów, podczas gdy średnia w krajach Unii Europejskiej wynosi około 63 proc. Oznacza to, że prawie połowę osób bez podstawowych umiejętności cyfrowych w Polsce stanowią seniorzy. Wśród tych, którzy nigdy nie korzystali z internetu, największą grupę w 2023 roku stanowiły osoby w wieku 60-74 lata - niemal 2 miliony osób (1 991 700), co stanowi ponad 75 proc. wszystkich osób

w Polsce, które nie buszują w sieci.

- W dobie cyfryzacji, umiejętności te nie są luksusem, a koniecznością. Musimy zapewnić osobom starszym dostęp do wiedzy i narzędzi, które umożliwią im pełne uczestnictwo w społeczeństwie. Przełamanie barier cyfrowych to nie tylko kwestia technologii, ale także poprawy jakości życia, samodzielności i bezpieczeństwa seniorów. Edukacja cyfrowa to inwestycja w przyszłość nas wszystkich - podkreślała minister ds. polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz.

Technologia ułatwia utrzymywanie kontaktu z bliskimi, zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności, zwiększa świadomość zagrożeń. Umiejętność posługiwania się cyfrowymi usługami publicznymi, takimi jak mObywatel czy Internetowe Konto Pacjenta (IKP), ułatwia codzienne funkcjonowanie wszystkim, także seniorom.

- Zależy nam na zaangażowaniu jak najszerszej grupy organizacji i środowisk, które prowadzą aktywne działania edukacyjne skierowane do osób starszych. Tylko wspólnie możemy zaprojektować programy i konkretne działania, które z jednej strony otworzą tej grupie bezpieczny dostęp do technologii, ale także zbudują wśród nich przekonania,

jak duże korzyści im to może przynieść w codziennym życiu - mówił Paweł Olszewski, wiceminister cyfryzacji.

Osoby starsze zdają sobie sprawę, że muszą iść z duchem czasu. Według „Badania ankietowego senierek i seniorów pod kątem ich oczekiwań i potrzeb edukacyjnych” realizowanego z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, respondenci chcą zdobywać nowe umiejętności i kompetencje (75 proc.) i być na bieżąco z dynamicznie zmieniającym się światem (56 proc.).

Za dużo, za szybko

Marian, przed sześćdziesiątką. Jak sam o sobie mówi - cyfrowy analfabeta. Pracuje, śmiga po internecie, ale w sieci wielu rzeczy zrobić nie potrafi.

- Nigdy nie robiłem opłat przez internet, nie kupowałem w sieci biletów, nie robiłem zakupów. Dlaczego? Bo robi to żona - przyznaje z rozbijającą szczerością. I dodaje, że zaczyna mu to przeszkadzać. Wie, że musi kiedyś usiąść i wszystkiego się po prostu nauczyć.

- Dzisiaj to umiejętności niezbędne. Zrobiłem mały krok do przodu, bo nauczyłem się płacić blikiem. Żona mi pokazała, jak to robić. Wstyd mi już było, czasami w pracy na coś się składały, zawsze słyszałem: „To przelej mi pieniądze blikiem”. I widziałem miny kolegów, kiedy mówiłem, że nie potrafię. Więc to w końcu opanowałem - mówi.

Widzi, że cały świat przechodzi powoli do sieci. Wszystko można w niej zrobić. Ba, czasami nie można inaczej.

Halina, 77 lat, nie ukrywa, że ta cyfryzacja życia mocno ją iry-

tuje. Ona jest tradycjonalistką. Woli się spotkać w cztery oczy niż przed monitorem, woli buty przymierzyć, zanim je kupi, opłaty wciąż robi na poczcie.

- Ale nie da się! Wiele rzeczy można załatwić wyłącznie w sieci. Ostatnio byłam u lekarza, chciałam się umówić na kolejną wizytę. Pani w recepcji kazała mi wejść na ich stronę i tam się zapisać. Kiedy stwierdziłam, że wolę to zrobić teraz, osobiście, wywracała oczami - wzdycha.

I dodaje, że dla niej to wszystko „za szybko i za dużo”. Zawsze była aktywna zawodowo, wciąż biega na spotkania ze znajomymi, regularnie bywa w kinie i teatrze, ale w sieci kiepsko się czuje.

- Wstyd się przyznać, ale nigdy nie odbierałam rzeczy w paczkomacie. Nie wiem nawet, jak się go obsługuje, ale też niczego przez internet nigdy nie zamawiałam - przyznaje.

Czasami czuje, że nie nadąża, że świat pędzi do przodu, a ona została gdzieś daleko z tyłu, ale zna takich, którzy w ogóle nie mają komputera, nie korzystają z internetu i kompletnie niczego nie robią w sieci. Nie dlatego, że nie chcą. Nie umieją, a nie ma nikogo, kto im wytłumaczy cyfrową rzeczywistość. Badania pokazują, że wciąż nawet 70 proc. osób powyżej 60. roku życia nie korzysta z internetu. I nie zmieniła tego pandemia. To osoby wykluczone cyfrowo, bardzo samotne i pozostawione same sobie. Przesada? Wcale nie. Wystarczy poczytać fora internetowe.

Internauta 1: „Witam Wszystkich Seniorów internautów. To mój debiut na tym forum, dlatego liczę na wyrozumiałość i cierpliwość. Chylę czoła

„NIGDY NIE ROBIŁEM OPŁAT PRZEZ INTERNET, NIE KUPOWAŁEM W SIECI BILETÓW, NIE ROBIŁEM ZAKUPÓW. DLACZEGO? BO ROBI TO ŻONA”

przed umiejętnościami, jakimi niektórzy się szczycą. Dla mnie komputer to ciągle enigma, ale nie tracę nadziei, nie należę do osób, które łatwo się poddają. Jestem autentycznym samoukiem, mozolnie dochodzę małymi krokami do pewnych wiadomości i wierzę, że pewnego dnia odkryję te wszystkie tajemnice, które jeszcze teraz skrywa przede mną ta „piekielna” maszyna”.

Internauta 2: „To nie jest „piekielna” maszyna, tylko cudowny wynalazek. Jeżeli masz jakieś problemy, to po prostu pytaj. Pozdrawiam”.

Internauta 3: „Witam i pozdrawiam wszystkich. To mój pierwszy raz w Senior Cafe i w ogóle na forum grup dyskusyjnych. Komputer mam od miesiąca i jestem trochę onieśmielona, bo z waszych wypowiedzi wynika, że macie ogromną wiedzę o możliwościach komputera. Ja się dopiero uczę. Kupiłam kilka książek i je po kolei przerabiam. Czytam też „Komputer Świat” - to czasopismo też bardzo pomaga. Do pierwszych sukcesów mogę zaliczyć własnoręczną instalację programu antywirusowego i ściągnięcie kilku tapet na pulpit”.

Internauta 4: „Witajcie! Przeczytałam wszystkie posty i czuję się nieco dziwnie, bo coś w tym jest z konkursu „Kto starszy i co jeszcze może”. Dla mnie to, że korzystam z internetu, piszę e-mesy i umiem włączyć pralkę, to żadne osiągnięcie i nie rozumiem, dlaczego miałabym czuć się wyjątkowo. To raczej niezwykli są ci, co nie wykazują chęci używania ułatwień, jakie przynosi cywilizacja. Parę dni temu wróciłam z Bieszczad, gdzie robiłam codziennie piesze i rowerowe wycieczki i też nie czułam się heroicznie, mimo że byłam najstarsza i niekiedy musiałam wspierać o 20 lat młodszych. Wymarzony komputer mam od kilku miesięcy. Fascynuje mnie program Photoshop, którego intensywnie sama się uczę i szukam kontaktu z tymi co bardziej zaawansowani. Mam kilka problemów, których jak na razie nie umiem rozwiązać. Wszystkich pozdrawiam serdecznie”.

Wiele plusów

Naukowcy z Baylor University podkreślają, jak ważne jest korzystanie z nowych technologii przez osoby starsze. Analiza 136 badań z udziałem aż 400 tys. osób pokazała, że na intelekt seniorów cyfrowe technologie działają korzystnie. Regularne korzystanie z nich obniżało ryzyko zaburzeń poznawczych przeciętnie o 58 proc.

Jak zwracają uwagę autorzy raportu, dla niektórych wyniki te mogą być zaskakujące, bo korzystanie z technologii często kojarzone jest z fizyczną i umysłową biernością. Jednak dla obecnego pokolenia starszych dorosłych, które zetknięto się z pierwszymi osiągnięciami technologicznymi



Część seniorów nie wyobraża sobie życia bez internetu. Bo też spora ich grupa chce podążać za światem, załatwiać sprawy, komunikować się ze znajomymi, dziećmi i wnukami

dopiero po okresie dzieciństwa, korzystanie z zaawansowanych technologii stanowi niemałe mentalne wyzwanie.

- Jedną z kwestii najczęściej podnoszonych przez dorosłych w wieku średnim i starszych było: „ten komputer mnie tak frustruje. To trudne do nauczenia się”. To w rzeczywistości odzwierciedlenie wyzwania poznawczego, które może być korzystne dla mózgu, nawet jeśli w danej chwili nie wydaje się przyjemne - wyjaśnia autor analizy, dr Michael K. Scullin.

Ale też technologia wymaga ciągłego przystosowywania się, choćby zrozumienia nowych wersji oprogramowania, rozwiązywania problemów o połączeniu internetowym czy odfiltrowywania reklam.

- Jeśli robisz to przez lata i naprawdę się w to angażujesz, nawet jeśli odczuwasz frustrację, może to być oznaka, że ćwiczysz swój mózg - tłumaczy naukowiec.

To nie wszystko. Technologia ułatwia komunikację. Rozmowy wideo czy aplikacje do przesyłania wiadomości umożliwiają kontakt z innymi. To szczególnie ważne dla tych, których bliscy mieszkają daleko.

- Można łączyć się z innymi pokoleniami. Nie tylko z nimi rozmawiać, ale też ich widzieć.

Można dzielić się zdjęciami, wymieniać e-maile i to wszystko można zrobić w ciągu sekundy lub jeszcze szybciej. To oznacza większą szansę na zmniejszenie poczucia samotności - mówi dr Scullin.

Więzi społeczne są niezwykle ważne, także, a może przede wszystkim, dla osób w starszym wieku.

Naukowcy zwracają uwagę na jeszcze jedną pozytywną stronę nowych technologii używanych w późniejszym wieku. Różne cyfrowe udogodnienia, takie jak bankowość online czy nawigacja GPS, wspierają niezależność. Specjaliści z University of East Anglia wskazują, że związany z wiekiem spadek zdolności nierzadko prowadzi do tego, że starsi kierowcy sami ograniczają korzystanie z samochodów, a tym samym i własną mobilność.

I tu z pomocą może im przyjść na przykład nawigacja, która także wśród seniorów jest coraz popularniejsza. Naukowcy przeprowadzili badanie z udziałem prawie 900 osób w wieku średnio 71 lat i okazało się, że korzystanie z pomocy nawigacji wiąże się ze zwiększoną mobilnością starszych kierowców.

Na inną pozytywną stronę używania cyfrowych technologii w późnym wieku zwrócili

uwagę eksperci z University of Missouri i Baylor University. W swoim badaniu zespół ten sprawdził, jakie znaczenie mogą mieć smartfony dla seniorów, którzy mają ubytki w zdolnościach poznawczych i kłopoty z pamiętaniem o ważnych codziennych czynnościach, takich jak wzięcie leku czy wizyta u lekarza.

W eksperymencie z udziałem ponad 50 osób w wieku średnio 74 lat, uczestnicy z demencją lub łagodnymi zaburzeniami poznawczymi radzili sobie lepiej dzięki korzystaniu z osobistego asystenta działającego w smartfonach - aplikacji, która przypominała o nadchodzących wydarzeniach i aktywnościach.

- Udało nam się skutecznie nauczyć osoby starsze obsługi tej technologii, a ci, którzy najczęściej korzystali z osobistych asystentów, osiągli najlepsze wyniki w testach pamięci - relacjonował prof. Andrew Kiselica, współautor badania. - Niektórzy mogli mieć wątpliwości, czy jesteśmy w stanie nauczyć starsze osoby z zaburzeniami poznawczymi korzystania z tego typu technologii, albo czy uznają ją za przydatną. Wstępne wyniki sugerują jednak, że pomogła im ona w zapamiętywaniu i poprawiła jakość życia - podkreśla ekspert.

Tylko sieć

Anna i Marek są już na emeryturze. Dla nich internet to okno na świat.

Marek od lat marzył o tym, aby podróżować. Tylko wcześniej jakoś nie było czasu. Wiadomo, dzieci, praca, cała masa obowiązków. Nie to, żeby żyli nudno, ale bez szaleństw. Były wakacje nad morzem i ferie zimowe w górach. Od kilku lat razem z żoną przynajmniej trzy razy do roku wyjeżdżają za granicę, chcą coś zobaczyć, poznać innych ludzi, ich mentalność, styl życia, przenieść się w trochę inny świat.

Wszystko załatwiają przez internet, w sieci robią rezerwacje, wyszukują najlepsze wycieczki. On zna język angielski, więc najczęściej wyjeżdżają na własną rękę, rzadko korzystają z ofert biur podróży. Oboje z żoną nie lubią leżeć na plaży, zwiedzają. Zanim wyjadą, robią dokładny plan tego, co chcą zobaczyć, gdzie pojechać - i tu znowu z pomocą przychodzi im internet. Na miejscu wypożyczają samochód albo korzystają z miejsowych środków lokomocji.

- Przez internet robimy opłaty, zakupy, tu czytamy o tym, co dzieje się na świecie - tłumaczy Marek. Anna wchodzi mu w słowo: - No i najważniejsza sprawa: nasze dzieci

mieszkają za granicą, nie widujemy się z nimi zbyt często, ale co drugi dzień rozmawiamy „na kamerkach” - mówi.

Nie wyobrażają sobie życia bez internetu. Bo też spora grupa seniorów chce podążać za światem.

- Z naszych codziennych obserwacji wynika, że coraz więcej starszych osób decyduje się na korzystanie ze smartfona, nie tylko do dzwonienia, ale przede wszystkim do innych form komunikacji ze światem. Aplikacje zakupowe, bankowe, social media, komunikatory już nie stanowią jedynie ciekawostki, stają się narzędziami codziennego użytku. Jako Fundacja SeniorApp prowadzimy szkolenia ze Smartfon Edukacji dla osób wykluczonych cyfrowo i widzimy, jak wielu przedstawicieli pokolenia Silver przełamuje swój strach przed nowymi technologiami - mówił portalowi flexi.pl Igor Marczak z fundacji SeniorApp.

Wszystkie badania pokazują jasno, że seniorzy, którzy weszli już do cyfrowego świata, dobrze sobie w nim radzą. Nie boją się technicznych nowinek i jeśli te ułatwiają im życie, chętnie z nich korzystają. Trzeba im tylko ten cyfrowy świat pokazać i objaśnić, jak się w nim poruszać.

PAP

STATEK „BATORY” MAJESTATYCZNIE PŁYNIĘ DO WENECCJI

21 kwietnia 1936 roku, równo 90 lat temu,
legendarny transatlantyk wyruszył w swój pierwszy rejs.
Był symbolem aspiracji i dumy II Rzeczypospolitej Polskiej

Mariusz Grabowski

N a tle ówczesnej polskiej siemni „Batory” miał być wizytówką polskiej floty i wizualnym narzędziem propagandy. pokazywać Polskę jako kraj nowoczesny. Luksusowy wystrój wnętrza sfinansowały instytucje i banki, meble i dekoracje wykonano z najlepszych materiałów, a wśród pasażerów królowali celebryci.

Fogg tańczy z Ordonką

„Batorego” nie można traktować jedynie jako przedsięwzięcia biznesowego, był bowiem czymś znacznie ważniejszym. Nie tylko cieszył oko, ale realizował marstwowość marzenia Polski stania się potęgą morską i pełnił funkcję ambasadora polskiej kultury i sztuki. Nie bez powodu na pierwszy rejs Triest-Gdynia przez Dubrownik, Barcelonę i Lizbonę zaproszono najbardziej znane postaci z ówczesnego świecznika.

Jak pisze Bożena Aksamit w książce „Gwiazdy, skandale i miłość na transatlantyku”: „Był tam m.in. Melchior Wańkiewicz, Arkady Fiedler, Irena Eichlerówna, Monika Żeromska. Poza tym arystokraci, inteligencja, przemysłowcy. Przez dwa tygodnie dobrze bawili się, spędzali czas na dansingach, balach (...) Przedstawiciele elit np. Mieczysław Fogg, czy Hanka Ordonówna pływali także w kolejnych rejsach do Nowego Jorku”. Na pokładzie byli także malarz Wojciech Kossak, aktorka Irena Eichlerówna, a nawet Andrzej Strug, literat, socjalista i wolnomularz.

Później „Batory” miał też mniej spektakularne zadania - podróżowali nim emigranci zarobkowi do Ameryki. Rejsy wycieczkowe były organizowane niejako przy okazji masowego przewozu emigrantów do Ameryki.

Rodzą się legendy

Statek był olbrzymi: miał 160 m długości, 22 m szerokości, siedem pokładów, salę ba-

lową, salę dancingową, czytelnię, trzy bary, kaplicę, basen i salę gimnastyczną z elektrycznym koniem i wielbłądem. Dekoracje statku wykonali najwybitniejsi polscy artyści, zrzeszeni m.in. w grupie artystycznej „Bractwo św. Łukasza”, którzy zadbałi o projekt nie tylko pomieszczeń ale również najmniejszych detali takich jak zastawa stołowa czy karty dań. Linie pokładu podkreślała biała wstęga burtowa wybijająca się z czarnego kadłuba. Liniowiec miał niezbyt mocno wychyloną, ozdobioną stylizowanym herbem Stefana Batorego dziobnicę.

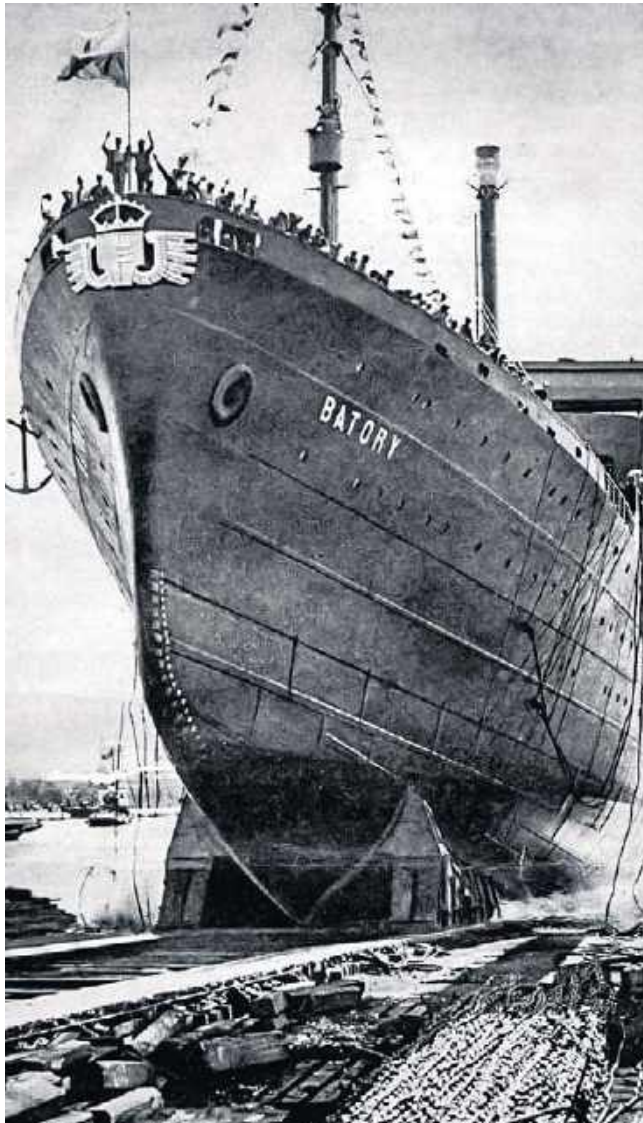
„Swoją najlepszą czas miał podczas międzywojnia, gdy za sterami stał legendarny »Szaman Morski« kapitan Eustazy Borkowski. Postać uwielbiana przez pasażerów, poliglota mówiący kilkunastoma językami i to przeważnie jednocześnie. Przysłowiowa była jego słabość do pań i wysokoprocentowych napojów. Na »Batorym« żartowano, że statek zatonię, gdy kapitan Eustazy Borkowski wytrzeźwieje” - pisze Aksamit.

Żałoga „Batorego”, zgodnie z ogólnym poleceniem szefostwa, była otwarta na pasażerów, spędzała z nimi czas i wspólnie imprezowała. Na statku była też wyśmienita kuchnia, która przyciągała gości z zagranicy. Posiłki jedzono na porcelanie z Ćmielowa, sztucami Frageta, pod obrazami Zofii Stryjeńskiej.

Państwo wspomaga

Wystrój polskich transatlantyków był wynikiem świadomych założeń. Do jego realizacji powołano nawet specjalną podkomisję artystyczną, której przewodniczącym został artysta i projektant Wojciech Jastrzębowski, projektant wnętrza gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - obecnie Ministerstwo Edukacji Narodowej.

„Statki miały stać się pływającymi salonami, świadczącymi o polskiej kulturze artystycznej.



Wodowanie kadłuba odbyło się 3 lipca 1935 roku, a matką chrzestną była Jadwiga Barthel de Weyenthal. 21 kwietnia 1936 wyruszył w swój pierwszy rejs

Komisja zaprosiła do współpracy artystów z rozmaitych środowisk. Zarówno z akademii, jak i politechnik, w tym wielu młodych, wręcz jeszcze studentów” - czytamy na stronie desigal.pl, poświęconej architekturze wnętrz.

Można powiedzieć, że wystrój transatlantyków stał się zatem dziełem zbiorowym. Zaprojektowano nie tylko pomieszczenia, ale także liczne detale, w tym zastawę stołową i karty dań.

Biznes z rozmachem

„Batory” był ikoną stylu, ale miał też zarabiać. Pomysł jego budowy zrodził się na początku lat 30. w zarządzie nowo utworzonej polsko-duńskiej spółki akcyjnej z siedzibą w Gdyni, czyli Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego (PTTO).

Jak czytamy w trzecim tomie „Księgi statków polskich 1918-1945”: „11 marca 1930 r. zawarto umowę między Żegluga Polska a Det Østasiatiske

Echo Dnia
Piątek, 17.04.2026

Kompagnii o powołaniu spółki akcyjnej Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe Linia Gdynia-Ameryka z siedzibą w Gdyni. Udział strony polskiej wynosił 75 proc. akcji. Za kwotę 18 mln ówczesnych złotych, rozłożoną na raty i zabezpieczoną na hipotekach statków, strona polska zakupiła całą Bałtycko-Amerykańską Linie ze statkami, biurami i przystanią w Nowym Jorku”.

Jednocześnie podjęto decyzję o zmianie profilu linii północnoamerykańskiej, z emigracyjnego na turystyczny. W takiej sytuacji koniecznością stała się budowa nowych jednostek, które spełniałyby najnowsze standardy. Do budowy przyszłego „Batorego” wybrano włoską stocznnię Cantieri Riuniti dell'Adriatico. Co ciekawe, część zapłaty - 1,25 mln dolarów - miała być zrealizowana polskim węglem.

Kierunek: Nowy Jork

W 1932 r. w miejsce Żegluga Polskiej akcjonariuszem PTTO został Skarb Państwa, a siedzibę przeniesiono z Gdyni do Warszawy. Luksusowe biura mieściła się najpierw w kamienicy na rogu Marszałkowskiej i Złotej, a potem w Pałacu Kronenberga. W październiku 1934 r. udziałowcy PTTO zdecydowali o zmianie nazwy firmy na Gdynia-Ameryka Linie Żegluga S.A., w skrócie GAL, zmieniając też flagę i odznakę armatorską.

Biznes okazał się opłacalny: GAL prowadziły przewozy pasażerskie głównie do obu Ameryki oraz z rumuńskiej Constanty, przez Istambul, do Hafy i w końcu sierpnia 1939 r. dysponowały ośmioma statkami. Największymi w okrętowej stajni były M/S „Piłsudski” i M/S „Batory” (po ok. 14 tys. BRT), najmniejszym zaś M/S „Stalowa Wola” (3,5 tys. BRT). GAL utrzymywały sieć przedstawicielstw w kraju i za granicą, m.in. w Londynie, Nowym Jorku, Pradze, Rydze, Bukareszcie, Buenos Aires, Tel Awiwie, Kopenhadze i Gdańsku. W Nowym Jorku spółka dzierżawiła początkowo przystań Bush Pier w Brooklynie, a od 1935 r. znacznie większą przystań Hoboken.

Transatlantyki prezentowały się majestatycznie na tle wzbudzonych fal, ale ich pasażerami byli najczęściej nie celebryci, lecz biedota: polska emigracja do Stanów i żydowska do Palestyny.

Polska bieda

Dużo mniej liczny był transport reemigrantów powracających do Polski lub Polaków mieszkających w USA, którzy przyjeżdżali do kraju odwiedzić rodziny. Z dokumentów Muzeum Emigracji w Gdyni wynika, że w Dwudziestolecium w ramach emigracji zarobkowej wyjechało z Polski ok. 2,2 mln osób. Zanim uruchomiono

port w Gdyni, emigranci do Stanów Zjednoczonych i krajów Ameryki Południowej odpływali przeważnie z portów niemieckich i na niemieckich statkach.

„Słońce, wino i dancingi”

Przenieśmy się na „Batorego”, wyruszającego w swój dziewięć rejs. Rejs był szeroko reklamowany w prasie, stał się towarzyską sensacją i GAL nie miały problemów ze sprzedażą biletów. Jak opisywał później Melchior Wańkiewicz, który codziennie nadawał audycje radiowe do kraju, znalazło się na nim „620 burżujów”. Na późniejsze zarzuty, że artyści i przedstawiciele wolnych zawodów - a to właśnie śmietanka miała testować „Batorego” - sami kupili bilety, odparł, że „biednych na pokładzie na pewno nie było”. „Ci ludzie zarabiali po pięćdziesiąt tysięcy złotych miesięcznie” - odpowiadał pisarz. Dla porównania: nauczyciel zarabiał wówczas około 200 zł miesięcznie, a starszy sierżant policji ponad 250 zł. Z kolei pierwszy rejs z Gdyni do Nowego Jorku, nie licząc postoju w Kopenhadze, zajął „Batoremu” siedem dni i 17 godzin. Na pokładzie byli nie tylko pasażerowie. Do Stanów zabrał ze sobą wędliny, nabią, cement, gięte meble czy blachę. W kolejnych rejsach z i do USA, „Batory” przewoził auta, listy, a nawet samolot, należący do Tomasza Baty, założyciela firmy Bata. Wbrew legendzie, „Batory” nie transportował... żubrów. W listopadzie 1934 r. cztery bizony - dar Polonii kanadyjskiej dla prezydenta RP Ignacego Mościckiego - przewiózł do Gdyni MS „Kościuszko”.

Na wojnie i później

24 sierpnia 1939 r. „Batory” wypłynął z Gdyni, a 30 sierpnia kapitan Borkowski dostał polecenie, by skierować się do najbliższego angielskiego portu. Zdecydował się jednak płynąć do Nowego Jorku, choć do Anglii było dużo bliżej. „Batory” dotarł tam 4 września. Polski transatlantyk Amerykanie wycharterowali Brytyjczykom. Po przejściu nazywał się H (is) M (ajesty's) T (ransport) „Batory”. „Na wojenny kamufaż poszło kilka ton farby, statek stał się ciemnoszary, a burty zostały zamalowane w podłużne, faliste pasy o kolorze zielono-czarno-szarym” - pisze Bożena Aksamit. „Batory” służył w czasie wojny Brytyjczykom jako transportowiec z polską załogą, a w 1945 r. wrócił do Polski. Złomowano go w 1971 r. Oblicza się, że 35 lat służby odbył 222 rejsy liniowe, przewożąc ok. pół mln pasażerów. W 1952 r. zastąpił go transatlantyk „Stefan Batory”, też przedmiot polskiej dumy, ale tym razem tej socjalistycznej.

Local content to nie hasło. To walka o miliardy i przyszłość polskich firm

Local content od miesięcy jest jednym z najgorętszych tematów gospodarczych. Rząd kończy prace nad jego definicją, strategiczne inwestycje przyspieszają. Czy to realna szansa dla polskich firm czy tylko modne hasło?

Niewątpliwie te dwa słowa zostaną wybrane na najbardziej popularne sformułowanie w bieżącym roku. Nie sposób zliczyć wypowiedzi i artykułów, w jakich występują w różnych kontekstach. A przecież nie chodzi o to, żeby na tym poprzestać, żeby „local content” był tylko metką „made in Poland”, którą sygnujemy kolejne umowy i inwestycje. To przekonanie, że jak największa część z tych kilkuset miliardów złotych, jakie zostaną wydane na strategiczne inwestycje, powinna pozostać w naszym kraju w każdej możliwej postaci – nie tylko jako zapłata za wystawione faktury, wynagrodzenia i podatki, ale przede wszystkim jako wzrost kompetencji polskich firm w oparciu o nowe technologie i doświadczenie. Mówimy bowiem o wielkich projektach inwestycyjnych w transformacji energetycznej (pierwsza polska elektrownia atomowa, morskie farmy wiatrowe, sieci przesyłowe), infrastrukturze (Port Polska, Kolej Dużych Prędkości) czy też obronności. Jestem przekonany, że te inwestycje będą kołem zamachowym dla całej polskiej gospodarki, skorzysta wiele polskich przedsiębiorstw i to nie tylko tych bezpośrednio realizujących te wielkie zamówienia, ale i ich dostawcy oraz poddostawcy dostawców. To system naczyń połączonych - tysiące przedsiębiorstw i setki tysięcy miejsc pracy.

Poziom rozwoju gospodarczego nigdy nie jest efektem choćby największych, ale pojedynczych kontraktów. Kluczowe jest miejsce, jakie zajmą polskie przedsiębiorstwa w łańcuchach dostaw towarów i usług, transferze technologii, tworzeniu wartości dodanej, co w rezultacie pozwoli na szerokie wejście z ofertą również na rynki zagraniczne. Podstawową rolę w tej drodze po nowe kontrakty, kompetencje i specjalizacje powinien odegrać sektor prywatny, szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa.

Dobrze, ale co to oznacza w praktyce dla małych i średnich firm? Jak mogą włączyć się w reali-



Krzysztof Telega Wiceprezes Zarządu ARP S.A.

zacje tych strategicznych projektów?

Nie czekać, tylko rozpocząć przygotowania tak, aby być gotowym na pojawiające się projekty. Moim zdaniem, dobrze jest zacząć od rozpoznania swoich kompetencji i podjęcia strategicznej decyzji, w jakich projektach chcę uczestniczyć, w jakich sektorach chcę być aktywny. Powinno to dać przedsiębiorcy obraz, czy aktualnie posiadane umiejętności i doświadczenie są wystarczające do mocniejszego włączenia się w łańcuchy dostaw. Musi uczciwie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dziś jest gotowy wziąć udział w danym przetargu czy potrzebuje się przygotować? W wielu przypadkach będzie to zapewne druga odpowiedź, a to wymaga opracowania koncepcji, inwestycji w ludzi, park maszynowy czy procesy, niezbędny jest też czas i finansowanie. Niezwykle istotną rzeczą

jest też dostęp do informacji i budowanie relacji zawodowych w wybranych obszarach aktywności. W większości wcześniej wymienionych projektów inwestorzy i zamawiający prowadzą szeroką akcję informacyjną w postaci spotkań z dostawcami, prezentacji planów zakupowych i branżowych. Dobrym przykładem mogą tu być wszystkie spółki inwestorskie w sektorze morskich farm wiatrowych czy też spółka odpowiedzialna za budowę elektrowni atomowej, które już dziś komunikują, czego i kiedy będą potrzebować.

Podobnie czynią najwięksi ich dostawcy, jak choćby nasza spółka Grupa Przemysłowa Baltic, która już wie, o jakie kontrakty będzie się starać i jakich kooperantów szukać. Organizuje spotkania dla przedstawicieli MŚP i pokazuje konkretne obszary współpracy, co miało miejsce podczas ostatnie-

go kongresu PowerConnect w Gdańsku. Widać więc wyraźnie, że local content przechodzi na kolejne szczeble łańcucha dostaw. O to właśnie w tej całej koncepcji chodzi. Jeden duży kontrakt napędza rozwój całego szeregu firm. Dziś jest ten moment, żeby budować swoją pozycję.

Czy to gra tylko dla największych?

To jeden z największych mitów wokół local content. Oczywiście projekty i towaryzujące im zlecenia są różnej wielkości i wartości. Są takie, które wymagają dużego doświadczenia, posiadania certyfikatów, a także mocnych gwarancji finansowych i są to zadania „szybkie” pod większe firmy. Obok tego istnieje jednak ogromny rynek mniejszych zleceń, a przykładów nie trzeba daleko szukać - w marcu został opublikowany kalendarz przetargów na 2026 r. zwią-

zany z budową elektrowni atomowej. Znajdują się w nim zarówno wysoce specjalistyczne usługi, jak i zadania znacznie mniej złożone, na przykład budowa sieci wodno-kanalizacyjnych. Zatem warto trzymać rękę na pulsie i być przygotowanym.

A jeśli firma jest za mała na udział w przetargu?

Nie traktujmy tego jako bariery, tylko punkt wyjścia. Wiele kontraktów realizowanych będzie nie przez pojedyncze podmioty, ale przez sieci współpracujących przedsiębiorstw. Konsorcja i partnerstwa powinny być standardem, stanowiąc podstawę do zdobywania niezbędnej wiedzy i doświadczenia dla mniejszych firm, które nauczą się współpracować, czyli łączyć kompetencje, dzielić ryzyko i wspólnie startować w przetargach. W praktyce oznacza to, że nawet mniejszy podmiot może

wejść do dużego projektu, jeśli będzie współpracował z innymi partnerami, a tym samym zwiększy swoje szanse w przesuwaniu się w górę łańcucha dostaw i z czasem sam może zostać liderem konsorcjum.

Co z firmami, które dopiero muszą zbudować kompetencje?

Jeśli mówimy o sektorach zaawansowanych technologicznie, takich jak na przykład energetyka jądrowa, to wejście do nich wymaga przede wszystkim spełnienia rygorystycznych, międzynarodowych standardów jakości i bezpieczeństwa. Dla wielu firm udźwignięcie kosztów tego dostosowania może być największą barierą, dlatego stworzyliśmy program „Atom bez Barier” – kompleksowy pakiet finansowania dla przedsiębiorstw, które chcą włączyć się w realizację pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Jednym z kluczowych elementów programu jest pożyczka certyfikacyjna. To rozwiązanie stworzone z myślą o firmach, które muszą sfinansować i zdobyć wymagane certyfikaty, aby startować w przetargach. Do tego dochodzi finansowanie inwestycji (w postaci pożyczek lub leasingu), które są niezbędne dla spełnienia norm jakościowych. Przedsiębiorcy mogą też skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego do 70% wartości inwestycji, jeśli realizują je w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Wszystkie te instrumenty można elastycznie łączyć. To przykład tego, jak w odpowiedzi na potrzeby rynku, konstruujemy nasze pakiety rozwiązań.

Na koniec – kto naprawdę wygra na local content?

Sukces będzie należeć do tych, którzy już dziś podejmą decyzję, gdzie chcą być za kilka lat. Liczyć się będzie praktyka i inicjatywa. To jest przestrzeń, w której polskie przedsiębiorstwa muszą aktywnie zaważać o swoje miejsce w łańcuchu dostaw. I właśnie ci, którzy zrobią to pierwszy, mają szansę zbudować przewagę na lata. W Agencji Rozwoju Przemysłu towarzyszymy naszym przedsiębiorcom na tej drodze i zapewniamy elastyczne rozwiązania finansowe, ułatwiające wejście do łańcuchów dostaw w strategicznych sektorach polskiej gospodarki.

– Magyar wygrał wybory dlatego, że umiał rozmawiać ze swoimi ludźmi, że nie wymuszał nadmiernie szybkiej zmiany, że akceptował codzienne przyzwyczajenia Węgrów, ich tradycje. Magyar połączył to z demokracją i z szacunkiem dla wspólnoty europejskiej. Droga Magyara, tak jak droga Ruttego w Holandii, to są drogi, którymi trzeba podążać, jeżeli chce się wygrywać w bardziej tradycyjnych krajach Unii Europejskiej – mówi Paweł Kowal, polityk Koalicji Obywatelskiej, historyk i publicysta, szef sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Dorota Kowalska

PAWEŁ KOWAL: TRZEBA PÓJŚĆ DROGĄ RUTTEGO I MAGYARA

Ostatnia niedziela na Węgrzech nie przypominała Panu trochę 15 października 2023 roku?

Było to samo, tylko jeszcze bardziej. Frekwencja minimalnie wyższa: u nas 75, tam 78 procent. Atmosfera była podobna dlatego, że na końcu zwycięża lud, a politycy, którym wydaje się, że przechrząną swoich obywateli, przekupią ich, zrobią w konia, kończą z kwaśną miną jako Viktor Orbán.

Co się stało, że po szesnastu latach Węgrzy nagle się przebudzili?

Wszystko naraz: kryzys gospodarczy, poczucie oszustwa, oligarchia, próba zawłaszczenia państwa przez małą grupę polityków i biznesmenów. To wszystko zaważyło. Ale decydująca była chęć sprzedania Węgrów Rosji przez ich własny rząd. Największą tajemnicą ostatnich szesnastu lat na Węgrzech jest to, co się stało z Orbánem, który zaczynał jako polityk liberalny, potem liberalno-konserwatywny, antyimperialny, antysowiecki, a skończył jako ten, który „uprzejmie donosi” Kremlowi.

No właśnie, co się z nim stało?

Myślę, że będą to przez lata analizować politolodzy, a inni będą po prostu przekonani, że Putinowi udało się Orbána uwikłać w uzależnienie energetyczne, a wskutek tego polityczne.

Myśli Pan, że poparcie Donalda Trumpa, wizyta J. D. Vance'a w Budapeszcie to był, jak mówią niektórzy, pocałunek śmierci dla Orbána?

Poparcie od MAGA mogło mu zaszkodzić, bo ludzie nie lubią nachalnego poparcia z zewnątrz. Ale podstawowy problem zgotował sobie sam Orbán.

Tak jawne poparcie polityków PiS-u dla Orbána, wizyta prezydenta Nawrockiego u lidera Fideszu właśnie w czasie trwania kampanii wyborczej to był błąd tych polityków?

To dziadowska strategia, PiS zainwestował w złą, antypolską politykę i to jeszcze taką, która przegrała. Prezydent powinien przepędzić na cztery wiatry doradców, którzy go wysłali do Budapesztu. Polski prezydent nie ma prawa ryzykować interesu narodowego dla polityków, którzy się wysługują Rosji. Zresztą dzisiaj widać, że ludzie w Pałacu Prezydenckim dobrze zdawali sobie z tego sprawę, można to wnioskować po wpisach w internecie. Z wpisów ministra Cenciekwicza wynika, że wiedział, iż pisowcy popierają na Węgrzech polityka pro-rosyjskiego. Działania Orbána, szczególnie rewizjonizm w odniesieniu do granic w Europie, stanowił żywotne zagrożenie dla Polski. Prezydent i pisowcy nie powinni byli tego robić tylko dla interesu partyjnego. To jest wielki grzech, który zostanie im zapamiętany. A do tego jeszcze związali się z politycznym przegranym, jakim jest dzisiaj Orbán. Jak to się mówi: kopiejki nie zarobili, a twarz stracili.

Pytanie, co teraz z panem Ziobrą i z panem Romanowskim...

To oczywiście, że byli ministrem i wiceminister sprawiedliwo-

ści powinni po prostu oddać się w ręce wymiaru sprawiedliwości w Polsce, którym, przypominam, kierowali przez osiem lat.

To były ważne wybory nie tylko dla Węgrów, ale także dla Unii Europejskiej. Unia będzie teraz bardziej zwarta, będzie częściej mówiła jednym głosem?

To były jedyne takie wybory w historii Węgier, one były ważne dla Unii Europejskiej, dla wielu osób w Stanach Zjednoczonych, dla wielu w Polsce także. Dlatego że ich istotą była odpowiedź na pytanie, czy można w demokratyczny sposób w bardzo niedemokratycznych warunkach – bo powiedzmy sobie szczerze, te warunki nie były już już raz demokratyczne – wygrać wybory przez mobilizację narodu. I to się okazało możliwe. Ale Węgry mają tradycję rewolucji i zrywu – ostatnie wybory przypominały mi Wiosnę Ludów z połowy XIX wieku oraz Węgry sprzed siedemdziesięciu lat. Może to największy w tym roku prezent historii, że okrążyła rocznicę 1956 roku będziemy świętować tak jak wtedy – wolni Polacy z wolnymi Węgrami.

Co te wybory znaczą dla Unii Europejskiej?

**CZEŚĆ POPULISTÓW
I REWOLUCJONISTÓW UDAJE
KONSERWATYSTÓW. A CAŁA
SZTUKA POLEGA NA TYM,
ŻEBY SIĘ NA TO NIE NABIERAĆ**

Znaczą, że wartości i demokracja ciągle rządzą umysłami ludzi. Wymaga to tylko uczciwości polityków i wymaga synerгии. Ta synergia musi występować między politykami o poglądach od konserwatywnych aż po lewicowe, tak żeby mieć pewność, iż demokraci się łączą.

Mówiło się o tym, że w Europie coraz większe znaczenie mają partie populistyczne, mocno prawicowe, mocno konserwatywne. Przed nami wybory w kolejnych państwach Unii Europejskiej. Myśli Pan, że wybory na Węgrzech mogą zmienić nastroje w Europie?

Po pierwsze – nie sądzę, żeby populisci byli konserwatywnymi. Najczęściej nie są konserwatywnymi, tylko posługują się kilkoma hasłami, które kojarzą się z konserwatyzmem, a w istocie dążą do przejęcia państwa. Populisci ogłaszają walkę z elitami, udają, że reprezentują lud – są rewolucjonistami, a nie konserwatywnymi. Dodatkowo są rewolucjonistami fałszywymi. Często populisci są gotowi, jeżeli im to pasuje, atakować Kościół, papieża, wartości tradycyjne. Dzisiejszy populizm to po prostu trend, który jest związany z dostępem do mediów społecznościowych, z możliwością manipulowania

społeczeństwami. To minie, trzeba to przetrwać. A jak to przetrwać, pokazują Polacy, pokazują Węgrzy. Zjednoczyć się wokół najważniejszych wartości i dawać odpór populistycznym hasłom.

Dobrze, ale co ta zmiana władzy na Węgrzech znaczy dla Unii Europejskiej? Wiadomo, że Orbán blokował wiele decyzji unijnych. To się teraz zmieni?

Węgry muszą mieć jakiś czas na dostosowanie się do nowych warunków. Od Petera Magyara nie można oczekiwać, że zmieni wszystko w ciągu jednego tygodnia. Przeciwnie, Magyarowi trzeba będzie pomóc, żeby mu się udało. Unia powinna wesprzeć Magyara, by wyszedł z koziego rogu uzależnienia energetycznego od Rosji, do jakiego zapędził go Orbán.

Magyar musi to przecież jakoś załatwić. I jak załatwi?

Nie wiem, nie jestem Magyarem. Natomiast wiem, że musi mieć na to czas i że Zachód musi rozumieć znaczenie tej sprawy i konieczność dania nowemu rządowi na Węgrzech spokojnego czasu na zmiany.

Mówi się, że Magyar jest konserwatystą, wywodzi się z partii Orbána. Niektórzy boją się, że być może wejdzie w jego buty.

Pani rozmawia z dość konserwatywnym politykiem, nie ma niczego złego w konserwatyzmie. Konserwatyzm najczęściej jest demokratyczny. Prawdziwy konserwatyzm jest otwarty na pluralizm, jest gotowy na to, żeby akceptować inność. Trzeba się

raczej bać rewolucjonistów, nie konserwatystów. Konserwatyści nikomu nie zagrażają. Problem naszych czasów polega na tym, że część populistów i rewolucjonistów udaje konserwatystów. A cała sztuka polega na tym, żeby się na to nie nabierać.

Dobrze, ale nie boi się Pan, że Magyar wejdzie w buty Orbána?

Magyar, żeby wygrać wybory, musiał uwzględnić wrażliwość węgierską. Jestem historykiem, rozumiem historyczny kontekst Węgier. Wątek nacjonalistyczny jest bardzo ważny w tradycji węgierskiej. Magyar wygrał wybory dlatego, że umiał rozmawiać ze swoimi ludźmi, że nie wymuszał nadmiernie szybkiej zmiany, że akceptował codzienne przyzwyczajenia Węgrów, ich tradycje. Magyar połączył to z demokracją i szacunkiem dla wspólnoty europejskiej. Droga Magyara, tak jak droga Ruttego w Holandii, to są drogi, którymi trzeba podążać, jeżeli chce się wygrywać w bardziej tradycyjnych krajach Unii Europejskiej. Dzisiaj poważni politycy poszukują tego połączenia tradycji z proeuropejskim, nowoczesnym podejściem. Także nasz premier jest w tym nurcie.

Do tego wróć, ale wiadomo, że Węgrzy nie są tak entuzjastycznie nastawieni na przykład do Ukraińców i do Ukrainy.

Bo nie wszyscy odczuwają zagrożenie rosyjskie w taki sam sposób, jak Polacy. Musimy jako Polacy być gotowi na to, żeby to tłumaczyć innym, zaakceptować różnice między poszczególnymi krajami, spo-



FOT. DAVID BALOGH/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Paweł Kowal: Od Petera Magyara nie można oczekiwać, że zmieni wszystko w ciągu jednego tygodnia. Unia powinna wesprzeć Magyara, by wyszedł z koziego rogu uzależnienia energetycznego Węgier od Rosji

łeczeństwami Unii. Jako Polak doskonale rozumiem strategiczne znaczenie obrony Ukrainy przed atakiem Rosji, bo wiemy, jaki to ma wpływ na Polskę. Przykładowo w poniedziałek w Sejmie zrobiliśmy duże spotkanie, z najwybitniejszymi ekspertami przygotowujemy się do wyliczenia strat państw trzech spowodowanych przez Putina, czyli na przykład strat Polski. Będziemy mieć model tworzenia „rachunku dla Putina” za straty państw, które szanują prawo międzynarodowe, a ich społeczeństwa tracą na działaniach Kremla. My to bardzo dobrze rozumiemy, my to czujemy każdą częścią swojego ciała. Ale żeby skutecznie działać na rzecz pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności, trzeba też rozumieć, że nie wszyscy uważają dokładnie tak jak my. Problem w relacji Orbána do Rosji nie polegał na tym, że Orbán miał do niej nieco inne podejście niż na przykład Polska czy Litwa, ale polegał na tym, że się zaczął wysługiwać Putinowi, a jego ministrowie wynosili na zamówienie Ławrowa sprawy z zamkniętych zachodnich gremiów.

Mówi Pan, że trzeba pójść drogą Magyara i drogą Ruttego. Co koalicja rządząca musi zrobić, żeby wygrać wybory za niecałe półtora roku?
W czasach strachu, gdy najważniejsze dla ludzi jest bezpieczeństwo, trzeba gęsto tknąć wątki tożsamości i nowoczesności. Bez tego nie wygrywa się w naszych stronach i w wielu państwach Unii Europejskiej, na Zachodzie Unii też. I żeby zrozumieć istotę zwycięstwa demokratów

tam, gdzie jest najtrudniej, trzeba dużo nauczyć się od Ruttego, gdy był premierem Holandii, a jeszcze więcej od Magyara.

To znaczy?

To znaczy nie można bać się tradycji, trzeba mieć szacunek dla tego, jak ludzie żyją, a jednocześnie pokazać, że cała tradycja i historia może się dobrze komponować z nowoczesnością i z postępem, ale przede wszystkim z byciem w Unii Europejskiej. Bycie w Unii nie jest wartością lewicową. Unia i jedność europejska wyszły przecież z chadecji, z prawicy. Pomysły wspólnej armii europejskiej to idee Churchilla. Mówię o tych sprawach często na Podkarpaciu, bo zdecydowałem się wystartować na szefa Koalicji Obywatelskiej w najtrudniejszym dla nas regionie Polski. Mówię tam wyborcom: nie jest żadną przeszkodą, żebyśmy byli jak Lombardia, jak Teksas, żebyśmy byli jak Bawaria, jak Tyrol. Można bez końca mnożyć przykłady zachodniego stylu połączenia tradycji z nowoczesnością. To była droga Magyara. To jest też właściwa droga do postępowania w Polsce, a już na pewno na wschodzie kraju.

Co jeszcze trzeba zrobić oprócz tego?

Być blisko ludzi i mieć dla nich czas. Istota nie w tym, by załatwić każdy ludzki postulat i nawet widzimisię. Ludzie wiedzą, że nie wszystko się da od razu. Istota to szacunek, obecność i zrozumienie.

A nie martwi Pana rosnące poparcie dla Konfederacji Brauna, Konfederacji Bosaka

i Mentzena? I skąd ono się bierze, Pana zdaniem?

Polityka kocha optymizm i pewność siebie. Nienawidzi martwienia się i pesymizmu. Każdy zmartwiony przegra. Każdy radosny optymistą, jeśli to nie jest infantylny optymizm, wygra. I to jest też nauka płynąca z polityki Magyara. Ja się nie zamartwiam, politycznie pracuję na Podkarpaciu, gdzie mamy, jak to mówi premier Tusk, trzy Konfederacje, bo mamy pisowców w skrajnej wersji, mamy konfederatów, mamy braunistów i my tam zrobimy bardzo dobry wynik. Liczę na to, że przejmie sejmik.

Nie mówię, że Pan się nie zamartwia. Pytam, skąd się bierze poparcie dla Konfederacji?

Z tego, że demokraci popełniali błędy, bo nie tłumaczyli swojej polityki, bo nie byli w stanie znaleźć wspólnego języka z obywatelami. Z tego, że elity zapomniały o swojej misji. Poparcie dla skrajności bierze się z różnych historycznych przyczyn, ale też ze strachu ludzi przed wojną, z nadużywania elektronicznych metod komunikacji, czyli z wojny informacyjnej Rosji. Naprawdę dużą rolę odgrywa w tej grze Rosja, jej interesy ukryte pod płaszczykami różnych partii i różnych ludzi, od Brauna po Millera. To wszystko razem składa się na to, że ludzie nabierają wątpliwości, boją się o swoją przyszłość. Naszą rolą nie jest bać się, tylko pokazać ludziom, że droga do bezpieczeństwa łączy się z demokracją i z jednością europejską.

Nie boi się Pan...

Ja się boję tylko Boga i to mi pomaga też w polityce.

Ludzie patrzą na wiele rzeczy przez pryzmat swoich portfeli i swojej kieszeni. Sytuacja na Bliskim Wschodzie jest jaka jest. Nie boi się pan, że inflacja i sytuacja gospodarcza wam jednak zaszkodzą?

W polityce jest tak, że codziennie coś może nam zaszkodzić: własny błąd, katastrofa naturalna. Piękno i przekleństwo polityki polega na tym, że rządzi nią ludzka psychologia, ludzkie ambicje, nastroje, miłość i nienawiść. Wszystko razem trzeba brać pod uwagę. A co dopiero, kiedy żyjemy w czasach przedwojennych. Ktoś powie, że to są czasy przedwojenne, tak mówi pan premier, ja jako historyk powiedziałbym jeszcze odważniej: jeśli nic się nie zmieni, to początek jakiejś wielkiej, trzeciej wojny już przecież widać.

Dlaczego tak Pan myśli?

Dlatego że każda wojna zaczyna się od nieopanowanych konfliktów. Pierwszy był konflikt Rosji przeciwko Ukrainie, teraz jest konflikt na Bliskim Wschodzie, który nie wiadomo, jak się rozwine. To nie chodzi o to, żeby ludzi straszyc, ale też nie chodzi o to, żeby ich zagłaskiwać. Trzeba mówić, jaki jest stan rzeczy, a stan rzeczy z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa jest bardzo trudny. Wielkie wojny zaczynają się od nacjonalizmu, kolonializmu i szybkich zbrojeń. Czyż nie te właśnie zjawiska obserwujemy?

Tylko rządzenie dla koalicji 15 października jest o tyle trudne, że mamy prezydenta,

który życia wam nie ułatwia. Wiele kluczowych ustaw wetuje. Jak w takim razie iść do przodu?

Gdyby prezydent był propaństwowy, byłoby na pewno łatwiej - tyle mogę powiedzieć. Trzeba rządzić w oparciu o to, jakie są możliwości, ale przede wszystkim podstawą do rządzenia jest większość w Sejmie. I nie ma co zrażać się blokadami - trzeba po prostu uchylać ustawy i kłaść je na biurku prezydenta.

Polacy mogą powiedzieć tak: „Tego nie wprowadziliście, tego nie wprowadziliście, tego nie wprowadziliście, a obiecaliście”. I jak tu wygrać wybory?

Wygramy wybory i stworzymy rząd w przyszłym roku. Ludzie docenią determinację we wprowadzaniu takich zmian, jak zmiana prawa pracy czy tak zwane babciowe. Myślę, że można na to popatrzeć też tak: mimo oporu prezydenta, my jednak zmiany wprowadzamy. A myślę, że też ludzie zobaczą, iż są przykłady, gdzie weto prezydenta jest kompletnie destruktcyjne, jak na przykład w kontekście kryptowalut. Realnie wiele osób straciło dlatego, że prezydent zawetował regulacje dotyczące kryptowalut.

A może za mało chwalicie się sukcesami? Może trzeba mówić, że jesteśmy dwudziestą gospodarką świata? Mam wrażenie, że do wyborców dociera bardzo dużo negatywnych informacji, za mało pozytywnych. Nie ma Pan takiego wrażenia?

Mam. Mówiąc półzartem, taką samą sytuację mam z rodziną

i taką samą wśród znajomych. Jako Polacy mamy wszyscy taki charakter, że wolimy lub lubimy ponarzekać. Ale nawet kiedy słyszę te narzekania, traktuję je raczej jako wyzwanie, żeby mówić o tym, co się udało, i pokazywać też dwie różne perspektywy każdej sprawy. Przecież Donald Tusk stworzył stabilną większość w trudnych czasach, o jakiej może pomarzyć niejeden europejski kraj. Żadna polityka nie jest idealna, nasza też taka nie jest, ale polityka piłowska czy fideszowska to droga ku przepaści.

Jak Pan myśli, co powinniście przez te półtora roku jeszcze zrobić, żeby wygrać wybory?
Robić to, co robimy, tylko bardziej i systematycznie.

Rozwinie Pan tę myśl?

Rozwinął ją premier podczas ostatniego posiedzenia Rady Krajowej KO. Każda polityka zaczyna się we własnej głowie, więc musimy sobie uświadomić stawkę, o jaką gramy. Gramy o to, żeby Polska została w Europie, żeby nikt jej nie próbował z Unii Europejskiej wyprowadzić. Gramy o godność człowieka. Gramy o to, żeby Polska była krajem, gdzie szanse są takie jak w ostatnich trzydziestu latach, jednak równe. Nie trzeba być urodzonym w rodzinie partyjnego oligarchy, żeby mieć szansę na robienie biznesu czy kariery naukowej. Do takiej Polski przywykliśmy. O taką Polskę będziemy walczyć i ludzie to docenią. Byłem ostatnio na zjeździe polskich studentów, którzy studiuje za granicą. W Mediolanie zobaczyłem nową Polskę młodych, ambitnych ludzi, którzy pochodzą z biednych i bogatych rodzin - dla nich warto pracować. Oni mają szansę, jeśli pracują i uczą się. To pierwsze takie pokolenie w Polsce od kilku stuleci. Warto dla nich uchronić Polskę od destabilizacji, dać krajowi jeszcze ze dwie dekady porządnego rozwoju. O błędach też trzeba mówić. Błędy są tam, gdzie nie daliśmy rady zrobić czegoś tak szybko, jak byśmy chcieli. Często nie była to zresztą nasza wina. Często była to wina prezydenta Dudy, a teraz Nawrockiego.

Wybory być może wygracie, problem w tym, z kim stworzycie koalicję...

Jeśli utrzymamy pokorę, wybory wygramy i stworzymy większościową koalicję. Z jednej strony na pewno naszym koalicyjnym będzie Lewica. Naszym koalicyjnym będzie Polskie Stronnictwo Ludowe. Wszyscy się zmobilizują.

Jest Pan optymistą!

Inaczej nie zajmowałbym się polityką.

TRIBBS: JEŚLI CHCĘ COŚ OSIĄGNAĆ, TO MUSZĘ SIĘ ZA TO ZABRAĆ TU I TERAZ

Naprawdę nazywa Mikołaj Trybulec. Oglądamy go właśnie co sobotę wieczór w telewizyjnej Dwójce jako trenera „The Voice Kids”. Nic dziwnego: od lat jest cenionym didżejem, producentem i twórcą eurowizyjnych hitów w kraju i za granicą. Nam zdradza, jaka jest cena tego sukcesu

Patryk Gzyl

Wraz z wkroczeniem do „The Voice Kids” twoja popularność wskoczyła na wyższy poziom. Czujesz się trochę celebrytą?
Nie. Na pewno nie celebrytą. W ogóle nie lubię tego słowa. Na pewno jednak ta większa popularność jest obecnie przeze mnie bardziej odczuwalna. To ciekawe doświadczenie. Cały czas staram się jednak mocno stać obiema nogami na ziemi i cieszyć się, że ciągle jestem sobą.

Jak sobie radzisz z tą rosnącą sławą?

Już od dawna byłem rozpoznawalny na ulicy. Ale teraz zdarza się to częściej. Ostatnio byłem na poczcie i rozpoznała mnie tam pani w wieku moich rodziców. To mnie dosyć mocno zaskoczyło. Byłem też u dentysty i siedząca tam naprawdę starsza pani spytała mnie: „Pan z The Voice Kids?”. Rozpoznaje mnie więc inny krąg odbiorców niż do tej pory – nie tylko użytkownicy TikToka, ale też widzowie telewizyjnej Dwójki. To bardzo przyjemne.

Co sprawiło, że zdecydowałeś się zasiąść w fotelu trenera „The Voice Kids”?

Dostałem zaproszenie do pełnienia tej funkcji. Nigdy bym nie odmówił takiej propozycji, bo zawsze było moim marzeniem, aby zostać trenerem w „The Voice”. Kiedy więc usłyszałem, że to może się stać, robiłem wszystko, aby to się stało. I bardzo się cieszę, że do tego doszło.

Po ogłoszeniu twojego nazwiska, było w necie trochę głosów oburzenia w stylu: „Jak ktoś, kto nie śpiewa, ma być trenerem śpiewu”?

Placę wtedy z przykrości i ludzi przestają mnie hejtować. (śmiech) A tak na poważnie: myślę, że to idealnie odnosi się do funkcji trenera. Bo jak pomy-

ślisz o trenerze, to nie musi być osoba, która była mistrzem świata w danej dyscyplinie, tylko powinna znać się na niej. Nagrałem w swym życiu tysiące wokali i często musiałem być wokalnym coachem, który podpowiada, jaką barwą zaśpiewać, w jaki sposób, czy co poprawić, żeby brzmiało to lepiej. Mam więc bardzo dużą wiedzę na ten temat. Zwłaszcza że świat studia i produkcji to inna kategoria niż świat estrady i występów na scenie. Tu i tu stosuje się zupełnie inne techniki wokalne. Dlatego uważam, że posiadam duże doświadczenie i mam się czym podzielić.

Jak się odnalazłeś między Cleo i Blanką w roli oceniającego dziecięce występy?

Bardzo fajnie. Obie znałem wcześniej, choć Cleo nie tak dobrze jak Blankę. Bardzo mnie zaskoczyła otwartość Cleo, to, że była dla nas tak przyjazna i wspierająca. Podczas któregoś spotkania opowiedziała nam, jak to ona została ciepło przyjęta przez Tomsona i Barona, którzy przywitali ją i pokazali jej drogę, kiedy po raz pierwszy pojawiła się w programie. Dlatego potem postanowiła dalej przekazać tę pozytywną energię. To było bardzo miłe i cieszę się, że właśnie takie osoby, a nie inne zasiadają ze mną na tych fotelach.

Momentami mam wrażenie, że twoje koleżanki trenerki trochę cię zdominowały i zakrzyczyły. Nie masz takiego poczucia?

Nie. Lubię odnajdywać swoją przestrzeń w momentach, w których sam chcę ją odnaleźć. I myślę, że to fajnie zagrało w programie. Kiedy czasem nie mam nic do powiedzenia, to wolę nic nie mówić. Dlatego cieszę się, że dziewczyny mają mocną energię i dużo z siebie dają. Również wsparcie tym

dzieciakom. Myślę, że to fajnie wypadło i dobrze odnalazłem się w roli tego spokojniejszego trenera.

Na pewno wyróżniasz się wyrazistym wizerunkiem: wyglądasz trochę jak postać z kreskówki dla dzieci. Skąd pomysł na taki image?

W show-biznesie mówi się, że „co się nie dośpiewa, to się do- wygląda”. (śmiech) To jest mój sposób na to, by czasem na niektórych imprezach błyszczeć, nie musząc wygłaszać żadnych kontrowersyjnych opinii czy nie mówić o kimś źle, bo nie lubię tego robić. Wystarczy, że ubiorę się w garnitur w różę, a już jest mnóstwo newsów na mój temat w internecie.

Jakie znalazłeś porozumienie z dzieciakami ze swojej drużyny?

Doskonale. Skumaliśmy się tak ze sobą, że mamy teraz wspólną grupę na Messengerze i komentujemy sobie każdy odcinek programu. Finaliści dostali zaproszenie do mojego studia, gdzie każdy z nich będzie więc mógł zrobić sobie swoją piosenkę. To wspaniałe dzieciaki i co bardzo zaskakujące, bardzo mądre i dojrzałe jak na swój wiek. Do tego naprawdę dobrze znoszące presję i stres. Bo przecież nie wszystkie wygrywają, a rozumieją, że to dla nich wspaniała przygoda i są za to bardzo wdzięczne.

W dziecięcych programach typu talent-show trzeba mieć wyjątkowo delikatne podejście do uczestników. Jak sobie z tym poradziłeś?

Akurat z tym nie mam problemu. Raczej odwrotnie: moim problemem bywa to, że jestem zbyt delikatny czy zdystansowany. Zawsze jestem dla dzieciaków w pełni wspierający. Dlatego tak dobrze czuję się w tej roli.

Gdybyś sam był dzisiaj dzieckiem, zgłosiłbyś się do takiego programu?

Nie zgłosiłbym się, bo nie mam nawet jednego procenta talentu, jaki mają te wszystkie dzieciaki. Moja droga była zupełnie inna i dużo bardziej wyboista. Ale przez to może być dla nich inspiracją, że przy odpowiednio ciężkiej pracy i samozaparciu, można dojść nawet do pozycji fotela trenera w „The Voice Kids”. (śmiech)

Jesteś słusznego wzrostu i za młodu trenowałeś siatkówkę. Dlaczego nie poszedłeś dalej tym torem, tylko zwróciłeś się w stronę muzyki?

Dla mnie sport i muzyka były zawsze na równym poziomie aż do szesnastego roku życia. Wtedy zdałem sobie sprawę, że w siatkówce raczej nie będę mistrzem świata. Postawiłem więc w stu procentach na muzykę. Początkowo byłem basistą, a dopiero mając dziewiętnaście lat zacząłem produkować nagrania. Następne siedem lat zajęło mi osiągnięcie odpowiednich umiejętności i powołanie do życia projektu o nazwie „Tribbs”. To była więc długa, ale ciekawa droga. Ale sport bardzo mnie ukształtował i nauczył dyscypliny. To był wspaniały czas, którego nawet momentami mi dzisiaj brakuje.

Jako nastolatek grałeś na gitarze basowej jako muzyk sesyjny. To była dobra szkoła muzycznego rzemiosła?

Świetna. Doceniam ten czas. Cieszę się, że mimo iż nie mam szkoły muzycznej, jestem sprawnym instrumentalistą. Znam jednak wielu producentów, którzy nie są muzykami i też sobie świetnie radzą. Wydaje mi się więc, że jest dużo różnych dróg. Ja sobie cenię mój warsztat. Niektóre rzeczy przychodzą łą- twiej, kiedy zna się teorię mu-

Echo Dnia
Piątek, 17.04.2026

zyczną i gra się na jakimś instrumencie.

Co sprawiło, że zainteresowałeś się produkcją muzyki?

Kiedy kończyłem liceum, zastanawiałem się nad kierunkiem studiów. Mogłem iść na Akademię Muzyczną, by kształcić się w grze na gitarze basowej, ale stwierdziłem, że chyba bym się tam nudził. Pomyślałem więc, że zrobię coś zupełnie innego. Dostałem się na studia produkcji muzycznej w Londynie – ale ostatecznie tam nie pojechałem. Jedną z rzeczy, które były niezbędne, aby dostać się do tej szkoły, było przygotowanie i wysłanie dwóch nagrań demo. Tak powstały dwie moje pierwsze produkcje muzyczne, stworzone po to, by dostać się na studia.

Sam opanowałeś wszystkie potrzebne programy i narzędzia do produkcji muzyki na komputerze?

Tak. W stu procentach. Uczylem się od zera tylko i wyłącznie z YouTube’a i z innych dostępnych źródeł w internecie. Dziś jest tam wszystko. Wystarczy tylko odpowiednia motywacja.

Czyli każdy może zostać producentem muzycznym?

Oczywiście. Teraz to już nawet nie trzeba się tego wszystkiego uczyć, bo jest sztuczna inteligencja, która wykona za nas taką pracę. (śmiech)

Pierwsze sukcesy w solowej działalności pod szyldem Tribbs przyniosły ci taneczne wersje klasycznych polskich przebojów Budki Suflera, Manamu czy Krzysztofa Krawczyka. Jak wpadłeś na ten pomysł?

To miało być początkowo muzycznym żartem. Zrobiłem to tylko i wyłącznie w tym celu. Pomyślałem, że będzie to absurdalne i śmieszne. Kiedy udostępniłem pierwszy taki teledysk do „Balu wszystkich świętych”, okazało się, że nie każdego to śmieszy, tylko większość ludzi się tym jara. To było dla mnie bardzo duże zaskoczenie. Społeczność internetowa chciała mnie wypromować i sprawić, żebym robił więcej tych przeróbek. Poszedłem więc za ciosem i zrobiłem kolejne. Natomiast zawsze miałem do tego duży dystans, bo był to śmieszny pomysł, który niespodziewanie wypalił. Ale myślę, że to nic wyjątkowego: w historii muzyki popularnej było wiele zespołów, które powstały dla żartu, a odniosły poważny sukces.

To powodzenie tych remiksów sprawiło, że postanowiłeś pokazać ludziom własną twórczość?

Właściwie zacząłem produkowanie muzyki od autorskich nagrań. To te przeróbki były dla

mnie czymś, co przyszło później. Ale to one sprawiły, że stałem się rozpoznawalny i dla ludzi to było coś nowego, kiedy zacząłem wydawać swoje numery. Miałem jednak ochotę je opublikować, aby coś się zmieniło. Tak pojawiły się piosenki „Dzięki, że jesteś” z Lanberry, „Close Your Eyes” ze Stephenem Puthem czy Halo” z Quentinem Moismannem.

Kiedy zacząłeś tworzyć własne utwory, od razu była to muzyka taneczna w stylu Calvina Harrisa czy Avicii’ego. Co cię fascynuje w takiej stylistyce?

Kiedy zabrałem się za tworzenie muzyki, zainteresowało mnie również kreowanie własnej marki i wizerunku. Zrobiłem bowiem kilkadziesiąt numerów i zacząłem zastanawiać się, co z tym dalej począć. Rozkminiłem co wpływa na to, że ludzie chętnie słuchają jednego rodzaju muzyki, a drugiego – nie. I tak doszedłem do wniosku, że jeśli chcę robić własne nagrania, to muszę najpierw zostać didżejem. Bo tak się kojarzy ktoś, kto sam produkuje swoją muzykę. Uznałem, że to będzie najprostsze i najklarowniejsze. Bo określenie „producent muzyczny” jest dla wielu ciągle zagadką. Ja musiałem mojemu tacie ze trzydzieści razy tłumaczyć, czym się zajmuję taka osoba. (śmiech) Zostałem więc didżejem – a że lubię bardzo różną muzykę i słuchałem również tej tanecznej, nie miałem z tym problemu.

Ale z drugiej strony twoje nagrania zawsze mają chwytliwą melodię, którą niesie głos wokalisty lub wokalistki. Czyli pop też cię pociąga?

Naturalnie. Zawsze marzyłem, aby moje nagrania leciały w radiu. Dlatego pop był dla mnie ciekawy.

Działasz dalej jako didżej?

Oczywiście. Zapraszam na moje występy, będzie ich bardzo dużo w tym roku. Gram zarówno swoje znane, jak i zupełnie nowe numery, a do tego remiksy i mash-upy, czyli połączenia kilku utworów naraz w niekonwencjonalnych podejściach. Tworzę również wizualne, właściwie z występu na występ dodaję co najmniej jeden nowy. Sięgam też po instrumenty – gitarę czy bas. Dzieje się więc dużo fajnych rzeczy.

Podobno dużo mówisz do publiczności w czasie swego setu. Na pewno mniej niż kiedyś.

Czasami odpalam się i gadam coś głupiego. (śmiech) Kiedy indziej nic nie mówię, jak widzę, że ludzie chcą bardzo tańczyć – na przykład o pierwszej w nocy na Juwenaliach. Wtedy po prostu gram, bo tego wszyscy oczekują.

Od razu zacząłeś działać nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Od początku często zastanawiam się nad swoją karierą zagraniczną. Można ją zdefiniować na wiele różnych sposobów. Dla każdego sukces oznacza bowiem coś innego. Miałem już przeboje, które były grane w radiu w Czechach, w Szwecji czy w Niemczech. Ale nie odczuwam za bardzo, abym był rozpoznawalny za granicą. Kiedy w Polsce radio gra czyjąś piosenkę, to można powiedzieć, że robi on karierę. Za granicą to tak nie wygląda. W jakimś stopniu na pewno jednak osiągnąłem już sukces poza Polską.

To takie nowoczesne narzędzia dystrybucji i promocji muzyki jak Spotify czy YouTube umożliwiają ci globalną ekspansję?

Najbardziej przydają się social media - TikTok, Instagram i Facebook. Spotify jest dobrym dystrybutorem muzyki, ale w ich interesie jest nie twórca czy wykonawca, a raczej słuchacz. Procent zysku od odtworzenia utworu, jaki oferują, jest bowiem nazbyt znikomy. Ja akurat nie mam z tym problemu, bo mam w dziesiąt w Spotify ponad cztery i pół miliona słuchaczy miesięcznie. Ale artyści, którzy mają dwieście czy sto tysięcy odtworzeń, nie odczuwają, że w ten sposób w jakiś sensowny sposób zarabiają. Kiedyś sprzedaliby tysiąc płyt i mieliby z tego konkretny zysk. A od Spotify dostają jakieś grosze. Ostatnio rozmawiałem o tym z jedną z koleżanek po fachu, która ma węższą grupę słuchaczy i dla niej przychody z digitalu praktycznie nie istnieją.

Ty łączysz to wszystko, bo korzystając z cyfrowej dystrybucji swych nagrań, wydałeś też trzy lata temu swą debiutancką płytę na kompaktach.

Teraz mieszkam w Londynie i zauważyłem, że ludzie dużo słuchają tam muzyki z winyli. Dlatego jest mnóstwo sklepów z takimi płytami. Dzięki temu odkryłem sens wydawania muzyki w tej postaci. Dlatego może kiedyś coś opublikuję na winylu. Generalnie jednak sprzedaż muzyki to kwestia, która jest dla mnie nieodgadnioną zagadką. Ciężko mi się nad wszystkim skupić na raz, dlatego za dużo o tym teraz nie myślę.

Ta przeprowadzka do Londynu to kolejny etap twojego podboju światowych rynków?

Staram się tu poznać jak najwięcej wpływowych ludzi. I już mi się to udaje: współpracuję obecnie ze znaną piosenkarką Cheryl Lloyd i raperem Profesorem Greenem. Jest tam mnóstwo wspaniałych artystów i oni są właściwie na wyciągnięcie ręki. Natomiast problem jest taki, że skontaktowanie się z nimi trwa bardzo długo. Dużo czasu czekam nieraz na odpisanie na maila czy umówienie se-



FOT. MATERIAŁY PRSOWE

Tribbs: Zawsze jestem dla dzieciaków w pełni wspierający. Dlatego tak dobrze czuję się w tej roli

sji. Jakby jakoś wolniej tam ludzie żyli. (śmiej) Generalnie to rynek wielu możliwości. Nie chcę jednak zaniedbywać tego, co robię w Polsce. Tym bardziej że tutaj więcej mogę i ludzie szybciej odpisują na maile. (śmiej)

Sam inwestujesz w te zabiegi o karierę za granicą?

Tak. Sam opłacam sobie teraz mieszkanie w Londynie. Staram się mądrze inwestować pieniądze, które zarobiłem w Polsce, żeby potencjalnie mogło się to kiedyś opłacić.

W międzyczasie zacząłeś tworzyć piosenki na Eurowizję - najpierw dla zagranicznych wykonawców, a potem dla polskich. Co cię pociągnęło w tę stronę?

To był łut szczęścia. Kilka lat temu pojechałem na obóz twórczy dla songwriter'ów i producentów, gdzie łączyliśmy się w pokoje i tworzyliśmy od zera nowe piosenki. I właściwie już pierwszego dnia napisałem utwór, który dostał się na czeskie preselekcje do Euro-

wizji w 2019 roku. Po prostu wokalista Lake Malawi zdecydował się startować właśnie z tym numerem. I kiedy okazało się, że wygrał te preselekcje i jedzie z „Friend Of A Friend” na Eurowizję, w kolejnych latach pojawiły się propozycje napisania utworów dla wykonawców z innych krajów - najpierw z Hiszpanii, a potem z Austrii i Szwajcarii. Ciekawostką jest, że miałem swój udział również w ubiegłorocznej edycji konkursu. Trzymam się bowiem blisko ze szwajcarską ekipą, która go organizowała, dzięki czemu pomagałem przy stworzeniu akompaniamentu do parady flag podczas finału w Bazylei. Można więc było i wtedy usłyszeć moją muzykę na Eurowizji.

Jaka jest twoja recepta na eurowizyjny przebój?

Szczerze? Nie mam żadnej. W tym roku zrobiłem piosenkę po polsku i nawet nie dostałem się do naszych preselekcji. (śmiej) Jak więc widać, nie ma zasad. To chyba kwestia poświęcenia na to czasu, a ja go

poświęciłem bardzo mało. Może dlatego się nie dostałem. Tak naprawdę ciężko powiedzieć - zawsze wygrywa coś innego. Choć są pewne utarte schematy, które dają większe szanse: ballady czy kontrowersyjne tematy. To może pomóc, na pewno liczy się nie tylko muzyka, ale też wykonanie, wizerunek i scenografia.

Z którą swoją piosenką na Eurowizję wiązałeś największe nadzieje?

Chyba z tą dla Czechów. To była moja pierwsza przygoda z tym konkursem, było to więc dla mnie bardzo ciekawe. Mam też duży sentyment do utworu „Watergun”, który zaśpiewał w 2023 roku Remo Forrer, reprezentujący Szwajcarię. Co ciekawe - singiel z tym utworem pokrył się tam platyną. Niedawno chciałem odebrać przyznaną mi za to nagrodę z poczty, ale okazało się, że przesyłkę zatrzymał Urząd Celny, każąc się tłumaczyć, co to jest i ile jest to warte. Musi więc ładnie wyglądać. (śmiej) Na razie więc jej nie mam.

A którą ze swoich polskich piosenek na Eurowizję cenisz najbardziej?

Napisałem dwie: „River” Ochmana i „Solo” Bianki. Oba te utwory wygrały polskie preselekcje zupełnie przypadkowo. „Solo” nie pisaliśmy pod kątem Eurowizji, Blanka zgłosiła się z tym utworem sama. Z kolei na napisanie „River” mieliśmy bardzo mało czasu, więc potem zdziwiliśmy się, jak bardzo się on ludziom spodobał. No ale Krystian jest wyjątkowym wokalistą i ta jego operowa barwa głosu zachwycała wiele osób. Blanka też wykonała kawał dobre roboty, zrobiła gigantyczny progres w tak krótkim czasie i udowodniła Polakom, że jak się chce, to można i ma naprawdę kawał charakteru.

Nie masz ochoty sam wystąpić na Eurowizji jak choćby inny polski producent i didżej - Gromee?

Raczej nie. To konkurs wokalny i powinni na nim występować wokaliści. Nie mam więc takiej ochoty i ambicji. Nie podoba mi się to, że tam wszystkie instrumenty leżą z playbacku. Jak długo tak będzie, to nie ma sensu. Jakby mógł zagrać na żywo chociaż trzy akordy, to może bym się skusił. Ale na razie nie.

Przygotowałeś już piosenkę na tegoroczną Eurowizję Junior dla zwycięzcy „The Voice Kids”?

Nie. Jeszcze nie wiemy przecież kto wygra.

Czyli siądziesz do tego, kiedy poznamy zwycięzcę?

Nie jest powiedziane, że to ja mam ją przygotować. Ale jeśli TVP zaprosi mnie do współpracy, to na pewno chętnie wezmę w tym udział.

Nie ukrywasz, że są ciemne strony pracy w show-biznesie: od 10 lat cierpisz na zespół jelita drażliwego. To efekt nieustannego stresu?

Tak. Coraz bardziej jestem pewny, że to właśnie reakcja na stres. Niektórzy mają inne - jedni atopowe zapalenie skóry, drudzy problemy z tarczycą, a u mnie objawia się to problemami jelitowymi. Stosuję więc różne diety i leki i generalnie jest super, ale kiedy pojawia się stres, to zaczynają się od razu wszystkie dolegliwości. To sposób, w jaki moje ciało reaguje na to, że żyjemy w nieustannym napięciu. Nie tylko artyści, ale wszyscy ludzie. W każdej pracy odczuwa się dziś bardzo duży stres.

Gdyby nie te zdrowotne problemy, osiągnąłbyś więcej?

Paradoksalnie może mniej? Te ciężkie chwile motywują cię do działania i mówią ci, że jesteś tylko chwilę tutaj na Ziemi i nie masz nic do stracenia. Pamiętaj, że miałem czasem ta-

kie kryzysy, iż myślałem, że nie dam rady tego dalej ciągnąć. Ale ostatecznie bardziej mnie to motywowało, niż demotyowało, żeby udowodnić sobie i innym, że się nie poddam. Podobnie zresztą problemy psychiczne związane z depresją sprawiają, że stąpam twardo po ziemi i wiem, że jeśli chcę coś osiągnąć, to muszę się za to zabrać tu i teraz.

A jak odpoczywasz od muzyki?

Mój kolega złożył mi nowy komputer i dużo gram na nim w gry. Uprawiam też pickleball - czyli tenis na hali. Jeśli ktoś tego nie zna, to gorąco polecam, bo to prężnie rozwijający się sport.

Masz w tym wszystkim na pewno wsparcie żony Zaney, która jest z tobą od dziecięcych lat. Jej obecność jest dla ciebie ważna?

Kluczowa. Zawsze idziemy razem przez to wszystko. Ona była ze mną długo, zanim narodził się Tribbs. I bardzo się do tego przyczyniła zakulisowo, bo ma naprawdę fajne pomysły. Wiele z tego, co pokazuję, to właśnie ona wymyśliła, tylko nie chce się tym chwalić. Choćby te bluzy z uszkami na kapturach, które rozdaję w „The Voice Kids” dzieciakom z mojej drużyny. Dużo jej pomysłów jest w moich teledyskach czy na scenie. Często konsultuję z nią, jak ktoś powinien tańczyć, ruszać się czy mówić. Jest poza tym dla mnie wielkim wsparciem psychicznym, tylko ona rozumie, jak to wszystko nie jest dla mnie łatwe.

Jak się poznaliście?

Na planie teledysku do piosenki mojego duetu Linia Nocna, który powstał, jeszcze zanim zacząłem działać jako Tribbs. Potrzebowaliśmy fajnej dziewczyny, która zagra w klipie i nasza wokalistka Mimi Wydrzyńska zaprosiła swoją koleżankę, która pochodzi z tego samego miasta co ona. I to była właśnie Zaneta.

W tym roku stuknęła ci trzydziestka. To dobry czas na założenie rodziny. Masz takie plany?

Tak. Powoli dojrzewamy do tej decyzji. Myślę, że to będzie ważny moment w moim życiu.

Nie boisz się, że będziesz miał mniej czasu na robienie muzyki?

Szczerze powiedziałem do niedawna nie wyobrażałem sobie mieć dziecka. Ale też nigdy nie wyobrażałem sobie mieć żony - a mam ją od dwóch lat i jest fajnie. Działo to więc chyba na tej samej zasadzie. Podobno mam zadatki na dobrego ojca, ale dopóki to się nie stanie, będzie dla mnie jakas abstrakcja. Na razie więc sobie tego w ogóle nie wyobrażam.

- Péter Magyar wygrał, bo szczególnie mocno zmobilizowało się młode pokolenie Węgrów. W Polsce frekwencja w wyborach 2023 roku też była rekordowo wysoka. Ale w Polsce bardzo szybko doszło do rozczarowania obecnymi rządami właśnie wśród młodych. Rządzącym jest trudno na dłużej utrzymać ich przy sobie. To jest niezwykle istotna lekcja dla Magyara - mówi profesor Wawrzyniec Konarski, politolog, rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Agaton Kozłowski

KONARSKI: MAGYAR ZBUNTOWAŁ SIĘ WOBEC ORBÁNA - I WYGRAŁ

Bardziej Péter Magyar wygrał wybory na Węgrzech, czy odwrotnie - to Viktor Orbán bardziej je przegrał? Co przesądziło?

Akurat pana pytanie odbieram jako zabawę retoryczną, bo tego typu kwestie jest trudno rozdzielić. Natomiast warto tu podkreślić, jak skutecznie Magyar odbierał elektorat Orbánowi. Choćby udając się na „pielgrzymkę” do miasta Oradea, które jest częścią historycznego Siedmiogrodu. Wcześniej tam wyborców szukał Orbán, który bardzo dbał o diasporę węgierską w państwach ościennych. Zresztą generalnie Orbán często odwoływał się do retoryki historycznej, zwłaszcza do traumy po traktacie z Trianon z 1920 r., w wyniku którego Węgry straciły dwie trzecie swego terytorium sprzed 1914 r.

Orbán często odwoływał się do mitu „wielkich Węgier”. Nie sądzę, aby Péter Magyar chciał całkowicie z tej retoryki zrezygnować. Nie będzie prowokował krajów ościennych - tak jak robił to wcześniej Orbán - ale z pewnością będzie pamiętał o tym, że wielu Węgrów ciągle odczuwa żal za utraconą wielkością, za ziemiami, które ten kraj utracił po I wojnie światowej, i po tym, jak Węgry zostały potraktowane wtedy przez Zachód. Słynne zawołanie Ma-

dzarów „Soha többé Trianon!” (Nigdy więcej Trianon) stało się historycznym wehikułem, do którego odwoływało się wcześniej wielu polityków węgierskich, nie tylko Orbán - choć on to robił w sposób bardzo ciekawy od strony czysto wizualnej. Kilka lat temu sporo jeździłem po Węgrzech i uderzyło mnie, że na małych stacjach kolejowych prezentowano mapę „wielkich Węgier”, a nie Węgier współczesnych.

W swojej bibliotece Orbán trzymał globus, na którym jego kraj był przedstawiony w granicach sprzed Trianon. Na tego typu działaniach bardzo długo opierała się jego popularność jako polityka. Konsekwentnie przypominał, jakie ziemie Węgry straciły.

A teraz Magyar go przelicytował w polityce historycznej i dlatego wygrał wybory, osiągnął większą konstytucyjną?

Nie, nie przelicytował. Jego główne ostrze ataku na Orbána dotyczyło tego, że Węgry stały się w istocie zupełnie niewyobrażalnym na skalę europejską przykładem kleptokracji. Już dawno w Europie nikt nie traktował zasobów państwa tak, jak to zrobił Orbán. On de facto sprywatyzował ten kraj - za co był od dawna słusznie krytykowany. To był jego olbrzymi błąd.

Kosztujący go utratę władzy. Doszło do tego także dlatego, że w systemie władzy stworzonym przez Orbána wystąpiły elementy politycznego nepotyzmu. Wystarczy przypomnieć choćby ważną rolę, jaką w świecie medialnym odgrywał jego zięć. Inni członkowie jego rodziny również zajmowali istotne miejsca w strukturach państwa. To były szkolne błędy polityka, który chciał utrzymać władzę. Od zawsze wiadomo doskonale, że nie ma szans na sukces w demokratycznych wyborach przywódca, który szermuje hasłami o narodzie i państwie, a który pozwala równocześnie, by kabzę nabięły sobie tylko osoby mu najbliższe. To była wewnętrzna sprzeczność w jego publicznej retoryce, na dłuższą metę nie do utrzymania.

I w ten sposób wygrał Magyar - wystarczyło mu powiedzieć Węgrom, że będzie jak Orbán, tylko bez tych elementów kleptokracji?

Tam, gdzie uzna to za przydatne, będzie zapewne mówił i zachowywał się podobnie jak dotychczasowy premier, ale oczywiście nie będzie go naśladować in extenso. Odwrotnie - będzie chciał pokazać, w których obszarach znacząco się od niego różni. Oddzielna sprawa, że tych różnic nie będzie pewnie wiele. Proszę pamiętać, że Magyar nie ma nic

wspólnego z lewicą. Ta zaś uległa na Węgrzech kompletnej fragmentacji (poniekąd na własne życzenie). W tym kraju nie ma żadnej silnej partii socjaldemokratycznej. Magyar to polityk centroprawicowy. Ma zresztą taki rodowód polityczny.

Przez 22 lata był prominentnym członkiem Fideszu. Został tę partię dopiero w 2024 r. - i wtedy rzucił wyzwanie Orbánowi.

Wcześniej Fidesz był partią, która pochłaniała mniejsze przystawki, choćby skrajnie prawicowy Jobbik - część działaczy tej partii dołączyła do Fideszu, natomiast inna część odeszła do TISZA, ugrupowania Magyara. Widać wyraźnie, że Fidesz z czasem przekształcił się w pewnego rodzaju polityczny inkubator, w którym rodziły się nowe pomysły i nowi przywódcy. Péter Magyar okazał się z nich najskuteczniejszy.

W kolejnych wyborach po 2010 r. Orbán rozbijał w proch i w pył kolejnych opozycyjnych rywali. Dlaczego Magyar nie podzielił ich losu?

O błędach popełnionych przez Orbána w kierowaniu Węgrami już powiedziałem. Ale oczywiście polityka ma też silny wymiar personalny.

Gdyby w tych wyborach Orbán walczył - jak wcześniej - z postkomunistą Ferencem Gyurcsánym, pewnie miałby duże szanse na zachowanie władzy.

Z pewnością, natomiast z Magyarem przegrał zdecydowanie, który długo będąc w Fideszu poznał tę partię od środka. Zbuntował się w lutym 2024 roku w sposób ostentacyjny i potem zaczął bardzo szybko zyskiwać popularność - właśnie dlatego, że poznał doskonale coś, co ja bym nazwał roboczo wewnętrznymi sprzężeniami zarządzania tą partią. Cały proces „robienia” polityki w tej partii był mu znany. Równocześnie trudno go uznać za kogoś diametralnie różnego ideologicznie od Orbána. Odwrotnie. To fideszowski insider, który się zbuntował wobec lidera i na kanwie własnych ambicji zbudował silny ruch wokół siebie.

Jak Pan opisałby ruch TISZA?

On ma charakter amalgamatu politycznego. W jego skład wchodzi różnego rodzaju elementy ideologiczne, także lewicowe - to jeden z powodów praktycznego zaniku dawnych socjalistów. Sam skrót TISZA rozszyfrowuje się jako Partia Szacunku i Wolności. Już ta nazwa to inteligentne odwołanie się do aspiracji Węgrów jako społeczeństwa. Węgrzy po prostu nie chcieli być



Konarski: Tuska i Magyara dzieli różnica wieku, ale ich pomysł na politykę jest bardzo podobny

FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI



FOT. PAP/EP/ROBERT HEGEDUS

Konarski: Hasła walki z kleptokracją dały Magygarowi potężny sukces wyborczy. Udało mu się doprowadzić do niespotykanej mobilizacji politycznej społeczeństwa

identyfikowani z państwem, które stało się kleptokracją i europejską wyspą nepotyzmu na wielką skalę. Różnice ideologiczne między TISZA i Fideszem mogą się okazać mniejsze, niż można by się spodziewać po intensywności kampanii. Natomiast z pewnością Magygar będzie musiał dotrzymać słowa, jeśli chodzi o stworzenie z Węgier ponownie państwa prawnego.

Viktor Orbán wzbudzał mnóstwo kontrowersji swoim stosunkiem do Rosji, do Chin, ale też relacjami z Donaldem Trumpem. Czego się Pan spodziewa po Péterze Magygarze w kwestii polityki zagranicznej?

Na pewno tego, że będzie wiedział, jak się poruszać w tym obszarze. Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, on też ma tu wiedzę insidera - przecież jest obecnie europoseł. On zna ten świat i wie doskonale, że tu musi się wyraźnie odróżnić od Orbána, którego ostatnio pogrzyżył jego własny minister spraw zagranicznych, ostentacyjnie pokazując powiązania rządu z Kremlm. Te wszystkie elementy niechęci pod adresem Ukrainy, bardzo widoczne, które demonstrował Orbán, na dłuższą metę nie były do utrzymania. To Ukraina została zaangażowana przez Rosję, nie na odwrót. Jeśli Węgry - kraj

tak silnie doświadczony przez utratę swoich ziem po pierwszej wojnie światowej - opowiada się w tym momencie za państwem, które chce pozabawić części terytorium inny kraj, to wyborcy mają prawo uznać to za brak logiki politycznej. To również w dużym stopniu pogrzyżyło Orbána. Spodziewam się, że Magygar pójdzie w innym kierunku. Nie będzie miał zresztą z tym problemów, bo zna dobrze przywódców Unii Europejskiej i ich nastawienie do tej kwestii.

Sięga Pan po odwołania historyczne, tymczasem współpraca Orbána z Putinem miała podłoże przede wszystkim pragmatyczne - w ten sposób Węgry mogły kupować od Rosji tanio gaz i ropę. Jak według Pana nowy przywódca węgierski z tym sobie poradzi? Będzie musiał, podobnie jak inne państwa europejskie, szukać alternatywnych źródeł, które będą mogły tę energię dla Węgier generować.

Magygar już zapowiedział, że nie zamierza zrywać kontraktów energetycznych z Rosją. Ale też nie będzie się zachowywał jak rosyjski koń trojański w Europie, które to określenie stosowano wobec Orbána. Można założyć, że jego działania będą też zrozumiane w ramach struktur sa-

mej Unii Europejskiej. Może go inspirować przykład Polski, która w ciągu kilku lat zdołała uwolnić się od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

Węgrzy mogą sprowadzać gaz LNG z USA za pośrednictwem gazoportów w Polsce i w Chorwacji. Tylko czy Péter Magygar dogada się w tej kwestii z Donaldem Trumpem, który tak jednoznacznie wspierał jego rywala?

Ewidentnie, tak jednostronne popieranie jednego tylko kandydata na Węgrzech to był istotny błąd samego Trumpa. Na to jeszcze nałożył się pokaz nieudolności zademonstrowany w czasie przyjazdu na Węgry wiceprezidenta J.D. Vance'a, który w niczym Orbánowi nie pomógł.

Tylko że biorąc pod uwagę tę sekwencję zdarzeń, trudno się spodziewać ciepłych relacji między Magygarem i Trumpem.

Myślę, że może się stać inaczej, jeśli wrócimy do mental-

ności transakcyjnej, po którą sam Donald Trump bezustannie sięga. Jeśli Trump zobaczy, że istnieją elementy, które będą mogły tworzyć linię porozumienia USA z nowym rządem węgierskim, to amerykański prezydent w kierunku tej transakcyjności pójdzie. Nie spodziewam się, żeby Trump okazał się w tym momencie większym doktrynerem niż pragmatykiem - gdyby tak się stało, byłoby to duże zaskoczenie. Trump, jak wiemy, lubi grać z silnymi i zwycięzcami, a Magygar pasuje do wizerunku polityka silnego.

Donald Tusk od początku podkreśla bardzo bliskie relacje z Péterem Magygar, który swoją pierwszą wizytę zagraniczną jako premier ma zresztą złożyć w Warszawie. O co może grać duet Tusk-Magygar?

Co prawda, ich obu dzieli różnica wieku, ale też w wielu miejscach są do siebie podobni, warto to podkreślić.

FORMUŁA BEZPOŚREDNIEGO ZAANGAŻOWANIA SIĘ AMERYKANÓW W KAMPANIĘ WYBORCZĄ OKAZAŁA SIĘ FALSTARTEM NA WĘGRZECH

Proszę zwrócić uwagę choćby na partie, na czele których stoją. Obaj próbują w nich łączyć różnego rodzaju wązkości i różne wązki ideologiczne w ramach jednego ugrupowania. Tuskowi to wychodzi gorzej, Magygarowi zdecydowanie lepiej, ale faktem jest, że ich pomysł na uprawianie polityki jest bardzo podobny. Obaj też odwołują się do haseł walki z łamaniem zasad państwa prawa, a także walki z kleptokracją. Te hasła dały Magygarowi potężny sukces wyborczy, gdyż udało mu się doprowadzić do niespotykanej mobilizacji politycznej społeczeństwa.

Frekwencja wyborcza sięgnęła niemal 79 proc. - 10 punktów procentowych więcej niż cztery lata temu.

Szczególnie mocno zmobilizowało się młode pokolenie Węgrów. W Polsce frekwencja w wyborach 2023 r. też była rekordowo wysoka, choć nie tak duża jak teraz na Węgrzech. Wiemy też, że w Polsce bardzo szybko doszło do rozczarowania obecnymi rządami właśnie wśród młodych. To pokolenie jest dzisiaj nastawione w Polsce na maksymalizację własnych zasobów materialnych i intelektualnych, a w mniejszym stopniu jest skłonne do poświęceń w sferze publicznej. Rządzącym jest trudno na dłuższą utrzymać ich przy sobie. To jest niezwykle istotna lekcja z Polski dla Magygara - co robić, by utrzymać ich zaangażowanie. To jest również niezwykle istotny komunikat dla obozu polskiej prawicy, zarówno tej prawicy konserwatywno-mainstreamowej, czyli PiS-u, jak i tej prawicy radykalnej, a więc obu Konfederacji. Walka o to, żeby utrzymać mobilizację ludzi młodych w czasie kampanii wyborczych, stanie się elementem kluczowym, jeśli chodzi o działania w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. Mówię teraz zarówno o obozie władzy, jak i o opozycji.

Jak ułożą się relacje na linii Kijów-Budapeszt po zmianie władzy na Węgrzech? Wiemy, że teraz było źle, bardzo źle. Obie strony traktowały te relacje narzędziowo, do rozgrywki wewnątrz własnego kraju. Jak teraz to może wyglądać?

Spodziewam się tutaj zmiany, aczkolwiek nie fundamentalnej. Już o tym przed chwilą rozmawialiśmy. Magygar, podobnie jak teraz Orbán, będzie się odwoływał do tęsknot Węgrów związanych z utratą ziem w wyniku traktatu z Trianon. Nie będzie mógł zatem pozostać obojętny, jak jego poprzednik, na los Ukrainy, która jest ofiarą agresji rosyjskiej. Węgrzy akurat dobrze wiedzą,

co to znaczy mieć poczucie utraty części ziem historycznie związanych z własną ojczyzną. Oczywiście, to będzie bardziej złożony proces, bardziej wielopłaszczyznowy, ale zakładam, że teraz relacje węgiersko-ukraińskie będą oparte na większym zrozumieniu.

Na koniec przenieśmy się do roku 2027. Wtedy czeka nas seria ważnych wyborów w Europie - w Polsce, ale też we Włoszech, Francji, Hiszpanii, wybory lokalne w Niemczech. Czego się spodziewać? Czy wybory na Węgrzech są sygnałem, że marsz prawicy do władzy został zatrzymany? Że wsparcie Donald Trumpa nie pomaga w Europie, jak to wcześniej miało miejsce w wyborach prezydenckich w Polsce?

Przypadek Węgrów pokazuje, że wpływ Trumpa na wynik wyborczy w Europie może być nieznaczący. Notabene tak zdarzyło się nie tylko tam - także w Mołdawii wybory ułożyły się inaczej niż plany Białego Domu. Transakcyjność Trumpa jest bronią, która w pewnym momencie zaczęła się zużywać i dlatego nie można jej stosować skutecznie i bezustannie. Tego typu narzędzia wymagają subtelnej gry, a już z pewnością nie takich zachowań, jakie wielokrotnie demonstrował wiceprezydent Vance.

Po jego wyjeździe do Budapesztu słychać głosy, że jego notowania w oczach Trumpa mocno spadły.

Przed wszystkim sam Vance kompletnie nie rozumie Europy. Nie ma wiedzy o dziejach Europy i mentalności Europejczyków, wielokrotnie pokazując, że jest politykiem doktrynerskim i aroganckim. W związku z tym Trump się musi zastanowić, jakiego typu działania o charakterze operacyjnym będzie mógł stosować, jeśli wciąż będzie chciał wpływać na wyniki wyborów w państwach europejskich.

O Trumpie w kontekście przyszłorocznych wyborów będzie się szczególnie dużo mówiło w Polsce.

Nasz przypadek jest bardzo istotny. Natomiast faktem jest, że formuła bezpośredniego zaangażowania się Amerykanów w kampanię wyborczą okazała się falstartem na Węgrzech. Zakładam, że teraz Trump będzie sięgał po nią ostrożniej - tym bardziej, że Białe Dobre jest mocno obciążony z tytułu wojny, którą zaczął wraz z Izraelem przeciwko Iranowi. Można sformułować prognozę, że za sprawą elekcji na Węgrzech przyszłoroczna seria wyborów w państwach europejskich będzie się rozstrzygać w nich samych.

Edukacja zdrowotna obowiązkowo. Co na to nauczyciele, lekarze, rodzice ?

Zmianę zapowiedziało Ministerstwo Edukacji Narodowej - od 1 września 2026 r. edukacja zdrowotna będzie przedmiotem obowiązkowym. Dobrowolny ma być jednak jeden moduł - zdrowie seksualne. O uczestnictwie ucznia w tej części przedmiotu zdecydują rodzice

Małgorzata Pieczyńska

Obowiązkowo uczniowie będą brać udział w zajęciach, które obejmują takie działy jak: bezpieczeństwo, higiena cyfrowa, odżywianie, profilaktyka uzależnień, zdrowie psychiczne, fizyczne i społeczne oraz pierwsza pomoc. Nieobowiązkowe będą natomiast zagadnienia dotyczące zdrowia seksualnego. To właśnie te treści budziły najwięcej kontrowersji wśród przeciwników tego przedmiotu.

Edukacja zdrowotna będzie obowiązkowa w klasach IV-VIII szkoły podstawowej oraz przez dwa lata w szkole ponadpodstawowej. O tym, czy będzie ona realizowana w klasach I i II, II i III czy w klasach I i III szkoły ponadpodstawowej, zdecyduje dyrektor placówki.

Decyzję w sprawie obowiązkowej edukacji zdrowotnej minister edukacji Barbara Nowacka ogłosiła oficjalnie 9 kwietnia. To ważny czas dla szkół, bo dyrektorzy właśnie przygotowują arkusze organizacyjne na nowy rok szkolny 2026/2027.

Dyrektorzy szkół czekają na konkretne zapisy z ministerstwa

- Te zajęcia są potrzebne, bo zawierają ważne treści, ale to, że przedmiot będzie częściowo nieobowiązkowy, może spowodować pewne komplikacje logistyczne w szkołach - mówi Mirosława Glaza, dyrektor ILO w Bydgoszczy. - Nie wszystko w planie lekcji da się ułożyć na pierwszej i ostatniej godzinie. Uczniom, którzy nie będą brali udziału w części nieobowiązkowej zajęć, będziemy musieli zapewnić opiekę. Na razie nie wiemy też, czy np. w przypadku części nieobowiązkowej rodzice uczniów będą składali rezygnację w formie pisemnego oświadczenia. Czekamy na konkretne zapisy z ministerstwa.

Zdaniem Magdaleny Popielewskiej, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Bydgoszczy, edukacja zdrowotna także powinna być w całości obowiązkowa.

- Nie można mówić o zdrowiu wybiórczo, bo dotyczy ono funkcjonowania człowieka w każdym aspekcie jego życia, także seksualnym - mówi Magdalena Popielewska. - Trudno mi na razie komentować decyzję ministerstwa. Czekam na wytyczne w zakresie realizacji tego rozwiązania. Mamy już gotowy projekt arkusza organizacyjnego na nowy rok szkolny i na pewno trzeba będzie go zmodyfikować. Potrzebni będą też nauczyciele, którzy będą tego przedmiotu uczyli.

Uczniowie: Bez edukacji zdrowotnej i tak mamy dużo nauki

W II LO w Bydgoszczy w roku szkolnym 2025/2026 zajęcia z edukacji zdrowotnej (jeszcze w całości nieobowiązkowej) wprowadzono w dwóch klasach II i pięciu klasach III. W sumie na 230 uczniów tylko 8 osób z klas II brało w nich udział.

- Nie rozumiem, dlaczego przedmiot, który nie cieszył się

zainteresowaniem, ma teraz stać się obowiązkowy - mówi Franciszek Kilanowski, uczeń II LO. - Większość tych treści uczymy się przecież na biologii.

W podobnym tonie wypowiada się jego szkolny kolega Paweł Skwierczyński.

- Już i tak bez edukacji zdrowotnej mamy dużo nauki - mówi uczeń. - Poza tym część z nas uczęszcza na korepetycje, ma też swoje pasje i zainteresowania. Ja na przykład chodzę trzy razy w tygodniu na siłownię. Gdy wracam do domu, muszę się jeszcze pouczyć. Dlatego uważam, że ten przedmiot jest zbędny, ponieważ zabiera uczniom czas, a treści na nim realizowane i tak są na biologii.

Lekarze: - Ta wiedza będzie przydatna w życiu

Lekarze nie mają jednak wątpliwości, że wiedza zdobyta na zajęciach z edukacji zdrowotnej w szkołach przyniesie uczniom korzyści.

- Rozwiązanie zaproponowane przez resort edukacji to

dobry kierunek - mówi dr n. med. Danuta Kurylak, specjalista pediatra i lekarz Poradni Chorób Metabolicznych w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy. - Na takich lekcjach uczniowie dowiedzą się o czynnikach ryzyka, które mogą wpływać na ich stan zdrowia, nauczą się, m.in., higieny życia, dowiedzą się, jak ważne są sen i odpoczynek oraz tego, że brak aktywności fizycznej czy zaburzenia masy ciała sprzyjają depresji. W czasach, gdy dzieci i młodzież spędzają tak wiele czasu przed komputerem, to niezwykle ważna wiedza. To, że w kwestii udziału dzieci w części zajęć związanej ze zdrowiem seksualnym, decyzja ma być pozostawiona rodzicom, także uważam za dobre rozwiązanie.

Zdaniem dr. med. Pawła Rajewskiego, prof. WSN oZ, MBA, konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chorób zakaźnych dla województwa kujawsko-pomorskiego, wprowadzenie obowiązkowej edukacji zdro-

wotnej, której wyniki byłyby oceniane i odnotowywane na świadectwie, stanowiłoby istotny krok w kierunku poprawy świadomości zdrowotnej społeczeństwa.

- Tego rodzaju systemowe rozwiązanie mogłoby w znaczący sposób przyczynić się do ograniczenia takich zjawisk jak szarlataneria, wróżbiarstwo, praktyki znachorskie czy rozpowszechnianie dezinformacji medycznej, które coraz częściej obserwujemy w przestrzeni publicznej i na które szczególnie narażone są dzieci i młodzież - mówi dr med. Paweł Rajewski. - Niestety, wyłączenie z programu obowiązkowego modułu - zdrowie seksualne jest wiele szkodliwe, zwłaszcza w dobie epidemii HIV, ponownego nasilenia występowania innych chorób przenoszonych drogą płciową, jak kiła rzeżączka czy chłamydioza. Trzeba podkreślić, że edukacja seksualna nie polega na „uczeniu seksu”, czy zachęcaniu do jego

uprawiania, co wielu krytyków podnosi, tylko na budowaniu świadomości ciała, granic, zdrowia i relacji. Co ma realny wpływ na bezpieczeństwo i zdrowie w późniejszym życiu.

Beata Biernacka jest nauczycielką biologii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej nr 32 w Bydgoszczy.

- Edukacja zdrowotna powinna być obowiązkowa w całości - mówi nauczycielka. - Moduł dotyczący zdrowia seksualnego zawiera przecież wiele ważnych treści. Na takich lekcjach mówimy np. o dojrzewaniu, higienie, o tym jak wykonać np. samobadanie piersi, jakie sygnały wysyła ciało i co powinno zaniepokoić oraz zmobilizować do wizyty u lekarza. W starszych klasach VII i VIII, gdy rozmawiamy o chorobach przenoszonych drogą płciową czy o drogach zakażenia wirusem HIV, to młodzież zadaje bardzo dużo pytań. To pokazuje, że dobrze, aby młody człowiek był wyposażony w taką wiedzę.

Pani Magdalena jest mamą bydgoskiej licealistki. O zmianie zaproponowanej przez MEN mówi tak:

- Córka uczy się w szkole średniej i wydaje się, że ma wystarczającą wiedzę w temacie edukacji zdrowotnej, w tym seksualnej - twierdzi kobieta. - Zajęcia z edukacji zdrowotnej są w mojej opinii potrzebne i powinny być w całości obowiązkowe. Nadal za mało się mówi o higienie i zdrowiu, zwłaszcza psychicznym i cyfrowym. Uważam, że szczególnie o kwestiach zdrowia, bezpieczeństwa - również fizycznego i psychicznego - powinno się rozmawiać jak najczęściej zarówno w domu, jak i w szkole.

Przypomnijmy, że po raz pierwszy przedmiot edukacja zdrowotna wszedł do szkół we wrześniu 2025 r. jako nieobowiązkowy i zastąpił wychowanie do życia w rodzinie. Choć zawiera dużo ważnych treści dotyczących chociażby zdrowego stylu życia czy zdrowia psychicznego, to nie cieszył się dużym zainteresowaniem uczniów. ©©



Edukacja zdrowotna będzie obowiązkowa w klasach IV-VIII szkoły podstawowej oraz przez dwa lata w szkole ponadpodstawowej. O udziale ucznia w zajęciach o zdrowiu seksualnym postanowią jego rodzice

Coraz więcej studentów z konkretnym celem

Magdalena Ignaciuk
Edukacja

Jeszcze kilka lat temu studia były traktowane niemal jak oczywisty etap edukacji, a dyplom uczelni wyższej – jako coś niezbędnego. A jak jest teraz? Co się zmieniło w podejściu młodzieży?

Dziś coraz więcej młodych ludzi podchodzi do tej decyzji bardziej świadomie i nie wybiera studiów wyłącznie dlatego, że „tak trzeba”.

O tym, jak zmienia się podejście studentów i jak wygląda praca z nimi dziś, opowiada doktor Piotr Pusz – laureat Plebiscytu Edukacyjnego 2025 w kategorii Nauczyciel Akademicki Roku.

Tak zmieniło się podejście studentów

Studenci, którzy dziś rozpoczynają naukę na uczelniach, coraz częściej podejmują tę decyzję świadomie i z jasno określonym celem.

- Muszę zauważyć, że ci, którzy teraz przychodzą, wie-

dzą, po co przychodzą na studia. [...] Rzeczywiście chcą się czegoś dowiedzieć i czegoś nauczyć – mówi w rozmowie ze Strefą Edukacji doktor Piotr Pusz.

Zmienia się podejście do studiowania – obecnie to wybór wynikający z realnej potrzeby zdobycia wiedzy i kompetencji. W ocenie doktora Piotra Pusza przekłada się to także na większe zaangażowanie i motywację do nauki, bo za decyzją o podjęciu studiów stoi konkretna intencja, a nie tylko presja otoczenia czy utarte schematy.

Coraz wyraźniej widać, że młodzi ludzie nie szukają już wyłącznie wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim kompetencji, które pozwolą im odnaleźć się na rynku pracy i w dynamicznie zmieniającym się świecie.

- Przede wszystkim kompetencje, ja uczę na kierunkach ścisłych i informatycznych, to kompetencje związane z naukami ścisłymi. Oni idą do przemysłu, do firm informatycznych, czyli wszystko, co

jest związane właściwie z informatyką czy z matematyką.

Partnerstwo zamiast hierarchii

Podejście oparte na partnerstwie zmienia sposób funkcjonowania relacji na uczelni. Coraz większe znaczenie ma bardziej bezpośredni kontakt i dialog.

- Dla mnie studenci są partnerami, czyli to nie jest tak, że jest wykładowca i student, tylko dla mnie student jest partnerem, z którym ja po prostu rozmawiam, utrzymuję bardzo dobre kontakty ze studentami, stąd relacja jest po prostu, dobra relacja pomiędzy prowadzącym a ci, którzy przychodzą na zajęcia.

Taka relacja sprzyja budowaniu zaufania, otwartości i większego zaangażowania w zajęcia, a jednocześnie tworzy przestrzeń do swobodnej wymiany myśli i doświadczeń. W efekcie studenci częściej aktywnie uczestniczą w procesie kształcenia, a sama nauka przestaje być jednostronnym przekazywaniem wiedzy.

REKLAMA

0011509198

ELFIK OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
Twój przepis na sukces na drodze!

Zdaj bez stresu. Wiedząc, że uczysz się od najlepszych.

ELFIK wśród liderów zdawalności w regionie!

dla maturzystów rabat 100 zł

Kategorie: A, Am, A1, A2, B, B1

Radom, ul Traugutta 47
tel. 518 422 273

www.elfik.radom.pl

REKLAMA

0011509619

1

czerwca

REKRUTACJA



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach



Największa liczba stypendystów
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w woj. świętokrzyskim)

68
kierunków studiów

Największa uczelnia
w regionie



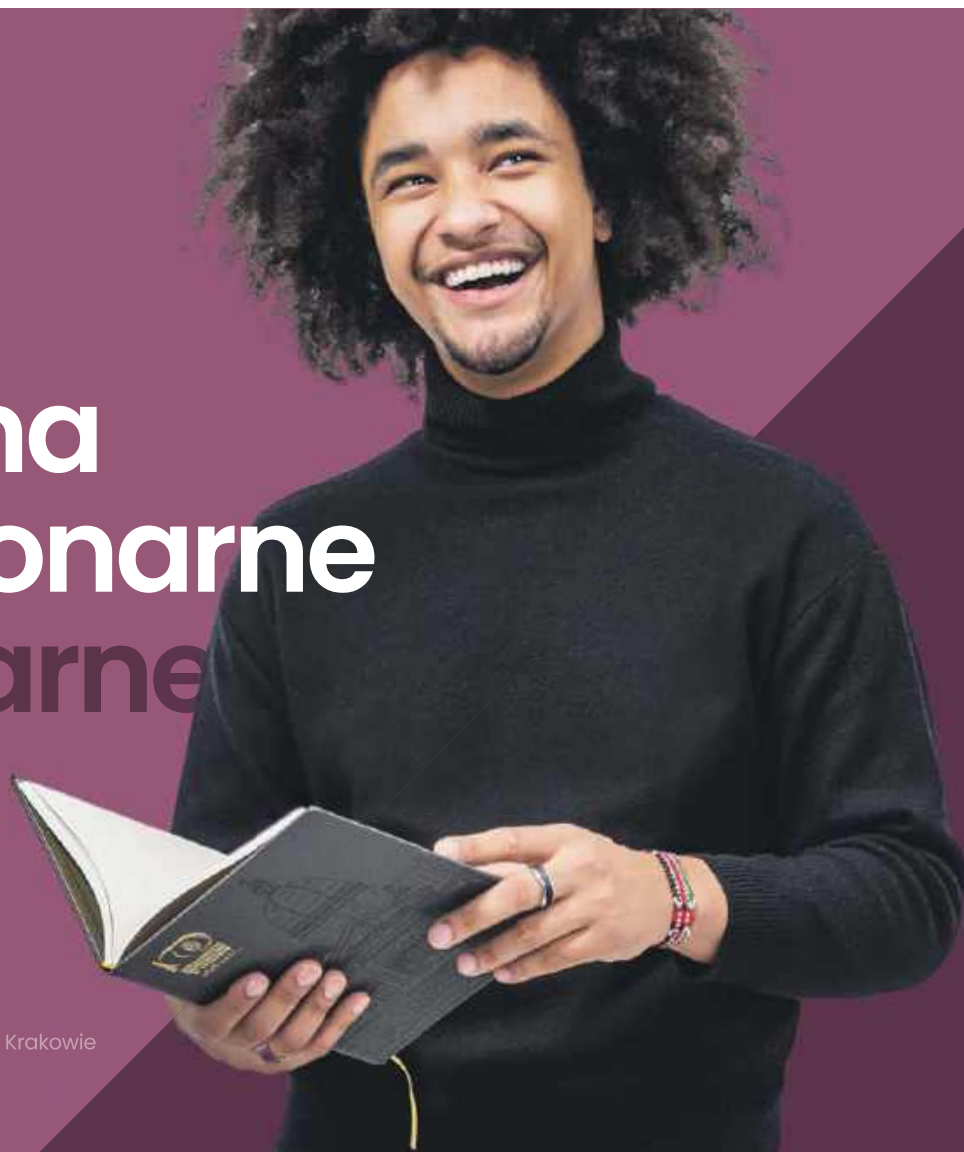
UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE

Rekrutacja na studia stacjonarne i niestacjonarne

studiuj.uek.krakow.pl

Studiuj. Doświadczaj. Żyj.

2026 © Centrum Marki i Promocji UEK • Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie



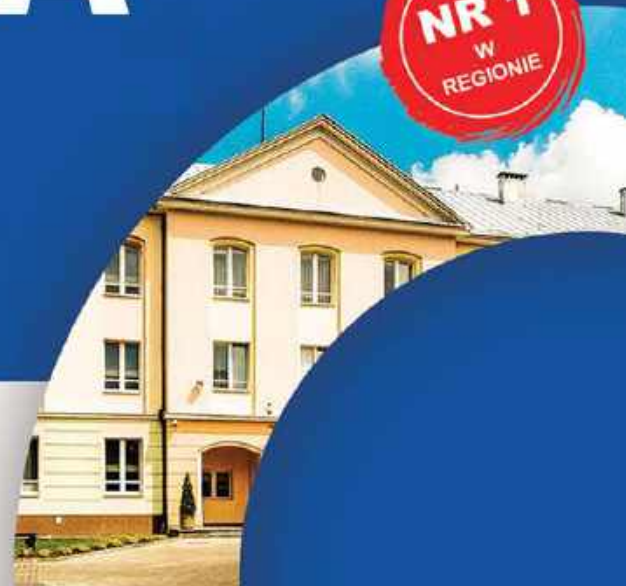
UNIWERSYTET
RADOMSKI

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne



www.uniwersytetradomski.pl





Politechnika Świętokrzyska



**Tu zaczyna się
Twój wpływ!**

tu.kielce.pl/dolacz-do-nas

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

**Edukacja kluczem do sukcesu!
Twoja przyszłość zaczyna się tutaj!**



Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Prawo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Finanse i rachunkowość
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Pielęgniarstwo

Podnieś kwalifikacje - wybierz specjalizację:

STUDIA PODYPLOMOWE ANS:

- ✓ Administracja państwowa i samorządowa
- ✓ Bezpieczeństwo i higiena pracy
- ✓ Dietetyka i planowanie żywienia
- ✓ Doradztwo zawodowe (instytucje rynku pracy)
- ✓ Doradztwo zawodowe i edukacyjne (dla młodzieży)
- ✓ Kadry i płace
- ✓ Podstawy rachunkowości
- ✓ Podyplomowe studia menedżerskie MBA
- ✓ Prawo podatkowe i podatki
- ✓ Prawo zamówień publicznych
- ✓ Rachunkowość budżetowa i finanse publiczne
- ✓ Naturoterapia i promocja zdrowia
- ✓ Wellbeing – dobrostan pracownika w miejscu pracy
- ✓ Zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- ✓ Zarządzanie podmiotami leczniczymi
- ✓ Zarządzanie zasobami ludzkimi



Masz pytania?

41 345 13 13

ans@lipinski.edu.pl



@ANSKielce



@ANSKielce

**KIERUNKI
STUDIÓW**



**STUDIA
PODYPLOMOWE**



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

RAFAEL ROSSI Były kapitan ma prośbę

Były kapitan Radomiaka Radom, Rafael Rossi, zaapelował do kibiców o wsparcie drużyny w decydującej fazie sezonu. Przed kluczowym meczem z Widzewem Łódź - w sobotę o 14.45 w Radomiu - podkreślił znaczenie jedności i dopingi, który może pomóc zespołowi w walce o utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Były kapitan Radomiaka Radom, Rafael Rossi, zwrócił się do kibiców Zielonych z apelem o wsparcie drużyny w decydującej fazie sezonu. „Dzień dobry, Zieloni. Widzę wiele negatywnych słów i myśli na temat drużyny i klubu. Proszę, nie zapominajcie, co zbudowaliśmy przez ostatnie pięć lat. Czas trzymać się razem z drużyną i wspierać ją do końca. Zostało sześć meczów i drużyna będzie potrzebować Waszego wsparcia. Będą Was potrzebować, aby zapewnić stadion w sobotę i stworzyć świetną atmosferę. Nie poddawajcie się. Mam nadzieję, że wkrótce się zobaczymy. Do zobaczenia” - przekazał na portalu X były kapitan Radomiaka. Rafael Rossi grał w Radomiaku w latach 2021-2025.

PIOTR KĘKĘ SIARA To zaśpiewa w domu

W piątek i sobotę, 24 i 25 kwietnia Radomianin Piotr KęKę Siara zagra dwa koncerty w Radomiu. KęKę od kilku dni regularnie dzieli się w mediach społecznościowych tym, co szykuje na scenie. Zdradza niektóre utwory i pokazuje, jak wyglądają przygotowania do koncertów z Live-Bandem, z którym wystąpi po raz pierwszy w karierze. To właśnie ten element sprawia, że „Pierwszy Raz” zapowiada się jako jedno z najważniejszych wydarzeń w jego muzycznej drodze. Wiemy już że fani usłyszą utwory: „Jedno-rożec”, „Nigdy dość”, „Wyjebane”, „Rutyna”, „Nie bądź zły”, „Pełen obraz” podczas koncertów w Radomskim Centrum Sportu. Te utwory nasz artysta już potwierdził. To dopiero część tego, co usłyszą fani, ale już teraz wiadomo, że koncerty będą pełne emocji i nowych aranżacji. Raper podkreśla, że koncerty w Radomiu zawsze wywołują w nim wyjątkowe emocje. - Na dzień koncertu wszyscy obecni na hali stają się radomscy, nawet jeżeli są przyjezdni - mówił w swoich mediach społecznościowych.



KRZYSZTOF BOCHNIAK Kapitan i ekipa

W piątek, 17 kwietnia, rozpoczynają się 20. Mistrzostwa Polski Księży w piłce nożnej halowej. Turniej odbędzie się w diecezji bielsko-żywieckiej, a w rywalizacji weźmie udział także reprezentacja Diecezji Radom-

skiej. W kadrze znaleźli się: ksiądz Dominik Idziak z parafii świętego Stefana w Radomiu - bramkarz, ksiądz Maciej Jakubowski z parafii Opatrzności Bożej w Radomiu, ksiądz Mateusz Nowak z parafii świętego Jana Nepomucena w Przysusze, ksiądz Adrian Czajkowski z parafii świętego Zygmunta w Szydłowcu, ksiądz Krzysztof Bo-

chniak - kapitan - duszpasterz rodzin diecezji radomskiej, ksiądz Paweł Zubek z parafii świętej Jądwigi Królowej w Radomiu oraz ksiądz Michał Nachyla z parafii świętego Stanisława w Wierzbicy. - Turniej traktujemy przede wszystkim jako dobrą zabawę i okazję do integracji. Nie nakładamy na siebie dużej presji, bo wiemy, z jakimi zespo-

łami przyjdzie nam rywalizować. Nasz skład liczy osiem osób, co nie jest dużą liczbą. Wynika to z obowiązków duszpasterskich, które nie wszystkim pozwoliły wziąć udział w zawodach. Znamy się od lat, jeszcze z czasów seminarijnych, dlatego na boisku dobrze się rozumiemy - mówi ksiądz Krzysztof Bochniak, kapitan drużyny.



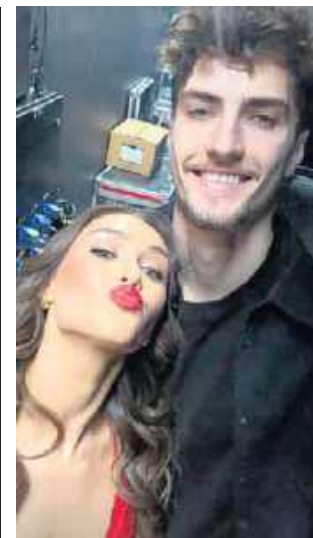
KUBA URBAŃSKI Włochy z żoną

Kuba Urbański, lider i wokalista radomskiej grupy Playboys i jego żona Ewelina wyruszyli na romantyczny wyjazd do słonecznych Włoch. Tym razem ich celem stało się malownicze Polignano a Mare, które zachwyca turystów na całym świecie. Choć pogoda nie była idealna, nie popsulo to nastroju pary. Nie zabrakło też chwil, w typowo włoskim stylu: - Dobra kawka nie jest zła, w dobrym towarzystwie z Misia, pozdraviamy. - napisał artysta, publikując kolejne nagranie.



NORBI I MARZENA CHEŁMIŃSKA-DUDZIUK W Australii

Norbi i jego żona, radomianka Marzena Chełmińska-Dudziuk podróżują po Australii. Małżeństwo z Radomia chętnie dzieli się w sieci kolejnymi etapami swojej wyprawy, publikując zdjęcia i nagrania. Już pierwszy dzień w Melbourne dostarczył im mnóstwa emocji. Rozpoczęli od słynnej plaży Brighton Beach. Następnie odwiedzili historyczne więzienie Old Melbourne Gaol, by później zachwycić się imponującą architekturą State Library of Victoria.



DARIA SYTA Nasza tancerka i znany siatkarz

Za nami 6. odcinek programu „Taniec z Gwiazdami”. Pochodząca z Orońska, absolwentka liceum w Radomiu Daria Syta tworzy taneczną parę z influencerem Kacprem Jasperem Porębskim. Para numer 3 zaprezentowała na parkiecie zmysłową rumbę. Ich występ został oceniony pozytywnie, Daria i Porębski tańczą dalej. Darię wspierał jej narzeczony Igor Grobelny, siatkarz związany z Radomiem - oboje na zdjęciu.

JAN GRZESIK, RAFAŁ WOLSKI, MICHAŁ JERKE, BRUNO BALTAZAR U pacjentów

We wtorek, 14 kwietnia, piłkarze Radomiaka Radom odwiedzili pacjentów Radomskie Centrum Onkologii. W spotkaniu udział wzięli między innymi: Jan Grzesik, Rafał Wolski oraz bramkarz Michał Jerke, a także trener zespołu Bruno Baltazar. Jan Grzesik podkreślił w swoich mediach społecznościowych wagę takich spotkań, pisząc - Życzę każdemu dużo zdrowia. Na zdjęciu piłkarz Rafał Wolski, trener Bruno Baltazar i pacjent.



KORNELIA GARITA, MARTYNA PUTOWSKA Na kolacji

Siatkarki Moya Radomka Radom zakończyły sezon na 9. miejscu. Podczas kolacji w Restauracji Teatralna podsumowano rozgrywkę. W wydarzeniu uczestniczyły zawodniczki, sztab szkoleniowy, przedstawiciele zarządu oraz pracownicy klubu. Głos brała między innymi kapitan Kornelia Garita. Szczególnym akcentem była obecność Martynty Piotrowskiej, która po wywalczeniu awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej w Turcji odwiedziła zespół, by spotkać się z drużyną. Obie siatkarki na zdjęciu.





FOT. ARCHIWUM

PRZEMYSŁAW NOGA Gratulacje dla taty piłkarza

Piłkarz Oskara Przysucha Przemysław Nogaj, został ojcem, na świat przyszedł jego syn. Klub przekazał piłkarzowi oraz jego partnerce Patrycji serdeczne gratulacje. Przemysław Nogaj od 2020 roku reprezentuje barwy Oskara Przysucha. Wcześniej przez cztery sezony występował w Broni Radom. Zawodnik pochodzi z Radomia. Piłkarz i jego partnerka Patrycja są parą od wielu lat. W 2020 roku wzięli ślub.

ALBERT KOSIŃSKI Pożegnanie

Za namisztoży odcinek 18. edycji „Tańca z Gwiazdami”. W odcinku wystąpił Albert Kosiński z Izą Lipską partnerującą aktorce Izabelli Miko. Para zaprezentowała tango, jednak ostatecznie zakończyła swój udział w programie. Para najpierw wystąpiła w dogrywce o pozostanie w programie i to jej się udało. W swoim drugim występie tego wieczoru Albert Kosiński i Izabella Miko zaprezentowali eleganckie tango. Ostatecznie jednak na koniec odcinka prowadzący poinformowali, że z programem się żegnają.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

IRENEUSZ SZYMCZAK, PIOTR BERNACIAK Wójtowie na trasie biegu

W sobotę, 11 kwietnia, w okolicach Nadleśnictwa Dobieszyn odbył się 8. Bieg Nocny „Świetlny Przełom”, który zgromadził wielu uczestników i kibiców. Wśród biegaczy znaleźli się przedstawiciele samorządu - wójt gminy Pniewy Ireneusz Szymczak oraz wójt gminy Chynów Piotr Bernaciak, którzy zdecydowali się pokonać 10-kilometrową trasę w leśnej scenerii. Wójt Pniew Ireneusz Szymczak, znany ze swojego zamiłowania do biegania, ukończył bieg z bardzo dobrym czasem 49:21, podkreślając w swojej relacji, że trasa była wymagająca, ale dała dużo satysfakcji, a wynik okazał się jego najlepszym na dystansie 10 kilometrów w takich warunkach.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

JULIA WIENIAWA Popada w kompleksy

Ostatnio celebrytka opublikowała w mediach społecznościowych kilka zakulisowych fotografii z pierwszego półfinału „Mam Talent!”. Tego dnia zaprezentowała się w obcisłym body, ozdobionym kryształkami. Wśród komentarzy internautów nie zabrakło nieprzyjemnych wpisów, krytykujących jej figurę. W odpowiedzi na nie, Wieniawa napisała: „I jak tu potem nie wpaść w kompleksy. Najgorsze jest to, że wiele z tych komentarzy napisały kobiety. Tak jakby nie wiedziały, że istnieje coś takiego jak hormony, które szczególnie w czasie dużego stresu płatają figle i np. zatrzymują wodę. Już nie mówiąc o tym, że można mieć różne przewlekłe problemy zdrowotne, które nie pomagają w utrzymaniu sylwetki społecznie uznanej za „idealną”.

ANNA CZARTORYSKA Była bardzo rozczarowana

Aktorka dołączyła niedawno do popularnego serialu „Szpital św. Anny”. Z tej okazji przypomniano sobie o jej arystokratycznym pochodzeniu. W rozmowie z „Vivą” zdradziła, że dowiedziała się o tym, że wywodzi się ze znamienitego rodu, kiedy miała cztery lata. Mieszkała wtedy z rodzicami w Holandii i znalazła w domu list adresowany do jej taty, w którym tytułowano go „Prince Czartoryski”. Poprosiła go więc o wyjaśnienia. Wtedy tata wyznał jej, że jest „księżniczką na Klewaniu i Zuko-herbu Pogoń Litewska”. - To było dla mnie trudne do zrozumienia. Księżniczki znałam tylko z bajek. Sądziłam, że mieszkają w zamkach i że kochają się w książkach na białych koniach. Odkrycie, że sama jestem księżniczką, było, co by nie mówić, jednak jakimś rozczarowaniem - przyznała.

DOROTA WELLMAN Stała twarzą w twarz

Mimo że dziennikarka cieszy się powszechną sympatią te-



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Baron miał wypadek, w którym uszkodzony został motocyklista. On sam nie komentuje zdarzenia

lewidzów, zdarzają się hejterzy, którzy obrażają ją w mediach społecznościowych. Pewnego razu nerwy puściły jej do tego stopnia, że zamiast odpisywać internaucie na złośliwe komentarze, postanowiła stanąć z nim twarzą w twarz. Opowiedziała o tym w programie „Imponderabilia”. - Znalazłam go i poszłam spotkać się z nim w jego miejscu pracy. To była duża firma, było wiele osób. I poprosiłam, żeby powtórzył to, co pisze w internecie. Wydrukowałam też te rzeczy i przyniosłam, rozdałam państwu, żeby wiedzieli, z kim mają do czynienia. Bo myślę, że warto wiedzieć, z kim się ma do czynienia, bo może to dotyczy również tych ludzi, z którymi się pracuje. W życiu nikt mnie tak nie przeproszał. Płakał - podsumowała.

MARCIN PROKOP Otwiera nowy rozdział

W miniony wtorek dziennikarz poinformował na Instagramie, że rozstał się z żoną - Marią Prazuch-Prokop. Rozwód przebiegł w przyjacielskiej atmosferze, czego dowodem ma być zdjęcie, na którym Prokop obejmuje byłą żonę. Para była ze sobą ponad 20 lat i ma już dorosłą córkę Zofię. Przeszli małżonkowie poznali się na imprezie u znajomych. Wkrótce potem byli już razem i powitali na świecie córeczkę. Później rzadko udzielali się razem publicznie, stroniąc od odsła-

niania życia prywatnego w mediach. W informacji o rozstaniu, Prokop napisał: „Dla niektórych rozwój to koniec wspólnego świata. Dla nas - był początkiem nowego. Innego, ale bardziej dopasowanego do tego, kim dzisiaj jesteśmy i do jakiego osobno szczęśliwie mierzymy. „Dobre rozstanie” brzmi jak oksymoron, ale - jak się okazuje - jest całkiem możliwe”.

ALEKSANDER MILWIW-BARON Narobił sobie kłopotów

W niedzielę późnym popołudniem w Słomczynie doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i motocykla. W jego wyniku uszkodzony został motocyklista, który trafił do szpitala. Jak ustalił portal tvn-warszawa.pl, za kierownicą auta Jetour miał znajdować się Aleksander Milwiw-Baron z zespołu Afromental. Ani muzyk, ani jego menedżer nie chcieli komentować sytuacji. - Na chwilę obecną nikt nie usłyszał zarzutów, mimo że pojawiają się takie pytania. Jest jednak na to zdecydowanie za wcześnie. W sprawie konieczne jest przeprowadzenie szeregu czynności, z których część na ten moment nie jest możliwa, m.in. ze względu na hospitalizację jednej z osób - powiedziała Pudelkowi podkom. Magdalena Gąsowska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Piaszynie.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja podpowie dobre rozwiązania. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i nie ignorować wewnętrznego głosu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać to i rozwiązać problem w nieoczywisty sposób.

Baran (21.03 - 19.04)
Praca przyniesie satysfakcję. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wytrwałość się opłaci i zostanie zauważona przez innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Czas na nowe pomysły. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na zmiany i nie bać się eksperymentować.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować spokój i działać z rozwagą w każdej sytuacji.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie dziś ważna. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by szukać równowagi w relacjach i unikać impulsywnych decyzji.

Lew (23.07 - 22.08)
Precyzja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że małe kroki doprowadzą Cię do sporego sukcesu.

Panna (23.08 - 22.09)
Dzień sprzyja działaniom zawodowym. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać swoje talenty i nie bać się zabrać głosu w ważnej sprawie.

Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na emocjach i bliższych. Horoskop dzienny na piątek mówi, że wsparcie, którego udzielisz, wróci do Ciebie ze zdwojoną siłą.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny wróży, że rozmowy otworzą przed Tobą nowe drzwi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień przyniesie refleksję. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zadbać o komfort i unikać zbędnych konfliktów.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na piątek stanowczo podpowiada, by ruszyć z planem i zaskoczyć innych.

Ostatnia droga Jacka Magiery. Żegnaj, Panie Trenerze

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

W czwartek odbył się pogrzeb Jacka Magiery, ostatnio asystenta selekcjonera reprezentacji Polski, a wcześniej trenera między innymi Legii i Śląska, który zmarł nagle w piątek, 10 kwietnia.

Na uroczystości pogrzebowej obecni byli prezydent RP Karol Nawrocki, minister sportu Jakub Rutnicki, prezes PZPN Cezary Kulesza oraz kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski.

O godzinie 12:00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się msza święta żałobna, w której oprócz selekcjonera Jana Urbana i byłych szkoleniowców drużyny narodowej oraz kierownictwa PZPN wzięli udział również przedstawiciele klubów ekstraklasy i 1. ligi, na czele z Dariuszem Mioduskim z Legii Warszawa, liczne grono byłych reprezentantów Polski, a także rzesze kibiców. Nie tylko z Warszawy, Częstochowy i Wrocławia - gdzie grał, a później pracował w charakterze szkoleniowca - ale także z wielu innych miast.

Po mszy świętej kondukt żałobny udał się na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie o godzinie 14:30 odbyła się ceremonia pogrzebowa. Jacek Magiera spoczął obok innej wielkiej legendy stołecznej Legii i całego polskiego futbolu - Lucjana Brychczego.

Magiera piłkarską karierę rozpoczął z przytupem, od wygrania w 1993 roku z reprezentacją Polski mistrzostw Europy do lat 16. Po raz pierwszy w najwyższej polskiej lidze wystąpił w Rakowie Częstochowa, którego był wychowankiem, jednak największe



W czwartek pożegnaliśmy cenionego trenera Jacka Magierę - asystenta selekcjonera reprezentacji Polski

znaczenie w jego karierze miała gra dla Legii Warszawa. Barwach stołecznej drużyny reprezentował przez wiele lat. Jako zawodnik był ceniony za taktyczną dyscyplinę, umiejętność czytania gry oraz zaangażowanie. Choć nie należał do piłkarzy z pierwszych stron gazet, pełnił ważną rolę w drużynie, będąc jednym z tych zawodników, którzy stabilizują grę zespołu. I budują szatnię.

Będąc piłkarzem klubu z Łazienkowskiej, dwukrotnie sięgnął po mistrzostwo Polski, w roku 2002 oraz 4 lata później. Ponadto w 1997 roku mógł cieszyć się z Pucharu Polski.

Po zakończeniu kariery piłkarskiej Magiera szybko skierował swoje kroki ku trenerce. Początkowo pracował w strukturach Legii Warszawa jako asystent, gdzie zdobywał cenne doświadczenie u boku bardziej doświadczonych szkoleniowców. Jednocześnie był również asystentem selekcjonera reprezentacji Polski do lat 18.

Przełomowym momentem było objęcie funkcji pierwszego trenera Legii w 2016 roku. W swoim debiutanckim sezonie odniósł znaczący sukces, zdobywając mistrzostwo Polski oraz prowadząc drużynę w rozgrywkach Liga Mistrzów.

Po zakończeniu pracy w Warszawie Magiera objął stanowisko selekcjonera reprezentacji Polski do lat 20. Prowadził kadrę podczas MŚ 2019, które odbywały się w Polsce. Choć drużyna nie osiągnęła spektakularnego wyniku, udział w turnieju i możliwość pracy z młodymi talentami były ważnym etapem w karierze.

Kolejnym istotnym rozdziałem Jacka Magiery była praca w Śląsk Wrocław. Pod jego wodzą zespół przeszedł zauważalną metamorfozę, poprawiając wyniki i styl gry. Dał się poznać jako trener, który potrafi rozwijać młodych zawodników, jednocześnie budując zespół oparty na solidnej organizacji i konsekwencji taktycznej. Wrocławianie w sezonie 2023/2024 sensacyjnie sięgnęli po wicemistrzostwo Polski, ustępując w walce o tytuł jedynie Jagiellonii Białostok.

Latem ubiegłego roku szkoleniowiec podjął kolejne wyzwanie, został asystentem selekcjonera Jana Urbana w seniorskiej reprezentacji Polski. Biało-Czerwoni nie zdołali awansować na MŚ 2026, ale poprawa stylu gry i atmosfery wokół kadry sprawiły, że prezes Kulesza postanowił kontynuować współpracę ze sztabem. Bo dostrzegł szansę także na progres wyników...

Nagła śmierć Jacka Magiery w piątek, 10 kwietnia wstrząsnęła całą - nie tylko piłkarską - Polską. Szkoleniowiec ceniony za warsztat i wysokie morale zasłabł w trakcie porannego treningu biegowego w Parku Grabiszyńskim we Wrocławiu. Został przewieziony do szpitala wojskowego, gdzie lekarze podjęli walkę o życie, którego niestety nie udało się uratować. Zmarł w wieku 49 lat. ©

Młody Polak kontra walijska legenda. Ruszamy po sławę i niezłe pieniądze

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOOKER. Znamy wyniki losowania 1. rundy mistrzostw świata w snookerze (pula nagród: 2 395 000 funtów), które rozpoczną się jutro w słynnym Crucible Theatre, w postindustrialnym Sheffield.

W zawodach mamy - po raz pierwszy w historii - Polaka. To 22-letni Antoni Kowalski z Zielonej Góry. A rywalem naszego snookerzysty będzie legendarny Walijszyk - Mark J. Williams!

To nie tylko trzykrotny mistrz świata (2000, 2003 i 2018), zwycięzca 27 turniejów rankingowych oraz dwóch turniejów Masters (1998, 2003), ale i były numer 1 rankingu światowego (maj 2000-maj 2002, maj 2003-maj 2004 i maj-wrzesień 2011)!

Jest pierwszym leworęcznym graczem, który zdobył tytuł mistrza świata.

Williams jest również pierwszym zawodnikiem w historii, który zdobywał tytuły zawodowe w wieku nastolatka, 20-

latka, 30-latka, 40-latka i 50-latka...

„The Welsh Potting Machine” zdobył serca miłośników snookera nie tylko imponującymi umiejętnościami, ale również charyzmą i niepowtarzalnym stylem gry. Jego „złoty dotyk” na stole snookerowym sprawia, że każda rozgrywka staje się widowiskiem, które na długo zapada w pamięć.

Jego grę cechuje duża szybkość, niesamowita celność uderzeń - zwłaszcza przy długich wbiciach - i spryt.

Częściowo jest... daltonistą i miewa trudności z rozróżnianiem czerwonych i brązowych bil. W trakcie całej kariery wygrał ponad 8 000 000 funtów w nagrodach finansowych... ©

Kasa wypłaci:

- 1. runda = 20 000 funtów
- 2. runda = 30 000 funtów
- Ćwierćfinał = 50 000 funtów
- Półfinał = 100 000 funtów
- Finalista = 200 000 funtów
- Zwycięzca = 500 000 funtów
- Najwyższy break = 15 000 funtów



Najwyższy break turniejowy Antoniego Kowalskiego to 141 punktów, ale treningowy to już 147 punktów, czyli maks...

W Lidze Mistrzów nie ma już Polaka. Barcelona i Real upokorzone

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mamy to. Paris Saint-Germain kontra Bayern Monachium i Atletico Madryt przeciwko Arsenal Londyn - oto pary półfinałowe piłkarskiej Ligi Mistrzów sezonu 2025/2026.

Najpierw, na Anfield, FC Liverpool uległ Paris Saint-Germain 0:2, a na Estadio Metropolitano, Atletico Madryt przegrało z FC Barcelona 1:2. Dzień później Bayern Monachium pokonał

w siebie Real Madryt 4:3, a Arsenal Londyn zremisował ze Sportingiem Lizbona 0:0 w rewanżowych spotkaniach ćwierćfinału piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Do półfinału awansowały zatem zespoły PSG, Atletico, Bayernu i Arsenalu

Piłkarze z Madrytu już po raz szósty w tym sezonie mierzyli się z drużyną FC Barcelona. W La Liga „Duma Katalonii” odniosła dwa zwycięstwa (3:1, 2:1), ale przegrała dwumecz w półfinale Pucharu Króla (0:4, 3:0).

W meczu rewanżowym Champions League, Robert Le-

wandowski pojawił się na boisku w 68 minucie, gdy zmienił Ferrana Torresa. Niestety, nasz napastnik nie wyróżnił się niczym szczególnym...

W Monachium bohater pierwszego meczu - Manuel Neuer już w pierwszej minucie popełnił poważny błąd. Po jego zagranieniu z pola karnego piłkę przejął Arda Guler, który skierował ją do pustej bramki gospodarzy.

Kibice Bayernu dobrze nie ochłonęli na Allianz Arenie, a kolejna pomyłka bramkarza wpłynęła na zmianę wyniku. Tym ra-

zaniem Andrij Łunin wykazał brak zdecydowania przy rzucie rżnym, co strzałem głową wykorzystał Aleksandar Pavlović.

Nie było to koniec popisów Gulera, który tuż przed upływem drugiego kwadransu z rzutu wolnego mierzonym uderzeniem po raz drugi pokonał Neuera. W końcowych minutach połowy do remisu doprowadził Harry Kane, który kompletnie zmylił Łunina. W odpowiedzi kontra Realu, którą wykończył Kylian Mbappe, ponownie doprowadził do prowadzenia „Królewskich”, a zarazem wyrównania

stanu rywalizacji w dwumeczu.

Po zmianie stron doskonałych okazji strzeleckich nie brakowało, ale telebim boiskowy długo niezmiennie wskazywał prowadzenie gości. Trybuny mocno się ożywiły, gdy pomocnik Realu - Eduardo Camavinga ukarany został drugą żółtą i w efekcie czerwoną kartką (86.).

Po chwili lukę w defensywie rywali wykorzystał Luiz Diaz, który zza pola karnego pokonał bramkarza. Awans Bawarczyków przypieczętował Michael Olise po świetnej asyście Harry Kane'a. ©

Ćwierćfinały Ligi Mistrzów

- FC Liverpool - *Paris Saint-Germain 0:2 i pierwszy mecz 0:2
- *Atletico Madryt - FC Barcelona 1:2 i pierwszy mecz 2:0
- *Bayern Monachium - Real Madryt 4:3 i pierwszy mecz 2:1
- *Arsenal Londyn - Sporting Lizbona 0:0 i pierwszy mecz 1:0

Półfinały (28-29 kwietnia i 5-6 maja)

- Paris Saint-Germain - Bayern Monachium
- Atletico Madryt - Arsenal

Finał (30 maja, Budapeszt)

SPORT

www.sportowy24.pl

Elmas Radom gra mecz na szczycie z Żorami. Stawka jest bardzo wysoka

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. ELMAS-KPS APR Radom zmierzy się w najbliższą niedzielę z MTS Żory w meczu na szczycie Ligi Centralnej Kobiet.

Stawką spotkania w hali Radomskiego Centrum Sportu jest fotel lidera i kluczowy krok w stronę awansu do ORLEN Superligi.

W niedzielę 19 kwietnia o godzinie 17 w Radomskim Centrum Sportu czeka jedno z najważniejszych spotkań w historii zespołu ELMAS-KPS APR Radom. W hitowym starciu Ligi Centralnej kobiet gospodynie zmierzą się z MTS Żory, a stawką będzie bezpośrednia walka o awans do ORLEN Superligi.

Radomianki przystępują do tego meczu z pozycji liderki tabeli. Na ich koncie znajduje się 51 punktów, natomiast drużyna z Żor traci zaledwie trzy punkty i zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji. To sprawia, że niedzielne spotkanie może okazać się kluczowe dla końcowego układu tabeli i przesądzić o losach awansu.

Przed ELMAS-KPS APR Radom jeszcze jedno domowe spotkanie po tym meczu z zespołem Pietrowice Wielkie, który znajduje się w dolnej części tabeli. Jednak to właśnie starcie z MTS Żory określane

jest mianem meczu sezonu, który może zdecydować o wszystkim.

Dodatkowym pozytywnym sygnałem dla kibiców są informacje dotyczące stanu zdrowia kapitana drużyny, Laury Domki. Zawodniczka w ostatnim meczu doznała urazu, jednak po przeprowadzonych badaniach i konsultacjach z fizjoterapeutami wszystko wskazuje na to, że nie jest to poważna kontuzja. Jej powrót do pełnej sprawności przebiega pomyślnie, a sztab szkoleniowy liczy na jej gotowość do gry w najważniejszym spotkaniu sezonu.

Atmosfera w Radomiu rośnie z dnia na dzień. Przed zespołem ogromne wyzwanie, ale i szansa, by zrobić decydujący krok w stronę najwyższej klasy rozgrywkowej. W Radomskim Centrum Sportu zapowiada się widowisko pełne emocji, walki i sportowej determinacji, w którym każda akcja może mieć ogromne znaczenie.

Przypomnijmy, że Elmas-KPS APR Radom po 18 kolejkach Ligi Centralnej Kobiet jest liderem z dorobkiem 51 punktów. Wicelider - MTS Żary - zgromadził o trzy punkty mniej.

Mecz ELMAS-KPS APR Radom - MTS Żory odbędzie się w niedzielę, 19 kwietnia, w hali Radomskiego Centrum Sportu. Początek spotkania o godzinie 17. ©©



Jest duża szansa, że kapitan drużyny Elmasu Laura Domka jednak zagra w najważniejszym meczu sezonu.

PIŁKA NOŻNA

Broń Radom mocno osłabiona. W niedzielę 19 kwietnia o godzinie 16.30 trzecioliogowa Broń Radom zmierzy się u siebie z Jagiellonią II Białystok. Za kartki muszą pauzować Dmitro Baszłaj i Patryk Jakubczyk, natomiast Kacper Górka w ostatnim meczu zszedł z boiska z kontuzją i jego występ stoi pod znakiem zapytania. Na domiar złego kontuzja na dłużej wyeliminowała z gry Juniora Timite. Do gry powinni już wrócić Jakub Pestka i Sofiane Khiri, których brakowało w ostatnim spotkaniu. **SSZ**



FOT. AUTOR

PIŁKA RĘCZNA
Lider Radom walczy u siebie MTS Lider Radom w niedzielę 19 kwietnia o godzinie 18 podejmie SPR Pabiks Pabianice. Mecz 1. ligi grupy C odbędzie się w hali Szkoły Podstawowej numer 31 w Radomiu przy ulicy Białej 6. **OI**

Radomiak przed wielkim meczem z Widzewem Łódź

Olha Ilkevych
Radom

Radomiak Radom zagra w sobotę z Widzewem Łódź w bardzo ważnym meczu 29. kolejki Ekstraklasy.

Obie drużyny dzieli w tabeli tylko jeden punkt, a spotkanie ma duże znaczenie dla ich sytuacji w końcowej fazie sezonu. Atmosfera w Radomiu zapowiada się bardzo gorąca.

Sędzia

Spotkanie Radomiaka Radom z Widzewem Łódź poprowadzi Jarosław Przybył. Arbitr z Kluczborka w obecnym sezonie dwa razy prowadził mecz Zielonych - 7 listopada z Cracovią - wynik 3:0 oraz 5 marca z Arką Gdynia - 3:1. Na liniach sędziemu Przybyłowi asystować będą Marek Arys i Sebastian Mucha, a funkcję sędziego technicznego pełnić będzie Rafał Szydełko. Za obsługę systemu VAR odpowiadać będzie Piotr Lasyk, natomiast rolę asystenta VAR powierzone Pawłowi Sokolnickiemu.

Kadra

Radomiak będzie musiał poradzić sobie bez Adriana Dieguza. Obrońca w meczu z Zagłębiem Lubin dostał czwartą żółtą kartkę w sezonie i musi pauzować. Ma już w sumie osiem żółtych kartek. Zagrożeni pauzą są też Joao Pedro, Romario Baro oraz Roberto Alves. Kolejna żółta



FOT. ARCHIWUM

Kapitan Radomiaka, Rafał Wolski, zwrócił się do kibiców z prośbą o wsparcie. Podkreślił, że drużyna potrzebuje dopingiu i zrobi wszystko, aby zdobyć trzy punkty.

kartka oznaczałaby dla nich zawieszenie. Dobra wiadomość dla Radomiaka jest taka, że do gry wraca Roberto Alves. Pomocnik wrócił do treningów wcześniej niż planowano. We wtorek, 14 kwietnia, trenował już normalnie z zespołem i może być gotowy na mecz z Widzewem.

Apel

Kapitan Radomiaka, Rafał Wolski, zwrócił się do kibiców z prośbą o wsparcie. Podkreślił, że drużyna potrzebuje dopingiu z trybun i zrobi wszystko, aby zdobyć trzy punkty.

Ciekawe

W bramce Widzewa może wystąpić Maciej Kikolski, który

wcześniej grał w Radomiaku. Dla niego będzie to szczególne spotkanie, bo przyjeżdża na stadion swojego byłego klubu.

Radomiak nie wygrał meczu od 5 marca. Zespół ma serię pięciu spotkań bez zwycięstwa. To najdłuższa taka seria w lidze.

Widzew również walczy o utrzymanie, ale w ostatnich pięciu meczach nie przegrał.

Ostatni mecz między tymi drużynami zakończył się wynikiem 3:2 dla Widzewa. Spotkanie było wyrównane, ale to łodzianie zdobyli więcej bramek. Sytuacja w tabeli jest bardzo napięta. Radomiak ma 34 punkty i zajmuje 15. miejsce. Widzew jest tuż z nim i traci tylko jeden punkt. Oba zespoły są w okoli-

cach lub w strefie spadkowej, więc stawka meczu jest bardzo wysoka.

Widzowie

Na stadionie w Radomiu może pojawić się komplet widzów. W sprzedaży w czwartek w południe zostało około dwóch tysięcy biletów. Pojawiają się też kibice z Łodzi, co dodatkowo podniesie emocje.

Ważne

Mecz Radomiak Radom - Widzew Łódź odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 14:45. W tym samym czasie rozpocznie się relacja tekstowa na portalu echodnia.eu ©©

Pojedynek sezonu i mnóstwo wydarzeń

Olha Ilkevych
Radom

W sobotę Radomiak Radom gra z Widzewem Łódź w PKO BP Ekstraklasie. Towarzyszy mu mnóstwo wydarzeń. Między innymi marsz kibiców, zbiórka krwi.

W sobotę, 18 kwietnia o godzinie 14:45, Radomiak Radom zmierzy się z Widzewem Łódź w meczu o dużej wadze w kontekście walki o utrzymanie. Spotkanie przy Struga 63 będzie częścią intensywnego pił-

karskiego weekendu w Radomiu, pełnego inicjatyw.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem zaplanowano wspólne działania kibiców Radomiaka. O godzinie 13 na Placu Coraziego rozpocznie się zbiórka uczestników przemarszu na stadion Radomskiego Centrum Sportu. Organizatorzy zachęcają, aby pojawić się w zielonych barwach klubowych oraz zabrać ze sobą szalik. Mile widziane jest także przyścisnąć z rodziną i znajomymi, aby wspólnie, udać się na stadion.

Na stadionie prowadzona będzie zbiórka pieniędzy dla 2-let-

niego Dominika Graneckiego z Jedlińska, chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Wolontariuszy z puszkami będzie można spotkać zarówno przed meczem, jak i w jego trakcie. Organizatorzy apelują o wsparcie i solidarność z rodziną chłopca.

Bezpośrednio po zakończeniu meczu, o godzinie 17, na boisku Centrum Szkoleniowo-Sportowego Radomiaka na Koniówce odbędzie się spotkanie rezerw Radomiaka z Gracją Tczów w ramach rozgrywek Keeza Ligi Okręgowej. Kibice planują udać się bezpośrednio ze Struga na Ko-

niówkę, aby kontynuować piłkarskie emocje i dopingować.

Następnego dnia, w niedzielę 19 kwietnia o godzinie 10, przy ulicy Struga 63 w rejonie tak zwanego Gołębnika, odbędzie się Honorowa Zbiórka Zielonej Krwi w ramach akcji Krewki Radomiaczek.

Również w niedzielę kibice Radomiaka po raz pierwszy odwiedzą Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu. W ramach inicjatywy organizowanej przez wolontariuszy Psi Squad zaplanowano wspólne spacerowanie z psami oraz wsparcie codziennej pracy schroniska. ©©

Jesteśmy tam, gdzie potrzebujesz nas *najbardziej*



ZADBAJ
o swój słuch
już dzisiaj

Chcemy być blisko Ciebie.

Tak, byś każdego dnia mógł być bliżej tych, których kochasz.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się na **bezpłatne badanie słuchu** w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 42 237 43 66
www.audika.pl

 **Audika**

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Badania pokazują, że wciąż nawet 70 procent osób powyżej 60. roku życia nie korzysta z internetu
 - Profesor Wawrzyniec Konarski, politolog: Magyar zbuntował się wobec Orbána - i wygrał wybory
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

Dnia

Piątek
17.04.2026

Nr 89 (15 060)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Aleksandra Zaręba i Weronika Papaj są potrójnymi laureatkami konkursów strona 14



Tribbs: Zawsze jestem dla dzieciaków w pełni wspierający. Dlatego tak dobrze czuję się w tej roli

Jeśli chcę coś osiągnąć, zabieram się za to tu i teraz

Naprawdę nazywa się Mikołaj Trybulec. Oglądamy go właśnie co sobotę wieczór w telewizyjnej Dwójce jako trenera „The Voice Kids” **strony 16, 18**



Forum Seniora 2026 z Małgorzatą Potocką. Ciekawe wykłady i dyskusje dotyczące zdrowia **strona 4**

Msza święta w katedrze kieleckiej i Krzyże Papieskie Pro Ecclesia et Pontifice **strona 5**

72 lata miłości, która trwa. Wyjątkowa historia Adeli i Józefa Kumańskich z Kielc **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087

FOT. MATERIAŁY PROSOWE



REKLAMA

0011496057



W życiu liczy się **SZCZĘŚCIE**

Daj mu szansę i graj!



Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+



TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Janusz Michalczyk

O PRAWIE
DO ZABIJANIA

Serce kontra rozum, emocje przeciw rozsądkowi. Chyba każdy w pierwszym odruchu uzna strzały w Bystrzycy Kłodzkiej za akt sprawiedliwości, choć przecież po to wymyślono policję, by zwykły obywatel nie musiał sięgać po broń. Wszystko wskazuje na to, że w czekającym nas procesie instruktora strzelectwa wiele zależeć będzie od interpretacji prawa do obrony koniecznej.

Po zmianie ustrojowej, na początku lat 90., głośna była w Polsce sprawa kobiety, która w pobliżu własnej posesji zastrzeliła mężczyznę na słupie energetycznym. O ile dobrze pamiętam, facet chciał ukraść druty, odciął prąd, zgasiło światło. Adwokat przekonywał, że kobieta poczuła się zagrożona, wzięła strzelbę, wyszła z domu, zauważyła gościa na słupie i strzeliła do niego, bo uznała, że szykuje się do napadu. Od tego czasu mieliśmy wiele podobnych zdarzeń i za każdym razem sędziowie musieli skrupulatnie odmierzać winę tych, którzy zabili.

Przypomnijcie sobie emocje podczas oglądania filmu „Życzenie śmierci” z Charlesem Bronsonem w roli architekta, który po osobistej tragedii spaceruje nocami i zabija przestępców. Wzbudził tak żywą reakcję u widzów, że nakręcono cztery kolejne, układające się w serię o samorządnym mścicielu. Nie ma przypadku w tym, że motyw zemsty w układzie „porządny obywatel kontra bandzior” należy do jednych z najbardziej popularnych w kinie czy literaturze. A to dlatego, że łatwo nam utożsamić się z krzywdzonym człowiekiem, niejako wejść w jego skórę, poczuć strach o bliskich i nieodpartą chęć wyrównania rachunków ze złoćcą. Jednocześnie rzecz rozpatrywana na chłodno, przedstawiana w przemyślanych dziełach kultury, jawi się jako niejednoznaczna i nieoczywista.

Clint Eastwood w filmie „Gran Torino” pokazał inną reakcję na zło. Grana przez niego postać ma odwagę, by przeciwstawić się gangowemu prześladowającemu migrantów z Azji. W krytycznej sytuacji przychodzi do prowadzącego, markuje sięgnięcie po pistolet, tamten bez namysłu strzela, co kończy się aresztowaniem. Bohater oddaje życie powodowany przyjaźnią i solidarnością. Tak, to fikcja. Piękna i trudna do wyobrażenia w życiu. Potwierdza jednak intuicję, że prawo do zabijania powinno być mocno limitowane.

Tragedia. Śmieciarka potrafiła
mężczyznę. Przegląd tygodniaSylwia Bławat
Świętokrzyskie

Śmieciarka potrafiła w Lechowie ładowacza, który - jak wstępnie ustalili policjanci - przechodził za nią. Mężczyzna zginął na miejscu. Ta tragedia odbiła szerokim echem w ostatnich dniach.

Dramat

Do nieszczęścia doszło we wtorkowy poranek w Lechowie pod Kielcami. Na drodze dojazdowej do posesji śmieciarka potrafiła 40-letniego ładowacza, który - jak wstępnie ustalili policjanci - przechodził za nią. Mężczyzna zginął na miejscu. Kierowca pojazdu był trzeźwy, a okoliczności i przyczyny dramatu wyjaśnią policjanci.

Skazany

W piątek 10 kwietnia Sąd Rejonowy w Kielcach skazał byłego prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata, grzywnę oraz nakazał zwrócić miastu 90 tysięcy złotych. Chodzi o słynną sprawę wyjazdu do Chin. Sąd uznał, że Lubawski przekroczył swoje uprawnienia. Wyrok jest nieprawomocny, a skazany zapowiedział apelację.

Kocyki

67 kolorowych, ręcznie wykonanych kocyków trafiło



FOT. POLICJA

Mężczyzna zginął na miejscu. Do nieszczęścia doszło we wtorkowy poranek w Lechowie pod Kielcami

do najmłodszych pacjentów w Kielcach. To efekt kilkumiesięcznej pracy seniorów, którzy w ten sposób powitali nowe pokolenie mieszkańców miasta w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka.

Odgracanie

Agnieszka Prędotka i Magdalena Kijanka, właścicielki kieleckiej Pracowni Da Sie, odgracały i pomagały zorganizować przestrzeń w magazynie prezentera Filipa Chajzera. Zebrane przedmioty trafiły do charytatywnego sklepu przy ulicy Piekoszow-

skiej w Kielcach. Ten kto je kupi, nie tylko da im „drugie życie”, ale przy okazji wesprze działalność fundacji Do-gadanka.

Partner

Korona Kielce ma nowego partnera medycznego. Został nim Szpital Powiatowy w Zambrowie. Będzie zapewniał opiekę medyczną zawodnikom Industarii Akademii Korony Kielce. To początek perspektywicznej współpracy. Dostępność usług diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych u specjalistów zwiększy możli-

wości prewencji przeciwwurazowej oraz zoptymalizuje czas leczenia i powrotu do sportu.

Rekord

Badanie biegłych rewidentów potwierdziły wstępne dane za 2025 rok. Przychody skarżyskiego Mesko przekroczyły 2 miliardy złotych. Tak dynamicznego rozwoju spółka nie notowała w swojej ponad 100-letniej historii.

Wiceprzewodnicząca

Rada Krajowa Koalicji Obywatelskiej zebrała się ostatnio w Warszawie pod przewodnictwem szefa Koalicji Obywatelskiej Donalda Tuska. Wybrano wiceprzewodniczących partii - w tym gronie jest świętokrzyska posłanka Marzena Okła-Drewnowicz.

Odszedł

W poniedziałek, 13 kwietnia, profil facebookowy Ptasiego Azylu Ptakoklubu w Złotej poinformował, że zmarł prowadzący go Tadeusz Ptak. Miał 76 lat. To wielka strata dla społeczności powiatu pińczowskiego.

Areszt

Na trzy miesiące sąd aresztował 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka podejrzanego o podpalenie stodoły w Pijanowie na początku kwietnia. Właściciel oszacował straty na przeszło 80 tysięcy złotych. ©

Pogoda w regionie

| Dzisiaj | | Sobota | |
|--------------------------|-----|--------------|-----|
| | | | |
| Dzień | Noc | Dzień | Noc |
| 15°C | 4°C | 16°C | 5°C |
| Barometr 1021 hPa | | Niedziela | |
| Wiatr płn.-zach. 19 km/h | | | |
| Biomet niekorzystny | | Dzień | Noc |
| | | 17°C | 7°C |
| | | Poniedziałek | |
| | | | |
| | | Dzień | Noc |
| | | 10°C | 4°C |

Uwaga: w piątek i sobotę słonecznie, w poniedziałek deszcz

17 KWIETNIA 2026

Dzisiaj 107. dzień roku
Do sylwestra pozostało 258 dni.

Wschód słońca

o godzinie 5.35, zachód o godzinie 19.37.

Dzień będzie trwać 14 godzin i 2 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 2 godziny i 45 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 20 minut.

Imieniny dziś obchodzą:

Izidor, Jakub, Klara, Patrycy, Robert, Stefan, Teodora.

KALENDARIUM

1923

W Kielcach powstało z inicjatywy środowiska inteligentkiego Towarzystwo Miłośników Sztuki.

1928

Ustalono nazwę miasta Skarżysko-Kamienna. Burmistrzem na kadencję 1928-1932 został Konstanty Bobowski, nauczyciel w Gimnazjum i Liceum Witkowskiego.



FOT. ARCHIWUM

1977

IX Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego nadał Edwardowi Woloszyńskiemu tytuł Członka Honorowego.

1944

Siedmioosobowa grupa partyzantów Armii Krajowej, dowodzona przez Zygmunta Firleja (na zdjęciu), na pół godziny opanowała urząd hodowli zwierząt przy kieleckim Rynku.

1989

Ksiądz proboszcz Jerzy Karbownik mszą świętą rozpoczął drugi rok budowy kościoła w skarżyskiej parafii pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej.

nasz REGION

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Policjant ruszył ratować życie

Policjant pionu prewencji z Buska w wolne przedpołudnie ruszył z pomocą desperatowi, który połknął znaczną ilość leków i popił je alkoholem.

To sytuacja ze środy, 15 kwietnia. Funkcjonariusz, który do pracy szedł tego dnia dopiero na popołudnie, dostał anonimowy telefon od osoby zaniepokojonej o swego znajomego. Było podejrzenie, że mężczyzna może chcieć odebrać sobie życie. - Człowiek którego dotyczyło zgłoszenie mieszka

w tej samej okolicy co policjant, więc funkcjonariusz zdecydował się natychmiast działać. Przy domofonie podał się za pracownika administracji. Gdy wszedł do mieszkania, obawy się potwierdziły. Mężczyzna przyznał, że wziął znaczną ilość tabletek i popił je alkoholem - relacjonował aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Policjant wezwał pogotowie i mężczyzna trafił pod opiekę lekarzy. MINOS

GMINA BODZECHÓW
Sam zgłosił się na policję
Poszukiwany 47-latek z gminy Bodzechów sam zgłosił się w środę do policjantów. Ma do odsiedzenia dwa lata kary za przestępstwo przeciwko rodzinie.
MINOS

ZAWICHOST
Ponad 3 promile rowerzysty
Ponad trzy promile alkoholu miał w organizmie 34-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali w środę w Zawichoście w powiecie sandomierskim. Rozliczy go sąd.
MINOS



DZWOŃ, PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu.

FOT. ARCHIWUM

Był poszukiwany, próbował uciekać, został zatrzymany

Michał Nosal
Gmina Daleszyce

W gminie Daleszyce wpadł poszukiwany. Próbował uciekać. Złapany, podawał cudze dane. Ma do odsiedzenia sześć lat.

Kieleccy kryminalni pojechali w środę, 15 kwietnia do gminy Daleszyce zatrzymać poszukiwanego 35-latka. Mężczyzna ma do odsiedzenia sześć lat kary, między innymi za oszustwo. Szybko okazało się, że ma więcej na sumieniu, za co może mu grozić kolejny wyrok i dodatkowa odsiadka.

- Zbliżając się do posesji policjanci zauważyli wyjeżdżającą z niej Iveco. Za kierownicą



FOT. POLICJA

Mieszkaniec gminy Daleszyce ma do odsiedzenia sześć lat kary. Ma też dodatkowe kłopoty.

siedział poszukiwany. Kryminalni włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu. Kierujący początkowo się zatrzymał, po chwili próbował jednak odjechać. Gdy policjanci zablokowali drogę, 35-latek chciał uciec pieszo. Został zatrzymany - przekazywała podkomisarz Małgorzata Perkowski-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Jak uzupełniła, mężczyzna próbował się jeszcze ratować podając cudze dane. Nie zadziałało.

35-latek ma dodatkowy kłopot. Okazało się, że ciąży na nim sądowy zakaz kierowania. Za jego złamanie grozi do pięciu lat więzienia. ©

AUTOREKLAMA

0011510580

FORUM seniora Wiosenny Puls Seniora

W PROGRAMIE:

- „Wspieranie zdrowia i samodzielności seniorów – strategie i projekty realizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego” – Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik.
- „Seks w życiu seniora” – dr hab. Grzegorz Świercz.
- „Nowe możliwości prawne dla seniorów w 2026 roku. Świadczenia wspierające i ponowne przeliczenie emerytury po przejściu na emeryturę w obniżonym wieku” – radca prawny Sylwia Krysiak.
- „Dieta śródziemnomorska na polskim talerzu – lokalnie i ekonomicznie” – dietetyk mgr Monika Kaczorek, ekspert Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej.
 - Spotkanie z aktorką Małgorzatą Potocką.
 - Pomiary ciśnienia, saturacji, ocena BMI, bezpłatna analiza składu ciała wraz z edukacją żywieniową.
 - Dla każdego uczestnika obiad i słodki poczęstunek.

ZAREJESTRUJ SIĘ:

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!



29
kwietnia
godz. 10.00
Wojewódzki
Dom Kultury
w Kielcach

ORGANIZATOR



ed ECHODNIA.EU

PARTNER GŁÓWNY
REGIONALNY



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PARTNERZY



PATRONAT
MEDIALNY



KIELCE

Policjanci szukali pacjenta, który uciekł ze szpitala
Nietypową akcją ratunkową prowadzili nocą ze środy na czwartek kieleccy policjanci. Dostali sygnał, że z jednego ze szpitali uciekł pacjent, który jest w stanie zagrażającym życiu. Nad ranem 55-latką wypatrzył w podkieleckich Zagrodach policjant z wydziału kryminalnego, który wybierał się właśnie na służbę. Dał znać dyżurnemu, a ten przysłał karetkę. Pacjent wrócił pod opiekę lekarzy. **MINOS**

GMINA NOWINY

W sklepie grasował złodziej
Kradzież w markecie w gminie Nowiny w powiecie kieleckim. W środę policjanci dostali sygnał, że złodziej wyniósł rzeczy warte łącznie 1700 złotych. **MINOS**

GMINA KLUCZEWSKO

Internetowy oszust
Cztery tysiące złotych stracił mieszkaniec gminy Kluczewsko (powiat włoszczowski) oszukany w internecie. W lutym zamówił 16 betonowych płyt i zapłacił za nie, ale nie doczekał się na dostawę. **MINOS**

GMINA SZYDŁÓW

Rowerzysta jechał wężykiem
Policjant z Buska jadący w wolny dzień przez Gacki w powiecie staszowskim, zatrzymał rowerzystę, którego tor jazdy był podejrzany. Cyklista miał 2 promile alkoholu w organizmie. **MINOS**

KIELCE

Przesyłka nie nadeszła
Kielczanka natrafiła w sieci na stronę wyglądającą jak witryna popularnego marketu i znalazła ofertę sprzedaży airfryera za niecałe 300 złotych. Przełała pieniądze, ale przesyłka nie dotarła. **MINOS**

KRÓTKO**SKARŻYSKO-KAMIENNA****Znalazł portfel, ale nie oddał**

Klient jednego ze skarżyskich marketów zajęty oglądaniem towaru zostawił na półce portfel, w którym miał dokumenty i dwa tysiące złotych. Sytuacja wydarzyła się w sobotę. W czwartek policjanci poinformowali, że dotarli do nieuczciwego znalazcy. - 42-latek przyznał się do odnalezienia portfela w markecie, a także zabrania pieniędzy. Usłyszał zarzut przywłaszcze-

nia cudzej własności, za co grozi do pięciu lat więzienia - opowiadała nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej i dodawała: - Policjanci dotarli też do 63-latk, która w sobotę była z 42-latkami na zakupach. Kobieta dobrowolnie wydała 1150 złotych pochodzące z przywłaszczonego portfela. **MINOS**

GMINA GÓRNO**Zderzenie na krajowej trasie 74**

Dwie osobówki zderzyły się w czwartek, 16 kwietnia po godzinie 5 na krajowej trasie numer 74 w Radlinie w powiecie kieleckim. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 48-latek wyjeżdżający Volkswagensem z drogi od Niestachowa na krajówkę, nie ustąpił pierwszeństwa 41-latkce prowadzącej Oplę - mówiła podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Kobieta została zabrana do szpitala. Zablockowany był pas w stronę Kielc, ruch odbywał się wahadłowo. Kierowali nim policjanci. Utrudnienia potrwały do godziny 7:30. **MINOS**

POWIAT KIELECKI, POWIAT PIŃCZOWSKI**Cofające auta potrafiły piesze**

Na parking przy sklepie w Samsonowie w powiecie kieleckim doszło w środowe przedpołudnie do wypadku. Policjanci przekazywali, że osobowe Suzuki prowadzone przez 65-latkę cofając potrafiło 75-latkę. Kobieta trafiła do szpitala.

Również w środę, po godzinie 11.30, na parking przy sklepie w Leszczach w powiecie pińczowskim cofający Citroen, za którego kierownicą siedział 19-latek, potrafił 86-latkę pieszą. Po-trafiała trafiła pod opiekę lekarzy. **MINOS**

Paula Goszczyńska
Kielce

W środę, 29 kwietnia, w godzinach 10-16, w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbędzie się kolejna edycja Forum Seniora.

Czasy dynamicznie się zmieniają, a wraz z tymi zmianami rośnie rola i znaczenie osób starszych.

Forum Seniora to przestrzeń do rozmów i integracji. Wstęp jest bezpłatny, a oprócz ciekawych spotkań i prelekcji, na uczestników czekają wystawcy oraz poczęstunek. Gościem specjalnym będzie znana aktorka Małgorzata Potocka.

Forum Seniora organizowane jest przez „Echo Dnia”. Partnerem głównym wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Program obfituje w wartościowe prelekcje i dyskusje dotyczące zdrowia, prawa i aktywnego stylu życia.

Wydarzenie odbędzie się w środę, 29 kwietnia, w godzinach 10-16, w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji ze względu na ograniczoną liczbę. Zapisać się można za pomocą specjalnej ankiety, którą zamieszczamy pod adresem www.webankieta.pl/ankieta.

Rozpocznie się od spotkania z marszałek województwa Re-



Aktorka Małgorzata Potocka będzie gościem specjalnym na Forum Seniora 2026 w Kielcach

natą Janik i wykładu pod nazwą „Wspieranie zdrowia i samodzielności seniorów - strategie i projekty realizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego”.

Następnie uczestnicy wysłuchają prelekcji doktora habilitowanego Grzegorza Świercza o seksie w życiu seniora.

- Społeczeństwo się starzeje, więc seniorzy mają bardzo duże znaczenie. Podczas prelekcji opowiem o bardzo ważnej, niezależnie od wieku, sferze życia. Zwrócę uwagę na schorzenia związane z zaburzeniami hormonalnymi czy zaburzeniami statyki narządu rodnego, które stanowią niemały problem wśród kobiet. Chciałbym również zapoznać

publiczność z metodami leczenia, które pozwalają normalnie funkcjonować, ale także ponownie czerpać radość z życia seksualnego - podkreślił doktor Grzegorz Świercz.

Przedstawicielki Kancelarii Mędrecki, Wilk i Wspólnicy przedstawia nowe możliwości prawne dla seniorów w 2026 roku. Przekazą informacje o świadczeniach wspierających i ponownym przeliczaniu świadczenia emerytalnego po przejściu na emeryturę w obniżonym wieku.

Dietetyk Monika Kaczorek, ekspert Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej, wystąpi z prelekcją „Dieta śródziemnomorska na polskim talerzu - lokalnie i ekonomicznie”.

Z kolei członkowie Polskiego Towarzystwa Studentów Farmacji Oddział w Kielcach w trakcie wydarzenia przeprowadzą badania: BMI (wskaźnik masy ciała), saturacji oraz ciśnienia tętniczego krwi. Będą również dysponować Punktem Opieki Farmaceutycznej. Przedstawiciele Narodowego Instytutu Zdrowia zaproszą do przeprowadzenia analizy składu ciała wraz z edukacją żywieniową.

Gościem specjalnym Forum Seniora będzie Małgorzata Potocka. To ceniona polska aktorka filmowa, reżyserka, producentka i artystka wizualna, znana z ról w filmach „Hubal”, „Wszystko na sprzedaż”, „Orzeł i reszka” oraz serialach takich jak „Barwy szczęścia”. Jest absolwentką łódzkiej Filmówki, laureatką Nagrody imienia Zbyszka Cybulskiego, a także była dyrektorką Teatru Powszechnego w Radomiu. Artystka słynie też z tego, że regularnie dba o swoją formę.

Do dyspozycji gości będzie szereg stoisk wystawienniczych. Wojewódzki Dom Kultury zaprasza również do odwiedzenia Izby Regionalnej z bogatym zasobem ekspozycji twórców ludowych. Dla każdego uczestnika Forum Seniora przygotowaliśmy także obiad, słodki poczęstunek oraz kawę i herbatę w trakcie trwania wydarzenia.

Forum poprowadzi Wojciech Purtał. ©©

Policyjne ćwiczenia na stadionie w Jędrzejowie. Trenowali na wypadek wybuchu zamieszek

Michał Nosal
Jędrzejów

Ponad 150 policjantów brało w środę, 15 kwietnia, udział w ćwiczeniach na stadionie miejskim w Jędrzejowie.

Funkcjonariusze Oddziału Prewencji Policji w Kielcach, ale i miejscowi stróże prawa z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie trenowali na wypadek, gdyby podczas meczu doszło do zamieszek.

- W sytuacjach wymagających interwencji znajomość infrastruktury stadionu znacznie usprawnia podejmowanie działania. Miedzy innymi dlatego odbyły się środowe ćwiczenia pozwalające zgrać się funkcjonariuszom z Kielc oraz policjantom z Nietatowych Pododdziałów Prewencji, reprezentujący różne jednostki garnizonu - wyjaśniała starszy sierżant Sylwia Faryna z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. ©©



Podczas ćwiczeń policji na stadionie w Jędrzejowie.

Uroczysta msza święta w katedrze kieleckiej i Krzyże Papieskie Pro Ecclesia et Pontifice

Magdalena Wróblewska
Kielce

W Bazylice Katedralnej w Kielcach odprawiona została uroczysta msza święta pod przewodnictwem biskupa Jana Piotrowskiego w intencji dzieł miłosierdzia w diecezji kieleckiej.

Podczas liturgii wręczono dwa papieskie odznaczenia Pro Ecclesia et Pontifice, a wydarzeniu towarzyszyło sympozjum poświęcone chrześcijańskiemu miłosierdziu i nauczaniu Kościoła.

W intencji dzieł miłosierdzia

W czwartek 16 kwietnia 2026 roku o godzinie 10 w Bazylice Katedralnej w Kielcach odprawiona została msza święta pod przewodnictwem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. Liturgia sprawowana była w intencji dzieł miłosierdzia prowadzonych w diecezji kieleckiej i wpisana się w obchody 82 Tygodnia Miłosierdzia.



Wręczenie Krzyży Papieskich Pro Ecclesia et Pontifice w Bazylice Katedralnej w Kielcach. Odznaczenia otrzymały Urszula Jarosz oraz Teresa Brzeska za zasługi dla Kościoła katolickiego i działalność na rzecz osób potrzebujących. Z lewej ksiądz Krzysztof Banasik, z prawej biskup kielecki Jan Piotrowski, ksiądz Stanisław Stowik

W homilii biskup kielecki Jan Piotrowski odnosił się do chrześcijańskiego rozumienia miłości bliźniego oraz jej praktycznego wymiaru w codziennym życiu wiernych. Podkreślał znaczenie wzajemności na osoby potrzebujące, wskazując na ciągłość do-

świadczenia ubóstwa i cierpienia w historii. - Bez wątplenia, to wszystko, co czynimy jako uczniowie i misjonarze, ma gwarancję miłości, której źródłem jest Bóg w Jezusie Chrystusie. Świat ludzkiego cierpienia, choroby, opuszczenia i samotności niewiele różni się

od tego, co znane było w czasach Jezusa - mówił biskup Jan Piotrowski podczas homilii.

Potrzeba trosk o najsłabszych

Hierarcha przywołał również ewangeliczne przesłanie

o potrzebie troski o najsłabszych, odwołując się do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie oraz słów przypisywanych Jezusowi o obecności ubogich w społeczeństwie.

- Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili - dodał biskup.

Dwa papieskie odznaczenia

Po zakończeniu liturgii biskup kielecki wręczył dwa papieskie odznaczenia Pro Ecclesia et Pontifice. Jest to jedno z najwyższych wyróżnień Stolicy Apostolskiej przyznawanych osobom świeckim za szczególne zasługi dla Kościoła katolickiego oraz papieża.

Jednym z odznaczonych została Urszula Jarosz, kierownik Zespołu Placówek Caritas w Proszowicach.

- Jestem bardzo zaskoczona i wzruszona. Zakończyć swoją aktywność zawodową z takim wyróżnieniem to ogromne przeżycie. Będę nosić je

z dumą. Kiedy kocha się to, co się robi, nie pracuje się dla medali, ale takie wyróżnienie jest niezwykle ważne - powiedziała Urszula Jarosz.

Drugą odznaczoną była Teresa Brzeska z Kielc, od czterdziestu lat związana z działalnością Towarzystwa Pomocy imienia świętego Brata Alberta przy parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Wydarzeniu towarzyszyło także sympozjum w auli Kurii Diecezjalnej w Kielcach, poświęcone adhortacji Ojca Świętego Leona XIV zatytułowanej Dilexi te oraz tematyce miłosierdzia chrześcijańskiego.

W programie znalazły się wystąpienia dotyczące biblijnego rozumienia miłości wobec ubogich, społecznych aspektów nauczania Kościoła oraz praktycznej realizacji działań pomocowych w diecezji kieleckiej. Zwieńczeniem była dyskusja panelowa z udziałem przedstawicieli Caritas Polska oraz prelegentów sympozjum.

Świętokrzyska policja ma nowych funkcjonariuszy. Złożyli ślubowanie

Michał Nosal
Kielce/Swiętokrzyskie

Trzynastu nowo przyjętych funkcjonariuszy świętokrzyskiej policji złożyło w środę, 15 kwietnia ślubowanie.

Uroczystość odbyła się w sali narad komendy wojewódzkiej przy ulicy Seminaryjskiej w Kielcach.

W wydarzeniu uczestniczyli przełożeni funkcyj-

riuszy, przedstawiciele samorządu, rodziny ślubujących. Świadcami ślubowania byli również uczniowie klas o profilu mundurowym z Liceum Ogólnokształcącego imienia Marii Konopnickiej w Wodzisławiu oraz Liceum Ogólnokształcącego imienia Adolfa Dygasińskiego w Chmielniku.

Rotę ślubowania, powtórzoną przez trzynastkę nowo przyjętych funkcjonariuszy,

odczytał pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego świętokrzyskiej policji inspektor Tomasz Jarosz. Błogosławieństwa udzielił nowym policjantom ksiądz podporucznik Paweł Kowalski.

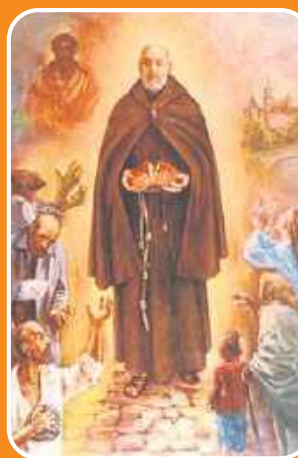
Adepci trafią teraz na kilkumiesięczne szkolenie zawodowe do jednej ze szkół policyjnych. Zdobędą wiedzę teoretyczną i praktyczną, a potem wrócą do jednostek. ©©



Podczas śródowej uroczystości w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach ślubowanie złożyło trzynastu nowych funkcjonariuszy.

REKLAMA

0011471221



Koło Kieleckie Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta

KKTP im. Św. Brata Alberta prowadzi obecnie cztery placówki:

- schronisko dla bezdomnych mężczyzn w Kielcach dla 49 osób,
- noclegownię dla bezdomnych mężczyzn dla 20 osób,
- 10 mieszkań wspieranych dla 15 osób,
- schronisko dla kobiet ofiar przemocy w Wiernej Rzece dla 10 osób.

Możesz pomóc bezdomnym i ubogim wspierając prowadzone przez KKTP im. Św. Brata Alberta schroniska i noclegownie przekazując

1,5% podatku
KRS 329 963

Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta

wpłacając darowiznę na konto:

ING Bank Śląski S.A. O. Kielce, ul. Silniczna 26
12-1050-1416-1000-0023-1779-7906

Koło Kieleckie

ul. Żeromskiego 36a, 25-370 Kielce
tel. 41 361 44 85, www.bratalbert.kielce.pl

KRÓTKO

KIELCE

Samochód potrącił dziecko.
10-latka trafiła do szpitala

Do groźnej sytuacji doszło w czwartek, 16 kwietnia po godzinie 14 na kieleckiej Alei Na Stadion. Do szpitala trafiła 10-latka potrącona przez samochód.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że kierowca busa jadącego w stronę parkingu, zatrzymał się przed manewrem skrętu w ulicę Janczarską. Wtedy zza jego auta na drogę wybiegły dwie 10-latki, które wspólnie

były na leśnym placu zabaw. Jedną z dziewczynek potrąciła Toyota jadąca w kierunku ulicy Szczepaniaka - relacjonowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Za kierownicą Toyoty siedziała 64-latka. Potrącona dziewczynka, w stanie nie zagrażającym życiu, została zabrana do szpitala na badania. MINOS

KIELCE, SANDOMIERZ

Poszukiwana listem gończym



Sandomierscy policjanci działali w środowy wieczór w Kielcach. Wytropili i zatrzymali 39-latkę, która była poszukiwana listem gończym, bo ma do odsiedzenia rok i osiem miesięcy kary za oszustwo. Łącznie sandomierscy policjanci zatrzymali tego dnia trójkę poszukiwanych. MINOS

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Pirat pędził 163 na godzinę

163 na godzinę pędził Volkswagen, którego prędkość policjanci zmierzili w środe na obwodnicy Jędrzejowa. Za kierownicą auta siedział 49-latek. - Pomiar został wykonany w miejscu, gdzie wolno jechać maksymalnie setką, więc mężczyzna dostał dwa tysiące złotych mandatu i 14 punktów - informowała młodszy aspirant Anita Rad-

gowska z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Tego samego dnia w miejscowości Wywła w ręce policjantów wpadł 26-letni kierowca Forda, który w terenie zabudowanym jechał 99 na godzinę. Przekroczył prędkość nie pierwszy raz, został więc rozliczony w warunkach recydywy. Dostał 11 punktów i dwa tysiące mandatu. MINOS

72 lata miłości, która trwa.
To jest wyjątkowa historia

Zdjęcie ślubne Adeli i Józefa Kumańskich - 1954 rok w Chęcinach. Pierwsze lata małżeństwa spędzili właśnie tam. W Chęcinach urodzili się ich dzieci. Na zdjęciu za prawej jubilaci z dziećmi - Leszkiem Kumańskim i Mariolą Król

Julia Warych
Kielce

72 lata razem i jedna wspólna historia - Adela i Józef Kumańscy z Kielc udowadniają, że miłość może trwać całe życie.

W czasach, gdy związki często nie wytrzymują próby czasu, ich małżeństwo jest wyjątkowym świadectwem zgody, szacunku i codziennej troski, które zbudowały silną, wielopokoleniową rodzinę. Poznaliśmy ich wyjątkową historię.

W świecie, który coraz częściej przyspiesza, a relacje międzyludzkie bywają krucho i nietrwałe, historia Adeli i Józefa Kumańskich zatrzymuje na chwilę. Każde spojrzenie inaczej - spokojniej, uważniej. Bo oto mamy przed sobą małżeństwo z 72-letnim stażem. Ona ma 95 lat, on 94. Razem - 189 lat życia. I wciąż są obok siebie.

- Sekret naszego małżeństwa? Zgoda, wzajemny szacunek, brak zazdrości i wspólne budowanie życia każdego dnia - mówi Józef Kumański.

Ich historia zaczęła się zryczajnie - w pracy. To tam się poznali, tam zaczęła się ich wspólna droga. Pracowali w gminnej spółdzielni w okolicach Chęcina - w Zajączkowie.

- Poznaliśmy się w pracy - wspominają zgodnie. Ślub cywilny zawarli w 24 listopada 1953 roku. Decyzją była przyspieszona - pan Józef wkrótce miał wyjechać do woj-

ska i chciał „zprzyjętować” uczucie. Kilka miesięcy później, w Wielkanoc 1954 roku, odbył się ślub kościelny w Chęcinach - ten, którego rocznicę dziś świętują.

Pierwsze lata małżeństwa spędzili właśnie tam. W Chęcinach urodzili się ich dzieci. Później przenieśli się do Kielc, do domu, który pan Józef współtworzył z bratem - i w którym mieszkają do dziś. - Razem mieszkaliśmy, razem budowaliśmy dom i życie. Razem pokonywaliśmy codzienne sprawy. I tak, krok po kroku, minęły 72 lata - mówi Józef Kumański.

Dla ich dzieci to, co osiągnęli rodzice, jest czymś wyjątkowym. - 72 lata małżeństwa to jedno. Ale to, że obydwójce żyją, są razem i mają razem 189 lat - to już naprawdę ewenement - podkreślają.

Współcześnie rzadko zdarza się, by małżeństwo o tak długim stażu wciąż trwało w pełnym składzie. Często jedno z małżonków odchodzi wcześniej. Tu - nadal są razem. - To coś, czego większość ludzi po prostu nie dożyje - mówią.

Adela i Józef wychowali dwoje dzieci - syna i córkę - Leszka Kumańskiego i Mariolę Król. Dziś mogą cieszyć się także sześciorokiem wnuków oraz prawnukami - trzema prawnukami i dwiema prawnuczkami. Rodzina jest liczna, ale - co ważniejsze - żyta.

- Jesteśmy dumni z naszych rodziców za wszystko. I ja,

i moja siostra - mówi ich syn, Leszek Kumański.

To postać znana w świecie kultury - poeta, prozaik, scenarzysta i reżyser. Autor tomiku „Żyj”, zbiorów felietonów „Wolne żarty”, powieści „Horyzont”, „Koniec świata w Saint Marie” czy „Poznam milionera, czyli portal miłości”. Napisał kilkanaście scenariuszy programów telewizyjnych dla TVP i reżyserował popularne formaty, takie jak „Europa da się lubić”, „Ameryka da się lubić”, „Duże dzieci” czy „Mój pierwszy raz”. Tworzył również koncerty dla Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu i był wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą. Dziś skupia się na działalności wydawniczej i pisaniu powieści.

Mimo własnych sukcesów to właśnie rodzice są dla niego największym powodem do dumy. - Jesteśmy dumni, że jesteśmy na tym świecie i że jesteśmy tymi, kim jesteśmy. Z wdzięcznością to wychowaniu naszych rodziców. Kochamy ich bardzo i życzymy im, żeby żyli jak najdłużej. - mówi.

Jak podkreśla, ich rodzina trzyma się razem właśnie dzięki wartościom wyniesionym z domu. - W świecie, w którym ludzie się kłócą, gdzie są konflikty i wojny - my jesteśmy zgodną rodziną. To dzięki nim.

Córka, Mariola Król, zwraca uwagę na coś, co często decyduje o trwałości związku - umiejętności uzupełniania się. - W małżeństwie bardzo ważne

jest, żeby się nawzajem uzupełniać - mówiła.

Jak wspomina, jej rodzice byli pod tym względem idealnym przykładem. - Ojciec był bardziej rozważny, mama bardziej romantyczna. Jak jabłko - z jednej strony zielone, z drugiej rumiane. Mama była tą rumianą częścią, która dodawała temu związkowi koloru. - dodaje.

To właśnie ona - jak mówi - była duszą małżeństwa. - Pobudzała ojca do bardziej niestandardowych działań, do rzeczy mniej przyziemnych. A ojciec, jako księgowy, dbał o sprawy bytowe, które są fundamentem życia. - opowiadała córka.

Pan Józef przez lata pracował jako księgowy, a także jako biegły sądowy - ceniony specjalista w swojej dziedzinie.

Historia państwa Kumańskich pokazuje też, jak zmienia się miłość. Z biegiem lat dojrzała, uspokaja się, ale nie znika. - Na początku to są emocje, motyle w brzuchu. Ale potem to się przekształca w przyjaźń, troskę, opiekuńczość - mówią dzieci.

Dziś ich uczucie wyraża się w codziennych gestach. - Oni bardzo o siebie dbają. Troszczą się o siebie cały czas. Jakby ta miłość zakwitła na nowo - wspominał Leszek Kumański.

To obraz niezwykle poruszający - dwojga ludzi, którzy po ponad siedmiu dekadach wspólnego życia wciąż są dla siebie najważniejsi. ©©

0011511513

Pani Irenie Michcie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
„Wodociągów Kieleckich” Sp. z o.o.

Czołowe zderzenie dwóch aut i dachowanie. Dwie osoby poszkodowane

Elżbieta Zemsta
Gmina Kunów

Zderzenie i dachowanie na drodze krajowej numer 9 - do takiego wypadku doszło w środę w miejscowości Rudka. Dwie osoby zostały poszkodowane.

Do zderzenia dwóch aut osobowych i dachowania jednego z pojazdów doszło w środę wieczór, 15 kwietnia w miejscowości Rudka w gminie Kunów w powiecie ostrowieckim.

Jak przekazywał oficer dyżurny ze Stanowiska Kierownia Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, na drodze krajowej numer 9 relacji Ostrowiec - Radom doszło do zderzenia dwóch pojazdów.

- W wyniku zderzenia jedno z osobowych aut dachowało na poboczu. Pojazdami łącznie podróżowały cztery osoby, trzy były badana na miejscu przez załogę karetki pogotowia - informowali strażacy.

Komisarz Ewelina Wrzesień z ostrowieckiej policji uzupełniała: - Wstępnie wiadomo, że 25-letni kierowca osobowego Fiata, z nieustalonych na tę chwilę przyczyn, zjechał na sąsiedni pas i tam zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka Volkswagenem. Do szpitala pojechał kierowca Fiata oraz pasażerka Volkswagena.

Są utrudnienia na trasie relacji Ostrowiec Świętokrzyski - Radom. Pas w kierunku Radomia jest częściowo zablokowany, policja kieruje ruchem wahadłowo. ©©



Wypadek na drodze krajowej numer 9 w miejscowości Rudka. Jeden z samochodów dachował.

Młodzi bohaterowie nagrodzeni medalami za ratowanie życia

Julia Warych
Kielce

W czwartek, 16 kwietnia, w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach uhonorowano sześcioro młodych bohaterów.

To osoby, które w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia wykazały się odwagą, opanowaniem i odpowiedzialnością. Otrzymały za to odznaki Iuvenis Forti za czyny, które realnie przyczyniły się do uratowania innych osób.

Wyróżnienia wręczyli dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego Michał Cichocki oraz komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej starszy brygadier Marcin Charuba. Odznaczenia przyznawane są przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Podczas uroczystości dyrektor generalny, działając w imieniu wojewody świętokrzyskiego Józefa Bryka, podkreślił znaczenie wychowania i wzorców wyniesionych z domu. Dziękując nagrodzonym, zwrócił się również do ich rodzin, zaznaczając, że postawy młodych bohaterów nie są przypadkowe, lecz wynikają z dobrego przykładu i wartości przekazywanych na co dzień.

Wśród wyróżnionych znalazł się 10-letni Kamil Markiewicz, z powiatu jędrzejowskiego, który zauważył dym wydobywający się z budynku



Młodzi bohaterowie nagrodzeni za ratowanie życia. W Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim otrzymali w czwartek, 16 kwietnia odznaczenie Iuvenis Forti

i natychmiast poinformował o tym dorosłych, co pozwoliło szybko wezwać pomoc.

Odznaczeni zostali także 11-letni Zuzanna Dekasińska i Wiktor Kaleta z Ostrowca Świętokrzyskiego - to oni jako pierwsi dostrzegli pożar mieszkania i przekazali operatorowi numeru 112 szczegółowe informacje, w tym o możliwości obecności ludzi w środku.

Na szczególne uznanie zasłużył 13-letni Gabriel Chrabaszcz, z Rakoszyna w powiecie kieleckim, który w sytuacji zagrożenia życia swojego ojca udzielił mu pierwszej pomocy,

a następnie rozpoczął resuscytację.

Z kolei 17-letni Patryk Sokół, z powiatu kieleckiego i uczeń I Liceum Ogólnokształcącego imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach wykazał się opanowaniem i wiedzą podczas zajęć sportowych, kiedy udzielił sku-

Sześcioro dzieci i nastolatków otrzymało odznaki Iuvenis Forti, przyznawane osobom do 18. roku życia za wyjątkowe czyny

tecznej pomocy nauczycielowi po jego upadku na lodzie.

Wśród nagrodzonych znalazł się również 17-letni Oliwier Gnyński, który po wylądowaniu w budynku w Brzezinkach w gminie Masłów wyprowadził swoją babcię z zagrożonego miejsca.

Podczas uroczystości wyróżniono także osobę dorosłą - ogniomistrza Tomasza Wrońskiego. Strażak, będąc poza służbą, włączył się w akcję gaszenia pożaru budynku mieszkalnego w Jaworzcu w gminie Zagnańsk. Za swoją postawę otrzymał specjalne wyróżnienie przyznane przez wojewodę.

Ukradł soki, by... odzyskać kaucję za butelki?

Michał Nosal
Staszów

Tego jeszcze nie było! Mieszkaniec Staszowa wylał soki, bo chciał... oddać butelki i odzyskać kaucję. To pierwsza taka kradzież.

O takiej kradzieży jeszcze nie słyszeliście. Staszowscy policjanci opowiadają, że mężczyzna ukradł soki i wylał je, bo zależało mu na... kaucji za butelki.

Rzecz wydarzyła się w środę, 15 kwietnia około południa. Dyżurny staszowskiej policji dostał sygnał, że w markecie na terenie miasta doszło do kradzieży.

- Ujęty został 50-latek podejrzewany o to, że zabrał z zaplecza sklepu soki warte łącznie 196 złotych. Nim został zatrzymany wylał je w pobliskim

Pierwsza taka kradzież. Ukradł i wylał soki za prawie 200 złotych, by odzyskać kaucję za butelki - w sumie... 10 złotych

parku. Policjantom tłumaczył, że nie zależało mu na soku, a na opakowaniach, które zamierzał oddać do butelkomatu, by odzyskać kaucję - opowiadał starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.

Jak wyliczyli policjanci, na oddaniu butelek mężczyzna zarobiłby 10 złotych. Nie było możliwości, by soki wróciły na półkę, policjanci nie mogli więc wystawić mężczyźnie mandat. 50-latek rozliczył się z sądem. ©©

Paula Goszczyńska
Miedziana Góra

W lipcu Targi Kielce ponownie staną się stolicą motoryzacyjnej pasji. Rotinger Dub It Tuning Festival wróci tu ze zdwojoną siłą.

Przedsmak tego wydarzenia można było poczuć już w czwartek, 16 kwietnia, na Torze Kielce w Miedzianej Górze. Tu spotkali się ambasadorzy imprezy, którzy zaprezentowali widowiskowy drifting oraz legendarne samochody Porsche.

11-12 lipca w Targach Kielce odbędzie się kolejna edycja Rotinger Dub It Tuning Festival. To wydarzenie dla prawdziwych pasjonatów motoryzacji. Prezentowane tu pojazdy to dopracowane w każdym detalu projekty, będące efektem lat pracy, wiedzy i ogromnych in-



Youtuber Sebastian Kickster Kraszewski

westycji. Styl stance, performance, motorsport, custom i klasyka spotykają się tu w jednym miejscu, tworząc unikalne motoryzacyjne widowisko.

Przedsmak tych wydarzeń zaprezentowany został w czwartek, 16 kwietnia. - Ten

event to zapowiedź tego, co będzie się działo 11 i 12 lipca w Targach Kielce. Na Tor Kielce zjechały gwiazdy motoryzacji oraz imponujące pojazdy. Wszystko to, będziemy mogli zobaczyć również podczas tegorocznej edycji Rotinger Dub It Tuning Festival - mówi Łukasz Kopyczyński, menadżer do spraw public relations w Targach Kielce.

Podczas sesji nagraniowej do spotu promującego Festival, obecni byli wszyscy ambasadorzy Rotinger Dub It Tuning Festival: Kickster - twórca internetu i entuzjasta motoryzacji, prezydent motoryzacyjny; Adam Strzelecki - drifter, Strzelecki Garage, twórca internetu; Karol Jagoda - twórca kanału Jagodowy TV; Jarosław Sekuna - właściciel 911 Garage i legendarnych Porsche 911 RWB; Porsche Indecent - legendarna seria Porsche 911 oraz profesjonalni drifterzy.

Ambasadorzy Dub It prezentowali techniki jazdy autami do driftu. Czuć było zapach palonej gumy, a umiejętności jazdy robiły duże wrażenie. - Jestem fanem wszystkich takich eventów, ponieważ jest to moment, w którym na spokojnie możemy obejrzeć wszystkie samochody czy też porozmawiać z osobami związanymi z motoryzacją. Chcemy pokazać, że motoryzacja nie jest niczym złym i nawet palenie gumy na torze nie oznacza, że będziemy pod blokiem o 1 w nocy robić komuś na złość - uśmiechał się Sebastian Kickster Kraszewski, youtuber motoryzacyjny.

Dodatkowo na torze pojawiły się auta z serii Porsche RWB - znanego japońskiego tunera Akira Nakai, które bardzo rzadko można spotkać w warunkach torowych oraz Porsche Indecent.

Po zniszczeniu przystanku w Ostrowcu: policjanci mają już podejrzewanych

Michał Nosal
Ostrowiec Świętokrzyski

Policjanci z Ostrowca Świętokrzyskiego mają podejrzanych o uszkodzenie przystanku.

Na blisko tysiąc złotych oszacowano straty po tym, jak w drugiej połowie marca ktoś uszkodził jedną z szyb w wiacie przystankowej przy ulicy Iłżeckiej



Uszkodzona szyba na przystanku przy ulicy Iłżeckiej w Ostrowcu Świętokrzyskim.

w Ostrowcu. Teraz policjanci poinformowali, że znają już podejrzewanych. To 26-, 21- i 17-latek. Dwóch starszych już zatrzymali. - Ponieważ uszkodzenie przystanku miało charakter chuligański, mężczyznom może grozić nawet do 7,5 roku więzienia - podkreślała w czwartek komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Julia Warych
Kielce

W Kielcach przy ulicy Fińskiej w sąsiedztwie terenów leśnych rozpoczęły się przygotowania do budowy nowego osiedla mieszkaniowego.

W pierwszym etapie inwestycji powstanie jeden czteropiętrowy budynek z 52 mieszkaniami i garażem podziemnym, a docelowo cały kompleks obejmie trzy bloki.

W Kielcach rozpoczęły się prace przygotowawcze pod budowę nowego osiedla mieszkaniowego przy ulicy Fińskiej. Inwestycję realizuje firma Becher Deweloper z Kielc, który zapowiada stopniową realizację całego kompleksu.

W pierwszym etapie powstanie jeden czteropiętrowy budynek mieszkalny, który docelowo będzie częścią większego, trzyblokowego osiedla. Na obecnym etapie inwestycji zaplanowano 52 mieszkania o zróżnicowanych metrażach - od 29 do 91 metrów kwadrato-



W pierwszym etapie powstanie jeden czteropiętrowy budynek mieszkalny, który docelowo będzie częścią większego, trzyblokowego osiedla

wych. Projekt przewiduje także 58 miejsc postojowych w garażu podziemnym, co ma zapewnić komfort przyszłym mieszkańcom.

Cała koncepcja zakłada budowę trzech budynków wie-

lorodzinnych, realizowanych etapowo. Obecnie prowadzone są na placu prace przygotowawcze, które poprzedzają właściwe roboty budowlane pierwszego budynku.

Zakończenie realizacji pierwszego etapu planowane jest na drugi kwartał 2028 roku. Kolejne etapy inwestycji będą wdrażane w następnych latach, zgodnie z harmonogramem.

MATERIAL INFORMACYJNY DRUŻYNA ENERGII

0011508793

9. EDYCJA DRUŻYNY ENERGII WYSTARTOWAŁA. SZKOŁY MOGĄ ZGŁASZAĆ SIĘ DO 30 KWIETNIA

Ruszyła 9. edycja ogólnopolskiego programu Drużyna Energii, realizowanego przez Energe z Grupy ORLEN. Projekt zainaugurowano wydarzeniem w Ergo Arenie, a szkoły podstawowe z całego kraju mogą do 30 kwietnia zgłaszać udział w rywalizacji o sportowe wyposażenie i stroje o łącznej wartości ponad pół miliona złotych.

Za nami oficjalna inauguracja programu, który po raz kolejny pokazuje, że aktywność fizyczna jest skutecznym narzędziem integracji i budowania pozytywnych relacji. Podczas wydarzenia w Ergo Arenie na parkiecie, ramię w ramię z uczniami, stanęli znani polscy sportowcy i trenerzy, m.in. Piotr Gruszka, Izabela Bećcik, Jakub Schenk oraz Michał Danilczuk.

Inauguracja była także otwarciem nowego rozdziału w historii projektu. Ogłoszono wówczas nową kategorię - Energię Tańca, która łączy do dotychczasowych dyscyplin i podkreśla, że ruch to nie tylko rywalizacja, ale również emocje, ekspresja i różnorodne formy aktywności.

Ogólnopolska rywalizacja, odbywająca się pod honorowym patronatem Ministra Edukacji, skierowana jest do uczniów klas 4-8 szkół pod-



Uczniowie, nauczyciele i ambasadorzy programu podczas inauguracji 9. edycji Drużyny Energii w Ergo Arenie. Projekt promuje aktywność fizyczną w szkołach podstawowych w całej Polsce. Rejestracja szkół trwa do 30 kwietnia

stawowych. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 kwietnia za pośrednictwem platformy druzynaenergii.pl.

Nowy, mistrzowski skład

Siłą Drużyny Energii są ludzie - wybitni sportowcy, trenerzy i pasjonaci sportu. W gronie ambasadorów projektu znalazł się m.in. Piotr Gruszka, legenda polskiej siatkówki i mistrz Europy. - Chcemy uczyć dzieci aktywno-

ści, ale też pokazywać im, że sportowcy to zwykli ludzie, którzy kiedyś byli na ich miejscu - podkreśla Gruszka.

Rolę Kapitanów Drużyn Słońca, Serca, Wiatru, Ziemi i Wody pełnią kolejno: koszykarz Jakub Schenk, tancerz Michał Danilczuk, szczypiomista Piotr Papaj, rugbystka Hanna Maliszewska oraz Barbara Brotaj - nauczycielka wychowania fizycznego i laureatka 8. edycji programu. Projekt wspierają

także doświadczeni trenerzy i pedagodzy.

Drużyna Energii - to coś więcej niż sport

Program ma na celu pokazać, że sportowi idole nie są jedynie postaciami znanymi z mediów, ale partnerami do wspólnej zabawy i ćwiczeń. Drużyna Energii promuje różnorodność ruchu i zachęca dzieci do aktywności dopasowanej do ich potrzeb i zainteresowań.

- W tym roku Drużyna Energii została odświeżona. Mamy sportowców aktywnych zawodowo, którzy jeszcze niedawno grali na boiskach, a dziś pracują bezpośrednio z uczniami. Nowością jest taniec, który odpowiada na bardzo szeroko rozumiany ruch i emocje - podkreśla Magdalena Marszałkowska, dyrektor Departamentu Marketingu Energi SA. - Chcemy, by towarzyszyła temu radość bycia razem i gry w jednej drużynie.

Taniec wybija się na front

Absolutną nowością 9. edycji jest taniec, którego ambasadorem został Michał Danilczuk. Jego celem jest pokazanie, że aktywność fizyczna nie musi opierać się wyłącznie na rywalizacji, ale może być formą wyrażania siebie i budowania pewności siebie. Taniec rozwija koordynację, rytm i energię, a jednocześnie przełamuje stereotypy dotyczące płci w sporcie.

Dodatkową zachętą do udziału jest rekordowa pula nagród. Energa z Grupy ORLEN przeznaczyła ponad pół miliona złotych na doposażenie szkolnych sal gimnastycznych i stroje sportowe.

Siła drzemie w każdej szkole

Do udziału w programie mogą zgłaszać się nauczyciele wychowania fizycznego lub dyrektorzy szkół podstawowych. Organizatorzy zachęcają również do przesyłania materiałów wideo pokazujących aktywność szkolnej społeczności.

- To moment, w którym można zaprosić uczniów do świetnej przygody pełnej pasji i energii - podkreśla Barbara Brotaj, kapitanka Drużyny Wody i laureatka poprzedniej edycji programu.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Ułatwienia w eksporcie wołowiny

Japonia zgodziła się na zniesienie limitu wiekowego bydła, od którego pochodzi eksportowane mięso, a także na wywóz przetworzonej wołowiny i drobiu - poinformował w czwartek minister rolnictwa Stefan Krajewski po powrocie z Azji. Minister rolnictwa towarzyszył premierowi Donaldowi Tuskowi podczas oficjalnych delegacji w Korei Płd. i Japonii.

Minister zaznaczył, że resort aktywnie poszukuje nowych rynków zbytu dla polskiej żywności.

W przypadku Korei, gdzie Polska stara się o uzyskanie dostępu do tamtego rynku, złożona została obietnica przez wysokich rangą polityków tego kraju, że procedura zostanie przyspieszona. „Potrzebne są tam decyzje polityczne, które mają się wkrótce pojawić” - przekazał.

Krajewski zaznaczył, że eksport żywności do krajów azjatyckich ma tendencję wzrostową i są to perspektywiczne rynki dla polskich produktów. PAP

LUBELSKIE

Samochód wjechał pod pociąg



POLICJA LUBSKA

W Aleksandrowie koło Łukowa (woj. lubelskie) doszło do tragicznego wypadku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Samochód osobowy wjechał pod pociąg relacji Warszawa Wschodnia - Lublin Główny. Spośród 60 jadących pociągiem nikt nie ucierpiał. Ofiarą śmiertelną jest osoba podróżująca samochodem.

SOSNOWIEC

Zarzuty dla policjantów

Trzej policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Będzinie usłyszeli zarzuty w śledztwie w sprawie pobicia 49-letniego mężczyzny - poinformowała Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu. Śledczy ustalili, że w nocy 19 października 2025 r. na stacji paliw w Będzinie dwóch funkcjonariuszy miało pobić Mirosława K., a także, używając przemocy i groźb po-

zbawienia życia, zmuszać go do opuszczenia samochodu - poinformował w czwartek rzecznik prokuratury Bartosz Kilian. Trzeci policjant jest podejrzany o ułatwienie pobicia. Śledczy opierają zarzuty m.in. na zeznaniach świadków, opiniach biegłych, nagraniach z monitoringu. Podejrzani nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. PAP

ZDROWIE

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się „Czarny tydzień - protest w szpitalach powiatowych” organizowany przez Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych. Celem akcji jest pokazanie, że obecna polityka finansowania ochrony zdrowia - brak rozliczeń za 2025 rok, ograniczanie środków na leczenie i diagnostykę oraz zaniżone wyceny - doprowadza szpitale powiatowe do załamania.

”

Wygląda na to, że Mateusz Morawiecki testuje cierpliwość prezesa do granic możliwości

Radosław Sikorski wicepremier, minister spraw zagranicznych

Nowa rada prezydenta. Skład wywołuje kontrowersje

Adam Kielar
Warszawa

Prezydent Karol Nawrocki powołał Radę Nowych Mediów. Jej skład wzbudził kontrowersje wśród komentatorów. Szczególnie obecność w tym gronie Pawła Swinarskiego oskarżanego o szerzenie rosyjskiej dezinformacji.

Do głównych zadań Rady będzie należało wspieranie działań głowy państwa w obszarze transformacji cyfrowej, funkcjonowania rynku medialnego, wyzwań związanych z rozwojem nowych technologii oraz edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej.

Samo powołanie takiego ciała pewnie nie wzbudziłoby większych kontrowersji, prezydent Karol Nawrocki powołał już kilka takich rad, jednak wielu komentatorów zwróciło uwagę na jej skład.

Jedną z postaci, która została powołana w skład Rady Nowych Mediów, jest Paweł Swinarski (Svinarski), z kanału na YouTube o nazwie „Dla Pieniędzy”, a także jego partnerka Urszula Grotyńska.

We wrześniu 2025 roku, gdy nad Polskę nadleciały rosyjskie drony, sugerował on, że była to „ukraińska prowokacja”. Jego film został użyty przez Sztab Generalny Wojska Polskiego oraz NASK jako przykład szerzenia rosyjskiej dezinformacji.



FOT. PRZEMYSŁAW KELLER / KRPP

Minister Adam Andrzejewski (po lewej) wręczył powołanie do Rady Pawłowi Swinarskiemu

Kwestionował on także zbrodnie wojenne dokonane przez Rosję w Buczy na Ukrainie.

Dziennikarz Jakub Wiech przypomniał, że według opublikowanego przez Swinarskiego wywiadu połączenie Orłenu z PGNiG, które miało miejsce w 2022 roku, miało służyć „wyprzedaży polskich złóż cudzoziemcom”.

Z kolei w 2015 roku w jego mieszkaniu zlikwidowano plantację marihuany.

Fala oburzenia wobec Rady Nowych Mediów

Powołanie Swinarskiego do Rady wzbudziło falę krytycznych komentarzy, nie tylko ze strony obozu rządzącego.

„Prezydent Nawrocki powołuje do Rady ds. Nowych Mediów człowieka, przed którym ostrzegali NASK i Sztab Generalny WP - za prorosyjskie i dezinformujące treści. Rada ds. Nowych Mediów? Bardziej wygląda na Radę ds. ruskiej narracji” - napisał rzecznik rządu Adam Szałpka.

„Svinarski, którego dziś powołano do Rady Nowych Mediów przy Prezydencie RP, już dawno temu wpisywał się w rosyjską dezinformację, promując np. tropy dotyczące rzekomych wielkich złóż w okolicach kluczowego dla naszej obronności Przesmyku Suwalskiego. To m.in. te tropy narracyjne służyły do uderzenia w naszych sojuszników z NATO

(USA) i podważały zasadność budowy baz na wschodniej flance, budując wizję rzekomej grabieży” - napisał Wojciech Mucha z „Gazety Polskiej”.

„Czyli teraz kwestionujemy rosyjską zbrodnię w Buczy, przekroczenie polskiej przestrzeni powietrznej za każdym razem nazywamy ukraińską prowokacją, idziemy w populizm i tworzymy media, w którym jedna osoba zna się na wszystkim (a tak naprawdę nie). To ja podziękuję. Strzał w stopę z tym Swinarskim” - ocenił Bartłomiej Wypartowicz z portalu Defence24.

„Brakuje jeszcze Atora” - drwił lider partii Razem Adrian Zandberg.

Krzysztof „Ator” Woźniak to kontrowersyjny YouTuber, znany z szerzenia teorii spiskowych.

Oprócz Swinarskiego w skład Rady Nowych Mediów weszli: Klaudia Cymanow-Sosin, Angelika Badan, Magdalena Baranowska, Michał Białek, Marcin Czapliński, Łukasz Gabler, Karol Gac, Agata Górnicka, Urszula Grotyńska, Marcin Kędryna, Emil Kędziński, Łukasz Korus, Weronika Kostrzewa, Michał Lewandowski, Eryk Mistewicz, Ewelina Nycz, Anna Pawelec, Kamila Pietrzak, Klaudia Rosińska, Mikołaj Smerczyński, Tomasz Trzaska, Jakub Turowski, Patryk Wachnik, Łukasz Widuliński, Mateusz Wiktorowicz i Rafał Ziemkiewicz.

AUTOREKLAMA



Edukacja
w najwyższym stopniu

strefaeducacji.pl

REKLAMA

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA W KIELCACH:

EDYTA GEPPERT
RECITAL
19.04 | 17:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

KABARET hrAbi & WOJTEK KAMIŃSKI
BYĆ FACETEM
24.05 | 16:00
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

MAŁA ARMIA JANOSIKA
LETNIA TRASA Z OKAZJI X-LECIA ZESPÓLU
6.06 | 20:00
AMFITEATR KADZIELNIA

PGS ROCK FESTIVAL IV EDYCJA
HLA 4TRANSPLANT, LEMON, EWA FARNA
26.09 | 17:00
AMFITEATR KADZIELNIA

BILETY NA WYDARZENIA: [kup bilet](#) [bil@tyna.pl](#) [eventim](#)

WIĘCEJ KONCERTÓW? ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ: WWW.JUST4MUSIC.PL

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALARSKIE, czysto, gładź,
tapetowanie, glazura, panele, remont,
kompleksowe wykańczanie wnętrz.
Tel. 697-397-605

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

REMONTY dachów, demontaż
eternitu, wymiana pokrycia
dachowego, malowanie
dachów, wymiana rynien, papa
termozgrzewalna. tel. 516-065-033

TRANSPORTOWE

KIEROWCA C+E, firanka, kraj lub
bliska zagranica, stawka za dzień, tel.
502 695 685

INNE

KOŁDREX. Z Klienta pierzyn,
szycie kołder, pranie pierza. Tel.
41 345 27 93

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 60+ w maju od
1050 zł dostępny masaż leczniczy
/ dowóz, tel.: 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz. +TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskappress.pl**

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od
5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA

1511455892

ANDRZEJ CHUDY **KURSY NA**

**SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI
18 IV godz. 9⁰⁰**

KURSY PRAWA JAZDY

| | | |
|-------|------------------|----|
| 20 IV | 15 ⁰⁰ | AB |
|-------|------------------|----|

**UMOŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET**

| | | |
|-------|------------------|----|
| 29 IV | 15 ⁰⁰ | CD |
|-------|------------------|----|

KAT. AB CD C-E

**Kielce, ul. Żytnia 20 41-366-08-62
www.szkołachudy.pl 602-299-279**

Koniec zwolnień z sankcji na rosyjską i irańską ropę

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Minister finansów USA Scott Bessent zapowiedział, że tymczasowe zwolnienia z sankcji na sprzedaż irańskiej i rosyjskiej ropy naftowej, transportowanej drogą morską, nie zostaną przedłużone.

Scott Bessent mówił podczas środowego briefingu w Białym Domu o działaniach ekonomicznych przeciwko Iranowi, które określił nazwą „ekonomicznej furii”. Jak powiedział, USA zwróciły się do sojuszników z regionu Zatoki Perskiej, by zamroziły konta irańskich urzędników państwowych i dowódców Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, i są skłonne nałożyć sankcje wtórne na podmioty prowadzące interesy z Iranem.

W tym kontekście poinformował, że jego resort wysłał już 11 kwietnia, zaś irańskiej dwa listy do chińskich banków, grożąc im takimi sankcjami, jeśli okaże się, że prowadzą one transakcje z Iranem. Oceniał też, że trwająca od dwóch dni blokada irańskich portów uniemożliwia Chinom dalszy zakup ropy z Iranu. Towarzysząca Bessentowi rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt odmówiła odpowiedzi na pytanie o to, jak długo potrwa blokada.

Bessent potwierdził, że tymczasowe zwolnienia z sankcji, obejmujących sprzedaż rosyjskiej i irańskiej ropy załadowanej na tankowce, nie zostaną



Sekretarz skarbu USA Scott Bessent mówił podczas środowego briefingu prasowego w Białym Domu o działaniach ekonomicznych przeciwko Iranowi

przedłużone. Licencja dotycząca rosyjskiej ropy wygasa już 11 kwietnia, zaś irańskiej wygasa 19 kwietnia. Bessent sugerował, że ładunki surowca, zwolnione z sankcji, zostały już sprzedane.

Operacja „Gospodarcza Furia”

Amerkański Urząd ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych (OFAC) ogłosił w środę sankcje na kolejne podmioty związane z Iranem i terroryzmem.

Restrykcjami objęto trzy osoby fizyczne, 17 osób prawnych i dziewięć statków, płynących pod banderami Panamy,

Mozambiku i Kamerunu - wyznika z komunikatu opublikowanego na stronie internetowej OFAC.

Ministerstwo skarbu USA ze swej strony podało, że sankcje nałożono w ramach operacji „Gospodarcza Furia” (operacja militarna przeciwko Iranowi ma kryptonim „Epicka Furia”). Jak poinformowano, restrykcje dotknęły siatki przemytu ropy, zarządzanej przez irańskiego potentata transportowego Mohamada Hosejna Szamkaniego, syna byłego sekretarza generalnego irańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Alego Szamkaniego, który zginął w trakcie amerykańskiego ataku na przelomie lutego i marca br.

OFAC nałożył też sankcje na podmioty związane ze schematem prania pieniędzy z wenezuelskiego złota, prowadzonym przez Hezbollah, z którego korzyści czerpie irańskie wojsko.

„Ministerstwo skarbu (finansów - PAP) intensywnie wdraża »Gospodarczą Furię«, obierając za cel elity reżimu, takie jak rodzina Szamkanich, które próbują bogacić się kosztem irańskiego narodu” - oświadczył minister finansów Scott Bessent. Zapowiedział, że resort będzie nadal blokował irańskie siatki przemysłowe i terrorystyczne. PAP

Europa ma plan awaryjny dla NATO? Sojusz musi być gotowy wycofanie przez Trumpa USA

Kazimierz Sikorski
Berlin

Plan awaryjny ma zapewnić Europie możliwość obrony przy użyciu istniejących struktur NATO, gdyby USA opuściły sojusz.

Urzednicy pracujący nad planami, które niektórzy określają mianem „europejskiego NATO”, dążą do zwiększenia liczby Europejczyków w rolach dowódców sojuszu oraz uzupełnienia amerykańskich zasobów wojskowych o własne.

Plany - realizowane nieformalnie poprzez dyskusje w ramach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i wokół niej - nie mają na celu konkutowania z obecnym sojuszem, jak twierdzą uczestnicy.

Europejscy urzednicy dążą do zachowania odstraszonego



Friedrich Merz chce uniezależnienia od USA

wplywu Rosji, ciągłości operacyjnej i wiarygodności nuklearnej, nawet jeśli Waszyngton wycofa siły z Europy lub odmówi jej obrony. Plany, opracowane po raz pierwszy w 2025 roku, podkreślają skalę europejskich obaw o wiarygodność

USA. Przyspieszyły one po tym, jak Trump zagroził odebraniem Danii Grenlandii i zyskują na znaczeniu w obliczu impasu wywołanego odmową Europy poparcia amerykańskiej wojny w Iranie.

Polityczna zmiana w Berlinie wzmocnia impet. Przez dekady Niemcy sprzeciwiały się francuskiemu apelowi o większą europejską suwerenność w obronie, wołając utrzymać Amerykę jako gwaranta bezpieczeństwa europejskiego.

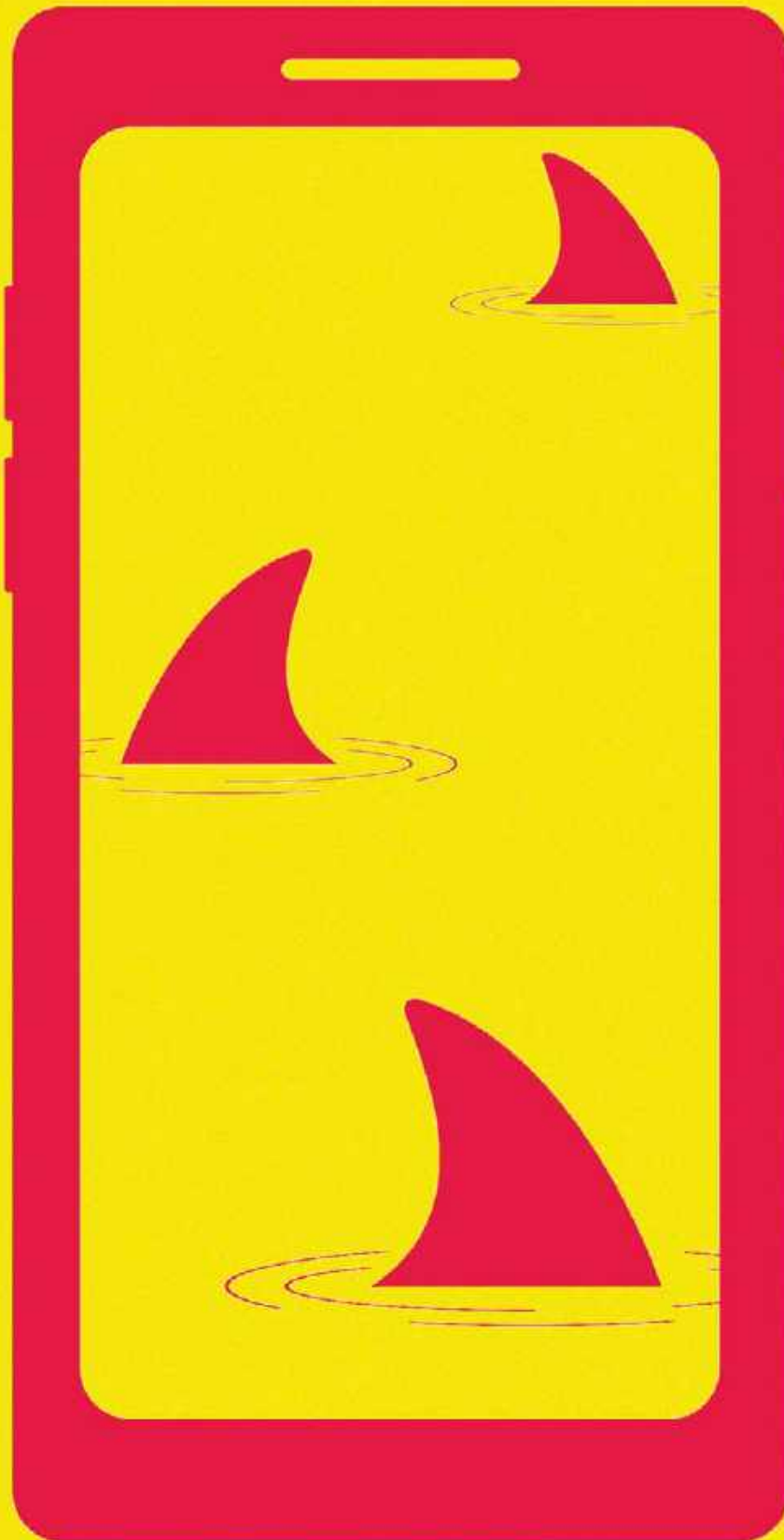
Sytuacja ta ulega zmianie pod rządami kanclerza Friedricha Merza z powodu obaw o wiarygodność USA jako sojusznika. Wyzwanie jest ogromne. Struktura NATO opiera się na amerykańskim przywództwie, od logistyki i wywiadu po najwyższe dowództwo wojskowe sojuszu. Europejczycy starają się teraz

wziąć na siebie więcej obowiązków, czego od dawna domagał się Trump.

„Sojusz będzie „bardziej europejski” - mówił niedawno jego sekretarz generalny Mark Rutte. Różnica polega na tym, że Europejczycy podejmują kroki nie z własnej inicjatywy, a z powodu rosnącej wrogości Trumpa.

Ostatnio Trump nazwał europejskich sojuszników „tchórzami” i nazwał NATO papierowym tygrysem, dodając - odnosząc się do prezydenta Rosji - „Putin też o tym wie”. - Przeniesienie ciężaru ze Stanów Zjednoczonych na Europę trwa i będzie kontynuowane... w ramach strategii obronnej i bezpieczeństwa narodowego USA - mówił prezydent Finlandii Alexander Stubb, jeden z liderów zaangażowanych w te plany.

Cyfrowa zmora seniora



PULS
=212

Są bardziej samotni i pozostawieni sami sobie. Badania pokazują, że wciąż nawet 70 procent osób powyżej 60. roku życia nie korzysta z internetu, jeszcze więcej nie potrafi poruszać się w cyfrowym świecie. Ale jeśli już do niego wejdą, dobrze sobie w nim radzą. Trzeba im tylko ten cyfrowy świat pokazać i objaśnić, jak się w nim poruszać

Dorota Kowalska

INTERNETOWE RAFY, CZYLI ZAGUBIENI W CYFROWYM ŚWIECIE

Krystyna, 73 lata, z telefonem ogląda ulubione teleturnieje, czyta, czy po prostu siedzi. Kiedy w teleturnieju „Milionerzy” pada jakieś trudne pytanie, odpowiedź natychmiast sprawdza w telefonie.

- B, b! - podpowiada.

Nie zna jakiegokolwiek aktorki - w telefon, nie zna jakiegokolwiek polityka - w telefon. Tu czyta serwisy informacyjne, zagląda na Facebooka, wyszukuje prezenty dla dzieci i wnuków. Jej znajomi - podobnie. Kontaktują się ze sobą w mediach społecznościowych, na WhatsAppie wysyłają sobie zdjęcia, jesienią z grzybobrań, w lecie z wakacyjnych wyjazdów.

- Na komputerze robię opłaty i stawiam sobie pasjansa - mówi.

Jest w grupie seniorów, którzy uchodzą za postępowych. W każdym razie - dają radę w wirtualnym świecie, ale nie wszystko jest dla niej „do przejścia”.

- Wielu rzeczy jednak nie potrafię robić, albo po prostu się boję. Nie płacę blikiem, nie robię zakupów w sieci, nie jestem w stanie kupić przez internet biletu na pociąg - przyznaje. Kiedy jedzie do syna, idzie wcześniej na dworzec i kupuje bilet w okienku, chce sobie kupić nową sukienkę - wybiera się do galerii handlowej.

- Jeśli mam jakieś pytania albo problemy z telefonem czy komputerem, dzwonię do syna, on mi wszystko tłumaczy. Dobrze funkcjonuje w cyfrowym świecie - przyznaje. - Te umiejętności, które mam, w zupełności mi wystarczają, chociaż pewnie, że mogłabym więcej rzeczy robić w sieci - wzrusza ramionami. I dodaje, że chętnie poszłaby

na jakiś kurs doszkalający dla seniorów, ale w jej miejscowości takich nie organizują. A przydałyby się, zna osoby, które niczego w sieci nie zrobią, z każdą drobnostką biegną do swoich dzieci lub wnuków.

Dane niepokoją

Niski poziom umiejętności cyfrowych wśród seniorów to wyzwanie, przed którym stoją rządy niemal wszystkich państw świata. Przyspieszona cyfryzacja, zwłaszcza w okresie pandemii, pokazała, jak ważne jest włączenie wszystkich, bez względu na wiek, w ten proces. Tym bardziej, że w państwach rozwiniętych odsetek osób po 65. roku życia wynosi około 21 proc., w 2060 roku - według szacunków - ma już wynieść 32 proc. Naukowcy z Max Planck Institute for Human Development w Berlinie nie mają wątpliwości: osoby starsze, to jak żyją, jakie decyzje podejmują, będą miały coraz większy wpływ na sytuację gospodarczą i społeczną. Ich przewidywania nie są bezpodstawne, według badania think tanku Age Economy, do 2030 roku osoby po sześćdziesiątce będą odpowiadać za 60 proc. globalnej konsumpcji. W Stanach Zjednoczonych już tak się dzieje. „Młodzi seniorzy”, tzw. pokolenie Young Old, są główną siłą napędzającą gospodarkę. Ale też na całym świecie rośnie liczba osób, o których mówimy - seniorzy.

Może dlatego już dwa lata temu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbył się okrągły stół, na którym przedstawiciele różnych organizacji i instytucji omawiali wyzwania, potrzeby i problemy seniorów związane z korzystaniem z nowych technologii.

- Rozwój tych kompetencji jest kluczowy, aby pomóc im w korzystaniu z technologii i ułatwieniu codziennego życia. Brak umiejętności cyfrowych zwiększa podatność na cyberzagrożenia i wykluczenie społeczne, a także ogranicza zdolność do zdobywania nowej wiedzy i dalszego rozwoju - mówił wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), w 2022 roku udział osób starszych w populacji Polski wyniósł 25,9 proc., podczas gdy w 2005 roku było to 17,2 proc.

Tymczasem dane Eurostatu z 2023 roku wskazują, że blisko 56 proc. osób w Polsce, czyli około 14,5 miliona ludzi, nie posiada podstawowych umiejętności cyfrowych. W grupie wiekowej 55-74 lata niski poziom kompetencji cyfrowych dotyczy niemal 82 proc. osób, czyli około 7,2 miliona seniorów, podczas gdy średnia w krajach Unii Europejskiej wynosi około 63 proc. Oznacza to, że prawie połowę osób bez podstawowych umiejętności cyfrowych w Polsce stanowią seniorzy. Wśród tych, którzy nigdy nie korzystali z internetu, największą grupę w 2023 roku stanowiły osoby w wieku 60-74 lata - niemal 2 miliony osób (1 991 700), co stanowi ponad 75 proc. wszystkich osób

w Polsce, które nie buszują w sieci.

- W dobie cyfryzacji, umiejętności te nie są luksusem, a koniecznością. Musimy zapewnić osobom starszym dostęp do wiedzy i narzędzi, które umożliwią im pełne uczestnictwo w społeczeństwie. Przełamanie barier cyfrowych to nie tylko kwestia technologii, ale także poprawy jakości życia, samodzielności i bezpieczeństwa seniorów. Edukacja cyfrowa to inwestycja w przyszłość nas wszystkich - podkreślała minister ds. polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz.

Technologia ułatwia utrzymywanie kontaktu z bliskimi, zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności, zwiększa świadomość zagrożeń. Umiejętność posługiwania się cyfrowymi usługami publicznymi, takimi jak mObywatel czy Internetowe Konto Pacjenta (IKP), ułatwia codzienne funkcjonowanie wszystkim, także seniorom.

- Zależy nam na zaangażowaniu jak najszerszej grupy organizacji i środowisk, które prowadzą aktywne działania edukacyjne skierowane do osób starszych. Tylko wspólnie możemy zaprojektować programy i konkretne działania, które z jednej strony otworzą tej grupie bezpieczny dostęp do technologii, ale także zbudują wśród nich przekonania,

jak duże korzyści im to może przynieść w codziennym życiu - mówił Paweł Olszewski, wiceminister cyfryzacji.

Osoby starsze zdają sobie sprawę, że muszą iść z duchem czasu. Według „Badania ankietowego senierek i seniorów pod kątem ich oczekiwań i potrzeb edukacyjnych” realizowanego z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, respondenci chcą zdobywać nowe umiejętności i kompetencje (75 proc.) i być na bieżąco z dynamicznie zmieniającym się światem (56 proc.).

Za dużo, za szybko

Marian, przed sześćdziesiątką. Jak sam o sobie mówi - cyfrowy analfabeta. Pracuje, śmiga po internecie, ale w sieci wielu rzeczy zrobić nie potrafi.

- Nigdy nie robiłem opłat przez internet, nie kupowałem w sieci biletów, nie robiłem zakupów. Dlaczego? Bo robi to żona - przyznaje z rozbijającą szczerością. I dodaje, że zaczyna mu to przeszkadzać. Wie, że musi kiedyś usiąść i wszystkiego się po prostu nauczyć.

- Dzisiaj to umiejętności niezbędne. Zrobiłem mały krok do przodu, bo nauczyłem się płacić blikiem. Żona mi pokazała, jak to robić. Wstyd mi już było, czasami w pracy na coś się składały, zawsze słyszałem: „To przelej mi pieniądze blikiem”. I widziałem miny kolegów, kiedy mówiłem, że nie potrafię. Więc to w końcu opanowałem - mówi.

Widzi, że cały świat przechodzi powoli do sieci. Wszystko można w niej zrobić. Ba, czasami nie można inaczej.

Halina, 77 lat, nie ukrywa, że ta cyfryzacja życia mocno ją iry-

tuje. Ona jest tradycjonalistką. Woli się spotkać w cztery oczy niż przed monitorem, woli buty przymierzyć, zanim je kupi, opłaty wciąż robi na poczcie.

- Ale nie da się! Wiele rzeczy można załatwić wyłącznie w sieci. Ostatnio byłam u lekarza, chciałam się umówić na kolejną wizytę. Pani w recepcji kazała mi wejść na ich stronę i tam się zapisać. Kiedy stwierdziłam, że wolę to zrobić teraz, osobiście, wywracała oczami - wzdycha.

I dodaje, że dla niej to wszystko „za szybko i za dużo”. Zawsze była aktywna zawodowo, wciąż biega na spotkania ze znajomymi, regularnie bywa w kinie i teatrze, ale w sieci kiepsko się czuje.

- Wstyd się przyznać, ale nigdy nie odbierałam rzeczy w paczkomacie. Nie wiem nawet, jak się go obsługuje, ale też niczego przez internet nigdy nie zamawiałam - przyznaje.

Czasami czuje, że nie nadąża, że świat pędzi do przodu, a ona została gdzieś daleko z tyłu, ale zna takich, którzy w ogóle nie mają komputera, nie korzystają z internetu i kompletnie niczego nie robią w sieci. Nie dlatego, że nie chcą. Nie umieją, a nie ma nikogo, kto im wytłumaczy cyfrową rzeczywistość. Badania pokazują, że wciąż nawet 70 proc. osób powyżej 60. roku życia nie korzysta z internetu. I nie zmieniła tego pandemia. To osoby wykluczone cyfrowo, bardzo samotne i pozostawione same sobie. Przesada? Wcale nie. Wystarczy poczytać fora internetowe.

Internauta 1: „Witam Wszystkich Seniorów internautów. To mój debiut na tym forum, dlatego liczę na wyrozumiałość i cierpliwość. Chylę czoła

„NIGDY NIE ROBIŁEM OPŁAT PRZEZ INTERNET, NIE KUPOWAŁEM W SIECI BILETÓW, NIE ROBIŁEM ZAKUPÓW. DLACZEGO? BO ROBI TO ŻONA”

przed umiejętnościami, jakimi niektórzy się szczycą. Dla mnie komputer to ciągle enigma, ale nie tracę nadziei, nie należę do osób, które łatwo się poddają. Jestem autentycznym samoukiem, mozolnie dochodzę małymi krokami do pewnych wiadomości i wierzę, że pewnego dnia odkryję te wszystkie tajemnice, które jeszcze teraz skrywa przede mną ta „piekielna” maszyna”.

Internauta 2: „To nie jest „piekielna” maszyna, tylko cudowny wynalazek. Jeżeli masz jakieś problemy, to po prostu pytaj. Pozdrawiam”.

Internauta 3: „Witam i pozdrawiam wszystkich. To mój pierwszy raz w Senior Cafe i w ogóle na forum grup dyskusyjnych. Komputer mam od miesiąca i jestem trochę onieśmielona, bo z waszych wypowiedzi wynika, że macie ogromną wiedzę o możliwościach komputera. Ja się dopiero uczę. Kupiłam kilka książek i je po kolei przerabiam. Czytam też „Komputer Świat” - to czasopismo też bardzo pomaga. Do pierwszych sukcesów mogę zaliczyć własnoręczną instalację programu antywirusowego i ściągnięcie kilku tapet na pulpit”.

Internauta 4: „Witajcie! Przeczytałam wszystkie posty i czuję się nieco dziwnie, bo coś w tym jest z konkursu „Kto starszy i co jeszcze może”. Dla mnie to, że korzystam z internetu, piszę e-mesy i umiem włączyć pralkę, to żadne osiągnięcie i nie rozumiem, dlaczego miałabym czuć się wyjątkowo. To raczej niezwykli są ci, co nie wykazują chęci używania ułatwień, jakie przynosi cywilizacja. Parę dni temu wróciłam z Bieszczad, gdzie robiłam codziennie piesze i rowerowe wycieczki i też nie czułam się heroicznie, mimo że byłam najstarsza i niekiedy musiałam wspierać o 20 lat młodszych. Wymarzony komputer mam od kilku miesięcy. Fascynuje mnie program Photoshop, którego intensywnie sama się uczę i szukam kontaktu z tymi co bardziej zaawansowani. Mam kilka problemów, których jak na razie nie umiem rozwiązać. Wszystkich pozdrawiam serdecznie”.

Wiele plusów

Naukowcy z Baylor University podkreślają, jak ważne jest korzystanie z nowych technologii przez osoby starsze. Analiza 136 badań z udziałem aż 400 tys. osób pokazała, że na intelekt seniorów cyfrowe technologie działają korzystnie. Regularne korzystanie z nich obniżało ryzyko zaburzeń poznawczych przeciętnie o 58 proc.

Jak zwracają uwagę autorzy raportu, dla niektórych wyniki te mogą być zaskakujące, bo korzystanie z technologii często kojarzone jest z fizyczną i umysłową biernością. Jednak dla obecnego pokolenia starszych dorosłych, które zetknięto się z pierwszymi osiągnięciami technologicznymi



Część seniorów nie wyobraża sobie życia bez internetu. Bo też spora ich grupa chce podążać za światem, załatwiać sprawy, komunikować się ze znajomymi, dziećmi i wnukami

dopiero po okresie dzieciństwa, korzystanie z zaawansowanych technologii stanowi niemałe mentalne wyzwanie.

- Jedną z kwestii najczęściej podnoszonych przez dorosłych w wieku średnim i starszych było: „ten komputer mnie tak frustruje. To trudne do nauczenia się”. To w rzeczywistości odzwierciedlenie wyzwania poznawczego, które może być korzystne dla mózgu, nawet jeśli w danej chwili nie wydaje się przyjemne - wyjaśnia autor analizy, dr Michael K. Scullin.

Ale też technologia wymaga ciągłego przystosowywania się, choćby zrozumienia nowych wersji oprogramowania, rozwiązywania problemów o połączeniu internetowym czy odfiltrowywania reklam.

- Jeśli robisz to przez lata i naprawdę się w to angażujesz, nawet jeśli odczuwasz frustrację, może to być oznaka, że ćwiczysz swój mózg - tłumaczy naukowiec.

To nie wszystko. Technologia ułatwia komunikację. Rozmowy wideo czy aplikacje do przesyłania wiadomości umożliwiają kontakt z innymi. To szczególnie ważne dla tych, których bliscy mieszkają daleko.

- Można łączyć się z innymi pokoleniami. Nie tylko z nimi rozmawiać, ale też ich widzieć.

Można dzielić się zdjęciami, wymieniać e-maile i to wszystko można zrobić w ciągu sekundy lub jeszcze szybciej. To oznacza większą szansę na zmniejszenie poczucia samotności - mówi dr Scullin.

Więzi społeczne są niezwykle ważne, także, a może przede wszystkim, dla osób w starszym wieku.

Naukowcy zwracają uwagę na jeszcze jedną pozytywną stronę nowych technologii używanych w późniejszym wieku. Różne cyfrowe udogodnienia, takie jak bankowość online czy nawigacja GPS, wspierają niezależność. Specjaliści z University of East Anglia wskazują, że związany z wiekiem spadek zdolności nierzadko prowadzi do tego, że starsi kierowcy sami ograniczają korzystanie z samochodów, a tym samym i własną mobilność.

I tu z pomocą może im przyjść na przykład nawigacja, która także wśród seniorów jest coraz popularniejsza. Naukowcy przeprowadzili badanie z udziałem prawie 900 osób w wieku średnio 71 lat i okazało się, że korzystanie z pomocy nawigacji wiąże się ze zwiększoną mobilnością starszych kierowców.

Na inną pozytywną stronę używania cyfrowych technologii w późnym wieku zwrócili

uwagę eksperci z University of Missouri i Baylor University. W swoim badaniu zespół ten sprawdził, jakie znaczenie mogą mieć smartfony dla seniorów, którzy mają ubytki w zdolnościach poznawczych i kłopoty z pamiętaniem o ważnych codziennych czynnościach, takich jak wzięcie leku czy wizyta u lekarza.

W eksperymencie z udziałem ponad 50 osób w wieku średnio 74 lat, uczestnicy z demencją lub łagodnymi zaburzeniami poznawczymi radzili sobie lepiej dzięki korzystaniu z osobistego asystenta działającego w smartfonach - aplikacji, która przypominała o nadchodzących wydarzeniach i aktywnościach.

- Udało nam się skutecznie nauczyć osoby starsze obsługi tej technologii, a ci, którzy najczęściej korzystali z osobistych asystentów, osiągli najlepsze wyniki w testach pamięci - relacjonował prof. Andrew Kiselica, współautor badania. - Niektórzy mogli mieć wątpliwości, czy jesteśmy w stanie nauczyć starsze osoby z zaburzeniami poznawczymi korzystania z tego typu technologii, albo czy uznają ją za przydatną. Wstępne wyniki sugerują jednak, że pomogła im ona w zapamiętywaniu i poprawiła jakość życia - podkreśla ekspert.

Tylko sieć

Anna i Marek są już na emeryturze. Dla nich internet to okno na świat.

Marek od lat marzył o tym, aby podróżować. Tylko wcześniej jako nie było czasu. Wiadomo, dzieci, praca, cała masa obowiązków. Nie to, żeby żyli nudno, ale bez szaleństw. Były wakacje nad morzem i ferie zimowe w górach. Od kilku lat razem z żoną przynajmniej trzy razy do roku wyjeżdżają za granicę, chcą coś zobaczyć, poznać innych ludzi, ich mentalność, styl życia, przenieść się w trochę inny świat.

Wszystko załatwiają przez internet, w sieci robią rezerwacje, wyszukują najlepsze wycieczki. On zna język angielski, więc najczęściej wyjeżdżają na własną rękę, rzadko korzystają z ofert biur podróży. Oboje z żoną nie lubią leżeć na plaży, zwiedzają. Zanim wyjadą, robią dokładny plan tego, co chcą zobaczyć, gdzie pojechać - i tu znowu z pomocą przychodzi im internet. Na miejscu wypożyczają samochód albo korzystają z miejsowych środków lokomocji.

- Przez internet robimy opłaty, zakupy, tu czytamy o tym, co dzieje się na świecie - tłumaczy Marek. Anna wchodzi mu w słowo: - No i najważniejsza sprawa: nasze dzieci

mieszkają za granicą, nie widujemy się z nimi zbyt często, ale co drugi dzień rozmawiamy „na kamerkach” - mówi.

Nie wyobrażają sobie życia bez internetu. Bo też spora grupa seniorów chce podążać za światem.

- Z naszych codziennych obserwacji wynika, że coraz więcej starszych osób decyduje się na korzystanie ze smartfona, nie tylko do dzwonienia, ale przede wszystkim do innych form komunikacji ze światem. Aplikacje zakupowe, bankowe, social media, komunikatory już nie stanowią jedynie ciekawostki, stają się narzędziami codziennego użytku. Jako Fundacja SeniorApp prowadzimy szkolenia ze Smartfon Edukacji dla osób wykluczonych cyfrowo i widzimy, jak wielu przedstawicieli pokolenia Silver przełamuje swój strach przed nowymi technologiami - mówił portalowi flexi.pl Igor Marczak z fundacji SeniorApp.

Wszystkie badania pokazują jasno, że seniorzy, którzy weszli już do cyfrowego świata, dobrze sobie w nim radzą. Nie boją się technicznych nowinek i jeśli te ułatwiają im życie, chętnie z nich korzystają. Trzeba im tylko ten cyfrowy świat pokazać i objaśnić, jak się w nim poruszać.

PAP

POTRÓJNE LAUREATKI KONKURSÓW PRZEDMIOTOWYCH

Weronika Papaj, uczennica Społecznej Szkoły Podstawowa STO w Starachowicach i Aleksandra Zaręba, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kielcach. W województwie świętokrzyskim mamy w tym roku czworo uczniów, którzy mogą pochwalić się takim osiągnięciem

Paulina Baran, Anna Ząbecka



Weronika z nauczycielkami, które przygotowywały ją do kuratorskich konkursów przedmiotowych. Na zdjęciu od lewej: Bożena Jaskros - dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Starachowicach, która z dumą mówi o osiągnięciach uczennicy; Beata Nowak - wicedyrektor starachowickiej szkoły i nauczycielka matematyki oraz Weronika i Anna Kamińska - nauczycielka biologii



Z konkursowych sukcesów Aleksandry dumna jest także kadra pedagogiczna. Jak podkreśla wicedyrektor Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach Elżbieta Wołoszyn, osiągnięcia uczniów są dowodem na wysoką jakość kształcenia

Weronika Papaj oraz i Aleksandra Zaręba są potrójnymi laureatami kuratorskich konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych. Poznajmy je.

Weronika Papaj, uczennica Społecznej Szkoły Podstawowa STO w Starachowicach osiągnęła niezwykle sukces. Zdobyła trzy tytuły laureata kuratorskich konkursów przedmiotowych, zwalniające z części egzaminu ósmoklasisty.

Kuratorskie Konkursy Przedmiotowe mają bardzo dużą rangę, pokazują bowiem jak poszczególne szkoły pracują z uczniami zdolnymi i dlatego ich wynik jest czasem ważniejszy od rezultatu uzyskanego na egzaminie na koniec szkoły podstawowej.

Weronika dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości zdobyła aż trzy tytuły laureata - w konkursach z matematyki, biologii i chemii.

Jaki jest, według Weroniki, przepis na sukces?

-Przede wszystkim trzeba się bardzo dużo uczyć. Trzeba również mieć motywację, ale i dyscyplinę. Trzeba także mieć bar-

dzo dobrą organizację, żeby po prostu zdążyć tego wszystkiego się nauczyć na czas, i trzeba dobrze też to rozplanować, bo połową sukcesu jest nauka, a połową sukcesu jest też dobrej zaplanowanie - mówi Weronika Papaj.

Weronika dodaje, że bardzo stresowała się chemią, ale dlatego, że jest to dla niej nadal nowy przedmiot. Na drugim miejscu pod względem trudności wskazuje biologię, a na trzecim matematykę, bo ją po prostu trzeba zrozumieć.

Bycie laureatką konkursów przedmiotowych otwiera przed dziewczyną szereg możliwości. Jaką przyszłość widzi przed sobą Weronika?

- Myślę o kierunku biologiczno-chemicznym. Interesuje się też programem Matury Międzynarodowej. W przyszłości zastanawiam się nad medycyną albo nad zajmowaniem się zwierzętami. Interesuje mnie cały świat i podróże, więc myślę też o oceanologii, o badaniu zwierząt w morzu i oceanach - wymienia.

Choć sukcesy naukowe zajmują Weronikę w dużej mierze, dziewczyna nie rezygnuje z innych pasji. Wolny czas spędza

na łonie natury, chodząc po górach, czytając książki i... trenując swojego psa.

Z dumą o osiągnięciach Weroniki mówi dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Starachowicach, Bożena Jaskros.

- Z dumą i radością mówię o Weronice. To fantastyczna młoda osoba, która osiągnęła bardzo wiele, jest chlubą naszej szkoły, perłą, która rozwija swoje talenty. To wielki zaszczyt dla nas, że możemy mieć taką uczennicę w szkole - podkreśla pani dyrektor.

Weronika jest laureatką trzech konkursów przedmiotowych. Ale szkoła ma również laureata konkursu z matematyki - Wilhelma Krystynieckiego, czterech finalistów konkursu z języka angielskiego i finalistę konkursów z historii. - Jestem dumna z wszystkich uczniów,

nawet z tych, którzy nie zostali laureatami i finalistami, bo cieszę się, że uczniowie chcą się uczyć i widzą szansę, że nauka pomoże im w życiu - dodaje Bożena Jaskros.

Również Aleksandra Zaręba, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kielcach, może pochwalić się wyjątkowym sukcesem edukacyjnym. Też została laureatką trzech konkursów - z języka polskiego, matematyki i fizyki.

Sama Aleksandra podkreśla, że kluczem do sukcesu była systematyczna nauka i wsparcie nauczycieli. - Myślę, że wszystko zależy od przygotowania. Najwięcej nauczyłam się podczas lekcji, a nauczyciele bardzo mi pomagali, także po zajęciach, tłumacząc trudniejsze zagadnienia. Jestem im za to bardzo wdzięczna - mówi uczennica.

**KURATORSKIE KONKURSY
PRZEDMIOTOWE MAJĄ BARDZO
DUŻĄ RANGĘ, POKAZUJĄ BOWIEM
JAK POSZCZEGÓLNE SZKOŁY
PRACUJĄ Z UCZNIAMI ZDOLNYMI**

Jak dodaje, konkursy nie wymagały wyłącznie ogromnej ilości czasu, ale przede wszystkim zrozumienia materiału. - Jeśli się coś rozumie, to nie trzeba spędzać nad tym aż tak dużo czasu - zaznacza.

Spośród wszystkich przedmiotów najtrudniejszy dla Aleksandry okazał się język polski, bo - jak przyznaje - zdecydowanie lepiej czuje się w przedmiotach ścisłych.

Poza nauką Aleksandra rozwija także swoją pasję muzyczną. Uczy się w szkole muzycznej i gra na puzonie. - Zawsze chciałam grać na tym instrumencie, bardzo mi się to podoba i lubię to, co robię - mówi.

Zapytana o to, czy gra na puzonie jest trudna, odpowiada z uśmiechem, że instrument ten jest dla każdego, kto naprawdę chce się go nauczyć.

Aleksandra nie wybrała jeszcze konkretnej szkoły ponadpodstawowej, ale już dziś wie, w jakim kierunku chce się rozwijać. - Chciałabym iść do liceum ogólnokształcącego i rozszerzać matematykę oraz fizykę - zdradza.

Z sukcesów Aleksandry dumna jest także kadra pedagogiczna. Jak podkreśla wicedyrektor

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Kielcach, Elżbieta Wołoszyn, osiągnięcia uczniów są dowodem na wysoką jakość kształcenia. - Bardzo jesteśmy dumni. To pokazuje, że muzyka pomaga w nauce. W tym roku mamy czterech laureatów, w tym Aleksandrę z trzech przedmiotów oraz trzech finalistów - podkreśla.

Jak dodaje pani wicedyrektor, sukcesy uczniów to efekt wspólnej pracy nauczycieli i młodzieży. - Jeśli uczeń chce się uczyć, to my chętniej pracujemy i jeszcze bardziej się przykładamy. Jesteśmy z nich naprawdę bardzo dumni - zaznacza.

W tym roku przeprowadzono konkursy z 10 przedmiotów - języka polskiego, języka niemieckiego, języka angielskiego, matematyki, geografii, chemii, fizyki, biologii, informatyki, historii. Potrójnymi laureatami, obok Weroniki Papaj i Aleksandry Zaręby są jeszcze: Bartosz Kułaga ze Szkoły Podstawowej numer 32 imienia Janusza Kusocińskiego w Kielcach i Natalia Cedro ze Szkoły Podstawowej numer 34 imienia Adama Mickiewicza w Kielcach. Pisaliśmy o nich w poprzednim „Relaksie Echa Dnia”. ©©

Local content to nie hasło. To walka o miliardy i przyszłość polskich firm

Local content od miesięcy jest jednym z najgorętszych tematów gospodarczych. Rząd kończy prace nad jego definicją, strategiczne inwestycje przyspieszają. Czy to realna szansa dla polskich firm czy tylko modne hasło?

Niewątpliwie te dwa słowa zostaną wybrane na najbardziej popularne sformułowanie w bieżącym roku. Nie sposób zliczyć wypowiedzi i artykułów, w jakich występują w różnych kontekstach. A przecież nie chodzi o to, żeby na tym poprzestać, żeby „local content” był tylko metką „made in Poland”, którą sygnujemy kolejne umowy i inwestycje. To przekonanie, że jak największa część z tych kilkuset miliardów złotych, jakie zostaną wydane na strategiczne inwestycje, powinna pozostać w naszym kraju w każdej możliwej postaci – nie tylko jako zapłata za wystawione faktury, wynagrodzenia i podatki, ale przede wszystkim jako wzrost kompetencji polskich firm w oparciu o nowe technologie i doświadczenie. Mówimy bowiem o wielkich projektach inwestycyjnych w transformacji energetycznej (pierwsza polska elektrownia atomowa, morskie farmy wiatrowe, sieci przesyłowe), infrastrukturze (Port Polska, Kolej Dużych Prędkości) czy też obronności. Jestem przekonany, że te inwestycje będą kołem zamachowym dla całej polskiej gospodarki, skorzysta wiele polskich przedsiębiorstw i to nie tylko tych bezpośrednio realizujących te wielkie zamówienia, ale i ich dostawcy oraz poddostawcy dostawców. To system naczyń połączonych - tysiące przedsiębiorstw i setki tysięcy miejsc pracy.

Poziom rozwoju gospodarczego nigdy nie jest efektem choćby największych, ale pojedynczych kontraktów. Kluczowe jest miejsce, jakie zajmą polskie przedsiębiorstwa w łańcuchach dostaw towarów i usług, transferze technologii, tworzeniu wartości dodanej, co w rezultacie pozwoli na szerokie wejście z ofertą również na rynki zagraniczne. Podstawową rolę w tej drodze po nowe kontrakty, kompetencje i specjalizacje powinien odegrać sektor prywatny, szczególnie małe i średnie przedsiębiorstwa.

Dobrze, ale co to oznacza w praktyce dla małych i średnich firm? Jak mogą włączyć się w reali-



Krzysztof Telega Wiceprezes Zarządu ARP S.A.

zacje tych strategicznych projektów?

Nie czekać, tylko rozpocząć przygotowania tak, aby być gotowym na pojawiające się projekty. Moim zdaniem, dobrze jest zacząć od rozpoznania swoich kompetencji i podjęcia strategicznej decyzji, w jakich projektach chcę uczestniczyć, w jakich sektorach chcę być aktywny. Powinno to dać przedsiębiorcy obraz, czy aktualnie posiadane umiejętności i doświadczenie są wystarczające do mocniejszego włączenia się w łańcuchy dostaw. Musi uczciwie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dziś jest gotowy wziąć udział w danym przetargu czy potrzebuje się przygotować? W wielu przypadkach będzie to zapewne druga odpowiedź, a to wymaga opracowania koncepcji, inwestycji w ludzi, park maszynowy czy procesy, niezbędny jest też czas i finansowanie. Niezwykle istotną rzeczą

jest też dostęp do informacji i budowanie relacji zawodowych w wybranych obszarach aktywności. W większości wcześniej wymienionych projektów inwestorzy i zamawiający prowadzą szeroką akcję informacyjną w postaci spotkań z dostawcami, prezentacji planów zakupowych i branżowych. Dobrym przykładem mogą tu być wszystkie spółki inwestorskie w sektorze morskich farm wiatrowych czy też spółka odpowiedzialna za budowę elektrowni atomowej, które już dziś komunikują, czego i kiedy będą potrzebować.

Podobnie czynią najwięksi ich dostawcy, jak choćby nasza spółka Grupa Przemysłowa Baltic, która już wie, o jakie kontrakty będzie się starać i jakich kooperatorów szukać. Organizuje spotkania dla przedstawicieli MŚP i pokazuje konkretne obszary współpracy, co miało miejsce podczas ostatnie-

go kongresu PowerConnect w Gdańsku. Widać więc wyraźnie, że local content przechodzi na kolejne szczeble łańcucha dostaw. O to właśnie w tej całej koncepcji chodzi. Jeden duży kontrakt napędza rozwój całego szeregu firm. Dziś jest ten moment, żeby budować swoją pozycję.

Czy to gra tylko dla największych?

To jeden z największych mitów wokół local content. Oczywiście projekty i towaryzujące im zlecenia są różnej wielkości i wartości. Są takie, które wymagają dużego doświadczenia, posiadania certyfikatów, a także mocnych gwarancji finansowych i są to zadania „szyte” pod większe firmy. Obok tego istnieje jednak ogromny rynek mniejszych zleceń, a przykładów nie trzeba daleko szukać - w marcu został opublikowany kalendarz przetargów na 2026 r. zwią-

zany z budową elektrowni atomowej. Znajdują się w nim zarówno wysoce specjalistyczne usługi, jak i zadania znacznie mniej złożone, na przykład budowa sieci wodno-kanalizacyjnych. Zatem warto trzymać rękę na pulsie i być przygotowanym.

A jeśli firma jest za mała na udział w przetargu?

Nie traktujmy tego jako barierę, tylko punkt wyjścia. Wiele kontraktów realizowanych będzie nie przez pojedyncze podmioty, ale przez sieci współpracujących przedsiębiorstw. Konsorcja i partnerstwa powinny być standardem, stanowiąc podstawę do zdobywania niezbędnej wiedzy i doświadczenia dla mniejszych firm, które nauczą się współpracować, czyli łączyć kompetencje, dzielić ryzyko i wspólnie startować w przetargach. W praktyce oznacza to, że nawet mniejszy podmiot może

wejść do dużego projektu, jeśli będzie współpracował z innymi partnerami, a tym samym zwiększy swoje szanse w przesuwaniu się w górę łańcucha dostaw i z czasem sam może zostać liderem konsorcjum.

Co z firmami, które dopiero muszą zbudować kompetencje?

Jeśli mówimy o sektorach zaawansowanych technologicznie, takich jak na przykład energetyka jądrowa, to wejście do nich wymaga przede wszystkim spełnienia rygorystycznych, międzynarodowych standardów jakości i bezpieczeństwa. Dla wielu firm udźwignięcie kosztów tego dostosowania może być największą barierą, dlatego stworzyliśmy program „Atom bez Barier” – kompleksowy pakiet finansowania dla przedsiębiorstw, które chcą włączyć się w realizację pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Jednym z kluczowych elementów programu jest pożyczka certyfikacyjna. To rozwiązanie stworzone z myślą o firmach, które muszą sfinansować i zdobyć wymagane certyfikaty, aby startować w przetargach. Do tego dochodzi finansowanie inwestycji (w postaci pożyczek lub leasingu), które są niezbędne dla spełnienia norm jakościowych. Przedsiębiorcy mogą też skorzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego do 70% wartości inwestycji, jeśli realizują je w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Wszystkie te instrumenty można elastycznie łączyć. To przykład tego, jak w odpowiedzi na potrzeby rynku, konstruujemy nasze pakiety rozwiązań.

Na koniec – kto naprawdę wygra na local content?

Sukces będzie należeć do tych, którzy już dziś podejmą decyzję, gdzie chcą być za kilka lat. Liczyć się będzie praktyka i inicjatywa. To jest przestrzeń, w której polskie przedsiębiorstwa muszą aktywnie zaważać o swoje miejsce w łańcuchu dostaw. I właśnie ci, którzy zrobią to pierwszy, mają szansę zbudować przewagę na lata. W Agencji Rozwoju Przemysłu towarzyszymy naszym przedsiębiorcom na tej drodze i zapewniamy elastyczne rozwiązania finansowe, ułatwiające wejście do łańcuchów dostaw w strategicznych sektorach polskiej gospodarki.

TRIBBS: JEŚLI CHCĘ COŚ OSIĄGNAĆ, TO MUSZĘ SIĘ ZA TO ZABRAĆ TU I TERAZ

Naprawdę nazywa Mikołaj Trybulec. Oglądamy go właśnie co sobotę wieczór w telewizyjnej Dwójce jako trenera „The Voice Kids”. Nic dziwnego: od lat jest cenionym didżejem, producentem i twórcą eurowizyjnych hitów w kraju i za granicą. Nam zdradza, jaka jest cena tego sukcesu

Przewł Gzyl

Wraz z wkroczeniem do „The Voice Kids” twoja popularność wskoczyła na wyższy poziom. Czujesz się trochę celebrytą?
Nie. Na pewno nie celebrytą. W ogóle nie lubię tego słowa. Na pewno jednak ta większa popularność jest obecnie przeze mnie bardziej odczuwalna. To ciekawe doświadczenie. Cały czas staram się jednak mocno stać obiema nogami na ziemi i cieszyć się, że ciągle jestem sobą.

Jak sobie radzisz z tą rosnącą sławą?

Już od dawna byłem rozpoznawalny na ulicy. Ale teraz zdarza się to częściej. Ostatnio byłem na poczcie i rozpoznała mnie tam pani w wieku moich rodziców. To mnie dosyć mocno zaskoczyło. Byłem też u dentysty i siedząca tam naprawdę starsza pani spytała mnie: „Pan z The Voice Kids?”. Rozpoznaje mnie więc inny krąg odbiorców niż do tej pory – nie tylko użytkownicy TikToka, ale też widzowie telewizyjnej Dwójki. To bardzo przyjemne.

Co sprawiło, że zdecydowałeś się zasiąść w fotelu trenera „The Voice Kids”?

Dostałem zaproszenie do pełnienia tej funkcji. Nigdy bym nie odmówił takiej propozycji, bo zawsze było moim marzeniem, aby zostać trenerem w „The Voice”. Kiedy więc usłyszałem, że to może się stać, robiłem wszystko, aby to się stało. I bardzo się cieszę, że do tego doszło.

Po ogłoszeniu twojego nazwiska, było w necie trochę głosów oburzenia w stylu: „Jak ktoś, kto nie śpiewa, ma być trenerem śpiewu”?

Placę wtedy z przykrości i ludzi przestają mnie hejtować. (Śmiech) A tak na poważnie: myślę, że to idealnie odnosi się do funkcji trenera. Bo jak pomy-

ślisz o trenerze, to nie musi być osoba, która była mistrzem świata w danej dyscyplinie, tylko powinna znać się na niej. Nagrałem w swym życiu tysiące wokali i często musiałem być wokalnym coachem, który podpowiada, jaką barwą zaśpiewać, w jaki sposób, czy co poprawić, żeby brzmiało to lepiej. Mam więc bardzo dużą wiedzę na ten temat. Zwłaszcza że świat studia i produkcji to inna kategoria niż świat estrady i występów na scenie. Tu i tu stosuje się zupełnie inne techniki wokalne. Dlatego uważam, że posiadam duże doświadczenie i mam się czym podzielić.

Jak się odnalazłeś między Cleo i Blaną w roli oceniającego dziecięce występy?

Bardzo fajnie. Obie znałem wcześniej, choć Cleo nie tak dobrze jak Blanę. Bardzo mnie zaskoczyła otwartość Cleo, to, że była dla nas tak przyjazna i wspierająca. Podczas któregoś spotkania opowiedziała nam, jak to ona została ciepło przyjęta przez Tomsona i Barona, którzy przywitani ją i pokazali jej drogę, kiedy po raz pierwszy pojawiła się w programie. Dlatego potem postanowiła dalej przekazać tę pozytywną energię. To było bardzo miłe i cieszę się, że właśnie takie osoby, a nie inne zasiadają ze mną na tych fotelach.

Momentami mam wrażenie, że twoje koleżanki trenerki trochę cię zdominowały i zakrzyczyły. Nie masz takiego poczucia?

Nie. Lubię odnajdywać swoją przestrzeń w momentach, w których sam chcę ją odnaleźć. I myślę, że to fajnie zagrało w programie. Kiedy czasem nie mam nic do powiedzenia, to wolę nic nie mówić. Dlatego cieszę się, że dziewczyny mają mocną energię i dużo z siebie dają. Również wsparcie tym

dzieciakom. Myślę, że to fajnie wypadło i dobrze odnalazłem się w roli tego spokojniejszego trenera.

Na pewno wyróżniasz się wyrazistym wizerunkiem: wyglądasz trochę jak postać z kreskówki dla dzieci. Skąd pomysł na taki image?

W show-biznesie mówi się, że „co się nie dośpiewa, to się do- wygłąda”. (Śmiech) To jest mój sposób na to, by czasem na niektórych imprezach błyszczeć, nie musząc wygłaszać żadnych kontrowersyjnych opinii czy nie mówić o kimś źle, bo nie lubię tego robić. Wystarczy, że ubiorę się w garnitur w różę, a już jest mnóstwo newsów na mój temat w internecie.

Jakie znalazłeś porozumienie z dziećmi ze swojej drużyny?

Doskonale. Skumaliśmy się tak ze sobą, że mamy teraz wspólną grupę na Messengerze i komentujemy sobie każdy odcinek programu. Finaliści dostali zaproszenie do mojego studia, gdzie każdy z nich będzie więc mógł zrobić sobie swoją piosenkę. To wspaniałe dzieciaki i co bardzo zaskakujące, bardzo mądre i dojrzałe jak na swój wiek. Do tego naprawdę dobrze znoszące presję i stres. Bo przecież nie wszystkie wygrywają, a rozumieją, że to dla nich wspaniała przygoda i są za to bardzo wdzięczne.

W dziecięcych programach typu talent-show trzeba mieć wyjątkowo delikatne podejście do uczestników. Jak sobie z tym poradziłeś?

Akurat z tym nie mam problemu. Raczej odwrotnie: moim problemem bywa to, że jestem zbyt delikatny czy zdystansowany. Zawsze jestem dla dzieciaków w pełni wspierający. Dlatego tak dobrze czuję się w tej roli.

Gdybyś sam był dzisiaj dzieckiem, zgłosiłbyś się do takiego programu?

Nie zgłosiłbym się, bo nie mam nawet jednego procenta talentu, jaki mają te wszystkie dzieciaki. Moja droga była zupełnie inna i dużo bardziej wyboista. Ale przez to może być dla nich inspiracją, że przy odpowiednio ciężkiej pracy i samozaparciu, można dojść nawet do pozycji fotela trenera w „The Voice Kids”. (Śmiech)

Jesteś słusznego wzrostu i za młodu trenowałeś siatkówkę. Dlaczego nie poszedłeś dalej tym torem, tylko zwróciłeś się w stronę muzyki?

Dla mnie sport i muzyka były zawsze na równym poziomie aż do szesnastego roku życia. Wtedy zdałem sobie sprawę, że w siatkówce raczej nie będę mistrzem świata. Postawiłem więc w stu procentach na muzykę. Początkowo byłem basistą, a dopiero mając dziewiętnaście lat zacząłem produkować nagrania. Następne siedem lat zajęło mi osiągnięcie odpowiednich umiejętności i powołanie do życia projektu o nazwie „Tribbs”. To była więc długa, ale ciekawa droga. Ale sport bardzo mnie ukształtował i nauczył dyscypliny. To był wspaniały czas, którego nawet momentami mi dzisiaj brakuje.

Jako nastolatek grałeś na gitarze basowej jako muzyk sesyjny. To była dobra szkoła muzycznego rzemiosła?

Świetna. Doceniam ten czas. Cieszę się, że mimo iż nie mam szkoły muzycznej, jestem sprawnym instrumentalistą. Znam jednak wielu producentów, którzy nie są muzykami i też sobie świetnie radzą. Wydaje mi się więc, że jest dużo różnych dróg. Ja sobie cenię mój warsztat. Niektóre rzeczy przychodzą ła- twiej, kiedy zna się teorię mu-

Echo Dnia
Piątek, 17.04.2026

zyczną i gra się na jakimś instrumencie.

Co sprawiło, że zainteresowałeś się produkcją muzyki?

Kiedy kończyłem liceum, zastanawiałem się nad kierunkiem studiów. Mogłem iść na Akademię Muzyczną, by kształcić się w grze na gitarze basowej, ale stwierdziłem, że chyba bym się tam nudził. Pomyślałem więc, że zrobię coś zupełnie innego. Dostałem się na studia produkcji muzycznej w Londynie – ale ostatecznie tam nie pojechałem. Jedną z rzeczy, które były niezbędne, aby dostać się do tej szkoły, było przygotowanie i wysłanie dwóch nagrań demo. Tak powstały dwie moje pierwsze produkcje muzyczne, stworzone po to, by dostać się na studia.

Sam opanowałeś wszystkie potrzebne programy i narzędzia do produkcji muzyki na komputerze?

Tak. W stu procentach. Uczylem się od zera tylko i wyłącznie z YouTube'a i z innych dostępnych źródeł w internecie. Dziś jest tam wszystko. Wystarczy tylko odpowiednia motywacja.

Czyli każdy może zostać producentem muzycznym?

Oczywiście. Teraz to już nawet nie trzeba się tego wszystkiego uczyć, bo jest sztuczna inteligencja, która wykona za nas taką pracę. (Śmiech)

Pierwsze sukcesy w solowej działalności pod szyldem Tribbs przyniosły ci taneczne wersje klasycznych polskich przebojów Budki Suflera, Manamu czy Krzysztofa Krawczyka. Jak wpadłeś na ten pomysł?

To miało być początkowo muzycznym żartem. Zrobiłem to tylko i wyłącznie w tym celu. Pomyślałem, że będzie to absurdalne i śmieszne. Kiedy udostępniłem pierwszy taki teledysk do „Balu wszystkich świętych”, okazało się, że nie każdego to śmieszy, tylko większość ludzi się tym jara. To było dla mnie bardzo duże zaskoczenie. Społeczność internetowa chciała mnie wypromować i sprawić, żebym robił więcej tych przeróbek. Poszedłem więc za ciosem i zrobiłem kolejne. Natomiast zawsze miałem do tego duży dystans, bo był to śmieszny pomysł, który niespodziewanie wypalił. Ale myślę, że to nic wyjątkowego: w historii muzyki popularnej było wiele zespołów, które powstały dla żartu, a odniosły poważny sukces.

To powodzenie tych remiksów sprawiło, że postanowiłeś pokazać ludziom własną twórczość?

Właściwie zacząłem produkowanie muzyki od autorskich

nagrań. To te przeróbki były dla mnie czymś, co przyszło później. Ale to one sprawiły, że stałem się rozpoznawalny i dla ludzi to było coś nowego, kiedy zacząłem wydawać swoje numery. Miałem jednak ochotę je opublikować, aby coś się zmieniło. Tak pojawiły się piosenki „Dzięki, że jesteś” z Lanberry, „Close Your Eyes” z Stephenem Puthem czy Halo” z Quentinem Moismannem.

Kiedy zacząłeś tworzyć własne utwory, od razu była to muzyka taneczna w stylu Calvina Harris czy Avicii'ego. Co cię fascynuje w takiej stylistyce?

Kiedy zabrałem się za tworzenie muzyki, zainteresowała mnie również kreowanie własnej marki i wizerunku. Zrobiłem bowiem kilkadziesiąt numerów i zacząłem zastanawiać się, co z tym dalej począć. Rozkminiłem co wpływa na to, że ludzie chętnie słuchają jednego rodzaju muzyki, a drugiego – nie. I tak doszedłem do wniosku, że jeśli chcę robić własne nagrania, to muszę najpierw zostać didżejem. Bo tak się kojarzy ktoś, kto sam produkuje swoją muzykę. Uznałem, że to będzie najprostsze i najklarowniejsze. Bo określenie „producent muzyczny” jest dla wielu ciągle zagadką. Ja musiałem mojemu tacie że trzydzieści razy tłumaczyć, czym się zajmuje taka osoba. (Śmiech) Zostałem więc didżejem – a że lubię bardzo różną muzykę i słuchałem również tej tanecznej, nie miałem z tym problemu.

Ale z drugiej strony twoje nagrania zawsze mają chwytliwą melodię, którą niesie głos wokalisty lub wokalistki. Czyli pop też cię pociąga?

Naturalnie. Zawsze marzyłem, aby moje nagrania leciały w radiu. Dlatego pop był dla mnie ciekawy.

Działasz dalej jako didżej?

Oczywiście. Zapraszam na moje występy, będzie ich bardzo dużo w tym roku. Gram zarówno swoje znane, jak i zupełnie nowe numery, a do tego remiksy i mash-upy, czyli połączenia kilku utworów naraz w niekonwencjonalnych podejściach. Tworzę również wizualne, właściwie w występie na występ dodaje co najmniej jeden nowy. Sięgam też po instrumenty – gitarę czy bas. Dzieje się więc dużo fajnych rzeczy.

Podobno dużo mówisz do publiczności w czasie swego setu.

Na pewno mniej niż kiedyś. Czasami odpalam się i gadam coś głupiego. (Śmiech) Kiedy indziej nic nie mówię, jak widzę, że ludzie chcą bardzo tańczyć – na przykład o pierwszej w nocy na Juwenaliach. Wtedy po prostu gram, bo tego wszyscy oczekują.

dokończenie na stronie 18

Polityka senioralna województwa świętokrzyskiego **wobec wyzwań demograficznych**



Starzenie się społeczeństwa stanowi jedno z kluczowych wyzwań polityki społecznej w Polsce, w tym także w województwie świętokrzyskim. W regionie obserwuje się wysoki odsetek osób starszych oraz rosnące zapotrzebowanie na usługi zdrowotne i opiekuńcze.

Wyzwania polityki senioralnej w regionie

Do najważniejszych problemów, z którymi mierzy się województwo świętokrzyskie, należą:

- wysoki odsetek osób starszych w strukturze demograficznej,
- rosnąca liczba osób nie-samodzielnych,
- rozproszenie systemu wsparcia (oddzielne funkcjonowanie opieki zdrowotnej i pomocy społecznej),
- ograniczony dostęp do usług na obszarach wiejskich,
- ryzyko wykluczenia społecznego seniorów.

Funkcjonujący obecnie spo-

sób organizowania usług, oparty na oddzielnym działaniu różnych instytucji, coraz częściej nie odpowiada na złożone potrzeby osób starszych. Dlatego coraz większe znaczenie ma współpraca między różnymi podmiotami oraz wsparcie udzielane seniorom w ich codziennym środowisku życia.

Założenia i cele polityki senioralnej samorządu województwa

Polityka senioralna województwa świętokrzyskiego koncentruje się na kilku kluczowych obszarach:

- zwiększeniu dostępności usług społecznych i zdrowotnych,
- wspieraniu samodzielności osób starszych,
- przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu – samotności,
- integracji działań różnych instytucji (ochrona zdrowia, pomoc społeczna, organizacje pozarządowe).

W odpowiedzi na rozproszenie systemu wsparcia oraz trudności seniorów

w poruszaniu się po nim, samorząd podjął działania zmierzające do jego koordynacji i integracji, opierając politykę senioralną na kilku fundamentalnych zasadach:

- **kompleksowości wsparcia** uwzględniającej potrzeby zdrowotne, społeczne i psychologiczne,
- **koordynacji działań** pomiędzy instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi,
- **subsydiarności**, czyli realizacji działań na możliwie najniższym poziomie (lokalnym).



liwie najniższym poziomie (lokalnym).

- **indywidualizacji usług** – dostosowania wsparcia do potrzeb konkretnej osoby.

Realizacja tych założeń wymaga wdrożenia nowych narzędzi organizacyjnych i instytucjonalnych, co znalazło odzwierciedlenie w realizowanym od lutego 2024 roku projekcie unijnym „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”.

Rozwijanie kompleksowej polityki senioralnej, której

istotnym elementem jest projekt unijny „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” Cel projektu

Projekt zakłada wypracowanie systemu koordynacji świadczenia usług społecznych i zdrowotnych dla osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu z wykorzystaniem usług opiekuńczych i zdrowotnych poprzez wypracowanie sieci współpracy pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi zdrowotne i społeczne, JST, OPS/CUS, organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami, która będzie miała na celu zapewnienie dostępności do jak największej liczby usług świadczonych w społeczności lokalnej.

Projekt realizowany jest w partnerstwie z 19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce, a Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Projekt ma charakter kompleksowy i obejmuje: **usługi zdrowotne, usługi społeczne, usługi wspierające, aktywizację społeczną, wsparcie środowiskowe.**

Zintegrowany system współpracy instytucjonalnej

Najistotniejszym elementem projektu jest stworzenie zintegrowanego systemu współpracy instytucjonalnej, który:

- łączy sektor ochrony zdrowia i pomocy społecznej,
- usprawnia przepływ informacji między instytucjami,
- umożliwi tworzenie indywidualnych planów wsparcia,
- zwiększa efektywność wykorzystania zasobów publicznych.

Koordynacja usług stano-



wi odpowiedź na problem fragmentaryzacji systemu wsparcia i jest uznawana za jeden z kluczowych kierunków rozwoju polityki społecznej.

Znaczenie projektu dla rozwoju polityki senioralnej

Inicjatywy podejmowane przez samorząd województwa świętokrzyskiego stanowią adekwatną odpowiedź na wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa. Projekt unijny „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla



Realizacja projektu unijnego „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” ma istotne znaczenie dla rozwoju regionalnej polityki senioralnej, ponieważ:

- wprowadza podejście zintegrowane do świadczenia usług,
- wzmacnia współpracę międzysektorową,
- poprawia dostępność wsparcia dla seniorów,
- zwiększa skuteczność działań instytucji publicznych.

Projekt wpisuje się również w szersze trendy europejskie, promujące deinstytucjonalizację usług i rozwój opieki środowiskowej.

Seniorów” jest przykładem nowoczesnego podejścia do polityki senioralnej, oparte na integracji usług i koordynacji działań, co przyczynia się do poprawy jakości życia seniorów oraz zwiększenia efektywności systemu wsparcia.



dokończenie ze strony 16

Od razu zacząłeś działać nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Od początku często zastanawiam się nad swoją karierą zagraniczną. Można ją zdefiniować na wiele różnych sposobów. Dla każdego sukces oznacza bowiem coś innego. Miałem już przeboje, które były grane w radiu w Czechach, w Szwecji czy w Niemczech. Ale nie odczuwam za bardzo, abym był rozpoznawalny za granicą. Kiedy w Polsce radio gra czyjąś piosenkę, to można powiedzieć, że robi on karierę. Za granicą to tak nie wygląda. W jakimś stopniu na pewno jednak osiągnąłem już sukces poza Polską.

To takie nowoczesne narzędzia dystrybucji i promocji muzyki jak Spotify czy YouTube umożliwiają ci globalną ekspansję? Najbardziej przydają się social media - TikTok, Instagram i Facebook. Spotify jest dobrym dystrybutorem muzyki, ale w ich interesie jest nie twórca czy wykonawca, a raczej słuchacz. Procent zysku od odtworzenia utworu, jaki oferują, jest bowiem nazbyt niski. Ja akurat nie mam z tym problemu, bo mam w dzisiejszym Spotify ponad cztery i pół miliona słuchaczy miesięcznie. Ale artyści, którzy mają dwieście czy sto tysięcy odtworzeń, nie odczuwają, że w ten sposób w jakiś sensowny sposób zarabiają. Kiedyś sprzedaliby tysiąc płyt i mieli by z tego konkretny zysk. A od Spotify dostają jakieś grosze. Ostatnio rozmawiałem o tym z jedną z koleżanek po fachu, która ma węższą grupę słuchaczy i dla niej przychody z digitalu praktycznie nie istnieją.

Ty łączysz to wszystko, bo korzystając z cyfrowej dystrybucji swych nagrań, wydałeś też trzy lata temu swą debiutancką płytę na kompaktach. Teraz mieszkam w Londynie i zauważyłem, że ludzie dużo słuchają tam muzyki z winyli. Dlatego jest mnóstwo sklepów z takimi płytami. Dzięki temu odkryłem sens wydawania muzyki w tej postaci. Dlatego może kiedyś coś opublikuję na winylny. Generalnie jednak sprzedaję muzyki to kwestia, która jest dla mnie nieodgadnioną zagadką. Ciężko mi się nad wszystkim skupić na raz, dlatego za dużo o tym teraz nie myślę.

Ta przeprowadzka do Londynu to kolejny etap twojego podboju światowych rynków? Staram się tu poznać jak największą grupę ludzi. I już mi się to udaje: współpracuję obecnie ze znaną piosenkarką Cheryl Lloyd i raperem Profesorem Greenem. Jest tam mnóstwo wspaniałych artystów i oni są właściwie na wyciągnięcie ręki. Natomiast problem jest



Tribbs: Zawsze jestem dla dzieciaków w pełni wspierający. Dlatego tak dobrze czuję się w tej roli

taki, że skontaktowanie się z nimi trwa bardzo długo. Dużo czasu czekam nieraz na odpisanie na maila czy umówienie sesji. Jakby jakoś wolniej tam ludzie żyli. (śmiech) Generalnie to rynek wielu możliwości. Nie chcę jednak zaniedbywać tego, co robię w Polsce. Tym bardziej że tutaj więcej mogę i ludzie szybciej odpisują na maile. (śmiech)

Sam inwestujesz w te zabiegi o karierę za granicą?

Tak. Sam opłacam sobie teraz mieszkanie w Londynie. Staram się mądrze inwestować pieniądze, które zarobiłem w Polsce, żeby potencjalnie mogło się to kiedyś opłacić.

W międzyczasie zacząłeś tworzyć piosenki na Eurowizję - najpierw dla zagranicznych wykonawców, a potem dla polskich. Co cię pociągnęło w tę stronę?

To był łut szczęścia. Kilka lat temu pojechałem na obóz twórczy dla songwriterów i producentów, gdzie łączyliśmy się w pokoje i tworzyliśmy od zera nowe piosenki. I właściwie już pierwszego

dnia napisałem utwór, który dostał się na czeskie preselekcje do Eurowizji w 2019 roku. Po prostu wokalista Lake Malawi zdecydował się startować właśnie w tym numerem. I kiedy okazało się, że wygrał te preselekcje i jedzie z „Friend Of A Friend” na Eurowizję, w kolejnych latach pojawiły się propozycje napisania utworów dla wykonawców z innych krajów - najpierw w Hiszpanii, a potem z Austrii i Szwajcarii. Ciekawostką jest, że miałem swój udział również w ubiegłorocznej edycji konkursu. Trzymam się bowiem blisko ze szwajcarską ekipą, która go organizowała, dzięki czemu pomagałem przy stworzeniu akompaniamentu do parady flag podczas finału w Bazylei. Można więc było i wtedy usłyszeć moją muzykę na Eurowizji.

Jaka jest twoja recepta na eurowizyjny przebój?

Szczerze? Nie mam żadnej. W tym roku zrobiłem piosenkę po polsku i nawet nie dostałem się do naszych preselekcji. (śmiech) Jak więc widać, nie ma zasad. To chyba kwestia po-

święconego na to czasu, a ja go poświęciłem bardzo mało. Może dlatego się nie dostałem. Tak naprawdę ciężko powiedzieć - zawsze wygrywa coś innego. Choć są pewne utarte schematy, które dają większe szanse: ballady czy kontrowersyjne tematy. To może pomóc, na pewno liczy się nie tylko muzyka, ale też wykonanie, wizerunek i scenografia.

Z którą swoją piosenką na Eurowizję wiązałeś największe nadzieje?

Chyba z tą dla Czechów. To była moja pierwsza przygoda z tym konkursem, było to więc dla mnie bardzo ciekawe. Mam też duży sentyment do utworu „Watergun”, który zaśpiewał w 2023 roku Remo Forrer, reprezentujący Szwajcarię. Co ciekawe - singiel z tym utworem pokrył się tam platyną. Niedawno chciałem odebrać przyznaną mi za to nagrodę z poczty, ale okazało się, że przesyłkę zatrzymał Urząd Celny, każąc się tłumaczyć, co to jest i ile jest to warte. Musi więc ładnie wyglądać. (śmiech) Na razie więc jej nie mam.

Echo Dnia
Piątek, 17.04.2026

A którą ze swoich polskich piosenek na Eurowizję cenisz najbardziej?

Napisałem dwie: „River” Ochmana i „Solo” Bianki. Oba te utwory wygrały polskie preselekcje zupełnie przypadkowo. „Solo” nie pisaliśmy pod kątem Eurowizji, Blanka zgłosiła się z tym utworem sama. Z kolei na napisanie „River” mieliśmy bardzo mało czasu, więc potem zdziwiliśmy się, jak bardzo się on ludziom spodobał. No ale Krystian jest wyjątkowym wokalistą i ta jego operowa barwa głosu zachwycała wiele osób. Blanka też wykonała kawał dobre roboty, zrobiła gigantyczny progres w tak krótkim czasie i udowodniła Polakom, że jak się chce, to można i ma naprawdę kawał charakteru.

Nie masz ochoty sam wystąpić na Eurowizji jak choćby inny polski producent i didżej - Gro-mee?

Raczej nie. To konkurs wokalny i powinni na nim występować wokaliści. Nie mam więc takiej ochoty i ambicji. Nie podoba mi się to, że tam wszystkie instrumenty leżą z playbacku. Jak długo tak będzie, to nie ma sensu. Jakby mógł zagrać na żywo chociaż trzy akordy, to może bym się skusił. Ale na razie nie.

Przygotowałeś już piosenkę na tegoroczną Eurowizję Junior dla zwycięzcy „The Voice Kids”?

Nie. Jeszcze nie wiemy przecież kto wygra.

Czyli siadziesz do tego, kiedy poznamy zwycięzcę?

Nie jest powiedziane, że to ja mam ją przygotować. Ale jeśli TVP zaprosi mnie do współpracy, to na pewno chętnie wezmę w tym udział.

Nie ukrywasz, że są ciemne strony pracy w show-biznesie: od 10 lat cierpisz na zespół jelita drażliwego. To efekt nieustannego stresu?

Tak. Coraz bardziej jestem pewny, że to właśnie reakcja na stres. Niektórzy mają inne - jedni atopowe zapalenie skóry, drudzy problemy z tarczycą, a u mnie objawia się to problemami jelitowymi. Stosuję różne diety i leki i generalnie jest super, ale kiedy pojawia się stres, to zaczynają się od razu wszystkie dolegliwości. To sposób, w jaki moje ciało reaguje na to, że żyjemy w nieustannym napięciu. Nie tylko artyści, ale wszyscy ludzie. W każdej pracy odczuwa się dziś bardzo duży stres.

Gdyby nie te zdrowotne problemy, osiągnąłbyś więcej?

Paradoksalnie może mniej? Te ciężkie chwile motywują cię do działania i mówią ci, że jesteś tylko chwilę tutaj na Ziemi i nie masz nic do stracenia. Pamiętaj, że miałem czasem ta-

kie kryzysy, iż myślałem, że nie dam rady tego dalej ciągnąć. Ale ostatecznie bardziej mnie to motywowało, niż demotywowało, żeby udowodnić sobie i innym, że się nie poddam. Podobnie zresztą problemy psychiczne związane z depresją sprawiają, że stąpam twardo po ziemi i wiem, że jeśli chcę coś osiągnąć, to muszę się za to zabrać tu i teraz.

A jak odpoczywasz od muzyki?

Mój kolega złożył mi nowy komputer i dużo gram na nim w gry. Uprawiam też pickleball - czyli tenis na hali. Jeśli ktoś tego nie zna, to gorąco polecam, bo to pręźnie rozwijający się sport.

Masz w tym wszystkim na pewno wsparcie żony Żanety, która jest z tobą od dziecięcych lat. Jej obecność jest dla ciebie ważna?

Kluczowa. Zawsze idziemy razem przez to wszystko. Ona była ze mną długo, zanim narodził się Tribbs. I bardzo się do tego przyczyniła zakulisowo, bo ma naprawdę fajne pomysły. Wiele z tego, co pokazuję, to właśnie ona wymyśliła, tylko nie chce się tym chwalić. Choćby te bluzy z uszkami na kapturach, które rozdaję w „The Voice Kids” dzieciakom z mojej drużyny. Dużo jej pomysłów jest w moich teledyskach czy na scenie. Często konsultuję z nią, jak ktoś powinien tańczyć, ruszać się czy mówić. Jest poza tym dla mnie wielkim wsparciem psychicznym, tylko ona rozumie, jak to wszystko nie jest dla mnie łatwe.

Jak się poznaliście?

Na planie teledysku do piosenki mojego duetu Linia Nocna, który powstał, jeszcze zanim zacząłem działać jako Tribbs. Potrzebowaliśmy fajnej dziewczyny, która zagra w klipie i nasza wokalistka Mimi Wydrzyńska zaprosiła swoją koleżankę, która pochodzi z tego samego miasta co ona. I to była właśnie Żaneta.

W tym roku stuknęła ci trzydziestka. To dobry czas na założenie rodziny. Masz jakie plany?

Tak. Powoli dojrzewamy do tej decyzji. Myślę, że to będzie ważny moment w moim życiu.

Nie boisz się, że będziesz miał mniej czasu na robienie muzyki?

Szczerze powiedziałem do niedawna nie wyobrażałem sobie mieć dziecka. Ale też nigdy nie wyobrażałem sobie mieć żony - a mam ją od dwóch lat i jest fajnie. Działo to więc chyba na tej samej zasadzie. Podobno mam zadatki na dobrego ojca, ale dopóki to się nie stanie, będzie dla mnie jakas abstrakcja. Na razie więc sobie tego w ogóle nie wyobrażam.

Seniorzy w centrum uwagi – projekt unijny „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” omawiany podczas wyjazdowego posiedzenia Świętokrzyskiej Rady Seniorów w Gminie Chęciny

Podczas wyjazdowego posiedzenia Świętokrzyskiej Rady Seniorów w gminie Chęciny jednym z istotnych punktów obrad był projekt unijny „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”, realizowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w partnerstwie z 19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce. Spotkanie stworzyło przestrzeń do zaprezentowania efektów dotychczasowych działań projektowych oraz ich znaczenia dla rozwoju lokalnej polityki senioralnej. W ramach tego punktu przedstawiono założenia Raportu z rekomendacjami dotyczące koordynacji usług społeczno-zdrowotnych dla osób starszych – kluczowy rezultat projektu. Dokument ten będzie sta-

nowił praktyczne opracowanie, które może wspierać samorządy i instytucje w tworzeniu spójnych, efektywnych systemów wsparcia. Projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem uczestników posiedzenia. Konsultacje miały charakter otwartej dyskusji, w której uczestnicy dzielili się doświadczeniami związanymi z funkcjonowaniem lokalnych systemów wsparcia oraz wskazywali na najważniejsze wyzwania w obszarze integracji usług społecznych i zdrowotnych. Renata Janik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego zwróciła uwagę, że: „Realizacja projektu pokazuje, jak ważne jest budowanie spójnych rozwiązań odpowiadających na

potrzeby starzejącego się społeczeństwa. Dzięki takim inicjatywom możemy skutecznie planować i wdrażać politykę senioralną w regionie”. Przewodnicząca Świętokrzyskiej Rady Seniorów podkreśliła natomiast rolę dialogu i zaangażowania środowisk senioralnych: „To niezwykle istotne, że głos seniorów jest uwzględniany już na etapie tworzenia rekomendacji. Projekt daje realną szansę na wypracowanie rozwiązań, które będą odpowiadały na codzienne potrzeby osób starszych”.

Do znaczenia projektu odniosła się również Dyrekcja Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej (ROPS), wskazując na jego praktyczny wymiar: „Powstający Raport z rekomendacjami to efekt szerokiej współpracy i analiz. Zależy nam, aby był on narzędziem użytecznym dla samorządów – takim, które można realnie wdrożyć i które usprawni koordynację usług społecznych i zdrowotnych” – zaznaczyła Elżbieta Korus, Dyrektor ROPS. Zastępca Dyrektora ROPS Arkadiusz Ślipikowski dodał: „Szczególną wartością projektu jest jego praktyczny i wdrożeniowy charakter. Wypracowywane rekomendacje nie będą miały jedynie



wymiaru teoretycznego, a opracowywane są z myślą o realnych potrzebach mieszkańców i możliwościach instytucjonalnych gmin”. Podczas dyskusji zwracano uwagę na kluczowe kierunki działań wskazane w projekcie, w tym integrację usług z uwagi na ich duże rozproszenie, rozwój opieki środowiskowej, tak aby senior jak najdłużej funkcjonował w swoim miejscu zamieszkania oraz wzmocnienie roli samorządów jako koordynatorów lokalnych systemów wsparcia. Podkreślano, że wypracowane rekomendacje

będą mieć charakter wdrożeniowy i mogą stanowić fundament dla dalszych działań w regionie. Włączenie projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” do porządku obrad potwierdza jego znaczenie jako ważnego elementu działań na rzecz seniorów. Zaprezentowane rezultaty oraz szerokie poparcie uczestników pokazują, że inicjatywa ta ma duży potencjał rozwojowy i może stać się inspiracją dla pozostałych gmin województwa świętokrzyskiego.



Zostań uczestnikiem projektu i skorzystaj ze wsparcia!



„Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” – projekt dofinansowany przez Unię Europejską, realizowany w partnerstwie z 19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce, a Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.

Kwota dofinansowania z UE:
54 000 000,00 zł

Celem głównym projektu jest:
– Wsparcie seniorów aktywnych (osób 60+) w pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia poprzez ułatwienie im dostępu do usług zdrowotnych i społecznych,

w tym usług opiekuńczych i edukacyjnych,
– Poprawa koordynacji usług społecznych i zdrowotnych dla seniorów. Zaplanowane działania w projekcie obejmują: usługi zdrowotne, usługi społeczne, usługi wspierające. Pomocą w ramach projektu ma zostać objętych minimum 3 500 se-

niorów w wieku 60+ z terenu miasta Kielce i 19 gmin powiatu kieleckiego, głównie osób niesamodzielnych, zależnych i z niepełnosprawnościami oraz osób wymagających aktywizacji i kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia. Dodatkowo na wsparcie mogą liczyć opiekunowie faktyczni.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

- Péter Magyar wygrał, bo szczególnie mocno zmobilizowało się młode pokolenie Węgrów. W Polsce frekwencja w wyborach 2023 roku też była rekordowo wysoka. Ale w Polsce bardzo szybko doszło do rozczarowania obecnymi rządami właśnie wśród młodych. Rządzącym jest trudno na dłużej utrzymać ich przy sobie. To jest niezwykle istotna lekcja dla Magyara - mówi profesor Wawrzyniec Konarski, politolog, rektor Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Agaton Kozłowski

KONARSKI: MAGYAR ZBUNTOWAŁ SIĘ WOBEC ORBÁNA - I WYGRAŁ

Bardziej Péter Magyar wygrał wybory na Węgrzech, czy odwrotnie - to Viktor Orbán bardziej je przegrał? Co przesądziło?

Akurat pana pytanie odbieram jako zabawę retoryczną, bo tego typu kwestie jest trudno rozdzielić. Natomiast warto tu podkreślić, jak skutecznie Magyar odbierał elektorat Orbánowi. Choćby udając się na „pielgrzymkę” do miasta Oradea, które jest częścią historycznego Siedmiogrodu. Wcześniej tam wyborców szukał Orbán, który bardzo dbał o diasporę węgierską w państwach ościennych. Zresztą generalnie Orbán często odwoływał się do retoryki historycznej, zwłaszcza do traumy po traktacie z Trianon z 1920 r., w wyniku którego Węgry straciły dwie trzecie swego terytorium sprzed 1914 r.

Orbán często odwoływał się do mitu „wielkich Węgier”. Nie sądzę, aby Péter Magyar chciał całkowicie z tej retoryki zrezygnować. Nie będzie prowokował krajów ościennych - tak jak robił to wcześniej Orbán - ale z pewnością będzie pamiętał o tym, że wielu Węgrów ciągle odczuwa żal za utraconą wielkością, za ziemiami, które ten kraj utracił po I wojnie światowej, i po tym, jak Węgry zostały potraktowane wtedy przez Zachód. Słynne zawołanie Ma-

dzarów „Soha többé Trianon!” (Nigdy więcej Trianon) stało się historycznym wehikułem, do którego odwoływało się wcześniej wielu polityków węgierskich, nie tylko Orbán - choć on to robił w sposób bardzo ciekawy od strony czysto wizualnej. Kilka lat temu sporo jeździłem po Węgrzech i uderzyło mnie, że na małych stacjach kolejowych prezentowano mapę „wielkich Węgier”, a nie Węgier współczesnych.

W swojej bibliotece Orbán trzymał globus, na którym jego kraj był przedstawiony w granicach sprzed Trianon. Na tego typu działaniach bardzo długo opierała się jego popularność jako polityka. Konsekwentnie przypominał, jakie ziemie Węgry straciły.

A teraz Magyar go przelicytował w polityce historycznej i dlatego wygrał wybory, osiągnął większość konstytucyjną?

Nie, nie przelicytował. Jego główne ostrze ataku na Orbána dotyczyło tego, że Węgry stały się w istocie zupełnie niewyobrażalnym na skalę europejską przykładem kleptokracji. Już dawno w Europie nikt nie traktował zasobów państwa tak, jak to zrobił Orbán. On de facto sprywatyzował ten kraj - za co był od dawna słusznie krytykowany. To był jego olbrzymi błąd.

Kosztujący go utratę władzy. Doszło do tego także dlatego, że w systemie władzy stworzonym przez Orbána wystąpiły elementy politycznego nepotyzmu. Wystarczy przypomnieć choćby ważną rolę, jaką w świecie medialnym odgrywał jego zięć. Inni członkowie jego rodziny również zajmowali istotne miejsca w strukturach państwa. To były szkolne błędy polityka, który chciał utrzymać władzę. Od zawsze wiadomo dosko- nale, że nie ma szans na sukces w demokratycznych wyborach przywódca, który szer- muje hasłami o narodzie i państwie, a który pozwala równocześnie, by kabzę nabi- jały sobie tylko osoby mu najbliższe. To była wewnętrzna sprzeczność w jego publicznej retoryce, na dłuższą metę nie do utrzymania.

I w ten sposób wygrał Magyar - wystarczyło mu powiedzieć Węgom, że będzie jak Orbán, tylko bez tych elementów kleptokracji?

Tam, gdzie uzna to za przydatne, będzie zapewne mówił i zachowywał się podobnie jak dotychczasowy premier, ale oczywiście nie będzie go naśladować in extenso. Odwrotnie - będzie chciał pokazać, w których obszarach znacząco się od niego różni. Oddzielna sprawa, że tych różnic nie będzie pewnie wiele. Proszę pamiętać, że Magyar nie ma nic

wspólnego z lewicą. Ta zaś uległa na Węgrzech kompletnej fragmentacji (poniekąd na własne życzenie). W tym kraju nie ma żadnej silnej partii socjaldemokratycznej. Magyar to polityk centroprawicowy. Ma zresztą taki rodowód polityczny.

Przez 22 lata był prominentnym członkiem Fideszu. Został tę partię dopiero w 2024 r. - i wtedy rzucił wyzwanie Orbánowi.

Wcześniej Fidesz był partią, która pochłaniała mniejsze przystawki, choćby skrajnie prawicowy Jobbik - część działaczy tej partii dołączyła do Fideszu, natomiast inna część odeszła do TISZA, ugrupowania Magyara. Widać wyraźnie, że Fidesz z czasem przekształcił się w pewnego rodzaju polityczny inkubator, w którym rodziły się nowe pomysły i nowi przywódcy. Péter Magyar okazał się z nich najskuteczniejszy.

W kolejnych wyborach po 2010 r. Orbán rozbijał w proch i w pył kolejnych opozycyjnych rywali. Dlaczego Magyar nie podzielił ich losu?

O błędach popełnionych przez Orbána w kierowaniu Węgrami już powiedziałem. Ale oczywiście polityka ma też silny wymiar personalny.

Gdyby w tych wyborach Orbán walczył - jak wcześniej - z postkomunistą Ferencem Gyurcsánym, pewnie miałby duże szanse na zachowanie władzy.

Z pewnością, natomiast z Magyarem przegrał zdecydowanie, który długo będąc w Fideszu poznał tę partię od środka. Zbuntował się w lutym 2024 roku w sposób ostentacyjny i potem zaczął bardzo szybko zyskiwać popularność - właśnie dlatego, że poznał doskonale coś, co ja bym nazwał roboczo wewnętrznymi sprzężeniami zarządzania tą partią. Cały proces „robienia” polityki w tej partii był mu znany. Równocześnie trudno go uznać za kogoś diametralnie różnego ideologicznie od Orbána. Odwrotnie. To fideszowski insider, który się zbuntował wobec lidera i na kanwie własnych ambicji zbudował silny ruch wokół siebie.

Jak Pan opisałby ruch TISZA?

On ma charakter amalgamatu politycznego. W jego skład wchodzi różnego rodzaju elementy ideologiczne, także lewicowe - to jeden z powodów praktycznego zaniku dawnych socjalistów. Sam skrót TISZA rozszyfrowuje się jako Partia Szacunku i Wolności. Już ta nazwa to inteligentne odwołanie się do aspiracji Wę-

dokończenie na stronie 22



Konarski: Tuska i Magyara dzieli różnica wieku, ale ich pomysł na politykę jest bardzo podobny

KOBIECA TWARZ ROKU. Zobacz liderki rankingu, które mają szansę na awans do castingu i finału, w którym czeka samochód!

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Mamy niecałe dwa tygodnie do końca głosowania w plebiscybie Kobieta Twarz Roku naszego województwa.

Czas upływa, a emocje rosną. Nic tu nie jest jeszcze rozstrzy-

gnięte! Ranking liderki w trzech kategoriach plebiscytowych - Córki, Matki, Kobiety Dojrzałe - zmienia się dynamicznie. A to właśnie on zadecyduje, które panie wezmą udział w castingu podczas Forum Kobiecości i awansują do ogólnopolskiego finału, gdzie będą mieć szansę na zdobycie głównej nagrody -

samochodu osobowego Citroen C3 Aircross Plus lub vouchera na wczasy o wartości 5000 zł. - Aby znaleźć się w tym rankingu trzeba mieć najwięcej głosów w swoim mieście lub powiecie - wyjaśnia Daria Jankiewicz-Kaczmarek, menadżerka akcji Kobieta Twarz Roku. Wszystkie laureatki z tego rankingu otrzy-

mają zaproszenia na Forum Kobiecości. Te, które w rankingu zajmą miejsca od 1. do 10. wezmą udział w castingu i awansują do ogólnopolskiego finału, w którym główną nagrodą jest właśnie samochód osobowy Citroen C3 Aircross Plus. Podczas Forum Kobiecości jury spotka się z nimi, aby wybrać główne

laureatki tytułu Kobieta Twarz Roku w naszym województwie w każdej kategorii pokoleniowej. Uczestniczki castingu otrzymają nagrodę - bransoletkę z limitowanej serii zaprojektowanej specjalnie dla laureatek naszej akcji. Awansują też do ogólnopolskiego finału akcji, w którym główną nagrodą będą

dzie auto. Dodatkowo 5 pań w każdej kategorii pokoleniowej z największą liczbą głosów w skali województwa otrzyma zaproszenie na DAY SPA.

Aktualne wyniki głosowania można znaleźć na echodnia.eu/swietokrzyskie/kobiety

CÓRKI,



1. Martyna Cecelon, powiat staszowski



2. Paula Kruk, powiat sandomierski



3. Katarzyna Oberda, Kielce



4. Anna Kocerba, powiaty kazimierski i pińczowski



5. Izabela Jaształ, powiat starachowicki



6. Maria Lipińska, powiat ostrowiecki



7. Jessica Krzanowska, powiat buski



8. Luiza Cichoń, powiat opatowski



9. Eliza Włodarczyk, powiat skarżyski



10. Kinga Sabat, powiat kielecki

MATKI



1. Wioleta Adamczyk, powiaty jędrzejowski i włoszczowski



3. Monika Cheba Piziorska, powiat ostrowiecki



5. Diana Gonciarz, powiat starachowicki



7. Joanna Karpińska, powiat skarżyski



9. Beata Kunecka, powiat sandomierski



2. Kamila Janas, Kielce



4. Anna Polniak, powiat staszowski



6. Inga Wysocka, powiat buski



8. Karolina Smolarczyk, powiat kielecki



10. Justyna Wychowaniak, powiat opatowski

KOBIETY DOJRZAŁE



1. Marta Sikorska, Kielce



3. Jolanta Malec, powiat ostrowiecki



5. Milena Jaros, powiat starachowicki



7. Dorota Nowacka, powiat kazimierski



9. Joanna Kręt, powiat staszowski



2. Marta Lisowska, powiat skarżyski



4. Barbara Widulińska, powiat konecki



6. Monika Adamska, powiat opatowski



8. Aneta Dobroch, powiat sandomierski



10. Aneta Gunia, powiat kielecki



FOT. PAP/PA/ROBERT HEGEDUS

Konarski: Hasła walki z kleptokracją dały Magyrowi potężny sukces wyborczy. Udało mu się doprowadzić do niespotykanej mobilizacji politycznej społeczeństwa

dokończenie ze strony 20

grów jako społeczeństwa. Węgrzy po prostu nie chcieli być identyfikowani z państwem, które stało się kleptokracją i europejską wyspą nepotyzmu na wielką skalę. Różnice ideologiczne między TISZA i Fideszem mogą się okazać mniejsze, niż można by się spodziewać po intensywności kampanii. Natomiast z pewnością Magyar będzie musiał dotrzymać słowa, jeśli chodzi o stworzenie z Węgier ponownie państwa prawnego.

Viktor Orbán wzbudzał mnóstwo kontrowersji swoim stosunkiem do Rosji, do Chin, ale też relacjami z Donaldem Trumpem. Czego się Pan spodziewa po Péterze Magyarze w kwestii polityki zagranicznej?

Na pewno tego, że będzie wiedział, jak się poruszać w tym obszarze. Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, on też ma tu wiedzę insidera - przecież jest obecnie europoseł. On zna ten świat i wie doskonale, że tu musi się wyraźnie odróżnić od Orbána, którego ostatnio pogrążył jego własny minister spraw zagranicznych, ostentacyjnie pokazując powiązania rządu z Kremliem. Te wszystkie elementy niechęci pod adresem Ukrainy, bardzo widoczne, które demonstrował Orbán, na dłuższą metę nie były do utrzymania. To

Ukraina została zaatakowana przez Rosję, nie na odwrót. Jeśli Węgry - kraj tak silnie doświadczonej przez utratę swoich ziem po pierwszej wojnie światowej - opowiada się w tym momencie za państwem, które chce pozbawić części terytorium inny kraj, to wyborcy mają prawo uznać to za brak logiki politycznej. To również w dużym stopniu pogrążyło Orbána. Spodziewam się, że Magyar pójdzie w innym kierunku. Nie będzie miał zresztą z tym problemów, bo zna dobrze przywódców Unii Europejskiej i ich nastawienie do tej kwestii.

Sięga Pan po odwołania historyczne, tymczasem współpraca Orbána z Putinem miała podłoże przede wszystkim pragmatyczne - w ten sposób Węgry mogły kupować od Rosji tanio gaz i ropę. Jak według Pana nowy przywódca węgierski z tym sobie poradzi? Będzie musiał, podobnie jak inne państwa europejskie, szukać alternatywnych źródeł, które będą mogły tę energię dla Węgier generować.

Magyar już zapowiedział, że nie zamierza zrywać kontraktów energetycznych z Rosją. Ale też nie będzie się zachowywał jak rosyjski koń trojański w Europie, które to określenie stosowano wobec Orbána. Można założyć, że jego działania będą też zrozu-

miane w ramach struktur samej Unii Europejskiej. Może go inspirować przykład Polski, która w ciągu kilku lat zdołała uwolnić się od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

Węgrzy mogą sprowadzać gaz LNG z USA za pośrednictwem gazoportów w Polsce i w Chorwacji. Tylko czy Péter Magyar dogada się w tej kwestii z Donaldem Trumpem, który tak jednoznacznie wspierał jego rywala?

Ewidentnie, tak jednostronne popieranie jednego tylko kandydata na Węgrzech to był istotny błąd samego Trumpa. Na to jeszcze nałożył się pokaz nieudolności zademonstrowany w czasie przyjazdu na Węgry wiceprezydenta J.D. Vance'a, który w niczym Orbánowi nie pomógł.

Tylko że biorąc pod uwagę tę sekwencję zdarzeń, trudno się spodziewać ciepłych relacji między Magyarem i Trumpem.

Myszę, że może się stać inaczej, jeśli wrócimy do mental-

ności transakcyjnej, po którą sam Donald Trump bezustannie sięga. Jeśli Trump zobaczy, że istnieją elementy, które będą mogły tworzyć linię porozumienia USA z nowym rządem węgierskim, to amerykański prezydent w kierunku tej transakcyjności pójdzie. Nie spodziewam się, żeby Trump okazał się w tym momencie większym doktrynerem niż pragmatykiem - gdyby tak się stało, byłoby to duże zaskoczenie. Trump, jak wiemy, lubi grać z silnymi i zwycięzcami, a Magyar pasuje do wizerunku polityka silnego.

Donald Tusk od początku podkreśla bardzo bliskie relacje z Péterem Magyarem, który swoją pierwszą wizytę zagraniczną jako premier ma zresztą złożyć w Warszawie. O co może grać duet Tusk-Magyar?

Co prawda, ich obu dzieli różnica wieku, ale też w wielu miejscach są do siebie podobni, warto to podkreślić. Proszę zwrócić uwagę choćby

na partie, na czele których stoją. Obaj próbują w nich łączyć różnego rodzaju wrzłości i różne wątki ideologiczne w ramach jednego ugrupowania. Tuskowi to wychodzi gorzej, Magyrowi zdecydowanie lepiej, ale faktem jest, że ich pomysł na uprawianie polityki jest bardzo podobny. Obaj też odwołują się do haseł walki z łamaniem zasad państwa prawa, a także walki z kleptokracją. Te hasła dały Magyrowi potężny sukces wyborczy, gdyż udało mu się doprowadzić do niespotykanej mobilizacji politycznej społeczeństwa.

Frekwencja wyborcza sięgnęła niemal 79 proc. - 10 punktów procentowych więcej niż cztery lata temu.

Szczególnie mocno zmobilizowało się młode pokolenie Węgrów. W Polsce frekwencja w wyborach 2023 r. też była rekordowo wysoka, choć nie tak duża jak teraz na Węgrzech. Wiemy też, że w Polsce bardzo szybko doszło do rozczarowania obecnymi rządami właśnie wśród młodych. To pokolenie jest dzisiaj nastawione w Polsce na maksymalizację własnych zasobów materialnych i intelektualnych, a już z mniejszym stopniem jest skłonne do poświęceń w sferze publicznej. Rządzącym jest trudno na dłuższą utrzymać ich przy sobie. To jest niezwykle istotna lekcja z Polski dla Magyara - co robić, by utrzymać ich zaangażowanie. To jest również niezwykle istotny komunikat dla obozu polskiej prawicy, zarówno tej prawicy konserwatywno-mainstreamowej, czyli PiS-u, jak i tej prawicy radykalnej, a więc obu Konfederacji. Walka o to, żeby utrzymać mobilizację ludzi młodych w czasie kampanii wyborczych, stanie się elementem kluczowym, jeśli chodzi o działania w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. Mówię teraz zarówno o obozie władzy, jak i o opozycji.

Jak ułożą się relacje na linii Kijów-Budapeszt po zmianie władzy na Węgrzech? Wiemy, że teraz było źle, bardzo źle. Obie strony traktowały te relacje narzędziowo, do rozgrywki wewnątrz własnego kraju. Jak teraz to może wyglądać?

Spodziewam się tutaj zmiany, aczkolwiek nie fundamentalnej. Już o tym przed chwilą rozmawialiśmy. Magyar, podobnie jak teraz Orbán, będzie się odwoływał do tęsknot Węgier związanych z utratą ziem w wyniku traktatu z Trianonem. Nie będzie mógł zatem pozostać obojętny, jak jego poprzednik, na los Ukrainy, która jest ofiarą agresji rosyjskiej. Węgrzy akurat dobrze wiedzą, co to znaczy mieć poczucie

utruty części ziem historycznie związanych z własną ojczyzną. Oczywiście, to będzie bardziej złożony proces, bardziej wielopłaszczyznowy, ale zakładam, że teraz relacje węgiersko-ukraińskie będą oparte na większym zrozumieniu.

Na koniec przenieśmy się do roku 2027. Wtedy czeka nas seria ważnych wyborów w Europie - w Polsce, ale też we Włoszech, Francji, Hiszpanii, wybory lokalne w Niemczech. Czego się spodziewać? Czy wybory na Węgrzech są sygnałem, że marsz prawicy do władzy został zatrzymany? Że wsparcie Donalda Trumpa nie pomaga w Europie, jak to wcześniej miało miejsce w wyborach prezydenckich w Polsce?

Przypadek Węgier pokazuje, że wpływ Trumpa na wynik wyborczy w Europie może być nieznaczący. Notabene tak zdarzyło się nie tylko tam - także w Mołdawii wybory ułożyły się inaczej niż plany Białego Domu. Transakcyjność Trumpa jest bronią, która w pewnym momencie zaczęła się zużywać i dlatego nie można jej stosować skutecznie i bezustannie. Tego typu narzędzia wymagają subtelnej gry, a już z pewnością nie takich zachowań, jakie wielokrotnie demonstrował wiceprezydent Vance.

Po jego wyjeździe do Budapesztu słychać głosy, że jego notowania w oczach Trumpa mocno spadły.

Przed wszystkim sam Vance kompletnie nie rozumie Europy. Nie ma wiedzy o dziejach Europy i mentalności Europejczyków, wielokrotnie pokazując, że jest politykiem doktrynerskim i aroganckim. W związku z tym Trump się musi zastanowić, jakiego typu działania o charakterze operacyjnym będzie mógł stosować, jeśli wciąż będzie chciał wpływać na wyniki wyborów w państwach europejskich.

O Trumpie w kontekście przyszłorocznych wyborów będzie się szczególnie dużo mówiło w Polsce.

Nasz przypadek jest bardzo istotny. Natomiast faktem jest, że formuła bezpośredniego zaangażowania się Amerykanów w kampanię wyborczą okazała się falstartem na Węgrzech. Zakładam, że teraz Trump będzie sięgał po nią ostrożniej - tym bardziej, że Białe Dobre jest mocno obciążony z tytułu wojny, którą zaczął wraz z Izraelem przeciwko Iranowi. Można sformułować prognozę, że za sprawą elekcji na Węgrzech przyszłoroczna seria wyborów w państwach europejskich będzie się rozstrzygać w nich samych.

FORMUŁA BEZPOŚREDNIEGO ZAANGAŻOWANIA SIĘ AMERYKANÓW W KAMPANIĘ WYBORCZĄ OKAZAŁA SIĘ FALSTARTEM NA WĘGRZECH

Coraz więcej studentów z konkretnym celem

Magdalena Ignaciuk
Edukacja

Jeszcze kilka lat temu studia były traktowane niemal jak oczywisty etap edukacji, a dyplom uczelni wyższej – jako coś niezbędnego. A jak jest teraz? Co się zmieniło w podejściu młodzieży?

Dziś coraz więcej młodych ludzi podchodzi do tej decyzji bardziej świadomie i nie wybiera studiów wyłącznie dlatego, że „tak trzeba”.

O tym, jak zmienia się podejście studentów i jak wygląda praca z nimi dziś, opowiada doktor Piotr Pusz – laureat Plebiscytu Edukacyjnego 2025 w kategorii Nauczyciel Akademicki Roku.

Tak zmieniło się podejście studentów

Studenci, którzy dziś rozpoczynają naukę na uczelniach, coraz częściej podejmują tę decyzję świadomie i z jasno określonym celem.

- Muszę zauważyć, że ci, którzy teraz przychodzą, wie-

dzą, po co przychodzą na studia. [...] Rzeczywiście chcą się czegoś dowiedzieć i czegoś nauczyć – mówi w rozmowie ze Strefą Edukacji doktor Piotr Pusz.

Zmienia się podejście do studiowania – obecnie to wybór wynikający z realnej potrzeby zdobycia wiedzy i kompetencji. W ocenie doktora Piotra Pusza przekłada się to także na większe zaangażowanie i motywację do nauki, bo za decyzją o podjęciu studiów stoi konkretna intencja, a nie tylko presja otoczenia czy utarte schematy.

Coraz wyraźniej widać, że młodzi ludzie nie szukają już wyłącznie wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim kompetencji, które pozwolą im odnaleźć się na rynku pracy i w dynamicznie zmieniającym się świecie.

- Przede wszystkim kompetencje, ja uczę na kierunkach ścisłych i informatycznych, to kompetencje związane z naukami ścisłymi. Oni idą do przemysłu, do firm informatycznych, czyli wszystko, co

jest związane właściwie z informatyką czy z matematyką.

Partnerstwo zamiast hierarchii

Podejście oparte na partnerstwie zmienia sposób funkcjonowania relacji na uczelni. Coraz większe znaczenie ma bardziej bezpośredni kontakt i dialog.

- Dla mnie studenci są partnerami, czyli to nie jest tak, że jest wykładowca i student, tylko dla mnie student jest partnerem, z którym ja po prostu rozmawiam, utrzymuję bardzo dobre kontakty ze studentami, stąd relacja jest po prostu, dobra relacja pomiędzy prowadzącym a ci, którzy przychodzą na zajęcia.

Taka relacja sprzyja budowaniu zaufania, otwartości i większego zaangażowania w zajęcia, a jednocześnie tworzy przestrzeń do swobodnej wymiany myśli i doświadczeń. W efekcie studenci częściej aktywnie uczestniczą w procesie kształcenia, a sama nauka przestaje być jednostronnym przekazywaniem wiedzy.

REKLAMA

0011509198

ELFIK OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
Twój przepis na sukces na drodze!

Zdaj bez stresu. Wiedząc, że uczysz się od najlepszych.

ELFIK wśród liderów zdawalności w regionie!

dla maturzystów rabat 100 zł

Kategorie: A, Am, A1, A2, B, B1

Radom, ul Traugutta 47
tel. 518 422 273

www.elfik.radom.pl

REKLAMA

0011509619

1
czerwca
REKRUTACJA



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach



Największa liczba stypendystów
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w woj. świętokrzyskim)

68
kierunków studiów

Największa uczelnia
w regionie



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE

Rekrutacja na studia stacjonarne i niestacjonarne

studiuj.uek.krakow.pl

Studiuj. Doświadczaj. Żyj.

2026 © Centrum Marki i Promocji UEK • Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie



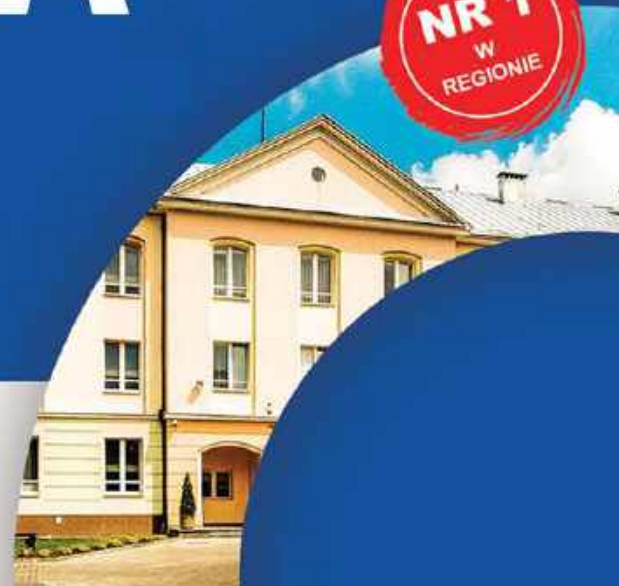
UNIWERSYTET
RADOMSKI

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne



www.uniwersytetradomski.pl





Politechnika Świętokrzyska



**Tu zaczyna się
Twój wpływ!**

tu.kielce.pl/dolacz-do-nas

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

**Edukacja kluczem do sukcesu!
Twoja przyszłość zaczyna się tutaj!**



Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Prawo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Finanse i rachunkowość
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Pielęgniarstwo

Podnieś kwalifikacje - wybierz specjalizację:

STUDIA PODYPLOMOWE ANS:

- ✓ Administracja państwowa i samorządowa
- ✓ Bezpieczeństwo i higiena pracy
- ✓ Dietetyka i planowanie żywienia
- ✓ Doradztwo zawodowe (instytucje rynku pracy)
- ✓ Doradztwo zawodowe i edukacyjne (dla młodzieży)
- ✓ Kadry i płace
- ✓ Podstawy rachunkowości
- ✓ Podyplomowe studia menedżerskie MBA
- ✓ Prawo podatkowe i podatki
- ✓ Prawo zamówień publicznych
- ✓ Rachunkowość budżetowa i finanse publiczne
- ✓ Naturoterapia i promocja zdrowia
- ✓ Wellbeing – dobrostan pracownika w miejscu pracy
- ✓ Zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- ✓ Zarządzanie podmiotami leczniczymi
- ✓ Zarządzanie zasobami ludzkimi



Masz pytania?

41 345 13 13

ans@lipinski.edu.pl



@ANSKielce



@ANSKielce

**KIERUNKI
STUDIÓW**



**STUDIA
PODYPLOMOWE**



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

**MACIEJ PIOTROWSKI,
MALWINA BAKALARZ,
DAWID ANTONKIEWICZ**

W show Polsatu

Duet Letni z Kielc wraz z Baku, czyli Malwiną Bakalarz, wystąpią w piątek, 17 kwietnia w programie Must Be The Music w Polsce. Twórcy parodii z milionowymi wyświetleniami powalczą o jeszcze szerszą publikę. Wiemy już, że w programie wystąpi też indywidualnie Maciej Piotrowski, a w drugim występie z Dawidem Antonkiewiczem jako duet Letni. Na scenie towarzyszyć im będą Baku, czyli Malwina Bakalarz, z którą Kielczanie często nagrywają parodie. Letni z Kielc swoją twórczością zawsze potrafi wywołać uśmiech. W 2009 roku sławę przyniósł im utwór „Czinklaczento”. Dziś mają na koncie wiele innych hitów i ponad milion subskrybentów w serwisie YouTube. Maciej Piotrowski prowadzi osobny profil w mediach społecznościowych, na którym publikuje autorskie piosenki, zwykle grając na gitarze. Twórca zdradził, że będzie walczył o dziką kartę upoważniającą do udziału w finale. Must Be

The Music oglądaj w piątki o 21 w Polsce.

RAFAŁ ZAWIERUCHA Film poszedł w świat

Rafał Zawierucha, pochodzący z Kielc aktor podzielił się w czwartek 16 kwietnia w mediach społecznościowych taką informacją: „Film „Opiekun”, w którym mam zaszczyt grać, jest właśnie po premierze w Hiszpanii, a już dziś ma swoją premierę w Kolumbii! To niesamowity moment, kiedy polski film trafia do widzów po drugiej stronie świata i może wybrzmieć uniwersalną historią, która łączy ludzi niezależnie od miejsca. To dla mnie bardzo ważne i symboliczne doświadczenie”. „Opiekun” opowiada o świętym Józefie Kaliskim, w główną rolę wcielił się Rafał Zawierucha. Gra dziennikarza jednej z kalskich rozgłośni radiowych, męża pięknej skrzypaczki Dominiki, ojca dziesięcioletniego Jurka i krewnego sędziwego księdza. Rafał Zawierucha urodził się 12 października 1986 roku, dzieciństwo spędził w Kielcach. W III Liceum Ogólnokształcącym imienia Cypriana Kamila Norwida w Kielcach, zaczął kształtować swoje zainteresowanie sztuką.



RODZINA SZYMKIEWICZ 18 Kieleckich Pięcioraczek

W sobotę, 11 kwietnia, w Dworcu Binkowskim w Kielcach swoje osiemnaste urodziny świętowały kieleckie pięcioraczki - Julia, Maja, Ka-

rolina, Natalia i Oliwka Szymkiewicz. W wydarzeniu uczestniczyło około 70 osób, była najbliższa rodzina, przyjaciele oraz znajomi dziewczyn. Wyglądały pięknie, zabawa była znakomita, doszło także do poruszających scen. Pięcioraczki świętowały ten wyjątkowy dzień razem ze swoimi rodzicami - Piotrem

i Pauliną Szymkiewiczami, a także w otoczeniu bliskich i przyjaciół, co nadawało uroczystości szczególnie rodzinny i ciepły charakter. Jubilatki wyglądały zjawiskowo. Ubrane w eleganckie kreacje, z koronami na głowach, prezentowały się niczym prawdziwe księżniczki. Każda z nich zachwycała stylizacją,

a dopracowane detale sprawiały, że całość robiła ogromne wrażenie. Trudno było oderwać od nich wzrok. Jednym z najbardziej poruszających momentów wieczoru było przemówienie mamy dziewczynek, Pauliny Szymkiewicz. Nie brakowało też i zarówno na scenie, jak i wśród uczestników uroczystości.



MARCIN SZCZURKIEWICZ Do Londynu

Marcin Szczurkiewicz, gwiazda kabaretu Skeczów Męczących z Kielc, ostro trenuje przed słynnym morderczym biegiem - TCS London Marathon. Dla Kielczanina będzie to już kolejny raz w biegu-impresie z zawodnikami z całego świata. - Przede mną ostatnich kilka ciężkich treningów i startujemy. Tym razem będę musiał pociąć bardziej głową i sercem niż przygotowaniem - zdradził w mediach społecznościowych, na swojej stronie Biegam i piję.



TADEUSZ KOT 50 lat pracy!

Tadeusz Kot, dyrektor Wydziału Obsługi Mieszkańców - wcześniej Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta obchodzi wyjątkowy jubileusz - 50-lecie pracy zawodowej w Urzędzie Miasta Kielce. Swoją pracę rozpoczął dokładnie 10 kwietnia 1976 roku. Przez te wszystkie lata Tadeusz Kot współpracował z 14 prezydentami miasta, mając realny wpływ na to, jak zmieniał się urząd - i nasze miasto - na przestrzeni dekad. Gratulacje złożył dyrektorowi zastępca prezydenta Kielc Tomasz Porębski.



MAŁGORZATA GŁÓWKA 33. urodziny

Małgorzata Głowska, wokalistka z Kielc, która jest liderką popularnego zespołu Cama-Sutra, 10 kwietnia świętowała 33. urodziny. Na koncercie publiczność sprawiła artystce niespodziankę, głośno śpiewając jej „Sto lat!”. Z tej okazji artystka zamieściła wymowny wpis w mediach społecznościowych: Dziś kończę 33 lata. To był rok, który naprawdę wiele mnie nauczył. Rok pełen lekcji prywatnych i zawodowych. O ludziach, relacjach i samej sobie.

MATEUSZ LEWKOWICZ Mecz Gwiazd

Ekipa z Kielc wzięła udział w Legendarnym Meczu Gwiazd z Aniołami w Arenie Katowice. Pośród znanych artystów i sportowców, na charytatywnej imprezie znaleźli się Mateusz Big Boy Borkowski z programu „Gogglebox. Przed telewizorem?” i kabaret Czwarta Fala z Kielc. Na zdjęciu Mateusz Lewkowicz z Czwartej Fali ze znanymi piłkarzami Jerzym Dudkiem i Kubą Błaszczykowskim. Cały dochód z imprezy zostanie przeznaczony na rzecz Domu Aniołów Stróżów w Katowicach.



MACIEJ PIOTROWSKI Z EKIPĄ Będzie show

Letni z Kielc to duet, który tworzą Maciej Piotrowski - na zdjęciu i Dawid Antonkiewicz. Swoją twórczością zawsze potrafią wywołać uśmiech na twarzy słuchaczy. Duet Letni z Kielc wraz z Baku, czyli Malwiną Bakalarz, wystąpią w piątek, 17 kwietnia w programie Must Be The Music w Polsce. Osobno wystąpi Maciej Piotrowski, który prowadzi osobny profil w mediach społecznościowych, na którym publikuje autorskie piosenki, zwykle grając na gitarze.





FOT. ARCHIWUM

WIOLETA JOŃCZYK W top 20 w Polsce

Wioleta Jończyk z Kielc znalazła się w top 20 najpopularniejszych influencerów fitness w Polsce! Jeszcze kilka lat temu - zwykła dziewczyna, która po prostu kochała ruch. Dziś - TOP 20 influencerów fitness w Polsce według rankingu Infludata, który analizuje wpływ, zasięgi i realne oddziaływanie twórców w social mediach. Wioleta to biegaczka, zawodniczka w bikini fitness, nauczycielka.

MARCIN CECOT Zachwyił Polskę

Marcin Cecot - dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach zachwyił Polskę organizacją Mistrzostw Polski Radców Prawnych w halowej piłce nożnej 2026. Turniej z udziałem 15 drużyn rozegrano w Zagnańsku, nagrody dla najlepszych wręczono w Grand Hotelu w Kielcach. Wygrała Bydgoszcz. A nagrody wraz dziękaniem wręczała członek prezydium Okręgowej Izby Radców Prawnych Magdalena Witkowska.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

RYSZARD WIECZOREK I JEGO EKIPA Gwiazdy Korony sprzed lat

1 kwietnia minęło 20 lat od otwarcia Stadionu Miejskiego w Kielcach, obecnie Exbud Arena. Z okazji jubileuszu - przyjechały gwiazdy Korony z tamtych czasów: Grzegorz Bonin, Marcin Robak - obaj na zdjęciu, Marcin Drzymont, Paweł Golański, Hermes, Hernani, Marcin Kaczmarek, Robert Kolendowicz, Marcin Kośmicki, Grzegorz Piechna - jedyny król strzelców ekstraklasy w barwach Korony, Krzysztof Gajtkowski, Paweł Sasin, Marek Szyndrowski, Przemysław Cichoń, Łukasz Szymonia. Był też sztab z sezonu 2005/2006: trener Ryszard Wieczorek, asystent Michał Gębura, trener bramkarzy Piotr Wojdyga, trener przygotowania fizycznego Andrzej Szolowski, masażysta Grzegorz Podsiadło, Marek Komieczny, kierownik drużyny Paweł Wolicki.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

JULIA WIENIAWA Popada w kompleksy

Ostatnio celebrytka opublikowała w mediach społecznościowych kilka zakulisowych fotografii z pierwszego półfinału „Mam Talent!”. Tego dnia zaprezentowała się w obcisłym body, ozdobionym kryształkami. Wśród komentarzy internautów nie zabrakło nieprzyjemnych wpisów, krytykujących jej figurę. W odpowiedzi na nie, Wieniawa napisała: „I jak tu potem nie wpaść w kompleksy. Najgorsze jest to, że wiele z tych komentarzy napisały kobiety. Tak jakby nie wiedziały, że istnieje coś takiego jak hormony, które szczególnie w czasie dużego stresu płatają figle i np. zatrzymują wodę. Już nie mówiąc o tym, że można mieć różne przewlekłe problemy zdrowotne, które nie pomagają w utrzymaniu sylwetki społecznie uznanej za „idealną”.

ANNA CZARTORYSKA Była bardzo rozczarowana

Aktorka dołączyła niedawno do popularnego serialu „Szpital św. Anny”. Z tej okazji przypomniano sobie o jej arystokratycznym pochodzeniu. W rozmowie z „Vivą” zdradziła, że dowiedziała się o tym, że wywodzi się ze znamienitego rodu, kiedy miała cztery lata. Mieszkała wtedy z rodzicami w Holandii i znalazła w domu list adresowany do jej taty, w którym tytułowano go „Prince Czartoryski”. Poprosiła go więc o wyjaśnienia. Wtedy tata wyznał jej, że jest „księżniczką na Klewaniu i Żukowie herbu Pogoń Litewska”. - To było dla mnie trudne do zrozumienia. Księżniczki znałam tylko z bajek. Sądziłam, że mieszkają w zamkach i że kochają się w książkach na białych koniach. Odkrycie, że sama jestem księżniczką, było, co by nie mówić, jednak jakimś rozczarowaniem - przyznała.

DOROTA WELLMAN Stanąła twarzą w twarz

Mimo że dziennikarka cieszy się powszechną sympatią te-



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Baron miał wypadek, w którym poszkodowany został motocyklista. On sam nie komentuje zdarzenia

lewidzów, zdarzają się hejterzy, którzy obrażają ją w mediach społecznościowych. Pewnego razu nerwy puściły jej do tego stopnia, że zamiast odpisywać internaucie na złośliwe komentarze, postanowiła stanąć z nim twarzą w twarz. Opowiedziała o tym w programie „Imponderabilia”. - Znalazłam go i poszłam spotkać się z nim w jego miejscu pracy. To była duża firma, było wiele osób. I poprosiłam, żeby powtórzył to, co pisze w internecie. Wydrukowałam też te rzeczy i przyniosłam, rozdałam państwu, żeby wiedzieli, z kim mają do czynienia. Bo myślę, że warto wiedzieć, z kim się ma do czynienia, bo może to dotyczy również tych ludzi, z którymi się pracuje. W życiu nikt mnie tak nie przeproszał. Płakał - podsumowała.

MARCIN PROKOP Otwiera nowy rozdział

W miniony wtorek dziennikarz poinformował na Instagramie, że rozstał się z żoną - Marią Prażuch-Prokop. Rozwód przebiegł w przyjacielskiej atmosferze, czego dowodem ma być zdjęcie, na którym Prokop obejmuje byłą żonę. Para była ze sobą ponad 20 lat i ma już dorosłą córkę Zofię. Przyszli małżonkowie poznali się na imprezie u znajomych. Wkrótce potem byli już razem i powitali na świecie córeczkę. Później rzadko udzielali się razem publicznie, stroniąc od odsła-

niania życia prywatnego w mediach. W informacji o rozstaniu, Prokop napisał: „Dla niektórych rozwód to koniec wspólnego świata. Dla nas - był początkiem nowego. Innego, ale bardziej dopasowanego do tego, kim dzisiaj jesteśmy i dokąd osobno jesteśmy zmierzamy. „Dobre rozstanie” brzmi jak oksymoron, ale - jak się okazuje - jest całkiem możliwe”.

ALEKSANDER MILWIW- BARON Narobił sobie kłopotów

W niedzielę późnym popołudniem w Słomczynie doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i motocykla. W jego wyniku poszkodowany został motocyklista, który trafił do szpitala. Jak ustalił portal tvn-warszawa.pl, za kierownicą auta Jetour miał znajdować się Aleksander Milwiw-Baron z zespołu Afromental. Ani muzyk, ani jego menedżer nie chcieli komentować sytuacji. - Na chwilę obecną nikt nie usłyszał zarzutów, mimo że pojawiają się takie pytania. Jest jednak na to zdecydowanie za wcześnie. W sprawie konieczne jest przeprowadzenie szeregu czynności, z których część na ten moment nie jest możliwa, m.in. ze względu na hospitalizację jednej z osób - powiedziała Pudelkowi podkom. Magdalena Gąsowska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Piaszynie.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja podpowie dobre rozwiązania. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i nie ignorować wewnętrznego głosu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać to i rozwiązać problem w nieoczywisty sposób.

Baran (21.03 - 19.04)
Praca przyniesie satysfakcję. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wytrwałość się opłaci i zostanie zauważona przez innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Czas na nowe pomysły. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na zmiany i nie bać się eksperymentować.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować spokój i działać z rozwagą w każdej sytuacji.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie dziś ważna. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by szukać równowagi w relacjach i unikać impulsywnych decyzji.

Lew (23.07 - 22.08)
Precyzja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że małe kroki doprowadzą Cię do sporego sukcesu.

Panna (23.08 - 22.09)
Dzień sprzyja działaniom zawodowym. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać swoje talenty i nie bać się zabrać głosu w ważnej sprawie.

Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na emocjach i bliskich. Horoskop dzienny na piątek mówi, że wsparcie, którego udzielisz, wróci do Ciebie ze zdwojoną siłą.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem. Horoskop dzienny wróży, że rozmowy otworzą przed Tobą nowe drzwi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień przyniesie refleksję. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zadbać o komfort i unikać zbędnych konfliktów.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na piątek stanowczo podpowiada, by ruszyć z planem i zaskoczyć innych.

Ostatnia droga Jacka Magiery. Żegnaj, Panie Trenerze

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

W czwartek odbył się pogrzeb Jacka Magiery, ostatnio asystenta selekcjonera reprezentacji Polski, a wcześniej trenera między innymi Legii i Śląska, który zmarł nagle w piątek, 10 kwietnia.

Na uroczystości pogrzebowej obecni byli prezydent RP Karol Nawrocki, minister sportu Jakub Rutnicki, prezes PZPN Cezary Kulesza oraz kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski.

O godz. 12.00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się msza święta żałobna, w której oprócz selekcjonera Jana Urbana i byłych szkoleniowców drużyny narodowej oraz kierownictwa PZPN wzięli udział również przedstawiciele klubów ekstraklasy i 1. ligi, na czele z Dariuszem Mioduskim z Legii Warszawa, liczne grono byłych reprezentantów Polski, a także rzesze kibiców. Nie tylko z Warszawy, Częstochowy i Wrocławia - gdzie grał, a później pracował w charakterze szkoleniowca - ale także z wielu innych miast.

Po mszy świętej kondukt żałobny udał się na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie o godz. 14.30 odbyła się ceremonia pogrzebowa. Jacek Magiera spoczął obok innej wielkiej legendy stołecznej Legii i całego polskiego futbolu - Lucjana Brychczego.

Magiera piłkarską karierę rozpoczął z przytupem, od wygrania w 1993 roku z reprezentacją Polski mistrzostw Europy do lat 16. Po raz pierwszy w najwyższej polskiej lidze wystąpił w Rakowie Częstochowa, którego był wychowankiem, jednak największe znaczenie w jego karierze miała gra dla Le-



FOT. PAP/LESZEK SZYMANSKI

W czwartek pożegnaliśmy cenionego trenera Jacka Magierę, asystenta selekcjonera reprezentacji Polski

gii Warszawa. Barwy stołecznej drużyny reprezentował przez wiele lat. Jako zawodnik był ceniony za taktyczną dyscyplinę, umiejętność czytania gry oraz zaangażowanie. Choć nie należał do piłkarzy z pierwszych stron gazet, pełnił ważną rolę w drużynie, będąc jednym z tych zawodników, którzy stabilizują grę zespołu. I budując szatnię.

Będąc piłkarzem klubu z Łazienkowskiej, dwukrotnie sięgnął po mistrzostwo Polski, w roku 2002 oraz 4 lata później. Ponadto w 1997 roku mógł cieszyć się z Pucharu Polski.

Po zakończeniu kariery piłkarskiej Magiera szybko skierował swoje kroki ku trenerce. Po-

czątkowo pracował w strukturach Legii Warszawa jako asystent, gdzie zdobywał cenne doświadczenie u boku bardziej doświadczonych szkoleniowców. Jednocześnie był również asystentem selekcjonera reprezentacji Polski do lat 18.

Przełomowym momentem było objęcie funkcji pierwszego trenera Legii w 2016 roku. W swoim debiutanckim sezonie odniósł znaczący sukces, zdobywając mistrzostwo Polski oraz prowadząc drużynę w rozgrywkach Ligi Mistrzów.

Po zakończeniu pracy w Warszawie Magiera objął stanowisko selekcjonera reprezentacji Polski do lat 20. Prowadził kadreę podczas MŚ 2019, które odby-

wały się w Polsce. Choć drużyna nie osiągnęła spektakularnego wyniku, udział w turnieju i możliwość pracy z młodymi talentami były ważnym etapem w karierze.

Kolejnym istotnym rozdziałem Jacka Magiery była praca w Śląsku Wrocław. Pod jego wodzą zespół przeszedł zauważalną metamorfozę, poprawiając wyniki i styl gry. Dał się poznać jako trener, który potrafi rozwijać młodych zawodników, jednocześnie budując zespół oparty na solidnej organizacji i konsekwencji taktycznej. Wrocławianie w sezonie 2023/2024 sensacyjnie sięgnęli po wicemistrzostwo Polski, ustępując w walce o tytuł jedynie Jagiellonii Białostok.

Latem ubiegłego roku szkoleniowiec podjął kolejne wyzwanie, został asystentem selekcjonera Jana Urbana w seniorskiej reprezentacji Polski. Biało-Czerwoni nie zdołali awansować na MŚ 2026, ale poprawa stylu gry i atmosfery wokół kadry sprawiła, że prezes Kulesza postanowił kontynuować współpracę ze sztabem. Bo dostrzegł szansę także na progres wyników...

Nagła śmierć Jacka Magiery wstrząsnęła całą, nie tylko piłkarską, Polską. Szkoleniowiec ceniony za warsztat i wysokie morale zasłabł w trakcie porannego treningu biegowego w Parku Grabiszyńskim we Wrocławiu. Został przewieziony do szpitala wojskowego, gdzie lekarze podjęli walkę o życie, którego niestety nie udało się uratować. Zmarł w wieku 49 lat.

Karol Nawrocki przyznał pośmiertnie Jackowi Magierze Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie z rąk prezydenta RP odebrała żona zmarłego Magdalena Magiera podczas uroczystości pogrzebowej. ©

Młody Polak kontra walijska legenda. Ruszamy po sławę i nieźle pieniądze

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOOKER. Znamy wyniki losowania 1. rundy mistrzostw świata w snookerze (pula nagród: 2 395 000 funtów), które rozpoczyna się jutro w słynnym Crucible Theatre, w postindustrialnym Sheffield.

W zawodach mamy - po raz pierwszy w historii - Polaka. To 22-letni Antoni Kowalski z Zielonej Góry. A rywalem naszego snookerzysty będzie legendarny Walijszyk - Mark J. Williams!

To nie tylko trzykrotny mistrz świata (2000, 2003 i 2018), zwycięzca 27 turniejów rankingowych oraz dwóch turniejów Masters (1998, 2003), ale i były numer 1 rankingu światowego (maj 2000-maj 2002, maj 2003-maj 2004 i maj-wrzesień 2011)!

Jest pierwszym leworęcznym graczem, który zdobył tytuł mistrza świata.

Williams jest również pierwszym zawodnikiem w historii, który zdobywał tytuły zawodowe w wieku nastolatka, 20-

latka, 30-latka, 40-latka i 50-latka...

„The Welsh Potting Machine” zdobył serca miłośników snookera nie tylko imponującymi umiejętnościami, ale również charyzmą i niepowtarzalnym stylem gry. Jego „złoty dotyk” na stole snookerowym sprawia, że każda rozgrywka staje się widowiskiem, które na długo zapada w pamięć.

Jego grę cechuje duża szybkość, niesamowita celność uderzeń - zwłaszcza przy długich wbiciach - i spryt.

Częściowo jest... daltonistą i miewa trudności z rozróżnianiem czerwonych i brązowych bil. W trakcie całej kariery wygrał ponad 8 000 000 funtów w nagrodach finansowych... ©

Kasa wypłaci:

- 1. runda = 20 000 funtów
- 2. runda = 30 000 funtów
- Ćwierćfinał = 50 000 funtów
- Półfinał = 100 000 funtów
- Finalista = 200 000 funtów
- Zwycięzca = 500 000 funtów
- Najwyższy break = 15 000 funtów



FOT. CTK / IMAGO SPORTFOT. ODENST/TAI CHENGZHE

Najwyższy break turniejowy Antoniego Kowalskiego to 141 punktów, ale treningowy to już 147 punktów, czyli maks...

W Lidze Mistrzów nie ma już Polaka. Barcelona i Real upokorzone

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mamy to. Paris Saint-Germain kontra Bayern Monachium i Atletico Madryt przeciwko Arsenal Londyn - oto pary półfinałowe piłkarskiej Ligi Mistrzów sezonu 2025/2026.

Najpierw, na Anfield, FC Liverpool uległ Paris Saint-Germain 0:2, a na Estadio Metropolitan, Atletico Madryt przegrało z FC Barcelona 1:2. Dzień później Bayern Monachium pokonał

u siebie Real Madryt 4:3, a Arsenal Londyn zremisował ze Sportingiem Lizbona 0:0 w rewanżowych spotkaniach ćwierćfinału piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Do półfinału awansowały zatem zespoły PSG, Atletico, Bayernu i Arsenalu

Piłkarze z Madrytu już po raz szósty w tym sezonie mierzyli się z drużyną FC Barcelona. W La Liga „Duma Katalonii” odniosła dwa zwycięstwa (3:1, 2:1), ale przegrała dwumecz w półfinale Pucharu Króla (0:4, 3:0).

W meczu rewanżowym Champions League, Robert Le-

wandowski pojawił się na boisku w 68 minucie, gdy zmienił Ferrana Torresa. Niestety, nasz napastnik nie wyróżnił się niczym szczególnym...

W Monachium bohater pierwszego meczu - Manuel Neuer już w pierwszej minucie popełnił poważny błąd. Po jego zagraniu z pola karnego piłkę przejął Arda Güler, który skierował ją do pustej bramki gospodarzy.

Kibice Bayernu dobrze nie ochłonęli na Allianz Arenie, a kolejna pomyłka bramkarza wpłynęła na zmianę wyniku. Tym ra-

zaniem Andrij Łunin wykazał brak zdecydowania przy rzucie rżnym, co strzałem głową wykorzystał Aleksandar Pavlović.

Nie było to koniec popisów Gülera, który tuż przed upływem drugiego kwadransu z rzutu wolnego mierzonym uderzeniem po raz drugi pokonał Neuera. W końcowych minutach połowy do remisu doprowadził Harry Kane, który kompletnie zmylił Łunina. W odpowiedzi kontra Realu, którą wykończył Kylian Mbappe, ponownie doprowadził do prowadzenia „Królewskich”, a zarazem wyrównania

stanu rywalizacji w dwumeczu.

Po zmianie stron doskonałych okazji strzeleckich nie brakowało, ale telebim boiskowy długo niezmiennie wskazywał prowadzenie gości. Trybuny mocno się ożywiły, gdy pomocnik Realu - Eduardo Camavinga ukarany został drugą żółtą i w efekcie czerwoną kartką (86.).

Po chwili lukę w defensywie rywali wykorzystał Luiz Diaz, który zza pola karnego pokonał bramkarza. Awans Bawarczyków przypieczętował Michael Olise po świetnej asyście Harry Kane'a. ©

Ćwierćfinały Ligi Mistrzów

- FC Liverpool - *Paris Saint-Germain 0:2 i pierwszy mecz 0:2
- *Atletico Madryt - FC Barcelona 1:2 i pierwszy mecz 2:0
- *Bayern Monachium - Real Madryt 4:3 i pierwszy mecz 2:1
- *Arsenal Londyn - Sporting Lizbona 0:0 i pierwszy mecz 1:0

Półfinały (28-29 kwietnia i 5-6 maja)

- Paris Saint-Germain - Bayern Monachium
- Atletico Madryt - Arsenal

Finał (30 maja, Budapeszt)

SPORT

www.sportowy24.pl

Święta Wojna o finał Pucharu Polski. Industria zagra z Orlenem Wisłą

Damian Wiśniewski
Kielce

PIŁKA RĘCZNA. W Kaliszu odbędą się turniej final four Pucharu Polski. Industrię Kielce w sobotę, w półfinale, czeka „Święta Wojna”, czyli mecz z Orlenem Wisłą Płock. Początek o godzinie 15:30.

Industria Kielce staje przed szansą obrony tytułu w Pucharze Polski. Kielczanie przed rokiem w finale tych rozgrywek pokonali Orlen Wisłę Płock 27:24 i był to dla nich 18 raz, kiedy sięgnęli po to trofeum.

Tym razem na zespół z Płocka Kielczanie trafili już w półfinale. Obie drużyny podejść do tego spotkania z chęcią rehabilitacji po odpadnięciu w 1/8 finału Ligi Mistrzów - Industria na tym etapie odpadła z węgierskim Pickiem Szeged, a Wisła z portugalskim Sportingiem Lizbona.

- Po tej porażce było ciężko, przeciwnicy pewnie też mieli podobnie. Ale teraz zaczyna się walka o trofeum i chcemy ją wygrać. W sporcie właśnie to jest najpiękniejsze, że można się zrewanżować i podnieść - powiedział na konferencji prasowej przed wyjazdem do Kalisza zawodnik kieleckiego zespołu, Dani Dujszabajew.

- Musimy myśleć o sobie. Wierzę głęboko, że podnie-

siemy się, zagramy super mecz w półfinale i wygramy Puchar Polski. Pracujemy ciężko, by w weekend przyszyły efekty - dodał Adam Morawski, bramkarz kieleckiego zespołu.

Dla Industrii i Orlenu Wisły będzie to trzecie bezpośrednie starcie w tym sezonie i na razie lepszym bilansem mogą pochwalić się mistrzowie Polski z Płocka, którzy wygrali oba spotkania w ORLEN Superlidze. Najpierw w Kielcach pokonali Industrię 32:27, a potem w u siebie zwyciężyli po rzutach karnych (po 60 minutach gry było 28:28).

- Silny człowiek kiedy upadnie, musi wstać. A sport jest na tyle fajny, że zawsze daje okazję do poprawy. Nie możemy skupiać się na tym, co było, ale na tym, co przed nami. Polska liga i Puchar Polski są bardzo ważne dla klubu i dla kibiców. Mecz z Płockiem na pewno będzie bardzo fajnym widowiskiem dla kibiców. Nasze mecze zawsze są na poziomie Ligi Mistrzów - powiedział natomiast trener Kielczan, Talant Dujszabajew.

Na zwycięzcę meczu Industrii z Orlenem Wisłą Płock w finale czekać będzie ktoś z pary Netland MKS Kalisz - PGE Wybrzeże Gdańsk. Finał zostanie rozegrany w niedzielę 19 kwietnia, początek o godzinie 15.



W ostatnim meczu z Orlenem Wisłą Płock Industria Kielce przegrała po karnych. W akcji Jorge Maqueda

OSTATNIE POŻEGNANIE

W czwartek, 16 kwietnia, odbyły się uroczystości pogrzebowe piłkarza i trenera Jacka Magiery. Mszy świętej pogrzebowej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie przewodniczył biskup polowy Wojska Polskiego Wiesław Lechowicz, a koncelebrował ją między innymi ksiądz biskup Marian Florczyk z diecezji kieleckiej, delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Sportowców. **DOR**



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

PIŁKA NOŻNA
Kibice szykują rekord
Na sobotni wyjazd do Zabrza kibice Korony Kielce chcą stawić się w rekordowej liczbie (dotychczas najczęściej ich było 1570 w Katowicach). W czwartek o 19. licznik wskazywał, że do tego brakuje 137 osób. **DW**

Jacek Zieliński oraz Tamar Svetlin komplementują rywala

Maciej Barwinek
Kielce

W czwartek, 16 kwietnia odbyła się konferencja prasowa trenera Korony Kielce Jacka Zielińskiego przed wyjazdowym meczem z Górnikiem Zabrze w 29. kolejce PKO BP Ekstraklasy.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 17.30.

Jeśli chodzi o sytuację kadrową, to wszyscy zawodnicy będą do dyspozycji Jacka Zielińskiego w spotkaniu z Górnikiem Zabrze. Po pauzie za kartki wraca Kostas Sotiriou.

Trzeba powiedzieć, że Korona Kielce jedzie na bardzo trudny teren. Górnik Zabrze zyskał dużą pewność siebie po ostatnim awansie do finału Pucharu Polski, jest także ciągle w walce o mistrzostwo Polski. Na sześć kolejek przed końcem ma tylko 3 punkty straty do prowadzącego w tabeli Lecha Poznań i znajduje się na 4. miejscu w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Korona z 37 punktami plasuje się na 10 miejscu, ma 6 punktów straty do Górnika i 3 punkty przewagi nad strefą spadkową.

- Zdajemy sobie sprawę, że jedziemy do bardzo dobrej drużyny, która jest na fali. Awans do finału Pucharu Polski, remis z Legią wyrwany w ostatnich minutach meczu na pewno ich napędziły - mówił na konferencji Jacek Zieliński.



Jacek Zieliński komplementował Górnika Zabrze i zapewniał, że drużyna będzie mocno zmobilizowana. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 17.30

Trener Kielczan bardzo komplementował Górnika.

- Jest to ciekawa drużyna, taka mieszanka doświadczenia z młodością. Mają bardzo duży potencjał w ofensywie, ale także słabsze strony, które postaramy się wykorzystać. Jest też wiele innych aspektów, na które warto zwrócić uwagę, lecz na ten moment zachowam je dla siebie.

Szkoleniowiec wrócił jeszcze do poprzedniego meczu z Jagiellonią Białystok.

- Mimo remisu to spotkanie pokazało nam, że idziemy w dobrym kierunku. Teraz to co robimy na treningach musimy przenieść na zwycięstwo w Zabrzu - mówił.

Trener został także zapytany o pomyłki sędziowskie, które przy obecnym układzie tabeli mogą mieć ogromny wpływ na to, kto się utrzyma, a kto spadnie do pierwszej ligi.

- O błędach sędziowskich i varze mówimy już od dłuższego czasu. Rzeczywiście dziwi mnie, że przy dwóch spornych sytuacjach w meczu z Jagiellonią arbiter nie podbiegł obejrzeć sytuacji na monitorze. Teraz jednak nie ma sensu już do tego wracać, błędy zdarzają się wszędzie i będą się zdarzać, niezależnie od poziomu rozgrywek, wystarczy choćby spojrzeć na ostatnie spotkania Ligi Mistrzów - tłumaczył Jacek Zieliński.

Na konferencji obecny był także pomocnik Korony Kielce, Tamar Svetlin. Zawodnik przyznał, że nigdy nie grał tak szalonego sezonu, mówił również o tym, że dobrze czuje się w Polsce i Kielcach.

- Sezon jest bardzo dziwny, tak się wszystko ułożyło i musimy to zaakceptować. Każdy mecz jest pod presją, ale pokazaliśmy, choćby w spotkaniach z Bruk-Betem czy Arką, że potrafimy grać w takiej sytuacji - mówił. - Górnik to bardzo dobra drużyna, ale różnica punktowa między nami, a nimi nie jest duża. Oglądałem parę ich spotkań, wyglądają naprawdę ciekawie, lubią mieć piłkę przy nodze. ©©

Mistrzostwa Polski w Kulturystyce i Fitness

Damian Wiśniewski
Kielce

KULTURYSTYKA, FITNESS. W dniach 17-19 kwietnia w Targach Kielce odbędą się mistrzostwa Polski w kulturystyce i fitness dzieci i seniorów. Pojawi się na nawet kilkaset zawodniczek i zawodników.

Piątek, 17 kwietnia, będzie dniem pełnym emocji dla młodych adeptów fitnessu. Mistrzostwa Polski Dzieci i Fitness to wyjątkowe wydarzenie, w którym wezmą udział dzieci

zrzeszone w klubach należących do Polskiego Związku Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego (PZKFITS). Zawodnicy rywalizować będą w różnych grupach wiekowych oraz kategoriach sportowych. Wśród nich znajdą się dziewczynki i chłopcy w fitness akrobatycznym oraz dziewczynki w fitness artystycznym i tanecznym.

Mistrzostwa Polski w Kulturystyce i Fitness, które odbędą się 18 i 19 kwietnia w Centrum Kongresowym Targów Kielce, umożliwią natomiast wyróżnie-

nie krajowych mistrzów w różnych konkurencjach sportów sylwetkowych. To kluczowe wydarzenie posłuży także jako eliminacje do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy w Kulturystyce i Fitness, które odbędą się w hiszpańskiej miejscowości Santa Susanna. W zawodach wezmą udział reprezentanci klubów sportowych i stowarzyszeń kultury fizycznej zrzeszonych w PZKFITS, a także zawodnicy spoza Związku, którzy spełnią określone wymogi.

Mistrzostwa Polski w Kulturystyce i Fitness w niedzielę, 19

kwietnia rozpoczną się od zmagania w fitness plażowym mężczyzn, a następnie rywalizacji zawodników classic physique oraz zawodniczek bikini. Sesja popołudniowa obejmie rywalizację w fit-model kobiet oraz kulturystyce mężczyzn w kategoriach wagowych. Siódmy i ostatni blok zawodów będzie to rywalizacja fit-model mężczyzn, par mieszanych oraz kategorii bikini.

Ostateczny program zawodów zostanie ustalony po weryfikacji zawodników. ©©

Jesteśmy tam, gdzie potrzebujesz nas *najbardziej*



ZADBAJ
o swój słuch
już dzisiaj

Chcemy być blisko Ciebie.

Tak, byś każdego dnia mógł być bliżej tych, których kochasz.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się na **bezpłatne badanie słuchu** w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 42 237 43 66
www.audika.pl

 **Audika**

echo kieleckie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 16/2026



WYDARZENIE

**EDYTA GEPPERT
WSPÓLNIE
Z ZESPOŁEM
VASIE WYSTĄPIĄ
W NIEDZIELĘ
NA KONCERCIE
W KIELCACH**
Strefa Imprez

FOT. ARCHIWUM

INWESTYCJE

Wieżowiec przy Młodej do rozbiórki. Wybudują nowe osiedle za 42 miliony

Anna Gwóźdź
Kielce

Prezydentka Kielc ogłosiła konkurs architektoniczny na zaprojektowanie ponad stu mieszkań w miejscu jednego z najbardziej znanych i najtrudniejszych adresów w Kielcach. Budynek przy ulicy Młodej 4 zostanie wyburzony.

Kielce chcą odmienić oblicze osiedli za torami w ramach koncepcji Nowe Miasto. Pierwszym krokiem ma być właśnie inwestycja przy Młodej 4 – kompleks kilku budynków wielorodzinnnych z co najmniej 115 mieszkańami, parkingami podziemnymi, lokalami usługowymi i zieloną przestrzenią wokół. Łączna powierzchnia użytkowa ma przekroczyć pięć tysięcy metrów kwadratowych. Szacowany koszt inwestycji wynosi około 42 milionów złotych, choć miasto liczy na dofinansowanie sięgające nawet 85 procent z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego.

Konkurs architektoniczny ruszył 8 kwietnia. Rozstrzygnięcie zaplanowano na 22 października 2026 roku. Będzie to formuła dwuetapowa – pierwszy etap zakończy się na przełomie maja i czerwca, finał jesienią. Autor najlepszej pracy otrzyma nagrodę pieniężną i możliwość podpisania umowy z miastem na wykonanie pełnej dokumentacji projektowej.

– Historia tego miejsca nie jest powodem do dumy, ale może stać się punktem wyjścia do stworzenia zupełnie nowej jakości – powiedziała prezydentka Agata Wojda podczas konferencji prasowej.

Zaznaczyła, że konkurs to element szerszej strategii mieszkaniowej, którą



Kielce wyburzą budynek przy ulicy Młodej 4. Powstanie tu ponad sto mieszkań

miasto ogłosiło rok temu. Od tamtej pory ruszyła budowa pierwszego od wielu lat budynku Kieleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ulicy Puscha, podpisano umowę na modernizację lokali przy ulicy Głowackiego i trwa projektowanie budynku przy ulicy Wiśniowej.

– Osiedla za torami to obszar, który w najbliższych latach miasto chce odczarować i zmienić. Młoda 4 ma być pierwszym impulsem do tej przemiany – podkreśliła.

Wyburzenie ma być częścią całej inwestycji i miasto będzie starać się pozyskać na nie dofinansowanie zewnętrzne. – Chcemy przeprowadzić to w możliwie najbardziej spektakularny sposób – zapowiedziała Agata Wojda.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Ewelina Jastrzębska wyjaśniła, że po rozstrzygnięciu konkursu w październiku miasto przystąpi do przygotowania pełnej dokumentacji projektowej, co zajmie około półtora roku. Dopiero wtedy

możliwa będzie realizacja inwestycji.

– Miasto będzie aktywnie szukać wszystkich dostępnych źródeł finansowania, zarówno dla Młodej 4, jak i innych projektów mieszkaniowych – zapewniła.

Wiceprezydentka Aneta Boroń podkreśliła, że projekt przy Młodej ma mieć szerszy wymiar społeczny niż typowe budownictwo komunalne.

– Chcemy otworzyć tę przestrzeń nie tylko dla osób oczekujących

na mieszkania komunalne, ale również dla młodych ludzi, studentów oraz specjalistów, którzy chcieliby łączyć swoje życie zawodowe i rodzinne z Kielcami – mówiła.

Poinformowała też, że Kielce znalazły się w programie SAMU, który ma pomóc sprawdzić, kto najbardziej potrzebuje takich mieszkań i do kogo kierować ofertę w kolejnych projektach. Jak wyjaśniła, chodzi nie tylko o zwiększanie liczby lokali komunalnych, ale też o lepsze dopasowanie ich do potrzeb mieszkańców.

Konkurs oceni niezależne jury. Architekt Jerzy Szczepanik-Dzikowski (to współzałożyciel pracowni JEMS Architekci, autor i współautor wielu głośnych realizacji, w tym warszawskiego biurowca Warsaw UNIT, wielokrotnie nagradzanego za architekturę i skalę), który zasiądzie w sądzie konkursowym, podkreślił, że taka formuła daje znacznie lepsze efekty niż popularna procedura „zaprojektuj i wybuduj”.

– Sąd konkursowy działa całkowicie niezależnie od zewnętrznych uwarunkowań i ocenia wyłącznie jakość opracowań – zaznaczył. – Nie znam drugiego miasta w Polsce, które w tak krótkim czasie ogłosiłoby trzy otwarte konkursy architektoniczne. Każde osiedle i każde budownictwo mieszkaniowe jest w istocie działaniem społecznym. Liczę, że będzie to przedsięwzięcie nastawione przede wszystkim na stworzenie dobrego miejsca do życia – powiedział.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przy Młodej 4 zamiast jednego zaniedbanego wieżowca stanie nowoczesny kompleks mieszkaniowy. ©©

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

KRÓTKO

KIELCE

Ruszył projekt „Aktywny Senior”

Rozpoczęła się kolejna edycja programu „Aktywny Senior”, organizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W sumie na bezpłatne zajęcia zgłosiło się sto osób.

Pierwsze zajęcia nowej edycji programu odbyły się w Hali Legionów przy ulicy Leszka Drogosza 2. Na inauguracji była też Agata Wojda, prezydent Kielc. Jak informuje Miejski Ośrodek Sportu

i Rekreacji w Kielcach, zajęcia ruchowe będą odbywać się cyklicznie w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 - 11.00 i 11.15 - 12.15. Projekt skierowany jest do osób w wieku 55+, a udział w nim jest całkowicie bezpłatny.

Szczegółowe informacje dotyczące uczestnictwa można uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu 664 920 603.



FOT. UM KIELCE

GMINA BIELINY

Uroczystości w Hucie Szklanej

W piątek, 17 kwietnia o godzinie 12 pod pomnikiem „Świętokrzyskiej Golgoty Wschodu” w Hucie Szklanej odbędą się uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia sprzed 86 lat.

Uczestnicy uroczystości oddadzą także hołd ofiarom katastrofy polskiego samolotu wojskowego Tu-154, który 10 kwietnia 2010 roku rozbił się nieopodal smoleńskiego lotniska. W katastrofie zginęło 96 osób, wśród nich: prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką.

Spotkanie będzie także upamiętnieniem 83. rocznicy pacyfikacji Huty Szklanej.

22 kwietnia 1943r. 9 mieszkańców Huty Szklanej oraz 1 mieszkanka Jeziorka zostało rozstrzelanych przez oddział niemieckiej żandarmerii.

MICIGÓZD

Kierująca zabrana do szpitala

Dwa samochody osobowe zderzyły się w piątkowe popołudnie w Micigoździe w gminie Piekoszów. Kierująca jednym z aut została zabrana do szpitala. Informację o wypadku dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Kielcach dostał o godzinie 13.10 w piątek, 10 kwietnia. - 24-letnia kierująca Toyotą

skręcała w lewo w drogę gruntową, a Volvo, prowadzone przez 46-latkę, wyprzedzało Toyotę. Samochody się zderzyły, po czym Volvo zjechało do rowu - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Do szpitala przewieziono 46-latkę kierującą Volvo.

Niezwykły dar serca kieleckich seniorów dla wcześniaków ze szpitala przy Prostej

Anna Kowalska
Kielce

Aż 67 kolorowych, miękkich i własnoręcznie wykonanych kocyków trafiło do wcześniaków z Uniwersyteckiej Kliniki Neonatologii Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka w Kielcach.

Ten wyjątkowy prezent przygotowali seniorzy zrzeszeni w Kieleckiej Radzie Seniorów, wspierani przez uczestników Kieleckich Klubów Seniora oraz osoby prywatne.

Od listopada do końca marca seniorki i seniorzy spędzali długie, zimowe wieczory na dzierganiu kocyków z delikatnych, bezpiecznych dla niemowląt włóczek. Powstało niemal 70 barwnych, miękkich prac – każda inna, każda wykonana z troską i ogromnym sercem.

To symboliczny gest powitania najmłodszych przez starsze pokolenie.

Inicjatorką akcji jest Maria Turek, członkini Kieleckiej Rady Seniorów. - Chciałam, żebyśmy ten zimowy czas wy-



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

W akcję zaangażowało się sześć klubów seniora, a każdy kocyk wymagał nawet kilkunastu godzin pracy

korzystali na coś dobrego, pożytecznego i pięknego. Pociągnęłam koleżanki, a one kolejne osoby. Wspólnie dziergałyśmy, wymienialiśmy się włóczkami, kolorami, wzorami. Miałyśmy z tego ogromną frajdę. Mam nadzieję, że kocyki będą służyły maluszkom i przyniosą rodzicom odrobinę radości - mówi seniorka.

W akcję zaangażowało się sześć klubów seniora,

a każdy kocyk wymagał nawet kilkunastu godzin pracy. Wykorzystano specjalne, miękkie włóczki przeznaczone dla niemowląt, w tym bawełnę i materiały antyalergiczne.

Przekazanie kocyków zrobiło ogromne wrażenie na personelu medycznym.

- Akcja jest fantastyczna - podkreśla lek. Monika Kozłowska Kubarska, kierownik Uniwersyteckiej Kliniki Neo-

natologii. - Kilka miesięcy temu zadzwoniła do mnie pani, która zapytała, czy przyjeźlibyśmy takie kocyki. Nie zastanawialiśmy się ani chwili. To piękna praca międzypokoleniowa: tu rodzi się nowe życie, a tam panie na emeryturze, które chcą zrobić coś dobrego. Czekaliśmy na ten dzień.

Jak dodaje, zaskoczenia nie kryły również mamy wcześniaków: - Nie wiedziały o niczym. Dziś zostały zapytane, czy przyjmą taki prezent. Myślę, że to wspaniała pamiątka, bo narodziny dziecka to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu rodziców.

Dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka Rafał Szpak podkreśla, że inicjatywa zasługuje na najwyższe uznanie: - To wspaniała akcja, wymyślona i przeprowadzona przez samych seniorów. Długie jesienno-zimowe miesiące zamieniły w czas twórczej pracy. Dzieci otrzymują piękne, bezpieczne prezenty, a my możemy cieszyć się, że komuś chciało się zrobić coś dobrego.

©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Mnóstwo osób wzięło udział w 11. Kieleckim Marszu Katyńskim, który w poniedziałek, 13 kwietnia przeszedł ulicami Kielc. W centrum miasta pojawili się uczniowie, nauczyciele, a także przedstawiciele różnych instytucji, żołnierze, władze samorządowe oraz rodziny katyńskie. Uczestnicy w samo południe przeszli z Placu Artystów przez ulice Sienkiewicza, Dużą, Jana Pawła II, Krakowską, Aleją Legionów, Gagarina, aż na Skwer Pamięci Ofiar Katynia. Przy Monumencie Sen na kieleckiej Kadzielni odbyła się główna część obchodów 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Organizatorami były Instytut Pamięci Narodowej oraz Stowarzyszenie Kielecka Rodzina Katyńska.

Rusza nabór projektów i rekordowa kwota 11,5 miliona dla mieszkańców Kielc

Magdalena Wróblewska
Kielce

Ponad 11 milionów złotych i realny wpływ mieszkańców na miasto - rusza kolejna edycja Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

W Kielcach rozpoczyna się kolejna edycja Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego. Nabór projektów do Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego 2026 ruszy 21 kwietnia i potrwa do 11 maja. W tym roku do dyspozycji mieszkańców jest rekordowa kwota 11,5 milionów złotych.

Jak podkreśla Agata Wojda, inicjatywa ma bezpośredni wpływ na rozwój miasta.

- Kielecki Budżet Obywatelski to coś więcej niż tylko liczby i inwestycje - to dowód na to, że każdy mieszkaniec ma realny wpływ na kształtowanie swojego otoczenia. Chcemy, aby Kielczanki i Kielczanie czuli się współgospodarzami tego miasta, dlatego oddajemy w Państwa ręce 11,5 mln złotych. Państwa pomysły to najlepszy drogowskaz dla rozwoju Kielc, bo nikt nie zna potrzeb naszych osiedli lepiej niż sami mieszkańcy. Zapraszam do aktywnego udziału i zgłaszania pomysłów na Kielce od 21 kwietnia do 11 maja. Razem możemy sprawić, że nasze miasto będzie jeszcze bardziej przyjazne i nowoczesne - powiedziała prezydentka Kielc Agata



Prezydentka Agata Wojda mówiła, że inicjatywa ma bezpośredni wpływ na rozwój miasta

Mechanizm współdecydowania mieszkańców

Budżet obywatelski to narzędzie, które pozwala mieszkańcom zgłaszać i wybierać projekty do realizacji z części miejskich środków. W praktyce oznacza to, że decyzje o inwestycjach - od zieleni po infrastrukturę rekreacyjną - zapadają w drodze głosowania.

W dotychczasowych 13 edycjach zgłoszono 1780 projektów, z czego 353 zostały wybrane do realizacji, na łączną kwotę około 93 mln zł.

Zasady tegorocznej edycji w większości pozostają bez zmian. Utrzymany został udział na projekty ogólnomiejskie i rejonowe, który jak zaznacza Tomasz Porębski, spotkał się z dużym zainteresowaniem:

- W ubiegłym roku oddano prawie 30 tys. głosów. Wprowadzono jednak korekty techniczne. Jedną z nich jest obowiązek dołączenia mapy w przypadku projektów realizowanych na terenach spółdzielni lub wspólnot mieszkaniowych. Możliwe będzie także wskazanie więcej niż jednego autora projektu.

Dwie kategorie projektów

Projekty można zgłaszać w dwóch kategoriach. Jak wyjaśnia Ewa Tyszer-Wieczorek:

Projekty ogólnomiejskie to takie, których wartość przekracza 300 tysięcy złotych. W przypadku projektów rejonowych, wartość nie może przekroczyć 300 tysięcy złotych.

Na projekty ogólnomiejskie przeznaczono 4,6 mln zł, a na rejonowe 6,9 mln zł. Środki dla pięciu rejonów zostaną podzielone po równo.

Głosowanie jesienią

Proces zakończy głosowanie zaplanowane od 23 września do 6 października. Każdy mieszkaniec odda jeden głos, wybierając jeden projekt ogólnomiejski i dwa rejonowe. Wyniki zostaną ogłoszone do 15 października. ©

Trwa remont na Placu Konstytucji. Zmiany w organizacji ruchu

Paula Goszczyńska
Kielce

Trwa remont nawierzchni na Placu Konstytucji w Kielcach. Chodzi o teren przed Urzędem Miasta. W związku z prowadzonymi pracami przejazd przez plac jest niemożliwy.

Remont obejmuje przede wszystkim centralną część placu - od schodów do ratusza do wejścia na parking wielopoziomowy. W ramach zadania demontowane są stare płyty, a po korekcie podbudowy ułożone zostaną nowe elementy. Nieszkodzone płyty pozyskane z rozbiórki zostaną wykorzystane do uzupełnienia ubytków w pozostałej części placu.

Z uwagi na zakres i charakter robót, czasowa organizacja ruchu zakłada całkowite wyłączenie placu z ruchu kołowego. Od strony ulicy Piotrkowskiej oraz ulicy Leśnej ustawione zostaną odpowiednie znaki i bariery.

Dla pojazdów uprawnionych do wjazdu w ulicę Sienkiewicza dopuszczony został przejazd z ulicy Małej przez ulicę Leśną i ulicę Sienkiewicza do ulicy Kapitulnej.

Do 24 kwietnia kursowanie autobusów komunikacji miejskiej przez Plac Konstytucji będzie wstrzymane. Do odwołania zawieszona zostaje kursowanie autobusów linii 0W i OZ. Autobusy linii 103 w relacji Olszewskiego - Na Stadionie zostają skierowane objazdem przez Paderewskiego i Ogrodową. ©



Trwa remont na Placu Konstytucji w Kielcach. Wprowadzono zmiany organizacji ruchu

Jubileuszowa 20. Rodzinna Majówka Rowerowa z Kielc do Borkowa

Dorota Kułaga
Kielce

W sobotę, 23 maja, odbędzie się Jubileuszowa 20. Rodzinna Majówka Rowerowa z Kielc przez Kaczyn do Borkowa.

- Serdecznie zapraszam do udziału. Będzie to święto rodziny i bliskości serc - powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk, pomysłodawca tego wydarzenia. Jednym z patronów medialnych tradycyjnie będzie Echo Dnia.

Trasa prowadzi z Kielc przez Dyminy, Kaczyn do Borkowa, liczy około 18 kilometrów. Zbiórka uczestników w tym roku będzie o godzinie 9.00 na Placu Świętego Jana Pawła II przy Bazylice Katedralnej w Kielcach. Na 9.15 zaplanowana jest wspólna modlitwa, poświęcenie uczestników tego wydarzenia i ich rowerów, a o 9.30 start w grupach.



Jubileuszowa 20. Rodzinna Majówka Rowerowa odbędzie się z udziałem biskupa Mariana Florczyka

- Bardzo się cieszę, że 23 maja już po raz dwudziesty wyruszamy na Rodzinną Majówkę Rowerową. Chcemy stworzyć rodzinny klimat, wzajemnej życzliwości i szacunku, bo tego nam bardzo brakuje w codziennym

życiu. Zapraszam dzieci z rodzinami, młodzież, osoby starsze. Będzie to święto rodziny i bliskości serc - powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk.

Przypomniał, że pierwsza Rodzinna Majówka Rowerowa

została zorganizowana w 2004 roku.

- Jan Paweł II już był bardzo chory. Dlatego chcieliśmy mu zrobić taki prezent z okazji Jego urodzin, które przypadają 18 maja. Chcieliśmy, żeby ten prezent był trwały i żeby niósł przesłanie na przyszłość. Wiedzieliśmy, że Jan Paweł II był bardzo wrażliwy na rodzinę, zależało Mu na tym, żeby ludzie tworzyli relacje, co zawarł w pięknych tekstach o rodzinie. I dlatego tak ważne jest dla nas to, że jest to Rodzinna Majówka Rowerowa - podkreślił ksiądz biskup Marian Florczyk.

Na godzinę 10.15 zaplanowany jest postój przy kościele w Dyminach, a o 12.30 nabożeństwo majowe w kościele parafialnym w Kaczynie.

- O godzinie 13.30 rozpocznie się piknik w Borkowie. Impreza zakończy się o 15.30, powrót będzie na własną rękę, albo podsta-

wionymi przez nas autokarami. Zapraszam do udziału w tym wydarzeniu. Zapisy będą się odbywać od 18 do 20 maja w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w Hali Legionów - poinformował Jacek Domoradzki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach.

Zgłoszenia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Kielcach - Hala Legionów, przy ulicy Leszka Drogosza 2 od 18 do 20 maja w godzinach 8.00 - 18.00 - pokój 104 na pierwszym piętrze, telefon 664-920-603. Można się też zgłosić wysyłając meila na adres sport@mosir.kielce.pl - zgłoszenie musi być podpisane przez uczestników Majówki.

Jubileuszowa 20. Rodzinna Majówka Rowerowa odbędzie się pod patronatem i z udziałem księdza biskupa Mariana Florczyka.

- Ogromnie się cieszymy, że jako gmina Daleszyce możemy współorganizować to piękne, rodzinne wydarzenie. Jestem wdzięczny księdzu biskupowi, że tak wspaniale nas połączył jak rodzinę, żebyśmy wspólnie mogli zorganizować Majówkę Rowerową. Dziękuję wszystkim, którzy są współorganizatorami tego przedsięwzięcia, bo możemy wspólnie zrobić coś dobrego dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Bardzo się cieszę, że Rodzinna Majówka Rowerowa będzie przebiegała przez tereny gminy Daleszyce. Wszystkich serdecznie zapraszam, żeby wzięli udział w tym wyjątkowym wydarzeniu i mogli cieszyć się pięknymi widokami na terenie gminy Daleszyce, od Sukowa przez Marzysz i Borków, gdzie nad zalewem będzie zakończenie Rodzinnej Majówki Rowerowej - powiedział Dariusz Mersiniński, burmistrz Daleszyce. ©

Powiat Kielecki ogłosił przetargi na trzy duże inwestycje drogowe

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Powiat Kielecki rusza z kolejnymi ważnymi inwestycjami, które mają poprawić bezpieczeństwo i komfort jazdy mieszkańców.

Ogłoszono trzy duże przetargi obejmujące remonty, przebudowy i rozbudowy kluczowych odcinków dróg powiatowych.

Pierwsza inwestycja dotyczy remontu drogi Chmielowie - Drochów Dolny - Obice. Prace obejmą 1,58 kilometra drogi na terenie gminy Morawica, w tym ulice Ogrodową, Wspólną i Kościelną. Zakres zadania przewiduje wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, ścieżki i wzmocnienie poboczy, odmulenie rowów i czyszczenie przepustów oraz wykonanie nowego oznakowania poziomego.

Druga inwestycja obejmuje remont dróg powiatowych w gminie Morawica: ulic Kościelnej i Szkolnej w Lisowie na odcinku 700 metrów oraz ulicy Dworskiej w Zaborzu na długości 2,7 kilometra. Prace zakładają poprawę nawierzchni, odwodnienia oraz infrastruktury towarzyszącej.

Największym przedsięwzięciem jest rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej na odcinku Daleszyce - Niwy. To aż 2,9 kilometra drogi od skrzyżowania w Daleszycach do drogi wojewódzkiej 764 w Niwach. W ramach inwestycji powstaną nowe odcinki chodników, w tym łącznik do Drogi Wojewódzkiej 764, przebudowane zostaną skrzyżowania i zjazdy, wykonana zostanie nowa kanalizacja deszczowa, specjali-

styczne oświetlenie przejść dla pieszych, poszerzenia jezdni oraz nowa nawierzchnia. Przebudowane zostaną również kolizje z sieciami energetycznymi, telekomunikacyjnymi i wodociągowymi. Całość prac obejmuje rozbudowę, przebudowę i remont poszczególnych odcinków zgodnie z dokumentacją projektową.

Na realizację ostatniego zadania Powiat Kielecki otrzymał prawie 5,2 miliona złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rozbudowę samego skrzyżowania ulic Głowackiego, Chopina i Kościelnej w Daleszycach - jednego z najważniejszych punktów komunikacyjnych w mieście. W ramach tego samego projektu ujęto również remont drogi powiatowej 1429T (starodroże DW 764) o długości 2 129 metrów, którego wartość wynosi 1 823 185,84 złotych. Łącznie, wraz z wkładem własnym, inwestycja opiewa na około 4 miliony złotych. Za tę kwotę przebudowany zostanie odcinek drogi o długości prawie 3 kilometrów - od skrzyżowania koło Domu Ludowego do ronda na obwodnicy Daleszyc. Zakończenie prac planowane jest na wrzesień 2027 roku.

Tomasz Pleban - Starosta Kielecki podkreśla wagę przedsięwzięcia: - To bardzo ważna informacja dla mieszkańców gminy Daleszyce i okolicznych miejscowości. Kluczowe skrzyżowanie zostanie całkowicie przebudowane, co znacząco poprawi bezpieczeństwo i płynność ruchu. W tym miejscu doszło już do wielu wypadków, w tym tragicznego, w którym zginęły dwie osoby.

©



Ogłoszono trzy duże przetargi na remonty, przebudowy i rozbudowy kluczowych odcinków dróg powiatowych

Sto lat Leokadii Wojtasińskiej. Wyjątkowy jubileusz mieszkanki Bławatkowa



Pani Leokadii Wojtasińskiej, mieszkanka Bławatkowa w gminie Piekoszów świętowała setne urodziny

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Kwiaty, życzenia, upominki i okolicznościowy tort towarzyszyły setnym urodzinom Pani Leokadii Wojtasińskiej, mieszkanki Bławatkowa w gminie Piekoszów.

Ten niezwykle jubileusz stał się okazją do spotkania w gronie najbliższych oraz zaproszonych gości, którzy wspólnie świętowali piękne, długie życie Jubilatki.

Życzenia dla Jubilatki

Z życzeniami do szacownej Jubilatki przybyli burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec oraz sołtys Bławatkowa Monika Barańska. Nie zabrakło serdecznych rozmów, wspomnień i tradycyjnego odśpiewania „Dwieście lat”. Marszałek Renata Janik przyjechała z okolicznościowym tortem, który był jednym z symboli tego wyjątkowego dnia.

- To dla mnie ogromny zaszczyt móc spotkać się dziś z Panią Leokadią i wspólnie świętować tak piękny jubileusz. Sto lat życia to świadectwo siły, pracowitości i niezwykłej

wytrwałości. Pani Leokadia jest przykładem osoby, która przez całe życie kierowała się dobrem i życzliwością wobec innych. Z całego serca życzę zdrowia, spokoju i wielu kolejnych pogodnych dni w gronie najbliższych - podkreśliła burmistrz Teresa Jakubowska.

Marszałek Renata Janik zwróciła uwagę na szczególny wymiar takich spotkań. - Możliwość świętowania setnych urodzin to zawsze wyjątkowy moment. To spotkanie z historią, doświadczeniem i wartościami, które mają ogromne znaczenie dla kolejnych pokoleń. Życzę Pani Leokadii dużo zdrowia, pogody ducha i nieustającej obecności bliskich osób - powiedziała marszałek Renata Janik, wręczając Jubilatce okolicznościowy tort.

Do życzeń dołączył również przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec. - Takie jubileusze są ważne nie tylko dla rodziny, ale także dla całej naszej gminy. To moment, w którym zatrzymujemy się na chwilę i doceniamy życie pełne pracy, poświęcenia i troski o innych. Pani Leokadia jest dla nas wszystkich powodem do dumy - zaznaczył przewodniczący Dariusz Janiec.

Historia życia związana z pracą na roli

Pani Leokadia Wojtasińska pochodzi z Gałęzic. Po wysiedleniu związanym z rozbudową kopalni wraz z mężem

Stanisławem zamieszkała w Bławatkowie. Przez całe życie była związana z pracą na roli, prowadząc gospodarstwo i dbając o dom. Jej mąż pracował w kopalni. Tworzyli zgodne i szczęśliwe małżeństwo. Wychowali dwóch synów - Krzysztofa i Bogdana. Dziś Pani Leokadia mieszka z synem Bogdanem, a na co dzień troskliwą opieką otacza ją synowa Bożena. Jubilatka doczekała się pięciorga wnuków oraz jednej prawnuczki. Przez lata była wsparciem dla całej rodziny, służąc radą i pomocą w wychowaniu kolejnych pokoleń.

Rodzina, codzienność i wsparcie najbliższych

Szacowna jubilatka pochodzi z licznej rodziny, miała siedmioro rodzeństwa. Do dziś żyją jej dwie siostry: Krystyna, która ma 92 lata i Helena, która ma 83 lata. Wszystkie siostry mieszkają niedaleko siebie i często się odwiedzają. Choć życie nie było wolne od trudnych doświadczeń, Pani Leokadia zawsze pozostawała osobą silną i oddaną rodzinie. Praca, obowiązki i troska o najbliższych wypełniały jej codzienność przez dziesięciolecia.

Choć w rodzinie nie było wcześniej osób dożywających tak sędziwego wieku, Pani Leokadia przez całe życie prowadziła spokojny i uporządkowany tryb życia. Unikła uży-

wiek, nie paliła papierosów, a alkohol piła jedynie okazjnie. Odżywiała się skromnie, a jej codzienność przez lata wypełniała ciężka praca. Jak wspomina siostra Krystyna, jubilatka zawsze była osobą bardzo lubianą, życzliwą i uczynną. Miała wielu przyjaciół i zawsze chętnie pomagała innym. Bliscy zgodnie podkreślają, że to właśnie dobroć, pogoda ducha i otwartość na ludzi mogą być receptą na długowieczność.

Życie jubilatki to symbol siły i życzliwości

Setne urodziny Pani Leokadii Wojtasińskiej były nie tylko rodzinnym świętem, ale również ważnym wydarzeniem dla całej gminy Piekoszów. Spotkanie przepełnione rozmowami i wspomnieniami pokazało, jak wiele znaczą wartości wyniesione z codziennego życia takie jak pracowitość, uczciwość i troska o innych.

Historia Jubilatki to opowieść o zwykłej codzienności, w której najważniejsze były rodzina, obowiązki i relacje z ludźmi. To właśnie te wartości, jak podkreślali bliscy i goście, z całą pewnością miały największy wpływ na jej długowieczność. Setny jubileusz stał się okazją do tego, aby zatrzymać się na chwilę i docenić życie, które dla wielu może być cenną lekcją.

©

Ogłoszono przetarg na kluczową inwestycję drogową w gminie Daleszycy. Mieszkańcy z niecierpliwością czekali na tę inwestycję

Anna Kowalska
Gmina Daleszycy

Powiatowy Zarząd Dróg w Kielcach ogłosił przetarg na rozbudowę i przebudowę drogi powiatowej na odcinku Daleszycy - Niwy.

Mieszkańcy Daleszycy, ale również okolicznych miejscowości z niecierpliwością czekali na realizację ważnej inwestycji, która w znacznym stopniu poprawi bezpieczeństwo kierowców oraz pieszych

Historia tej inwestycji ma początek w 2020 roku, kiedy gmina Daleszycy wykonała dokumentację projektową wraz z pozwoleniem na budowę dotyczącą zadania rozbudowy skrzyżowania przy Domu Ludowym w Daleszycach oraz przekazała ją w 2021 roku do Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach. Kwota wygospodarowana z budżetu samorządu na opracowanie dokumentacji potrzebnej do realizacji tej istotnej inwestycji wyniosła 40 tysięcy złotych. W dokumentacji zostały ujęte prace związane z demontażem istniejącego ogrodzenia betonowego ograniczającego widoczność, przebudowę sieci energetycznej, wodno-kanalizacyjnej, deszczowej, przebudową oświetlenia ulicznego oraz przejść dla pieszych z dostosowaniem ich do osób z niepełnosprawnościami, a także przebudową jezdni oraz przebudową chodników i uregulowaniem stanu



Ogłoszono przetarg na rozbudowę i przebudowę drogi powiatowej Daleszycy - Niwy

prawnego terenu objętego inwestycją.

- To był głos mieszkańców, w który należało się wsłuchać i dążyć do realizacji tego zadania każdego dnia. Starania całego naszego samorządu były ukierunkowane, aby doszło do realizacji ważnego dla wszystkich mieszkańców zadania poprawiającego kwestię bezpieczeństwa na tym niewralgicznym skrzyżowaniu w Daleszycach - mówi burmistrz Dariusz Meresiński.

Na dokumentacji dotyczącej przebudowy tego ważnego skrzyżowania się nie skończyło. Za kwotę 160 tysięcy złotych z budżetu gminy Daleszycy została wykonana doku-

mentacja dotycząca przebudowy drogi powiatowej na odcinku Daleszycy (od Domu Ludowego) - Niwy (rondo przy obwodnicy). W zadaniu zostały ujęte prace związane z budową chodnika na brakujących odcinkach, przejść dla pieszych, kanalizacji deszczowej oraz rowów przydrożnych, przebudową oświetlenia ulicznego wraz z budową dedykowanego oświetlenia przejść dla pieszych, a także wykonaniem nowej nawierzchni asfaltowej.

Sytuacja zaczęła dynamicznie się rozwijać w 2025 roku kiedy Powiatowy Zarząd Dróg przy współpracy z pracownikami Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach przygotował

wniosek o dofinansowanie tych dwóch zadań, a Zarząd Powiatu Kielckiego podjął bardzo ważną decyzję i złożył wniosek z dokumentacją do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok. Rozpoczęcie ważnych zadań dla mieszkańców gminy Daleszycy było bliżej niż kiedykolwiek. W tym miejscu warto zwrócić uwagę jak ważne jest posiadanie kompletnej dokumentacji projektowej, pozwalającej ubiegać się o dofinansowanie, bez którego trudno byłoby wykonać to zadanie.

W marcu 2026 roku zapadła najważniejsza decyzja - została podpisana umowa o dofinansowanie pomiędzy wojewodą

świętokrzyskim a zarządem powiatu kieleckiego o dofinansowanie zadania. Wniosek na kwotę ponad 9,5 miliona złotych otrzymał dofinansowanie 70 procent, czyli ponad 5,1 miliona złotych.

31 marca 2026 roku został ogłoszony przetarg na wykonanie zadania na odcinku 2,9 km od skrzyżowania w Daleszycach do drogi wojewódzkiej 764 w Niwach. W ramach inwestycji powstaną nowe odcinki chodników, w tym 3,2-metrowy łącznik do Drogi Wojewódzkiej 764, przebudowane zostaną skrzyżowania i zjazdy, wykonana zostanie nowa kanalizacja deszczowa, specjalistyczne oświetlenie przejść dla pieszych, poszerzenia jezdni oraz nowa nawierzchnia. Przebudowane zostaną również kolizje z sieciami energetycznymi, telekomunikacyjnymi i wodociągowymi. Całość prac obejmuje rozbudowę, przebudowę i remont poszczególnych odcinków oraz co najważniejsze przebudowę skrzyżowania ulic Głowackiego, Chopina i Kościelnej w Daleszycach - jednego z najważniejszych punktów komunikacyjnych w mieście.

- Cieszę się, że ta bardzo ważna inwestycja dla Miasta i Gminy Daleszycy zostanie wykonana. Gratulacje dla burmistrza Dariusza Meresińskiego, którego starania doprowadziły do tego, że inwestycja będzie służyć mieszkańcom i usprawni komunikację oraz bezpieczeństwo - mówił wice-

wojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki.

- Ta inwestycja poprawi nie tylko bezpieczeństwo na skrzyżowaniu przy Domu Ludowym w Daleszycach, ale również na całym odcinku aż do ronda przy drodze wojewódzkiej w Niwach, gdzie powstanie chodnik w brakujących miejscach. Dziś to zadanie doczekało się szczęśliwego finału, bo wniosek, który został przygotowany przez Powiatowy Zarząd Dróg w Kielcach przy współpracy Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach i złożony przez Zarząd Powiatu zostanie zrealizowany i w tym roku oraz w przyszłym całe to przedsięwzięcie będzie wykonane. Dziękuję wojewodzie świętokrzyskiemu Józefowi Brykowi oraz wicewojewodzie Michałowi Skotnickiemu za przyznanie bardzo ważnych środków dla mieszkańców Miasta i Gminy Daleszycy. Podziękowania kieruję do Zarządu Powiatu na czele ze starostą Tomaszem Plebanem za złożenie wniosku oraz zabezpieczenie środków w budżecie powiatu. Ogromnie się cieszę, że wiele lat starań o wykonanie tej kluczowej inwestycji kończy się w ten sposób - było warto o to zabiegać każdego dnia. Realizacja zadania będzie współfinansowana z budżetu Powiatu Kielckiego oraz budżetu gminy Daleszycy. Termin składania ofert przetargowych upłynie 15 maja 2026 roku, a prace planowane są na 2026 oraz 2027 rok.

©

Powiat kielecki zakończył kwalifikację wojskową 2026

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Na terenie powiatu kieleckiego zakończyła się kwalifikacja wojskowa 2026, prowadzona od 2 lutego do 10 kwietnia.

Powiatowa Komisja Lekarska numer 2 w Kielcach pracowała 49 dni roboczych, najdłużej spośród wszystkich komisji w województwie świętokrzyskim. W tym czasie wydano ponad 1430 orzeczeń o zdolności do czynnej służby wojskowej.

- Kwalifikacja wojskowa to ważny element systemu bezpieczeństwa państwa, ale także ogromne przedsięwzięcie organizacyjne dla samorządu. W tym roku przez powiatową komisję przeszła rekordowa liczba osób. Dziękuję wszystkim członkom komisji za profesjonalizm, odpowiedzialność

i zaangażowanie, a mieszkańcom za zdyscyplinowane stawianictwo. Naszym zadaniem było zapewnienie sprawnego przebiegu kwalifikacji, rzetelnej oceny zdrowotnej oraz pełnego poszanowania godności każdej osoby, która stanęła przed komisją. Jestem dumny, że powiat kielecki wywiązał się z tego obowiązku wzorowo - mówi Tomasz Pleban, starosta kielecki.

Do kwalifikacji wojskowej zobowiązani byli między innymi: mężczyźni urodzeni w 2007 roku, mężczyźni z roczników 2001-2006 bez określonej kategorii, osoby wcześniej uznane za czasowo niezdolne, którym kończył się okres niezdolności, kobiety z roczników 1998-2006 posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej lub kończące naukę w takich zawodach, osoby, które ukończyły

18 lat i zgłosiły się ochotniczo, osoby z nieregulowanym stosunkiem do służby do 60. roku życia.

Wezwano ponad 1371 mężczyzn z 19 gmin powiatu. Wezwano także 193 kobiety posiadające kwalifikacje przydatne

do służby wojskowej. To największa liczba osób spośród wszystkich komisji w województwie. Wydano ponad 1430 orzeczeń o zdolności do służby.

Aby obsłużyć tak dużą liczbę osób, powołano 14 członków komisji, w tym: 4 lekarzy,

3 pielęgniarzy, 4 sekretarzy, 3 osoby zajmujące się ewidencją. Przewodniczącym komisji był doktor Tomasz Rostalski, specjalista dermatologii i wenerologii.

Po zakończeniu kwalifikacji przedstawiciele wojska wysoko

ocenili pracę komisji. - Komisja była doskonale przygotowana. Może być wzorem dla innych jednostek. Liczę, że wielu młodych ludzi zasili szeregi brygady, Wojskowego Centrum Rekrutacji czy Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych - podkreślił dowódca 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej, pułkownik Sławomir Machniewicz.

Z kolei podpułkownik Przemysław Majewski, szef Wydziału Rekrutacji i Promocji Wojskowego Centrum Rekrutacji w Słupsku, dodał: - To jedna z lepiej zorganizowanych kwalifikacji w Polsce. Wysokie stawianictwo potwierdza, że młodzi ludzie rozumieją wagę kwalifikacji. Mamy już 100 wniosków do wojska tylko z tej komisji. Stawianictwo wzrosło nam w tym roku o 4 procenty.

©



W powiecie kieleckim zakończyła się kwalifikacja wojskowa 2026. Wydano ponad 1430 orzeczeń o zdolności do czynnej służby wojskowej

Znów łączą siły, aby ratować życie

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Już w czwartek, 23 kwietnia przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Piekoszowie ponownie stanie mobilny punkt krwiodawstwa.

W godzinach od 10 do 13 każdy chętny będzie mógł oddać krew i włączyć się w akcję „Przelewamy krew dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego”. Druhowie z Piekoszowa po raz kolejny angażują się w to wyjątkowe przedsięwzięcie, biorąc udział w drugiej edycji konkursu, który łączy pomoc potrzebującym z aktywizacją lokalnych społeczności.

To inicjatywa Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, w której jednostki OSP zachęcają mieszkańców do oddawania krwi. Każda donacja przypisywana jest do konkretnej jednostki, a zebrana ilość krwi oraz liczba nowych krwiodawców przekładają się na wyniki w konkursie i szansę na zdobycie środków finansowych na dalszą działalność.

Druhowie z OSP Piekoszów nie kryją, że liczą na duże zaangażowanie mieszkańców. - To już kolejna edycja, w której bierzemy udział i wiemy, jak ogromne znaczenie ma każda oddana kropla krwi. Chcemy nie tylko pomóc potrzebującym, ale też pokazać, że razem możemy zrobić coś naprawdę ważnego. Zachęcamy wszystkich do przyścia, to niewielki wysiłek, który może uratować czyjeś życie - podkreślają strażacy.

Akcję od samego początku wspiera burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska. - Z ogromnym uznaniem patrzę na zaangażowanie naszych druhow i mieszkańców w tę inicjatywę. Oddawanie krwi to realna pomoc dla drugiego człowieka, często w sytuacjach

granicznych. Cieszę się, że w naszej gminie nie brakuje osób o wielkich sercach, gotowych dzielić się tym, co najcenniejsze - mówi burmistrz Teresa Jakubowska, zachęcając do udziału w zbiórce.

Aby oddać krew, wystarczy mieć przy sobie dokument tożsamości, być wypoczętym, nawodnionym i zjeść lekkostrawny posiłek. Cała procedura jest bezpieczna i przeprowadzana przez wykwalifikowany personel medyczny.

Warto pamiętać, że w akcję można włączyć się nie tylko podczas zbiórki w Piekoszowie. Krew można oddać w dowolnej stacji krwiodawstwa, podając numer jednostki OSP Piekoszów - 468. Każda taka donacja również zasili konto druhow i przybliży ich do osiągnięcia jak najlepszego wyniku w konkursie. Każda osoba, która odda krew i przy tym wskaże konkretną jednostkę OSP, przyczyni się do jej wygranej, a nagrody otrzymają te jednostki, na rzecz których zebrana zostanie największa ilość krwi. Łączna pula nagród to aż 760 tys. złotych. W kategorii „efektywność” główna nagroda wynosi 100 tysięcy złotych. Oprócz głównej wygranej, Zarząd Województwa przygotował w tej kategorii również nagrodę za II miejsce - 40 tysięcy złotych oraz nagrodę za III miejsce - 20 tysięcy zł. Dodatkowo może zostać przyznane do 10 równorzędnych nagród za II miejsce i do 10 równorzędnych nagród za III miejsce. W kategorii „nowi krwiodawcy” nagroda za I miejsce wynosi 30 tysięcy zł, za II - 20 tysięcy zł, a za III - 10 tysięcy zł.

Zbliżająca się zbiórka krwi w Piekoszowie to kolejna okazja do tego, aby zrobić coś dobrego i jednocześnie wesprzeć lokalnych strażaków. Wystarczy chwila, żeby pomóc innym i stać się częścią tej ważnej inicjatywy. ©P



W czwartek, 23 kwietnia przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Piekoszowie będzie można oddać krew

Nowoczesne centrum komunikacyjne i ścieżka rowerowa powstaną w Nowinach

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Przy ulicy Przemysłowej powstanie nowoczesne centrum komunikacyjne wraz z nową ścieżką rowerową, oświetleniem i kompleksową przebudową otoczenia.

Umowa na realizację inwestycji została już podpisana przez wójta gminy Nowiny Łukasza Grynia. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 4,17 mln złotych, a wykonawcą zadania będzie firma ALBUD Sp. z o.o. z Oblęgorka.

Kluczowym elementem inwestycji będzie rozbudowa i modernizacja centrum przesiadkowego, które stanie się ważnym punktem na mapie komunikacyjnej gminy.

W ramach zadania powstaną między innymi wiaty dla podróżnych, miejsca odpoczynku oraz infrastruktura towarzysząca, która ułatwi korzystanie z transportu zbiorowego i zachęci mieszkańców do wyboru bardziej ekologicznych form przemieszczania się. - To inwestycja, która zmieni codzienne funkcjonowanie mieszkańców. Tworzymy miejsce, które połączy różne formy transportu i pozwoli wygodnie przesiadać się między nimi. Stawiamy na rozwiązania nowoczesne, bezpieczne i przyjazne dla środowiska - podkreśla wójt Łukasz Gryń.

Integralną częścią projektu będzie budowa około 1,5-kilo-



Umowa na realizację inwestycji została już podpisana przez wójta Łukasza Grynia

metrowej ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Przemysłowej. Trasa rozpocznie się w rejonie drogi wojewódzkiej nr 762 i poprowadzi w kierunku nowego ronda na skrzyżowaniu ulic Przemysłowej, Perłowej i Modrzewiowej. Nowa infrastruktura znacząco poprawi bezpieczeństwo rowerzystów, a jednocześnie stworzy wygodne połączenie pomiędzy kluczowymi punktami w gminie. Wzdłuż trasy pojawią się także elementy małej architektury, takie jak ławki, kosze na śmieci, stojaki rowerowe oraz stacja naprawy rowerów.

Zakres inwestycji obejmuje również wykonanie nowego oświetlenia oraz wprowadze-

nie zmian w organizacji ruchu. Dzięki temu poprawi się widoczność i bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, zarówno kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów. Całość zostanie zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca odpowiada za przygotowanie dokumentacji projektowej, a następnie za realizację robót budowlanych. Taki model pozwala na sprawne przeprowadzenie inwestycji i lepsze dostosowanie rozwiązań do rzeczywistych potrzeb.

Znaczące dofinansowanie, sięgające blisko 3,7 mln złotych, pochodzi ze środków unijnych

w ramach Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego. To jeden z przykładów skutecznego sięgania po zewnętrzne fundusze na rozwój lokalnej infrastruktury. Jak zaznacza wójt Łukasz Gryń, inwestycja przyniesie wymierne korzyści nie tylko osobom korzystającym z rowerów czy transportu publicznego, ale wszystkim mieszkańcom. - To projekt, który realnie wpłynie na jakość życia w naszej gminie. Poprawimy bezpieczeństwo, zwiększymy dostępność komunikacyjną i tworzymy przestrzeń bardziej przyjazną mieszkańcom. Cieszę się, że udało się pozyskać tak duże środki na jego realizację - podkreśla wójt Łukasz Gryń. ©P

Warsztaty międzypokoleniowe w Strawczynie

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

11 kwietnia w gminie Strawczyn odbyły się warsztaty międzypokoleniowe, które połączyły młodzież i seniorów wokół wspólnej rozmowy o tym, jak zmienia się gmina na przestrzeni lat.

Podczas warsztatów uczestnicy wspólnie zastanawiali się, jak wyglądało życie w gminie kiedyś, jak wygląda dziś, a także jakie kierunki rozwoju są najważniejsze na kolejne lata. Taka forma pracy pozwoliła zestawić doświadczenia seniorów z oczekiwaniami młodego pokolenia i znaleźć punkty wspólne. Nie zabrakło także elementów integracyjnych. Quiz międzypokoleniowy oraz wspólne zadania pokazały, że mimo różnicy wieku uczestników, ich spojrzenie na wiele spraw może się uzu-



W gminie Strawczyn odbyły się międzypokoleniowe warsztaty, które połączyły młodzież i seniorów

pełniać i prowadzić do ciekawych wniosków.

Spotkanie nie ograniczyło się jedynie do rozmów. W jego trakcie pojawiły się pierwsze propozycje wspólnych inicjatyw, które mogą być realizowane w przy-

szłości. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że takie działania pomagają lepiej się poznać i zrozumieć potrzeby różnych grup mieszkańców. W warsztatach udział wzięli przedstawiciele Rady Seniorów Gminy Strawczyn oraz

Młodzieżowej Rady Gminy Strawczyn, a także osoby zaangażowane w organizację życia społecznego.

- Spotkania, które łączą różne pokolenia, są bardzo potrzebne, bo pozwalają lepiej zrozumieć wzajemne oczekiwania i spojrzenia na rozwój gminy. To także przestrzeń do wypracowywania pomysłów, które mogą być później realizowane z korzyścią dla mieszkańców - zaznaczył wójt Strawczyna Karol Picheta.

Znaczenie dialogu międzypokoleniowego podkreślił również przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie, Damian Gad: - Takie spotkania pokazują, jak duży potencjał tkwi we współpracy różnych środowisk. Doświadczenie seniorów i świeże spojrzenie młodych ludzi to wartości, które warto łączyć i wykorzystywać przy planowaniu działań na przyszłość. ©P

Strefa imprez

„Profesor” -
w sobotę
premiera
w Teatrze
Żeromskiego
Strona 7

www.echodnia.eu

EDYTA GEPPERT I ZESPÓŁ VASIE WYSTĄPIĄ NA KONCERCIE W KIELCACH

Edyta Geppert, ceniona polska piosenkarka, pojawi się razem z zespołem Vasie na wyjątkowym koncercie, który odbędzie się w niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 17 w Kielckim Centrum Kultury.

Edyta Geppert zyskała popularność dzięki starannemu podejściu do doboru repertuaru. Jej wyjątkowe recitale są pieczołowicie reżyserowane i oferują słuchaczom prawdziwe klejnoty polskiej piosenki literackiej. Każdy koncert tej artystki jest unikalnym doświadczeniem, które zaspokaja najbardziej wyrafinowane gusta muzyczne.

Lista autorów tekstów, z którymi współpracuje Edyta Geppert, obejmuje mistrzów polskiej sceny artystycznej, m.in. Magdę Czapińską, Agnieszkę Osiecką czy Jacka Cygana. W komponowaniu utworów udział brali tacy uznani twórcy jak Henryk Alber, Włodzimierz Korcz oraz Seweryn Krajewski. Dzięki temu



Edyta Geppert w Kielcach wystąpi 19 kwietnia razem z zespołem Vasie

każdy występ to prawdziwe święto dla miłośników dobrej piosenki.

Gwarancją niezapomnianych chwil są również aranżacje wykonane przez doświadczonych muzyków. Geppert dba o to, by

każdy występ był jedynym w swoim rodzaju i pozostawiał po sobie niezatarte wspomnienia.

W 2014 roku Edyta Geppert rozpoczęła współpracę z zespołem Vasie, którego skład tworzą

Marcin Maroszek, Bartosz Pydynkowski i Maciej Regulski. Ten zespół muzyczny, bazując na akordeonie i dwóch gitarach, umożliwia artystce wykonywanie piosenek dotąd dostępnych jedynie w wersjach studyjnych.

Dzielenie sceny z zespołem Vasie to dla Geppert nowe artystyczne wyzwania. Dzięki temu akustycznemu graniu piosenki zyskują dodatkowy wymiar, a publiczność może rozkoszować się dźwiękami, które dotychczas można było usłyszeć jedynie w domowym zaciszu.

Koncerty Edyty Geppert to prawdziwe emocjonalne podróże. Artystka doskonale łączy piosenki o zróżnicowanym nastroju, od lirycznych i wzruszających, przez dramatyczne, aż po te pełne ciepłego humoru, reprezentowane przez teksty Mariana Hemara. W ten sposób tworzy niezapomniane widowisko, które głęboko zapada w pamięć.

Publiczność chętnie wraca na jej koncerty nie tylko z powodu pięknych melodii, ale także z potrzeby przeżywania chwil, które oferują takie emocjonalne występy. Tego typu sztuka to domena tylko prawdziwie charyzmatycznych artystów.

Edyta Geppert to wyjątkowa postać na polskiej scenie muzycznej. Jako jedyna zdobyła aż cztery nagrody Grand Prix na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Pierwsze wyróżnienie zdobyła w 1984 roku, a kolejne w latach 1986, 1995 i 2014. Osiągnięcia te potwierdzają jej nieprzemijający talent i wyjątkowe miejsce w świecie polskiej muzyki. Laureatka tych prestiżowych nagród udowadnia, że jej talent nie zna granic czasowych. Geppert wciąż zachwyca nowymi interpretacjami i niezwykłą wrażliwością na scenie, co czyni z niej ikonę polskiej piosenki. Nagrody te są dowodem na to, że Edyta Geppert nie tylko podbiła serca jury, ale również zaskarbiła sobie miłość publiczności. Każde jej osiągnięcie jest wyrazem uznania dla ciężkiej pracy i talentu, jaki wnosi na polską scenę muzyczną.

Na koncert zaprasza agencja Just 4 Music. Bilety od 149 złotych na kck.bilety24.pl. ©©

Krystian i Wiesław Ochmanowie w Filharmonii

Anna Bilka
Kielce

W niedzielę, 19 kwietnia, o godzinie 17 w sali im. Karola Anbilda w Filharmonii Świętokrzyskiej spotkanie z cyklu „Gra słów”. Gośćmi będą słynny tenor Wiesław Ochman i jego wnuk Krystian.

Wiesław Ochman, wybitny tenor o międzynarodowej karierze, wciąż czaruje publiczność poczuciem humoru, energią i blaskiem mistrza. Jest także

dziadkiem Krystiana Ochmana, finalisty Eurowizji 2022 i jednego z najbardziej utalentowanych głosów młodego pokolenia. W części artystycznej śpiewakom towarzyszyć będzie przy fortepianie Robert Grudziński. Spotkanie połączone z promocją książki Agnieszki Malatyńskiej-Stankiewicz „Artysta życia”.

Wiesław Ochman. Wzrostny tenor zadebiutował w 1960 na scenie Opery Śląskiej partią Muezina w „Casanovie” Ludomira Różyckiego, a następnie

kreował rolę Edgara w „Łucji z Lammermoor” Gaetano Donizettiego. Uczestniczył w najbardziej prestiżowych festiwalach muzycznych, podczas których towarzyszą mu zespoły prowadzone przez najwybitniejszych dyrygentów. Wiesław Ochman dokonał wielu nagrań radiowych, nagrał też ponad pięćdziesiąt płyt dla renomowanych wytwórni.

Krystian Ochman to amerykańsko-polski piosenkarz i kompozytor. Urodził się

w 1999 roku, w Stanach Zjednoczonych, gdzie za czasów PRL-u na studia wyjechali jego rodzice Dorota i Maciej. Od dzieciństwa wykazywał zdolności muzyczne odziedziczone po dziadku, światowej sławy tenorze Wiesławie Ochmanie i tacie Macieju, który grał na instrumentach klawiszowych w znanej kapeli młodzieżowej Róże Europy. W roku 2020 wygrywa XI edycję „The Voice of Poland”.

Bilety od 32 złotych na bilety24.pl.



Krystian Ochman z dziadkiem Wiesławem. Spotkanie z artystami w niedzielę w Filharmonii Świętokrzyskiej

KRÓTKO

KIELCE

„Fly, bird” w Kieleckim Teatrze Tańca

Kielecki Teatr Tańca zaprasza w czwartek, 23 kwietnia na spektakl pod tytułem „Fly, bird”, w choreografii Alberta Barletty. Początek o godzinie 19. W spektaklu głównym środkiem wyrazu jest taniec modern jazz i neo-klasyka. Spektakl jest reali-

zowany w ramach dofinansowania ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z programu „Taniec 2025”.

Bilety do kupienia na www.bilety24.pl. Rezerwacje pod numerem telefonu 41 367 67 12.



FOT. BARTOSZ KRUK

KIELCE

Kolory Wiosny w poezji śpiewanej

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 19 kwietnia na koncert Kolory Wiosny w poezji śpiewanej.

Gdy słońce śmieje się zagłada w okna, a wiatr nuci ciche pio-senki, zapraszamy na koncert, gdzie dźwięki stają się kolorami. Kolory Wiosny to muzyczna paleta emocji - od delikatnej zieleni pierwszych pąków, po głęboką czerwień rozkwitających tulipanów. Przyjdźcie, by usłyszeć poezję zakłęta w delikatnej muzyce, by poczuć, jak wiosna maluje w naszych sercach najpiękniejsze barwy.

Wystąpią: Aldona Rogulska (wokół), Nikola Kruk (wokół, wiolonczela, gitara), Olga Chmielewska, Mc Aron (wokół, gitara), Tomek Motyka (wokół, gitara), Ewa Tężycka, Julia Frani-czek, Andrzej Bogocz (gitary), Mariusz Bogaczyk (klawisz), Damian Machnik (perkusja), Wojtek Łepicki (gitara basowa, kierownictwo artystyczne oraz aranżacje).

Początek o godzinie 18. Bilety w cenie 40 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach oraz online.

KIELCE

Koncert Dziewidy i Thalia

W sobotę, 18 kwietnia w Klubie Kotłownia (Baza Zbożowa przy ulicy Zobożowej) zagrają Dziewidy i Thalia. Początek o godzinie 19.30. Wstęp wolny.

Dziewidy to lubelski zespół młodych muzyków zafascynowanych łączeniem szeroko pojętej muzyki ethno z mocnym - rockowym brzmieniem. Inspiracji szu-

kają w bliskim sercu polskim folklorze, ale i również w muzyce Celtyckiej, Bałkańskiej i nie tylko.

Zespół Thalia powstał w 2023, pod koniec 2024 roku ukształtował się obecny skład. Na początku 2025 roku nagrali pierwsze single, zarejestrowali kolejne numery i w kwietniu tego roku chcą wydać polskojęzyczną EP.

Polsko-Francuski Śpiewnik Jazzowy - wyjątkowy koncert w piątek w Pałacyku

Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w piątek, 17 kwietnia 2026 roku, na koncert Polsko-Francuski Śpiewnik Jazzowy. Wystąpią: Jacek Kawarski, Piotr Domagała i Piotr Kalicki.

„Polsko-Francuski Śpiewnik Jazzowy” to spotkanie kultur, które od wieków wzajemnie się inspirują - delikatności i pasji francuskiej chanson oraz liryzmu polskiej muzyki jazzowej. W interpretacjach projektu muzycznego Jacka Kawarskiego i Piotra Domagały znane melodie Édith Piaf i Jacques'a Brela zyskują nowe życie w jazzowych aranżacjach, pełnych subtelności i improwizacyjnej swobody. Obok nich wyróżnią utwory Krzysztofa Komedy, Zbigniewa Namysłowskiego i Włodzimierza Nahornego - mistrzów, którzy uczynili z polskiego jazzu język emocji i refleksji.

To projekt wyjątkowy nie tylko ze względu na repertuar, lecz także biografie jego twór-



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

W koncercie Polsko-Francuski Śpiewnik Jazzowy w Domu Środowisk Twórczych wystąpią: Jacek Kawarski, Piotr Domagała i Piotr Kalicki

Jacek Kawarski, polski perkusista od lat mieszkający we Francji, wnosi do muzyki doświadczenie życia w dwóch kulturach. Jego artystyczna droga - zakorzeniona w polskiej tradycji, dodaje projektowi autentyczności i głębi. Od 20 lat współpracuje z Conservatoire de Lyon oraz różnymi formacjami jazzowymi od Quintet do Big Band. Obecnie część swojej pracy poświęca aktyw-

nie akompaniamencie spektakli i lekcji tańca współczesnego i modern jazz. Jest również aktywny jako pedagog i muzykoterapeuta. Towarzyszący mu Piotr Domagała, znakomity gitarzysta jazzowy, twórca znany z oryginalnego języka muzycznego w swoich projektach, często łączy odległe światy muzyczne i inspirację różnymi kulturami świata, Zespół uzupełnia znakomity pianista i aran-

żer Piotr Kalicki, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w Katowicach.

Polsko-Francuski Śpiewnik Jazzowy - Jacek Kawarski / Piotr Domagała / Piotr Kalicki w Pałacyku Zielińskiego w piątek, 17 kwietnia 2026 roku o godzinie 18. Bilety w cenie 40 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach oraz online.

50 lat Kieleckiego Klubu Kolekcjonera

Anna Kowalska
Kielce

Muzeum Historii Kielc zaprasza na otwarcie wystawy czasowej „Pasja zbierania. 50 lat Kieleckiego Klubu Kolekcjonera”, które odbędzie się w piątek, 17 kwietnia 2026 roku o godzinie 17.

Kielecki Klub Kolekcjonera powstał w 1976 roku z inicjatywy lokalnych pasjonatów oraz redakcji dziennika Echo Dnia.

Od początku działalności pełni istotną rolę w integrowaniu środowiska kolekcjonerów oraz popularyzowaniu idei kolekcjonerstwa i ochrony pamiątek historycznych.

Zebrań członków klubu oraz giełdy odbywały się początkowo w Domu Nauczyciela oraz w siedzibie Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury”. Od lat 80. związany jest z Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach. Kielecki Klub Kolekcjonera wyraził nadzieję, że

czył swoją obecność na kulturalnej mapie województwa świętokrzyskiego. Hobbyści niemal z całej Polski, co miesiąc przyjeżdżający na giełdy do Kielc, mają, co oczywiste, okazję do zrobienia zakupów lub sprzedaży ciekawych przedmiotów.

Wystawa stanowi podsumowanie pięćdziesięciu lat działalności Klubu oraz jego wkładu w rozwój ruchu kolekcjonerskiego w regionie. Na ekspozycji zaprezentowanych zostanie dwanaście kolek-

cji obejmujących obiekty historyczne i archiwalia, fotografie, dzieła sztuki, a także przedmioty związane z kulturą materialną i historią ubioru.

Wystawa skierowana jest do szerokiego grona odbiorców. Ekspozycja została przygotowana z uwzględnieniem potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Wystawa będzie prezentowana do 31 maja 2026 roku.

Współorganizatorem przedsięwzięcia jest Kielecki Klub Kolekcjonera. ©

Koziołek Matołek zawita do Ciekot

Anna Biłska
Ciekoty

Spektakl „Przygody Koziołka Matołka” odbędzie się na scenie Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach w sobotę, 25 kwietnia o godzinie 11.

Przygody Koziołka Matołka to wyjątkowy spektakl, przygotowany przez Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie, który przeniesie widzów w świat fantastycznych przygód rezolutnego Koziołka! Ta spektaku-

larna opowieść zabierze Was w ekscytującą podróż przez lądy, morza i egzotyczne krainy, gdzie Matołek spotka niezwykłych przyjaciół i popadnie w liczne tarapaty! Przygoda nabiera nowego wymiaru dzięki tintamareskom, które ożywiają scenografię, sprawiając, że każdy zakątek sceny jest magiczny. Dodatkowo, elementy pantomimy dodają spektaklowi niezwykłego charakteru, umożliwiając widzom wczucie się w emocje i perypetie bohaterów jak nigdy dotąd! Czy Matołek zdoła wybrnąć

z kłopotów, jakie na niego czekają? Po spektaklu na wszystkie dzieci i ich opiekunów czekać będzie wyjątkowe spotkanie z Koziołkiem Matołkiem, który chętnie będzie pozował do wspólnych zdjęć.

Koziołek Matołek to jedna z najbardziej znanych postaci polskiej literatury dziecięcej, stworzona przez Kornelę Makuszyńskiej (tekst) oraz Mariana Walentynowicza (rysunki).

Bilety na spektakl w cenie: 50, 40 oraz 35 złotych dostępne na kupbilecik.pl oraz w kasie „Szklanego Domu”..



FOT. ARCHIWUM

Spektakl „Przygody Koziołka Matołka” 25 kwietnia

Koncert symfoniczny z arcydziełami muzyki i znakomitym młodym pianistą

Anna Bilaska
Kielce

Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach zaprasza w piątek, 17 kwietnia, o godzinie 19 na wyjątkowy koncert symfoniczny. Gwiazdą będzie pianista Szymon Nehring.

Koncert „Arcydzieła Symfoniki” zapewni niezapomniane doznania muzyczne, prezentując utwory Rachmaninowa i Schumanna. Artyści, którzy wystąpią w tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu, to uznany pianista Szymon Nehring oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej, którą poprowadzi dyrygent Jacek Rogala.

Pierwszym z utworów wieczoru będzie III Koncert fortepianowy d-moll op. 30 Sergiusza Rachmaninowa, charakteryzujący się niezwykle bogatą strukturą i barwnymi harmonikami, które idealnie komponują się z możliwościami technicznymi fortepianu. Utwór ten jest uznawany za jedno z najtrudniejszych do wykonania dzieł w kanonie muzyki klasycznej.



Zagra utalentowany pianista Szymon Nehring

Drugim wielkim dziełem, które usłyszą melomani zgromadzeni w Filharmonii, będzie III Symfonia Es-dur „Reńska” op. 97 Roberta Schumanna. Symfonia ta, inspirowana duchem romantyzmu, przeniesie słuchaczy w wyjątkowy świat emocji i pasji muzyki XIX wieku.

Szymon Nehring jest jednym z najbardziej utalentowanych pianistów młodego pokolenia w Polsce. To jedyny Polak, który zdobył pierwszą nagrodę w Międzynarodowym Konkur-

sie Pianistycznym Artura Rubinsteina w Tel Awiwie, co jest ogromnym osiągnięciem. Jako dziesięcioletni znalazł się również w gronie finalistów Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina w Warszawie.

Nehring regularnie koncertuje z czołowymi orkiestrami z całego świata, takimi jak Sinfonia Varsovia, Orkiestra Filharmonii Narodowej w Warszawie czy Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach.

Pianista ma na swoim koncie także liczne nagrania płytowe, w tym prestiżowe wykonania koncertów fortepianowych Fryderyka Chopina pod batutą Krzysztofa Pendereckiego. Jego najnowsze wydawnictwa, jak „Minimalist” oraz początek cyklu Dzieł Wszystkich Fryderyka Chopina, zdobyły uznanie zarówno krytyków, jak i publiczności.

Bilety od 37 złotych na bilety24.pl.

©

Koncert grupy wokalne AleBabki w bibliotece

Anna Kowalska
Kielce

Miejska Biblioteka Publiczna imienia w Kielcach, Filia numer 9 przy ulicy Okrzei 9 zaprasza w piątek, 17 kwietnia na koncert grupy wokalne AleBabki pod tytułem „Rytm duszy”. Początek godzina 17.

Jeżeli w Waszej duszy gra muzyka, zwłaszcza latynoamerykańska, Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na koncert

grupy wokalne AleBabki. Gorące rytmy i wspaniałe wokalistki z Jędrzejowa, pod kierunkiem Barbary Zawodnik, rozgrzeją podczas wiosennego popołudnia.

Grupa wokalna AleBabki powstała w lipcu 2021 roku przy Jędrzejowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Aktualnie w jej skład wchodzi 10 wokalistek-amatorek, różnych zawodów, słuchaczek UTW, które na emeryturze rozwijają swoje muzyczne pasje. Grupę utworzyła

i wolontarystycznie prowadzi Pani Barbara Zawodnik, doświadczona emerytowana wokalistka chóru Opery Wrocławskiej i Teatru Roma w Warszawie.

Piąty rok istnienia to ogromna zasługa wszystkich członkiń. Wyróżnikiem „AleBabek” jest repertuar. Podczas swoich występów wykonują głównie utwory muzyki rozrywkowej, szczególnie chętnie z okresu międzywojennego.

„AleBabki” są rozpoznawalną i oklaskiwaną grupą

wokalną. Mają za sobą ponad 70 występów na koncertach, przeglądach, konkursach, podczas imprez, uroczystości, spotkań muzycznych oraz programów telewizyjnych.

Dbają o to, by w myśli hasła „Łączy nas śpiew”, wydarzenia kulturalne, szczególnie muzyczno-wokalne, dawały radość i integrowały środowiska senior-skie.

Wstęp na koncert bezpłatny.

©

Komediowy zawrót głowy w Teatrze TeTaTeT

Anna Kowalska
Kielce

Teatr TeTaTeT zaprasza widzów w najbliższy weekend na prawdziwy komediowy zawrót głowy. Na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury zobaczymy cztery spektakle.

W piątek, 17 kwietnia o godzinie 19 „Awantura w Hollywood, czyli Geratrix Show”. To błyskotliwa komedia pełna energii i zaskakujących zwrotów akcji.

W sobotę, 18 kwietnia o godzinie 19 „Wesoły wdowiec”.

Klasyczna komedia w nowoczesnym, dynamicznym wydaniu.

W niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 16 „Umrzeć ze śmiechu” (część I).

O godzinie 19 „Trzy damy z Alabamy, czyli życie śmiechu warte” (część II).

Niedzielną propozycja to wyjątkowa okazja - jednego dnia widzowie mogą zobaczyć aż dwa spektakle „Umrzeć ze śmiechu” oraz „Trzy damy z Alabamy”. Spektakl „Trzy damy z Alabamy” stanowi odrębną historię i nie wymaga znajomości pierwszej części.

Teatr TeTaTeT to scena komediowa, która od lat przyciąga publiczność inteligentnym humorem, znakomitym aktorstwem i atmosferą prawdziwej teatralnej rozrywki.

Bilety dostępne w rezerwacji telefonicznej 532-219-376, w kasie Kieleckiego Centrum Kultury, online przez stronę www.teatrtetet.pl, a także na godzinę przed rozpoczęciem spektaklu w punkcie obsługi widza Teatru TeTaTeT przy wejściu na małą scenę KCK.



W sobotę komedia „Wesoły wdowiec”

KRÓTKO

KIELCE

Wystąpi Daria ze Śląska

Daria ze Śląska wystąpi w Kieleckim Centrum Kultury w piątek, 17 kwietnia. Początek koncertu o godzinie 19. To artystka śpiewająca spokojne ballady z bardzo wyrazistymi i lirycznymi tekstami. Pierwszy album wydała w 2022 roku. Za „Tu była” otrzymała

dwa Fryderyki. Wokalistka została okrzyknięta „objawieniem roku”. Daria wypracowała wyrazisty styl pisania, czerpiący zarówno z własnych doświadczeń, jak i z odniesień do popkultury. Bilety w cenie od 80 złotych na www.bilety24.pl.



FOT. ARCHIWUM ZESPÓLU

KIELCE

Wiosenne przeboje gwiazd polskiej sceny

W sobotę, 18 kwietnia (sobota) o godzinie 18 w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach wystąpią uczestnicy Studia Wokalnego „O Sole Mio” pod kierunkiem Renaty Drozd, aktorzy Teatru „Horyzont” pod opieką Ewy Lubacz oraz zespół muzyków prowadzony przez pianistę i jazzmana Piotra Sitkowskiego.

W programie koncertu znajdują się największe przeboje polskiej estrady - od Anny Jantar, Ireny Jarockiej i Hanny Banaszak, po Skaldów, Zbigniewa Wodeckiego i Zdzisławę Sośnicką. Usłyszymy między innymi: „Tak mało trzeba nam”, „Greckie wino”, „Kawiarenki”, „Pogoda ducha”, „Wszystko kwitnie wokoło” czy „Z tobą chcę oglądać świat”. Każdy utwór to gwarancja dobrej zabawy i powrotu do kultowych melodii, które zna cała Polska.

Dzięki tekstom wyświetlanym na ekranie będzie można śpiewać ulubione piosenki wspólnie z artystami, tworząc niepowtarzalną, integracyjną atmosferę. Bilety w cenie 50 złotych na bilety24.pl.

KIELCE

Spotkanie z Adamem Ochwanowskim

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w czwartek, 23 kwietnia o godzinie 18 na spotkanie z poetą Adamem Ochwanowskim.

Adam Ochwanowski - pochodzący ze Złotej Pińczowskiej poeta, autor ponad dwudziestu publikacji książkowych i albumowych, licznych tekstów piosenek,

animator kultury, krytyk literacki, publicysta, regionalista, tłumacz, scenarzysta oraz reżyser widowisk plenerowych, w tym „Wigilii Apokalipsy” granej w Teatrze Bagatela w Krakowie i widowiska historycznego „Nie od razu Kraków zbudowano” z okazji 750-lecia lokacji Krakowa w podpińczowskiej Koperni.

Jubileusz 20 lat Anety Cielibały-Gil w modelingu - wystawa, moda i artyści

Magdalena Wróblewska
Kielce

Wystawa fotografii, spotkania z artystami i jubileusz 20 lat pracy w modelingu - Dom Kultury „Zameczek” w Kielcach zaprasza na wydarzenie łączące modę, fotografię i sztukę.

Dom Kultury „Zameczek” w Kielcach zaprasza na jubileuszowe wydarzenie z okazji 20-lecia pracy w modelingu Aneta Cielibała-Gil oraz spotkanie z fotografem Grzegorzem Pawlakiem. Spotkanie odbędzie się w piątek, 17 kwietnia o godzinie 17:30, wstęp będzie wolny.

Podczas wydarzenia zaprezentowana zostanie wystawa zdjęć będących efektem pracy kilkunastu fotografów. Wśród autorów znaleźli się między innymi: Grzegorz Pawlak, Krzysztof Szczepański, Mariusz Łęźniak, Daniel Gołębiowski, Łukasz Łożyński, Wiesław Dobrowolski, Robert Lubczyński, Paulina Ozga, Katarzyna Zawadzka, Grzegorz Dziwoń, Dariusz Miłoś, Wiesław Stępień, Anna Jabłońska, Alfred Krzyszanek, Łu-



Aneta Cielibała-Gil podczas sesji zdjęciowej

kasza Bełdowski, Maja Kutyla-Kupidura, Artur Wiśniewski oraz Jacek Opiłowski.

Zjednym z nich - Grzegorzem Pawlakiem z Sandomierza - uczestnicy będą mogli porozmawiać podczas wydarzenia. Od 35 lat zajmuje się on fotografią. Jego twórczość koncentruje się na człowieku i spontanicznych ujęciach codzienności. Szczególnie miejsce zajmuje fotografia czarno-biała, którą traktuje jako

formę bardziej nasyconą treścią. Fotograf podkreśla również, że nie poddaje swoich zdjęć obróbce, stawiając na naturalność obrazu i autentyczność rzeczywistości, którą określa mianem „naturalizmu fotograficznego”.

W programie wydarzenia przewidziano także prezentację mody autorstwa Ewy Łukawskiej, projektantki z Kielc. Jej kolekcje łączą nowoczesną formę z elegancją, tworząc ubrania dla

kobiet o różnych stylach i potrzebach - od codziennych po wieczorowe. Projektantka prowadzi autorskie atelier w Kielcach przy ulicy Szwoleżerów 17.

Aneta Cielibała-Gil od lat związana jest z branżą modową i fotograficzną, współtworząc liczne projekty artystyczne oraz wydarzenia promujące twórców. Jej działalność obejmuje także literaturę oraz pracę w mediach, w tym radiu.

KRÓTKO

KIELCE

Rodzinne muzyczne spotkania

Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach zaprasza na wyjątkowe wydarzenie muzyczne dla całej rodziny. Już w niedzielę, 19 kwietnia w samo południe odbędzie się koncert familijny z cyklu „Muzyczne spotkania z PGE Polską Grupą Energetyczną”, za-

tytułowany „Smykowitzje”. Wystąpi znakomity kwartet smyczkowy Con Affetto, który zabierze najmłodszych oraz dorosłych w fascynującą podróż po muzycznych krajinach.

Bilety od 32 złotych na bilety24.pl.



REKLAMA

0011502599

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY W KIELCACH ZAPRASZA NA

JUBILEUSZOWE
50. Buskie Spotkania
z FOLKLOREM



ELIMINACJE:

- 01.05.2026 r., godz. 11:00
Opatowski Ośrodek Kultury
- 02.05.2026 r., godz. 14:00
Centrum Kultury w Jędrzejowie
- 09-10.05.2026 r., godz. 11:00
Centrum Edukacji i Kultury
„Szkłany Dom” w Ciekotach

KONKURS FINALOWY:

- 16-17.05.2026 r., godz. 11:00
Park Zdrojowy w Busku-Zdroju

KONCERT LAUREATÓW:

- 24.05.2026 r., godz. 14:00
Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach

Dodatkowych informacji udziela **Dział Kultury WDK** nr tel.: 41 36-55-134, e-mail: kultura@wdk-kielce.pl

PATRONAT HONOROWY:



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

ORGANIZATOR:



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

WSPÓLORGANIZATORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Juwenalia w Kielcach coraz bliżej. Będą duże koncerty na Kadzielni. Wystąpią Enej oraz Golec uOrkiestra. Nie zabraknie gwiazd rapu

Anna Bilka
Ciekoty

Na juwenaliach tradycyjnie nie zabraknie atrakcji dla fanów rapu i popu. Politechnika Świętokrzyska i Uniwersytet Jana Kochanowskiego zapraszają na dwa duże koncerty w amfiteatrze Kadzielnia.

W piątek, 15 maja w amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach, na koncercie organizowanym przez Politechnikę Świętokrzyską wystąpią przedstawiciele rapowej sceny: Fagata, Kizo, Kacperczyk i Kaz Bałagane.

Gwiazdy rapowej sceny

Agata Fąk, znana jako Fagata, karierę medialną rozpoczęła w 2020 roku. W grudniu 2022 roku zadebiutowała w branży muzycznej singlem OnlyFans, a jej twórczość charakteryzuje się odważnymi tekstami i śmiałym przekazem.

Patryk Wozniński, znany jako Kizo, jest polskim raperem, autorem tekstów oraz przedsiębiorcą. Zyskał popularność dzięki charakterystycznemu,



Zespół Enej będzie jedną z gwiazd koncertu kończącego juwenalia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach

niskiemu głosowi oraz dynamicznemu stylowi, który łączy rap z elementami muzyki klubowej i trapu.

Kacperczyk to polski duet muzyczny z Lublina, tworzony przez braci Macieja i Pawła Kacperczyków. Maciej pełni rolę

wokalisty i autora tekstów, natomiast Paweł odpowiada za produkcję muzyczną i grę na perkusji.

Kaz Bałagane, właściwie Jacek Świtalski to polski raper, autor tekstów i producent muzyczny, aktywny na scenie

od 2008 roku. Pochodzący z warszawskiego Muranowa, artysta zyskał rozpoznawalność dzięki unikalnemu stylowi łączącemu hip-hop, trap i cloud rap. Jego teksty często nawiązują do życia miejskiego i lokalnego półświatka, a także

charakteryzują się niecodziennymi zabiegami językowymi.

Początek koncertu o godzinie 18, bramy będą otwarte już godzinę wcześniej. Wstęp od 16 roku życia. Bilety: w sprzedaży online w cenie 79 złotych (studentki) i 127 złotych (normalni) na stronie juwenaliakielce.pl.

Enej oraz Golec uOrkiestra na zakończenie

Z kolei w sobotę, 16 maja odbędzie się koncert kończący juwenalia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach. Na scenie pojawi się niezwykle energetyczny zespół Enej oraz Golec uOrkiestra - to ich koncerty utwierdzają w przekonaniu, że muzyka ma niezwykłą moc wywołania pozytywnych emocji.

Golec uOrkiestra to zespół muzyczny, łączący tradycyjne, etniczne brzmienia muzyki huku Karpat z wieloma gatunkami muzycznymi z pogranicza popu, muzyki alternatywnej, rock'n'rolla, rhythm and bluesa oraz muzyki jazzowej.

Został założony w 1998 przez braci bliźniaków, Pawła i Łukasza Golców oraz Edytę Golec (żonę Łukasza) z domu Mędrzak.

Enej to polski zespół rockowo - folkowy, założony w 2002 roku w Olsztynie, przez braci Piotra i Pawła Sołoducha oraz ich przyjaciela Łukasza Kojrysa (obecnego menedżera zespołu). Nazwa zespołu pochodzi od imienia głównego bohatera „Eneidy” Iwana Kotłarewskiego - Eneja, wesołego kozaka podróżującego po świecie. Grupa to mieszanka różnorodna kulturowo, co ma swe źródło w pochodzeniu członków zespołu - rodzina braci Sołoducha ma korzenie ukraińskie, Mirosław Ortyński urodził się we Lwowie, a pozostali członkowie zespołu to Polacy.

Otwarcie bramek o godzinie 18, start koncertu o 19. Bilety od 20 do 60 złotych na stronie biletomat.pl.

Na juwenaliach nie zabraknie też innych atrakcji. Będzie barwny korowód w centrum Kielc i wielkie grillowanie. O szczegółach poinformujemy wkrótce. ©©

REKLAMA

0011502600

Dyrektor WDK - Magdalena Fogiel-Litwinek zaprasza na koncert

AMERICAN

GALA CONCERT

The greatest hits of **HOLLYWOOD** **BROADWAY** and American music

31 MAJA 2026 — Sala Widowiskowa WDK — g. 18.00
BILETY **50ZŁ** - DOSTĘPNE NA **BILETYNA.PL**

WYKONAWCZYN: RENATA JANIK MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

ORGANIZATOR: WOJEWÓDZKI DOM KULTURY IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KIELCACH

Orkiestra Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych w Europie zagra w Kielcach

Magdalena Wróblewska
Kielce

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych orkiestr wojskowych świata wystąpi w Kielcach. United States Air Forces in Europe Band zaprezentuje program „Skarby Muzyki Amerykańskiej”.

W sali koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert specjalny „Skarby Muzyki Amerykańskiej” w wykonaniu United States Air Forces in Europe Band.

Wydarzenie zaplanowano na wtorek 21 kwietnia o godzinie 18:30 i stanowi ono część międzynarodowej trasy koncertowej „Freedom 250: American Musical Treasures”.

Zespół został utworzony w 1943 roku z inicjatywy Glenna Millera, aby podnosić morale żołnierzy podczas drugiej wojny światowej.

Obecnie orkiestra liczy 45 muzyków i realizuje blisko 300 koncertów rocznie w Europie i Afryce, a jej występy docierają do szerokiej pu-



United States Air Forces in Europe Band wystąpi w Filharmonii Świętokrzyskiej

bliczności dzięki transmisjom radiowym i telewizyjnym.

Publiczność usłyszy repertuar obejmujący amerykańską muzykę symfoniczną, filmową i musicalową. W programie znalazły się między innymi fragmenty „Star Wars Trilogy” Johna Williamsa, „The Lion King” Hansa Zimmera, „An American in Paris” George’a Gershwina oraz „Pirates of the Caribbean Sym-

phonic Suite” Klausa Badelta.

Koncert poprowadzi kapitan Michael P. Flynn, zastępca dowódcy orkiestry i dyrygent zespołu. Wystąpią również wokalistki: starszy szeregowy Dana Bowers oraz sierżant sztabowy Linda Casul.

Projekt „Freedom 250: American Musical Treasures” obejmuje występy w kilku miastach Polski. Trasa łączy

prezentację muzyki amerykańskiej z elementem wymiany kulturalnej i promocji współpracy międzynarodowej.

Koncert w Kielcach będzie okazją do wysłuchania jednego z najbardziej rozpoznawalnych wojskowych zespołów muzycznych świata w repertuarze łączącym klasykę muzyki filmowej, musicalowej i symfonicznej.

KRÓTKO

KIELCE

Kolacja dla głupca z gwiazdami

Spektakl „Kolacja dla głupca” zobaczymy w poniedziałek, 20 kwietnia o godzinie 17.30 w sali Filharmonii Świętokrzyskiej. Na scenie: Cezary Żak, Bartłomiej Topa, Małgorzata Pieczyńska, Michał Zieliński oraz zamiennie Agnieszka Wiedłocha i Marta Chodorowska. Ty-

tułowa „kolacja dla głupca” ma być jedną z wielu, na którą wpływowi ludzie zapraszają wyjątkowych nieudaczników, będących nieświadomymi niczego obiektami kpin i uczestnikami konkursu na największego frajera. Bilety od 150 złotych na copa.pl.



REKLAMA

0011510737

KINO FENOMEN WDK zaprasza na

DKF Fenomen KWIECIEŃ **KUROSAWY**

23.04 - godz. 18:00 **TRON WE KRWI**

30.04 - godz. 18:00 **DERSU UZAŁA**

ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU:

FENOMEN WDK DKF POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ POLSKA FEDERACJA DYSKUSYJNYCH KLUBÓW FILMOWYCH aleC kin studyjnych EUROPA CINEMAS

„DKF FENOMEN” JEST CZŁONKIEM POLSKIEJ FEDERACJI DYSKUSYJNYCH KLUBÓW FILMOWYCH, A JEGO DZIAŁALNOŚĆ WSPÓŁFINANSUJE POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ W RAMACH PROGRAMU WSPIERANIA KLUBÓW FILMOWYCH.

„Profesor” w Teatrze Żeromskiego w Kielcach. Premiera spektaklu o chemiku, który stworzył narkotykowe imperium

Magdalena Wróblewska
Kielce

Historia kieleckiego chemika, który zamiast kariery naukowej wybrał przestępczą działalność, trafia na scenę. Premiera spektaklu „Profesor” w sobotę, 18 kwietnia w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego.

Na deskach Teatr im. Stefana Żeromskiego zadebiutuje spektakl „Profesor”, inspirowany reportażową książką Grzegorz Walczak „Profesor. Jak genialny chemik z Kielc stał się bossem narkobiznesu”. Premiera w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 19.

Przedstawienie opowiada historię Ryszarda J. - doktora chemii z Kielc, znanego jako „Profesor”, „Riccardo” i „Uczony”, który według ustaleń śledczych wyprodukował blisko 150 tysięcy tabletek ekstazy i stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci lokalnych spraw kryminalnych ostatnich lat. W Wielkiej Brytanii był określany jako twórca „najczystszej amfetaminy w historii”.

Spektakl powstał zaledwie rok po głośnym procesie, co -



Próba spektaklu „Profesor” w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach, Premiera odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia

jak podkreślają twórcy - pokazuje skalę społecznego oddziaływania tej historii. Twórcy sięgają jednak nie tylko po medialne doniesienia, lecz także po materiały biograficzne i pró-

bują odtworzyć wielowymiarowy portret bohatera.

- Jak zobaczyłem postać tak wielowątkową, barwną, skomplikowaną historię zahaczającą o temat substancji psychoak-

tywnych, poczułem, że jest to coś dla mnie - mówi reżyser Jan Hussakowski.

Podkreśla również sposób pracy nad spektaklem: - Jestem zwolennikiem stawiania wielu

pytań - prowadzenia bohatera przez różne jego etapy. To było dla nas duże wyzwanie, żeby nadać temu pewnych rozterek moralnych. Ocenę bohatera pozostawiam widzowi.

Spektakl stawia pytania o to, jak możliwe jest przejście od kariery naukowej do działalności przestępczej oraz jaką rolę odgrywają w tym czynniki społeczne, ekonomiczne i psychologiczne. W tle pojawia się również kontekst przemian ustrojowych i cywilizacyjnych, które wpływały na wybory całego pokolenia.

Na scenie widzowie zobaczą dwie wersje głównego bohatera - młodą i dojrzałą. W rolę starszego „Profesora” wcieli się Jacek Mąka, natomiast młodego Ryszarda zagra Oskar Jarzombek.

Aktor przygotowujący się do roli młodego bohatera zwraca uwagę na znaczenie wczesnych doświadczeń: - Na bazie życia rodzinnego i tego, jak wyglądał jego dom, opowiadamy o załączkach tego, kim on później się staje. Można wywnioskować, że te aspekty sprawiają, że być może nie mogło być inaczej.

Taki zabieg ma pozwolić widzom prześledzić ewolucję postaci - od ambitnego studenta po człowieka, który wykorzystał swoją wiedzę w sposób destrukcyjny.

Za tekst i dramaturgię odpowiada Anna Wakulik. Reżyserię oraz opracowanie muzyczne przygotował Jan Hussakowski. Scenografię i kostiumy stworzyła Joanna Walisiak, a za reżyserię światła odpowiada Monika Stolarska.

W spektaklu występują także: Klaudia Janas, Joanna Kasperek, Aneta Wirzinkiewicz, Zuzanna Wierzbńska, Janusz Głogowski, Dawid Żłobiński, Łukasz Pruchniewicz i Damian Pelc.

Przedstawienie przeznaczone jest dla widzów od 15. roku życia. Twórcy informują o obecności wulgaryzmów, scenicznego dymu, papierosów oraz realistycznych charakterystyki ran i oparzeń. Spektakl porusza temat narkotyków i uzależnień.

Kolejne spektakle w niedzielę, 19 kwietnia oraz piątek, 24 kwietnia o godzinie 18.

©

REKLAMA 0011502587

KIELECKA GALA DISCO POLO 2026

ZENON MARTYNIUK
z zespołem

SKOLIM

EXTAZY ŁOBUZY TOPKY DEFIS WonerS FOX

19.06.2026 r. - Start 18.30
Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach: od 69 do 229 zł do nabycia w kasach:
OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - 604 496 001, TOP MEDIA - 784 064 001
oraz w dniu koncertu w kasie amfiteatru

kup bilecik
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Organizatorzy: POP-ART AGENCJA, GEONATURA KIELCE, S7 HOTEL, Echo KIELCE, ed ECHOHELU, rekord, POLSKA POLSKA, POLSKA POLSKA, POLSKA POLSKA

REKLAMA 0011502588

ŚWIĘTOKRZYSKA BIESIADA KABARETOWA 2026

Wystąpią:

- MARCIN DANIEC
- KABARET POD WYRWIGROSZEM
- KABARET CHYBA
- KABARET Z KONOPI
- TRZECIA STRONA MEDALU

Prowadzenie:
KATARZYNA PAKOSIŃSKA

20.06.2026 r. - start 20.00
Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach od 50 zł do 200 zł do nabycia w kasach: OMNIA - 41 345 77 43
Agencja POP ART - tel. 604 496 001, 607 217 617, TOP MEDIA 784 064 001

Portale internetowe:
kup bilecik
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Organizatorzy: POP-ART AGENCJA, GEONATURA KIELCE, S7 HOTEL, Echo KIELCE, ed ECHOHELU, rekord, POLSKA POLSKA, POLSKA POLSKA, POLSKA POLSKA

KRÓTKO

KIELCE

Spotkanie autorskie

W czwartek, 23 kwietnia o godzinie 17.00 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach odbędzie się spotkanie autorskie z Martą Bijan. To pisarka i poetka, znana głównie z twórczości kierowanej do młodych czytelników. Autorka powieści *Melodia mgieł dziennych*, *Domy i inne duchy*, *Muchomory w cukrze*, *Nocne godziny cukrze*, *Nocne godziny* oraz *Wakacje nad morzem*, a także tomików poetyckich *Kwiat wielu nocy*, *Marcepan* i *Topnienie*. W swoich książkach często porusza tematy emocji i dorastania. Równolegle rozwija działalność muzyczną jako wokalistka. Finalistka programu X Factor.

Wstęp wolny.

CIEKOTY

Marzena Kądziała w Szklanym Domu

Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach zaprasza na podróżniczy wieczór z fotografią i opowieściami z najdalszych zakątków świata. W piątek, 24 kwietnia o godz. 18:00 odbędzie się wernisaż wystawy „Kobiety świata”, połączony ze spotkaniem z podróżniczką i dziennikarką Marzeną Kądziałą. Autorka, od lat przemierzająca różne kontynenty, opowie o swoich doświadczeniach, spotkaniach z ludźmi oraz fascynujących kulturach, które uwieczniła na zdjęciach.

Podczas wydarzenia będzie można nie tylko obejrzeć fotografie, ale także wysłuchać barwnych historii z podróży oraz zobaczyć pamiątki przywiezione z różnych stron świata. Wernisaż odbędzie się w galerii „Szklanego Domu”. Wstęp jest wolny.

Marzena Kądziała związana jest z „Echem Dnia” od ponad 30 lat. Przez wiele lat w kolorowym, piątkowym dodatku do *Echa Dnia*, opisywała w stworzonej przez redaktora naczelnego Stanisława Wróbla rubryce „Blizy świata” swoje podróże po całym świecie.

Za turystyczne teksty otrzymała wiele nagród dziennikarskich. O wojazach po ponad stu krajach opowiadała także na licznych spotkaniach w całej Polsce, którym towarzyszyły wystawy jej fotografii i pamiątek przywiezionych z daleka. Na co dzień mieszka w Końskich. Jest szczęśliwą żoną, mamą i babcią trójki wnucząt.

OBŁĘGOREK

Wystawa w muzeum

Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza na wernisaż wystawy czasowej *Roma Aeterna - antyczne fascynacje Henryka Sienkiewicza*, który odbędzie się w Pałacyku Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku we wtorek, 21 kwietnia o godzinie 17.

Przed 130 laty, w 1896 roku, ukazała się jedna z najważniejszych powieści Henryka Sienkiewicza „*Quo vadis*”. Ta rzymska epopeja, opowiadająca o początkach chrześcijaństwa, stanowiła syntezę fascynacji pisarza kulturą antyczną oraz jego pasji do podróży. Włochy Sienkiewicz nazywał swoją drugą ojczyzną. Na kartach powieści sugestywnie odtworzył aurę Rzymu czasów Nerona, z wielką pieczołowitością opisując zarówno jego architekturę, jak i życie codzienne mieszkańców tego imperialnego miasta. Wystawa *Roma Aeterna - antyczne fascynacje Henryka Sienkiewicza* stanowi próbę rekonstrukcji imaginarium Wiecznego Miasta - widzianego oczami pisarza. Jej bohaterami będą ludzie i miejsca, których obecność zostanie przywołana poprzez literaturę, dzieła malarskie i graficzne, rzeźby, numizmaty oraz artefakty życia codziennego.

KIELCE

Podróże z Zameczkiem

Dom Kultury „Zameczek” zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu *Podróże z Zameczkiem*, które odbędzie się w piątek, 24 kwietnia. Początek o godzinie 18.

Ania i Tomasz Chałacińscy zabiorą uczestników w niezwykłą podróż do serca Azji Środkowej. Uzbekistan - kraj miast-legendarzy Jedwabnego Szlaku, bogatej historii, architektury i kultury - stanie się temem opowieści o wędrówkach przez Samarkandę, Bucharę i Chiwę, o podróżowaniu poza utartymi szlakami oraz o spotkaniach z ludźmi i miejscami, które na długo pozostają w pamięci. Zatrzymamy się w mniej znanych miejscach jak Shahrisabz i G'uzor, gdzie historia Polski splata się z Azją. Zobaczymy, jak naprawdę wygląda zbiór bawełny - „białego złota” Uzbekistanu. Odwiedzimy niezwykle muzeum w Nukusie, zwane „Luwrem Pustyni”. Staniemy nad brzegiem Jeziora Aralskiego i poznamy historię jednej z największych katastrof ekologicznych świata.

Wstęp na spotkanie wolny.

Zdrowie na kółkach - będą bezpłatne badania profilaktyczne dla mieszkańców

Paula Goszczyńska
Kielce

Kolejna edycja wydarzenia „Zdrowie na kółkach” odbędzie się już w najbliższą sobotę, 18 kwietnia, w godzinach 10-14 na kieleckim Rynku.

W ramach tej profilaktycznej akcji mieszkańcy będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań oraz konsultacji.

„Zdrowie na kółkach” to inicjatywa, w której połączone siły Miasta Kielce, Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Kielcach przekładają się na konkretną, dostępną i bezpłatną ofertę profilaktyczną dla mieszkańców - tych młodszych i starszych.

- Dzięki tej inicjatywie chcemy przybliżyć naszym mieszkańcom profilaktykę i zaszczepić w nich chęć dbania o siebie. Wiemy, że wizyta u lekarza często wiąże się z formalnościami, czy stresem. Dlatego na płycie Rynku stanie bardzo



FOT. DAWID LUKASIK

Do skorzystania z badań zachęcali prezydentka Kielc Agata Wojda, Marta Pietrasiak, dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia w Kielcach, Agnieszka Nawrot, pefnomocniczka Szpitala Kieleckiego oraz doktor Dawid Bąkowski, kardiolog z Polikliniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

przyjazna mobilna przychodnia z całą gamą możliwości korzystania z badań profilaktycznych - mówiła prezydentka Kielc Agata Wojda.

W sercu miasta już po raz drugi zaparkują mobilne gabinety i pojazdy medyczne, w których mieszkańcy bezpłatnie wykonają mammografię, test HPV HR i EKG, wykonają bada-

nia przesiewowe słuchu, wzroku i stóp, wykonają pomiary cukru, ciśnienia tętniczego, kwasu moczowego i poziomu hemoglobiny, skorzystają z konsultacji stomatologicznych dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, skorzystają z porad farmaceutycznych, dietetycznych i wsparcia Świętokrzyskich Amazonek i Gladiatorów, nauczą

się udzielania pierwszej pomocy, nauczą się układania planu porodu, będą mogli przyłączyć się do bazy dawców szpiku kostnego Fundacji DKMS.

Bezpłatne badania, konsultacje i miasteczko zdrowia to oferta dla wszystkich, którzy chcą zadbać o swoje zdrowie, samopoczucie i kondycję. ©©

39. Międzynarodowe Warsztaty Tańca Jazzowego

Anna Kowalska
Kielce

Kielecki Teatr Tańca zaprasza na kolejną edycję Międzynarodowych Warsztatów Tańca Jazzowego, które odbędą się w dniach 23-26 kwietnia.

To jedno z najstarszych i najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń warsztatowych w Polsce, co roku gromadzące tancerzy zawodowych, studentów kie-

runków tanecznych oraz pasjonatów tańca z kraju i z zagranicy. Tegoroczna edycja obejmuje cztery intensywne dni zajęć z uznanymi pedagogami, reprezentującymi różne techniki i style - od jazzu i modernu, przez contemporary, po high heels, musical jazz oraz technikę neoklasyczną. Uczestnicy będą mieli możliwość pracy nad techniką, interpretacją i świadomością ciała, a także poznania różnych metod twórczych i estetyk ruchu.

To będą cztery intensywne dni pełne tańca, inspiracji i spotkań z wybitnymi pedagogami z Polski i zagranicy. To wyjątkowa okazja, by rozwijać technikę, poszerzać taneczne horyzonty i czerpać energię z różnorodnych stylów tańca.

W ramach warsztatów przewidziane są również prezentacje spektakli festiwalowych Kieleckiego Teatru Tańca oraz zaproszonych gości, na które uczestnicy będą mogli nabyć bilety w specjalnej, ulgowej cenie.

Zaproszeni Pedagodzy i style taneczne:

Jean Claude Marignale Perso - Jazz Rock, Modern Jazz; Thierry Verger Eizra Full - Modal Contemporary; Santiago Bello - Musical Jazz, Technika i Choreografia Neoklasyczna; Dawid Pieróg - Modern; Tina Papazyan - Jazz, High Heels; Gosia Małgorzata Ziółkowska - Lyrical Jazz; Antonina Kaminska - Contemporary / Partnerowanie; Alberto Barletta - Modern Fusion. ©©

Kacper Kuszewski zaśpiewa polskie piosenki

Anna Kowalska
Ciekoty

W piątek, 8 maja o godzinie 18 Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach zaprasza na muzyczne spotkanie z Kacprem Kuszewskim.

„Nad wszystko uśmiech twój” to recital zbudowany z najpiękniejszych utworów polskiej estrady - od lirycznej elegancji po szelmowski wdzięk, od wzruszenia po lekką, inteligentną żart. W repertuarze znajdują się piosenki ta-

kich mistrzów jak Zbigniew Wodecki, Wojciech Młynarski, Jeremi Przybora, Jerzy Wasowski - twórców, którzy potrafili mówić o miłości bez banału. Kacper Kuszewski - aktor i wokalista obdarzony charakterystyczną barwą głosu i sceniczną charyzmą - prowadzi publiczność przez historię uczuć: od pierwszego zauroczenia („Do zakochania jeden krok”), przez zmysłowe „Nie kochać w taką noc to grzech”, po nostalgię „Lubię wracać tam, gdzie byłem”.

Kacper Kuszewski to aktor, wokalista i osobowość телеви-

zyjna, urodzony 21 czerwca 1976 roku w Słupsku. Największą popularność zdobył dzięki roli Marka Mostowiaka w serialu „M jak miłość”.

Poza grą aktorską Kuszewski znany jest ze swojej działalności muzycznej. Brał udział w programach rozrywkowych takich jak „Taniec z gwiazdami” czy „Twoja twarz brzmi znajomo”, gdzie pokazał swoje umiejętności wokalne i sceniczne.

Bilety w cenie: od 55 złotych w kasie „Szklanego Domu” oraz na kupbilec.pl. ©©



FOT. ARCHIWUM

Kacper Kuszewski wystąpi w „Szklanym Domu”

Podpisano umowy na przebudowę ulicy Wspólnej i budowę zatoki autobusowej

Anna Kowalska
Gmina Masłów

Dwie kolejne inwestycje ruszą w gminie Masłów. Podpisano umowy na przebudowę ulicy Wspólnej w Woli Kopcowej oraz budowę zatoki autobusowej w Mąchociach-Scholasterii.

W Urzędzie Gminy Masłów wójt Tomasz Lato, przy kontrasygnacie skarbnika Roberta Szechnickiego, zawarł umowy z wykonawcą obu zadań Pawłem Bednarczykiem, prezesem zarządu spółki ALBUD. W spotkaniu uczestniczyli również Agnieszka Borycka, kierowniczka referatu Promocji i Rozwoju Gminy Masłów, Marcin Chrzęszczyk, kierownik referatu Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej oraz inspektor Aneta Suliga, koordynatorka inwestycji.

W Urzędzie Gminy Masłów wójt Tomasz Lato, przy kontrasygnacie skarbnika Roberta Szechnickiego, zawarł umowy z wykonawcą obu zadań Pawłem Bednarczykiem, prezesem zarządu spółki ALBUD. W spotkaniu uczestniczyli również Agnieszka Borycka, kierowniczka referatu Promocji i Rozwoju Gminy Masłów, Marcin Chrzęszczyk, kierownik referatu Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej oraz inspektor Aneta Suliga, koordynatorka inwestycji.

Pierwsza z podpisanych umów dotyczy przebudowy



Umowę podpisali wójt Tomasz Lato, skarbnik Robert Szechnicki oraz wykonawca Paweł Bednarczyk. Podczas podpisywania umowy obecni byli kierownicy referatów Agnieszka Borycka i Marcin Chrzęszczyk oraz koordynatorka zadań Aneta Suliga

odcinka drogi gminnej nr 344025T - ul. Wspólnej w Woli Kopcowej. Prace obejmą fragment o długości około 180 metrów, od Zajączkowej Strugi w kierunku północnym. W ramach zadania zaplanowano wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej, przebudowę istniejących zjazdów z kostki betonowej, regulację studzienek i zatorów, wykonanie odwodnienia liniowego oraz prace wykończeniowe, w tym humusowanie terenu.

Odcinek ulicy Wspólnej zostanie przebudowany do połowy września, a koszt prac wynosi 507 586,56 złotych.

Warto podkreślić, że jest to druga umowa zawarta przez

gminę na realizację tego zadania. Pierwszy wykonawca zrezygnował z jego wykonania.

Druga podpisana umowa dotyczy budowy zatoki autobusowej w Mąchociach-Scholasterii. Inwestycja realizowana jest w ramach zadania „Rozbudowa infrastruktury przystankowej na terenie gminy Masłów”, wpisującego się w projekt „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Kieleckim Obszarze Funkcjonalnym”.

Zakres prac obejmie roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, w tym usunięcie drzew i krzewów oraz rozbiórkę istniejących nawierzchni, a także roboty ziemne. Wykonana zostanie

konstrukcja nawierzchni zatoki autobusowej, peron wraz z krawężnikami i obrzeżami oraz elementy wykończeniowe, takie jak humusowanie skarp i obsypanie poboczy żwirami. Zaplanowano także montaż wiaty przystankowej, tablicy informacyjnej oraz zabezpieczenie sieci podziemnych. Zatoka powstanie do połowy listopada, a koszt prac wynosi 297 709,20 zł, z czego 253 tys. zł (85%) pokryje dofinansowanie.

Obie inwestycje stanowią ważny element działań gminy Masłów na rzecz poprawy bezpieczeństwa, dostępności komunikacyjnej oraz komfortu życia mieszkańców - podkreśla wójt Tomasz Lato. ©©

Aleksandra Piłat w drodze do finału „The Voice Kids”

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Jak wiemy, Ola oczarowała jurorów swoim występem podczas przesłuchań w ciemno i będzie uczestniczyć w kolejnym etapie rywalizacji w drużynie Cleo.

Uczennica Szkoły Podstawowej w Dębskiej Woli wystąpi w odcinku „The Voice Kids” emitowanym w najbliższą sobotę, 18 kwietnia o godzinie 20:30 w TVP2.

Rozpoczął się także plebiscyt na ulubionego uczestnika

IX edycji The Voice Kids. Nagrodą dla zwycięzcy plebiscytu jest nagranie singla i teledysku. Można oddawać głosy na Aleksandrę Piłat, reprezentującą gminę Morawica. Plebiscyt trwa do 6 maja, przy czym każdego dnia można oddać 10 głosów z jednego IP. Udział w głosowaniu nie pociąga za sobą żadnych kosztów, trzeba za pomocą podanego niżej linku wejść na stronę „The Voice Kids”, wybrać drużynę Cleo i zagłosować na ulubionego uczestnika programu.

Głosować można na stronie: voicekids.tvp.pl/plebiscyt. ©©



Aleksandra Piłat wystąpi w odcinku „The Voice Kids” emitowanym w najbliższą sobotę, 18 kwietnia

Przy żłobku w Chęcinach powstanie nowoczesny plac zabaw

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Blisko 300 tysięcy złotych rządowego wsparcia trafi do gminy Chęciny na budowę nowoczesnego placu zabaw dla najmłodszych.

Umowę na dofinansowanie w ramach programu „Aktywne Place Zabaw” 2026 już podpisał wojewoda świętokrzyski Józef Bryk wraz z burmistrzem Robertem Jaworskim przy kontrasygnacie skarbnika Gminy i Miasta Chęciny Jadwigi Sinkiewicz. Inwestycja zostanie zrealizowana przy Żłobku Samorządowym w Chęcinach, na osiedlu Północ, a przetarg na wyłonienie wykonawcy już został ogłoszony.

Planowany obiekt powstanie na terenie o powierzchni ponad 500 metrów kwadratowych i będzie miejscem co-



Umowę podpisali wojewoda świętokrzyski Józef Bryk i burmistrz Chęciny Robert Jaworski

dziennej aktywności dzieci do lat trzech. Projekt zakłada stworzenie przestrzeni, która będzie wspierać rozwój ruchowy, sensoryczny i społeczny najmłodszych, a jednocześnie zapewni im bez-

pieczeństwo i kontakt z naturą.

Plac zostanie podzielony na kilka funkcjonalnych stref. Znajdzie się tu część przeznaczona do zabaw ruchowych, która pomoże rozwijać spraw-

ność i koordynację, a także strefa wodno piaskowa, wspierająca rozwój zmysłów i poznawanie świata poprzez doświadczenie. Zaplanowano również miejsce do czytania i zajęć plastycznych, przestrzeń zabaw tematycznych inspirowanych przyrodą oraz strefę muzyczną, która pozwoli dzieciom rozwijać wrażliwość i poczucie rytmu.

Inwestycja obejmuje kompleksowe przygotowanie terenu, wykonanie nawierzchni oraz montaż elementów małej architektury i urządzeń zabawowych. Istotnym elementem będzie także zagospodarowanie zieleni. Znaczną część terenu stanowić będzie powierzchnia biologicznie czynna z trawnikami, nasadzeniami oraz ogrodem sensorycznym z roślinami i ziołami. Dzięki temu dzieci będą mogły obserwować przyrodę i uczestniczyć w prostych

działaniach ogrodniczych. Uzupełnieniem będą naturalne wniesienia - wzbogacające ukształtowanie terenu oraz strefy zacieniające plac zabaw, które zapewnią bezpieczeństwo termiczne i komfort w nasłonecznione dni. Zastosowane zostaną między innymi żagle przeciwsłoneczne, a także odpowiednio dobrana roślinność.

Nowy plac zabaw będzie służył nie tylko podopiecznym chęcińskiego żłobka. W godzinach pracy placówki zostanie udostępniony również dzieciom z innych żłobków i klubów dziecięcych, co zwiększy jego dostępność i znaczenie dla całej gminy.

Jak podkreślił wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, program cieszy się dużym zainteresowaniem samorządów i realnie wpływa na poprawę warunków opieki nad najmłodszymi.

Cieszę się, że Chęciny sięgają tak skutecznym po rządowe dofinansowania - zaznaczył wojewoda Józef Bryk.

Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski, podkreśla, że to kolejny krok w stronę podnoszenia standardu opieki nad dziećmi w gminie. - Podpisanie umowy i pozyskanie blisko 300 tysięcy złotych dofinansowania to bardzo ważny moment dla naszej gminy. Dzięki tym środkom powstanie nowoczesna i bezpieczna przestrzeń, która będzie wspierać rozwój najmłodszych mieszkańców. Zależy nam, aby dzieci miały dostęp do miejsc, które nie tylko zapewnią im zabawę, ale także uczyć, rozwijają i inspirują. To inwestycja, która przyniesie konkretne efekty na lata - mówi burmistrz Robert Jaworski. ©©

Kwiaty giganty przyciągały tłumy

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Podczas Targów „Dom, Ogród i Ty” organizowanych w Targach Kielce gmina Piekoszów zaprezentowała się z wyjątkowo mocnym akcentem.

Gmina Piekoszów wyraźnie zaznaczyła swoją obecność podczas targów, prezentując nie tylko walory estetyczne, ale także lokalny potencjał artystyczny. Niezwykle kwiaty giganty, przygotowane przez instruktorki z Biblioteki Centrum Kultury w Piekoszowie, stały się prawdziwą wizytówką stoiska. Te efektowne formy przyciągały licznie przybyłych gości, którzy chętnie zatrzymywali się, aby podziwiać detale i robić zdjęcia.

Stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających, a jego wyjątkowy charakter docenili także znamienici goście. Wśród nich znaleźli się m.in. minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, wicewojewoda Michał Skotnicki oraz europoseł Adam Jarubas.

Warsztaty, które przyciągały uczestników

Dużym powodzeniem cieszyły się również warsztaty tworzenia kwiatów gigantów, prowadzone przez instruktorki z BCK w Piekoszowie - Teresę Kubuś i Annę Perzowicz. Uczestnicy mogli nie tylko podziwiać gotowe prace, ale także samodzielnie spróbować swoich sił w tej wymagającej, a zarazem niezwykle satysfakcjonującej technice.

Jak podkreśla burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, obecność gminy na targach była powodem do dumy. - Mamy w Piekoszowie wspaniałych, utalentowanych artystów, którzy po-

trafią tworzyć rzeczy naprawdę wyjątkowe. Jestem niezwykle dumna z pań Teresy Kubuś i Anny Perzowicz, które w tak piękny sposób promują naszą gminę. Zainteresowanie ich pracami i warsztatami było ogromne, co tylko potwierdza, jak duży potencjał drzemie w lokalnej kulturze i rękodziele. Jako samorząd staramy się wspierać takie inicjatywy i rozwijać pasje naszych mieszkańców - mówi burmistrz Teresa Jakubowska.

Same instruktorki podkreślają, że choć efekt końcowy robi ogromne wrażenie, proces tworzenia wymaga czasu i precyzji. - Wykonanie jednego kwiatu giganta zajmuje około trzech godzin. Nie jest to może bardzo trudne, ale z pewnością wymaga dokładności, cierpliwości i wyczucia formy. Ogromnie cieszy nas to, że zainteresowanie warsztatami było tak duże. Wiele osób chciało spróbować swoich sił i poznać tę technikę od podstaw. To pokazuje, że rękodzieło nadal inspirowa i daje ludziom dużo satysfakcji - zaznaczają Teresa Kubuś i Anna Perzowicz.

Mocna promocja i dobry kierunek

Udział gminy Piekoszów w targach DOM, OGRÓD i TY okazał się nie tylko okazją do prezentacji lokalnych talentów, ale również skuteczną formą promocji. Stoisko wyróżniało się na tle innych, przyciągając uwagę zarówno mieszkańców regionu, jak i gości z całej Polski.

To wydarzenie pokazało, że połączenie kreatywności, zaangażowania i wsparcia samorządu może przynieść bardzo dobre efekty. Gmina Piekoszów udowodniła, że potrafi zaprezentować się nowoczesnie i z pomysłem, a jednocześnie z szacunkiem dla lokalnych pasji i tradycji. ©



Stoisko przyciągało uwagę już z daleka, a wszystko za sprawą imponujących kwiatów gigantów

„Regnavit Dominus” w Nowinach. Wspólne śpiewanie wypełniło świątynię

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Koncert pieśni wielkanocnych i do Miłosierdzia Bożego „Regnavit Dominus” w kościele Chrystusa Odkupiciela w Nowinach zgromadził wielu mieszkańców i gości.

Wydarzenie już od samego początku miało szczególną formułę. Nie był to klasyczny koncert, lecz otwarte spotkanie, w którym równie ważni jak artyści byli słuchacze. Ideą było wspólne tworzenie atmosfery poprzez śpiew, obecność i skupienie.

Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści, zespoły oraz soliści, którzy przygotowali repertuar nawiązujący do Zmartwychwstania oraz tematyki Miłosierdzia Bożego. Wśród wykonawców znaleźli się: Orkiestra Dęta Nowiny, Chór Nowina, Zespół ludowy „Bolechowiczanie”, Chór Kosogłós, Zespół Wokalny Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Stąporkowie, a także młodzi artyści i zespoły, w tym Julia Kasprzyk, Aleksandra Kielich, Natalia i Maria Boruń, Oliwia Garstka, Małe Wolanecki oraz Szkolne Nutki. Każdy występ wnosił do koncertu własny klimat i wrażliwość, tworząc spójną, a jednocześnie różnorodną opowieść muzyczną.

Publiczność z dużym zaangażowaniem śledziła kolejne prezentacje. W świątyni pano-



Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści, zespoły oraz soliści

wała atmosfera skupienia i refleksji, a wykonywane utwory były nagradzane gromkimi brawami. Nie brakowało także momentów wspólnego śpiewu, który jeszcze mocniej podkreślał ideę wydarzenia.

Jak podkreśla dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury „Perła” w Nowinach, Edyta Bobryk, właśnie taki był cel koncertu. - Zależało nam na stworzeniu przestrzeni, w której każdy może poczuć się częścią tego wydarzenia. Nie tylko artyści są jego twórcami, ale również mieszkańcy, którzy przyszli, słuchali i włączali się we wspólny śpiew. Muzyka wielkanocna niesie ze sobą ogromny ładunek emocji i na-

turalnie zbliża ludzi - zaznacza dyrektor Edyta Bobryk.

Organizatorami koncertu byli wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, proboszcz parafii ks. kanonik Józef Kubicza oraz Gminny Ośrodek Kultury „Perła” w Nowinach. W przygotowanie wydarzenia włączyły się także lokalne środowiska, w tym Koła Gospodyń Wiejskich. KGW Kowalanki zadbały o słodki poczęstunek, natomiast KGW Szewczanki przygotowały tradycyjny żurek.

Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń zwrócił uwagę na znaczenie takich inicjatyw dla mieszkańców. - Ten koncert pokazał, jak duży potencjał tkwi w na-

szej lokalnej społeczności. Wspólne śpiewanie w tak wyjątkowym czasie, jak Święta Wielkanocne, pozwala zatrzymać się na chwilę i przeżyć coś ważnego razem. Dziękuję wszystkim artystom i osobom zaangażowanym w organizację za stworzenie wydarzenia, które miało prawdziwie wyjątkowy charakter - podkreślił wójt Łukasz Gryń.

Trzeba przyznać, że koncert „Regnavit Dominus” był prawdziwie wyjątkowy. W jednym miejscu spotkali się ludzie, którzy poprzez muzykę chcieli wyrazić radość płynącą ze Zmartwychwstania i podzielić się nią z innymi.

©

W Mójczy 16. rocznicę katastrofy smoleńskiej

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

10 kwietnia przypadała 16. rocznica katastrofy smoleńskiej, jednego z najbardziej tragicznych wydarzeń we współczesnej historii Polski.

W jej wyniku życie straciło 96 osób, w tym Prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką, a także najwyższą rangą dowódcy wojskowej, przedstawiciele władz państwowych i duchowieństwa.

Rocznicowe uroczystości odbyły się również w Mójczy, gdzie w sposób szczególnie wspomniano Tadeusza Buka - patrona miejscowej szkoły, wybitnego dowódcę, ale przede wszystkim człowieka stąd. Generał Buk był absolwentem tej szkoły i pochodził z Mójczy, co sprawia, że pamięć o nim ma tu wymiar niezwykle osobisty



Przed popiersiem generała zgromadzili się mieszkańcy, uczniowie, nauczyciele oraz przedstawiciele władz i wojska

i głęboko zakorzeniony w lokalnej społeczności.

- To nie jest zwykła rocznica. To dzień, w którym zatrzymujemy się na chwilę, by przypomnieć sobie, jak wielką stratę poniosła Polska - powiedział burmistrz Dariusz Meresiński. - Wśród ofiar był generał Buk, człowiek stąd, nasz sąsiad, nasza duma. Pamięć

o nim zobowiązuje nas wszystkich do pielęgnowania wartości, którym służył: honoru, odwagi i miłości do Ojczyzny.

- Generał Buk jest dla nas nie tylko patronem, ale także wzorem do naśladowania. Uczymy młodych ludzi, że historia to nie tylko daty, ale przede wszystkim ludzie, ich

wybory i wartości podkreśliła dyrektor Marta Puchała.

Warto wspomnieć, że co roku, delegacja szkolna odwiedza również grób generała w Spale, oddając mu hołd i kontynuując piękną tradycję pamięci. To żywa lekcja historii, która dla młodego pokolenia ma szczególne znaczenie.

©

„Akademia Kreatywności” ruszyła w szkole w Oblęgorku. Na realizację projektu pozyskano ponad 618 tysięcy złotych

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Ponad 250 uczniów Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku już korzysta z nowych form nauki i rozwoju. 9 kwietnia w placówce zainaugurowano projekt „Akademia Kreatywności”.

Projekt „Akademia Kreatywności” to szeroki pakiet działań skierowanych do całej społeczności szkolnej. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania podczas zajęć praktycznych i warsztatów, a także korzystać z dodatkowych lekcji z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Wprowadzono również zajęcia wspierające logiczne myślenie i kreatywność, w tym naukę kodowania czy gry strategiczne. - Dzisiejsza młodzież ma ogromny potencjał i naturalną ciekawość świata. Naszym zadaniem jest stworzyć im warunki, w których będą mogli te możliwości w pełni wykorzystać. Dlatego inwestujemy w programy, które łączą naukę z praktyką, rozwijają umiejętności społeczne i pomagają młodym ludziom świadomie planować swoją przyszłość - podkreśliła marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik.

W ramach projektu powstały i będą rozwijane różnorodne przestrzenie edukacyjne, w tym pracownie: kucharska, krajoznawcza, rękodzielnicza oraz biblioteczna. Uczniowie starszych



Inaugurację projektu uświetnił występ artystyczny uczniów

klas mogą spróbować swoich sił w działaniach medialnych - dziennikarskich, radiowych i filmowo-fotograficznych.

Wsparcie dla uczniów, rodziców i nauczycieli

Projekt nie ogranicza się wyłącznie do dodatkowych zajęć. Duży nacisk położono na wsparcie specjalistyczne. Uczniowie mogą korzystać m.in. z integracji sensorycznej, terapii ręki, zajęć logopedycznych czy treningów umiejętności społecznych.

Równoległe prowadzone są działania skierowane do rodziców i nauczycieli. Opiekunowie uczestniczą w szkoleniach dotyczących wychowania i budowania relacji z dziećmi, natomiast nauczyciele podnoszą swoje

kompetencje poprzez udział w kursach i szkoleniach, w tym z zakresu metod Montessori czy nowoczesnych technik nauczania. - To bardzo ważny projekt dla naszej gminy, bo dotyczy najważniejszego obszaru, jakim jest edukacja młodego pokolenia. Stawiamy na rozwój kompetencji, ale też na wyrównywanie szans i wsparcie tych uczniów, którzy tego najbardziej potrzebują. Cieszy mnie, że szkoła w Oblęgorku staje się miejscem nowoczesnej i otwartej edukacji. Dziękuję dyrektor placówki Henryce Cisowskiej, która napisała projekt oraz całej kadry pedagogicznej zaangażowanej w pozyskanie tak wysokiego dofinansowania i w realizację wszystkich dodatkowych zajęć prowadzonych w ramach pro-

jektu - zaznaczył wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Integralną częścią projektu jest również wyposażenie szkoły. Placówka zyska nowoczesne pomoce dydaktyczne, sprzęt do eksperymentów oraz specjalistyczną salę terapeutyczną. Powstaną także ogródki warzywno-ziołowe oraz ogród sensoryczny „5 zmysłów”, które będą wykorzystywane podczas zajęć edukacyjnych i terapeutycznych.

Nie zabraknie również działań wykraczających poza szkolne mury. Uczniowie wezmą udział w wyjazdach edukacyjnych oraz wydarzeniach promujących ekologię, takich jak festyn „Jesteśmy eko”. Pojadą też na zieloną szkołę do Łeby. - Takie inicjatywy pokazują, jak po-

winna wyglądać współczesna szkoła, czyli być otwarta na potrzeby ucznia, wykorzystująca nowoczesne metody i tworząca przestrzeń do rozwoju talentów. To także konkretne wsparcie dla nauczycieli i rodziców, które przekłada się na lepsze efekty nauczania - powiedział przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie Damian Gad. W spotkaniu w Oblęgorku wzięła również udział Katarzyna Kubicka dyrektor Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a także radni Oblęgorka - Michał Zdzimira i Krzysztof Szczypiór, sołtys Leszek Zajęcki, proboszcz parafii w Chelmcach ks. Stanisław Malc oraz rodzice uczniów.

Setki tysięcy złotych na rozwój edukacji

Całkowita wartość projektu wynosi blisko 696 tysięcy złotych, z czego ponad 618 tysięcy stanowi dofinansowanie pozyskane z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Z programu korzysta 251 uczniów, a także kilkudziesięciu nauczycieli oraz rodzice i opiekunowie. Projekt będzie realizowany do końca 2026 roku i już teraz przynosi pierwsze efekty w postaci większego zaangażowania uczniów i nowych możliwości rozwoju. „Akademia Kreatywności” w Oblęgorku to przykład działań, które łączą inwestycje w infrastrukturę z realnym wsparciem edukacyjnym, odpowiadającym na potrzeby współczesnej szkoły i wyzwania stojące przed młodym pokoleniem.

Uroczystość inauguracji projektu uświetnił przygotowany przez uczniów i nauczycieli występ artystyczny, który spotkał się z dużym uznaniem zaproszonych gości. Młodzi artyści zaprezentowali się w starannie dopracowanych, efektownych strojach, a całości dopełniała przemyślana scenografia, podkreślająca charakter wydarzenia. Występ nie tylko pokazał talenty uczniów, ale również duży potencjał twórczy drzemiący w młodych mieszkańcach gminy. ©©

Forum Placówek Integracyjnych w szkole w Mącholicach Kapitulnych

Anna Kowalska
Gmina Masłów

W Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi i Dwujęzycznymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Mącholicach Kapitulnych odbyło się I Wojewódzkie Forum Placówek Integracyjnych.

Wydarzenie zgromadziło dyrektorów, nauczycieli, specjalistów oraz przedstawicieli instytucji wspierających edukację dzieci ze Specjalnymi Potrzebami Edukacyjnymi (SPE). Głównym celem spotkania była inauguracja regionalnej sieci współpracy oraz wymiana doświadczeń w zakresie edukacji włączającej.

Gościem forum była wicewójt gminy Monika Dolezińska-Włodarczyk. - Edukacja włączająca to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim odpowiedzialność za przyszłość naszych



Podczas forum zaprezentowano cotygodniowe zajęcia z terapii ręki, usprawniające technikę pisania i manipulowanie dłońmi realizowane w klasach I-III

dzieci. Cieszy nas, że szkoła w Mącholicach Kapitulnych jest liderem w budowaniu przestrzeni otwartej, nowoczesnej i wrażliwej na potrzeby każdego ucznia - mówiła wicewójt.

Jak podkreślił dyrektor szkoły Ryszard Mańko, organizacja forum to odpowiedź na realne potrzeby środowiska edukacyjnego: - Szkoła integracyjna to przestrzeń, w której każde

dziecko ma prawo do rozwoju na miarę swoich możliwości. Chcemy budować sieć współpracy opartą na wymianie doświadczeń, wzajemnym wsparciu i otwartości na nowe rozwiązania - zaznaczył dyrektor.

Forum rozpoczął pokaz taneczny przedszkolaków i uczniów klas I-III, który stał się symbolicznym przykładem integracji realizowanej w codziennej pracy szkoły.

Kluczowym elementem były sesje obserwacyjne „Praktyka Integracji”. Uczestnicy, podzieleni na cztery grupy, mieli możliwość bezpośredniego udziału w zajęciach prowadzonych w oddziałach integracyjnych, terapeutycznych oraz specjalistycznych. Prezentowano m.in. model współpracy nauczycieli, zajęcia z integracji sensorycznej, terapię ręki, EEG Biofeedback, metodę Warnkego, a także wykorzystanie ele-

mentów dwujęzyczności i pracy multisensorycznej.

W części panelowej zaprezentowano działania szkoły w wystąpieniu „Nasza droga do integracji”, a następnie głos zabrali eksperci. Poruszono m.in. temat siły komunikacji w pracy z dzieckiem, zagrożeniami związanych z uzależnieniami behawioralnymi oraz kondycji psychicznej dzieci i młodzieży. Swoje wystąpienia mieli: Agnieszka Pilch - dyrektorka Przedszkola Montessori Kampus i Szkoły Podstawowej Kampus w Pszczynie, Menedżerka Oświaty, Trenerka Umiejętności Psychospołecznych, Trenerka CDN „Razem lepiej”, doradczyni Zawodowa, mentorka w projekcie Uniwersytetu Dzieci „Dziecko w pasją”, przedstawicielka Fundacji Uniwersytet Dzieci z CEO w Warszawie, terapeutka Adriana Kiejda z Fundacji Pomocni Bo Mocni, Aleksan-

dra Wypych - psycholog, specjalista psychoterapii dzieci i młodzieży, diagnosta PPP-P w Bodzentynie.

O genezie powstania forum mówiła wicedyrektor Aneta Januchta. - Pomysł zrodził się z potrzeby połączenia środowiska szkół integracyjnych i stworzenia przestrzeni do realnej współpracy. Zależało nam, aby nie było to jednorazowe wydarzenie, ale początek cyklicznych spotkań. W zamyśle forum ma odbywać się w różnych miejscach regionu, tak aby każda placówka mogła zaprezentować swoje doświadczenia i dobre praktyki - podkreśliła.

Na finał odbyła się debata pod hasłem: „Przyszłość szkół integracyjnych w województwie - bariery i szanse”, podczas której uczestnicy wspólnie analizowali wyzwania oraz możliwości dalszego rozwoju edukacji integracyjnej. ©©

KRÓTKO

LECHÓW

Śmieciarka potrąciła mężczyznę

Do nieszczęścia doszło we wtorkowy poranek w Lechowie pod Kielcami. Śmieciarka potrąciła 40-letniego ładowacza, który - jak wstępnie ustalili policjanci - przechodził za nią.

Informacje o tragedii w Lechowie w gminie Bieliny dyżurny kieleckiej policji dostał po godzinie 8 rano we wtorek, 14 kwietnia. Nieszczęście rozegrało się na drodze dojazdowej do posesji.

Śmieciarka marki Mercedes, którą kierował 49-letni trzeźwy mężczyzna, podczas manewru cofania potrąciła 40-letniego pracownika tej samej firmy - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

40-latek, pracujący jako ładowacz, zginął na miejscu.

KIELCE

Może im grozić nawet 10 lat

18-latką i jego o rok młodszego kolegę zatrzymali policjanci zwalczający przestępczość narkotykową z kieleckiej komendy miejskiej. Jeden podejrzany jest o posiadanie znacznych ilości narkotyków, drugi - o ich udzielenie.

Podczas przeszukania u 18-latką w Kielcach stróż prawa znaleźli nie tylko ponad cztery tysiące złotych gotówką, trzy telefony komórkowe i trzy wagi elektroniczne, ale i cały szereg rozmaitych podejrzanych substancji:

- 57 gramów marihuany, 120 gramów grzybków halucynogennych, 150 gramów mefdronu, 172 tabletki MDMA, 10 listków LSD i 33 sztuki olejków z zawartością THC (substancja czynna marihuany - przyp. red) - wlicza starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Młody człowiek został zatrzymany, usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków. W ręce stróżów prawa wpadł też 17-latek, który miał brać od niego zabronione substancje i kolportować dalej. Obu młodym ludziom może teraz grozić nawet po 10 lat pozbawienia wolności. Na razie zostali oddani pod dozór policji, mają też zakaz kontaktowania się ze sobą, a czeka ich proces.

KIELCE

Pościg za BMW. Kierowca pijany

Dwa promile alkoholu miał w organizmie 45-letni kierowca BMW, którego policjanci z grupy Speed chcieli zatrzymać do kontroli na ulicy Mielczarskiego w Kielcach. Nie zareagował na polecenie funkcjonariuszy i zamiast stanąć, przyspieszył. Rozpoczął się pościg.

W ramach poniedziałkowej akcji Trzeźwy poranek, podczas której policjanci w całym województwie sprawdzali stan trzeźwości kierujących, funkcjonariusze z grupy Speed Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach prowadzili kontrole na ulicy Mielczarskiego w Kielcach. O godzinie 6.30 policjant wydał polecenie zatrzymania się kierowcy BMW.

Mężczyzna siedzący za kierownicą niemieckiego auta ominął punkt kontrolny i przyspieszył - informuje komisarz Damian Janus z zespołu prasowego świętokrzyskiej policji.

Rozpoczął się pościg, BMW zostało zatrzymane na ulicy Krakowskiej. Uciekającym autem kierował 45-letni mężczyzna. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Teraz może mu grozić nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

Podczas poniedziałkowej akcji w całym województwie stróże prawa zatrzymali łącznie 19 kierujących pod wpływem alkoholu.

ŁOPUSZNO

Dwaj nastoletni chłopcy w szpitalu

Na leśnym odcinku drogi w Łopusznie w sobotę po południu 16-latek jadący motocyklem marki Yamaha zderzył się z 13-latką, który jechał na Kawasaki. Obaj chłopcy zostali przewiezieni do szpitala, a policja bada okoliczności wypadku.

KIELCE

Wypadek z autobusem

W piątkowe popołudnie kierowca autobusu miejskiego, jadącego ulicą Zagnańską w Kielcach, gwałtownie zahamował, żeby nie uderzyć w tył samochodu przed nim. W efekcie 74-letnia pasażerka zsunęła się na podłogę. Starsza pani została zabrana do szpitala.

Stypendia sportowe burmistrza Morawicy rozdane. Nagrodzono 35 zawodników



W tym roku stypendia otrzymało 35 sportowców uprawiających różne dyscypliny

Anna Kowalska
Gmina Morawica

W poniedziałek, 13 kwietnia w Samorządowym Centrum Kultury w Morawicy odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów sportowych burmistrza.

Wyróżnieni zostali zawodnicy, którzy osiągają wysokie wyniki na turniejach rangi krajowej oraz zagranicznej i promują przy tym gminę Morawica. W tym roku stypendia otrzymało 35 sportowców uprawiających dyscypliny takie jak: wspinaczka, piłka ręczna, pływanie, zapasy, taniec, triathlon, tenis i wiele innych.

Przybyłych zawodników wraz z rodzinami powitał burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras. W spotkaniu uczestniczyli także, wiceprezes Zakładu Gospodarki Komunalnej i Rekreacji Jacek Kubicki, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Damian Woźniak, przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Radny Ryszard Znój oraz kierownik Referatu Kultury, Sportu i Promocji Monika Malicka.

W 2026 roku do urzędu wpłynęły 52 wnioski o przyznanie stypendium sportowego burmistrza, co stanowi znaczący wzrost względem ubiegłorocznych 21 zgłoszeń. Ostatecznie wsparcie otrzymało 35

zawodniczek i zawodników reprezentujących różne dyscypliny, m.in. piłkę ręczną, lekką atletykę, triathlon czy wspinaczkę. W gronie stypendystów znaleźli się mistrzowie Polski, medaliści zawodów międzynarodowych oraz członkowie kadry narodowej. Na stypendia przeznaczono łącznie 28 500 złotych, a najmłodszy laureat ma 10 lat, natomiast najstarszy 20.- powiedział burmistrz Marian Buras.

Stypendia sportowe otrzymali: Maria Cibor, Gabriela Haba, Lena Kuca, Klaudia Woś, Zofia Białek, Iga Miłocha, Kalina Pietyra, Agata Zawadzka, Nina Smelcerz, Rokana Szczepańska, Zofia Januszek, Nikola

Kalwat, Filip Janus, Jakub Janus, Mateusz Stefaniec, Alan Radek, Kacper Radek, Kaja Grabarczyk, Alicja Zapała, Antonia Drozdowska, Wiktoria Pędzik, Maksymilian Moskał, Damian Białek, Oskar Białek, Bartosz Bojek, Martyna Czaińska, Maja Rędzia, Lena Zajęc, Martyna Stokowiec, Michał Korban, Mateusz Skowroński, Ksawery Kraska, Filip Zychowicz, Milena Pietruch i Maciej Sokołowski. Pamiątkowy dyplom wraz z upominkiem dla zawodników wręczyli burmistrz Miasta i Gminy Morawica Marian Buras oraz kierownik Referatu Kultury, Sportu i Promocji Monika Malicka.

©©

200 tysięcy złotych na remont sali w Lechowie

Anna Kowalska
Gmina Bieliny

Projekt remontu sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Lechowie zwyciężył w konkursie organizowanym przez Fundację LOTTO w ramach programu „Sportowo Kulturalnie Lokalnie 2025”.

To ogromny sukces gminy Bieliny oraz całej społeczności lokalnej, która wykazała się bezprecedensową mobilizacją i zaangażowaniem. Współpraca samorządu, poprzez dobrze opracowany wniosek, i lokalnej społeczności, poprzez mobilizację w akcji oddawania głosów, przyniosła sukces.

Zwycięstwo nie byłoby możliwe bez niezwyklej determinacji mieszkańców. W trakcie kampanii oddano 63 758 głosów, co pokazuje skalę zaangażowania i siłę wspólnego działania.



Karol Kozłowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lechowie, Karol Kot, przewodniczący Rady Rodziców w szkole w Lechowie oraz Łukasz Brzyszkiewicz, zastępca przewodniczącego Rady Rodziców

Liczba głosów dała projektowi 1 miejsce w województwie świętokrzyskim oraz 9 spośród 144 w całym kraju.

Dzięki wygranej do budżetu gminy trafi 200 tysięcy złotych. Środki te zostaną przeznaczone

na modernizację obiektu sportowego w Lechowie. To konkretne i wymierne wsparcie, które już wkrótce przełoży się na poprawę warunków nauki i aktywności fizycznej dzieci oraz młodzieży.

Gmina Bieliny wielokrotnie brała udział w podobnych konkursach grantowych, jednak jeszcze nigdy mobilizacja społeczności nie była tak imponująca.

Pozyskane środki pozwolą na kompleksowy remont sali gimnastycznej w szkole podstawowej w Lechowie. Zakres prac obejmie przede wszystkim wymianę starego, zużytego parkietu na nową, bezpieczną i nowoczesną posadzkę sportową, a także wykonanie niezbędnych robót modernizacyjnych poprawiających funkcjonalność i estetykę obiektu.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom za wyjątkową mobilizację i ogromne zaangażowanie. Pokazali Państwo, że potrafimy jednoznacznie się wokół ważnych spraw i skutecznie działać dla dobra naszej wspólnoty - podkreśla wójt Bieliny Sławomir Kopacz. ©©

Wielka akcja „Operacja Czysta Rzeka” w sobotę

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

W sobotę, 18 kwietnia gmina Nowiny stanie się miejscem wyjątkowej mobilizacji mieszkańców, wolontariuszy i młodzieży.

Wszystko za sprawą ogólnopolskiej akcji sprzątania rzek „Operacja Czysta Rzeka”, w ramach której odbędzie się wielkie sprzątanie terenów wokół rzeki Bobrzy. Do udziału może dołączyć każdy, kto chce zrobić coś dobrego dla środowiska i najbliższego otoczenia.

Organizatorem wydarzenia jest Lokalne Centrum Wolontariatu w Nowinach, które od lat angażuje mieszkańców w działania proekologiczne. W tym roku skala przedsięwzięcia zapowiada się imponująco – do akcji włączy się blisko 500 osób, w tym przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Główna akcja odbędzie się 18 kwietnia. Uczestnicy spotkają się o godzinie 11 przy Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt „Ogonki” w Nowinach, skąd wyruszą, aby posprzątać brzegi Bobrzy i okoliczne tereny. Organizatorzy zapewniają rękawiczki i worki na odpady, a na zakończenie zaplanowano wspólne ognisko. – W ubiegłym roku w akcję zaangażowało się około 40 osób i zebraliśmy blisko tonę śmieci. Znaleźliśmy nawet lodówkę, kuchenkę mikrofalową, opony i mnóstwo plastikowych butelek. To pokazuje, jak wiele pracy jeszcze przed nami – mówi Kamila Piotrowicz, koordynator Lokalnego Centrum Wolontariatu w Nowinach. – Chcemy, żeby w tym roku było nas znacznie więcej. Każdy może do nas dołączyć. Pokażmy razem, że czysta rzeka to nasza wspólna sprawa i że potrafimy zadbać o środowisko, w którym żyjemy – dodaje.

Akcja w Nowinach nie ograniczy się tylko do jednego dnia. W jej ramach zaplanowano

także działania w placówkach edukacyjnych. Już 17 kwietnia w sprzątanie włączą się przedszkolaki, a w kolejnych dniach uczniowie szkół w Nowinach, Bolechowicach, Kowali i Szkoły Mistrzostwa Sportowego. To nie tylko sprzątanie, ale również ważna lekcja odpowiedzialności i budowania świadomości ekologicznej wśród najmłodszych mieszkańców. Uczniowie, wspólnie z nauczycielami, będą porządkować wybrane tereny, ucząc się przy tym, jak dbać o środowisko na co dzień.

Podczas wydarzenia uczestnicy będą mogli także poznać ciekawostki związane z rzeką Bobrzą. O jej znaczeniu przyrodniczym i historycznym opowie przedstawiciel Geoparku Świętokrzyskiego, podkreślając rolę doliny rzeki jako ważnego korytarza ekologicznego oraz miejsca silnie związanego z historią przemysłu i osadnictwa. Dodatkowym elementem akcji będzie spacer z psami ze schroniska. Wolontariusze porządkiem zwierzętom z porządkowaniem terenów wokół rzeki.

Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń nie kryje uznania dla inicjatywy i zachęca mieszkańców do udziału. – Takie działania mają ogromne znaczenie, bo pokazują, że potrafimy razem zadbać o nasze otoczenie. Cieszę się, że w akcję angażują się dzieci, młodzież i dorośli. To najlepszy przykład odpowiedzialnej postawy i troski o przyszłość naszej gminy. Zachęcam wszystkich mieszkańców, aby 18 kwietnia dołączyli do sprzątania. Każda para rąk ma znaczenie – podkreśla wójt Łukasz Gryń.

Organizatorzy przypominają, że do udziału może zgłosić się każdy chętny. Wystarczy przyjść w wyznaczone miejsce zbiórki i włączyć się w działania. 18 kwietnia w Nowinach to okazja do tego, aby wspólnie zrobić coś dobrego dla przyrody, dla mieszkańców i dla przyszłych pokoleń.

©️



Setki osób posprzątają brzegi Bobrzy. Wielka akcja „Operacja Czysta Rzeka” już 18 kwietnia

Gminny etap Pucharu Tymbarku w Cierchach. Awans dla Grzymałkowa

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Na boisku „Orlik” przy Szkole Podstawowej w Cierchach rozegrano gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z Podwórka na Stadion” o Puchar Tymbarku.

Najlepsze w gminnym etapie Turnieju „Z Podwórka na Stadion” okazały się drużyny ze Szkoły Podstawowej imienia Jadwigi Mikody w Grzymałkowie, które pewnie wygrały swoje mecze i wywalczyły awans do etapu powiatowego.

Młodzi piłkarze walczyli o awans

Turniej „Z Podwórka na Stadion” o Puchar Tymbarku to największe w Polsce rozgrywki piłkarskie dla dzieci, dające młodym zawodnikom szansę na sportową rywalizację, rozwój umiejętności i spełnianie marzeń o grze na dużych stadionach. Każdego roku bierze w nim udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników z całego kraju.

Gminny etap rozegrany 10 kwietnia w Cierchach zgromadził drużyny ze szkół podstawowych z terenu gminy Mniów. Do rywalizacji przystąpiły zespoły ze Szkoły Podstawowej w Cierchach oraz Szkoły Podstawowej imienia Jadwigi Mikody w Grzymałkowie.



Najlepsze okazały się drużyny ze Szkoły Podstawowej w Grzymałkowie

Wyrazna dominacja Grzymałkowa

Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach wiekowych. W obu przypadkach lepsi okazali się zawodnicy z Grzymałkowa. W kategorii U-10 (roczniki 2016-2017) drużyna z Grzymałkowa zwyciężyła 10:0, natomiast w kategorii U-12 (roczniki 2014-2015) wygrała 6:0. Tym samym oba zespoły zapewniły sobie awans do finału powiatowego i będą reprezentować gminę Mniów w dalszym etapie rozgrywek. Drużyny do turnieju przygotowali nauczyciele i opiekunowie – Anna Raus oraz Dariusz Karbownik.

Sport, emocje i dobra energia

Zmagania na boisku dostarczyły wielu emocji, a młodzi zawodnicy pokazali duże zaangażowanie, wolę walki i radość z gry. Turniej był także okazją do integracji uczniów oraz promowania aktywnego stylu życia. – Turniej o Puchar Tymbarku to świetna inicjatywa, która od lat rozwija sportowe pasje wśród najmłodszych. Cieszę się, że młodzi mieszkańcy naszej gminy tak chętnie angażują się w rywalizację i pokazują swoje umiejętności. Gratuluję drużynom z Grzymałkowa awansu i trzymam kciuki za kolejne etapy. Dziękuję również wszystkim nauczycielom

i opiekunom za ich pracę i zaangażowanie – mówi wójt gminy Mniów, Piotr Wilczak.

Kolejny krok przed młodymi zawodnikami

Awans do etapu powiatowego to dla młodych piłkarzy duże osiągnięcie, ale także motywacja do dalszej pracy i treningów. Przed nimi kolejne wyzwania i szansa na jeszcze większy sukces. Turniej w Cierchach po raz kolejny pokazał, jak duży potencjał sportowy drzemie w młodych mieszkańcach gminy Mniów i jak ważne są takie inicjatywy w rozwijaniu ich pasji oraz talentów.

©️

Drużyna ze szkoły w Wolicy zwyciężyła

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

Ponad 144 uczniów wzięło udział w VIII Chęcińskich Igrzyskach Gier i Zabaw Ruchowych o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Chęciny.

Igrzyska odbyły się 14 kwietnia 2026 roku w hali sportowej „Pod Basztami” w Chęcinach. Do rywalizacji stanęli najmłodszy uczniowie reprezentujący wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy.

Uroczyste otwarcie poprzedziła prezentacja drużyn oraz wspólna rozgrzewka. Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski, życzył uczestnikom dobrej zabawy i wielu pozytywnych emocji, podkreślając znaczenie wydarzenia dla integracji dzieci i promowania aktywnego stylu życia.



Uczestnicy VIII Chęcińskich Igrzyskach Gier i Zabaw Ruchowych o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Chęciny

Niech te igrzyska będą nie tylko okazją do rywalizacji w duchu fair play, ale przede wszystkim do budowania przyjaźni i wspólnego spędzania czasu. Wszyscy jesteśmy tutaj po to, by cieszyć się sportem i zdro-

wym stylem życia. Życzę wszystkim niezapomnianej zabawy, pełnej emocji i pozytywnych przeżyć – mówił burmistrz Robert Jaworski.

Zawody rozegrano na trzech torach w trzech turach. Każda

drużyna zmierzyła się z pięcioma konkurencjami obejmującymi biegi, skoki i rzuty. Rywalizacja była bardzo wyrównana i momentami naprawdę zacięta, jednak przez cały czas przebiegała w duchu fair play. Uczniowie pokazali nie tylko dobre przygotowanie fizyczne, ale też umiejętność współpracy i wzajemnego wsparcia.

W tegorocznej edycji zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Wolicy. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Tokarni, a trzecie przypadło Szkole Podstawowej w Chęcinach.

Na zakończenie burmistrz Robert Jaworski pogratulował wszystkim uczestnikom i ich opiekunom. Wręczono pamiątkowe dyplomy, medale, puchary oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego, który zasili wyposażenie szkół.

©️

Mistrzostwa Polski Radców Prawnych



Ekipa z Bydgoszczy ze złotymi medalami. Wykonali wyjątkowy taniec radości

Jaromir Kruk
Kielce, Zagnańsk

PIŁKA NOŻNA. Za nami 17 Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w halowej piłce nożnej w Kielcach i Zagnańsku. Bydgoszcz mistrzem. Gościem prezes Korony.

Prawnych Kielce, którzy rok wcześniej znaleźli się na najniższym stopniu podium, a teraz zajęli ostatnie miejsce. Do ćwierćfinałów nie dostali się też obrońcy tytułu z Torunia i utytułowana drużyna z Warszawy.

- Wywodzę się z tego środowiska, ale byłem pierwszy raz na mistrzostwach Radców Prawnych. Jestem pod wrażeniem profesjonalizmu uczestników, organizacji drużyn, a decydującym meczom towarzyszyły wielkie emocje. Bramkarz Bydgoszczy - Sebastian Betlejewski pokazał umiejętności i charakter, a finał był tego najlepszą puentą - podsumował Leszek Czarny, prezes Korony Kielce.

Faworytem finału był Wrocław, który przez dłuższy przeważał, miał swoje okazje, najlepsze Andrzej Jaskowski, ale w końcówce Bydgoszcz była o krok od zdobycia bramki. Doszło do karnych. Po skutecznej interwencji w pierwszej serii Sebastian Betlejewski potrzebował pomocy służby medycznej, a po tym obronił strzał Marcina Bobera o przesądziło o trzecim w historii triumfie Okręgowej Izby Radców Prawnych Bydgoszcz. - Zawsze chętnie przyjeżdżamy na ziemię świętokrzyską, świetnie czujemy się w Zagnańsku i Kielcach. To zwycięstwo niesamowicie cieszy - powiedział Jan Poczwardowski, kapitan Bydgoszczy.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z tych mistrzostw. Decydujące mecze były pełne emocji, a historia z bramkarzem Bydgoszczy niesamowita. Zapraszamy już za rok - powiedział Marcin Cecot, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach.

Faza pucharowa

Mecze o miejsca 13-15: Kraków - Rzeszów 1:0 (Marek Wszolek); Kielce - Kraków 1:0 (Przemysław Szybalski); Rzeszów - Kielce 2:0 (Wojciech Nowak, Miłosz Puzio). Klasyfikacja: 13. Rzeszów 2 3 2-1; 14. Kraków 2 3 1-1; 15. Kielce 2 3 1-2.

Mecze o miejsca 9-12: Warszawa - Lublin 0:0, karne 3:1 (karne: Wasak 1:0, Lysakowski - obrona Łopata, 2:0 Kuszka, Mateusz Bednarski 2:1, Dziąg 3:1); Toruń - Łódź 0:2 (Paweł Nowacki, Damian Popiel).

O 11 miejsce Lublin - Toruń 0:0, karne 2:1 (karne: Chmielnicki - obrona Wojciechowski, Żbikowski 0:1, Mateusz Bednarski 1:1, Mysza - obrona Dudek, Bereza 2:1, Kućmaja - obrona Dudek).

O 9 miejsce: Warszawa - Łódź 1:0 (Filip Woźniak).

Ćwierćfinały: Opole - Białystok 1:1 (0:0), karne 3:2 (Łukasz Pasiaka - Łukasz Skoczeń. Karne: M. Długosz 1:0, Komarzewski 1:1, Tymczyszyn 2:1, Tworkowski 2:2, Pasiaka 3:2, Nikitiuk - obrona Mrowiec); Wrocław - Olsztyn 1:0 (1:0) (Marcin Bober przedłużony karny); Gdańsk - Bydgoszcz 0:1 (0:0) (Maciej Żarnowski); Katowice - Poznań 2:1 (1:1) (Krzysztof Bogusz, Jakub Lejżak - Wiktor Kapłon).

Półfinały: Wrocław - Opole 2:0 (1:0) (Marcin Bober, Tomasz Markowski); Katowice - Bydgoszcz 0:0, karne 6:7 (karne: Janiszewski 1:0, Żarnowski 1:1, Matan 2:1, Barczyński 2:2, 44 Seręga 3:2, Eksterowicz 3:3, Nawrot 4:3, Mateusz Rościszewski 4:4, Rutkowski 5:4, Pierzyński 5:5, Czajkowski 6:5, Małecki 6:6, Lejżak - obrona Betlejewski, Koźliński 6:7).

Mecz o 3 miejsce: Opole - Katowice 0:1 (0:1) (Marcin Kałat).

Finał: Wrocław - Bydgoszcz 0:0, karne 0:2 (karne: Konieczny - obrona Betlejewski, Żarnowski 0:1, Bober - obrona Betlejewski, Warczyński 0:2). ©© DW

KRÓTKO

KIELCE

Korona II zagra z Naprzodem

Dzisiaj (piątek) do gry w 3. lidze ruszą rezerwy Korony Kielce. Żółto-czerwoni w domowym meczu zmierzą się z Naprzodem Jędrzejów.

Korona II ostatnio zremisowała 0:0 z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, a tabeli jest dziewiąta z dorobkiem 40 punktów. ©© DW

REGION

Kolejne mecze czwartoligowców

W weekend rozegrana zostanie także 25. kolejka Keeza 4. Ligi. W sobotę o godzinie 11 GKS Rudki rozpocznie domowy mecz z Alitem Ożarów. GKS ostatnio wygrał 2:1 z Nепtunem Końskie, a w tabeli jest na piątym miejscu i ma 43 punkty.

Tego samego dnia, ale o godzinie 16:30, GKS Nowiny zacznie domowy mecz z Orłętami Kielce. GKS ostatnio wygrał 2:1 z Moravią Kopalnia Morawica, w tabeli jest ósmy i ma 40 punktów. Orłęta w poprzednim meczu przegrały 0:1 z Klimontowianką Klimontów, są na miejscu trzecim, mają 45 punktów.

W niedzielę o godzinie 13:30 Korona III Kielce zacznie u siebie mecz z Klimontowianką Klimontów. Korona III ostatnio przegrała 0:3 z AKS 1947 Busko-Zdrój, jest szósta w tabeli i ma 41 punktów.

O godzinie 16 zacznie się mecz Spartakus Daleszyce - Moravia Morawica. Spartakus ostatnio wygrał 3:1 z Pogonią Staszów, jest dziewiąty w tabeli, ma 36 punktów. Moravia po porażce z GKS Nowiny jest druga i ma 48 punktów. ©© DW

REGION

Zagrają w okręgówce

W niedzielę od godziny 16 zagrają w klasie okręgowej. Astra Piekoszów (piąte miejsce, 35 punktów, ostatnio 3:1 z Partyzantem Radoszyce) na wyjeździe z Wisłą Sandomierz.

Lechia Strawczyn (szósta lokata, 28 punktów, 2:3 z LZS Samborzec) u siebie z Góraliem Górnym (ósmo miejsce, 25 oczek, 4:2 z Partyzantem Wodzisław).

Wicher Miedziana Góra (czwarte miejsce, 37 punktów, 1:1 z OKS Opatów) na wyjeździe z Unią Sędziszów.

KKP Korona Kielce (trzecie miejsce, 39 punktów, 1:2 ze Spartą Dwikozy) u siebie z Nidą Pińczów. ©© DW



Tomasz Sadko, trener 4ECO Astry, był ostatnio gościem magazynu GOL o okręgówce

ROZMOWA Z TOMASZEM SADKO, TRENEREM ASTRY

4ECO Astra czeka na nowe boisko

Damian Wiśniewski
Piekoszów

PIŁKA NOŻNA. Tomasz Sadko z Astry Piekoszów opowiedział nam o emocjach w ostatnim meczu i zmianach infrastrukturalnych.

Pokonałście Partyzanta Radoszyce 3:1 po szalonym meczu, bo w końcówce dwa gole, czerwone kartki.

Na pewno początek meczu uważam, to była nasza inicjatywa. Próbowaliśmy osiągnąć przewagę, natomiast mecz był wyrównany. Taki jeden z piłkarskich rollercoasterów, dwie czerwone kartki, czerwona nawet dostał kierownik, więc było gorąco. Dawno nie uczestniczyłem w takim meczu, mimo że troszkę się już przeżyło i w tej piłce seniorskiej i młodzieżowej. Dlatego był to troszkę zważany mecz, ale cieszymy się, że udało się na naszą stronę to wszystko przechylić.

A jak wyglądały przygotowania do tego meczu?

Na pewno znałem drużynę Partyzanta. Dużo rozmawialiśmy,

natomiast wiadomo, że każdy trener ma swoją filozofię i kiedy trenerzy dobrze się znają, tym bardziej więcej rotują w składzie i zmieniają te założenia. My przygotowaliśmy się oczywiście pod swój model, pod swoje założenia, ale staraliśmy się wykluczyć mocne punkty Partyzanta, co wydaje mi się, że w miarę się udało i dla nas najważniejsze było zwycięstwo, co powiedzieliśmy sobie w szatni. Byliśmy dobrze przygotowani, no i z tego jesteśmy tak naprawdę najbardziej zadowoleni.

Blisko podium jesteście cały czas. Gdzieś ten awans do czwartej ligi to jest takie wasze marzenie, czy spokojnie do tego podchodzić?

Tak jak powiedziałem kiedyś, będąc w studiu, że na pewno nie damy żadnej zapowiedzi, ponieważ

Mamy w klubie na pewno duże ambicje sportowe, ale myślę, że infrastrukturalnie i organizacyjnie jeszcze nie jesteśmy gotowi

waż przygotowujemy się do każdego meczu i chcemy i chcemy punktować, ale na pewno byłaby to miła niespodzianka. My mamy w klubie na pewno duże ambicje sportowe, ale myślę, że infrastrukturalnie i organizacyjnie jeszcze nie jesteśmy gotowi na czwartą ligę. Jednak na pewno nie ambicje są i wemnie, i w zawodnikach, i w zarządzie, że chcielibyśmy tej wyższej ligi, ale podchodzimy do tego naprawdę schematycznie i tak jak proces mówi: do A klasy, do okręgówki przygotowaliśmy się parę lat i myślałem, że tak samo będzie, będzie teraz. Póki co czekamy na kompleks, na stadion sportowy. I też taki mały apel do klubów, którym mało przyjemnie gra się w Piekoszowie - myślę, że nie długo się to wszystko zmieni. I mówię, awans nie jest to naszym celem na pewno, w tym sezonie walczyliśmy do ostatniej kolejki o to, żeby w każdym meczu być lepszym i zając nawet i miejsce w top 3. Natomiast podchodzimy do tego naprawdę ze spokojem i czekamy na ten moment, w którym będziemy gotowi nie tylko na boisku. ©©

Kabaret Młodych
Panów wystąpi
w Kazimierzy
Wielkiej. Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 16/2026

OŚWIATA

Dyrektorka zawieszona przez starostę

Dyrektorka buskiego I Liceum Ogólnokształcącego zawieszona w obowiązkach strona 4

Dyrektorka buskiego I Liceum Ogólnokształcącego, Ewelina Szymczyk-Krzemińska, została zawieszona. Jej obowiązki pełni obecnie wicedyrektor Katarzyna Tomeczak-Morus.

O sprawie w Busku-Zdroju mówi się co najmniej od wtorku, 7 kwietnia, ale nawet nauczyciele nie wiedzą niczego pewnego.

- Potwierdzam. Zawieszenia dokonałem ja. W związku z tym, że komisja dyscyplinarna przy wojewodzie świętokrzyskim wszczęła postępowanie dyscyplinarne wobec Eweliny Szym-

czyk-Krzemińskiej. Zgodnie z prawem, miałem obowiązek zawiesić dyrektorkę - mówi starosta buski Jerzy Kolarz.

Wiadomo, że Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie Świętokrzyskim wszczęła postępowanie na skutek interwencji Rzecznika Praw Dziecka. Jego pierwszy wniosek w tej sprawie został odrzucony. Rzecznik jednak skutecznie się odwołał.

W Busku-Zdroju spekuluje się, czy sprawa nie ma związku z jesiennymi wydarzeniami wokół I Liceum Ogólnokształcącego.

POGRZEB



Trumna z ciałem Tadeusza Ptaka opuszcza kościół w Złotej, by spocząć na cmentarzu parafialnym

Żegnały Go tłumy ludzi oraz... bociany

Michał Kolera
Złota

W środę, 15 kwietnia, w Złotej, miał miejsce pogrzeb Tadeusza Ptaka, prowadzącego Ptasim Azył w Złotej, znanego działacza Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Podczas uroczystości nie brakowało momentów symbolicznych.

Msza święta pogrzebowa miała miejsce w kościele parafialnym pod wezwaniem świętej Urszuli Ledóchowskiej w Złotej. Uroczystości prowadził ksiądz proboszcz Grzegorz Kaliszewski. Obecni byli rodzina i przyjaciele zmarłego oraz poczty sztandarowe hodowców gołębi z różnych miast. Pan Tadeusz był w tym środowisku znaną postacią - w latach 2003-2015 stał na czele kieleckiego okręgu Polskiego

Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, jako jego prezes

Po zakończeniu mszy głos zabierali przyjaciele zmarłego. - Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy człowieka niezwykłego. Pasjonata i społecznika, który na zawsze zapisał się w historii naszej wspólnoty. Jego zaangażowanie, mądrość i nieustraszona praca przyczyniły się do rozwoju naszej organizacji - powiedziała Małgorzata Karpińska z pińczowskiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

- Kolega Tadeusz przez ponad dekadę nieprzerwanie podejmował trud kierowania okręgiem kieleckim, wykazując się konsekwencją, zaangażowaniem i poczuciem odpowiedzialności za wspólne dobro - mówił Sławomir Pająk, wiceprezydent Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

Tadeusza Ptaka wspominali też kapłani - Krzysztof Bednarz, ksiądz z diecezji kaliskiej, długoletni przyjaciel zmarłego oraz Jan Ciszek, ksiądz dziekan dekanatu Morawica. Swoim wspomnieniem o dziadku podzieliła się także trójka jego wnucząt.

Później wszyscy udali się na położony niedaleko świątyni cmentarz parafialny. Kondukt pogrzebowy miał kilkaset metrów długości. Samych pocztów sztandarowych było około dwudziestu.

Na pogrzebie nie brakowało symbolicznych momentów. Podczas mszy świętej kościół kilkakrotnie okrążyła para bocianów, zwierząt, które zmarły darzył szczególną sympatią. Para tych ptaków mieszkała w prowadzonym przez niego Ptasim Azylu. Natomiast na cmentarzu parafialnym koledzy Tadeusza Ptaka wypuścili gołębie, które zatoczyły koło nad grobem. ©©

KAZIMIERZA WIELKA

Ważne spotkanie samorządowców z dwóch województw w sprawie nowej linii kolejowej strona 8

PIŃCZÓW

12. Otwarty Turniej Tańca. Tłumy ludzi. Na parkiecie 89 zespołów oraz liczni soliści strona 9

SPORT

KKF Motus Kazimierza Wielka wywalczył awans do ekstraklasy w futsalu strona 12

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

W drodze na służbę pomogli mężczyźni

Młodszy aspirant Kamil Garmulewicz i sierżant sztabowy Adrian Zyguła, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju w drodze na służbę pomogli mężczyźnie, który zasłabł na przystanku. Nie tylko oni pozostali obojętni, świadek zdarzenia także zadzwonił po pomoc.

Funkcjonariusze w niedzielę, 12 kwietnia przed godziną 14 jechali autem

na służbę. Niedaleko szpitala w Busku na przystanku zauważyli leżącego mężczyznę, poruszającego się o kulach. Zatrzymali auto i podeszli do niego.

- Okazało się, że 63-latek z urazem nogi szedł do szpitala na opatrunek. Zasłabł, upadł na chodnik, uderzając głową w beton - opowiada aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski z buskiej policji.

MINOS



FOT. AUTOR

KAZIMIERZA WIELKA

Strażacy nagrodzeni za mistrzostwo

W piątek, 10 kwietnia podczas uroczystej zbiórki w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej odbyło się wręczenie nagród strażakom, którzy zdobyli tytuł mistrza województwa w piłce halowej.

Komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej pogratulował drużynie osiągniętego sukcesu, podkreślając zaangażowanie, determinację oraz doskonałą współpracę zespołową, które doprowadziły do zwycięstwa. Zaznaczył, że osiągnięcie to jest powodem do dumy dla całej jednostki i pozytywnie wpływa na wizerunek straży pożarnej w Kazimierzy Wielkiej.

Na zakończenie komendant jeszcze raz pogratulował strażakom i życzył kolejnych sukcesów sportowych.

R

KIELCE/DZIAŁOZYCE

Rozbudowa placu zabaw przy żłobku

W Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach podpisana została umowa na dofinansowanie rozbudowy placu zabaw przy Żłobku Samorządowym w Działoszycach z programu Aktywne Place Zabaw - edycja 2026. Kwota dofinansowania to aż 254 546,01 złotych. W planach są między innymi

nowe urządzenia do zabawy, ścieżki sensoryczne i elementy edukacyjne, bezpieczna nawierzchnia, strefy dla różnych form aktywności.

Z małego miejsca powstanie pełen życia, bezpieczny i nowoczesny plac zabaw, który będzie: inspirował do ruchu i zabawy, rozwijał wyobraźnię i kreatywność. R

Odpust w parafii Miłosierdzia Bożego w Pińczowie. Był biskup Marian Florczyk

Redakcja Polska Press
Pińczów

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 12 kwietnia, parafia Miłosierdzia Bożego w Pińczowie przeżywała uroczystość odpustową, która w tym roku została połączona z wizytacją kanoniczną.

- Gościliśmy w naszej wspólnotie Księdza Biskupa Marian Florczyka, który przez cały dzień modlił się razem z nami, przewodniczył trzem Mszom Świętym, głosił Słowo Boże oraz podejmował ważne sprawy dotyczące życia naszej parafii, a także spotykał się z kapłanami i wspólnotami duszpasterskimi - pisze strona parafialna.

Podczas mszy o godzinie 10.15, sprawowanej w dla rodzin z dziećmi, biskup udzielił najmłodszym specjalnego błogosławieństwa. Centralnym punktem dnia była suma odpustowa wraz z procesją eucharystyczną, podczas której biskup Marian Florczyk dokonał poświęcenia nowych znaków parafii - sztandaru z wizerun-



FOT. ARCHIWUM

Uroczystość w parafii Miłosierdzia Bożego w Pińczowie. Uczestniczył w niej ksiądz biskup Marian Florczyk

kiem Jezusa Miłosiernego, ufundowanego przez Rycerzy Kolumba, a także feretronu z Jezusem Miłosiernym i świętą Martą z Betanii, ofiarowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich z Pasturki, przy zaangażowaniu Rycerzy Kolumba i wykonanego przez pana Krzysztofa Sobocińskiego.

- Niech te znaki służą naszej wspólnocie przez długie lata, przypominając o wezwaniu: „Jezu, ufam Tobie”. Święto Mi-

łosierdzia Bożego, ustanowione na życzenie Pana Jezusa przekazane przez Świętą Siostrę Faustynę Kowalską, przypomina nam o nieskończonej miłości Boga do każdego człowieka. To dzień szczególnej łaski, w którym Chrystus otwiera przed nami źródło swojego miłosierdzia i zaprasza do ufności oraz czynnej miłości wobec bliźnich. W tym duchu przeżywalimy naszą parafialną uroczystość, powierzając Bogu

wszystkie sprawy naszej wspólnoty - czytamy na stronie internetowej parafii Miłosierdzia Bożego w Pińczowie.

Parafia dziękuje za udział dzieciom ze scholi Iskierki Miłosierdzia i Serduszka Jezusa za piękny śpiew, służbie liturgicznej ołtarza, lektorem i wszystkim zaangażowanym w liturgię, Kołu Gospodyń Wiejskich z Pasturki za ich dar i troskę o życie parafii, Rycerzom Kolumba za ich aktywną obecność i wsparcie, a także druhom strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej Kowala za ich posługę i świadectwo wiary.

- Dziękujemy wszystkim wspólnotom parafialnym oraz każdemu z osobna za obecność, modlitwę i wspólne świętowanie. Niech przeżyta uroczystość umocni nas w wierze i jeszcze bardziej otworzy nasze serca na dar Bożego Miłosierdzia. Niech Jezus Miłosierny prowadzi nas każdego dnia, a słowa „Jezu, ufam Tobie” staną się programem naszego życia - takimi słowami kończy się relacja z niedzielnego wydarzenia. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. LUKASZ GĄDZIK

Klasa trzecia Technikum Informatycznego z Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach udowodniła, że aktywność fizyczna to świetna zabawa! Paintball dostarczył mnóstwo emocji. Na polu paintballowym w Gabułowie było bieganie, adrenalina i zdrowa rywalizacja na świeżym powietrzu. Piękna, słoneczna pogoda tylko dodała energii i pozytywnego klimatu całemu wydarzeniu. Po intensywnej grze przyszedł czas na wspólny posiłek przygotowany przez uczniów - pieczone kiełbaski i pyszne szaszłytki smakowały wyśmienicie! R



Zakończenie peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej W uroczystości wzięli udział ksiądz Kamil Banasik, kapelan i sekretarz biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego i proboszcz miejscowej parafii - ksiądz Mirosław Tomasik

WYJĄTKOWY DZIEŃ W PARAFII ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA W SOLCU -ZDROJU

Uroczyste zakończenie peregrynacji kopii obrazu

Dorota Kulaga
Solec-Zdrój

W parafii Świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju zakończył się wyjątkowy czas łaski i modlitwy, związany z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Nawiedzenie, które miało miejsce w dniach 5-9 kwietnia 2025 roku, zapoczątkowało roczną wędrówkę obrazu po domach parafian.

Szczególny czas modlitwy

- W ubiegłym roku wierni z wielkim zaangażowaniem przyjmowali obraz w swoich rodzinach. Był to szczególny czas modlitwy, zawierzenia oraz umacniania wiary. Kopia wizerunku Matki Bożej odwiedziła ponad 300 rodzin, a także osoby chętne spoza parafii, które pragnęły powierzyć swoje troski, intencje i dziękczynienia Bogu za pośrednictwem Maryi - powiedział ksiądz Mirosław Tomasik, proboszcz parafii pod wezwaniem

Świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju.

Koncert pięknych pieśni maryjnych

Uroczyste zakończenie peregrynacji odbyło się w sobotę, 11 kwietnia. Wydarzenie rozpoczęło się koncertem orkiestry dętej z Morawicy. Zgromadzeni wierni mieli okazję wysłuchać pięknych pieśni maryjnych, które powstawały na przestrzeni wieków, wprowadzając uczestników w modlitewny i podniosły nastrój.

Centralny punkt - Msza Święta

Centralnym punktem uroczystości była Msza Święta, której przewodniczył ksiądz Kamil Banasik - kapelan i sekretarz biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. W wygłoszonym słowie Bożym podkreślił, że Maryja jest Matką Nadziei wszystkich ludzi, ponieważ za Jej wstawieniem wierni mogą z ufnością zanosić swoje prośby do Boga, odnajdując pocieszenie, siłę i duchowe umocnienie w codziennym życiu - informuje

parafia Świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju.

Procesja ulicami Solca-Zdroju

Po Eucharystii wierni wzięli udział w uroczystej procesji ulicami Solca-Zdroju. Modlitwie towarzyszył śpiew pieśni maryjnych, a szczególnym momentem było niesienie obrazu przez Różę Różańcowe z okolicznych miejscowości. Uczestnicy, ubrani w stroje z ludowym akcentem, podkreślili tym samym przywiązanie do tradycji i lokalnej tożsamości.

Uroczyste błogosławieństwo

Na zakończenie ksiądz Kamil Banasik udzielił wszystkim zgromadzonym uroczystego błogosławieństwa. Następnie ksiądz Tomasz Moskal umieścił

Nawiedzenie, które miało miejsce w dniach 5-9 kwietnia 2025 roku, zapoczątkowało roczną wędrówkę obrazu po domach parafian

obraz w specjalnie przygotowanej gablocie w Kaplicy Soleckiej Pani Pięknego Miłości. Gablotę ufundowały panie z kół różańcowych, dając wyraz swojej wdzięczności i zaangażowania w życie parafii.

Wspólny piknik przy kościele

Na zakończenie uroczystości proboszcz parafii, ksiądz Mirosław Tomasik, zaprosił wszystkich uczestników na wspólny piknik przy kościele. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności nie zabrakło ciepłych posiłków i słodkości. Koło Gospodyń Wiejskich z Wełnina przygotowało tradycyjną grochówkę, a parafianie przynieśli domowe wypieki.

Zakończenie peregrynacji - jak informuje parafia w Solcu-Zdroju - było nie tylko podsumowaniem minionego roku modlitwy, ale także wyrazem jedności i żywej wiary wspólnoty parafialnej. Obecność obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej pozostawiła trwałe ślady w sercach wiernych, umacniając ich w przekonaniu o nieustannej opiece Maryi nad każdym człowiekiem. ©©

Podziel się tym, co najcenniejsze - krwią

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

17. akcja honorowego krwiodawstwa odbędzie się w piątek, 17 kwietnia w godzinach 9.30-13.30 w Klubie Senior+ w Skalbmierzu.

- Oddając krew, ratujesz zdrowie i życie chorych - dzieci z oddziałów hematologicznych, pacjentów onkologicznych, ofiar wypadków, osób czekających na operacje czy dializy. Jednocześnie możesz wesprzeć naszych strażaków i Orkiestrę Dętą OSP Skalbmierz, którzy biorą udział w drugiej edycji konkursu „Przelewamy krew dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego” - piszą organizatorzy akcji

Jednostki, które zmobilizują najwięcej krwiodawców, otrzymają nagrody finansowe na sprzęt i wyposażenie. Przypominamy, że w pierwszej edycji konkursu OSP Skalbmierz wraz z Orkiestrą zajęły 5. miejsce, a dzięki krwiodawcom zebrano 147,873 litra krwi, co przełożyło się na 40 000 złotych nagrody.

Jak wesprzeć OSP Skalbmierz? Wystarczy podczas rejestracji wskazać numer identyfikacyjny jednostki - 478 OSP Skalbmierz. Co ważne - krew można oddać w dowolnym punkcie na terenie województwa świętokrzyskiego, także w oddziałach terenowych oraz w Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Konkurs trwa do końca września.

Kwalifikację przeprowadzi doświadczony i życzliwy personel medyczny z Kielc.

Na krwiodawców czekać będzie posiłek regeneracyjny, słodki poczęstunek, pamiątkowe zdjęcie oraz świetna atmosfera.

Każdy krwiodawca otrzyma: dwa dni wolnego (dzień oddania krwi i dzień następny), trzy czekolady i 500 gram orzechów ziemnych (wartość kaloryczna 4.500 kilokalorii), raz w roku zaświadczenie do Urzędu Skarbowego - możliwość odliczenia darowizny, bezpłatne wyniki badań (od 3. dnia po oddaniu krwi).

- Liczymy na Wasze wsparcie - zachęcają organizatorzy. ©©

REKLAMA

0011508360



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Świętokrzyski Oddział Regionalny zaprasza właścicieli nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miasta Kazimierza Wielka do składania ofert najmu lokalu bądź budynku biurowego o powierzchni od 490 do 590 m²

Przy wyborze lokalu będą brane pod uwagę m.in. następujące kryteria:

- stawka czynszu (wraz z całkowitymi miesięcznymi kosztami eksploatacji lokalu),
- funkcjonalność lokalu - możliwość wydzielenia pomieszczenia na punkt obsługi klienta, pomieszczeń przechowywania akt, magazynków, sanitariatów (na najniższej kondygnacji), serwerowni, pokoi biurowych i pomieszczeń technicznych
- przystosowanie na koszt wynajmującego budynku lub lokalu do standardów biurowych zgodnie z warunkami „Standaryzacji jednostek terenowych ARiMR”, wymagań szczegółowych oraz obowiązujących przepisów prawa
- lokalizacja nieruchomości, w szczególności dostępność do środków komunikacji publicznej

Wymagania odnośnie oferty wraz z warunkami „Standaryzacji jednostek terenowych ARiMR”, wymaganiami minimalnymi będą dostępne do pobrania w siedzibie Biura Powiatowego ARiMR w Kazimierzu Wielkiej przy ul. 1 Maja 14 oraz na stronie internetowej:

<https://www.gov.pl/web/arimr/or13---swietokrzyski>

Dodatkowe informacje odnośnie składanych ofert udzielane będą pod nr tel.: 41 349 08 81; 41 349 09 37 w godz. od 8:00 do 15:00.

Ustala się termin składania ofert do 30 kwietnia 2026 roku na adres: Świętokrzyski Oddział Regionalny ARiMR, 25-414 Kielce, ul. Warszawska 430

z dopiskiem „Oferta najmu lokalu Kazimierskiego Biura Powiatowego ARiMR”.

Dyrektorka liceum została zawieszona

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Dyrektorka buskiego I Liceum Ogólnokształcącego, Ewelina Szymczyk-Krzemińska, została zawieszona. Jej obowiązki pełni obecnie wicedyrektor Katarzyna Tomczak-Morus.

O sprawie w Busku-Zdroju mówi się co najmniej od wtorku, 7 kwietnia, ale nawet nauczyciele nie wiedzą niczego pewnego.

Informacja przyszła nagle

- Informacja przyszła nagle. Ktoś przyniósł ją z miasta, z nami nikt nie rozmawiał. Nie wiemy, czego dotyczy ta sprawa. Jedyne, co nam wiadomo, to że sytuacja ma związek z Rzecznikiem Praw Dziecka - mówią nauczyciele „Kościszki”.

Starosta potwierdza informację

Więcej zdradza starosta buski Jerzy Kolarz. Powiat jest organem prowadzącym tę szkołę. - Potwierdzam. Zawieszenia dokonałem ja. W związku z tym, że komisja dyscyplinarna przy wojewodzie świętokrzyskim wszczęła postępowanie dyscyplinarne wobec Eweliny Szymczyk-Krzemińskiej. Zgodnie z prawem, miałem obowiązek zawiesić dyrektorkę - mówi starosta buski Jerzy Kolarz.

Interwencji Rzecznika Praw Dziecka

Wiadomo, że Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie Świętokrzyskim wszczęła postępowanie na skutek interwencji Rzecznika Praw Dziecka. Jego pierwszy wniosek w tej sprawie został odrzucony. Rzecznik jednak skutecznie się odwołał.

Zawieszenie obowiązuje przez sześć miesięcy, a więc do października 2026, chyba, że komisja przy wojewodzie zakończy pracę wcześniej.

We wtorek „Echo Dnia” zwróciło się do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o wyjaśnienie interwencji. Wciąż czekamy na odpowiedź.

W Busku-Zdroju spekuluje się, czy sprawa nie ma związku z jesiennymi wydarzeniami wokół I Liceum Ogólnokształcącego.

Uczniowie wywiesili plakaty

Przypomnijmy, uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju 24 październi-

ka wywiesili wewnątrz placówki plakaty zatytuowane „Co się dzieje w naszej szkole?”. Widniały na nich postulatory pod adresem dyrekcji.

Na plakatach zwrócono uwagę na problem braku drzwi w toaletach, kwestionowanie tradycji wigilii klasowych, brak zgody na poloneza w Warszawie podczas obchodów 11 listopada, zakaz kibicowania na szkolnych zawodach sportowych.

- Papierologia i absurdalne przepisy! Każda decyzja tonie w zgodach, pismach i regulacjach. Zamiast usprawnień, same utrudnienia. Nie zgadzamy się na autorytaryzm, brak dialogu i chaos decyzyjny! Nie damy się uciszyć - podsumowali autorzy wystąpienia.

Na treść plakatów zareagowało 27 października kierownictwo placówki. W oświadczeniu, podpisanym przez Dyrekcję, Samorząd Uczniowski i Radę Rodziców, wyrażono „stanowczy sprzeciw wobec wszelkich form zaburzania poczucia bezpieczeństwa uczniów w szkole.” Jednocześnie zapowiedziano odbycie wewnątrzklasowych spotkań.

Opublikowali kolejne stanowisko

4 listopada uczniowie opublikowali kolejne, drugie już, stanowisko. W dużym skrócie, społeczność uczniowska nie była zadowolona z przebiegu spotkań. Zdaniem podopiecznych placówki, ich uczestnicy byli poddawani presji. Spotkania, w ich opinii, „miały charakter jednostronny i sprawiały wrażenie próby obrony wcześniejszych decyzji, a nie poszukiwania rozwiązań”.

Sprawa stała się dość głośna w Busku-Zdroju. Na temat sytuacji w liceum wypowiedzieli się starosta buski Jerzy Kolarz, oraz Świętokrzyski Kurator Oświaty Piotr Łojek. Z kolei znany aktor Filip Zareba, obecnie gwiazda hitowego serialu Netflix „1670”, ale też absolwent Liceum „Kościszki”, nagrał piosenkę nawiązującą do konfliktu w szkole.

W sprawie głos zabrała wtedy dyrektorka szkoły Ewelina Szymczyk-Krzemińska.

- To jest dość złożona sytuacja, pracujemy nad tym wszystkim, żeby było dobrze. Nie chciałabym teraz wprowadzać jakiegось zamieszania. Tworzę rozwiązanie z radą pedagogiczną, radą rodziców i uczniami. Powiem tak, to jest proces. Trzeba włożyć troszkę pracy. Jednak to trwa - mówi Ewelina Szymczyk-Krzemińska. ©©

KRÓTKO

GMINA SOLEC-ZDRÓJ

Spotkanie z uczniami

Dzielnicowy z Komisariatu Policji w Solcu-Zdroju aspirant Tomasz Jasiński spotkał się wczoraj z uczniami szkoły podstawowej w Zborowie. Mundurowy wyjaśnił uczniom klas IV i V na czym polega przemoc rówieśnicza oraz zjawisko hejtu. Wy tłumaczył, że osoby nieletnie mogą odpowiadać za popełnienie czynu karalnego. Krótko naświetlił, jakie kary może zastosować sąd. Policjant apelował do słuchaczy o zachowanie kultury wypowiedzi w Internecie. Przypomniał, że treści zamieszczane na forach internetowych nie mogą zawierać hejtu i nawoływania do nienawiści oraz że nikt w sieci nie jest anonimowy.

R

GMINA WIŚLICA

Ćwiczenia Obozowisko 2026

We wtorek, 14 kwietnia na terenie miasta i gminy Wiślica odbyły się powiatowe ćwiczenia straży pożarnej „Obozowisko 2026”. W godzinach od 9 do 14 można było obserwować działania ratowniczo-gaśnicze, w których udział wzięło aż 20 pojazdów pożarniczych oraz około 100 strażaków. Ćwiczyli między innymi strażacy ochotnicy z jednostek z naszej gminy, powiatu buskiego, a także strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju oraz ratownicy ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. Ćwiczenia miały na celu zgranie sił i środków Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz doskonalenie współpracy służb w sytuacjach kryzysowych.

BUSKO-ZDRÓJ

Nowe pojemniki na tekstylia

Gmina Busko-Zdrój ustawiła na terenie miasta dwa specjalne pojemniki przeznaczone do zbiórki odpadów tekstylnych. Pojemniki znajdują się przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej oraz w okolicy Samodzielnego Publicznego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju, przy ulicy Sądowej. R



FOT. MICHAŁ KOLERA

10. Marsz Katyński został zorganizowany w Busku-Zdroju we wtorek, 14 kwietnia

10. MARSZ KATYŃSKI PRZESZEDŁ PRZEZ BUSKO-ZDRÓJ

Pamięć o ofiarach w rocznicę zbrodni

Michał Kolera
Busko-Zdrój

We wtorek, 14 kwietnia, w Busku-Zdroju miał miejsce 10. Marsz Katyński. Poświęcony był ofiarom zbrodni katyńskiej, szczególnie tym, którzy pochodzili z dawnego powiatu stopnickiego.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 10 mszą świętą w kaplicy świętej Anny. Następnie, około godziny 10.45, uczestnicy wyruszyli deptakiem 1 Maja w stronę Parku Miejskiego.

Przed muszlą koncertową, Marek Jończyk z Instytutu Pamięci Narodowej opowiedział uczestnikom o zbrodni katyńskiej oraz jej ofiarach, pochodzących z dawnego województwa kieleckiego. Było to 2354 osób.

Marsz podążył główną aleją Parku Miejskiego na Aleję Mickiewicza. Pod Zespołem Szkół Techniczno-Informatycznych żołnierki z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Busku-Zdroju przekazały uczniom placówki znicze pamięci. Następnie uczestnicy pomaszerowali w stronę Placu Zwycięstwa.

Organizatorami 10. Marszu Katyńskiego byli Grupa Rekonstrukcji Historycznej Patria z Buska-Zdroju, parafia pod wezwaniem świętego Brata Alberta w Busku-Zdroju, Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach oraz Stowarzyszenie Kielecka Rodzina Katyńska.

Jedną z osób, która od początku jest zaangażowana w organizację Marszu Katyńskiego w Busku-Zdroju jest Maria Nogaś. - W 2014 roku podobny marsz miał miejsce w Kielcach. Postanowiliśmy następnej wiosny zorganizować go w Busku-Zdroju. Udało się dzięki życzliwości Instytutu Pamięci Narodowej. Mogliśmy wtedy mieć część rekonstrukcyjną, z młodzieżą w mundurach wypożyczone specjalnie na tę okazję z Poznania. Potem pomagał nam Kielecki Ochotniczy Szwadron

Ofiarami Zbrodni Katyńskiej z 1940 roku było co najmniej 50 mieszkańców przedwojennego powiatu stopnickiego

Kawalerii imienia 13. Pułku Ułanów Wileńskich i pan Robert Mazur - wspominała Maria Nogaś.

Jej zdaniem, Marsz Katyński jest właściwą formą angażowania młodzieży w ważne rocznice. - Akademie szkolne już się przeżyły. To już nie jest „to” pokolenie. Myślę, że trud włożony w przejście marszu sprawi, że młodzi będą pamiętać o Katyniu - ocenia pani Maria.

W Marszu Katyńskim uczestniczyło kilkuset mieszkańców i uczniów buskich szkół. Przyszli też harcerze.

- Jak pisze doktor Karolina Trzeskowska-Kubasik, ofiarami Zbrodni Katyńskiej było co najmniej 50 mieszkańców przedwojennego powiatu stopnickiego. Wśród nich znajdowali się oficerowie, podoficerowie oraz szeregowi Wojska Polskiego, częściowo pochodzący z rezerwy (inżynierowie, lekarze, nauczyciele, naukowcy, prawnicy, urzędnicy państwowi, a także przedstawiciele wolnych zawodów) - czytamy na stronach kieleckiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej. ©©

Rocznice zbrodni oraz katastrofy



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

W uroczystości uczestniczyli między innymi uczniowie szkół z gminy Skalbmierz wraz z nauczycielami

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w Skalbmierzu. 86. rocznica zbrodni katyńskiej i 16. katastrofy smoleńskiej.

W Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, delegacja skalbmierskiego samorządu wspólnie z uczniami skalbmierskich szkół, nauczycielami oraz mieszkańcami wzięła udział w Apelu Pamięci dla uczczenia Polaków pomordowanych przez NKWD oraz ofiar tragicznego lotu prezydenckiego samolotu z 10 kwietnia 2010 roku.

W Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, delegacja skalbmierskiego samorządu wspólnie z uczniami skalbmierskich szkół, nauczycielami oraz mieszkańcami wzięła udział w Apelu Pamięci dla uczczenia Polaków pomordowanych przez NKWD oraz ofiar tragicznego lotu prezydenckiego samolotu z 10 kwietnia 2010 roku. W tym roku przypada 86. rocznica zbrodni katyńskiej i 16. rocznica katastrofy smoleńskiej.

Uroczystość odbyła się przy udziale licznie zgromadzonej młodzieży ze skalbmierskich szkół i przedszkoli: Zespołu Placówek Oświatowych, Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Reja w Topoli, Zespołu Szkół Zawodowych, Centrum Edukacji Ustawicznej oraz Niepublicznego Przedszkola Sióstr Służebniczek NMP NP. imienia błogosławionego Edmunda Bojanowskiego.

Uroczystość rozpoczął zastępca burmistrza Kamil Włosowicz, który przywitał wszystkich zebranych i dokonał wprowadzenia do uroczystości. Następnie szeroki i wzruszający rys historyczny poświęcony Zbrodni Katyńskiej przybliżyła zebrany Dorota Bijak - nauczycielka Zespołu Szkół Zawodowych w Skalbmierzu.

Wiersze o tematyce zbrodni katyńskiej wyrecytowali: Patrycja Łój, Sylwia Tytko i Filip Fortuna z Zespołu Placówek Oświatowych w Skalbmierzu oraz Jakub Czaplak i Szymon Mikołowski ze Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Reja w Topoli.

Po modlitwie w intencji poległych i pomordowanych odmówionej przez proboszcza skalbmierskiej parafii księdza Krzysztofa Balcera, złożone zostały przez delegację wiązanki kwiatów i zapalono znicze pamięci. Słowo podziękowania do uczestników uroczystości skierował przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Śmiech.

Skalbmierski samorząd reprezentowali również: sekretarz Agata Pietrzyk, skarbnik Agnieszka Basiak-Nosal, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Skalbmierzu Anna Kocerba.

W uroczystości wzięli także udział: radna Rady Powiatu Anna Żarnowiecka, kierownik placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kazimierzy Wielkiej Mariusz Szmitke, Aneta Blicharz - dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Skalbmierzu wraz z wicedyrektorem Magdaleną Chabros, Wioletta Żabicka - dyrektor Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Reja w Topoli, Waldemar Czajka - dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Skalbmierzu wraz z wicedyrektorem Anną Kruk, Agnieszka Prządka - dyrektor Centrum Edukacji Ustawicznej w Skalbmierzu, delegacja Koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Skalbmierzu na czele z jego prezes Barbarą Kupiec, podopieczni zajęć w Klubie Senior+, mieszkańcy gminy.

O oprawę muzyczną zadbał Bolesław Sikorski.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim delegacjom za udział w dzisiejszej uroczystości - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu. ©©

KRÓTKO

POWIAT KAZIMIERSKI

O poranku wpadli dwaj nietrzeźwi

Trzeźwość około 560 uczestników ruchu skontrolowali w poniedziałkowy rano policjanci w powiecie kazimierskim. Po godzinie 6 w Łęka-wie (gmina Kazimierza Wielka) w ich ręce wpadł 32-latek jadący hulajnogą elektryczną. Miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. 1,2 promila wydmuchął z kolei 44-letni kierowca fiata ducato skontrolowany przed godziną 8 w Będziakach (gmina Czarnocin). MINOS

KRAKÓW

Pierwszoklasiści na wycieczce

Klasy 1a i 1b Liceum Ogólnokształcącego imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Kazimierzy Wielkiej uczestniczyły w wycieczce do Krakowa, która była okazją do połączenia edukacji z integracją i wspólnym spędzeniem czasu poza szkołą. Podczas wyjazdu uczniowie odwiedzili Muzeum Przyrodnicze oraz Ogród Botaniczny, gdzie mogli poszerzyć swoją wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych. Kolejnym punktem programu była wizyta w Pixel Planet - przestrzeni łączącej nowoczesną technologię z rozrywką.

Nie zabrakło również spaceru po Rynku Głównym.

Zwieńczeniem dnia była wizyta w Teatrze Bagatela i spektakl „Mayday”, który spotkał się z bardzo dobrym odbiorem i dostarczył uczestnikom wielu pozytywnych emocji. - To był intensywny, ale wartościowy dzień, który na długo pozostanie w naszej pamięci - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiego liceum. R

KAZIMIERZA WIELKA

Trzecia edycja akcji Czysta Gmina

W dniach 10-11 kwietnia na terenie gminy Kazimierza Wielka odbyła się już po raz trzeci akcja Czysta Gmina, której celem jest wspólne zadbanie o porządek i estetykę najbliższego otoczenia.

Pomysłodawcami i organizatorami wydarzenia są: członkowie Zarządu Powiatu Kazimierskiego Waldemar Wiejacha oraz Marcin Malinowski. Do współpracy przy inicjatywie włączył się burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka. R



FOT. DOROTA PILARSKA

Młodzi artyści na rozsypanej ziemi symbolicznie złożyli różańce i guziki od mundurów

OBCHODY 86. ROCZNICA ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Modlitwa, kwiaty i przedstawienie

Dorota Pilarska
Kazimierza Wielka

Kazimierza Wielka uczciła pamięć ponad 21 tysięcy Polaków zamordowanych przez sowieckie NKWD wiosną 1940 roku w Katyniu, Miednoje, Charkowie i innych miejscach kaźni.

Obchody 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej zainaugurowała w piątek, 10 kwietnia Msza święta w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, którą koncelebrowali: proboszcz „górnego” parafii ksiądz kanonik Antoni Bialik oraz proboszcz parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego ksiądz kanonik Janusz Mularz.

Po Eucharystii, uczestnicy patriotycznej uroczystości na czele z pocztami sztandarowymi przeszli przed budynek Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 imienia Jana Pawła II, gdzie pod tablicą pamiątkową poświęconą Papieżowi Polakowi złożono kwiaty.

Głównym punktem kazimierskich obchodów było złożenie kwiatów przed tablicą pa-

miątkową poświęconą Leonowi Postawce z Odonowa - porucznikowi Wojska Polskiego, zamordowanemu w Katyniu w 1940 roku.

Kolejną odsłoną rocznicowej uroczystości odbyła się w Kazimierskim Ośrodku Kultury, w którym zgromadzoną publiczność, w tym nauczycieli i uczniów gminnych szkół podstawowych, serdecznie powitała dyrektor ośrodka Agnieszka Styczeń.

W części oficjalnej okolicznościowe przemówienia wygłosili Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka Adam Bodzioch i Starosta Kazimierski Jan Nowak.

W części artystycznej widzowie obejrzeni wzruszający program pod wymownym tytułem „Zabrani o świecie - Nieobecni na zawsze”, który zaprezentowali uczniowie Samorządowej Szkoły Podstawowej w Kamieńczycach.

W patriotycznym widowisku, poprzez muzykę i piosenkę, prezentację multimedialną i znakomitą grę aktorską, młodzież w niezwykle ciekawy sposób przedstawiła historię polskich bohaterów osadzonych w obozach na Wschodzie i zgładzonych strzałem w tył głowy w katyńskim lesie. W finałowej scenie spektaklu młodzi artyści na rozsypanej ziemi symbolicznie złożyli różańce i guziki od mundurów żołnierskich oraz postawili znicze i pożyli białoczerwoną wiązanke róż.

Pamiętajmy, że zbrodnia katyńska, to tragedia ponad 22 tysięcy Polaków, w tym również synów ziemi kazimierskiej. Bohaterami z naszej gminy, którzy po 17 września 1939 roku trafili do sowieckiej niewoli i zostali zamordowani na Wschodzie byli: porucznik Leon Postawka - urodzony w Odonowie, kapitan Włodzimierz Leon Krzyżanowski - urodzony w Cudzynowicach, porucznik Euzebiusz Wojewódzki - urodzony w Dalechowicach i kapitan Józef Podczaska. ©©

Dariusz wygrał dwa odcinki teleturnieju



Od lewej: Radosław Kotarski, prowadzący teleturniej „Va Banque” oraz Dariusz Fijałkowski z Pińczowa

Michał Kolera
Pińczów

Dariusz Fijałkowski z Pińczowa wygrał dwa odcinki popularnego teleturnieju „Va Banque”, emitowanego przez TVP 2.

Dariusz Fijałkowski z Pińczowa wygrał dwa odcinki popularnego teleturnieju Va Banque, emitowanego przez TVP 2. W środę, 15 kwietnia musiał uznać wyższość swojego konkurenta, ale i tak jest zadowolony z przebiegu rywalizacji.

Pińczowianin Dariusz Fijałkowski pojawił się na ekranach telewizorów „Dwójki” w poniedziałek, 13 kwietnia, o godzinie 18.15. Właśnie wtedy emitowano pierwszy w tym tygodniu teleturniej „Va Banque”. Zwyciężył w pięknym stylu, zapewniając sobie udział w kolejnym odcinku. Jeden z konkurentów, którym był Piotr Pikula z Gorzowa Wielkopolskiego, na Facebooku nie szczędził panu Dariuszowi wyrazów uznania.

- Trafic w Va Banque na Mistrza jakim jest Dariusz Fijałkowski, to naprawdę spore wyzwanie. Posiada i szybkość i szeroką wiedzę z bardzo niepokrewnych dziedzin - napisał Piotr Pikula.

We wtorek, 14 kwietnia, znów był lepszy od swoich rywali i mógł wystąpić także w środę. Tym razem jednak Dariusz Fijałkowski musiał uznać wyższość przeciwnika. Cały swój udział w tegorocznym „Va Banque” zakończył z kwotą 22 700 złotych na koncie. Podkreśla jednak, że nie pieniądze są tym, co przyciągnęło go do teleturnieju.

- Tu o chodzi o po prostu adrenaline, którą zapewnia telewizja i o chęć sprawdzenia się z innymi graczami, ale też podtrzymanie stanu swojej wiedzy. Świadomości, że moja pamięć działa. To sprawia mi radość - mówi Dariusz Fijałkowski.

Już rozsyła zgłoszenia do następnych teleturniejów.

- Ostatnio wysłałem wnioski praktycznie wszędzie, gdzie można wystąpić w formule pojedynczej. Na razie nie otrzymuję żadnych odpowiedzi. No ale teraz odnotowałem dużo zwycięstw, więc myślę, że mogą trochę poczekać. To zależy też od regulaminów poszczególnych programów - wyjaśnia pińczowianin.

Dariusz Fijałkowski wystąpił w Va Banque już pięć lat temu, kiedy wygrał pięć kolejnych odcinków. Dzięki temu na początku 2022 roku mógł wystąpić w „Turnieju Mistrzów”, czyli edycji programu, w której spotkali się najlepsi zawodnicy z poprzednich 12 miesięcy.

- Nie udało mi się wygrać i dostać do półfinału. Mój kolega chyba był bardziej zdeterminowany, ale także miał olbrzymią wiedzę. Była faza programu, że miałem sporą przewagę, ale później coś wybiło mnie z rytmu. Natomiast on coraz bardziej rozkręcał się, łapał wiatr w żagle. W drugiej rundzie trafił premię, tak samo jak drugi rywal. I nagle to ja musiałem gonić. W pytaniu finałowym znałem tylko część odpowiedzi - relacjonował w 2022 roku Dariusz Fijałkowski.

Wtedy również był bardzo zadowolony z występu.

- Mam bardzo miłe wspomnienia z Turnieju Mistrzów. Poznałem wspaniałych ludzi. Znalismy swoje możliwości już wcześniej, bo oglądaliśmy przecież program na bieżąco. Wiemy kogo na co stać, jednak w jednym odcinku spotkaliśmy się po raz pierwszy - mówił.

Prywatnie Dariusz Fijałkowski jest specjalistą od wierceń służących do poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego na terenie Polski. Studiował w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, jest inżynierem.

KRÓTKO

POWIAT PIŃCZOWSKI

Wpadli trzej nietrzeźwi

Trzech nietrzeźwych zatrzymali policjanci w poniedziałek w powiecie pińczowskim. Niechlubnym rekordzistą był rowerzysta skontrolowany w Leszczach. 60-latek miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu. MINOS

PIŃCZÓW

Nowe miejsce do rekreacji

Przy ulicy Caudry w Pińczowie ma powstać nowe miejsce służące mieszkańcom do rekreacji. W piątek, 10 kwietnia, podpisano stosowną umowę. Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, przy kontrasygnacie skarbnik Mirosławy Wiśniewskiej, podpisała w piątek umowę na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zagospodarowania działki przy ulicy Caudry. Projekt przygotowuje firma Andrzeja Libery z Kielc.

Dokumentacja obejmuje koncepcję terenu rekreacyjno-turystycznego, na którym zaplanowano między innymi miejsce postojowe dla kamperów, pole namiotowe, domki letniskowe, wiaty piknikowe (w tym jedną z kuchnią), miejsce przygotowania posiłków, sanitariaty, zaplecze administracyjne, wiatę śmietnikową, plac zabaw oraz boisko rekreacyjne. Zgodnie z umową dokumentacja ma być gotowa do 30 listopada 2026 roku. Koszt zadania wynosi 136 tysięcy 776 złotych. MK

PIŃCZÓW

86. rocznica Zbrodni Katyńskiej

W piątek, 10 kwietnia, w Pińczowie miały miejsce obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej. Mieszkańcy i władze spotkały się na Zawiezieniu, potem uroczystości przeniosły się do klasztoru Ojców Franciszkanów, gdzie znajduje się kaplica poświęcona ofiarom mordu.

W uroczystościach brali udział, prócz władz, również harcerze i uczniowie szkół.

Zbrodnia katyńska to masowe egzekucje około 22 tysięcy polskich oficerów, policjantów i urzędników dokonane wiosną 1940 roku przez NKWD decyzją władz ZSRR. MK



Uroczystości 86. rocznicy zbrodni katyńskiej w Działoszycach

UROCZYŚĆ ODDALI HOŁD ZAMORDOWANYM

Rocznica katyńska w Działoszycach

Michał Kolera
Działoszyce

We wtorek, 14 kwietnia, w Centrum Kultury i Bibliotece w Działoszycach miały miejsce obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Mieszkańcy Działoszyce w tamtejszym Centrum Kultury i Bibliotece oddali hołd tysiącom polskich oficerów, nauczycieli oraz przedstawicieli inteligencji.

- W 1940 roku zostali bestialsko zamordowani tylko dlatego, że byli Polakami. Uroczystości rozpoczęły się przemarszem, po którym uczestnicy złożyli kwiaty przy tablicach pamięci oraz na cmentarzu, oddając cześć poległym - relacjonuje instytucja.

Odwiedzili groby na cmentarzu

Uczestnicy przemarszu odwiedzili groby na miejscowym cmentarzu, powiązane ze zbrodnią katyńską. Warto wiedzieć, że z Działoszycami poprzez urodzenie, miejsce pracy lub zamieszkania, związanych

było 10 osób, które zginęły w 1940 roku.

Następnie odbyła się część edukacyjna, wykład doktora Piotra Wierzbickiego z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, a także prelekcja Kingi Stawowskiej.

- Przybliżyły tragiczne losy ofiar oraz pozwoliły spojrzeć na te wydarzenia zarówno z perspektywy historycznej, jak i lokalnej - pisze centrum kultury.

Część artystyczna

Kolejnym elementem programu była część artystyczna. Młodzieżowy teatr zaprezentował recytację wierszy pamięci, a uczestnicy mieli również okazję wysłuchać przejmujących listów. Całość dopełniły dwa utwory wokalne w wykonaniu Neli Kucharskiej.

Mieszkańcy Działoszyce w Centrum Kultury i Bibliotece oddali hołd tysiącom polskich oficerów, nauczycieli i przedstawicieli inteligencji

- Był to ważny i wzruszający element spotkania. Recytacje listów ofiar oraz poezji nadały wydarzeniu szczególnie podniosły charakter. Na zakończenie można było obejrzyć wystawę okolicznościową, która stanowiła ważne uzupełnienie dzisiejszych wydarzeń. To był dzień pełen emocji, który przypominał nam o obowiązku pielęgnowania pamięci i przekazywania jej kolejnym pokoleniom - mówi Emil Wójcik, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki w Działoszycach.

Działoszyce rokrocznie starają się uczcić pamięć tragicznych wydarzeń sprzed 86 lat. Przypomnijmy 3 kwietnia 1940 roku rozpoczęły się masowe egzekucje polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w sowieckich obozach w Kozelsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Transportowani byli oni na miejsca kaźni, do Katynia, Miednoje i Piatichatek, gdzie sowieccy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa wykonywali wyroki śmierci na podstawie decyzji Biura Politycznego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. ©

MATERIAL INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0011502827

Dla rozwoju turystyki



Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, przy kontrasygnacie skarbnik Mirosławy Wiśniewskiej, podpisała dziś umowę na dokumentację projektowo-kosztorysową dotyczącą zagospodarowania działki przy ul. Caudry. Projekt wykona firma „Andrzej Libera” z Kielc, a zlecona dokumentacja dotyczy zagospodarowania działki nr 21/1 zlokalizowanej przy ul. Caudry na cele rekreacyjno-turystyczne, gdzie zaplanowano:

- miejsce postojowe dla kamperów
- pole namiotowe
- domki letniskowe
- wiatę piknikową z kuchnią
- wiatę piknikową
- miejsce przygotowania posiłków
- sanitariaty
- zaplecze administracyjne
- wiatę śmietnikową
- plac zabaw
- boisko rekreacyjne

Zgodnie z podpisaną dziś umową, dokumentacja ma być gotowa do 30 listopada 2026 roku, a koszt zadania to 136 tysięcy 776 złotych.



Pamiętamy o poległych w Katyniu



Za nami obchody 86. Roczniczy Zbrodni Katyńskiej.

Mieszkańcy Miasta i Gminy Pińczów, władze samorządowe,

uczniowie i nauczyciele, harcerze i służby mundurowe, 10 kwietnia 2026 roku, zgromadzili się na pińczowskim cmentarzu zwanym

Zawiązaniem, by oddać hołd Polakom pomordowanym w roku 1940 w katyńskich lasach. Uroczystości poprowadziła pkm Anna Steckiewicz, komendant Hufca ZHP w Pińczowie, szczególnie ciepło witając potomków ppor. Bronisława Masłowskiego, który w roku 1940 został zesłany na wschód i tam oddał życie za Ojczyznę. Syn ppor. Masłowskiego, na ręce dyrektora Muzeum Regionalnego w Pińczowie Justyny Dziadek, przekazał pamiątkowe dokumenty, które trafią do muzealnych zbiorów.

Po modlitwie i Apelu Poległych, harcerze i oficjalna delegacja złożyły kwiaty pod Katyńskimi Dębami Pamięci.

W imieniu gospodarzy Miasta i Gminy Pińczów, wiankę złożyła Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, Marta Łaskawiec, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie oraz sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski.

Drugim punktem pińczowskich uroczystości było złożenie kwiatów i zniczy przed Katyńskim Krzyżem na cmentarzu parafialnym w Pińczowie. Obchody rocznicowe zwieńczyła msza święta odprawiona w klasztorze o.o. franciszkanów na Mirowie. Dziękujemy wszystkim za uczestnictwo w uroczystości.



Roztańczony Pińczów



1400 tancerzy wystąpiło podczas XII Otwartego Turnieju Tańca w Pińczowie, który odbył się w minioną niedzielę 12 kwietnia 2026 roku.

172 utalentowanych solistów i 89 znakomitych formacji zjechało nad Nidę z całej południowej Polski, by przed wymagającym, acz życzliwym jury, zaprezentować

swoje umiejętności taneczne. Występy trwały od poranka do godzin wieczornych, a ich poziom oceniała komisja w składzie: Aleksandra Kwapisz – przewodnicząca, Jirina Nowakowska, Jakub Pankowski i Alberto Barletta. Wszyscy z nich zgodnie podkreślali wysoki poziom turnieju oraz klimat samego wydarzenia. Serdeczne gratulacje i podziękowania dla artystów, komisji sędziowskiej i organizatorów przekazała także Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, patron honorowy imprezy. Wydarzeniu patronowała także marszałek Województwa Świętokrzyskiego Re-

nata Janik, reprezentowana w Pińczowie przez członkinię Zarządu Anitę Koniusz. Organizatorami wydarzenia było Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury reprezentowane przez dyrektora Iwonę Senderowską oraz Miasto i Gmina Pińczów, wspierani przez licznych partnerów. Nagrody, o których śni każdy tancerz, czyli Grand Prix XII Otwartego Turnieju Tańca w Pińczowie zdobyła solistka Sara Graca z Klubu Sportowego Millennium z Brzeszcza oraz zespół Idol Kids z Radomia. Duże sukcesy odnotowali także tancerze z Pińczowa. W kategorii Show Dance Zespół 7-8 lat I miejsce

zdołała formacja Perfekta Dance Mini Pińczów. W kategorii Jazz Zespół 9-11 lat, formacja Perfekta Dance Kids Pińczów uplasowała się na miejscu III. Pierwsze miejsce w kategorii Show Dance Zespół 12-15 lat wytańczyła grupa Perfekta Dance Teens Pińczów, z kolei solistka Weronika Błach zajęła pierwsze miejsce w kategorii Jazz Solo 16+ oraz Modern Solo 16+. Wszystkie zespoły reprezentowały znakomity poziom, a uczestnicy zgodnie podkreślali wyjątkową atmosferę imprezy, która sprawia, że chcą tu wracać każdego roku. Wszystkim serdecznie gratulujemy i zapraszamy ponownie.



ROZMOWY O NOWEJ LINII KOLEJOWEJ Z KRAKOWA PRZEZ KAZIMIERZĘ WIELKĄ DO BUSKA-ZDROJU

Ważne spotkanie samorządowców ze Świętokrzyskiego i Małopolski

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

We wtorek, 14 kwietnia, w Kazimierzy Wielkiej odbyło się ważne spotkanie przedstawicieli samorządów z województw małopolskiego i świętokrzyskiego

Poświęcone było rozwojowi infrastruktury kolejowej w regionie.

W centrum rozmów znajduje się idea utworzenia nowego korytarza transportu szynowego na trasie Kraków - Proszowice - Kazimierza Wielka - Busko-Zdrój. To inicjatywa, która może realnie zmienić komunikację mieszkańców oraz znacząco wpłynąć na rozwój gospodarczy i turystyczny całego obszaru.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów oraz instytucji zaangażowanych w projekt.

Powiat Kazimierski reprezentowali: Jan Nowak - Starosta Kazimierski; Marek Olejarski - Wicestarosta Kazimierski; Jerzy Bojanowicz - Przewodniczący Rady Powiatu; Sebastian Cichy - Członek Zarządu Powiatu; Waldemar Wiejacha - Członek Zarządu Powiatu

Obecni byli również: Michał Skotnicki - Wicewojewoda Świętokrzyski; Marek Jamborski - Wójt Gminy Kocmyrzów-Luborzycza; Hubert Wawrzeń - Wójt Gminy Koniusza; Wojciech Rządkowski - Starosta Proszowicki; Grzegorz Cichy - Burmistrz Gminy i Miasta Proszowice; Jerzy Kolarz - Starosta Buski; Jerzy Szydłowski - Bur-



W Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie samorządowców z województw świętokrzyskiego i małopolskiego

mistrz Miasta i Gminy Busko-Zdrój; Jarosław Jaworski - Burmistrz Miasta i Gminy Wiślica; Beata Buła - Wójt Gminy Czarnocin; Daniel Wrzosczyk - Metropolia Krakowska; Paweł Guzek - Metropolia Krakowska; Piotr Ćwik - Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego; Andrzej Tracz - Naczelnik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy w Busku-Zdroju; Jacek Balicki - Sekretarz Miasta i Gminy Wiślica; Łukasz Maderak - Wiceburmistrz Kazimierzy Wielkiej

Spotkanie otworzył starosta kazimierski Jan Nowak, który w swoim wystąpieniu przedstawił cel i znaczenie inicjatywy.

Wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki podkreślił, że transport kolejowy w Polsce przeżywa obecnie renesans.

Zwrócił uwagę, że zaangażowanie dwóch województw - świętokrzyskiego i małopolskiego - znacząco wzmacnia projekt i zwiększa jego szanse na realizację.

Burmistrz Buska-Zdroju Jerzy Szydłowski wskazał na realne potrzeby mieszkańców i kuracjuszy, którzy od lat sygnalizują brak połączeń kolejowych. Podkreślił, że Busko-Zdrój, jako uzdrowisko, ma ogromny potencjał, który mógłby zostać jeszcze lepiej wykorzystany dzięki nowej linii kolejowej.

Jest gremium, które poprowadzi prace nad projektem. Rolę lidera powierzono burmistrzowi Buska-Zdroju Jerzemu Szydłowskiemu

Burmistrz Wiślicy Jarosław Jaworski zwrócił uwagę na dynamiczny rozwój turystyki w regionie. Podkreślił, że muzeum w Wiślicy odwiedziło już ponad 200 tysięcy osób, a nowe połączenie kolejowe mogłoby jeszcze bardziej zwiększyć ruch turystyczny.

Starosta buski Jerzy Kolarz podkreślił znaczenie inwestycji dla całego powiatu. Zaznaczył, że napływ kuracjuszy z Krakowa jest wciąż bardzo duży, a nowe połączenie kolejowe mogłoby znacząco poprawić dostępność regionu.

Wójt gminy Czarnocin Beata Buła wskazała na walory turystyczne gminy, w tym Grodzisko Stradów - laureata konkursu Cud Polski 2025. Podkreśliła również znaczenie inwestycji dla mieszkańców dojeżdżających do pracy.

Burmistrz Proszowic Grzegorz Cichy zaznaczył, że nowa linia kolejowa musi być konkurencyjna wobec transportu drogowego - przede wszystkim pod względem czasu przejazdu. Wskazał, że prędkość pociągów powinna przekraczać 120 kilometrów na godzinę

Starosta proszowicki Wojciech Rządkowski podkreślił, że inwestycja przyczyni się do ograniczenia wykluczenia komunikacyjnego oraz zwiększenia atrakcyjności terenów pod względem zamieszkania i inwestycji. Wskazał także na potrzebę organizacji systemu transportu dowozowego do planowanej linii.

Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Piotr Ćwik zwrócił uwagę na konieczność likwidowania tak zwanych „białych plam” komunikacyjnych i podkreślił prorozwojowy

charakter inwestycji infrastrukturalnych.

Przedstawiciel Metropolii Krakowskiej Daniel Wrzosczyk zaznaczył, że projekt wpisuje się w szersze działania związane z planowaniem zrównoważonej mobilności i może być wspierany również ze środków europejskich.

W trakcie spotkania wielokrotnie podkreślano, że planowana linia kolejowa to nie tylko kwestia transportu, ale przede wszystkim: walka z wykluczeniem komunikacyjnym, poprawa jakości życia mieszkańców, rozwój turystyki i uzdrowisk, zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej regionu

Nowe połączenie miałyby umożliwić szybki i wygodny dojazd do Krakowa - jednego z najważniejszych ośrodków gospodarczych, edukacyjnych i administracyjnych w Polsce.

Finałem spotkania było powołanie gremium, które poprowadzi dalsze prace nad projektem. Rolę lidera powierzono burmistrzowi Buska-Zdroju Jerzemu Szydłowskiemu, natomiast jego partnerem będzie Metropolia Krakowska.

Spotkanie pokazało, że samorządy potrafią mówić jednym głosem w sprawach kluczowych dla mieszkańców. Wspólne działania i zaangażowanie wielu środowisk dają realną szansę na realizację inwestycji, która może zmienić komunikacyjną mapę regionu. To dopiero początek drogi, ale - jak podkreślali uczestnicy - bardzo ważny i potrzebny krok - czytamy na profilu facebookowym Starostwa Powiatowego w Kazimierzy Wielkiej. ©

MATERIAŁ WYBORCZY

0011504411

MIASTO I GMINA DLA MIESZKAŃCÓW

LESZEK IRLA

KANDYDAT NA BURMISTRZA

Sfinansowano z Komitet Wyborczy DLA PONIDZIA

MATERIAŁ WYBORCZY

0011508418

Janusz KONIUSZ

TY decydujesz o przyszłości

Sfinansowane ze środków KWW Janusza Koniusza



Idol Kids z Radomia zdobył Grand Prix 12. Otwartego Turnieju Tańca w Pińczowie



12. Otwarty Turniej Tańca w Pińczowie. Na trybunach zasiedli tancerze z całej Polski

12. Otwarty Turniej Tańca w Pińczowie. Tłumy ludzi! 89 zespołów i liczni soliści

Michał Kolera
Pińczów

W niedzielę, 12 kwietnia 2026 roku w hali widowiskowo-sportowej w Pińczowie miała miejsce 12. edycja Otwartego Turnieju Tańca. Na parkiecie zaprezentowały się 89 zespołów i liczni soliści.

Do Pińczowa przyjechały ekipy z wielu miast, między innymi z Kielc, Rzeszowa, Gorlic, Stalowej Woli, Jędrzejowa, Połańca, Krosna i Miechowa. W tegorocznej edycji nie zabrakło także zespołów, które wystąpiły tu po raz pierwszy.

Otwarty Turniej Tańca to jedna z największych imprez w Pińczowie. Tegorocznemu wydarzeniu towarzyszyła duża frekwencja i żywiołowa atmosfera. Uczestnicy rywalizowali w różnych kategoriach tanecznych i wiekowych. Turniej odbywał się pod hasłem „Taniec jest dla wszystkich”.

Nagrody Grand Prix podczas XII Otwartego Turnieju Tańca

w Pińczowie zdobyli Sara Graca z Klubu Sportowego Millennium z Brzeszcz i zespół Idol Kids z Radomia.

Do rywalizacji na największej tanecznej imprezie w województwie stanęło w tym roku 89 zespołów z różnych stron Polski i 172 soliści.

- To było wielkie święto tańca, pasji i radości a Pińczów po raz kolejny udowodnił, że potrafi stworzyć wyjątkową atmosferę i przestrzeń dla tańca - pisze Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.

Prezentacje turniejowe oceniało jury pod przewodnictwem Aleksandry Kwapisz, w którego składzie znaleźli się: Jirina Nowakowska, Jakub Pankowski i Alberto Barletta.

Wszyscy z nich zgodnie podkreślali wysoki poziom turnieju oraz klimat samego wydarzenia. Gorące podziękowania dla tancerzy, sędziów i organizatorów złożyli także przedstawiciele władz.

- To była prawdziwie taneczna niedziela! W hali widowi-

skowo-sportowej Powiatowego Ośrodka Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Pińczowie odbył się XII Turniej Tańca - impreza zorganizowana przez Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury oraz Miasto i Gminę Pińczów. Już pierwsze występy dostarczyły emocji, a także pierwszych nagród i wyróżnień. W imieniu władz Miasta i Gminy Pińczów, tancerzom gratulowała Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów oraz Marta Łaskawiec, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie. Było pięknie, jest widowiskowo i bardzo energetycznie - podaje Urząd Miejski w Pińczowie. - Olbrzymie podziękowania i ukłony składamy wszystkim partnerom i sponsorom Turnieju, których wsparcie pozwala nam organizować Turniej na jak najwyższym poziomie: Hala Widowiskowo-Sportowa POKSTiR, Wodociąg Pińczowskie Sp. z o.o., Dolina Nidy, Etex, Klank Optyk, Regesta S.A., Eko Inż., Marmur Płytki, Eurocash, Polskie Składy Bu-

dowlane, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Województwo Świętokrzyskie, Urząd Miejski w Pińczowie, Powiat Pińczowski, Restauracja Kwadrans, służby porządkowe, medyczne, jednostki OSP: Skowronno Górne, Chruścice, Winiary, Zagóść i Młodzawy Duże - pisze Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury.

Patronat Honorowy nad wydarzeniem sprawowali: Beata Kita - Pełniąca Obowiązków Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów oraz Pani Renata Janik - Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, w imieniu której obecna była z nami Pani Anita Koniusz.

- W tym roku mieliśmy bardzo duże zainteresowanie. Było wiele ekip, które po raz pierwszy przyjechały do Pińczowa i reprezentowali swoje miasta. Turniej ma już swoją silną markę i stanowi przyjazną przestrzeń dla tancerzy z różnych stron Polski - podsumowuje Iwona Senderowska, dyrektor Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.



Sara Graca z tytułem Grand Prix tegorocznego Otwartego Turnieju Tańca w Pińczowie



Sara Graca z Klubu Sportowego Millennium z Brzeszcz odbierająca gratulacje.



Otwarty Turniej Tańca w Pińczowie. Na trybunach



Zespoły prezentowały wyszukane choreografie

KRÓTKO

PIŃCZÓW
Malowanie
na jedwabiu

Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury rusza szlakiem dziedzictwa i zaprasza we wtorek, 28 kwietnia na warsztaty rękodzieła artystycznego. - Przed nami pierwsze warsztaty w ramach projektu „Na szlaku dziedzictwa” dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na początek malowanie na jedwabiu czyli sztuka na najszlachetniejszej tkaninie. Marzysz o unikatowej jedwabnej apasce lub szalu? To doskonała okazja, aby stworzyć własne, niepowtarzalne wzory! Zapisy - 41 3572424. Liczba miejsc ograniczona - informuje centrum kultury

Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Edukacja Kulturalna 2026.

PIŃCZÓW
Film i spotkanie
z Dorota Stalińską

Kolejny odcinek cyklu filmowego „Arcydzieła kina, nie tylko dla koneserów” odbędzie się w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury w niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 16.30. Gościem specjalnym drugiego spotkania będzie Dorota Stalińska - artystka, której obecność od ponad pięćdziesięciu lat wykracza daleko poza granice sceny i ekranu. Kobieta, która współtworzyła historię polskiej kultury i zawsze była tam, gdzie sztuka spotyka się z odwagą, a artystyczny wybór niesie realny społeczny rezonans. Teatr, kino, telewizja, radio, estrada - w każdej z tych przestrzeni Dorota Stalińska zostawiła ślad, tworząc role wyraziste, niepokorne i głęboko poruszające.

Na wielkim ekranie Dorota Stalińska zadebiutowała występem w filmie „Człowiek z marmuru” (1976 rok).

W niedzielę, 19 kwietnia, w cyklu „Arcydzieła kina nie tylko dla koneserów”, przypomniany zostanie jeden z ważniejszych dla niej filmów „Krzyk”. Będzie także rozmowa z aktorką o tym, co jest dla niej ważne - w pracy zawodowej i życiu osobistym.

Bilety w cenie 15 złotych do nabycia w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

MK

PIŃCZÓW
Weekendowe
warsztaty

Krajobraz, pejzaż, natura. Elementy kulturowej tożsamości miejsca. - Odkryjemy je razem z Wami podróżując po malowniczym Ponidziu naszym projektowym „Szlakiem dziedzictwa”. Od 8 do 10 maja zapraszamy na weekendowe warsztaty fotograficzne z Janem Ulickim - fotografem specjalizującym się w krajobrazach i reportażach - zachęca Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. - Na warsztatach podejmiemy się próby fotografowania na długim czasie, co pozwoli nam tchnąć nieco życia w statyczne kadry. Zaznajomimy Was także z techniką bracketingu (HDR), która potrafi okiełznać trudne warunki przy dużej rozpiętości tonalnej. Wartością dodaną warsztatów będzie bezdyskusyjnie wyjątkowa atmosfera i delectatione się poniedziałzkimi krajobrazami. Warsztaty są bezpłatne. Zapraszamy osoby, które rozpoczęły już swoją przygodę z fotografią. Zapisy w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury pod numerem telefonu 41 3572424. Liczba miejsc ograniczona

Warsztaty realizowane są w ramach projektu „Na szlaku dziedzictwa”, który dofinansowany został ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Edukacja Kulturalna 2026. Wkład własny do projektu zabezpieczyła Gmina Pińczów.

KAZIMIERZA WIELKA
Operetka
w trzech aktach

W niedzielę, 24 maja o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury wystawiona zostanie operetka „Księżniczka czardasza” Imre Kálmána w wykonaniu Arte Creatura Teatr u Muzycznego. „Księżniczka czardasza” to jedna z najbardziej znanych i uwielbianych operetek napisana przez najwybitniejszych librecistów wiedeńskich. Operetka przepelniona jest największymi hitami łączącymi czar wiedeńskich saloonów i węgierskich rytmów. Do najsłynniejszych przebojów należą: „Choć na świecie dziewcząt mnóstwo”, „Artystki, artystki, artystki z wariété”, „W rytm walczyka serce śpiewa - kochaj mnie”. Bilety w cenie 100-120 złotych na portalu kupbilecik.pl

MK

Znana wokalistka Renata Przemek będzie gwiazdą festiwalu imienia Wojtka Belona

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Renata Przemek, znana wokalistka, będzie gwiazdą 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki imienia Wojtka Belona „Niechaj zabrzmi Bukowina”.

Renata Przemek to wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, obecna na polskiej scenie muzycznej od końca lat 80. Popularność zdobyła jako członkini zespołu Ya Hozna, z którym nagrała album „Ja tutaj mieszkam”.

Charakterystyczny niski głos

Od 1991 roku konsekwentnie rozwija karierę solową. Znana jest z niskiego, charakterystycznego głosu i oszczędnych, dopracowanych aranżacji. Jej twórczość łączy piosenkę autorską z alternatywnym popem, często sięga też po formy literackie, między innymi interpretacje Leonarda Cohena. Współpracowała z wieloma artystami, między innymi Kasią Nosowską i zespołem Voo Voo.



FOT. ZOOM

Renata Przemek wystąpi w niedzielę, 25 maja w Buskim Samorządowym Centrum Kultury

Koncert częścią festiwalu

Laureatka licznych nagród, ma w dorobku kilkanaście albumów studyjnych, w tym „Andersgrat” i „Blizna”. Regularnie koncertuje w całej Polsce, a jej utwory trafiały na listy przebojów.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 24 maja, o godzinie 19. Bilety na koncert do kupienia w kasie Buskiego Samorządowego Centrum Kultury lub przez portal biletyna.pl.

Koncert będzie częścią 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki imienia Wojtka Belona „Niechaj zabrzmi Bukowina”, na które zaprasza Buskie Samorządowe Centrum Kultury zaprasza na 18. Znany jest już dokładny harmonogram.

W sobotę, 23 maja, terenem festiwalu będą tereny zielone przy centrum kultury. Na go-

dzinę 15 zaplanowano koncert konkursowy. O godzinie 19 odbędzie się koncert zespołu Słodki Całus od Buby. Natomiast o godzinie 20:30 rozpocznie się spotkanie plenerowe „Belonowe brzmienia”. wstęp wolny

W niedzielę, 24 maja, o godzinie usłyszymy koncert laureatów. Festiwal zakończy wieczorny występ Renaty Przemek.

Dwa dni pełne literatury, wyobraźni i zabawy

Michał Kolera
Pacanów

Już 1 i 3 maja w godzinach 12-17 zapraszamy do Parku Edukacyjnego „Akademia Bajki” w Europejskim Centrum Bajki na wydarzenie „Książka - zwierciadłem prawdy” - Literacka Majówka. Oto program.

1 maja: warsztaty tworzenia zakładki do książek z grafikami i szklanymi kaboszonami - każdy uczestnik otrzyma zestaw półfabrykatów jubiler-

skich, szkiełek oraz ogrom grafik do wyboru warsztaty plastyczne, podczas których uczestnicy stworzą własne medale „Wzorowego Czytelnika” na drewnianych krążkach, warsztaty tworzenia książki tunelowej - to wyjątkowy rodzaj trójwymiarowej książki artystycznej, przypominającej mały teatrzyk, warsztaty tworzenia komiksu i projektowania gier; zabawa w literackim stylu - nie zabraknie również atrakcji dla miłośników aktywnej zabawy; akcja „Uwolnij książkę” - przy-

nieś książkę i wymień ją na nową; spektakl „Przygody Koziołka Matołka”.

3 maja; spektakl „Kaczka Dziwaczka”; kreatywne warsztaty: tworzenia kartek okolicznościowych z literackimi cytacjami - podczas których uczestnicy dowiedzą się gdzie i kiedy powstały pierwsze kartki okolicznościowe, poznają rozmaite techniki plastyczne oraz w praktyczny sposób wykorzystają zdobytą wiedzę do stworzenia własnych kartek okolicznościowych; intrologatorskie - uczest-

nicy stworzą własny notes lub pamiętnik; komiksowe - uczestnicy poznają historię komiksu na świecie i w Polsce, poznają zasady tworzenia komiksu, techniczne niuanse komunikacji postaci komiksowych oraz pod okiem animatora stworzą indywidualny projekt komiksowej opowieści.

Wystawa „Świerszczyk” - od 1 maja do 31 lipca wystawę poświęconą jednemu z najstarszych polskich czasopism dla dzieci - „Świerszczykowi”.

Bilet wstępu - 20 złotych.

Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości

Anna Kowalska
Pińczów

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości” będzie można obejrzeć w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18 na scenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury.

Spektakl „Być kobietą, czyli szaleństwa dojrzałej młodości” to doskonała komedia dla chcących pośmiać się do ostatniej minuty. Śmieć kobiet w dojrzałym wieku przybywa do kole-

żanki, aby uczcić 60-tkę przyjaciółki. Gospodyni jest przygotowana na tę uroczystość, więc zastawia suto stół i czeka na swoje koleżanki.

Singielki, wdowy oraz matki i mężatki

Przezabawne i urocze, singielki, wdowy oraz matki i mężatki przedstawiają siebie na scenie w obliczu nieuchronnej dojrzałości, wspominając chwile swojej młodości. Spektakl łączy elementy kabaretu, musicalu i farsy. Nie zabraknie wspaniałych polskich utworów

z lat 70-tych oraz codziennych scenek z życia każdego z nas.

Występują: Anna Duraj, Małgorzata Rupiewicz Joanna Wasząnik, Małgorzata Świątkiewicz, Agata Kufirska, Małgorzata Borowska i Monika Górniewicz. Za dekoracje odpowiada Aleksander Kowalski, a za scenariusz i reżyserię Łukasz Chojcecki.

Bilety

Czas przedstawienia: 90 minut bez przerwy. Bilet w cenie od 120 do 150 złotych na portalu kupbilecik.pl.



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY

Spektakl będzie można obejrzeć w Pińczowie

Kabaret Młodych Panów z okazji 20-lecia przygotował dla fanów coś wyjątkowego

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Kabaret Młodych Panów wystąpi w piątek, 24 kwietnia w Kazimierskim Ośrodku Kultury. Początek programu o godzinie 20.30.

Kabaret Młodych Panów obchodzi 20-lecie działalności artystycznej. Dwie dekady pełne występów, niesamowitych podróży i zaskakujących zwrotów akcji zaowocowały ogromną popularnością i sympatią wśród widzów. Z okazji 20-lecia, Kabaret Młodych Panów przygotował dla swoich fanów coś wyjątkowego - nowy premierowy program: „Z żartami nie ma żartów”. Program ten jest hołdem dla dotychczasowej drogi artystycznej i jednocześnie zaproszeniem do wspólnego świętowania tego wyjątkowego jubileuszu. W najnowszym programie widzowie będą mieli okazję ponownie spotkać się z ulubionymi postaciami, które na przestrzeni lat wywoływały najwięcej śmiechu i wzruszeń. Nie zabraknie także momentów po-



Kabaret Młodych Panów w kwietniu wystąpi na scenie Kazimierskiego Ośrodka Kultury

zegnania z postaciami, które na zawsze zapiszą się w historii kabaretu. Program zapowiada się jako wyjątkowa mieszanka satyry, inteligentnego humoru i ostrej obserwacji otaczającego nas świata. - Nie spoczywamy na laurach” - mówią artyści, zapewniając, że w programie „Z żartami nie ma żartów” widzowie zobaczą wyłącznie premierowy materiał. - Kabaret Młodych Panów zaprasza wszyst-

kich na wspólne świętowanie 20-lecia na scenie. „Z żartami nie ma żartów” to nie tylko podsumowanie dotychczasowej kariery, ale również obietnica dalszych lat pełnych humoru, refleksji i doskonałej zabawy - czytamy na stronie internetowej kupbilecki.pl.

Kabaret Młodych Panów doskonale łączy inteligentny humor z satyrą i przenikliwą analizą naszego otoczenia. „Z żar-

tami nie ma żartów” to dowód na to, że potrafią wykorzystać humor jako narzędzie do zwrócenia uwagi na ważne społeczne i osobiste kwestie, jednocześnie nie przestając bawić swoich fanów.

Artyści z Kabaretu Młodych Panów podkreślają swoje nieustające zaangażowanie w rozwój artystyczny.

Bilety w cenie 140 złotych na portalu kupbilecik.pl

Rocznica urodzin króla Kazimierza Wielkiego

Michał Kolera
Stopnica

Międzygminne Obchody 716. Rocznicy Urodzin Króla Kazimierza Wielkiego odbędą się w niedzielę, 26 kwietnia w Stopnicy.

Burmistrz Miasta i Gminy Stopnica, Rada Miejska w Stopnicy oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury serdecznie zapraszają mieszkańców oraz gości na międzygminne obchody 716. rocznicy urodzin króla Ka-

zimierza Wielkiego, które odbędą się 26 kwietnia.

W programie wydarzenia przewidziano: 14-15.30 - inscenizacja historyczna wraz z warsztatami, przeprowadzona przez Stowarzyszenie Miłośników Historii Wataha Rycerska imienia Hetmana Jana Tarnowskiego z Nowej Jarząbki. To wyjątkowa okazja, by przenieść się w czasy średniowiecza i poznać bliżej postać Kazimierza Wielkiego; 15.30-18 - występy artystyczne, podczas których zaprezentują

się: zespół Szelinek z Węgier, Młodzieżowa Orkiestra Saksofonistów z Miejskiego Centrum Kultury w Stopnicy oraz Młodzieżowa Grupa Wokalna ze Szkoły Podstawowej w Stopnicy.

Zaplanowane zostały również gra terenowa „Legenda Stopnicka”, stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Stopnica i sąsiednich gmin oraz dmuchańce dla dzieci.

W godzinach 18-22 odbędzie zabawa taneczna z muzyką na żywo.

Wydarzenie jest dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

- Zapraszamy do wspólnego świętowania i uczczenia pamięci o królu Kazimierzu Wielkim - wybitnym władcy, który miał ogromny wpływ na rozwój Polski. Zapraszamy wszystkich mieszkańców i gości do udziału w obchodach! - czytamy na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Stopnicy.

Wolf Mail w Muzycznej Tęźni w Busku-Zdroju

Redakcja Polska Press
Busko-Zdrój

Muzyczna Tęźnia w Busku-Zdroju zaprasza na energiczny koncert Wolfa Maila, który odbędzie się w piątek, 24 kwietnia. Początek o godzinie 18.

Wolf Mail to kanadyjski gitarzysta, piosenkarz, autor tekstów. Czerpie inspirację z bluesa, jazzu, soulu. W czerwcu 2005 roku japoński magazyn Player Magazine wybrał Maila artystą miesiąca, wśród innych arty-

stów znaleźli się Robert Cray i Brian Setzer.

Australijski MusicOz przyznał Wolfowi Mailowi nagrodę dla najlepszego z 10 międzynarodowych wykonawców w 2012 roku.

Wolf Mail swój pierwszy koncert zagrał w wieku zaledwie 14 lat, a mając lat 17 opuścił rodzinny dom, udając się w pierwszą trasę koncertową. Inspirację czerpie z wielkich nazwisk: Elmore James, John Lee Hooker, Albert Collins, Johnny Winter czy Peter Green. Przez lata życia mieszkał, koncerto-

wał i nagrywał w różnych miejscach świata - mówi o sobie, że jest nomadą i uwielbia rozmawiać z nieznajomymi.

Wolf Mail Blues Band to międzynarodowy projekt blues-rockowy o ogromnej energii i scenicznym ogniu. Liderem formacji jest charyzmatyczny gitarzysta i wokalista Wolf Mail, znany z występów na największych festiwalach świata. Towarzyszą mu znakomici polscy instrumentalniści: Łukasz Gorczyca (bas) i Tomek Dominik (perkusja).

Bilety w cenie 50 złotych.



Koncert Wolfa Maila odbędzie się 24 kwietnia

KRÓTKO

KIJE

Zapisy na IX Bieg Wolności

Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników aktywnego stylu życia do udziału w IX Biegu Wolności - Kije 2026, który odbędzie się w niedzielę, 21 czerwca. To wyjątkowe wydarzenie sportowe, które na stałe wpisało się w kalendarz imprez w regionie, łączy pasję do biegania, integrację mieszkańców oraz promocję pięknych terenów Ponidzia.

- Już 21 czerwca o godzinie 18 spotykamy się na terenie Samorządowej Instytucji Kultury Kasztelania w Kijach, gdzie zlokalizowany będzie start i meta zawodów. Uczestnicy będą mogli zmierzyć się na dwóch dystansach: 10 kilometrów oraz 5,5 kilometra („Piątka z plusem”) - zarówno biegnąc, jak i maszerując z kijkami nordic walking - informują organizatorzy

Bieg to nie tylko sportowa rywalizacja, ale także świetna atmosfera, nagrody finansowe i rzeczowe, a dla wszystkich uczestników - pamiątkowe medale oraz pakiety startowe. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody, a organizatorzy przewidzieli również klasyfikacje lokalne i wiekowe. - Nie zwlekaj - liczba miejsc jest ograniczona! Zapisy trwają do 14 czerwca, a o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Dołącz do nas i przeżyj sportowe emocje w sercu Gminy Kije! - zachęcają organizatorzy. R

PACANÓW

Będzie Bajkowy Korowód

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza tych, którzy mają głowy pełne pomysłów i lubią się dobrze bawić: grupy przyjaciół, rodziny, reprezentacje szkół, klubów, domów kultury, stowarzyszeń, kółka zainteresowań, świetlice do udziału w Bajkowym Korowodzie, który w niedzielę, 7 czerwca o godzinie 13 uroczystie przeemaszeruje ulicami Pacanowa i otworzy 24. Festiwal Kultury Dziecięcej - Pacanów 2026.

Tematem prezentacji powinna być interpretacja wybranej bajki, forma jej wyrażenia pozostaje dowolna. Mile widziane będzie podkreślenie 24. edycji Festiwalu. Jedynym warunkiem jest utworzenie minimum 5-osobowej bajkowo przystrojonej grupy, która powinna przyjąć nazwę i wyznaczyć pełnoletniego opiekuna odpowiedzialnego za kontakty z organizatorem wydarzenia oraz za bezpieczeństwo zespołu w trakcie podróży i pobytu w Pacanowie.

Będzie też konkurs na najciekawszą grupę korowodu. Grupa powinna krótko zaprezentować się na mecie poprzez dowolną animację, wykonanie piosenki, scenki, okrzyku, skeczu. (do 3 minut wraz z przygotowaniem). Całościowej oceny wydarzenia i wyboru zwycięskich zespołów dokona powołane przez nas Jury. Zwycięskie grupy otrzymają nagrody finansowe w wysokości: I miejsce - 2200 złotych, II miejsce - 1100 złotych, III miejsce - 700 złotych. R

REKLAMA

WÓJT GMINY MICHAŁÓW

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy w Michałowie na okres 21 dni od 17.04.2026 r. do 7.05.2026 r. wykazu obejmującego dzierżawę gruntu pod garaż oraz najem lokali użytkowych w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat, stanowiących własność Gminy Michałów, na rzecz dotychczasowych użytkowników i dzierżawcy. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Michałowie, tel. nr (41) 356-52-43, tel. kom. 691-491-995.

REKLAMA

BURMISTRZ

Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach 9 kwietnia i 10 kwietnia 2026 roku zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Kazimierza Wielka - przeznaczonych do oddania w:

- najem części budynek o pow. 237 m² z działki o nr ewid. 463/7 położonej w Kazimierzy Wielkiej,
- dzierżawę grunt pod tablice reklamowe 20 szt. oraz 24 szt. z działki o nr ewid. 463/7 położonej w Kazimierzy Wielkiej,
- dzierżawę grunt o pow. 0,2000 ha z działki o nr ewid. 2577/11 położonej w Kazimierzy Wielkiej.

Wykazy umieszczone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.kazimierzawielka.pl. Szczegółowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, pokój nr 206, tel. (41) 35-21-937 wew. 136.

Sukces Barbary Kocel na Chikara Cup



Barbara Kocel ze skalbmierskiego klubu, zdobyła złoty medal na Chikara Cup w Roźwienicy

Damian Wiśniewski
Skalbmierz

SPORTY WALKI. 12 kwietnia zawodniczka skalbmierskiego Stowarzyszenia Japońskich Sztuk Walki Ronin, Barbara Kocel, zdobyła złoty medal na Chikara Cup w Roźwienicy.

Barbara Kocel, zawodniczka Stowarzyszenia Japońskich Sztuk Walki Ronin ze Skalbmierza w powiecie kazimierskim zanotowała bardzo dobry wynik na Chikara Cup w Roźwienicy (Podkarpacie). Wygrała w zawodach ju-jitsu.

- Z dumą i wielką radością informujemy, że w dniu wczorajszym nasza zawodniczka, Barbara Kocel, po raz kolejny udowodniła swoją absolutną dominację na matach Ju-jitsu! Podczas zawodów Chikara Cup w Roźwienicy, Basia stoczyła świetne walki, które zaprowadziły ją prosto na najwyższy stopień podium! To zwycięstwo jest kontynuacją niesamowitej passy naszej reprezentantki. Basia pozostaje niepokonana, a jej seria pierwszych miejsc na kolejnych turniejach budzi podziw i jest najlepszym dowodem na jej profesjonalizm oraz ogromne serce do walki. Sukces ten nie byłby możliwy bez konsekwentnej pracy pod okiem wybitnego specjalisty. Nad rozwojem i formą Basi czuwa trener naszego Stowarzyszenia - Sensei Paweł Parzy (2 Dan). To właśnie pod jego czujnym okiem, zgodnie z duchem japońskich sztuk walki,

nasz zawodnicy szlifują techniki Jiu-jitsu, które pozwalają im sięgać po najwyższe trofea - czytamy na facebooku klubu.

- Basiu, gratulujemy Ci niegasnącej motywacji i kolejnego złotego krążka do kolekcji! Jesteś dumą SJSW Ronin i inspiracją dla wszystkich trenujących w naszej sekcji. Senseiowi Pawłowi gratulujemy kolejnej wychowanki, która swoją postawą na zawodach tak godnie reprezentuje barwy naszego Klubu! Lecimy dalej po kolejne zwycięstwa! Oss! Dziękujemy za świetną organizację i ciepłe przyjęcie Shihanowi Tadeusz Hans Rybka, jak w ubiegłym roku tak i w tym były niesamowite pełne rodzinnej atmosfery i uśmiechu na twarzach zawodników. Dziękujemy - relacjonuje dalej klub.

Wcześniej, pod koniec marca, klub Stowarzyszenie Japońskich Sztuk Walki Ronin, wystartował na Grand Prix Polski Combat Ju Jutsu. Zajął tam trzecie miejsce.

- Tym razem wystąpiliśmy w bardzo skromnym składzie, ale za to z ogromnym sercem do walki. Naszą reprezentantką była Maja Szwajca - jedna z najmłodszych zawodniczek w klubie, która już dziś pokazała ogromny charakter, pokonując znacznie bardziej doświadczonych przeciwniczki. Ostatecznie zajęliśmy 3. miejsce! Po zwycięstwie i porażce w rundach finałowych - ogromne gratulacje. Dziękujemy naszym rywalkom za walkę - relacjonował to klub na facebooku. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Sparta zagra z Czarnymi

W sobotę 18 kwietnia Sparta Kazimierza Wielka zagra u siebie mecz 27. kolejki Betclic 3. Ligi grupy czwartej z Czarnymi Połaniec. Kazimierzanie w ostatniej serii gier doznali wysokiej porażki, aż 1:7, z Naprzodem Jędrzejów. W tabeli zajmują ostatnie, 18., miejsce, a na ich koncie jest 10 punktów. ©© DW

REGION

Kolejne mecze czwartoligowców

W weekend 18-19 kwietnia rozegrana zostanie 25. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi piłkarze drużyn z naszego regionu.

W niedzielę o godzinie 16 AKS 1947 Busko-Zdrój zacznie u siebie mecz z Neptunem Końskie. AKS ostatnio wygrał 3:0 z Koroną III Kielce, a w tabeli ligowej jest pierwszy z dorobkiem 63 punktów.

W tym samym czasie Victoria 2015 Skalbmierz grała będzie u siebie z Hetmanem Włoszczowa. Victoria ostatnio pokonała 2:0 Alit Ożarów, a w tabeli jest dziesiąta z 30 punktami. ©© DW

PIŃCZÓW

Nida zagra z KKP Koroną

W dniach 18-19 kwietnia rozegrana zostanie także 21. kolejka Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej, a swój następny mecz zagra między innymi Nida Pińczów.

Nasz zespół w niedzielę zmierzy się z trzecią w tabeli KKP Koroną Kielce, początek o godzinie 16. W ostatniej serii gier Pińczowianie grali na wyjeździe z wiceliderem ligowej tabeli, Starem II Starachowice, i zremisowali 1:1. Sami zajmują obecnie 13. miejsce i mają na koncie 22 punkty. ©© DW



Wielka radość zawodników z Kazimierzy Wielkiej po awansie

HISTORYCZNY AWANS KKF MOTUS PO WYGRANIU 1. LIGI

Kazimierza Wielka ma ekstraklasę!

Damian Wiśniewski
Kazimierza Wielka

FUTSAL. KKF Motus Kazimierza Wielka w sobotę 11 kwietnia, po wygranej z Górnikiem Polkowice, zapewnił sobie wygraną w tym sezonie grupy południowej pierwszej ligi i awans do ekstraklasy.

KKF MOTUS KAZIMIERZA WIELKA - GÓRNIK POLKOWICE 4:2

Bramki: Dziadana 11, Jaszczak 15, Warylkiewicz 28 (27:15), Zajac 28 (27:30) - Grochowski 38, Niedźwiedzki 39.

Futsaliści z Kazimierzy Wielkiej w tabeli zajmują pierwsze miejsce i mają na koncie 41 punktów, czyli o pięć więcej od drugiego klubu, Futsal Team Brzeg, a sześć od trzeciego zespołu z Polkowic.

- To historyczny sukces naszego klubu, awans do Fogo Futsal Ekstraklasy. Drużyna ze świętokrzyskiego nie była w tej lidze od 30 lat. Przy załóżkach tej ligi występował Promont Kielce, natomiast później żadna drużyna nawet nie zbliżyła się do tego fantastycznego, może powiem nieskromnie, ale też historycz-

nego sukcesu - powiedział nam później Adrian Koper, prezes klubu z Kazimierzy Wielkiej.

- Jeżeli chodzi o mecz z Górnikiem Polkowice, to było takie zwieńczenie całego sezonu i szczególnie drugiej rundy, która w naszym wykonaniu była po prostu świetna. A mecz z Górnikiem, że sportowo naprawdę zaskoczyliśmy na ten awans - dodał prezes.

Przed kluczowym meczem piłkarze obu zespołów starali się spokojnie podchodzić do swojego zadania.

-Dotego meczu podchodziliśmy tak, jak do każdego innego, czyli wyjść po zwycięstwo i zagrać to, co umiemy najlepiej i dyktować swoje warunki na parkiecie - powiedział nam bramkarz KKF Motus, Karol Mignano. Dla niego był to drugi awans z klubem.

To było takie zwieńczenie całego sezonu i szczególnie drugiej rundy, która w naszym wykonaniu była po prostu świetna

Przed dwoma laty wywalczył z nim promocję z drugiej do pierwszej ligi.

- Na pewno podczas awansu z drugiej do pierwszej zespół był głównie zbudowany z miejscowych zawodników, ale też jakościowo dobrych. Przy awansie do ekstraklasy niektórzy zawodnicy pozostali z nami, ale zostali przepleceni zawodnikami z dużo większym doświadczeniem na tym centralnym. Uważam, że to dużo dało, bo na przykład Tomek Golly czy Konrad Podobiński, czy Michał Król wnieśli dużo spokoju i swojego doświadczenia do gry - dodał Karol Mignano.

Przed prezesem teraz trudne zadanie zbudowania budżetu na ekstraklasę, gdzie mecze są transmitowane między innymi na antenach TVP.

- Mamy świadomość, że budżet w klubie ekstraklasowym musi iść już od miliona w górę - powiedział Adrian Koper, który obecnie stara się o dofinansowanie zarówno z samorządu lokalnego (z miasta i powiatu), jak i z Urzędu Marszałkowskiego. ©©

REKLAMA

0011509745

OGŁOSZENIE Wójt Gminy w Tuczępach

na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje,

że zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, zamieszczenie na Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Tuczępach oraz na stronie internetowej Urzędu:

Wykaz Nr 2/2026 - nieruchomości stanowiącej mierze gminne, przeznaczonej do użyczenia dotyczący: - części dz. nr ewid. 333 w obrębie Nieciastawice (pow. 215 m2).

Wykaz będzie ogłoszony przez okres 21 dni od dnia 17.04.2026 r. do dnia. 8.05.2026 r.

Finiszuje budowa
Galerii Sekunda
we Włoszczowie
strona 6

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 16/2026

GMINA SŁUPIA KONECKA

Podejrzany o podpalenie aresztowany

Splonęła stodoła w Pijanowie. Właściciel oszacował straty na przeszło 80 tysięcy złotych

Na trzy miesiące sąd aresztował 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka podejrzanego o podpalenie stodoły w Pijanowie na początku kwietnia. Do pożaru doszło 2 kwietnia nad ranem. W płomieniach stanęła stodoła, znajdujące się obok niej 30 balotów z sianem i dwie szopy. Strażacy wstępnie ustalili, że prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie, co potwierdziły oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa - informuje młodszy aspirant Marta Przygodzka, rzecznik prasowy komendanta

powiatowego policji w Końskich. 69-letni właściciel straty początkowo szacował na 50 tysięcy złotych, potem okazało się, że są jeszcze wyższe i sięgają 82 tysięcy. Policjanci z komisariatu w Radoszycach wspólnie z kryminalnymi z koneckiej komendy rozpoczęli poszukiwania podpalacza. 8 kwietnia zatrzymali 20-letniego mieszkańca gminy Słupia Konecka. Młody człowiek usłyszał zarzut, po czym w piątek stanął przed sądem, a ten zdecydował o aresztowaniu 20-latką na trzy miesiące. Grozi mu nawet osiem lat więzienia. **SABA**

Z PROKURATURY

Sprawa śmierci 20-letniego Wiktora - siedem osób z zarzutami i zaginiony monitoring strona 3

NASZE OTOCZENIE

Góra śmieci obok cmentarza w Czarnej w gminie Stąporków zniknęła po naszej interwencji strona 5

INWESTYCJA

Hala sportowa we Włoszczowie gotowa. Jest imponująca. Zajrzeliśmy w jej zakamarki strona 9

MARIANNA I ROMAN WODECCY ŚWIĘTOWALI PLATYNOWE GODY



Marianna i Roman Wodeccy z Rakoszyna w gminie Nagłowice małżeństwem są już 70 lat.

Cudowny jubileusz. 70 lat wspólnego życia

Julia Warych
Gmina Nagłowice

Cudowny jubileusz i 70 lat wspólnego życia. Marianna i Roman Wodeccy z Rakoszyna świętowali platynowe gody.

Siedemdziesiąt lat wspólnego życia, miłości i wzajemnego wsparcia świętowali Marianna i Roman Wodeccy z Rakoszyna w gminie Nagłowice. Wyjątkowy jubileusz małżonkowie celebrowali w gronie najbliższych, odnawiając przysięgę małżeńską w kościele, w którym przed laty powiedzieli sobie sakramentalne „tak”.

W sobotę, 11 kwietnia, wyjątkowy jubileusz obchodzili Marianna i Roman Wodeccy ze wsi Rakoszyn w gminie Nagłowice. Małżonkowie świętowali 70. rocznicę zawarcia związku

małżeńskiego, a tę niezwykłą chwilę przeżywali wspólnie z rodziną, dając piękne świadectwo miłości, wierności i wzajemnego oddania.

Po siedmiu dekadach wspólnego życia ponownie stanęli przed ołtarzem zabytkowego kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Rakoszynie. W obecności rodziny, bliskich oraz przyjaciół odnowili przysięgę małżeńską, dziękując za wspólnie przeżyte lata i prosząc Boga o błogosławieństwo na kolejne dni.

Historia Marianny i Romana rozpoczęła się jeszcze w młodzińskich latach. Poznali się jako nastolatki, a rodzące się między nimi uczucie szybko przerodziło się w trwałą miłość. Choć życie nie zawsze było łatwe, a codzienność wymagała ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń, zawsze mogli

liczyć na siebie nawzajem. Wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne, dzieląc troski i radości dnia codziennego.

Pan Roman, poza pracą na roli, rozwinął również swoją wielką pasję do muzyki. Grał na akordeonie i prowadził własny zespół muzyczny, w którym występował razem ze swoim ojcem Adamem, bratem Adamem oraz synem Zenonem. Muzyka była ważną częścią rodzinnego życia i źródłem wielu pięknych wspomnień.

Największym skarbem Jubilatów jest rodzina. Doczekali się trojga dzieci - synów Zenona i Witolda oraz córki Grażyny. Dziś cieszą się także obecnością siedmiorga wnucząt oraz sześciorga prawnuków.

Marianna i Roman Wodeccy nadal cieszą się dobrym zdrowiem i z nadzieją patrzą w przyszłość, pragnąc przeżyć razem jeszcze wiele szczęśliwych lat.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

KRÓTKO

GMINA SŁUPIA KONECKA

Płonęła szopa i budynek gospodarczy

Pięć zastępów straży pożarnej: zawodowej i ochotniczej brało udział w gaszeniu pożaru, do którego w niedzielę doszło w miejscowości Skąpe w gminie Słupia w powiecie koneckim.

Paliła się szopa i część budynku gospodarczego z instalacją fotowoltaiczną. Strażacy ugasiли płomień.

- Zabezpieczyli też sąsiedni obiekt, prowadzili od-

dymianie oraz prace rozbiórkowe elementów konstrukcyjnych, a następnie sprawdzili obiekt kamerą termowizyjną i wykluczyli obecność napięcia przy instalacji fotowoltaicznej - wyjaśnia młodszy brygadier Mariusz Czapel-ski, oficer prasowy komendanta powiatowego państwowej straży pożarnej w Końskich.

SABA



FOT. PSP. KOŃSKIE

GMINA GOWARCZÓW

Wandal uszkodził pięć samochodów

Na około sześć tysięcy złotych oszacowane zostały straty po tym, jak w gminie Gowarczów mężczyzna wybił szybę w domu i poruszył zaparkowane w pobliżu samochody. W sobotni wieczór dyżurny koneckiej policji dostał sygnał, że w jednej z miejscowości w gminie Gowarczów pijany mężczyzna dewastuje samochody. Policjanci, którzy podjechali na miejsce ustalili, że mężczyzna wybił kamieniem szybę w domu, a potem odchodząc uszkodził pięć zaparkowanych samochodów. Właściciele zgłaszali nam pourywane lusterka, zarysowania lakieru. Łączne straty zostały oszacowane na około sześć tysięcy złotych. Policjanci zatrzymali w okolicy 27-latkę podejrzanego o dokonanie zniszczeń. Mężczyźni, który miał półtora promila alkoholu w organizmie, może teraz grozić nawet pięć lat więzienia. SABA

GMINA STĄPORKÓW

Nissan potrącił łanię, zwierzę uderzyło potem w innego Nissana. Nie przeżyło

Na krajowej trasie numer 42 w Odrowążu w gminie Stąporków w powiecie koneckim doszło w poniedziałek po godzinie 5.30 do kolizji. - Z naszych wstępnych ustaleń wynikało, że Nissan potrącił łanię, która wybiegła na drogę. Zwierzę uderzyło potem w innego Nissana - informowała

młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Łania nie przeżyła, kierowcom nic się nie stało. Do godziny 8 ruch w miejscu kraksy odbywał się w wahadłowo. Tworzyły się korki.

SABA

Studentka z Końskich tworzy projekt na geoturystykę w powiecie koneckim

Marzena Kądziela
Końskie

Czy w powiecie koneckim możliwa jest geoturystyka? Projekt studentki pochodzącej z Końskich, Mai Brzózki, przekonuje, że tak.

Jest studentką geografii. Pasjonuje ją okrywanie świata, także tego najbliższego. Z zainteresowaniem wziął się pomysł na stworzenie projektu GeoTropy, który swą premierę będzie miał w czerwcu w Końskich.

Maja Brzózka to studentka trzeciego roku geografii Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Jest absolwentką Szkoły Podstawowej imienia Emilii Plater i Gimnazjum numer 1 w Końskich. Stała, jako stypendystka, trafiła do 67 Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Nowaka - Jeziorańskiego w Warszawie. Maja była laureatką konkursu przedmiotowego z geografii, której w Końskich uczyła ją pani Krystyna Wiśniewska.

- Gdy pojawił się projekt Narodowego Centrum Badań i Rozwoju „Uczelnie Przyszło-



FOT. ARCHIWUM MAI BRZÓZKI

Konecczanka Maja Brzózka zaprezentuje swój projekt 18 czerwca w Starostwie Powiatowym w Końskich.

ści”, postanowiłam do niego przystąpić - mówi pochodząca z Końskich Maja Brzózka. - Partnerami jest 12 polskich uczelni, w tym moja, Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Projekt nie ogranicza mnie tematycznie, więc wybrałam Konecczynę i jej potencjał geoturystyczny na jego temat.

Teren działania Mai, powiat konecki, nie dziwi. Zna go doskonale, bo od dziecka, za-

równy z rodziną, drużyną harcerską czy Jednostką Strzelecką 2026 Końskie przemierzała wielokrotnie szlaki turystyczne.

- Chodzi o odkrycie geoturystycznego potencjału powiatu koneckiego - tłumaczy Maja. - Bo to, co możemy u nas znaleźć, może być interesujące nie tylko dla Konecczan, ale i mieszkańców innych regionów. Zazwyczaj w ofercie turystycznej mamy Rezerwat Skałki

Piekło pod Niekłaniem, Gagaty Sołytkowskie, ewentualnie skałki pod Szkucinem i oczywiście Sielpię z jej kąpieliskiem i sosnowymi lasami. Ale, moim zdaniem, jest jeszcze wiele innych ciekawych miejsc, które uwzględniłam w projekcie. Nie zdradzę ich jednak teraz, dopiero podczas jego premiery 18 czerwca w Starostwie Powiatowym w Końskich - mówi Maja Brzózka.

Dzięki projektowi Mai powstanie pierwsza kompleksowa mapa geoturystyczna powiatu koneckiego, będzie aktywna strona internetowa, która łączyć będzie naukę, turystykę i edukację. Studentka uwzględni opisowo i fotograficznie 40 obiektów, będzie też czekała na opisy innych osób.

Premierowe spotkanie z autorką projektu odbędzie się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Końskich 18 czerwca, w godzinach popołudniowych. O dokładnej godzinie spotkania poinformujemy.

Patronat nad przedsięwzięciem Mai Brzózki objęło „Echo Dnia”. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GOOGLE/GEWIN

Wyobrażacie sobie Jędrzejów za 100 lat? Na zdjęciu - tak widzi go sztuczna inteligencja: zabytek miasta - Archiopactwo Cysterów w Jędrzejowie stało się sercem Centrum Temporalnego. Zabytkowe mury klasztoru zostały zabezpieczone inteligentną, szklaną kopułą. Zalew przeszedł całkowitą transformację. Zniknęły betonowe umocnienia, a ich miejsce zajęła inteligentna plaża z piaskiem, który samoczynnie filtruje wodę. Nowoczesny dworzec autobusowy to połączenie zielonych ogrodów Stadion Naprzodu Jędrzejów to Rezerwat Bio-Technologiczny. Murawa jest inteligentnym dywanem, który sam naprawia uszkodzenia po meczu. JW



FOT. DAWID ŁUKASIK

W sprawie śmierci Wiktora Malinowskiego zarzuty usłyszało już siedem osób pracujących w ochronie zdrowia.

SPRAWA ŚMIERCI 20-LETNIEGO WIKTORA MALINOWSKIEGO Z KONIECZNA

Siedem osób z zarzutami i zaginiony monitoring

Paula Goszczyńska
Gmina Włoszczowa/Region

Sprawa śmierci 20-letniego Wiktora Malinowskiego z Konieczna odbija się echem w całej Polsce.

Do tej pory aż siedem osób, lekarze i pielęgniarka, z Centrum Zdrowia Psychicznego przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach usłyszało poważne zarzuty, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci. Jednocześnie toczy się śledztwo dotyczące monitoringu szpitalnego. Nagranie, które powinno być przechowywane przez rok, zniknęło wcześniej.

O sprawie bardzo szeroko pisaliśmy jako pierwsi. 14 lipca 2021 roku Wiktor ze względu na stan zdrowia został przyjęty na Oddział Psychiatryczny przy ulicy Kusocińskiego w Kielcach. 25 lipca jego mama otrzymała telefon, że syn dokonał próby samobójczej i trafił do Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Kielcach, gdzie zmarł 29 lipca.

W sprawie śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa

w Sandomierzu. 27 lutego bieżącego roku postawiono zarzuty pierwszemu lekarzowi opiekującemu się krytycznego dnia mężczyzną, który w efekcie targnął się na życie. Przez kolejne dni zarzuty usłyszało kolejnych pięć osób. Zarzuty dotyczą nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta, nieprawidłowej opieki medycznej oraz bezprawnego pozbawienia wolności pacjenta w szpitalu. Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

W poniedziałek, 13 kwietnia, zarzuty usłyszała siódma osoba. Prawdopodobnie nie ostatnia.

Kolejnej osobie postawiono dwa zarzuty. Podejrzana usłyszała, że jako pielęgniarka dyżurna mimo obowiązku opieki i kontroli stanu fizycznego pacjenta co 15 minut, uchybiła temu obowiązkowi pomijając takie badanie, co miało miejsce w krytycznym momencie zdarzenia i czym nieumyślnie spowodowała śmierć. Drugi zarzut dotyczy nieprawidłowości w dokumentacji medycznej i adnotacji, że podejrzana przeprowadziła stosowne badanie

stanu fizycznego pokrzywdzonego, które nie miało miejsca. Za każdy zarzut grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Podejrzana nie przyznała się do winy i odmówiła składania zeznań - mówi Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Jednocześnie prowadzone jest też drugie śledztwo dotyczące monitoringu szpitalnego. Zapis bowiem powinien być przechowywany przez rok, ale zniknął wcześniej. - Badamy okoliczności tego zdarzenia oraz kto jest za nie odpowiedzialny - dodaje Daniel Prokopowicz.

Tata Wiktora - Krzysztof Malinowski podkreśla, że czekał na tę chwilę pięć lat. - Rzeczą najważniejszą jest zmiana kwalifikacji czynu na artykuł 148 kodeksu karnego, czyli zabójstwo. Materiał dowodowy i oko-

Do tej pory aż siedem osób, lekarze i pielęgniarka, usłyszało poważne zarzuty, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci

liczności śmierci syna przemawiają, aby taki zarzut został przedstawiony - podkreśla.

Sprawę komentuje dyrekcja Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii.

- W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami dotyczącymi zdarzenia sprzed pięciu lat i toczących się w związku z tym postępowań, Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy informuje, że podchodzi do tej sprawy z najwyższą powagą i odpowiedzialnością. Ze względu na charakter sprawy oraz prowadzone postępowania przez właściwe organy, które nie informują szpitala o szczegółach postępowania, a także ze względu na obowiązkowe przepisy prawa - w tym ustawy o ochronie zdrowia psychicznego - nie jesteśmy uprawnieni do udzielania informacji ani komentowania okoliczności zdarzenia. Zapewniamy, że placówka współpracuje z organami prowadzącymi postępowanie, działając zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, procedurami oraz standardami opieki medycznej - czytamy w oświadczeniu. ©

Wojewódzki konkurs sołectw - Wodacz górą

Oprac. Damian Wiśniewski
Gmina Wodzisław/Region

Sołectwo Wodacz z gminy Wodzisław zostało wybrane do reprezentowania województwa świętokrzyskiego w ogólnopolskim finale konkursu „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa”.

Wojewoda Józef Bryk przy tej okazji przekazał nagrody oraz wyróżnienia zwycięzcom etapu wojewódzkiego, który ma na celu promowanie aktywności lokalnych społeczności.

W tym roku do świętokrzyskiego urzędu wojewódzkiego wpłynęła rekordowa liczba 31 zgłoszeń. Konkurs jest wspólnym projektem wojewody i Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. - Cieszy nas tegoroczna popularność konkursu. Zgłoszono różnorodne, bardzo dobrze wykonane inwestycje, które służą mieszkańcom i są spełnieniem ich potrzeb - powiedział wojewoda Józef Bryk.

Celem konkursu jest przede wszystkim motywowanie i integrowanie mieszkańców wsi. Uczestnicy, do których skierowany jest konkurs, to sołectwa realizujące projekty z funduszu sołeckiego w latach 2010-2025. Dzięki takim inicjatywom życie na wsi staje się bardziej atrakcyjne i pełne perspektyw.

Najwyższe miejsce na podium zdobyło sołectwo Wodacz, gmina Wodzisław, powiat jędrzejowski za projekt „Wspólna przestrzeń - wspólna wieś.

Plac wiejski i plac zabaw w Wodaczu”. Drugie miejsce zdobyło sołectwo Piaseczna Górka z gminy Morawica w powiecie kieleckim za stworzenie mini-parku, a trzecie miejsce przypadło sołectwu Jakimowice z gminy Radoszyce, powiat konecki za rewitalizację skweru.

Nagrody za następne miejsca powędrowały odpowiednio do sołectw: Węgrzynów w gmina Mniów w powiecie kieleckim za budowę placu zabaw i miejsca spotkań, Szewce-Zawada w gminie Nowiny w powiecie kieleckim za organizację zajęć dla dzieci, oraz Przelaj w gminie Sędziszów, powiat jędrzejowski za projekt „Nasza mała ojczyzna”.

Przyznano też specjalne wyróżnienie dla gminy najbardziej zaangażowanej w inicjatywę poprzez zgłoszenie największej liczby projektów. Tytuł ten zdobyła gmina Sędziszów. Dodatkowo wręczono szereg wyróżnień za poszczególne zgłoszone projekty.

Wojewoda Józef Bryk zadeklarował, że w 2027 roku ogólnopolski finał konkursu „Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa” zostanie zorganizowany w Kielcach. Inicjatywę wojewody poparło Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów.

Konkurs to przede wszystkim aktywizacja mieszkańców wsi do podejmowania ciekawych inicjatyw, promocja jakości życia na wsi, a także promocja wsi jako miejsca do życia i rozwoju zawodowego. ©

REKLAMA 00115098031

Wójt Gminy Nagłowice
działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nagłowice przy ul. Mikołaja Reja 9, 28-362 Nagłowice, w dniu 9.04.2026 r. **wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, stanowiących własność Gminy Nagłowice.**

REKLAMA 00115098030

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)
Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław
informuje
o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6, w dniach od 17.04.2026 r. do 8.05.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonej do:
• do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
- część działki nr 9/23 obręb Przyłęczek zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 48/2026 z dnia 14 kwietnia 2026 r.

REKLAMA 0011506570

Zarząd Powiatu Włoszczowskiego
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach 1.04.2026 r. - 22.04.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego we Włoszczowie przy ul. Wiśniowej 10 został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Włoszczowskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 4459/4 o pow. 0,3780 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym 06 Włoszczowa - miasto, przeznaczonej do dzierżawy. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronach internetowych urzędu: www.powiat-wloszczowa.pl i www.bip.powiat-wloszczowa.pl.
Przewodniczący Zarządu Powiatu
/-/ Dariusz Czechowski

Sycylijska przygoda naszych licealistów



FOT. LO MAŁOGOSZCZ

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Małogoszczu zagócili na Sycylii w ramach programu Erasmus+.

Julia Warych
Małogoszcz

Licealiści z Małogoszcza przebywali na Sycylii. Była nauka, warsztaty i poznanie włoskiej demokracji w ramach programu Erasmus+.

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego imienia Bohaterów Powstania Styczniowego w Małogoszczu przez tydzień brali udział w wyjątkowej mobilności edukacyjnej na Sycylii w ramach programu Erasmus+. Tygodniowy pobyt w partnerskiej szkole ICS Laura Lanza di Carini stał się dla młodzieży nie tylko okazją do zdobywania wiedzy o obywatelskości i demokracji, ale także do międzynarodowej integracji, rozwijania kompetencji językowych oraz poznawania kultury Włoch.

Pod koniec marca uczniowie Liceum w Małogoszczu uczestniczyli w tygodniowej mobilności edukacyjnej w partnerskiej szkole ICS Laura Lanza di Carini na Sycylii. Wyjazd odbył się w ramach programu Erasmus+ i był poświęcony realizacji jednego z jego kluczowych celów - kształtowaniu aktywnych postaw obywatelskich wśród młodzieży.

Podczas pobytu licealiści brali udział w zajęciach prowadzonych przez włoskich nauczycieli, jednak największy nacisk położono na edukację pozaformalną. Uczniowie uczestniczyli w warsztatach, dyskusjach ze specjalistami oraz działaniach opartych na praktycznym uczeniu się. Takie podejście pozwoliło im zdobywać wiedzę poprzez doświadczenie i współpracę.

Istotnym elementem programu była edukacja historyczna oraz analiza porównawcza postaw obywatelskich na Sycylii i w Polsce. Zajęcia stały się punktem wyjścia

do refleksji nad podobieństwami losów obu regionów, których historia w dużej mierze związana jest z długotrwałą walką o tożsamość i niezależność pod obcym panowaniem.

Pracując w międzynarodowych zespołach, uczniowie opracowali zestaw wartości wspierających kształtowanie postaw patriotycznych, przy jednoczesnym poszanowaniu idei wspólnoty europejskiej. Przygotowali również „bank pomysłów” na inicjatywy obywatelskie, które będą mogli wdrażać w swoich lokalnych społecznościach. Materiały powstały w trzech językach: polskim, włoskim i angielskim.

Program wyjazdu obejmował także wycieczki edukacyjno-kulturowe. Młodzież odwiedziła między innymi Muzeum w Terrasini, gdzie uczestniczyła w lekcji obywatelskiej, a także Palazzo Reale w Palermo - jedno z najstarszych miejsc obrad parlamentarnych na świecie, będące symbolem sycylijskiej demokracji. Uczniowie mieli okazję porównać funkcjonowanie polskich instytucji władzy z systemem legislacyjnym regionu Sycylii, który dzięki specjalnemu statusowi autonomii posiada szerokie kompetencje decyzyjne w sprawach regionalnych. Duże wrażenie wywarła również wizyta w Kaplicy Palatyńskiej oraz sali obrad sycylijskiego parlamentu.

Niewątpliwą wartością dodaną mobilności była możliwość doskonalenia kompetencji językowych, przede wszystkim w zakresie komunikacji w języku angielskim, a także integracja międzynarodowa i kontakt z kulturą Sycylii. Uczniowie wrócili do Polski z bogatym bagażem doświadczeń, pozytywnych emocji, inspiracji oraz motywacji do podejmowania działań na rzecz lokalnej społeczności. ©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW Obchody rocznicy Zbrodni Katyńskiej

W niedzielę, 12 kwietnia, w przeddzień 86. rocznicy Zbrodni Katyńskiej, mieszkańcy Jędrzejowa oddali hołd jej ofiarom. W wydarzeniu wzięło udział około stu osób - wśród nich dominowała młodzież ze szkół podstawowych wraz z rodzicami, a także seniorzy z Jędrzejowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Uczestnicy, prowadzeni przez kustosa pamięci Marka Godlewskiego oraz burmistrza Marcina Piszczka, odwiedzili łącznie 12 miejsc upamiętniających ofiary zbrodni. Były to między innymi szkoły, przy których w poprzednich latach posadzono dęby katyńskie, cmentarze, Komenda Powiatowa Policji w Jędrzejowie oraz Archiopactwo Cystersów.

W każdym z tych miejsc zatrzymywano się, by oddać cześć pomordowanym i przypomnieć o tragicznych wydarzeniach sprzed ponad 80 lat.

W inicjatywę zaangażowały się liczne placówki oświatowe z terenu gminy. W wydarzeniu wzięły udział Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Komisji Edukacji Narodowej w Jędrzejowie, Szkoła Podstawowa numer 5 w Jędrzejowie, Szkoła Podstawowa numer 3 w Jędrzejowie, Szkoła Podstawowa numer 4 imienia Legionów Polskich w Jędrzejowie, Szkoła Podstawowa imienia Franciszka Nawrota w Łysakowie, Szkoła Podstawowa w Przysławiu, Zespół Szkół numer 2 imienia generała Stefana Roweckiego „Grotą”, Zespół Szkół numer 1 imienia księdza Stanisława Konarskiego w Jędrzejowie oraz Jędrzejowski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

W 2007 roku Sejm ustanowił 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Data wybrana nieprzypadkowo. 13 kwietnia 1943 roku o zbrodni dokonanej przez Sowietów usłyszał cały świat. Tego dnia Niemcy ogłosili informację o odkryciu w lesie pod Katyniem grobów polskich oficerów.

JW

GMINA WODZISŁAW Skradziono charta z kojca na posesji

Z kojca na terenie niezamieszkanego posesji w gminie Wodzisław w powiecie jędrzejowskim ktoś ukradł charta. Właściciel oszacował wartość psa na trzy tysiące złotych. SABA



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W JĘDRZEJOWIE

W Jędrzejowskiej Giełdzie Szkół wzięło udział wiele uczniów.

WYDARZENIE W LICEUM MIKOŁAJA REJA W JĘDRZEJOWIE

Pierwsza Giełda Szkół w powiecie

Oprac. Maciej Barwinek
Jędrzejów/Powiat jędrzejowski

Pierwsza Giełda Szkół odbyła się w Jędrzejowie. Mnóstwo uczniów z całego powiatu jędrzejowskiego przybyło do liceum Mikołaja Reja, które przygotowało wydarzenie.

W środę, 15 kwietnia, w Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie odbyła się pierwsza edycja Giełdy Szkół - wydarzenia, które zgromadziło uczniów, nauczycieli oraz przedstawicieli placówek edukacyjnych z całego powiatu jędrzejowskiego. Inicjatywa miała na celu zaprezentowanie bogatej oferty edukacyjnej szkół ponadpodstawowych w powiecie jędrzejowskim oraz zachęcenie uczniów szkół podstawowych do kontynuowania nauki w lokalnych szkołach.

Podczas wydarzenia młodzież mogła zapoznać się z kierunkami kształcenia, ofertą zajęć dodatkowych oraz możliwościami rozwoju, jakie oferują szkoły średnie w regionie.

Szczególny nacisk położono na praktyczny wymiar nauczania oraz przygotowanie uczniów do dalszej edukacji i przyszłej kariery zawodowej. Organizatorzy podkreślali wysoki poziom kadry pedagogicznej, która z zaangażowaniem przekazuje wiedzę i wspiera rozwój młodych ludzi. Wydarzenie było również okazją do integracji środowiska edukacyjnego oraz wymiany doświadczeń między placówkami.

Słowa uznania skierowano do dyrekcji, nauczycieli i uczniów Liceum Ogólnokształcącego Mikołaja Reja w Jędrzejowie za przygotowanie wydarzenia, a także do Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie za współpracę i wsparcie organizacyjne.

Inicjatywa miała na celu między innymi zachęcenie uczniów szkół podstawowych do kontynuowania nauki w lokalnych szkołach

Podziękowania otrzymali również dyrektorzy szkół z terenu powiatu, zwłaszcza tych, dla których Powiat Jędrzejowski jest organem prowadzącym. Doceniono ich wkład w przygotowanie stoisk oraz aktywny udział w giełdzie. Szczególne wyrazy uznania skierowano do nauczycieli i uczniów, którzy z dużym zaangażowaniem prezentowali swoje szkoły, inspirując młodszych kolegów do świadomego wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej. To była świetna okazja, by zobaczyć, że edukacja w naszym powiecie stoi na wysokim poziomie i daje realne szanse na przyszłość. Zachęcamy wszystkich uczniów szkół podstawowych do tego, aby swoją dalszą edukację kontynuowali w naszych lokalnych placówkach. Mamy naprawdę wspaniałą kadrę nauczycieli - profesorów, którzy z pasją przekazują wiedzę nie tylko teoretyczną, ale przede wszystkim praktyczną przygotowując młodzież do dalszej nauki i życia zawodowego - napisał w mediach społecznościowych starosta jędrzejowski, Paweł Faryna. ©©

Góra śmieci zniknęła po naszej interwencji



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Tak było: góra śmieci przy starym cmentarzu w Czarnej. Na małym zdjęciu: po naszej interwencji śmieci zniknęły.

Marzena Kądziela
Gmina Stąporków

Obok cmentarza w Czarnej zalegała góra śmieci. Czy tak powinna wyglądać Strefa Ochrony Uzdrawiskowej? Po naszej interwencji śmieci zniknęły.

Trudno stwierdzić, jak długo leżały tu pochodzące z cmentarza śmieci. Stworzyły one już całkiem spory kopczyk. I, co dziwne, wszelkich cmentarnych odpadów przybywało, mimo iż obok stoi duży zielony kontener. Wystarczyłoby kilkakrotnie zapelnąć kontener i go wywieźć, a wejście od strony wschodniej na cmentarz byłoby czyste. Kto miał to zrobić? Zdaniem naszej czytelniczki „wszyscy umywają ręce”.

Przypomnijmy. Cmentarz Parafii Kościoła Rzymskokatolickiego w Czarnej podzielony jest na dwie części drogą powiatową Końskie - Wąsosz - Czarna. Zarówno na starym jak i nowym cmentarzu panuje idealny porządek. Widać, że mieszkańcy wioski i okolicy dbają o miejsca spoczynku swoich bliskich.

Krajobraz zmienił się, gdy wyszliśmy ze starego cmentarza bramą od strony wschodniej. Po lewej stronie zastaliśmy zielony kontener na śmieci, a po prawej już tylko śmieci. Górę śmieci. Na tym kopcu znajdowały się zwiędnięte chryzantemy, pewnie leżące tam od Wszystkich Świętych, resztki wieńców, wianek, zniczy, sztucznych kwiatów.

To nie koniec. Udając się ścieżką wzdłuż muru, po obu jej stronach cmentarne odpady doskonale się rozlokowały. Urozaiczeniem były butelki po napojach wysokowych.

O tej sytuacji powiadomiła nas Czytelniczka, która oburzona była postawą tych, którzy zamiast do kontenera, wrzucają śmieci na kopczyk, albo w zarośla. Jej oburzenie

było tym większe, że Czarna należy do Strefy Ochrony Uzdrawiskowej, a sąsiednia Czarniecka Góra od kilku lat stara się o status uzdrawiska.

„Jak można walczyć o uzdrawisko czy strefę, jak nie dba się o tak proste rzeczy? - piśże oburzona. - Ani sołtys, ani burmistrz, ani ksiądz proboszcz zupełnie o to nie dbają. A trzeba przypomnieć, że niedaleko od cmentarza znajduje się badane przez naukowców Polskiej Akademii Nauk torfowisko”.

Faktycznie miejsce koło starego cmentarza stało się nielegalnym wysypiskiem. Wiemy z doświadczenia, że w większości przypadków wystarczy takie wysypisko oczyścić i zwrócić się do mieszkańców z prośbą o pilnowanie czystości. Ale kto w tym przypadku, miałby odpady wywieźć czy przenieść do kontenera?

Gdy po raz pierwszy zapytaliśmy o to burmistrza Stąporkowa Jarosława Młodawskiego, ten odpowiedział nam, że odpowiednio służby muszą sprawdzić, na czyjej działce znajdują się resztki cmentarnych ozdób. Oczywiście wiemy, że właściciel ma obowiązek dbać o czystość swego terenu. Jednak tu trudno widać Kowalskiego czy Nowaka, bo oni sami tych nieczystości sobie na działce nie porzucali...

Później burmistrz obiecał, że porozmawia na ten temat z proboszczem parafii w Czarnej, który jest gospodarzem nekropolii.

W piątek usłyszeliśmy, że panowie faktycznie rozmawiali. - Proboszcz zobowiązał się do usunięcia śmieci z pomocą firmy, która na zlecenie parafii się tym zajmuje - powiedział burmistrz.

Gdy pojechalismy ponownie na cmentarz w Czarnej w środowe popołudnie, góra śmieci zniknęła, a teren w pobliżu zielonego kontenera był wysprzątnany. Burmistrz słowa dotrzymał. Ksiądz proboszcz także.

KRÓTKO

STĄPORKÓW Policjanci udzielali pierwszej pomocy

Policjanci ze Stąporkowa w krótkim czasie udzielili pierwszej pomocy najpierw mężczyźnie, a potem jego matce. Rzecz wydarzyła się w sobotnie popołudnie na ulicy Piłsudskiego w Stąporkowie. Uwagę policjantów zwrócił kierowca, który gwałtownie zatrzymał samochód, włączył światła awaryjne i zaczął machać rękami dając znaki, że potrzebuje pomocy. Mundurowi ruszyli w jego stronę. - Okazało się, że 28-letni pasażer auta dostał podczas podróży ataku drgawek. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej, chroniąc przede wszystkim jego głowę. Wezwali też pogotowie. Załoga karetki podjęła decyzję o przewiezieniu mężczyzny do szpitala - opowiadała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Jak dodała, na miejscu pojawiła się matka 28-lata. Kobieta, najprawdopodobniej na skutek silnych emocji, zaczęła tracić przytomność. Policjanci pomogli i jej.

SABA

GMINA KOŃSKIE

Kierowca autobusu nie całkiem trzeźwy

W Kornicy w powiecie koneckim policjanci skontrolowali w poniedziałkowy rano 48-letniego kierowcę kursowego autobusu wiozącego dwóch pasażerów. Jak przekazywali mężczyzna miał 0,24 promila alkoholu w organizmie. Kierowanie w takim stanie jest wykroczeniem. 48-lata rozliczy sąd. SABA

GMINA RADOSZYCE

Wieźli nielegalnie pozyskany stroisz

Dwa samochody, którymi przewożono nielegalnie pozyskany stroisz, zatrzymali w czwartek policjanci z komisariatu w Radoszycach. Stroisz funkcjonariusze przekazali Straży Leśnej. Policjanci z Komisariatu Policji w Radoszycach w Nadworowie zatrzymali do kontroli Opla Zafire, którym kierowca 39-letni, którego kierowca w samochodzie znaleźli stroisz. Podobny finał miała kontrola Volkswagena Transportera w Wilczkowiach. Autem kierował 35-latek, w pojeździe mundurowi również znaleźli stroisz. SABA



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Właściciele sklepu Brot Moda w Radoszycach - Sławomir, Monika i syn Szymon Brot.

BROT MODA JUŻ OTWARTA. STAWIA NA STYL I WYGODĘ

Nowy sklep dla pań w Radoszycach

Julia Warych
Radoszyce

Brot Moda już otwarta w Radoszycach. To nowy sklep z modą plus size dla pań. Stawia na styl i wygodę.

Sklep „Brot Moda”, oferujący odzież dla kobiet w rozmiarach od 38 do 60 już działa przy ulicy Rynek 26 w Radoszycach. Został otwarty w środę, 15 kwietnia. Nowy punkt handlowy specjalizuje się w modzie plus size i uzupełnia ofertę lokalnego rynku odzieżowego. Jego właścicielką jest Monika Brot.

W środę, 15 kwietnia, przy ulicy Rynek 26 w Radoszycach otwarto nowy sklep odzieżowy Brot Moda, skierowany przede wszystkim do kobiet poszukujących modnych ubrań w większych rozmiarach. To miejsce, które - jak podkreśla właścicielka - ma odpowiadać na realne potrzeby klientek i łączyć wygodę z aktualnymi trendami.

Brot Moda to sklep dedykowany paniom plus size. W ofercie dostępna jest odzież w szerokiej rozmiarówce - od 38

do 60. Klientki znajdują tu zarówno codzienne elementy garderoby, jak i bardziej eleganckie propozycje. Na półkach nie brakuje bluzek, koszul, spodni, spódnic czy gotowych kompletów. Asortyment uzupełniają dodatki, takie jak torebki i biżuteria, a także produkty spoza kategorii odzieżowej - perfumy.

O idei powstania sklepu opowiedziała właścicielka, Monika Brot. Jak przyznała, inspiracją były jej własne doświadczenia.

- Pomysł narodził się w mojej głowie, ponieważ sama przez lata zmagalam się z nadwagą i miałam trudności z zakupem odpowiednich ubrań - mówi Monika Brot. - Przez ostatnie półtora roku przeszłam dużą zmianę, ale wiem, jak ważne jest, by każda kobieta

Sklep odzieżowy Brot Moda to oferta przede wszystkim dla kobiet poszukujących modnych ubrań w większych rozmiarach

- niezależnie od rozmiaru - mogła ubierać się modnie i czuć się dobrze i wygodnie. Chciałam stworzyć miejsce, w którym panie plus size znajdą coś dla siebie - podkreśla właścicielka sklepu „Brot Moda” w Radoszycach.

Podczas otwarcia nie brakowało pierwszych klientek, które chętnie dzieliły się swoimi opiniami. Jedną z nich zwróciła uwagę, że takie miejsce było w okolicy bardzo potrzebne. - W końcu mogę kupić coś, co naprawdę mi się podoba, a nie tylko to, co akurat jest dostępne w moim rozmiarze - powiedziała.

W dniu otwarcia na odwiedzających czekały dodatkowe atrakcje. Przygotowano poczęstunek, w tym tort powitalny, różne słodkości i napoje, a także drobne upominki. Nie zabrakło również rabatu - wszystkie zakupy objęte były 10-procentową zniżką, bez limitu kwotowego.

Sklep Brot Moda w Radoszycach jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17, a w soboty od 9 do 14. ©©

Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich



FOT. PKC-R WŁOSZCZOWA

Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń w Sali Bankietowej Villi Aromat we Włoszczowie.

Marek Piórecki
Włoszczowa/Powiat włoszczowski

Tradycyjne „Śniadanie Wielkanocne” dla lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeń z powiatu włoszczowskiego odbyło się w sobotę, 11 kwietnia, w Villi Aromat we Włoszczowie.

Spotkanie było doskonałą okazją do rozmów, dzielenia się wiedzą na temat zwyczajów wielkanocnych oraz integracji.

Uczestników „Śniadania Wielkanocnego” powitali: dyrektor Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie Teresa Chudy, poseł Bartłomiej Dorywalski, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Małgorzata Krzywda, starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński, członek Zarządu Powiatu Rafał Pacanowski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Piotr Spurek, przewodnicząca Powiatowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich Beata Bąk.

Po powitaniu i złożeniu życzeń, nastąpiło uroczyste wręczenie nagród w konkursie pod nazwą „Tradycja na talerzu, czyli konkurs na sałatkę wielkanocną”, który odbył się pod koniec marca. Sponsorem nagród był Paweł Bąk - za co organizatorzy konkursu serdecznie dziękują. Zdobywcy podium i wyróżnieni otrzymali bony подарunkowe do wykorzystania w sklepie Max Electro we Włoszczowie.

Przypomnijmy zwycięzców konkursu: I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich „Sułkowianki” z Sułkowa za sałatkę „Wielkanocna Łąka”; II miejsce - Włoszczowskie Stowarzyszenie Amazonki za „Sałatkę wielkanocną z makaronem ryżowym, wędliną i warzywami podaną z chipsem z jaruzmu”; III miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich „Czostko-

wianki” z Czostkowa za sałatkę „Królowa jest tylko jedna”; Zespół Ludowy „Złoty Kłos” z Secemina za „Sałatkę wielkanocną po secemsku”; Koło Gospodyń Wiejskich Dąbie za „Tort sałatkowy”. Wyróżnienia otrzymali: KGW w Karolinowie za „Sałatkę Wiosenna harmonia”, KGW „Łachowianki” za „Złotą sałatkę wielkanocną”, KGW Komparzów za „Trzy oblicza tradycji - sałatka jarzynowa w trzech odsłonach”.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania zasiedli do stołów, by skosztować tradycyjnych dań wielkanocnych.

Organizatorzy wydarzenia dziękują wszystkim przybyłym za wspólnie spędzony czas, niezapomnianą atmosferę oraz wyjątkowy klimat. - To piękny czas integracji, rozmów i pielęgnowania naszych tradycji. Razem tworzymy coś naprawdę wyjątkowego - czytamy na fanpage'u Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie.

- Wyjątkowe Spotkanie Wielkanocne Kół Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeń i Organizacji z terenu powiatu włoszczowskiego. Dziękuję wszystkim Paniom za ogrom pracy, zaangażowanie i serce wkładane w działalność społeczną. Gratuluję Wam energii, pomysłów i tego, jak wspaniale budujecie wspólnotę w naszych małych ojczyznach - napisał poseł Bartłomiej Dorywalski w mediach społecznościowych.

- Bardzo się cieszę, że to co zapoczątkowałam jako Członek Zarządu Powiatu Włoszczowskiego trwa. Dziękuję za zaproszenie. Było cudownie spędzić z Wami ten czas - jesteście niesamowite, każda z Was wyjątkowa na swój sposób. Warto Was doceniać i wspierać, bo tworzyacie coś naprawdę pięknego - napisała radna wojewódzka Małgorzata Krzywda na swoim profilu w mediach społecznościowych. ©©

KRÓTKO

GMINA WŁOSZCZOWA

Wandale grasują na Klekocie

- W ostatnim czasie na terenie zbiornika wodnego Klekot doszło do aktów wandalizmu - poinformował Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włoszczowie, który jest gospodarzem obiektu. Ławki i stoły zostały wyniesione z altany, a barierki zabezpieczające pomost przy zalewie oraz tabliczki informacyjne zniszczone. Zde-wastowana została także łódź. Na szczęście zniszczenia udało się usunąć. - Dziękujemy wędkarzom z Łowisko Klekot Big Fish za szybką reakcję oraz bieżącą naprawę tabliczek - czytamy na stronie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jednocześnie Ośrodek poinformował, że w najbliższym czasie zakupi nowoczesny system monitoringu, który zostanie zamontowany na terenie przylegającym do zbiornika Klekot. MP

GMINA SECEMIN

Skontrolowali auto, znaleźli narkotyki

Nawet trzy lata więzienia mogą grozić 20-letniemu kierowcy Mercedesa Sprintera, którego policjanci skontrolowali w zeszły piątek w gminie Secemin w powiecie włoszczowskim. Narkotest wykazał, że mężczyzna może być pod wpływem zakazanego środka, zaś w aucie policjanci znaleźli łącznie sześć gramów substancji zidentyfikowanych wstępnie jako marihuana i amfetamina. SABA

POWIAT WŁOSZCZOWSKI

1,2 promila o poranku

1,2 promila alkoholu miał w organizmie 54-letni kierowca Dacii, którego policjanci zatrzymali w poniedziałek rano w gminie Włoszczowa. Łącznie tego ranka na terenie powiatu sprawdzili stan 800 kierujących. SABA

POWIAT WŁOSZCZOWSKI

1800 zbadanych, tylko jeden pijany

W ramach akcji „Alkohol Narkotyki” w powiecie włoszczowskim policjanci skontrolowali w środę aż 1800 kierowców. Pijany był tylko jeden z kontrolowanych. 41-letni kierowca Iveco przebadany rankiem w gminie Kluczewsko miał blisko 0,8 promila alkoholu w organizmie. MINOS



FOT. DAWID LUKASIK

Budowa Galerii Sekunda we Włoszczowie z lotu ptaka.

INWESTYCJA WE WŁOSZCZOWIE JUŻ ROBI WRAŻENIE

Budowa Galerii Sekunda finiszuje

Redakcja Polska Press
Włoszczowa

Trwa budowa Galerii Sekunda we Włoszczowie. Obiekt już wygląda imponująco, szczególnie z lotu ptaka.

Budowa Galerii Sekunda przy ulicy Wiśniowej we Włoszczowie wchodzi w końcową fazę. Część największego obiektu handlowego w tej części województwa świętokrzyskiego jest już niemal gotowa i zbliża się otwarcie zaplanowane na 2026 rok. Na finiszu prac widać wyraźnie, że nowy kompleks ma szansę stać się jednym z najważniejszych punktów na handlowej mapie miasta.

We Włoszczowie przy ulicy Wiśniowej budowa Galerii Sekunda wkracza w ostatnie etapy budowy. Największy obiekt handlowy w zachodniej części województwa świętokrzyskiego jest już niemal gotowy.

Zgodnie z harmonogramem pierwsza część kompleksu - z marketem Lidl oraz lokalami takimi jak Rossmann, Pepco,

CCC i Worldbox - ma zostać ukończona w maju. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, otwarcie planowane jest na czerwiec 2026 roku.

Jakie sklepy znajdą się w Galerii Sekunda we Włoszczowie?

Lista najemców jest już kompletna. Jednym z głównych operatorów będzie market Lidl. Swoją obecność potwierdziły także: Rossmann, Pepco, New Yorker, TEDI, Martes Sport, Media Expert, Sinsay, Action, CCC (wraz z salonem Worldbox), Verona, Kik oraz operator sieci Orange.

W galerii znajdzie się również sklep zoologiczny AquaEl Zoo. Nie zabraknie także lokalnych marek - piekarni Janusz Sosnowski, Piekarni Pod Telegrafem. Wśród najemców pojawi się także Butik Eva oraz sklep mięsny Zychowicz.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, otwarcie Galerii Sekunda we Włoszczowie planowane jest na czerwiec 2026 roku

Całość obejmie około 12 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni najmu. W galerii powstaną 24 lokale handlowe i usługowe - od dużych sklepów sieciowych po mniejsze punkty lokalnych przedsiębiorców. Do dyspozycji klientów przewidziano 477 miejsc parkingowych oraz uporządkowaną, estetycznie zagospodarowaną przestrzeń wokół obiektu. Nowy obiekt będzie łączył elementy parku handlowego i galerii miejskiej - z przestrzenią zaplanowaną tak, by sprzyjała wygodnym zakupom i codziennym spotkaniom

Galeria Sekunda to inwestycja spółki Quantum One. Projekt funkcjonalny przygotowała firma Mallson Polska, a generalnym wykonawcą jest spółka Daldehog, realizująca obiekt w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Znakiem rozpoznawczym jest elegancka architektura. We Włoszczowie ma być podkreślona jeszcze mocniej. Cała przestrzeń - od elewacji po układ komunikacyjny - ma być funkcjonalna, nowoczesna i przyjazna mieszkańcom. ©©



Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty przy symbolicznej mogile katyńskiej.



Wręczenie Stypendiów Burmistrza było finałem uroczystości we Włoszczowie.

Pamięć ofiar Katynia i Smoleńska oraz Stypendia Burmistrza we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

We Włoszczowie w poniedziałek, 13 kwietnia, odbyły się uroczystości upamiętniające 86. rocznicę Zbrodni Katyńskiej oraz 16. rocznicę Katastrofy Smoleńskiej.

Podczas uroczystości wręczone zostały Stypendia Burmistrza Gminy Włoszczowa dla najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych w gminie.

Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w kościele błogosławionego księdza Józefa Pawłowskiego, której oprawę muzyczną zapewniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Domu Kultury we Włoszczowie pod batutą Michała Dudkiewicza. Następnie uczestnicy przez dźwiękach orkiestry prze-

maszerowali na cmentarz parafialny i złożyli kwiaty przy symbolicznej mogile katyńskiej oddając hołd ofiarom tych tragicznych wydarzeń. Tu orkiestra odegrała hymn Polski. Modlitwę w intencji poległych i zmarłych odmówił ksiądz Leszek Dziwosz, proboszcz parafii błogosławionego Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie. Na koniec tej części uroczystości orkiestra odegrała „Rotę”.

Dalsza część uroczystości odbyła się w Dom Kultury we Włoszczowie, gdzie miała miejsce uroczysta akademii przygotowana przez uczniów i nauczycieli Zespołu Placówek w Włoszczowie. Była to niezwykle wzruszająca lekcja historii i patriotyzmu, która przypominała

o dramacie zamordowanych w Katyniu polskich oficerów oraz o ofiarach katastrofy smoleńskiej. Spektakl nosił tytuł „Ocalić pamięć Katynia...”

Finałem uroczystości Katyńsko-Smoleńskich była gala wręczenia stypendiów Burmistrza Gminy Włoszczowa dla najzdolniejszych uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych. Stypendium otrzymało 25 prymusów. Akty nadania i kwiaty wręczali laureatom burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek oraz przewodniczący włoszczowskiej Rady Miejskiej Grzegorz Dudkiewicz w asyście dyrektorów szkół.

Oto laureaci: Nikola Jałocha, Julia Klimas, Maja Kurzyńska, Ewa Kuzincow, Alicja Nowak, Liliana Ochendusko, Karol Pytel, Julia Sędek, Weronika Skotczek, Mateusz Świerczyński - ze

Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Józefa Piłsudskiego we Włoszczowie; Amelia Celebańska, Adam Kłapa, Wiktor Kozieł, Aleksandra Kosińska, Jakub Otfinowski, Mateusz Pentkowski, Krystian Woźnica - ze Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej we Włoszczowie; Oliwia Cisowska, Adam Kryczka - ze Szkoły Podstawowej imienia Jana Brożka w Kurzelowie; Kornelia Bukowska, Dominika Pasoń, Jakub Pasoń - ze Szkoły Podstawowej imienia Henryka Sienkiewicza w Konieczynie; Grzegorz Józefowski, Michalina Prymas - ze Szkoły Podstawowej imienia Stefana Czarnieckiego w Czarnicy; Nicola Żmuda - ze Szkoły Podstawowej imienia Wincetego Przybyszewskiego w Bebelnie. ©©



Stypendia wręczali burmistrz Grzegorz Dziubek i przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Dudkiewicz.



Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w kościele błogosławionego Józefa Pawłowskiego.



Uczniowie włoszczowskiej Jedyńki zaprezentowali spektakl „Ocalić pamięć Katynia...”



Publiczność w Domu Kultury we Włoszczowie była pod wrażeniem spektaklu.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapers.pl

REKLAMA

0011508561

WÓJT GMINY KRASOCIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje

o wywieszeniu w dniach od 17.04.2026 r. do 7.05.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, położonych w obrębach ewidencyjnych Kozia Wieś, Chotów i Oleszno.

Wójt Gminy Krasocin
-/ Ireneusz Gliściński -/

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Krasocinie oraz zamieszczony na stronach internetowych gminy Krasocin, celem podania do publicznej wiadomości. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 41/388 29 13.



Spotkanie w Koneckim Centrum Kultury poświęcone księdzu Marcelemu Prawicy. Organizatorzy i uczestnicy.

PRZY PEŁNEJ WIDOWNI OPOWIADANO O KSIĘDZU MARCELIM PRAWICY

Spotkanie z niezwykłym misjonarzem w Końskich

Marzena Kądziela
Końskie

„Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. W myśl tego przysłowia zorganizowano spotkanie poświęcone niezwykłemu misjonarzowi, księdzu Marcelemu Prawicy.

Organizatorzy zaprosili do Koneckiego Centrum Kultury uczniów klas drugich i trzecich koneckich podstawówek oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Baryczy. Chcieli przybliżyć im niezwykłą postać.

Głównymi organizatorami piątkowego spotkania były Fundacja „Misja i Pamięć Księdza Marceliego Prawicy” z prezesem Janem Nowakiem na czele oraz Papieskie Dzieła Misyjne z dyrektorem na Polskę księdzem Maciejem Będzińskim.

Na widowni zasiadło blisko 300 młodych ludzi wraz z nauczycielami oraz dyrektorami wszystkich szkół podstawowych w gminie Końskie. Gośćmi honorowymi byli ksiądz biskup Henryk Tomasik, ksiądz kanonik proboszcz Parafii

Świętego Mikołaja w Końskich Jacek Wieczorek, burmistrz Krzysztof Obratański, jego zastępca Krzysztof Jasiński, członkowie zarządu Fundacji: Zofia Münnich i Marek Miła.

Po powitaniu gości ksiądz dyrektor Maciej Będziński zaprosił na scenę Julię Trzcinią, która przedstawiła swój wiersz poświęcony bohaterowi spotkania pod tytułem „Zambijskie ścieżki wiary”. Potem zespół teatralny z II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia Marii Skłodowskiej-Curie w składzie: Izabela Bhatii, Marta Marczyńska, Dominika Skrzypczyńska i Andrzej Gronostalski oraz ksiądz Michał Podsiadły (występował na filmie) opowiedział o życiu księdza Marceliego Prawicy. Opowieść snuli: matka misjonarza, Anna, brat, Jan, zakonnica pracująca na misji z księdzem oraz sam misjonarz, w którego rolę wcielił się były wikariusz konecki, a obecnie radomski, ksiądz Michał Podsiadły. Grupę przygotowała polonistka Grażyna Dukat.

Poznaliśmy niezwykle losy urodzonego w Warszawie duchownego, który był także zwią-

zany jako wikariusz z Rogowem i Końskimi. To z naszego miasta młody ksiądz wyjechał w 1972 roku na misje do Zambii, a konkretnie do Chingombe, które stało się jego domem i miejscem, gdzie nie tylko głosił słowo boże, ale także ciężko pracował z mieszkańcami, organizując miejsca modlitwy, nauki, leżnictwa. O Końskich nigdy nie zapomniał, bowiem tu miał przyjaciół, na których zawsze mógł liczyć. Przyjeżdżał do nas, by wygłaszać niezwykle kazania, ale także zbierać fundusze na konkretne przedsięwzięcia swej misji.

Z misji w Zambii powrócił w 2014 roku. Zmarł w Końskich 17 września 2017 roku, tu także jest pochowany. W tym samym roku Rada Miasta nadała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Końskie.

W sali wystaw można też było obejrzyć pamiętki po misjonarzu oraz obrazy jemu poświęcone autorstwa Pauliny Borkowskiej

Potem mieliśmy okazję wziąć udział w premierze animowanego filmu z cyklu „Misyjni Superbohaterzy” w reżyserii Jana Sobierajskiego. Bohaterem odcinka był ksiądz Marceł Prawica.

Dzieci otrzymały aktualny numer pismka Papieskiego Dzieła Misyjnego „Świat Misyjny”, w którym zamieszczony jest kolejny odcinek komiksu o misjonarzu związanym z Końskimi.

Po filmie ksiądz Maciej Będziński przeprowadził szybki konkurs wśród najmłodszej widowni. Odpowiedzi na zadawane pytania padały błyskawicznie, oprócz nazwy zambijskiej wioski, Chingombe, która dla nas jest dość trudna.

Spotkanie artystyczne zakończyły wiersze poświęcone misjonarzowi w wykonaniu Franciszka Firnkowskiego i Oliwii Chrabaszcz oraz pieśni, które pięknie, na dwa głosy, zaśpiewały Maja Świercz i Emilia Trojanowska.

Ksiądz biskup Henryk Tomasik udzielił zebranych błogosławieństwa, a burmistrz Krzysztof Obratański, prezes Jan Nowak oraz ksiądz dyrektor Maciej Będziński podziękowali wszystkim za obecność. ©©

Szpital w Końskich przejmie terapię

Anna Gwóźdź
Końskie/Region

Pacjenci ze stwardnieniem rozsianym leczeni dotąd w szpitalu powiatowym w Skarżysku-Kamiennej nie zostaną bez terapii. Od 1 maja terapię przejmie szpital w Końskich.

Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk poinformował w piątek, 10 kwietnia, że po rozmowach z Narodowym Funduszem Zdrowia i okolicznymi placówkami udało się wypracować rozwiązanie: od 1 maja terapię przejmie szpital w Końskich.

W skarżyskiej lecznicy leczonych jest 70 osób ze stwardnieniem rozsianym, a 26 z nich było zagrożonych przerwaniem terapii już od maja. Powodem miała być trudna sytuacja finansowa szpitala i wynikające z niej problemy z zakupem leków.

Dyrektorka Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia Marta Pietrasiak potwierdziła, że ciągłość leczenia zostanie zachowana. Po rozmowach z kilkoma placówkami porozumienie udało się osiągnąć ze szpitalem w Końskich.

- Pacjenci, którym leczył szpital w Skarżysku w ramach programu lekowego na stwardnienie rozsiane, będą mieli zapewnione leczenie w dalszym ciągu – oświadczyła. Odniosła się też do spekulacji o zaległościach finansowych NFZ wobec

skarżyskiej lecznicy. Jak powiedziała, fundusz uregulował wszystkie należności za 2025 rok w ramach tego programu, co potwierdza również oficjalne oświadczenie NFZ.

Dyrektorka szpitala w Końskich Anna Gil zapowiedziała, że placówka przejmie pacjentów stopniowo, ale bez żadnej przerwy w terapii. - Od pierwszego maja zapewnimy pacjentom kontynuację tego leczenia - zadeklarowała. Przyznała, że to niemałe wyzwanie logistyczne, ale szpital bierze na siebie odpowiedzialność za dalsze prowadzenie programu.

Sekretarz stanu w Kancelarii Premiera i poślanca ze Skarżyska-Kamiennej Marzena Okładrewnowicz odniosła się do krążących publicznie informacji, jakoby źródłem problemu były zaległości płatnicze NFZ. Zaprzeczyła temu. - Pacjenci są zabezpieczeni - podkreśliła, wyjaśniając, że kontrakt był finansowany i sukcesywnie zwiększany, a decyzja o zakończeniu programu w Skarżysku miała inne przyczyny.

- Oczywiście bardzo ubolewamy nad tym, że pacjenci w Skarżysku znaleźli się w takiej sytuacji, bo nie można zostawić tak chorych osób bez leczenia. Dlatego dziękuję Narodowemu Funduszowi Zdrowia i dyrekcji szpitala w Końskich za podjęcie działań, dzięki którym udało się zabezpieczyć ciągłość terapii. Dziś najważniejsze jest to, że pacjenci będą dalej leczeni - dodała. ©©



GMINA STĄPORKÓW

Przewozili kradzione drewno?

Dwa Daewoo zatrzymali w piątek do kontroli policjanci ze Stąporkowa, w autach znaleźli drewno prawdopodobnie pochodzące z kradzieży. W miejscowości Nadziejów samochodem kierował 53-letni mężczyzna, jechał z 48-letnim pasażerem. Narkotest wykazał, że kierujący (który nie miał uprawnień do kierowania

nia) może być pod wpływem amfetaminy, pobrano mu krew do badań. Wieźli kilkadziesiąt kawałków drewna, którego pochodzenia nie potrafili wyjaśnić. W tej samej miejscowości kolejnym autem też przewożono drewno niewiadomego pochodzenia. Kierował 43-latek, towarzyszył mu 38-letni kolega. SABA



FOT. DAWID ŁUKASIK

Tak się prezentuje hala sportowa przy Liceum Sikorskiego we Włoszczowie z lotu ptaka.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Tak główna nowa hala sportowa we Włoszczowie prezentuje się wewnątrz.

Hala sportowa przy Liceum Sikorskiego we Włoszczowie gotowa. Jest imponująca

Julia Warych, Marek Piórecki
Włoszczowa

Hala sportowa przy I Liceum Ogólnokształcącym imienia generała Władysława Sikorskiego we Włoszczowie jest już gotowa. Robi ogromne wrażenie. Zajrzeliśmy w jej zakamarki.

Obiekt przy I Liceum Ogólnokształcącym imienia generała Władysława Sikorskiego jest imponujący: to aż 3600 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, na której znalazły się siłownia, sala fitness, liczne łazienki oraz hala główna z trybunami na 472 miejsca. Dużo przeszkleń sprawia, że jest tu bardzo jasno, a ogromna przestrzeń robi wielkie wrażenie. Koszt inwestycji wyniósł blisko 34 miliony złotych.

- Oprócz hali głównej, która jest oczywiście największa, powstała także aula w miejscu dawnej sali gimnastycznej. Do dyspozycji jest również sala fitness oraz świetnie wyposażona

siłownia - mówi starosta włoszczowski Dariusz Czechowski. Inwestorem przedsięwzięcia jest Starostwo Powiatowe.

W budynku nie zabrakło także zaplecza dla nauczycieli oraz łazienek z prysznicami. Hala będzie służyć przede wszystkim uczniom I Liceum Ogólnokształcącego imienia Władysława Sikorskiego we Włoszczowie - to właśnie tu odbywać się będą lekcje wychowania fizycznego oraz zajęcia pozalekcyjne. Co istotne, przestrzeń hali pozwala na jednoczesne prowadzenie zajęć dla trzech klas.

Obiekt ma jednak znacznie szersze zastosowanie. Po godzinach lekcyjnych, a także w weekendy, ferie i wakacje, będzie dostępny dla mieszkańców Włoszczowy. To tutaj odbywać się będą zawody sportowe, treningi lokalnych drużyn, a także wydarzenia kulturalne. Na trybunach przygotowano miejsca dla ponad 470 kibiców.

Jak wygląda nowa hala od środka? Na parterze znajduje się przestronny hol wejściowy z szatnią i recepcją, sala konferencyjna dla około 25 osób, pomieszczenia biurowe oraz zaplecze sanitarne. Najważniejszym punktem jest pełnowymiarowa, wielofunkcyjna sala sportowa z boiskami do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki i tenisa, a także strefą do rozgrzewek. Nie zabrakło także ścianki wspinaczkowej. Na piętrze znajduje się salę gimnastyczną, siłownia oraz szatnie. Komunikację między kondygnacjami zapewniają klatki schodowe i hydrauliczny dźwig osobowy.

Umowę na realizację pierwszego etapu inwestycji podpisano 18 listopada 2022 roku. Prace budowlane ruszyły na początku 2023 roku. W ich ramach wykonano: stan surowy zamknięty budynku, instalacje wewnętrzne, systemy wodno-kanalizacyjne oraz centralne ogrzewanie. Powstała także infrastruktura odprowa-

dzająca wody opadowe. Obiekt został wykończony i wyposażony w niezbędny sprzęt.

Choć dokładna data oficjalnego otwarcia nie jest jeszcze znana, hala już wkrótce zacznie tętnić życiem. Pierwsze wydarzenia sportowe zaplanowano na piątek, 17 kwietnia - w godzinach 9-14 odbędzie się tu duży turniej siatkówki - Finał Wojewódzki w Piłkę Siatkową o Puchar Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Przypomnijmy, że umowa na budowę hali sportowej we Włoszczowie (konkretnie jej pierwszego etapu) została podpisana 18 listopada 2022 roku. Zramienia Powiatu Włoszczowskiego, który jest organem prowadzącym I Liceum Ogólnokształcące imienia generała Władysława Sikorskiego we Włoszczowie, podpisali ją starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński i skarbnik Powiatu Agnieszka Górską. Prace rozpoczęły się na początku 2023 roku.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Po hali wprowadzili nas: starosta Dariusz Czechowski i Bożena Kaczor, dyrektor Liceum Sikorskiego.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Wejście na halę jest efektowne. Całość jest mocno przeszklona, co sprawi, że wewnątrz jest bardzo jasno.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Na pierwszym piętrze znajduje się siłownia. Jest wyposażona w nowoczesny sprzęt.



FOT. DAWID ŁUKASIK

W nowej włoszczowskiej hali sportowej znajduje się również ścianka wspinaczkowa.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Bogaty program na święto 3 Maja

Samorząd Miasta i Gminy w Końskich zaprasza na uroczyste obchody 235 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jak informuje wiceburmistrz Krzysztof Jasiński, uroczystości rozpocznie msza święta za Ojczyznę odprawiona o godzinie 11 w Kolegiacie Świętego Mikołaja. Po wspólnej modlitwie udamy się na Plac Kościuszki, gdzie kwadrans później zostanie wciągnięta na maszt flaga narodowa. Około godziny 12.30 obejrzymy widowisko słowno - muzyczne pod tytułem „Gdy zakwitnie 3 Maja”. Program przygotowały nauczycielki z Przedszkola numer 4 i numer 6 w Końskich. Zakończeniem tej części uroczystości będzie ślubowanie uczniów klas mundurowych Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

O godzinie 15 przenieśmy się na stadion przy ulicy Sportowej. Tam odbędzie się II Marszobieg imienia Stanisława Małachowskiego „Mali patrioci na start”.

Ostatnim elementem świętowania będzie koncert na rynku w wykonaniu Big Silesian Band pod dyktando Joachima Krzyka wraz z solistami Katarzyną Jamróz i Bartoszem Listwanem. Początek koncertu na rynku o godzinie 17. Wstęp wolny. MIK

JĘDRZEJÓW

Wystąpi Mariusz Kałamaga

Mariusz Kałamaga - polski artysta kabaretowy, prezenter radiowy i telewizyjny, były członek i lider kabaretu Łowcy.B - z programem „Mamo! Papier się kończy!” wystąpi 9 maja o godzinie 18 w Centrum Kultury w Jędrzejowie. Bilety na kupbilecik.pl. Mariusz Kałamaga - na co dzień budzi ludzi w RMF FM i tam go tylko słyszą. Wieczorami wychodzi ze swojej żeremi i budzi ludzi ze sceny i tam go widać. „Mamo! Papier się kończy!” to zestaw spostrzeżeń, przemyśleń, doświadczeń komika, które odpowiada myśli: Czyń Bobro miej dystans, ssij a będzie Ci ssane. Papier się kończy a wraz z nim pewna era. Nadchodzi sztuczna inteligencja i prawdziwa głupota. bo człowiek, by nie myśleć wymyślił robota. Duża dawka, energii i próba pozytywnego spojrzenia na ten żywot człowieka miejmy nadzieję jeszcze po-czujemy. M

WŁOSZCZOWA

Śląska Kabaretowa Grupa Fest

Śląska Kabaretowa Grupa Fest wystąpi w Domu Kultury we Włoszczowie 14 maja. Początek Kabaretowej Biesiady Śląskiej w sali widowiskowej przy ulicy Wiśniowej 19 o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Grupa Fest to kabaretowy zespół muzyczny z Gliwic założony w 2008 roku, przez Jakuba Tomaszewskiego. Podstawowy skład zespołu tworzy małżeństwo Jakub Tomaszewski - wokalista, instrumentalista oraz Mirosława Tomaszewska - wokalistka, śpiewa w chórkach. Duetowi towarzyszy córka Sabina.

Autorem większości tekstów piosenek i monologów grupy jest Jakub Tomaszewski, który jest też kompozytorem sporej części utworów. Lider zespołu ma za sobą już ponad 30 letni staż artystyczny.

Grupa Fest wydała łącznie 5 płyt i nagrała też kilka teledysków. Piosenki zespołu można usłyszeć w śląskich rozgłośniach radiowych, telewizjach regionalnych jak i ogólnopolskich. Już pierwsze teledyski grupy odnosiły znaczne sukcesy w telewizyjnej Liście Śląskich Szlagierów, zajmując w niej czołowe miejsca (Przed siebie, Niy ma jak u teścia). Pierwsza płyta została wydana w 2010 roku. Na płytach znajdują się wyłącznie autorskie piosenki zespołu w stylu szlazierowym oraz tanecznym.

Większość utworów śpiewanych jest w gwarze śląskiej, choć grupa śpiewa też w języku literackim. Do najbardziej znanych piosenek grupy należą: Przed siebie, Niy ma jak u teścia, Ty moja mamo. Koncerty w wykonaniu zespołu to nie tylko dobra zabawa. To autentyczne emocje, pozytywna energia i prawdziwie rodzinna atmosfera. M

WŁOSZCZOWA

Kabaret K2 wystąpi w Domu Kultury

Kabaret K2 wystąpi 9 maja w Domu Kultury we Włoszczowie. Początek o godzinie 15. Bilety na kupbilecik.pl. Kabaret K2 wrzuca na luz i zaprasza na swój kolejny program. Jedziemy na luzie: bez spiny i zbędnego nadęcia... po prostu dobra zabawa. Spodziewajcie się improwizacji i dawno niewidzianych postaci: Baśki Polak, Darusia i Dziadka Alfonsa. Jak zwykle będzie śmiesznie i absolutnie bez cenzury! Wrzuć na luz i daj się wciągnąć! M

Grażyna Łobaszewska w Koneckim Centrum Kultury z zespołem Big Silesian

Marzena Kądziela
Końskie

Wielka gwiazda polskiej wokalistyki, Grażyna Łobaszewska, ponownie zagości w Końskich. Tym razem artystka zaprasza na wspólny koncert z zespołem Big Silesian Band.

Koncert odbędzie się w piątek, 24 kwietnia, w Koneckim Centrum Kultury. Początek o godzinie 19.

Konecka publiczność miała okazję kilkakrotnie uczestniczyć w koncercie Grażyny Łobaszewskiej, między innymi podczas Zaduszek Jazzowych „Markowe Granie” organizowanych najpierw przez Klub Osiedlowy „Kaesemek”, a po jego likwidacji przez Koneckie Centrum Kultury. Na kolejną wizytę artystki obdarzonej najbardziej „czarnym” głosem w Polsce już cieszą się fani spragnieni muzyki jazzowej, piosenek, które znalazły się w gronie najpiękniejszych polskich utworów. Do takich niewątpliwie należą: „Czas nas uczy pogody”, „Za szybą”,



Grażyna Łobaszewska wystąpi w Koneckim Centrum Kultury w piątek, 24 kwietnia.

„Brzydycy”, „Gdybyś”, czy „Magiczne ognie”.

Podczas koncertu, który odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 24 kwietnia o godzinie 19 oprócz Grażyny Łobaszewskiej wystąpi także Big Silesian Band pod dyktando Joachima Krzyka z solistami: Magdaleną Krzywudą i Bartoszem Listwanem.

Przeboje Grażyny Łobaszewskiej w orkiestrowych

aranżacjach Big Silesian Band nabierają nowego brzmienia, podkreślając jej wszechstronność artystyczną i umiejętność odnajdywania się w różnych stylizacjach muzycznych. Interpretacje artystki z udziałem orkiestry ukazują jej otwartość na muzyczne eksperymenty oraz zdolność adaptacji do różnych form muzycznych, co sprawia, że jej dorobek artystyczny pozostaje świeży i in-

spirujący dla odbiorców różnych pokoleń.

Bilety na koncert w Końskich dostępne są w kasie kina „Pegaz” oraz na portalu www.biletyna.pl.

Grażyna Łobaszewska zadebiutowała na estradzie w 1971 roku. Cały czas obecna na polskiej i międzynarodowej scenie muzycznej. Brała udział w licznych festiwalach jazzowych w kraju i za granicą. ©©

Orkiestra Księżniczek przyjedzie do Końskich

Redakcja Polska Press
Końskie

Jedyna na świecie Orkiestra Księżniczek przyjedzie do Końskich. 8 maja wystąpi w Koneckim Centrum Kultury. Początek o godzinie 20. Bilety na kupbilecik.pl.

Gwiazdorska obsada, soliści, balet, zjawiskowe głosy, oszałamiające show świetlne i przede wszystkim pierwsza na świecie Orkiestra Księżniczek! Jedyny taki projekt

na świecie. Pierwsza część koncertu Wiedeńskiego to bestseller, który podbił serca melomanów. Zapowiada się wyjątkowy koncert w Koneckim Centrum Kultury.

Występ Orkiestry Księżniczek to doskonała zabawa dla widzów w każdym wieku, znakomity kontakt z publicznością, różnorodny repertuar i mnóstwo humoru. To także zapierające dech w piersiach ośniewające kostiumy, stworzone przez najlepszych projektantów, aby wzbogacić to niesamowite wy-

darzenie. Spektakl pełen kolorów! Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspólni soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych.

Koncert Wiedeński 1 (część 1.) Orkiestry Księżniczek to połączenie wiedeńskiej formy i sztuki z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to widowisko. Zabrzmia największe,

ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom Melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie także popisowych arii z „Księżniczki Czardasza”, „Zemsty Nietopera”, „Barona Cygańskiego”, „Wesołej Wdówki”, „Krainy Uśmiechu” oraz takich dzieł literatury muzycznej jak: Kuplety Barinkaya „Wielka sława to żart”, „Czardasz” Vittorio Montiego, „Marsz Radecckiego”, duet wszechczasów „Usta milcząca dusza śpiewa”, „Libiamo” Verdiego, czy niesmiertelne „O sole mio”. ©©

Giełda Peronowa przy Ciuchci w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

W sobotę, 25 kwietnia na peronie Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” w Jędrzejowie odbędzie się kolejna edycja Giełdy Peronowej Kolekcjonerów i Rękodzielników.

Impreza rozpocznie się o godzinie 9 przy ulicy Dojazd 1 i potrwa do godziny 13. Wstęp dla uczestników i odwiedzających jest wolny. Odwiedzający będą mogli obejrzeć wyjątkowe re-

kodzieło, lokalne produkty i unikatowe przedmioty często prawdziwe perełki.

Poprzednie edycje giełdy cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, a organizatorzy otrzymują wiele pozytywnych opinii na temat wydarzenia.

Swoje uczestnictwo w kolejnej edycji potwierdzili między innymi lokalni rękodzielnicy, Stowarzyszenie Jędrzejowoczek, Stowarzyszenie Jędrzejowoczek, Pasieka w Dolinie Nidy ze swoimi miodami oraz kolekcjonerzy wyjątkowych przedmiotów.

Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w giełdzie, mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem 695 592 836. Organizatorzy zachęcają wszystkich do odwiedzenia peronów Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” i poznania oferty rękodziela oraz kolekcjonerskich skarbów.

Organizatorami są: Świętokrzyska Kolejka Wąskotorowa „Ciuchcia Poniemie”, Stowarzyszenie Jędrzejowska Galeria na Szlaku i Świętokrzyskie Nadnidziańskie Parki Krajobrazowe. ©©



Giełda odbędzie się na peronie Ciuchci.

Ogólnopolskie Konfrontacje Taneczne. Tysiące tancerzy zjedzie do Małogoszcza

Julia Warych
Małogoszcz

Jubileuszowa, trzydziesta edycja Ogólnopolskich Konfrontacji Tanecznych już w sobotę i niedzielę, 25 i 26 kwietnia, zgromadzi w Małogoszczu ponad tysiąc tancerzy z całego kraju.

Dwudniowe wydarzenie połączy rywalizację w różnych stylach tanecznych z programem towarzyszącym, w tym pokazem pirotechnicznym i piknikiem rodzinnym. Będzie się odbywało w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Małogoszczu. W sobotę od godziny 10 do wieczora.

Program tegorocznej edycji obejmuje rywalizację solistów, duetów, grup i formacji w podziale na kategorie wiekowe. Na scenie prezentowane będą różne style taneczne, między innymi jazz, modern, contemporary, show dance, hip-hop i street dance, a także inne formy, w tym family dance. Występy oceni jury, które przyzna nagrody oraz wyróżnienia, w tym Grand Prix każdego



Tak było podczas ubiegłorocznych, 29. Konfrontacji Tanecznych w Małogoszczu.

dnia. Przewidziano również tytuł „Jubileuszowi Mistrzowie Konfrontacji 2026” dla najlepszych formacji.

W tegorocznym programie pojawią się nowe kategorie. Wśród nich znalazł się taniec folklorystyczny, ukierunkowany na prezentację tradycji tanecznych regionów Polski. Wprowadzono także heels dance - kategorię przeznaczoną dla starszej młodzieży i doro-

nych, realizowaną z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Nowością jest również taniec nowoczesny, obejmujący współczesne formy sceniczne.

Udział zapowiedziało już ponad 1500 tancerzy.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie piknik rodzinny organizowany na terenie przy liceum. W programie przewidziano atrakcje dla dzieci i młodzieży oraz strefę gastronomiczną.

30. edycja Ogólnopolskich Konfrontacji Tanecznych w Małogoszczu będzie miała także swoje zwieńczenie pierwszego dnia zmagania. W sobotę, 25 kwietnia, o godzinie 20, podczas pikniku na placu obok hali tanecznej przy Liceum Ogólnokształcącym w Małogoszczu, odbędzie się pokaz sztucznych ogni. Widowisko przygotowują Danger Hobby oraz SR Pyro. ©©

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Muzyka pop, reggae, hip-hop, jazz. Te między innymi gatunki zagospodzą w tym roku na darmowych imprezach przygotowanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

Tegoroczne Dni Końskich powinny zadowolić widzów w różnym wieku.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip-hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwanej od lat przez Konecczan wielkiej gwiazdy polskiej muzyki Kayah. - Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad jako wokalistka, kompozytorka i producentka. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego”, „Śpij kochanie, śpij”, „Supermenka” czy „Testosteron”.

Jak dodaje dyrektor Piotr Salata, oprócz Dni Końskich, na które wstęp będzie wolny oraz biletowanych koncertów, jakie odbywają się w sali widowiskowej, placówka przygotowuje wiele imprez plenerowych, darmowych, na przykład z okazji świąt państwowych czy lokalnych.

- Pierwszą większą taką imprezą będzie koncert z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja - mówi dyrektor. - Zaprosiliśmy Big Silesian Band pod dyktando Joachima Krzyka. Wraz z zespołem wystąpi znana piosenkarka i aktorka Katarzyna Jamróz, a także Magdalena Krzywda i Bartek Jaśkowski. Usłyszycie standardy jazzowe, przeboje filmowe i wiele innych pięknych utworów.

Jak dodaje dyrektor, świetne zespoły wystąpią także podczas Przeglądu Kół Gospodyń Wiejskich oraz Koneckiego Września, jednak jeszcze do końca nie sprecyzowany jest program.

MIK

KOŃSKIE

Spektakl nie tylko dla kobiet

Spektakl „Klimakterium... i już” zostanie pokazany w Koneckim Centrum Kultury w sobotę, 18 kwietnia, o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Klimakterium... i już - to hit teatralny! Być kobietą po czterdziestce to wcale nie musi być smutne, trudne i nudne... udowodnią nam barwne bohaterki spektaklu „Klimakterium... i już” - Elżbiety Jodłowskiej. Co prawda, Pamela, Malina, Krycha i Zosia borykają się z konwencjonalnymi problemami, takimi jak: samotność, brak miłości, zdrady, czy domowe kataklizmy, gdzie przydałaby się męska pomoc, jednak ich podejście do przeciwności losu jest doskonałym wzorem do naśladowania dla każdej dojrzałej kobiety. Bohaterki, w niezwykle sposób, ukazują jak - dużą dawką pogody ducha, samoakceptacji i humoru można opanować i przeżyć nielatwy dla każdej kobiety czas menopauzy i sprawić, by jakość życia w tym okresie należała w przyszłości do miłych wspomnień. Nietuzinkowe przedstawienie problemu wzbogacone jest nie tylko znakomitą grą aktorską, ale także, miłym dla ucha, motywem muzycznym w postaci piosenek napisanych do popularnych i lubianych utworów, którym towarzyszy humorystyczna choreografia w wykonaniu bohaterek.

Na scenie zobaczymy zamienne znane i lubiane aktorki, które potrafią rozbawić i wzruszyć: Elżbieta Jodłowska, Ewa Kuklińska, Agnieszka Litwin, Małgorzata Duda Kozera, Ludmiła Warzecha, Grażyna Zielińska, Dorota Piasecka, Ewa Cichocka, Katarzyna Kozak, Dorota Wierzbicka Matarrelli, Renata Zarebska, Katarzyna Kozak, Ewa Konstanciak, Iwona Chołuj. M

KOŃSKIE

Koncert Marka Torzewskiego

Koncert znakomitego polskiego tenora Marka Torzewskiego z rodziną odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury przy ulicy Partyzantów 9 24 maja o godzinie 17. Bilety na kupbilecik.pl.

Trasa koncertowa po Polsce Marka Torzewskiego z rodziną. Koncert jest gwarancją dobrej zabawy oraz niesamowitej integracji artysty z publicznością. W wykonaniu artysty usłyszymy przeboje polskie i włoskie bardzo lubiane przez wszystkich.

R

Wystawa Ireneusza Wolińskiego w Końskich

Marzena Kądziela
Końskie

Mamy kolejny powód do dumy - niezwykle utalentowanego artystę, który pochodzi z Końskich. I choć od lat żyje z dala od naszego miasta, to często tu bywa. To Ireneusz Woliński.

W połowie kwietnia jego wizyta będzie szczególna, bo wreszcie w Koneckim Centrum Kultury pokaże nam swoje prace.

Jak czytamy, Koneckie Centrum Kultury, zaprezentuje najnowsze prace artysty. Ekspozycja stanowi wyjątkową okazję do spotkania ze sztuką pełną ekspresji, intensywnych barw i osobistej refleksji nad człowiekiem oraz otaczającą rzeczywistością.

Na wernisazu obecny będzie Ireneusz Woliński, który zapewne spotka tam swoje koleżanki i kolegów z podwórka czy Szkoły Podstawowej numer 2 w Końskich, do której uczęszczał, między innymi z dyrekto-

rem naszej biblioteki, Dariuszem Kowalczykiem.

Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek, 17 kwietnia, o godzinie 18. Prace będzie można oglądać do 15 maja.

Ireneusz Woliński urodził się 1962 roku w Końskich. Studiował na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz w Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny). Obok malarstwa i rysunku zajmuje się również ilustracją i projektowaniem gra-

ficznym. Mieszka i pracuje w Poznaniu. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. Jest malarzem, którego twórczość koncentruje się przede wszystkim na ekspresyjnej interpretacji postaci ludzkiej. Prace Ireneusza Wolińskiego prezentowane były na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych. Najnowsza wystawa w Koneckim Centrum Kultury stanowi przekrojową prezentację jego aktualnych poszukiwań twórczych. ©©

Koneccy motocykliści fetą rozpoczynają sezon

Marzena Kądziela
Końskie

Czarna Flota Free Group Końskie zaprasza 26 kwietnia na otwarcie nowego sezonu motocyklowego. Tegoroczna uroczystość będzie zupełnie inna niż poprzednie.

Jak informuje prezydent Czarnej Floty Free Group Końskie Seweryn Zarebski, motocykliści nie tylko z Końskich, ale i z przyjaźnionych grup z całego regionu, spotkają się w niedzielę, 26 kwietnia około go-

dziny 12 na Placu Kościuszki w Końskich, skąd udadzą się na mszę świętą do Kolegiaty Świętego Mikołaja, gdzie nastąpi poświęcenie motocykli.

Po wspólnej modlitwie motocykliści udadzą się na paradę ulicami miasta, która będzie miała swój finał na terenie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych numer 2 w Końskich. Tam będzie czas na rozmowy, wspomnienia, wymianę doświadczeń, oglądanie maszyn.

Oto, by motocykliście zgłodzieli, zadbaję Koła Gospodyń Wiejskich „Niezapomianajki”

i „Koniczynka”, a o oprawę muzyczną DJ Piotr Wyderski.

- Zapraszamy na rozpoczęcie sezonu motocyklowego 2026 wszystkich miłośników motocykli i nie tylko - zachęca Seweryn Zarebski. - Nieważne czym jeździsz i jaką masz pojemność. Podzielasz naszą pasję do motocykli? Świetnie się składa. Przyjeźdź, weź dzieci, babcię, teściową i wpadajcie wszyscy na teren Zespołu Szkół Ponadpodstawowych numer 2 w Końskich przy ulicy Warszawskiej 53. Zapraszamy wszystkich! ©©



Na start sezonu będzie wielka feta motocyklowa.

Stanek chce osiągnąć coś z Naprzodem



FOT. ARCHIWUM

Karol Stanek gra w Naprzodzie Jędrzejów w Betclie 3. Lidze, grupie czwartej

Jaromir Kruk
Jędrzejów

PIĘKA NOŻNA. W meczu ze Spartą Kazimierza Wielka Karol Stanek strzelił swojego trzeciego gola dla Naprzodu Jędrzejów w tym sezonie w trzeciej lidze.

Trudno ci było zaaklimatyzować się w Naprzodzie?

Przychodząc do Naprzodu miałem do wyleczenia kontuzję i potrzebowałem zaufania od trenera, co dostałem. Pracowałem kawałek czasu indywidualnie by nadrobić zaległości i dojść do właściwej dyspozycji. Podejście Marcina Pluty, szkoleniowca Naprzodu zbudowało mnie i staram się odwzajemniać bramkami. Uważam, że najlepsze co potrafię dopiero pokażę.

Czy brałeś pod uwagę pozostanie w Sparcie po odejściu głównego sponsora i zawiraniach w klubie?

Ryzykuje swoje zdrowie nie po to by grać za darmo. Taka opcja była w Sparcie, musiałem ją brać pod uwagę z konieczności i bardzo się ucieszyłem, że zgłosił się Naprzód i jeszcze o mnie powalczył. Co do Sparty - sentyment do tego klubu pozostanie na zawsze. Zrobiło mi się przykro, gdy niektórzy z tak zwanych kibiców Sparty ubliżali mi w Jędrzejowie, lecz nie ma sensu się nad tym rozwodzić, ci ludzie wystawili sobie świadectwo. Nawet nie okazywałem radości po zdobyciu gola i podkreślałem, że Sparcie życzę jak najlepiej.

Naprzód potrzebował czasu by wejść na zwycięską ścieżkę?

Z Podlasia sami sobie strzelaliśmy gole, zamiast zwycięstwa padł remis 4:4, z KSZO zasłużyliśmy chociaż na punkt. Mecz z Czarnymi trudno mi ocenić, rywal postawił na ultradefensywę i nas raz skarcił. Z Cracovią II w wygranym spotkaniu

pojawiły się symptomy poprawy, z Wisłoka pokazaliśmy, że umiemy się przepychać na trudnym terenie i zwyciężać. Naszym popisem było spotkanie z Pogonią Sokół Lubaczów, silnym zespołem, który potrafił zremisować z Chełmianką, kandydatem do awansu. Zdominowaliśmy go i wygraliśmy 1:0.

Macie w Naprzodzie dużo piłkarskiej jakości?

Na pewno, mógłbym wymienić kilkanaście nazwisk. Trener Marcin Pluta stawia na futbol mądry, jesteśmy znakomicie przygotowani do każdego meczu, mamy swoje walory i potrafimy wytrącać atuty przeciwnikom. Zawsze wiemy jak należy grać, a o naszych możliwościach przekonała się ekipa Pogoni Sokoła Lubaczów, która w pewnych momentach miała bramkarza na pięćdziesiątym metrze, a my umieliśmy reagować. W zespole Naprzodu każdy zasuwa na maksa, tworzymy kolektyw z prawdziwego zdarzenia. Świątą robotę w Jędrzejowie wykonują działacze z Tomaszem Matuszewskim na czele, jest tu super klimat dla piłki nożnej. Nie można tego zaprzepaścić.

Zadomowiłeś się na ziemi świętokrzyskiej?

Gdyby nie świętokrzyskie może nie grałbym już w piłkę. Miałem problemy zdrowotne i do gry w Sparcie Kazimierza Wielka przekonali mnie trenerzy Kamil Mach, potem Robert Banaszek, a także prezes Grzegorz Domagała, na którego można było liczyć w każdej sytuacji. Niektórzy zapomnieli, że to dzięki niemu Sparta przeszła drogę z okręgówki do trzeciej ligi. O dobrze szybko się zapomina, a ja się cieszę, że mogę grać w Naprzodzie. Wierzę, że z tym klubem uda mi się coś znaczącego osiągnąć. Region świętokrzyski szanuje. ©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW
Naprzód zagra z Koroną II

W dniach 17-19 kwietnia rozegrana zostanie 27. kolejka rozgrywek grupy czwartej Betclie 3. Ligi, a do gry rusza między innymi piłkarze Naprzodu Jędrzejów.

Oni w piątek, od godziny 15, grać będą na wyjeździe z rezerwami ekstraklasowej Korony Kielce. W poprzednim meczu Naprzód wygrał 7:1 ze Spartą Kazimierza Wielka, a w tabeli ligowej jest na dwunastej lokacie i ma w dorobku 34 punkty. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend 18-19 kwietnia rozegrana zostanie 25. kolejka rozgrywek grupy czwartej 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi piłkarze drużyn z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 16 Wierna Małogoszcz zacznie u siebie mecz z Pogonią Staszów. Wierna ostatnio przegrała 0:1 z Arką Pawłów, a w tabeli zajmuje 15. miejsce i ma na koncie 22 punkty.

W niedzielę o godzinie 16 Piaskowianka Piaski zacznie u siebie mecz z Orliczem Suchedniów. Piaskowianka w poprzednim meczu przegrała 0:2 z Hetmanem Włoszczowa, a w tabeli jest na lokacie 17. i ma 18 oczek.

Hetman po zwycięstwie z Piaskowianką (pierwszy ligowy triumf w tym roku) zagra w niedzielę od godziny 16 z Victorią 2015 Skalbierz na wyjeździe. W tabeli jest na 14. miejscu i ma 26 punktów. O sytuacji w Neptunie Końskie piszemy w tekście obok. ©© DW

REGION

Kolejne mecze okręgówki

Przed nami 21. kolejka Keeza Klasy Okręgowej.

W sobotę Partyzant Wodzisław (14. miejsce w tabeli, 20 punktów, ostatnio 2:4 z Góralcem Górno) zagra u siebie od godziny 16 ze Spartą Dwiwozy.

Pozostałe mecze w niedzielę od godziny 16. Partyzant Radoszyce (dziesiąta lokata, 24 punkty, 1:3 z Astrą Piekoszów) zagra u siebie z Kamienną Brodą.

Unia Sędziszów (siódme miejsce, 27 punktów, 2:1 z Kamienną) zmierzy się u siebie z Wichrem Miedziana Góra. ©© DW



FOT. KAROL KOCHANCZYK

Michał Nowak, zielony strój, poprowadził Neptuna do awansu w Pucharze Polski

NEPTUN W PUCHARZE WYGRAŁ, ALE W LIDZE PRZEGRZAŁ

Michał Nowak bohaterem

Damian Wiśniewski
Końskie

PIĘKA NOŻNA. Neptun Końskie w zeszłą środę niespodziewanie w Pucharze Polski pokonał u siebie 3-ligowy Star Starachowice. W weekend doznał jednak porażki w Keeza 4. Lidze.

Czwartoligowy Neptun Końskie pokonał u siebie po konkursie rzutów karnych trzecioligowy Star Starachowice w środę 8 kwietnia w 1/8 finału Chemar Rurociągi Pucharu Polski na szczelbu województwa świętokrzyskiego. Po 90 minutach było 1:1, ale Neptun wygrał po konkursie rzutów karnych, w których było 7:6.

Co ciekawe, za jednego z bohaterów tego awansu można uznać byłego bramkarza Staru, a obecnie goalkeepera Neptuna, Michała Nowaka. Jeszcze w pierwszej połowie rywalizacji obronił rzut karny wykonywany przez jednego z rywali, a w konkursie jedenastek trzykrotnie odbijał piłkę po strzałach rywali! Bardzo dobrze spisał się także bramkarz Staru,

Paweł Lipiec, który obronił dwie jedenastki.

- Trudno na gorąco oceniać bez analizy. W jednorazowym pojedynku dorównaliśmy poziomem do trzecioligowca. Obie drużyny zaprezentowały otwarty, ofensywny futbol. Trzeba jednak dodać, że Michał Nowak oprócz rzutów karnych, obronił jeszcze kilka bardzo groźnych sytuacji. Pokazał, że dorasta swoim poziomem do trzeciej ligi - powiedział nam po meczu trener Neptuna, Mateusz Deka.

W konkursie rzutów karnych w zespole Staru jedenastek nie wykorzystali: Winstal, Stanisławski i Boniecki.

Gorzej poszło piłkarzom z Końskich w meczu z GKS Rudki w niedzielę 12 marca, w Keeza 4. Lidze. Przegrali 1:2 (bramki: Paweł Markowicz 49 z kamego - Tomasz Stefański 5, Patryk Niziołek 57).

Młodzież z naszej drużyny dostała jednak jasny komunikat, dlaczego warto walczyć o siebie i jak najszybciej z takiej ligi uciekać wyżej

- Nie wiem czy to kogoś urazi, czy będzie potraktowane jako egoistyczne podejście z mojej strony, ale piłka nożna była dzisiaj po stronie tylko jednego zespołu, który dzisiaj finalnie nie zwyciężył. Wielu pewnie stwierdzi, że liczą się trzy punkty, które powędrowały do zespołu gości. Młodzież z naszej drużyny dostała jednak jasny komunikat, dlaczego warto walczyć o siebie i jak najszybciej z takiej ligi uciekać wyżej, czego im życzę, będziemy pracować żeby tak się stało. Może zabrakło nam determinacji, ale drużyna bardzo chciała i walczyła. Finalnie przegrywamy. Na wiosnę nie punktujemy tak jakbyśmy chcieli, ale pracujemy dalej i chcemy się od tego odbić. Najlepsza okazja będzie w kolejnym meczu, kiedy gramy na wyjeździe z AKS Busko. (...) Za dzisiejszy wynik gratulujemy rywalom - powiedział mediom klubowym po tym meczu Mateusz Deka.

Neptun z AKS na wyjeździe zagra w niedzielę 19 kwietnia, początek o godzinie 16. Konecki klub w tabeli jest siódmy, ma 40 punktów. ©©

Boys i polskie
wesele
w Brzozowej
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 16/2026

Z POLICJI

Pierwsza taka kradzież w Polsce?

Mieszkaniec Staszowa wylał soki, bo chciał.. oddać butelki i odzyskać kaucję

O takiej kradzieży jeszcze nie słyszeliście. Staszowscy policjanci opowiadają, że mężczyzna ukradł soki i wylał je, bo zależało mu na... kaucji za butelki.

Rzecz wydarzyła się w środę, 15 kwietnia około południa. Dyżurny staszowskiej policji dostał sygnał, że w markecie na terenie miasta doszło do kradzieży.

- Ujęty został 50-latek podejrzany o to, że zabrał z zaplecza sklepu soki warte łącznie 196 złotych. Nim został zatrzymany wylał je w pobliskim parku. Policjantom tłumaczył, że nie zależało mu na soku, a na opakowaniach, które zamierzał oddać do butelkomatu, by odzyskać kaucję - opowiada starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.

Jak wyliczyli policjanci, na oddaniu butelek mężczyzna zarobiłby 10 złotych. Nie było możliwości, by soki wróciły na półkę, policjanci nie mogli więc wystawić mężczyźnie mandatu. 50-latek rozliczy sąd.

WYDARZENIA

86. rocznica Zbrodni Katyńskiej. Uroczystości w Opatowie, Sandomierzu, Staszowie strona 6,9

INWESTYCJE

Centrum Templariuszy jest już gotowe. Wygląda pięknie, czym kusi? strona 3

INWESTYCJE

Inkubator Przemysłowy we Włostowie już czeka na firmy strona 7

SANDOMIERZ



O rychłym otwarciu OTO Park Sandomierz informuje zawieszona ostatnio tablica informacyjna

Wielkie otwarcie OTO Park jest coraz bliżej

Klaudia Tajs
Sandomierz

Wielkie otwarcie OTO Park i marketu Lidl w Sandomierzu już wkrótce. Roboty budowlane na ostatniej prostej.

Na ostatniej prostej są już prace budowlane przy budowie centrum handlowego OTO Park Sandomierz. Trwają prace przy budowie parkingów, chodnika oraz drogi dojazdowej.

Nowe centrum handlowe OTO Park Sandomierz powstaje przy ulicy Kwiatkowskiego.

Znajdzie się tam nie tylko market Lidl, ale także sklepy znanych i modowych marek: Action, Sinsay, Martes, Rossmann, Euro RTV AGD.

Obecnie prace na budowie idą bardzo sprawnie. Postęp prac widać

z dnia na dzień. Pogoda sprzyja inwestorowi i wykonawcom.

Z głębokich wykopów wyrosły już budynki. Obecnie prace prowadzone są wokół budynku i na placu, gdzie powstaje parking.

Z zewnątrz czyszczony jest już budynek marketu Lidl, którego otwarcie, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy zaplanowano na 21 maja.

O rychłym otwarciu OTO Park Sandomierz informuje zawieszona ostatnio tablica informacyjna.

Budowa ruszyła w czerwcu ubiegłego roku. Wstępnie inwestor zapowiadał, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zakupy będzie można robić już pod koniec 2025 roku. Jednak wiadomo już, że ze względu na opóźnienia centrum nie zostanie otwarte w grudniu, lecz wiosną tego roku.

Bardzo zaawansowane są także prace przy budwie chodnika w ciągu drogi krajowej numer 77 przy ulicy Eugeniusza Kwiatkowskiego. Chodnik powstaje przy powstającym centrum handlowym OTO Park w Sandomierzu.

Chodnik powstaje na odcinku od skrzyżowania z ulicą Dobkiewicza w stronę ulicy Lubelskiej. Chodnik będzie miał długość 300 metrów i będzie szeroki na dwa metry. Powstanie także wyjazd z centrum handlowego. Zakończenie prac zaplanowano na maj.

W trakcie budowy jest także droga dojazdowa do galerii od strony ulicy Długiej. Budowa dodatkowej drogi to jeden z warunków, by inwestor mógł otworzyć w tym miejscu centrum handlowe.

©©

KRÓTKO

POWIAT STASZOWSKI

Policyjny pościg. Auto uderzyło w drzewo

Ucieczka pijanego kierowcy przed policyjną kontrolą, skończyła się w powiecie staszowskim uderzeniem w drzewo. Uciekinierowi grozi nawet pięć lat więzienia. Kilka minut przed godziną 7 w środę, 15 kwietnia policjanci staszowskiej drogówki jadący przez Sichów Duży, dali kierowcy osobowego Renault znak do zatrzymania się. - Mężczyzna ich zignorował

i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli za nim. Na łuku drogi w Grzybowie ścigany stracił panowanie nad kierownicą. Renault uderzyło w drzewo - opowiadał starszy aspirant Joanna Szczepaniak z policji w Staszowie. Kierowcy Renault nic się nie szczęście nie stało. Okazało się, że to 36-latek ze Staszowa mający o poranku 2,3 promila alkoholu w organizmie. ELZEM



FOT. ARCHIWUM

KOPRZYWNICA

Posprzątają tereny wokół rzeki

Obszar wokół zalewu w Koprzywnicy, jak również tereny graniczące z korytem rzeki Koprzywnianki, będą sprzątane podczas akcji „Operacja Koprzywnianka”. Sprzątanie odbędzie się w piątek, 17 kwietnia w ramach ogólnopolskiej akcji Czysta Rzeka. Zbiórka o godzinie 10 przy altanie nad zalewem. Ideą akcji będzie posprzątanie odcinka rzeki Koprzywnianki, która przepływa przez teren gminy. Sprzątany będzie także teren wokół koprzywnickiego zalewu. Organizatorzy zapewniają worki i rękawiczki. Po akcji zaplanowano wspólne ognisko z posiłkiem. Jak poinformował Krzysztof Pitra, dyrektor Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Koprzywnicy, koordynator wydarzenia, w tym roku dodatkowo podczas akcji sprzątania uczestnicy będą mogli zawieszzać na drzewach budki legowe. KAT

OŻARÓW

Wpadł poszukiwany w Polsce i Niemczech

Sądy w Polsce i Niemczech poszukiwały 50-letniego mężczyznę, zatrzymali go policjanci z komisariatu w Ożarowie. Został przewieziony do więzienia. W czwartek ożarowscy policjanci zatrzymali 50-latkę. - Mężczyzna ma na swoim koncie przestępstwa dotyczące grózb karalnych, zniesławienia, niedo-

pełnienia obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi oraz promocją zatrudnienia, za które dostał grzywny. Nie opłacił ich, w związku z tym zostały zamienione na łączną karę trzech miesięcy pozbawienia wolności - informuje starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik z opatowskiej policji.

Widowiskowe ćwiczenia, kryptonim Wisła 2026 w gminie Samborzec

Klaudia Tajs
Gmina Samborzec

Widowiskowe ćwiczenia pod kryptonimem Wisła 2026 odbyły się w gminie Samborzec.

Ewakuacja mieszkańców zagrożonych powodzią, poszukiwania zaginionej osoby, umacnianie korony wałów i uwolnienie osób poszkodowanych w wypadku drogowym - to epizody, jakie miały miejsce podczas trwających w gminie Samborzec ćwiczeń jednostek ochrony przeciwpożarowej i lekkiej piechoty wojsk obrony terytorialnej. Trwające od wczesnych godzin porannych, w sobotę, 11 kwietnia ćwiczenia potrwały do godziny 2 w nocy w niedzielę 12 kwietnia.

Ostrołęka, Koćmierzów, Żłota, Andruszkowice, Strochcice, Zawieszka, Zawierzbie - to część gminy Samborzec, na terenach których w sobotę 11 kwietnia od godzin porannych prowadzone są działania pod kryptonimem „Wisła 2026”

W ćwiczenia zaangażowali się przedstawiciele z 11 jednostek



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Uwolnienie osób poszkodowanych w wypadku drogowym to jeden z epizodów ćwiczeń

Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Samborzec oraz stu żołnierzy z Wojsk Obrony Terytorialnej z Sandomierza.

Wśród kilku epizodów, jak podkreśla wójt Adrian Wołos, szczególne znaczenie mają ćwiczenia z zakresu podnoszenia korony wałów.

- Przy każdych ćwiczeniach staramy się wprowadzać te epizody, bo duża część naszej gminy znajduje się na terenach zalewowych - powiedział wójt Wołos.

Albert Sendrowicz inspektor do spraw obrony, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej w Urzędzie Gminy w Samborcu wyjaśnił, że ćwiczenia są niezbędne. - Biorąc pod uwagę obecną sytuację geopolityczną i sytuację klimatyczną, kiedy często zdarzają się powodzie, podtopienia, oraz liczne wypadki komunikacyjne, gdyż przez część naszej gminy przebiega droga krajowa, ćwiczenia są bardzo potrzebne. Dużo bar-

dziej jednostki są wtedy przeszkolone w przypadku realnych działań. Dziś ćwiczymy nie tylko wypadek drogowy, ale także sytuacje powodziowe i ewakuację. To też daje nam obraz sytuacji ile potrzebujemy czasu w realnych działaniach na faktyczną ewakuację tych ludzi, fatyczne poinformowanie i powiadomienie ich oraz działania z tym związane - powiedział Albert Sendrowicz.

Jak ocenił Albert Sendrowicz większość służb była przygotowana do ćwiczeń na wysokim poziomie. Wysoki poziom wyszkolenia zaprezentowały głównie jednostki z krajowego systemu ratowniczo gaśniczego z terenu gminy Samborzec. - Dziś szkoli się także jednostki będące poza krajowym systemem ratowniczo - gaśniczym. Myślę, że ich przygotowanie jest równie dobre, ale wymaga poprawy paru niuansów i myślę, że jesteśmy tu w stanie podczas tych ćwiczeń wyłapać niedociągnięcia i gdzieś tam poprawić - dodał.

Druhów z ochotniczych straży pożarnych wspierała lekka piechota 3. Kompanii 102 Batalionu Lekkiej Piechoty wojsk obrony terytorialnej w Sandomierzu. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UMIG STASZÓW

Prace na terenie Golejowa idą pełną parą. Każdego dnia widać, jak ośrodek zyskuje nowy, bardziej atrakcyjny wygląd, a roboty koncentrują się obecnie na kluczowych elementach rekreacyjnych. Trwa intensywna nowoczesnego placu zabaw oraz ogólnodostępnej altany. Koszt drugiego etapu prac to 7,5 miliona złotych. Gmina Staszów przeznaczyła na ten cel 750 tysięcy złotych, natomiast pozostała kwota pochodzi z dofinansowania w ramach programu Polski Ład. Warto przypomnieć, że obecne działania są kontynuacją inwestycji z grudnia 2021 roku.



Centrum Historii Templariuszy ma zachwycić nowoczesnością

OPATÓW NOWA ATRAKCJA ZACHWYCI TURYSTÓW?

Centrum Templariuszy tuż przed otwarciem

Sandra Krakowiak
Opatów

Centrum Historii Templariuszy w Opatowie tuż przed otwarciem. Nowa atrakcja zachwyci turystów? Zajrzeliśmy do środka.

W maju Opatów otworzy drzwi do jednej z najciekawszych atrakcji turystycznych w regionie. Centrum Historii Templariuszy ma zachwycić nowoczesnością, multimediami i niezwykłą opowieścią o średniowieczu. To miejsce, które trzeba zobaczyć na własne oczy. A jak mówi burmistrz Grzegorz Gajewski to jedyna taka atrakcja w Polsce.

W Opatowie powstaje wyjątkowe miejsce, które już teraz budzi ogromne zainteresowanie. Centrum Historii Templariuszy to inwestycja, która ma szansę stać się prawdziwym turystycznym hitem i przyciągnąć do miasta gości z całej Polski. - Dla mnie jest to najważniejsza inwestycja, dlatego, że jest ona firmowana moim nazwiskiem, moją twarzą i ja byłem tą osobą, która to forsowała. Im bliżej tego otwarcia, tym mam większe obawy. Teraz się stresuje

czy się spodoba mieszkańcom, czy się spodoba turystom, czy rzeczywiście spełni oczekiwania takie jak zakładaliśmy - mówi burmistrz Grzegorz Gajewski.

Oficjalne otwarcie zaplanowano na maj 2026 roku. Już dziś wiadomo, że będzie to coś znacznie więcej niż tradycyjne muzeum. To nowoczesna, interaktywna przestrzeń, w której historia templariuszy ożyje dzięki multimediom, filmom i aplikacjom mobilnym. Zwiedzający będą mogli dosłownie zanurzyć się w średniowiecznym świecie, poznając tajemnice zakonu, przebieg krucjat oraz relacje między chrześcijaństwem a islamem.

- To jest kompleksowa opowieść o relacjach chrześcijaństwa z islamem, o wyprawach krzyżowych, o krucjatach, o zakonach rycerskich, i kompleksowa opowieść o templariuszach, o historii, o spuściźnie ich. Zdaję sobie sprawę z tego, że to jest temat, który dzieli naukowców. Centrum Historii Templariuszy w Opatowie nie jest poświęcone obecności templariuszy w Opatowie, jest to tylko wzmiankowane. Natomiast całość wyposażenia, kompleksowo informuje o histo-

rii tego zakonu. To jest bardzo bogate w wiedzę historyczną Centrum, z którego będzie można się dużo nauczyć na temat średniowiecza - wyjaśnia Grzegorz Gajewski.

Jak zaznacza burmistrz, otwarcie centrum zaplanowano w maju. - 31 marca formalnie rozpoczęły się procedury odbiorowe. Myślę, że potrwać o około dwóch tygodni. Zgłaszamy drobne uwagi, to wszystko co nam nie pasuje. Chcemy żeby wszystko było perfekcyjne. Zakładaliśmy, że otwarcie nastąpi na długi weekend majowy, zależy ile usterek będzie do poprawienia i jak szybko zostaną usunięte. Na pewno otwarcie nastąpi w maju - dodaje.

Wrażenie robią nie tylko same wnętrza, ale także pomysł na zwiedzanie. W Centrum Historii Templariuszy dostępna będzie specjalna aplikacja, która popro-

Centrum Historii Templariuszy zapowiada się jako jedno z najnowszych miejsc tego typu w Polsce.

wadzi turystów dalej, poza mury muzeum. Dzięki niej będzie można odkrywać średniowieczny Opatów, zobaczyć wizualizacje nieistniejących już obiektów, takich jak Brama Krakowska, i odwiedzić miejsca związane z historią miasta.

To sprawia, że wizyta w Centrum Historii Templariuszy stanie się początkiem większej przygody. Opatów chce zatrzymać turystów na dłużej i pokazać im swoje najciekawsze zakątki w zupełnie nowy sposób.

Centrum Historii Templariuszy zapowiada się jako jedno z najnowocześniejszych miejsc tego typu w Polsce. To połączenie historii, technologii i pasji do opowiadania o przeszłości w atrakcyjny sposób.

Inwestycja realizowana była w dwóch etapach. Najpierw przeprowadzono modernizację budynku za około 4 miliony złotych, z czego znaczną część stanowiło dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Drugi etap to wyposażenie muzeum, warte 10 milionów złotych, w większości sfinansowane z programu Polski Ład. ©©

Szkoły w Janowicach i Pisarach pozostają

Sandra Krakowiak
Gmina Ożarów

Szkoły Podstawowe w Pisarach i Janowicach nie będą zamykane. Świętokrzyski Kurator Oświaty nie zgodził się na likwidację.

To ważna wiadomość dla mieszkańców gminy Ożarów. Szkoły w Pisarach i Janowicach nie zostaną zlikwidowane, tak zdecydował Świętokrzyski Kurator Oświaty. To efekt nie tylko analizy sytuacji, ale także zaangażowania rodziców, którzy głośno sprzeciwiali się planom zamknięcia placówek.

Jeszcze kilka tygodni temu przyszłość szkół w Pisarach i Janowicach stała pod dużym znakiem zapytania. W lutym radni z Ożarowa zgodzili się na rozpoczęcie procesu ich likwidacji. Argumentami były malejąca liczba uczniów oraz rosnące koszty utrzymania placówek.

Decyzja ta spotkała się jednak z dużym sprzeciwem mieszkańców. Rodzice nie tylko protestowali, ale również przygotowali petycję, którą przekazali na ręce minister Barbary Nowackiej. Podkreślali w niej, jak ważne dla lokalnej społeczności są niewielkie, bliskie szkoły.

Ostatecznie głos należał do kuratorium i ten okazał się dla mieszkańców pozytywny. Jak wyjaśnia świętokrzyski wicekurator oświaty Grażyna Dekiel, decyzja została poprzedzona szczegółową ana-

lizacją sytuacji w obu placówkach oraz w szkole w Ożarowie, gdzie uczniowie mieliby zostać przeniesieni. Po wizji lokalnej, po zapoznaniu się z dokumentami przedstawionymi przez gminę, kuratorium miało zastrzeżenia co do zapewnienia uczniom likwidowanych szkół bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w miejscu gdzie dzieci miałyby kontynuować naukę. To jest główny powód - mówi wicekurator. Kluczowym problemem okazała się sytuacja w Zespole Szkół w Ożarowie. Trwa tam remont przedszkola, przez co aż 178 dzieci korzysta obecnie z budynku szkoły, mając do dyspozycji osiem sal. Zdaniem kuratorium, w przypadku przedłużenia prac, dodatkowe przyjęcie uczniów z likwidowanych szkół mogłoby negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo i komfort nauki.

Jak informuje burmistrz Piotr Ślęzak, decyzja kuratora wpłynęła do gminy 31 marca. Choć samorząd nie zdecydował się na odwołanie, wódcarz podkreśla, że utrzymanie wszystkich placówek będzie dużym wyzwaniem finansowym.

Dla mieszkańców najważniejsze jest jednak to, że szkoły nie zostaną zamknięte. Decyzja kuratora kończy okres niepewności i pokazuje, że głos lokalnej społeczności ma realne znaczenie.

©©



GMINA OŻARÓW

Spłonął hektar lasu - było groźnie

We wtorkowe przedpołudnie, 14 kwietnia opatowscy strażacy dostali sygnał o pożarze lasu w miejscowości Sobów w gminie Ożarów. Na miejsce został skierowany jeden zastęp ratowników z jednostki w Opatowie oraz trzy z terenu gminy Ożarów - w sumie działało przy pożarze 14 ratowników.

- Okazało się, że płonie poszycie leśne na powierzchni hektara. Strażacy zabezpieczyli teren akcji i ugasili ogień. Pojedyncze zarzewia dogaszono przy pomocy tłumic i łopat - informował kapitan Wiktor Łoch z opatowskiej straży pożarnej. Na zdjęciu - podczas akcji w Sobowie. ELZEM

Nowy prezes ważnej spółki Sandomierza



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Tomasz Malinowski przyznał, że objęcie stanowiska, to dla niego duże wyróżnienie.

Klaudia Tajs
Sandomierz

Nowy prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Sandomierzu Tomasz Malinowski objął obowiązki. Zastąpił Piotra Sołtyka.

- Przychodzi czas na zmiany. Mamy na stole audyt, który wykazuje, że w kilku sektorach działalności spółki, wymaga ona zmian - powiedział Tomasz Malinowski, nowy prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkańciew w Sandomierzu, który w środę, 15 kwietnia objął stanowisko po doktorze habilitowanym Piotrze Sołtyku, któremu skończyła się kadencja.

Nowego prezesa na terenie spółki przedstawił w środę, 15 kwietnia burmistrz Paweł Niedźwiedz.

- Spółka potrzebuje innego impulsu. Tomasz Malinowski dysponuje wiedzą. Ma bogate doświadczenie zawodowe, nie tylko w administracji, ale także w sektorze prywatnym. Bezценne będzie doświadczenie nabyte w korporacji oraz doświadczenie, które wyniósł w pracy, w Radzie Miejskiej, bo całą ubiegłą kadencję był przewodniczącym komisji gospodarki przestrzennej. To właściwy człowiek na właściwym miejscu - powiedział Paweł Niedźwiedz, burmistrz Sandomierza.

W środę w godzinach dopołudniowych, Tomasz Malinowski został wybrany przez Radę Nadzorczą. Tym samym dla doktora habilitowanego Piotra Sołtyka był to ostatni dzień w pracy.

- Bardzo serdecznie chciałbym podziękować dr hab. Piotrowi Sołtykowi, który przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkańciew w Sandomierzu. Dziękuję za wkład w roz-

wój spółki, za wkład w rozwój miasta - powiedział Tomasz Malinowski.

Tomasz Malinowski przyznał, że objęcie stanowiska, to dla niego duże wyróżnienie.

- To także wielkie zobowiązanie, bo mam świadomość tego, jak kluczowe znaczenie dla funkcjonowania mieszkańców ma prawidłowe działanie tej spółki. Z całą mocą będę starał się realizować cele wyznaczone w kontekście działania spółki - dodał Tomasz Malinowski.

Plany nowego prezesa na najbliższe miesiące?

- To co dobre będziemy rozwijać, jednak audyt wykazał, że w kilku sektorach działalności, spółka wymaga zmian. Mam na myśli rzeczy związane z rentownością sprzedaży, efektywnością pracy czy chociażby z tematem, który chciałbym dość mocno zaakcentować czyli kwestią rozszerzenia działalności spółki. To wyjście na rynek usług komercyjnych, co w pewien sposób pomoże sfinansować kwestie związane z działalnością operacyjną spółki. Jako prezes będę chciał podnosić poziom podstawowych usług, które dotyczą naszych mieszkańców. Nie sposób powiedzieć o białych plamach. Kwestie komunikacji miejskiej, kwestie dostępu do infrastruktury kanalizacyjnej - dodał Tomasz Malinowski.

Wyniku audytu prowadzonego od 2021 roku skomentował także burmistrz Paweł Niedźwiedz, który tłumaczy, że jedynym rentowym zakładem, działającym w strukturach spółki, był zakład komunikacji miejskiej, który jest dotowany przez miasto. - Ani wodociągi, ani kanalizacja, ani zakład zajmujący się cmentarnictwem, ani zakład zajmujący się gospodarką i lokalami zysków nie przynosił i to jest niepokojące - wytłumaczył Paweł Niedźwiedz. ©©

KRÓTKO

KOPRZYWNICA Ciężarówka w osobówkę

Osobówka i ciężarówka brały udział w kolizji, do jakiej doszło w poniedziałek po godzinie 15 na krajowej trasie numer 79 w Koprzywnicy w powiecie sandomierskim. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że ciężarowy Mercedes prowadzony przez 53-latkę najechał na tył osobowego Forda, którym 73-latek wioził dwóch pasażerów. Nikomu nic się nie stało. Pas krajówki w kierunku Sandomierza był przez pewien czas zablokowany. Ruch odbywał się wahadłowo. SABA

GMINA OBRAZÓW Surowa kara za zbyt szybką jazdę

Mandat wysokości dwóch tysięcy złotych i 14 punktów karnych dostała 34-letnia kobieta, która w czwartek jechała BMW drogą krajową numer 77 przez Kleczanów w gminie Obrazów (powiat sandomierski). W terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę, ona jechała 119.

SAMBORZEC Motocyklista jechał pijany

Blisko 2,5 promila alkoholu miał w organizmie 41-letni motocyklista, którego policjanci skontrolowali w ubiegły piątek po godzinie 23 na krajowej trasie numer 79 w Samborcu w powiecie sandomierskim. Do tego ciążył na nim dożywotni zakaz kierowania. 41-latek był już skazany za jazdę po pijanemu, dlatego teraz może mu grozić wyższa kara.

ŁONIÓW Ukradli drzewka, 67 śli

97 śliw skradziono z pola w gminie Łonów. Właściciel wycenił je na przeszło 1300 złotych. SABA

SANDOMIERZ Rowerzysta i ... półtora promila

2,5 tysiąca złotych mandatu dostał we wtorek 51-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali na ulicy Lubelskiej w Sandomierzu. Dostał karę, bo jechał mając prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie.



FOT. ARCHIWUM

Na odnowionym korytarzu pojawiły się kolorowe pufy.

SANDOMIERZ REMONT W SZKOLE PODSTAWOWEJ 1

„Jednynka” będzie pięknie odnowiona

Klaudia Tajs
Sandomierz

Ogromny postęp prac remontowych w Szkole Podstawowej numer 1 w Sandomierzu. Do klas na parterze wrócili uczniowie.

Pomieszczenia na parterze w Szkole Podstawowej nr 1 w Sandomierzu już przyjęły uczniów. Korytarze, klasy lekcyjne, świetlica i szkolna stołówka po generalnym remoncie i odnowieniu, a ciepła kolorystyka zachęca do nauki i zabawy. Remont przeniósł się na wyższe kondygnacje.

Trwają jeszcze prace

Kontynuowane są roboty w zakresie termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej numer 1 w Sandomierzu. Zakres prowadzonych robót jest bardzo szeroki. To prace polegające na termomodernizacji ścian fundamentowych, na termomodernizacji oraz odnowie elewacji ścian budynków, na termomodernizacji oraz naprawie dachu. W „jedynce” skuto posadzki.

W sandomierskiej „Jedynce” wymianie podlegała praktycznie cała instalacja wodno-kanalizacyjna. Wymieniano stolarkę wewnętrzną.

Szkoła Podstawowa numer 1 w Sandomierzu, to jedna z dwóch placówek oświatowych w mieście, w których obecnie prowadzone są prace termomodernizacyjne i remontowe.

Co już zrobiono?

W budynku szkoły zakończono prace na poziomie parteru.

Odnowione sale lekcyjne, odświeżone korytarze tworzą lepsze warunki do nauki i rozwoju uczniów. Do dyspozycji uczniów i nauczycieli oddano już także świetlicę i stołówkę szkolną.

Odnowione sale lekcyjne w szkole numer 1, odświeżone korytarze tworzą lepsze warunki do nauki i rozwoju uczniów.

Obecnie kontynuowane są prace budowlane i instalacyjne w bloku sportowym i zapleczu przy sali gimnastycznej.

Rozpoczęto już prace na pierwszej kondygnacji obiektu.

Na czas prowadzonych prac uczniowie trzech klas pierwszych Szkoły Podstawowej numer 1 w Sandomierzu nie rozpoczęli roku szkolnego w swojej placówce, lecz w Szkole Podstawowej numer 4 przy, ulicy Mickiewicza.

Obecnie po czasie zmian i prac remontowych dzieci wróciły do swoich klas.

Odnowiona przestrzeń będzie sprzyjać nauce, kreatywności i codziennym sukcesom naszych uczniów.

Za 9 milionów

Koszt prac na terenie Szkoły Podstawowej numer 1 i Przedszkola numer 3 wyniesie około 9 milionów złotych. Miasto na ten cel otrzymało 6 milionów złotych dofinansowania.

©©

Aleja 500-lecia ciągle rośnie



Drzewa sadzili najmłodsi między innymi uczniowie i przedszkolaki z Zespołu numer 1 w Staszowie.

Maciej Barwinek
Staszów

W piątek, 10 kwietnia w Parku Miejskim imienia Górników Siarkowych w Staszowie odbyła się uroczystość sadzenia kolejnych drzew w Alei 500-lecia miasta.

W ramach wydarzenia posadzono sześć nowych sadzonek, dzięki czemu aleja liczy obecnie 77 drzew. Wśród nasadzeń znalazły się platany, klony oraz lipy - gatunki nie tylko efektowne wizualnie, ale również ważne z punktu widzenia środowiska i jakości powietrza.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, w tym burmistrz Staszowa Leszek Kopeć, jego zastępca Ewa Kondek oraz przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Klimek.

Szczególną rolę odegrali przedstawiciele placówek oświatowych i organizacji społecznych, którzy aktywnie włączyli się w sadzenie drzew. Swoje sadzonki posadzili między innymi: Stowarzyszenie Aktywna Kraina z Woli Wiśniowskiej; Zespół Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej „Jędrusie” i Przedszkole w Smerdynie; Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Papieża Jana Pawła II w Czajkowie; Zespół Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Wiązownicy Dużej; Zespół Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 imienia Tadeusza Kościuszki i Przedszkole numer 4 imienia Tadeusza Kościuszki w Staszowie; Przedszkole numer 3 imienia Papieża Jana Pawła II oraz Żłobek i Klub Dzieciący „Świat Dziecka”.

Podczas uroczystości uczestnikom wręczono pamiątkowe certyfikaty, które mają przypominać o ich udziale

w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Burmistrz Staszowa, Leszek Kopeć, zwracając się do najmłodszych uczestników wydarzenia, podkreślił szczególny charakter tej inicjatywy. - Zachęcam was, abyście pamiętali o swoich drzewach, które dziś posadziliście. Niech rosną razem z wami i przypominają o tym wyjątkowym dniu - mówił burmistrz.

Włodarz podziękował również rodzicom, uczniom oraz nauczycielom za zaangażowanie i wsparcie inicjatywy, w tym za ufundowanie sadzonek.

Aleja 500-lecia Staszowa liczy obecnie 77 drzew.

Rozbudowa Alei 500-lecia Staszowa to nie tylko element obchodów ważnego jubileuszu w historii miasta, ale także działanie na rzecz ochrony środowiska i zwiększania terenów zielonych. Przypomnijmy, że w ramach inicjatywy ma zostać zasadzonych w sumie 500 drzew wzdłuż głównej alei, biegnącej od wejścia przy ulicy Mickiewicza do ulicy Polnej.

Oprócz wyżej wymienionych szkół i przedszkoli, wcześniej swoje drzewa złożyli posadzić już między innymi: Zespół Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki i Przedszkole w Koniegotach, Zespół Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Janusza Korczaka i Przedszkole w Mostkach, dyrekcja, nauczyciele, uczniowie oraz rodzice Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie, przedsiębiorcy Ewa Szymańska, radni Rady Miejskiej w Staszowie, radni powiatu staszowskiego, przedstawiciele Enei Połaniec, przedstawiciele Staszowskiego Ośrodka Kultury oraz przedstawiciele Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkalowej w Staszowie. ©©

KRÓTKO

POWIAT STASZOWSKI

Szajka okradała drogerie?

Staszowscy kryminalni zatrzymali cztery osoby podejrzane o kradzież w drogeriach popularnej sieci. Dochodziło do nich w Staszowie, Kielcach, Końskich, Stąporkowie, Skarżysku oraz Suchedniowie. Zaczęło się od zatrzymania w początkach tygodnia pary 24-latków z gminy Stąporków. Duet podejrzany jest o to, że od stycznia do kwietnia dokonał kilku kradzieży w sklepach w powiatach koneckim i skarżyskim - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że wartość rzeczy skradzionych przez kobietę przekracza tysiąc złotych, natomiast w przypadku mężczyzny sięga blisko 2200 złotych - wyliczyła starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Kolejnym zatrzymanym przez staszowskich policjantów był 40-latek z Kielc. Jest podejrzany o to, że w kwietniu ukraść z drogerii w swoim mieście rzeczy warte ponad tysiąc złotych. Ostatnia zatrzymana to 36-lotka. Według ustaleń policjantów w ciągu trzech miesięcy wyniosła z drogerii w Staszowie rzeczy za ponad 1200 złotych. MINOS

POŁANIEC

Sukienka i strata aż 20 tysięcy!

20 tysięcy złotych straciła mieszkanka gminy Połaniec w powiecie staszowskim, która chciała przez internet sprzedać sukienkę. Skontaktował się z nią ktoś rzekomo zainteresowany zakupem, wysłał jej link, na który ona kliknęła. To wystarczyło, żeby przestępcy zabrali jej pieniądze. SABA

GINA POŁANIEC

Oszukany przy kupowaniu opału

Mieszkaniec gminy Połaniec w powiecie staszowskim zamówił poprzez portal społecznościowy pelet. Zapłacił 1600 złotych, ale opału nie dotarł.

STASZÓW

Włamywacz okradł samochód

Ktoś włamał się do Volkswagena zaparkowanego przy jednej z ulic w Staszowie i ukraść z niego dokumenty, karty płatnicze oraz prawie cztery tysiące złotych



Prace przy budowie przychodni w Połańcu. Widać już drugą kondygnację.

KEYWORD 40 ZNAKÓW TEKST TEKST TEKST TEKST RRRR

Powstaje nowa przychodnia

Maciej Barwinek
Połaniec

Trwają prace przy budowie przychodni w Połańcu. Inwestycja realizowana na gminnej działce pomiędzy ulicą Krakowską a Ruszczańską postępuje, a na placu budowy widać coraz większe zmiany.

Obecnie zakończono wykonanie drugiej kondygnacji budynku. Równolegle przygotowano szalunki pod wylanie kolejnego prowadzone są zaawansowane roboty związane zarówno z konstrukcją obiektu, jak i instalacjami.

Za realizację pierwszego etapu inwestycji odpowiada firma GMC Sp. z o.o. ze Staszowa. Zakres prac jett bardzo szeroki i obejmuje wykonanie stanu surowego zamkniętego budynku. W ramach tego etapu prowadzone są kompleksowe roboty ziemne, przygotowanie terenu pod przyszłą infrastrukturę drogową, parkingi oraz chodniki. Wykonano również fundamenty żelbetowe, mury oporowe oraz elementy konstrukcyjne kondygnacji podziemnej i nadziemnych.

Jak podkreśla burmistrz Połania, Jacek Nowak, inwestycja ma ogromne znaczenie i jest jedną z najważniejszych realizacji ostatnich lat.

- Budowa nowej przychodni to inwestycja, na którą mieszkańcy czekali od wielu lat. Postęp prac pokazuje, że konsekwentnie realizujemy nasze plany i odpowiadamy na potrzeby. Tworzymy miejsce nowoczesne, funkcjonalne i przede wszystkim przyjazne pacjentom - mówi burmistrz.

Jak dodaje, nowy obiekt będzie nie tylko lepszy pod względem infrastruktury, ale także umożliwi rozwój usług medycznych. - Naszym celem jest stworzenie przestrzeni, która pozwoli na rozszerzenie zakresu świadczeń zdrowotnych, w tym usług specjalistycznych. Chcemy, aby mieszkańcy mogli korzystać z kompleksowej opieki na miej-

Koszt pierwszego etapu inwestycji wynosi dokładnie 5 809 257,36 zł, z czego aż 85 procent stanowi dofinansowanie

scu, bez konieczności wyjazdów do większych ośrodków - podkreśla Jacek Nowak.

Obecnie funkcjonująca przychodnia mieści się w budynku z lat 70., który - jak zaznaczają władze gminy - nie spełnia już współczesnych standardów. Ograniczenia przestrzenne, wąskie korytarze oraz niepraktyczny układ pomieszczeń sprawiają, że jego modernizacja nie byłaby rozwiązaniem efektywnym ani opłacalnym.

Nowa przychodnia ma zapewnić nie tylko większą liczbę gabinetów lekarskich, ale także wyższy standard obsługi pacjentów oraz lepsze warunki pracy dla personelu medycznego. Projekt zakłada stworzenie przestrzeni dostosowanej do współczesnych wymagań, z uwzględnieniem komfortu, dostępności i funkcjonalności.

Koszt pierwszego etapu inwestycji wynosi dokładnie 5 809 257,36 zł, z czego aż 85 procent stanowi dofinansowanie pozyskane z Rządowego Funduszu Polski Ład. Zgodnie z założeniami, efekty pierwszego etapu prac mają być widoczne najpóźniej do września 2026 roku. ©©

Marsz Cieni szedł przez Opatów



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Na ścianie kaplicy w Opatowie znajdują się pamiątkowe tablice

Sandra Krakowiak
Opatów

W niedzielę, 12 kwietnia, w Opatowie odbyły się uroczyste obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Było to pierwsze tego typu wydarzenie w mieście, które zgromadziło mieszkańców, samorządowców i przedstawicieli różnych środowisk we wspólnym hołdzie dla pomordowanych.

Opatowanie w niedzielę 12 kwietnia uczcili 86. rocznicą zbrodni katyńskiej. Uroczystości miały wyjątkowo podniosły i symboliczny charakter. Po raz pierwszy w Opatowie odbył się Marsz Cieni, który wyruszył spod Urzędu Miasta i Gminy.

Konrad Łęcki, dyrektor Opatowskiego Ośrodka Kultury podziękował uczestnikom wydarzenia za przybycie. -To dla mnie bardzo ważne wydarzenie. Chcę podziękować prałatowi księdzu Michałowi Spocińskiemu, Wojskom Obrony Terytorialnej, służbom mundurowym, szkole Zakład Doskonalenia Zawodowego, chórowi Nadzieja, rekonstruktorom, którzy odtwarzają sylwetki z Marszu Cieni, przyjechali do nas z daleka i są dziś z nami, bardzo serdecznie dziękuję. W marszu udamy się na cmentarz, na kwatery katyńską gdzie spoczywają mieszkańcy Opatowa pomordowani w tej zbrodni. To są żołnierze, policjanci, oddajmy im dzisiaj hołd -mówił pan dyrektor.

Marsz stał się nie tylko symbolicznym gestem pamięci, ale także wyrazem wspólnoty i szacunku wobec tych, którzy oddali życie za ojczyznę. - Bardzo się cieszę, że dzisiejsze wydarzenie zgromadziło nas na opatowskim rynku w tak dużej liczbie -mówił burmistrz Grzegorz Gajewski, który podkreślił, że pamięć o historycznych wydarzeniach jest obo-

wiązkiem. - Gromadzimy się dzisiaj, żeby uczcić pamięć ofiar stalinowskiego terroru, złożonych niewinnie ofiar, które ciągle wołają o pamięć. Wraca kłamstwo katyńskie, obecne władze Rosji robią wszystko, aby winę za ten mord zrzucić na Niemców, tak jak to było przez 50 lat po wojnie. Dziś gromadzimy się po to, by temu kłamstwu zaprzeczyć, by tym marszem w ciszy, krzyk o tym jaka jest prawda -dodał.

W ciszy i skupieniu uczestnicy przeszli przez Rynek Opatowski, kierując się na Cmentarz Parafialny. Tam, na ścianie kaplicy, znajdują się tablice z nazwiskami mieszkańców powiatu opatowskiego, którzy zginęli w Katyniu. To właśnie w tym miejscu oddano im szczególną cześć i złożono kwiaty oraz zapalono znicze.

Obchody w Opatowie były pełne zadumy, refleksji i szacunku dla historii. Dla wielu uczestników było to poruszające doświadczenie, które na długo pozostanie w pamięci.

W uroczystości wzięli udział między innymi: burmistrz Grzegorz Gajewski, przewodnicząca rady powiatu opatowskiego Bożena Kornacka, wiceprzewodnicząca rady miasta i gminy Opatów Jolanta Baran, członek zarządu powiatu opatowskiego Rafał Schab, ksiądz Michał Spociński, komendant powiatowej policji w Opatowie inspektor Rafał Zieliński.

Zbrodnia katyńska, dokonana przez Sowietów wiosną 1940 roku, pochłonęła co najmniej 21 857 obywateli polskich, oficerów, policjantów oraz przedstawicieli inteligencji.

Dzień Pamięci Ofiar Katynia, ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2007 roku, przypada 13 kwietnia w rocznicę ogłoszenia przez Niemców w 1943 roku informacji o odkryciu masowych grobów polskich oficerów. ©

KRÓTKO

POWIAT OPATOWSKI Sześciu kierowców straciło prawa jazdy

Mandaty, punkty karne i utrata prawa jazdy - takie kary spotkały sześciu kierowców, których w czwartek policjanci z opatowskiej drogówki przyłapali na znacznym przekroczeniu prędkości w obszarze zabudowanym. Rekordzistą okazał się 63-latek jadący Mercedesem, skontrolowany na drodze krajowej numer 79. Przekroczył prędkość o 67 kilometrów na godzinę. - Ukarani zostali mandatem karnym w kwocie 2 tysięcy złotych i 14 punktami karnymi - informuje starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, rzecznik prasowy opatowskiej policji. W Nieskurzowie Nowym na drodze krajowej numer 74 policjanci zatrzymali do kontroli Mercedesa, bo 62-letni kierowca jechał o 55 kilometrów na godzinę za szybko. 39-letni kierowca Mazdy, skontrolowany w Kobyłanach, również przekroczył prędkość o 55 kilometrów na godzinę. 24-latek, jadący Renaultem drogą krajową numer 74 przez Maruszów, miał na liczniku o 56 kilometrów na godzinę za dużo, tak samo jak 37-latek jadący przez Kobyłany Mini Cooperem. Z kolei 66-latek, który jechał Renaultem krajową dziesiątką przez Kurów, przekroczył prędkość o 59 kilometrów na godzinę. Każdy z nich został ukarany mandatem wysokości 1500 złotych i 13 punktami karnymi. SABA

POWIAT OPATOWSKI Oszuści podawali się za bankowców

Blisko 80 tysięcy złotych straciła mieszkanka powiatu opatowskiego, do której w piątkowy wieczór w zeszłym tygodniu zadzwoniła kobieta podająca się za pracownicę banku. Nieznajoma prosiła, by kobieta potwierdziła przelew. Gdy 45-latką zaprzeczyła, oszustka postraszyła, że widocznie ktoś próbuje okraść konto. Wypełniając polecenia 45-latka przekazała rzekomej pracownicy banku kody na ponad 11 tysięcy złotych. Podczas rozmowy wydało się niestety, że mieszkanka powiatu opatowskiego ma także rachunek w innym banku. W tej sprawie krótko później zadzwonił mężczyzna. Nakłonił 45-latkę, by przelała na rzekomo bezpieczne konto 69 tysięcy złotych. SABA



FOT. ARCHIWUM

W parku pojawiły się nowe nasadzenia

PAŁAC KARSKICH WE WŁOSTOWIE ZMIENIA OTOCZENIE

Zabytkowy park po rewitalizacji

Sandra Krakowiak
Gmina Lipnik

Zabytkowy park wokół ruin Pałacu Karskich we Włostowie pięknieje. Zakończyła się rewitalizacja.

Park otaczający ruiny pałacu Karskich we Włostowie odzyskuje dawny blask. Zakończono właśnie prace pielęgnacyjne i nasadzenia, które nie tylko poprawiły estetykę tego wyjątkowego miejsca, ale także przywracają jego historyczny układ zieleni.

W środę 15 kwietnia dokonano oficjalnego odbioru prac prowadzonych na terenie założenia pałacowo-parkowego we Włostowie. Inwestycja objęła zarówno pielęgnację istniejącego drzewostanu, jak i wykonanie nowych nasadzeń, które stanowią formę kompensacji przyrodniczej.

W ramach prac zajęto się ośmioma drzewami, w których koronach usunięto jemiołę pospolitą, półpasożyta osłabiającego rośliny oraz martwe, zagrożające bezpieczeństwu gałęzie. Dzięki temu drzewa od-

zyskały lepszą kondycję i mogą dalej zdrowo się rozwijać.

Jak poinformowano na facebooku Powiatu Opatowskiego, istotnym elementem zadania były również nasadzenia zastępcze. Na terenie parku pojawiło się 20 nowych lip drobno-listnych, które nie tylko wzbogacą krajobraz, ale również nawiązują do historycznego układu zieleni tego miejsca. To krok w stronę przywrócenia parkowi jego dawnego charakteru.

Od maja 2025 roku, prowadzono szeroko zakrojone prace porządkowe, dzięki którym odsłonięto bryłę zabytku, dotąd ukrytą wśród gęstej roślinności. Usuwanie drzew i zarośli, często w trudno dostępnych miejscach, pozwoliło wydobyć z zapomnienia jeden z najciekawszych obiektów w regionie.

Przypomnijmy, że powiat opatowski ruiny pałacu wraz z parkiem zakupił w listopadzie 2023 roku.

Wszystkie działania prowadzone były zgodnie z wytycznymi Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Prace wykonała firma „Wysokie Drzewo” Jacka Stępnia, a ich wartość wyniosła ponad 58 tysięcy złotych.

Dziś park we Włostowie staje się coraz bardziej przyjazny dla mieszkańców i turystów. To miejsce z historią, które dzięki konsekwentnym działaniom odzyskuje swój dawny urok i ma szansę znów stać się wizytówką okolicy.

Neorenesansowy pałac Karskich we Włostowie został wzniesiony w latach 1854-1860 na zlecenie Stanisława Karskiego, według projektu Henryka Marconiego. Budowlę otaczał park o powierzchni około 10 hektarów. Sam pałac składał się z 30 pomieszczeń, w tym trzech salonów, sali balowej, sali białej i biblioteki. Pozostałe pomieszczenia przeznaczono na sypialnię, bawialnię i pokoje gościnne, była również kaplica. ©

Inkubator Przemysłowy we Włostowie prawie gotowy. Trwają ostatnie prace porządkowe. Kiedy ruszy? Starosta podaje termin

Sandra Krakowiak
Gmina Lipnik

We Włostowie trwają ostatnie prace porządkowe przed otwarciem długo oczekiwanego Inkubatora Przemysłowego.

Inwestycja ma stać się impulsem dla rozwoju lokalnej gospodarki, jest już praktycznie gotowa, teraz trwa finalne przygotowanie terenu i infrastruktury.

Budowa Inkubatora Przemysłowego we Włostowie została zakończona, a na placu inwestycji widać już ostatnie ekipy porządkowe. Trwa zagospodarowanie terenu, przygotowanie dróg dojazdowych oraz placów składowych. Wszystko po to, aby obiekt w pełni spełniał oczekiwania przyszłych najemców.

Na koniec kwietnia

Jak podkreśla starosta opatowski Tomasz Staniek, inwestycja ma szansę stać się ważnym impulsem rozwoju dla całego regionu.



Tak wygląda część administracyjno gospodarcza Inkubatora we Włostowie

- Do końca kwietnia wykonawca ma czas na oddanie inkubatora wraz z infrastrukturą drogową i placami składowymi. Zarząd powiatu uchwalił regulamin wynajmowania hali, powierzchni biurowych i innych miejsc na terenie centrum gospodarczego. Stawki są preferencyjne, między in-

nymi obniżka czynszu przez pierwsze 3 lata działalności oraz przywileje, które mają firmy lokujące się w strefach ekonomicznych. Obecnie przedsiębiorcy interesują się naszą ofertą. Podpisanie pierwszych umów będzie możliwe już w maju - informuje starosta.

Wynajem

Zainteresowani przedsiębiorcy już teraz mogą uzyskać szczegółowe informacje na temat wynajmu - telefonicznie lub bezpośrednio w Starostwie Powiatowym w Opatowie.

- Informację na temat wynajmu można uzyskać

pod numerem telefonu 797 994 760, lub osobiście w wydziale administracyjno - gospodarczym Starostwa Powiatowego w Opatowie. Zapraszam do współpracy oraz lokowania swoich biznesów w Powiecie Opatowskim - dodaje Tomasz Staniek.

Inwestycja, realizowana przez Powiat Opatowski, nie była jednak pozbawiona wad. Początkowo planowano jej uruchomienie na początku 2024 roku, jednak problemy z wykonawcą i konieczność jego zmiany sprawiły, że finał prac przesunął się o dwa lata.

Dziś efekt robi wrażenie. Inkubator to nowoczesny kompleks składający się z dwóch hal o łącznej powierzchni około 7 tysięcy metrów kwadratowych oraz części biurowej z salą konferencyjną. Całość kosztowała około 37 milionów złotych, o blisko 2 miliony więcej niż pierwotnie zakładano.

- Zainteresowanie jest duże, kilka firm już pisało do nas w sprawie warunków wynajęcia. Rada powiatu

przyjęła regulamin wynajmowania powierzchni w inkubatorze. Myślę, że pierwsi przedsiębiorcy rozpoczną działalność swoich firm już jesienią - wyjaśnia Tomasz Staniek.

Kolejna inwestycja

To jednak dopiero początek zmian na tym terenie gdzie kiedyś działała słynna cukrownia. Równolegle powstaje manufaktura kaszy i mąki, która ma jeszcze bardziej wzmocnić potencjał gospodarczy tego miejsca.

Inkubator we Włostowie jest częścią większego projektu, Świętokrzyskiego Centrum Przedsiębiorczości Rolniczej. Docelowo będzie to przestrzeń w pełni dostosowana do potrzeb rolników i przedsiębiorców, oferująca wyposażone hale produkcyjne, zaplecze biurowe oraz kompletną infrastrukturę techniczną.

Nowe centrum ma stać się szansą dla tych, którzy chcą rozwijać działalność przetwórczą, produkcyjną lub magazynową, ale do tej pory nie dysponowali odpowiednim zapleczem. ©

REKLAMA

0011509482

B-II.6740.7.16.1.2026MC

Staszów, dnia 13 kwietnia 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) oraz art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Staszów, działającego przez pełnomocnika P. Małgorzatę Zielińską, z dnia 2 lutego 2026 roku, skorygowany i uzupełniony w dniach 31 marca 2026 roku i 10 kwietnia 2026 roku, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej w ramach zadania pn. „Renowacja Golejowa w celu wyekspozowania jego walorów przyrodniczych i turystycznych w systemie zaprojektuj i wybuduj” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 67/10, 54/12, 68/3 (68/5, 68/6), 68/4 (68/7, 68/8) obręb ewid. 261207_4.0001 Staszów, jednostka ewid. 261207_4 Staszów – miasto.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką.

Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane roboty budowlane:

• budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu:

nr: 68/4 (68/8), 6230, 54/8, 54/13, 54/7, 67/3, 67/7, 67/5, 67/11 i 67/9 w miejscowości Staszów, obręb ewid. 261207_4.0001 Staszów, jednostka ewid. 261207_4 Staszów – miasto;

• budowa/przebudowa zjazdów:

nr: 68/4 (68/8), 67/4 i 67/9 w miejscowości Staszów, obręb ewid. 261207_4.0001 Staszów, jednostka ewid. 261207_4 Staszów – miasto.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 wyżej cyt. ustawy, z dniem zawiadomienia w drodze niniejszego obwieszczenia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ww. ustawy).

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy i zamierzeniami inwestycyjnymi oraz zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego ogłoszenia w Starostwie Powiatowym w Staszowie, ul. Józefa Piłsudskiego 7, pokój nr A215, w godz. 7.30-15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00-16.00 we wtorek.

Jednocześnie wyjaśniam, że w myśl art. 49 Kpa zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Staszowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Staszów, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Staszów oraz Starostwa Powiatowego w Staszowie, a także w prasie lokalnej.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Z up. STAROSTY
Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU
Administracji Architektoniczno-Budowlanej

REKLAMA

0011507938

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7
B-II.6740.5.8.2.2026ES

Staszów, dnia 8 kwietnia 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) oraz art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec, działającego przez pełnomocnika P. Artura Kręcisz w dniu 6 marca 2026 zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej przy basenie w Połaniu o długości około 420 mb” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 6047/30 (6047/59, 6047/60), 6047/34 (6047/61, 6047/62), 6047/48 (6047/63, 6047/64, 6047/65), 6196/2 (6196/3, 6196/4), 6199/4 (6199/6, 6199/7), 6199/2 (6199/8, 6199/9, 6199/10), 6199/3 (6199/11, 6199/12, 6199/13), 6200 (6200/1, 6200/2, 6200/3, 6200/4), 6201/2 (6201/3, 6201/4), 6047/33 w miejscowości Połaniec, obręb ewidencyjny 261205_4.0001 Połaniec, jednostka ewidencyjna 261205_4 Połaniec.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką.

Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane roboty budowlane:

Przebudowa innych dróg publicznych:

Obręb 261205_4.0001 Połaniec: 6046/10, 6040/68, 6152/1, 6047/32, 6047/29.

Budowa/przebudowa zjazdów:

Obręb 261205_4.0001 Połaniec: 6047/62 powstała z podziału działki nr 6047/34, 6047/63 i 6047/65 powstała z podziału działki nr 6047/48.

Budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu:

Obręb 261205_4.0001 Połaniec: 6047/32, 6201/4 powstała z podziału działki nr 6201/2, 6199/8 powstała z podziału działki nr 6199/2, 6199/7 powstała z podziału działki nr 6199/4, 6199/5.

Zajęcie terenu wód płynących:

Obręb 261205_4.0001 Połaniec: 6195/3.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 wyżej cyt. ustawy, z dniem zawiadomienia w drodze niniejszego obwieszczenia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ww. ustawy).

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy i zamierzeniami inwestycyjnymi oraz zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Staszowie, ul. Józefa Piłsudskiego 7, pokój nr A214 w godz. 7.30 - 15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00 - 16.00 we wtorek.

Jednocześnie wyjaśniam, że w myśl art. 49 Kpa zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Staszowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Połaniu, Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Połaniu, Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz w prasie lokalnej.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Z up. STAROSTY
Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU
Administracji Architektoniczno-Budowlanej



Podczas spotkania eksperci rozmawiali z młodzieżą na temat zdrowotne.

STASZOW ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA

Licealiści promowali zdrowy styl życia

Maciej Barwinek
Staszów

Światowy Dzień Zdrowia w Liceum Ogólnokształcącym imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie.

W piątek, 10 kwietnia, w Liceum Ogólnokształcącym imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie odbyły się obchody Światowego Dnia Zdrowia. Tegoroczne wydarzenie przebiegało pod hasłem „Razem dla nauki”, jednak głównym jego celem była szeroko pojęta promocja zdrowego stylu życia wśród młodzieży.

Organizatorzy zadbali o to, by wydarzenie miało zarówno wymiar edukacyjny, jak i praktyczny. W ramach obchodów uczniowie mieli okazję wysłuchać specjalistycznych prelekcji, a także skorzystać z profilaktycznych badań oraz zapoznać się z zasadami zdrowego odżywiania.

Jednym z najważniejszych punktów programu było spotkanie z dr nauk medycznych

Ewą Walczak, specjalistką chorób wewnętrznych. Podczas swojego wystąpienia zatytułowanego „Nauka dla zdrowia, zdrowie dla nauki” przybliżyła uczniom zależność pomiędzy rozwojem nauki a poprawą jakości opieki zdrowotnej. Zwróciła również uwagę na rolę profilaktyki, regularnych badań oraz świadomego dbania o własne zdrowie.

Kolejnym gościem była Dorota Wojnarowska z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Staszowie. W swoim wystąpieniu poruszyła niezwykle ważny temat powszechnego dostępu do opieki zdrowotnej oraz znaczenia szczepień ochronnych. Podkreśliła, jak istotną rolę odgrywają działania profilaktyczne w zapobieganiu chorobom oraz budowaniu odporności społecznej.

W trakcie wydarzenia nie zabrakło również elementów praktycznych. Pielęgniarka szkolna, Joanna Dunajska, prowadziła pomiary ciśnienia tętniczego krwi wśród uczniów. Każdemu badaniu towarzyszyła indywidualna interpreta-

cja wyników oraz krótkie porady dotyczące zdrowego stylu życia i profilaktyki chorób układu krążenia. Dla wielu uczniów była to okazja do pierwszego kontaktu z tego typu badaniem oraz zwiększenia świadomości zdrowotnej.

Uzupełnieniem części wykładowej była inicjatywa uczniów klasy I C, którzy przygotowali propozycje śniadaniowe. Ich celem było pokazanie, jak ważną rolę odgrywa pierwszy posiłek dnia. Uczniowie zaprezentowali zestawy zdrowych śniadań, bogatych w składniki odżywcze, które dostarczają energii na wiele godzin nauki i aktywności.

Dla kontrastu przygotowano również zestaw składający się z niezdrowych przekąsek,

W Liceum imienia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie odbyły się obchody Światowego Dnia Zdrowia

po które - jak przyznają sami uczniowie - młodzież często sięga podczas przerw. Zestawienie to miało skłonić do refleksji nad codziennymi wyborami żywieniowymi i ich wpływem na zdrowie oraz samopoczucie.

Światowy Dzień Zdrowia to święto ustanowione przez Pierwsze Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia w 1948 roku. Obchodzone jest corocznie od 1950 w dniu 7 kwietnia, w rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia. Jego celem jest zwrócenie szczególnej uwagi na najbardziej palące i zaniedbane problemy zdrowotne społeczeństw na świecie.

Światowy Dzień Zdrowia odbywa się co roku pod innym hasłem. Inicjuje on Miesiąc Zdrowia oraz rok działań realizowanych pod tym samym hasłem. Od 1995 roku z okazji Światowego Dnia Zdrowia Światowa Organizacja Zdrowia wydaje Światowy Raport Zdrowia - swoją najważniejszą publikację.

©©

Rowerem bezpiecznie na Góry Pieprzowe

Klaudia Tajs
Sandomierz, gmina Dwikozy

Rowerem bezpiecznie na Góry Pieprzowe. Na tarasie widokowym powstanie budynek na potrzeby turystyki.

Trasa pieszo-rowerowa prowadząca przez Kamień Łukawski w sąsiedztwie Gór Pieprzowych do stacji kolejowej Metan i postawienie budynku do obsługi ruchu turystycznego, na tarasie widokowym na Pieprzówkach, to inwestycja, jakie niebawem rozpoczną się w sołectwie Kamień Łukawski, w gminie Dwikozy.

Góry Pieprzowe nazywane potocznie przez mieszkańców „pieprzówkami” to jedna z głównych atrakcji przyrodniczych w Sandomerzu. To także jeden z głównych punktów na mapie turystycznej Królewskiego Miasta.

To miejsce, które cieszy się ogromnym zainteresowaniem turystów i mieszkańców. Z myślą o nich w ostatnich latach zamontowano drobną architekturę i pogładowe tablice opisujących faunę i florę zamontowano na terenie Gór Pieprzowych w Sandomerzu.

Od 2024 roku na tarasie widokowym można odpłatnie korzystać z lunety. Od 2022 roku na górnym tarasie widokowym, w sezonie letnim obowiązują bilety wstępu.

Teraz przyszedł czas na inwestycje, które mają służyć między innymi rowerzystom.

O planowanych inwestycjach mówi długoletni sołtys

Kamienia Łukawskiego Mirosław Dziarek i radny gminy Dwikozy. - Planowana trasa będzie przebiegać od granicy Sandomerza. Dokładnie od tablicy z nazwą Kamień Łukawski do stacji kolejowej Metan. Długość ścieżki pieszo-rowerowej wyniesie dwa kilometry 200 metrów, a szerokość około trzech metrów - zapowiada Mirosław Dziarek.

Radny Dziarek zwraca uwagę, że ścieżka pieszo-rowerowa będzie miała swój początek dopiero od tablicy z napisem Kamień Łukawski. - Na odcinku 900 metrów od ulicy Lubelskiej do ulicy Mściowskiej ścieżki nie będzie. Niestety, ale władze gminy Dwikozy nie mogą prowadzić inwestycji na terenach miejskich. Ta decyzja o budowie ścieżki należy już do władz Sandomerza - dodał Mirosław Dziarek.

W ramach tego projektu powstanie także budynek służący obsłudze ruchu turystycznego na działce gminnej, która sąsiaduje z górnym tarasem widokowym. Budynek powstanie na działce o powierzchni 55 arów z widokiem na okolice. - Budynek będzie pełnił funkcje dla mieszkańców i ewentualnie w perspektywie dla turystów, bo wszystko to jest związane z ruchem turystycznym - dodaje Mirosław Dziarek.

Pieniądze na budowę ścieżki pochodzą z Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego. Program obejmuje także gminę Wilczyce, Obrazów i Sandomierz. ©©



SANDOMIERZ

Miasto już zachwyca wiosną

Sandomierz już zachwyca wiosną. Kwitnące krzewy i wiosenne kwiaty cieszą oczy mieszkańców i coraz liczniej przybywających do miasta turystów. Kwitnące drzewa, ciepłe promienie słońca i ten wyjątkowy klimat miasta. To idealny moment, żeby zwolnić i naładować baterie. Spacer wśród kwiatów, kawa z wi-

dokiem i chwila tylko dla siebie to idealny plan na wiosenne spacerki po Starym Mieście. Oznaki wiosny są już w Parku Piszczele. Przyroda budzi się do życia po zimowym śnie. Tu i ówdzie można dostrzec wiosenne kwiaty, które przebijają się przez jeszcze chłodną glebę, dodając przestrzeni koloru i życia.

Takk oddali hołd ofiarom Zbrodni Katyńskiej. Staszów w parku Adama Bienia, Sandomierz na Cmentarzu Katedralnym

Maciej Barwinek
miejscość

Uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni katyńskiej odbyły się w poniedziałek, 13 kwietnia między innymi w Staszowie i Sandomierzu.

Zbrodnia katyńska to jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Polski. Wiosną 1940 roku, na mocy decyzji władz Związku Sowieckiego, zamordowano ponad 21 857 polskich obywateli - w tym oficerów Wojska Polskiego, policjantów oraz przedstawicieli inteligencji. Egzekucji dokonywano strzałem w tył głowy, a ciała ofiar grzebano w masowych grobach, między innymi w Katyniu pod Smoleńskiem.

Szczególnie bolesne straty poniosła ziemia świętokrzyska. Z terenów dawnego województwa kieleckiego zamordowano co najmniej 2354 osoby. Wśród nich byli również mieszkańcy powiatu staszowskiego, w tym oficerowie Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze policji, którzy zginęli zarówno w Katyniu, jak i w Miednoje.



W uroczystościach w Staszowie wzięła udział Szkoła podstawowa w Kurozwękach

W Staszowie w Parku imienia Adama Bienia. Mieszkańcy, uczniowie, nauczyciele oraz przedstawiciele władz samorządowych wspólnie oddali hołd pomordowanym Polakom, podkreślając znaczenie pamięci historycznej i patriotyzmu. Akademię patriotyczną przygotowali uczniowie Pu-

blicznej Szkoły Podstawowej imienia Ignacego Jana Paderewskiego w Staszowie. Podczas wydarzenia przypomniano tragiczne wydarzenia z wiosny 1940 roku - historię zbrodni katyńskiej przybliżył dyrektor szkoły, doktor Dariusz Kubalski.

Burmistrz miasta i gminy Staszów, doktor Leszek Kopec,

podziękował uczestnikom za obecność oraz za pielęgnowanie postaw patriotycznych, szczególnie wśród młodego pokolenia. W imieniu samorządu powiatowego kwiaty pod pomnikiem Ofiar Zbrodni Katyńskiej złożył wicestarosta Leszek Guzał oraz członkini zarządu powiatu Krystyna Semrau.

W trakcie uroczystości wręczono również nagrody uczniom biorącym udział w konkursie historycznym zorganizowanym przez Publiczną Szkołę Podstawową numer 2 w Staszowie. Zadaniem uczestników było napisanie listu więźnia obozu do bliskich, inspirowanego autentycznymi listami Józefa Jaronia - dyrektora szkoły, legionisty i jednej z ofiar zbrodni katyńskiej.

Na Cmentarzu Katedralnym w Sandomierzu, przed symboliczną mogiłą upamiętniającą ofiary sowieckiego ludobójstwa w Katyniu i pomnikiem poświęconym ofiarom rzezi wołyńskiej odbyły się obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Obchody rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem świętego Józefa w Sandomierzu.

Następnie uczestnicy przemarszerowali na Cmentarz Katedralny.

Przy Mogile Katyńskiej zebrali się przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, przedstawiciele wojska, policji i straży pożarnej oraz przedsta-

wiciele związków kombatanckich i rodzin katyńskich, aby upamiętnić ofiary tragicznej zbrodni ludobójstwa.

Obecni byli także przedstawiciele sandomierskich szkół podstawowych oraz zuchy, harcerze i delegacja sandomierskiego Hufca Związku Harcerstwa Polskiego.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił między innymi burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz.

Przy symbolicznej Mogile Katyńskiej złożono kwiaty i zapalono znicze ku pamięci wszystkich, którzy stracili życie w tragicznych wydarzeniach w Katyniu i innych miejscach kaźni na Wschodzie.

Na obchody w godzinach wieczornych zaprosił mieszkańców Sandomierza i okolic Grzegorz Socha wicemarszałek województwa świętokrzyskiego. O godzinie 19 przy sandomierskim Ratuszu odbyło się okolicznościowe spotkanie. Organizatorzy zachęcali, aby zabrać z sobą znicze i żółte tulipany, kwiaty dedykowane świętej pamięci Marii Kaczyńskiej. ©

Staszów zyska apartamentowiec. Złote Tarasy przy Langiewicza

Maciej Barwinek
Staszów

W Staszowie przy ulicy Langiewicza rozpoczęła się budowa nowego bloku. Inwestycja pod nazwą Złote Tarasy obejmuje apartamentowiec z podziemnym garażem i komórkami lokatorskimi.

W budynku zaplanowano 52 mieszkania o powierzchni od 29 do 55,78 metrów kwadratowych. Istnieje możliwość łączenia mieszkań oraz wprowadzania zmian w ich układzie na etapie realizacji.

Do dyspozycji mieszkańców przewidziano także 19 komórek lokatorskich, dwie klatki schodowe, rowerownię, dwie windy oraz miejsca postojowe w garażu podziemnym.

Każde mieszkanie ma posiadać balkon, taras lub dwa balkony. Lokale na parterze zostaną podniesione względem poziomu terenu, co ma ograniczyć ich widoczność z zewnątrz. W projekcie uwzględniono również mieszkania dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Ceny rozpoczynają od 7700 złotych za metr kwadratowy.

Inwestycja powstaje w pobliżu centrum miasta w pobliżu Liceum Ogólnokształcącego imienia księdza kardynała Stefana Żeromskiego, Rossmana czy kościoła świętego Bartłomieja.

Odległość do rynku w Staszowie to około 600 metrów. W ramach inwestycji planowane są dwa zjazdy łączące osiedle z główną drogą.

Projekt uwzględnia także rozwiązania proekologiczne. Na dachu mają zostać zamontowane panele fotowoltaiczne zasilające części wspólne budynku. W garażu przewidziano możliwość instalacji prywatnych ładowarek do samochodów elektrycznych.

Inwestorem jest firma Centro-bud z Mielca, działająca na rynku od 27 lat i realizująca projekty mieszkaniowe w kilku miastach w Polsce. Inwestycja ma być gotowa we wrześniu 2027 roku.

©



Tak mają wyglądać Złote Tarasy - nowy apartamentowiec z Staszowie

REKLAMA

B-II.6740.1.14.1.2026AK

Staszów, dnia 13 kwietnia 2026 roku

0011509354

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691) oraz art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

Starosta Staszowski

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Burmistrza Miasta i Gminy Bogoria w dniu 5 marca 2026 roku zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa odcinka drogi gminnej nr 312024T Bogoria-Rogoźno Szczegielickie” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 377, 375, 383, 374, 95/1 (95/3, 95/4), 94 (94/1, 94/2), 95/2 (95/5, 95/6), 244 (244/1, 244/2, 244/3), 236, 235 (235/1, 235/2), 234 (234/1, 234/2), 233 (233/1, 233/2), 232 (232/1, 232/2), 231 (231/1, 231/2), 230 (230/1, 230/2), 229/1 (229/4, 229/5, 229/3), 229/2 (229/6, 229/7), 354 (354/1, 354/2), 227 (227/1, 227/2), 226 (226/1, 226/2), 225 (225/1, 225/2), 398 (398/1, 398/2), 224 (224/1, 224/2), 351 (351/1, 351/2) w miejscowości Moszyny obręb ewidencyjny 261201_5.0018, jednostka ewidencyjna 261201_5 Bogoria – obszar wiejski.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką.

Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane roboty budowlane:

• przebudowa innych dróg publicznych:

nr 378 w miejscowości Moszyny obręb ewidencyjny 261201_5.0018, jednostka ewidencyjna 261201_5 Bogoria – obszar wiejski;

• budowa/przebudowa zjazdów:

nr 95/1 (95/4), 95/2 (95/6), 376, 96/2, 243, 235 (235/2), 234 (234/2), 242, 233 (233/2), 232 (232/2), 231 (231/2), 241, 240, 239, 238, 230 (230/2), 229/1 (229/5), 229/2 (229/7), 237, 353/9, 354 (354/2), 353/15, 353/7, 353/8, 353/4, 352/1, 352/2, 227 (227/2), 226 (226/2), 225 (225/2), 398 (398/2), 94 (94/2) w miejscowości Moszyny obręb ewidencyjny 261201_5.0018, jednostka ewidencyjna 261201_5 Bogoria – obszar wiejski.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 wyżej cyt. ustawy, z dniem zawiadomienia w drodze niniejszego obwieszczenia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ww. ustawy).

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy i zamierzeniami inwestycyjnymi oraz zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Staszowie, ul. Józefa Piłsudskiego 7, pokój nr A215, w godz. 7.30-15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00-16.00 we wtorek.

Jednocześnie wyjaśniam, że w myśl art. 49 Kpa zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Staszowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Bogorii, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Bogorii, Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz w prasie lokalnej.

Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Wgląd w akta nie jest obowiązkowy.

Z up. STAROSTY

Grażyna Włodarczyk

NACZELNIK WYDZIAŁU

Administracji Architektoniczno-Budowlanej

KRÓTKO

SANDOMIERZ
Spektakl taneczny
i Paradox

Formacja Taneczna Paradox zaprasza na dwa niezwykłe koncerty „Wszystko ma swój czas”, które odbędą się w sobotę 25 i niedzielę 26 kwietnia o godzinie 18 w Katolicki Dom Kultury w Sandomierzu. Każdy pokaz Formacji Tanecznej Paradox przyciąga tłumy, a wejściówki rozchodzą się jak świeże bułeczki. Na scenie zaprezentują się wszystkie formacje Paradox: IV, III, II, M i S. W programie pojawiają się również absolwentki formacji oraz goście specjalni: zawodowa tancerka i pedagogka tańca Dorota Koprowska oraz wokalistka o niepowtarzalnej barwie głosu Natalia Ciecierska. Za reżyserię i choreografię odpowiada Monika Magda, która słynie z niesamowitej precyzji, konsekwencji i dbałości o każdy detal. To dzięki jej pracy każdy ruch, każdy gest i każda scena są dopracowane do perfekcji, a młode tancerki mogą rozwinąć skrzydła i pokazać pełnię swojego talentu. Darmowe wejściówki będzie można odebrać od 8 kwietnia w Ośrodku Promocji Aktywności Kulturalnej w Sandomierzu.

RYTWIANY

Zagra Gabriel
Fleszar

W piątek, 24 kwietnia o godzinie 19 w Gminnym Centrum Kultury w Rytwianach odbędzie się koncert Gabriela Fleszara. Bilety w cenie 70 złotych dostępne są w sprzedaży w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Rytwianach do piątku, 10 kwietnia. Gabriel Fleszar urodził się 27 września 1979 roku w Złotoryi. Muzyk, piosenkarz i autor tekstów. Członek zespołu Candida. Zwyciężył w ogólnopolskich przesłuchaniach wokalistów zorganizowanych przez firmę Universal Music Polska, podpisał kilkuletni kontrakt fonograficzny z wytwórnią i zadebiutował pod jej szyldem albumem studyjnym pod tytułem Niespokojny w 1999 roku, który rozszedł się w nakładzie 48 tysięcy egzemplarzy. Płytkę promował singlem „Kroplą deszczu”, który stał się przebojem. Zagrał główną rolę w filmie Bogusława Lindy Sezon na leszczą w 2000 roku. Następnie wydał jeszcze dwa albumy studyjne: Niespokojny II w 2001 roku i Pełnia w 2003 roku. MB

SANDOMIERZ

Super samochody
przyjadą do miasta

Właściciele super aut i przedstawiciele Fundacji Fun and Drive przyjadą z pasją i sportowymi furami do Sandomierza, by zainaugurować sezon i zebrać pieniądze na karetki dla najmłodszych pacjentów. Będzie to okazja, by zobaczyć super auta, poczuć emocje i przede wszystkim pomóc dzieciom. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 19 kwietnia od godziny 10 do 20 na Rynku Starego Miasta w Sandomierzu. W sercu Sandomierza na Starym Mieście przed Ratuszem, na płycie Rynku zlokalizowana zostanie strefa wydarzenia. Będzie możliwość przejechania się jednym ze sportowych aut: Lamborghini, Ferrari, McLaren, Mercedes AMG GTR, Challenger Hellcat, BMW i innymi. Auta są zmodyfikowane w taki sposób że są jeszcze mocniejsze i jeszcze piękniejsze. W strefie organizatorzy zapewnią atrakcje dla każdego - za równo dla najmłodszych jak i najstarszych. Nie ma ograniczenia wiekowego, aby z nami się przejechać niedzielną i sportową furą. Podczas wydarzenia będzie szereg atrakcji, aby urozmaicić ten czas również najmłodszym! Między innymi: motorki dla dzieci i inne gry oraz zabawy! Dodatkowo każdy będzie miał możliwość usiąść za kierownicą i zrobić pamiątkowe zdjęcia. Podczas wydarzenia wspierana będzie zbiórka Fundacji Fun and Drive dzieciom na kolejne karetki. Akcję, która pozwoliła już na zakup trzech nowoczesnych karetek do ratowania dzieci, a kolejna czwarta już już jest w budowie. MB

STASZÓW

Wystąpi Mariusz
Kałamaga

W niedzielę 10 maja o godzinie 17 w Staszowskim Ośrodku Kultury wystąpi znany satyryk Mariusz Kałamaga. Bilety na kupbilecik.pl. Mariusz Kałamaga - na co dzień budzi ludzi w RMF FM i tam go tylko słyszą. Wieczorami wychodzi ze swojej żeremi i budzi ludzi ze sceny i tam go widać. „Mamo! Papier się kończy!” to zestaw sportrzeżeń, przemyśleń, doświadczeń komika. Papier się kończy a wraz z nim pewna era. Nadchodzi sztuczna inteligencja i prawdziwa głupota. bo człowiek, by nie myśleć wymyślił robotę. SK

Inauguracja sezonu turystycznego
w Sandomierzu wyjątkowo uroczystaKlaudia Tajs
Sandomierz

Inauguracja sezonu turystycznego w Sandomierzu w niedzielę 26 kwietnia będzie w tym roku wyjątkowo uroczysta. Znamy szczegóły.

Wyjątkowo atrakcyjnie zapowiada się tegoroczna inauguracja sezonu turystycznego w Sandomierzu, która zbiega się z obchodami 800-lecia pierwszej lokacji Sandomierza. Już w niedzielę, 26 kwietnia historia ożyje na nowo w Sandomierzu.

To będzie dzień pełen historii, emocji i niezapomnianych wrażeń.

Zobacz dokładny program Rynek Starego Miasta
Godzina 9.30 - Msza w Bazylice Katedralnej pod przewodnictwem biskupa Krzysztofa Nitkiewicza z udziałem Leszka Białego, Księżnej Grzymiśławy, dominikanina Jacka Odrowąża oraz biskupa Iwo Odrowąża
Godzina 11.30 - Przemarsz orszaku książęcego na Rynek Starego Miasta



Na inaugurację obecne będzie rycerstwo sandomierskie.

Godzina 12 - Inscenizacja historyczna „Bitwa pod Zawichostem 1205 według kronikarza Jana Długosza.

Godzina 12.15 - Wejście na Rynek księżnej Grzymiśławy wraz z dworem i wojskiem pieszym.

Godzina 12.30 - Wjazd księcia Leszka Białego z drużyną pancerną, templariuszami i powitanie księcia.

Godzina 12.45 - Wjazd do miasta księcia Konrada Ma-

zowieckiego z drużyną pancerną oraz przedstawicielami Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jeruzolimie

Godzina 13 - Akt lokacji miasta Sandomierza na prawie niemieckim oraz nadanie na ręce Jacka Odrowąża przywilejów zakonowi Dominikanów z prawem budowy klasztoru

Godzina 13.30 - Okolicznościowe przemówienia

Godzina 13.45 - Pokaz walk pieszych wojów książęcych Plac Jana Pawła II

Godzina 16 - Pokaz książęcych konnych wojsk pancernych oraz inscenizacja potyczki z Bitwy pod Zawichostem z 1205 roku.

Rynek Starego Miasta
Godzina 19 - Koncert rocznicowy Zespołu Muzyki i Tańca Dawnego „Miastu Sandomierz w hołdzie”. ©©

Polskie Wesele w Brzozowej z zespołem Boys

Sandra Krakowiak
Gmina Tarłów

W sobotę, 18 kwietnia, w Lux Clubie w Brzozowej odbędzie się wyjątkowa impreza z cyklu „Polskie Wesele w Luxie”. Gościem specjalnym wydarzenia będzie legenda disco polo zespół Boys.

Lux Club po raz kolejny zaprasza na imprezę pod hasłem Polskie Wesele. Podczas zabawy nie zabraknie największych

hitów zespołu Boys, w tym uwielbianych przez klubową publiczność utworów „Jesteś szalona”, „Miała matka syna” czy „Najpiękniejsza dziewczyno”.

Organizatorzy zapowiadają prawdziwe polskie wesele, oczywiście z przymrużeniem oka i oczywiście w klubowym wydaniu. Będzie udawana para młoda, ksiądz i symboliczny ślub, a do tego wesele przyspiewki, tematyczne zabawy i konkursy.

Parkiet wypełnią znane wesele hity, a całość dopełni klimatyczna dekoracja, światła i atmosfera. Na uczestników czekać będzie również wiejski oraz specjalne wesele atrakcje.

Zespół Boys został założony wiosną 1990 w Prostkach koło Ełku. Pod koniec 1991 wydali pierwszy album. Od początku kompozytorem utworów i autorem tekstów jest Marcin Miller. Zespół zdobył ponad 25 nagród za swoje osiągnięcia;

Właściciele Lux Clubu zapowiadają świetną oprawę muzyczną i niezapomniane emocje. Dodatkowo zabawa odbywać się będzie na dwóch salach.

Impreza rozpocznie się o godzinie 21. Przy wejściu obowiązuje selekcja, obsługa może odmówić wstępu bez podania przyczyny. Do klubu nie zostaną wpuszczone osoby w nakryciach głowy, bluzach z kapturem, dresach oraz odzieży z emblematami klubów sportowych. ©©

Komedia „Podróż poślubna plus” i gwiazdy

Stanisław Wróbel
Sandomierz

W sobotę 18 kwietnia w Katolickim Domu Kultury w Sandomierzu spektakl „Podróż poślubna plus” - wystąpi gwiazdy.

Początek spektaklu o godzinie 16. Bilety na kupbilecik.pl.

Po sukcesie spektaklu pod tytułem „Wieczór paniński plus”, autor Marcin Szczygielski napisał najnowszą komedię pod tytułem „Podróż poślubna

plus”, będącą kontynuacją losów bohaterów „Wieczoru..”. Przed bohaterami nowe, niekoniecznie usłane różami życie. Jednak nim ono się rozpocznie, pora na miłość i upojny miesiąc miodowy. W podróż poślubną na egzotyczną wyspę wyruszają dwie młode pary plus jedna niedoszła panna młoda, której przyjaciele nie mają serca zostawić samej w domu. Jednak nic nie idzie zgodnie z planem. Zamiast do raj, bohaterowie trafiają prosto w oko cyklonu, w którym muszą zmierzyć z huraganem, gangsterami

i niemniej groźną szefową hotelu... A to zaledwie początek ich problemów! „Podróż poślubna plus” na pewno przypadnie Wam do gustu, podobnie jak „Wieczór paniński plus”!

Obsada jest gwiazdorska. Wystąpią: Katarzyna Skrzynecka, Wiktoria Gąsiewska lub Monika Mazur, Tomasz Bednarek, Marek Kaliszuklub Paweł Góral, Anna Iberszer.

Początek spektaklu o godzinie 16. Bilety na kupbilecik.pl. ©©



Katarzyna Skrzynecka wystąpi w Sandomierzu

Nowe zaprasza. Gwiazdą Święta Kwitnącej Wiśni będzie Miły Pan

Sandra Krakowiak
Gmina Ożarów

W niedzielę 26 kwietnia w Nowem odbędzie się 19. Święto Kwitnącej Wiśni. Na uczestników czeka bogaty program artystyczny, atrakcje dla całych rodzin oraz koncert gwiazdy wieczoru, Miłego Pana.

Plac przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowem w niedzielę 26 kwietnia stanie się centrum wiosennego świętowania. XIX edycja Święta Kwitnącej Wiśni zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie, organizatorzy przygotowali liczne występy, koncerty i wydarzenia towarzyszące, które przyciągną zarówno mieszkańców, jak i gości z regionu.

Oficjalne rozpoczęcie wydarzenia zaplanowano na godzinę 16:30, jednak już o 15 na scenie, jako pierwsi, zaprezentują się artyści z Grupy Folklorystycznej „Ożarowiaczy” działającej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Ożarowie. Wystąpi również sekcja wokalna ośrodka kultury, prezentując swoje umiejętności



Miły Pan wystąpi podczas Święta Kwitnącej Wiśni

przed publicznością. W dalszej części programu nie zabraknie muzycznych emocji. Na scenie pojawi się zespół „Sobowiaczy”, a następnie publiczność rozgrzeje koncert zespołu „Karla”.

Kulminacyjnym momentem wieczoru będzie występ gwiazdy, Miłego Pana, który swoim energetycznym show z pewnością porwie wszystkich do wspólnej zabawy.

Miły Pan, a właściwie Piotr Kołaczyński, to polski wokalista wykonujący muzykę z pogranicza gatunków muzycznych disco polo i dance. Karierę muzyczną zaczynał, próbując swoich sił w programie Disco Star. Wystąpił tam, wykonując autorską piosenkę „Królowa”. Występ nie zdobył uznania jury programu, jednak po kilku miesiącach utwór „Królowa” pojawił się w serwisie YouTube,

gdzie zyskał dużą popularność.

Po koncercie Miłego Pana, uczestnicy będą mogli bawić się podczas zabawy tanecznej DJ-em KWI, która potrwa aż do północy.

Organizatorzy zadbałi także o najmłodszych. W programie przewidziano liczne atrakcje dla dzieci: jak malowanie twarzy, tatuaże i darmowe dmuchańce. Na miejscu dostępne będą również stoiska handlowe oraz stoisko Koła Gospodyń Wiejskich „Wisienki z Nowego”.

Spięty wraz z zespołem w Przybysławicach

Maciej Barwinek
Gmina Klimontów

W sobotę, 25 kwietnia o godzinie 20 w Dworze na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach wystąpi Spięty z koncertem promującym najnowszy album „Full H.D.”

Spięty, czyli Hubert Dobaczewski, od lat należy do grona najbardziej oryginalnych twórców polskiej muzyki. Jego utwory wyróżniają się literacką wrażliwością, charakterystycznym stylem

opowiadania historii i brzmieniem, które łączy rockową energię z alternatywną estetyką. Nowa płyta, wydana 20 lutego, powstała po bardzo dobrze przyjętym albumie „Heartcore”, nad którym artysta pracował jeszcze w poprzednich latach.

To właśnie z tej płyty pochodzi utwór „Blue”, który stał się jednym z największych radiowych sukcesów Spiętego. Piosenka przez 21 tygodni nieprzerwanie zajmowała pierwsze miejsce listy przebojów Radio 357, a w pierwszej dziesiątce notowania utrzy-

mywała się przez ponad 90 tygodni. Najnowszym singlem zapowiadającym aktualne wydawnictwo jest utwór „Zapalenie Przedrostka”, który pokazuje kolejne, zaskakujące oblicze artysty i jego charakterystyczną muzyczną narrację. Podczas koncertu na Wichrowym Wzgórzu Spięty wystąpi z zespołem w składzie: Spięty - wokal i gitara, Bartek Kapsa - perkusja i sampler, Emil Wojtczak - gitara basowa oraz Patryk Kraśniewski - instrumenty klawiszowe. Publiczność może spodziewać się zarówno premie-

rowych utworów z najnowszej płyty, jak i dobrze znanych kompozycji z solowej twórczości artysty. Bilety kosztują 99 zł w przedsprzedaży i 119 zł w dniu koncertu. Rezerwacja i sprzedaż prowadzona jest pod numerem telefonu 604 287 125 oraz mailowo: jaroslawpaczkowski@gmail.com. Dla tych, którzy planują spędzić na Wichrowym Wzgórzu cały muzyczny weekend, przygotowano również dwudniowy karnet w cenie 180 zł, obejmujący także koncert zespołu Voo Voo zaplanowany dzień wcześniej.

Legendarne Voo Voo na Wichrowym Wzgórzu

Maciej Barwinek
Gmina Klimontów

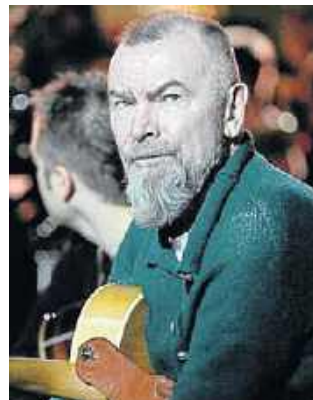
Legenda polskiej sceny muzycznej - Voo Voo - ponownie zawita do Muzycznej Stodoły Wichrowego Wzgórza w Przybysławicach.

W piątek, 24 kwietnia o godzinie 20 publiczność będzie miała okazję spotkać się z zespołem, który od ponad czterech dekad należy do najważniejszych i najbardziej oryginalnych zjawisk w polskiej muzyce. Grupa dowodzona przez charyzmatycznego

lidera, Wojciecha Waglewskiego, w ubiegłym roku świętowała 40-lecie działalności. Twórczość Voo Voo wymyka się prostym definicjom: w ich utworach spotykają się rock, folk, soul, blues i jazz, a każdy kolejny projekt jest dowodem na to, że artystyczna ciekawość zespołu wciąż pozostaje niewyczerpana. Koncert będzie miał wyjątkowy charakter, ponieważ 20 marca ukazuje się najnowszy, 28. studyjny album grupy zatytułowany „Dźwięczność”. To pierwsze wydawnictwo zespołu od blisko czterech lat, a zarazem płyta po-

wstająca w bardzo osobistym czasie dla lidera grupy. W ubiegłym roku zmarła Grażyna, żona Wojciecha Waglewskiego, osoba niezwykle ważna w jego życiu i twórczości. Zapowiadający album singiel „Dźwięczność” jest przejmującą balladą, w której szczególnie uwagę przyciąga niezwykle emocjonalne gitarowe solo - subtelne, a zarazem poruszające brzmienie strun, przypominające muzyczny szloch.

Bilety w przedsprzedaży kosztują 99 złotych, a w dniu koncertu 119 złotych. Rezerwacje i sprzedaż pod numerem 604 287 125.



Lider zespołu Voo Voo Wojciech Waglewski

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Sól - białe złoto, będzie wykład

Wydarzenie towarzyszące wystawie czasowej „Srebro i sól. Solniczki z Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka”, będzie wykład zatytułowany „Sól - białe złoto w pradziejach ziem polskich”. Wydarzenie odbędzie się w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18 w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu. Wykład wygłosi doktor Wojciech Rajpold - adiunkt w Dziale Archeologicznym Muzeum Zamkowego w Sandomierzu. Podczas wykładu prelegent skupi się na ukazaniu soli będącej cennym „białym złotem” -

z perspektywy archeologicznej, a także przybliży słuchaczom m.in. okres od kiedy człowiek wykorzystuje sól, dawne metody jej pozyskiwania, pełnienie przez nią funkcji środka wymiany oraz

czasy największego natężenia jej produkcji. Będzie to pierwszy wykład towarzyszący wystawie, rozpoczynający jej narrację chronologicznie od najstarszej - archeologicznej perspektywy. Wydarzenie odbędzie się 17 kwietnia o godzinie 18 w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu. Po wykładzie będzie istniała możliwość zwiedzania wystawy „Srebro i sól. Solniczki z Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka”. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Wystawa czasowa „Srebro i sól. Solniczki z Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka” została przygotowana we współpracy Muzeum Zamkowego w Sandomierzu oraz Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, a jej głównym założeniem jest przybliżenie znaczenia soli na przestrzeni wieków oraz roli jaką tak naprawdę spełniały naczynia solne, będące często małymi arcydziełami sztuki. SW

W sobotę 2 maja w Milano Club Baćkowice wystąpi zespół Boys. Jak zapowiadają właściciele lokalu, to będzie najlepsza impreza podczas tegorocznej majówki. W sobotę, 2 maja w Milano Club Baćkowice wystąpi Marcin Miller i zespół Boys. Największe hity legendy disco polo porwą do tańca i zabawy publiczność. Boys, legenda polskiej sceny disco polo, zadba o to, by emocje sięgnęły zenitu. Nie zabraknie ich największych hitów, w tym: „Jesteś szalona”, „Wolność” czy „Najpiękniejsza dziewczyno”. Zespołu Boys założony wiosną 1990 do dziś cieszy się niesłabnącym powodzeniem fanek, ale i fanów. Od początku kompozytorem utworów i autorem tekstów jest Marcin Miller. Zespół koncertuje także poza granicami Polski między innymi w Stanach Zjednoczonych, Austrii, Belgii, Niemczech. Milano Club w Baćkowicach przygotował coś specjalnego dla każdego fana muzyki. Oprócz występów na żywo, na dwóch parkietach zagrają najlepsi DJ-e. Każdy znajdzie coś dla siebie, niezależnie od muzycznych preferencji. „Najlepsze hity, niesamowita atmosfera i zabawa do białego rana gwarantowane! Zbierz ekipę lub solo i wpadaj - tej nocy nie możesz przegapić! Do zobaczenia na parkiecie! Rozpoczynamy rezerwacje łóża na wydarzenie pod nr tel. 502 169 550” - informują organizatorzy zabawy. Początek dyskoteki od godziny 21.

BAĆKOWICE

Zespół Boys w Milano Club

MB

SANDOMIERZ

Cztery pory miłowania

We wtorek 19 maja o godzinie 19 w sali Katolickiego Domu Kultury imienia Świętego Józefa w Sandomierzu koncert zespołu „Cztery pory miłowania... Cztery Pory Miłowania cieszą się wielką popularnością i uznaniem wśród fanów, czego odzwierciedleniem są pełne sale koncertowe, owacje na stojąco oraz wyjątkowa i rozśpiewana publiczność. Skład: Michał Miotke - wokalista, gitarzysta, autor muzyki, lider, konferansjer; Patryk Wendrowski - basista, kontrabasista i gitarzysta; Malwina Groenwald - pianistka i wokal, Justyna Lew-Machnicka - poetka i autorka tekstów. Bilety na kupbilecik.pl. SK

Czarni potrafią dobrze grać w piłkę



FOT. CZARNI POŁANIEC

Kramarz zagrał 2 mecze w ekstraklasie w Puszczy Niepołomice. Jego druga przygoda z Czarnymi jest udana

Jaromir Kruk
Połaniec

PIŁKA NOŻNA. Czarni Połaniec łącznie z Betclit 3. Ligą i ze spotkaniem Chemar Rurociągi Pucharu Polski mogą się pochwalić serią sześciu zwycięstw w rzędu. Swój udział ma w tym Adam Kramarz.

Czarni uchodzą za nieprzyjemnego rywala dla każdego. Cieszy was to?

Mamy ogólnie młody zespół, chyba każdy z nas chce ciągle coś udowodnić na boisku. Motywacja robi swoje, a w Czarnych w wymagającej grupie trzeciej ligi można się pokazać i napsuć krwi przeciwnikom.

Staliście się powtarzalnym zespołem.

Na każde spotkanie jesteśmy właściwie przygotowani, także pod względem mentalnym. Chcemy wygrać i idziemy do tego, a nasza jakość nam pomaga. Seria wygranych nie wzięła się z przypadku.

Nie żałujesz, że zdecydowałeś się na drugą przygodę z Czarnymi Połaniec?

Pierwsza, po przyjściu ze Stali Mielec była udana, zaliczyłem dobry sezon. Wolałem grę w Czarnych niż rezerwy w Mielcu i to był właściwy krok, który pomógł mi w trafieniu do Puszczy Niepołomice, gdzie miałem niezłe momenty w pierwszej lidze. Wchodziłem z ławki, czasami grałem od początku. Awans był dla mnie szczęściem w nieszczęściu, bo doszli nowi zawodnicy i zwiększyła się konkurencja. Oczywiście, bardzo się z tego cieszyłem, dlatego chciałem zostać by posmakować tej ekstraklasy. Nie zapomnę debiutu na Rakowie Częstochowa, potem był jeszcze

mecz z Pogonią Szczecin. Liczyłem wcześniej na debiut w elicie w barwach Stali Mielec, Puszcza dała mi taką możliwość, a liczby byłyby lepsze gdyby nie kontuzja podczas okresu przygotowawczego.

Od kogo najwięcej nauczyłeś się piłkarsko podczas pobytu w Puszczy?

Od każdego na pewno, może najwięcej od Jakuba Serafina. Na pewno było miło grać w zespole Tomasza Tułacza, który przebił się do ekstraklasy i robił furorę w centralnym Pucharze Polski.

Licysz, że znów trafisz na wyższy szczebel rozgrywkowy?

Mam taką nadzieję, ale na razie skupiam się na tym, by jak najlepiej dokończyć sezon w Czarnych Połaniec. Gdy po niezbyt dla mnie udanym okresie spędzonym w KSZO Ostrowiec zadzwonił Adrian Gębalski to nawet się nie wahałem, tylko skorzystałem z oferty z Połańca. Pomyslałem, że mogę się tu po piłkarstwu odbudować. Denerwuje mnie łatka przypięta do naszej drużyny, że wygrywamy dzięki autom, bo my nie mamy zespołu, który laguje. Umieemy dobrze grać w piłkę. Na początku rundy wiosennej boiska nie są w najlepszym stanie i to odbija się na poziomie meczów. Każdemu piłkarzowi zależy by grać w porządnym warunkach. W ogóle ta nasza grupa trzeciej ligi jest bardzo mocna. Mamy trzy kluby, które byłyby faworytami w innych grupach - Avię Świdnik, KSZO Ostrowiec, Chelmiankę i na tle takich wymagających przeciwników można się pokazać z dobrej strony, wypromować. Dobrze się czuje w Czarnych Połaniec. ©© DW

KRÓTKO

POŁANIEC

Czarni zagrają z Siarką

W sobotę 18 kwietnia Czarni Połaniec zagrają mecz 27. kolejki Betclit 3. Ligę grupy czwartej, a ich przeciwnikiem na wyjeździe będzie Siarka Tarnobrzeg. W poprzednim meczu Czarni wygrali 1:0 z Cracovią II i po 26 zagranych spotkaniach mają na koncie 42 punkty, w tabeli są szóści. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend 18-19 kwietnia rozegrana zostanie 25. kolejka Keeza 4. Ligę świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi drużyny z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 11 Alit Ożarów rozpocznie wyjazdowe spotkanie z GKS Rudki. Alit ostatnio przegrał 0:2 z Victorią 2015 Skalbmierz, a w tabeli jest na 13. miejscu i ma na koncie 27 punktów.

Tego samego dnia, ale o godzinie 16, Pogoń Staszów zacznie na wyjeździe mecz z Wiemą Małogoszcz. Pogoń ostatnio przegrała 1:3 ze Spartakusem Dalezycze, a w tabeli wciąż jest na ostatnim, 18., miejscu. Na jej koncie jest dziewięć punktów.

W niedzielę o godzinie 13 Klimontowianka Klimontów rozpocznie wyjazdowe spotkanie z Koroną III Kielce. Klimontowianka ostatnio pokonała 1:0 Orleńską Kielce, a w tabeli jest na dwunastej lokacji z dorobkiem 28 punktów. ©© DW

REGION

Kolejne mecze w okręgówce

Zagra też Keeza Klasa Okręgowa.

W sobotę o godzinie 16 Sparta Dwikozy zacznie na wyjeździe mecz z Partyzantem Wodzisław. Sparta ostatnio wygrała 2:1 z KKP Koroną Kielce, jednak w tabeli wciąż jest na ostatnim, 16. miejscu. Na jej koncie jest 15 punktów.

Pozostałe mecze naszych w niedzielę od godziny 16. OKS Opatów zagra u siebie z LZS Samborzec. OKS ostatnio zremisował 1:1 z Wichrem Miedziana Góra, a w tabeli jest na pierwszym miejscu z dorobkiem 35 punktów. LZS w poprzednim spotkaniu ograł 3:2 Lechię Strawczyn, na koncie ma 23 punkty, zajmuje miejsce jedenaste.

Wisła Sandomierz zagra u siebie z 4ECO Astrą Piekoszów. Wisła ostatnio wygrała 1:0 ze Stalą Kunów, a w tabeli jest na miejscu 12. i ma 23 punkty. ©© DW



FOT. ARCHIWUM

Paweł Rybus, trener OKS, uważa jego drużyna już teraz poradziłaby sobie w czwartej lidze

ROZMOWA Z PAWŁEM RYBUSEM, TRENEREM OKS OPATÓW

OKS już jest na poziomie 4. ligi

Damian Wiśniewski
Opatów

PIŁKA NOŻNA. Paweł Rybus, trener OKS Opatów, ocenił dla nas formę swojego zespołu na początku rundy wiosennej Keeza Klasy Okręgowej.

1:1 z Wichrem Miedziana Góra. Trudny był to mecz?

Każdy dla nas mecz jest ciężki, bo wiadomo, że drużyny, które grają z liderem, zawsze się na niego mobilizują dodatkowo. Rozegraliśmy na pewno trudne zawody, a poza tym Wicher to bardzo dobry zespół. Nieprzypadkowo znajduje się na czwartej pozycji. Niemniej jednak wydaje mi się, że w drugiej połowie nasza dominacja była zdecydowanie większa. Szkoda, że nic nie wpadło, ale mamy jeden punkt. Przed nami dziesięć kolejek i myślę, że optymistycznie możemy patrzeć na rundę.

A jest taki mały niedosyt? Można było jeszcze odskoczyć od czwartego miejsca i zrobić krok w kierunku awansu.

No tak, ale to, co przed chwilą powiedziałem - jeszcze jest dzie-

się kolejek. W tej rundzie na razie jesteśmy po pięciu kolejkach, gdzie mamy trzy mecze wygrane, dwa zremisowane. Jesteśmy zespołem bez porażki, należy się cieszyć z tego, co jest. Poza tym pamiętajmy, że runda wiosenna charakteryzuje się troszeczkę inną skalą grania niż runda jesienna, więc na pewno każdy punkt przybliży nas do celu, którym jest awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Jak pan oceni swój zespół po zimowych przygotowaniach i transferach?

No na pewno się wzmocniliśmy, pozyskując Kamila Belczowskiego, naszego wychowanka z Opatowa i Huberta Wojsę. Ale też proszę pamiętać, że straciliśmy i Daniela Czubę, który trafił do Zawiszy Sienno i Marcina Sudego, który prze-

Szkoda, że nic nie wpadło, ale mamy jeden punkt. Przed nami dziesięć kolejek i myślę, że optymistycznie możemy patrzeć na rundę

szedł do Wisły Sandomierz. Można powiedzieć, grę Wiktor Śmigieński. Były więc też ubytki, ale my już wiedzieliśmy na jesieni, że posiadamy dobry zespół z dużym potencjałem. Natomiast chodziło nam o wzmocnienie tej rywalizacji. I to - widać każdy zawodnik, który wchodzi na boisko, nie odstaje od tego, który przeszedł i odwrotnie. Cały czas szukamy optymalnych rozwiązań. Chłopaki wiedzą, że każdy ma swoją szansę, każdy ma swoje minuty do grania i na pewno tak będzie do końca rundy wiosennej.

A ten zespół, który macie teraz, on by już mógł powalczyć w czwartej lidze? Potrzebne będą wzmocnienia?

Wydaje mi się, że już jesteśmy zespołem czwartoligowym. Oczywiście, że jak awansujemy, też nie chcielibyśmy zostać na tym samym poziomie. Też się rozglądamy i będziemy szukać odpowiednich zawodników do uzupełnienia naszej kadry, ale co wcale nie przekreśla tego, że jesteśmy na pewno zespołem na poziomie czwartej ligi. ©©

Wiele ciekawych
impresz
w regionie.
Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 16/2026

Z POLICJI

Szukają świadków tragedii

Policjanci szukają świadków śmiertelnego dachowania koło Starachowic

Policjanci ze Starachowic szukają świadków tragedii, do której doszło 7 kwietnia na odcinku leśnym drogi wojewódzkiej między Tychowem Starym w Starachowicach. Kierowca samochodu osobowego zmarł w szpitalu.

Dramat rozegrał się 7 kwietnia kilkanaście minut przed godziną 17 na drodze wojewódzkiej nr 744 na odcinku leśnym pomiędzy Tychowem Starym, a Starachowicami.

- Poszukujemy osób, które były świadkami tego zdarzenia lub posia-

dają wiedzę mogącą przyczynić się do ustalenia jego przebiegu. Szczególnie o kontakt prosimy osoby, które były bezpośrednimi świadkami. Prosimy o kontakt osobisty w Komendzie Powiatowej Policji w Starachowicach ul. Armii Krajowej 27 lub telefonicznie na całodobowe numery telefonów 47 8043 200, 47 8043 205, oraz adres mailowy starachowice@ki.policja.gov.pl - apeluje aspirant Paweł Kusiak, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Starachowicach.

SKARŻYSKO-KAMIENNA



O zawartym porozumieniu poinformował w piątek wojewoda świętokrzyski Józef Bryk.

Pacjenci jednak nie zostaną bez leczenia

Anna Gwóźdź
Skarżysko-Kamienna

Pacjenci ze stwardnieniem rozsianym leczeni dotąd w szpitalu powiatowym w Skarżysku-Kamiennie nie zostaną bez terapii. Od 1 maja terapię przejmie szpital w Końskich.

To istotna wiadomość, bo w ostatnich dniach sytuacja budziła poważne obawy. W skarżyskiej lecznicy leczonych jest 70 osób ze stwardnieniem rozsianym, a 26 z nich było zagrożonych przerwaniem terapii już od maja. Powodem miała być trudna sytuacja finansowa szpitala i wynikające z niej problemy z zakupem leków.

Wojewoda Józef Bryk zaznaczył, po co zwołano briefing. – Chcemy rozwiązać wszelkie wątpliwości – powie-

dział, dając do zrozumienia, że priorytetem jest uspokojenie pacjentów.

Dyrektorka Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia Marta Pietrasiak potwierdziła, że ciągłość leczenia zostanie zachowana. Po rozmowach z kilkoma placówkami porozumienie udało się osiągnąć ze szpitalem w Końskich. – Pacjenci, którym leczył szpital w Skarżysku w ramach programu lekowego na stwardnienie rozsiane, będą mieli zapewnione leczenie w dalszym ciągu – oświadczyła. Odniosła się też do spekulacji o zaległościach finansowych NFZ wobec skarżyskiej lecznicy. Jak powiedziała, fundusz uregulował wszystkie należności za 2025 rok w ramach tego programu, co potwierdza również oficjalne oświadczenie NFZ.

Dyrektorka szpitala w Końskich Anna Gil zapowiedziała, że placówka

przejmie pacjentów stopniowo, ale bez żadnej przerwy w terapii. – Sekretarz stanu w Kancelarii Premiera i posłanka ze Skarżyska-Kamiennej Marzena Okład-Drewnowicz odniosła się do krążących publicznie informacji, jakoby źródłem problemu były zaległości płatnicze NFZ. Zaprzeczyła temu. – Pacjenci są zabezpieczeni – podkreśliła, wyjaśniając, że kontrakt był finansowany i sukcesywnie zwiększany, a decyzja o zakończeniu programu w Skarżysku miała inne przyczyny. – Oczywiście bardzo ubolewamy nad tym, że pacjenci znaleźli się w takiej sytuacji, bo nie można zostawić tak chorych osób bez leczenia. Dlatego dziękuję Narodowemu Funduszowi Zdrowia i dyrekcji szpitala w Końskich za podjęcie działań, dzięki którym udało się zabezpieczyć ciągłość terapii. Dziś najważniejsze jest to, że pacjenci będą dalej leczeni – dodała. ©©

REGION

Piaski Brzostowskie to najlepsze sołectwo w regionie świętokrzyskim strona 3

SPORT

Arkadiusz Bilski, trener Arki Pawłów opowiada o przełamaniu zespołu **str. 12**

SPORT

Derby pełne emocji w piłkarskiej KEEZA 4. Lidze pomiędzy Granatem a Orliczem **str. 12**

KRÓTKO

GMINA WAŚNIÓW

Zablokowana droga po wypadku

Mężczyzna i dziecko trafili do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w poniedziałek, 13 kwietnia około godziny 15 w Miogonowicach w powiecie ostrowieckim.

Pierwsze ustalenia policjantów wskazywały, że osobowy Volkswagen, za którego kierownicą siedział 75-latek, zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z ciężarowym MAN-em - informowała komi-

sarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Kierowca osobówki, oraz 8-letnie dziecko, które było jego pasażerem, zostali zabrani do szpitala. Na miejscu kraksy działali strażacy z Ostrowca oraz druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Witosławic.

MINOS



FOT. POLICJA

GMINA BRODY

Historyczny jaz perłą Doliny Kamiennej

Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie, rozpoczął kampanię promującą Jaz Staszica w Brodach, czyli hydrotechniczną perłę Doliny Kamiennej.

Zdaniem ekspertów, w sercu malowniczej Doliny Kamiennej, wśród śladów przemysłowej historii regionu, znajduje się obiekt wyjątkowy na skalę całej Polski. To odrestaurowany, najstarszy, nieczynny jaz w Polsce - Jaz Staszica. Usytuowany w lewej części zapory czołowej zalewu Brody, jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów dawnego systemu hydrotechnicznego.

To żywe świadectwo XIX-wiecznej myśli technicznej, rozwijanej zgodnie z tak zwanym planem staszycowskim, czyli koncepcją modernizacji Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. CUK

POWIAT OSTROWIECKI

Łatwiejszy dojazd do Bałtowa i Ćmielowa

Mieszkańcy powiatu ostrowieckiego oraz odwiedzający region mogą korzystać z nowych tras autobusowych, które znacząco poprawiają dostępność komunikacyjną.

Jednym z najważniejszych elementów nowej siatki połączeń jest linia numer 110, która łączy Ostrowiec Świętokrzyski z Bałtowem. Trasa

rozpoczyna się przy dworcu kolejowym i prowadzi przez Sudół, Magonie, Maksymilianów i Rudkę Bałtowską.

Drugą nowością jest linia okrężna, na trasie Ostrowiec Świętokrzyski - Ćmielów ulica Zamkowa - Ruda Kościelna - Stoki Duże - Borownia - Ostrowiec Świętokrzyski. SK

Nasza posłanka Marzena Okła-Drewnowicz wiceprzewodniczącą Koalicji Obywatelskiej

Stanisław Wróbel
Region

Rada Krajowa Koalicji Obywatelskiej wybrała wiceprzewodniczących partii - w tym gronie jest świętokrzyska posłanka Marzena Okła-Drewnowicz.

Na wiceprzewodniczących wybrano ponownie wszystkich tych, którzy do tej pory pełnili te funkcje w Platformie Obywatelskiej. To świętokrzyska posłanka ze Skarżyska-Kamiennej Marzena Okła-Drewnowicz, a także Bartosz Arłukowicz, Borys Budka, Małgorzata Kidawa-Błońska, Ewa Kopacz, Izabela Leszczyna, Dorota Niedziela, Tomasz Siemonek, Cezary Tomczyk i Rafał Trzaskowski. Po zmianie statutu ugrupowania liczba wiceprzewodniczących to dawna liderka Inicjatywy Polskiej i ministra edukacji Barbara Nowacka, dawny lider Nowoczesnej i rzecznik rządu Adam Szałka, minister finansów Andrzej Domański, wicepremier i szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Radosław



FOT. ARCHIWUM

Marzena Okła-Drewnowicz podczas Rady Krajowej z ekipą ze Świętokrzyskiego.

Sikorski oraz wicemarszałek Senatu Rafał Grupański. Marzena Okła-Drewnowicz skomentowała w mediach społecznościowych swój wybór: „To ogromny zaszczyt i zobowiązanie być wiceprzewodniczącą Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję Ale nasza siła to drużyna. Drużyna odpowiedzialna, pracowita i zjednoczona, bo cel jest jeden - przyszłość Polski”.

Marzena Okła-Drewnowicz urodziła się 20 maja 1972 roku.

Jest absolwentką skarżyskiego I Liceum Ogólnokształcącego, a następnie Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie zdobyła tytuł magistra socjologii.

Początkowo pracowała w rejonowym urzędzie pracy, następnie w latach 1998-2007 była zastępcą dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skarżysku-Kamiennej. Pracowała także jako nauczyciel między innymi w Zakładzie Dosko-

nalenia Zawodowego oraz wykładowca w Centrum Kształcenia Pracowników Służb Społecznych. Kierowała miejskimi strukturami Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zakładała też lokalne organizacje.

Swoją przygodę z polityką zaczęła od sejmiku województwa świętokrzyskiego, do którego została wybrana z ramienia Platformy Obywatelskiej w 2006 roku. Zaledwie rok później uzyskała swój pierwszy mandat poselski. Przy każdym kolejnych wyborach parlamentarnych uzyskiwała reelekcję. W 2021 roku została wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej. W rządzie obecnej kadencji parlamentarnej najpierw pełniła funkcję minister do spraw polityki senioralnej, obecnie jest sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Prywatnie, Marzena Okła-Drewnowicz jest mamą dwojga dorosłych dzieci: Mikołaja i Weroniki. Deklaruje się jako miłośniczka turystyki rowerowej, co widać po urlopowych fotografiach zamieszczanych w mediach społecznościowych.

©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

10 par z Ostrowca Świętokrzyskiego świętowało Złoty Gody. W gronie jubilatów, którzy w tym roku świętowali 50-lecie małżeństwa, znaleźli się: Danuta i Marian Brożynowie, Elżbieta i Ryszard Chojnacy, Elżbieta i Jan Drożdżalowie, Halina i Mirosław Jeżewscy, Grażyna i Zbigniew Młynarczykowie, Zofia i Zdzisław Prelewscy, Alina i Marian Rudkowscy, Erika i Zygmunt Siemieniuchowie, Danuta i Ryszard Skoccy, Irena i Marek Wachulowie.

Sandra Krakowiak

Sołectwo Roku 2025 w Świętokrzyskiem to Piaski Brzóstowskie w gminie Ćmielów. Poznajcie jego uroki

Sandra Krakowiak
Gmina Ćmielów

Pierwsze miejsce w plebiscyście Mistrzowie Agro 2025 w kategorii Sołectwo Roku to ogromny sukces mieszkańców i dowód na to, że zaangażowanie oraz wspólnota potrafią zdziałać naprawdę wiele.

Piaski Brzóstowskie, malowniczo położone w gminie Ćmielów w powiecie ostrowieckim, zostały uznane za najlepsze sołectwo w regionie, zdobywając pierwsze miejsce w plebiscyście Mistrzowie Agro 2025 w kategorii Sołectwo Roku. To wyjątkowe wyróżnienie jest efektem pracy i zaangażowania lokalnej społeczności, która od lat buduje silne więzi i dba o rozwój swojej miejscowości.

Sołectwo zachwyca przede wszystkim swoim kameralnym charakterem oraz bliskością natury. Otoczone rozległymi polami i terenami zielonymi, stanowi idealne miejsce dla osób poszukujących spokoju i wytchnienia od miejskiego zgiełku. Jedną z mieszkanki, Aleksandra Pacuła mówi, że tę miejscowość



Spotkania, wspólne decyzje i wydarzeń tworzy wspólnotę sołectwa Piaski Brzóstowskie

wybrała do zamieszkania nie dawno i tej decyzji nie żałuje.

- Jestem stosunkowo młodym mieszkańcem tej wsi. Wybrałam sobie ją na dożycie. Jak przyszedłam pierwszy raz na spotkanie to zobaczyłam, że sołtys ma wokół siebie fajnych ludzi, z którymi można wszystko zrobić. Tu do nas na imprezy przy-

chodzą inni, z sąsiednich miejscowości - mówi pani Aleksandra.

Piaski Brzóstowskie to przestrzeń przyjazna zarówno rodzinom, jak i seniorom, a także wszystkim, którzy cenią sobie kontakt z naturą i lokalnymi tradycjami. - Dzieje się u nas, dzieje się, a to dlatego, że nasz sołtys

jest już 15 lat, dzięki radzie sołeckiej i ludziom, którzy współpracują chętnie ze sobą. Wszystkie imprezy odbywają się u nas co roku, kultywujemy tradycje jak na przykład Droga Krzyżowa, Wigilia, ale też Sylwester, Wianki, Dzień Dziecka. Wszyscy biorą udział czynny w tych wydarzeniach - mówiła Anna Bajak.

Jak podkreśla sołtys Piotr Paszyński, siłą Piasków Brzóstowskich są jednak przede wszystkim mieszkańcy. To właśnie ich zaangażowanie i troska o najbliższe otoczenie sprawiają, że miejscowość nieustannie się rozwija.

- Sołtys tyle może, ile mu wieś pomoże. No staramy się spotykać, sami organizujemy imprezy. Zawsze przed każdym wydarzeniem się spotykamy, ustalamy co i jak i po prostu działamy wspólnie. Szkoda, że nie ma już funduszu sołeckiego, bo dzięki niemu dużo w naszej miejscowości się zmieniło. Chciałbym się pochwalić świetlicą, którą mamy od trzech lat - wyjaśnia sołtys i dodaje, że ze świetlicy korzysta mnóstwo osób - dodaje pan sołtys. Piotr Paszyński wyjaśnia, że pieniądze, które wygrali w plebiscyście przeznaczą na atrakcje na imprezę z okazji Dnia Dziecka.

Jak podkreślają, to nie tylko miejsce do życia, ale także przestrzeń do realizowania wspólnych inicjatyw i budowania relacji. - Staramy się jakoś zintegrować mieszkańców. To, że się potrafimy traktować razem, organizować wydarzenia, to zasługa

także charyzmy naszego sołtysa - tłumaczy Jagoda Jasion.

W sołectwie nie sposób się nudzić. Regularnie organizowane są wydarzenia kulturalno-artystyczne, imprezy muzyczne, a także inicjatywy sportowe i rekreacyjne. Dzięki nim mieszkańcy mają okazję do wspólnego spędzania czasu, integracji i wzmacniania lokalnej wspólnoty. Co ważne, wydarzenia te przyciągają również gości z okolicznych miejscowości.

Atmosfera panująca w Piaskach Brzóstowskich to kolejny powód do dumy. Mieszkańcy podkreślają, że jest to miejsce otwarte i życzliwe, w którym każdy, zarówno stały mieszkaniec, jak i odwiedzający, czuje się mile widziany. Wspólne działania sprzyjają integracji i tworzą wyjątkową, pełną dobrej energii przestrzeń.

Zdobycie tytułu Sołectwa Roku to nie tylko prestiż, ale także potwierdzenie, że obrany kierunek rozwoju jest właściwy. Mieszkańcy nie ukrywają dumy, podkreślając, że miejscowość stale się zmienia i pięknieje, a jej postępy są dostrzegane i doceniane przez innych. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU STARACHOWICKIEGO

0011508399



POWIAT
STARACHOWICKI

AKTUALNOŚCI POWIATOWE

„Żelazny Pierścień” – Gala Nagrody Starosty już 19 kwietnia

W **niedzielę, 19 kwietnia o godz. 17:00** w Parku Kultury odbędzie się **uroczysta Gala Nagrody Starosty Starachowickiego Piotra Babickiego „Żelazny Pierścień”** – jedno z najważniejszych i najbardziej prestiżowych wydarzeń w powiecie starachowickim.

To wyjątkowy wieczór, podczas którego uhonorowane zostaną osoby, firmy i inicjatywy wyróżniające się

swoją działalnością oraz realnym wpływem na rozwój regionu. Kapituła Nagrody wyłoniła nominowanych i laureatów w pięciu kategoriach: biznes, działalność społeczna, kultura, sport i zdrowie.

Gala „Żelaznego Pierścienia” to nie tylko moment wręczenia statuetek, ale również okazja do podkreślenia siły lokalnej społeczności, jej zaangażowania i pasji.

Bezpośrednio po części oficjalnej sceną zawładnie **Janusz Radek** – znakomity artysta związany ze Starachowicami, który zapewni publiczności wyjątkowe muzyczne przeżycia.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

To wieczór pełen emocji, inspiracji i dumy z lokalnych sukcesów.

STAROSTA STARACHOWICKI PIOTR BABICKI
ZAPRASZA

Park Kultury

GALA NAGRODY
STAROSTY STARACHOWICKIEGO

KONCERT
JANUSZ RADEK

19 kwietnia 2026 / godz. 17⁰⁰
Park Kultury, ul. Radomska 21 / Sala widowiskowa
Wstęp wolny

Finansowane z budżetu Powiatu Starachowickiego

Witosławianki świętowały 20-lecie



Jubileusz 20-lecia Koła Gospodyń Wiejskich Witosławianki w Witosławicach.

Sandra Krakowiak
Gmina Waśniów

W sobotę, 11 kwietnia, w świetlicy w Witosławicach członkowie Koła Gospodyń Wiejskich „Witosławianki” świętowały jubileusz 20-lecia działalności.

To był wieczór pełen wzruszeń, wspomnień i radości. Uroczystość rozpoczęła przewodnicząca koła, Ewa Wiącek, która powitała zaproszonych gości i przybliżyła historię „Witosławianek”. Jak podkreślała, przez 20 lat działalności koło stało się ważną częścią życia społecznego wsi, aktywnie uczestnicząc w wydarzeniach kulturalnych na terenie gminy i powiatu oraz propagując kulturę ludową.

Z głębokim wzruszeniem i ogromną radością uczciliśmy niezwykle jubileusz - 20-lecie istnienia naszego Koła Gospodyń Wiejskich Witosławianki. Dwa dziesięciolecia wspólnej pracy, budowania więzi, pielęgnowania tradycji i niestrudzonego działania na rzecz naszej małej ojczyzny - poinformowały panie w mediach społecznościowych.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występ artystyczny w wykonaniu członkiń koła, który spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności. Oczywiście przygrywała kapela ludowa, która jest nieodzownym elementem Koła z Witosławic.

Jak to bywa na uroczystościach jubileuszowych, nie zabrakło gratulacji, podziękowań i życzeń na kolejne lata działalności.

W imieniu samorządu Gminy Waśniów dyplomy i upominki wręczyli wójt Krzysztof Gajewski, przewodniczący rady gminy Mirosław Chamera oraz Małgorzata Nieckarz-Zapała z Gminnego

Ośrodka Kultury i Sportu w Waśniowie.

Jak same Witosławianki podkreślały, że jubileusz był okazją do refleksji nad wspólną drogą, od pierwszych spotkań pełnych pasji, po lata intensywnej działalności, która zintegrowała lokalną społeczność.

„Przez te dwie dekady KGW było nie tylko organizacją - było i jest sercem naszej społeczności. To tu rodziły się inicjatywy, które jednoczyły pokolenia, to stąd płynęły działania, które przynosiły radość, wsparcie i dumę z lokalnych korzeni. Dziękujemy wszystkim, którzy tworzyli i tworzą historię naszego Koła - każdej Gospodyni, każdemu Gospodarzowi, każdemu Przyjacielowi. Wasze zaangażowanie, poświęcenie i serce są fundamentem naszego wspólnego sukcesu. Dziękujemy naszym rodzinom za zrozumienie, mieszkańcom za zaufanie, władzom lokalnym za wsparcie, a wszystkim partnerom - za współpracę. Ten jubileusz jest naszym wspólnym świętem.

Niech dzisiejszy dzień będzie nie tylko chwilą refleksji, ale także inspiracją na kolejne lata. Bo choć zmienia się świat wokół nas, to wartości, którymi się kierujemy - jedność, tradycja, szacunek i serce dla drugiego człowieka - pozostają niezmiennie. Z głęboką wdzięcznością i nadzieją patrzymy w przyszłość. Niech kolejne lata będą równie owocne, piękne i pełne wspólnych działań” - napisana na facebooku KGW Witosławic.

Uroczystość upłynęła w radosnej atmosferze. Przy suto zastawionych stołach, wspólnych śpiewach i muzyce ludowej, uczestnicy świętowali ten piękny jubileusz. Były gratulacje, życzenia i tort.

©©

KRÓTKO

GMINA BODZECHÓW

Kolizja ze skuterem. Kierowca pijany

W czwartkowy wieczór w miejscowości Podszkodzie w gminie Bodzechów (powiat ostrowiecki) Hyundai zderzył się ze skuterem. Kierujący tym drugim pojazdem był pijany.

- Z relacji kobiety kierującej samochodem wynikało, że podczas wyprzedzania przez nią motoroweru kierującego tym pojazdem nagle skręcił i doprowadził do zderzenia z jej Hyundaiem - opisuje komisarz Ewelina Wrzesień, rzecznik prasowy ostrowieckiej policji.

Na miejsce przyjechali policjanci, sprawdzili stan trzeźwości kierujących. Okazało się, że 41-letni motorowerysta wydmuchał ponad dwa promile.

SABA

OSTROWIEC

Wdzięczni za obywatelskie ujęcie

Wiceszef ostrowieckiej policji podziękował w piątek kobiecie i mężczyźnie, którzy kilka dni wcześniej dokonali w Wymysłowie obywatelskiego ujęcia pijanego kierowcy.

To sytuacja z 7 kwietnia. Około godziny 15.30 mężczyzna jadący w kierunku Ostrowca zwrócił uwagę na poprzedzającego go Seata. Jak potem opowiadał, samochód poruszał się całą szerokością jezdni. 49-latek zdecydował się interweniować. - Wyprzedził Seata i zatrzymał się. Jadący Seatem próbował ominąć auto mężczyzny i doszło przy tym do stłuczki. Świadek, wspólnie z 29-letnią kobietą, która widząc sytuację zatrzymała swój samochód, wyjęli kluczyki ze stacyjki Seata, by uniemożliwić kierowcy dalszą jazdę - opowiadała wtedy komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Kierowcą Seata okazał się 33-latek mający ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

W ostatni piątek zastępca komendanta powiatowego ostrowieckiej policji, podinspektor Marcin Grudzień zaprosił do siebie duet, który dokonał obywatelskiego ujęcia. Podinspektor podziękował 29-latkę i 49-latkowi postawy, która być może zapobiegła tragedii na drodze.

SABA



Reźba, inspirowana kosmosem, stanie przy ostrowieckim kinie Etiuda.

INSTALACJA STANIE PRZY BUDYNKU KINA ETIUDA

Niezwykła rzeźba rodem z kosmosu

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Wkrótce przestrzeń Ostrowca Świętokrzyskiego wzbogaci się o niezwykle dzieło sztuki. Będzie to rzeźba inspirowana dokonaniem jednego z najwybitniejszych astronomów w historii, Jana Heweliusza.

Nowa instalacja artystyczna, która powstała w ramach projektu „Tribute to Heweliusz - sztuka, nauka i edukacja w przestrzeni Ostrowca Świętokrzyskiego” stanie w czerwcu przy budynku Kina Etiuda przy Alei 3

Za realizację odpowiada Biuro Wystaw Artystycznych. Wśród ponad 160 zgłoszonych projektów ostrowiecka propozycja została bardzo wysoko oceniona, co przełożyło się na przyznanie dofinansowania.

Jak podkreśla Justyna Łada dyrektorka Biura Wystaw Artystycznych w Ostrowcu Świętokrzyskim, rzeźba ma przybliżyć mieszkańcom do sztuki. - Chodzi nam o to, by mieszkańcy w przestrzeni publicznej mogli obcować ze sztuką na co dzień -

zauważa. - W trudnych czasach technologizacji, kiedy tracimy kontakt z prawdziwą sztuką, my w BWA staramy się edukować poprzez sztukę. Wychodzenie ze sztuką w przestrzeń publiczną, ma tę przewagę, że właśnie w codziennym życiu, podczas spacerów jesteśmy w stanie dotykać sztuki. Te nasze działania, wpisują się takim program, który został zapoczątkowany w naszym mieście w latach 50-tych, potem w latach 70-tych miał kontynuację, właśnie edukacji mieszkańców hutniczego miasta w obszarze sztuk wizualnych - dodaje Justyna Łada.

Autorką rzeźby zatytułowanej „Kosmos. Tribute to Heweliusz” jest artystka Beata Konarska. Jej praca nawiązuje do słynnego dzieła „Machinae Coelestis”, jednego z najważniejszych traktatów astronomicznych

Koszt realizacji inwestycji przekracza 110 tysięcy złotych, z czego 11 tysięcy złotych pokrywa Biuro Wystaw Artystycznych

w historii nauki, który znajduje się na prestiżowej liście „Pamięć Świata” UNESCO. - Miałam ten niezwykle zaszczyt oglądania dzieła Heweliusza osobiście w ramach wykładów doktorskich w Akademii Sztuk Pięknych, które były w bibliotece PAN w Gdańsku. Mieliśmy możliwość przeglądania większości dzieł Heweliusza, zanim zostały wpisane na listę UNESCO. Byliśmy tam, bo właśnie była planowana wystawa inspirowana Heweliuszem, która odbyła się w Muzeum w Wilanowie w 2022 roku. Moją pracą była właśnie ta instalacja oraz obrazy, które były prezentowane w Pałacu w Wilanowie - mówiła artystka.

Rzeźba ma formę wielobarwnej, przestrzennej konstrukcji inspirowanej kosmosem. Co ciekawe, nie jest to obiekt statyczny - pod wpływem wiatru całość zacznie się obracać, a jej elementy wprawiane w ruch stworzą efekt przypominający dynamikę wszechświata. To artystyczna interpretacja nie tylko odkryć Heweliusza, ale także praw rządzących naturą.

©©

Wstrzymany nabór do przedszkola?



FOT. ARCHIWUM

Rodzice boją się wstrzymania rekrutacji do przedszkola numer 16 w Skarżysku-Kamiennej.

Anna Zabecka
Skarżysko-Kamienna

Rodzice się martwią, miasto uspokaja po tym, jak zrobiło się głośno o „wstrzymaniu” naboru dzieci do oddziałów przedszkolnych w Przedszkolu numer 16.

Z redakcją Echa Dnia skontaktowała się zaniepokojona mama jednego z maluchów z osiedla Place w Skarżysku-Kamiennej. Poinformowała o „zawieszeniu przez miasto naboru” do Przedszkola numer 16 w Skarżysku-Kamiennej. Decyzja miała zapaść niespodziewanie i jest zaskoczeniem dla mieszkańców. Rodzice dzieci i mieszkańcy osiedla porozumiali się między sobą i wystosowali petycję o przywrócenie naboru do przedszkola, która ma trafić na biurko prezydenta Skarżyska-Kamiennej, Arkadiusza Boguckiego. Pod pismem już podpisało się ponad 100 osób.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Skarżyska-Kamiennej zaprzecza doniesieniom o wstrzymaniu naboru, a w przyszłości zamknięciu placówki.

„Z ogromnym niepokojem przyjęliśmy decyzję o wstrzymaniu rekrutacji, która w praktyce pozbawia dzieci z naszego osiedla dostępu do edukacji przedszkolnej w miejscu zamieszkania. Szczególnie niezrozumiałą i budzącą sprzeciw jest fakt, że w bezpośrednim sąsiedztwie - na innym osiedlu - funkcjonują dwa przedszkola zlokalizowane obok siebie (oddzielone jedynie ogrodzeniem), podczas gdy nasze osiedle wkrótce zostanie całkowicie pozbawione takiej placówki. Sytuacja ta prowadzi do oczywistej nierówności w dostępie do edukacji i infrastruktury publicznej. W związku ze wstrzymaniem naboru do przedszkola wyrażamy również poważne obawy, że konsekwencją tej decyzji może być w przyszłości ograniczenie lub wstrzymanie rekrutacji do Szkoły Podstawowej

numer 13, znajdującej się w tym samym kompleksie edukacyjnym” - czytamy w petycji.

Mieszkańcy podkreślają, że jest to największa i najlepiej wyposażona szkoła w mieście, dysponująca rozbudowaną infrastrukturą dydaktyczną oraz bogatym zapleczem sportowym, które służy nie tylko uczniom, ale również całej lokalnej społeczności, a ewentualne ograniczenie jej funkcjonowania byłoby działaniem nieuzasadnionym społecznie i prowadziłoby do dalszego pogłębiania nierówności.

„(...) W związku z powyższym wnosimy o: natychmiastowe przywrócenie naboru do przedszkola, zapewnienie równego dostępu do edukacji przedszkolnej dla wszystkich mieszkańców, przedstawienie jasnego i publicznego uzasadnienia decyzji o wstrzymaniu rekrutacji, podjęcie działań gwarantujących dalsze funkcjonowanie kompleksu edukacyjnego, w tym Szkoły Podstawowej nr 13. Liczymy na pilne podjęcie działań oraz rozwiązanie problemu w sposób sprawiedliwy i uwzględniający potrzeby mieszkańców” - podkreślają rodzice i mieszkańcy osiedla Place.

O komentarz poprosiliśmy Urząd Miasta w Skarżysku-Kamiennej. Poniżej publikujemy wypowiedź Naczelnika Wydziału Edukacji, Roberta Wójcika. - Wyjaśniam, że nabór do wspomnianego przedszkola (czy innych przedszkoli) nie został wstrzymany. Nie została również podjęta żadna decyzja dotycząca zamknięcia Przedszkola numer 16 ani Szkoły Podstawowej numer 13 (ani żadnej innej szkoły czy przedszkola). W związku z dużą liczbą wolnych miejsc w systemie rekrutacyjnym (ponad 100 miejsc we wszystkich skarżyskich przedszkolach gminnych) podjęto jedynie decyzję o zmniejszeniu liczby oddziałów o jeden w przedszkolu, w którym odnotowano najmniejsze zainteresowanie w naborze. ©©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA Uczniowie z energią sadzili las

Uczniowie Zespół Szkół Technicznych imienia Armii Krajowej w Skarżysku-Kamiennej wzięli udział w akcji „Las Pełen Energii”. Sadzenie drzew w ramach projektu zostało zorganizowane dzięki współpracy PGE Dystrybucja S.A. Oddział Skarżysko-Kamienna oraz Nadleśnictwo Skarżysko-Kamienna.

Uczniowie Zespół Szkół Technicznych imienia Armii Krajowej w Skarżysku-Kamiennej wzięli udział w akcji „Las Pełen Energii”. Sadzenie drzew w ramach projektu zostało zorganizowane dzięki współpracy PGE Dystrybucja S.A. Oddział Skarżysko-Kamienna oraz Nadleśnictwo Skarżysko-Kamienna. AZ

POWIAT SKARŻYSKI Zamkną szlak turystyczny

Nadleśnictwo Skarżysko poinformowało o czasowym zamknięciu leśnego odcinka czerwonego szlaku turystycznego prowadzącego trasą: Skarżysko-Kamienna (MCK) - Michałów - Majków - Marcinków - Wąchock - Kałków.

Nadleśnictwo Skarżysko poinformowało, że od poniedziałku, 27 kwietnia 2026 roku nie będzie możliwości korzystania z leśnego odcinka szlaku zlokalizowanego w kompleksie leśnym Pleśniówka na terenie Nadleśnictwa Skarżysko i Leśnictwa Nad Kamienną.

Powodem zamknięcia szlaku jest realizacja inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i modernizacji drogi przeciwpożarowej numer 12. Prace mają na celu poprawę bezpieczeństwa przeciwpożarowego terenów leśnych oraz ochronę pobliskich zabudowań i mieszkańców. Modernizacja drogi umożliwi służbom ratunkowym szybszy dojazd w przypadku zagrożenia pożarowego, co znacząco usprawni prowadzenie działań gaśniczych.

Prace na całym odcinku drogi przeciwpożarowej trwają do końca 2026 roku. - Nadleśnictwo Skarżysko prosi mieszkańców oraz turystów o wyrozumiałość i bezwzględne stosowanie się do wprowadzonych ograniczeń. Jednocześnie zachęca do korzystania z alternatywnych tras w okolicy - apelując leśnicy, dodając, że ograniczenia w ruchu turystycznym obowiązują będą do odwołania. AZ



FOT. GMINA SKARŻYSKO-KAMIENNA

W przetargu na realizację budowy ulicy Świętego Brata Alberta wpłynęło dziewięć ofert

WKRÓCE RUSZY BUDOWA ULICY ŚW. BRATA ALBERTA

Kolejny krok bliżej do nowej ulicy

Anna Zabecka
Skarżysko-Kamienna

9 ofert wpłynęło w przetargu na budowę ulicy Świętego Brata Alberta w Skarżysku-Kamiennej. Zaproponowane ceny konkurencyjne i mieszczące się w puli środków zarezerwowanych na ten cel.

Gmina Skarżysko-Kamienna przeprowadza prace inwestycyjne ulic w mieście. W 2025 roku miasto pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ulic Raclawickiej, Bilskiego i Bazaltowej. Dziś te inwestycje są w trakcie realizacji. Natomiast w 2026 roku z dofinansowaniem z RFRD realizowane będą: ulica Leśna Polana oraz wspomniana ulica Świętego Brata Alberta.

W ramach inwestycji związanej z budową ulicy Świętego Brata Alberta powstanie odcinek drogi o długości 155 metrów i szerokości 6 metrów.

- Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 7

miesiący na realizację zadania od dnia podpisania umowy - informuje prezydent Skarżyska-Kamiennej, Arkadiusz Bogucki.

Miasto na budowę tej ulicy pozyskało 828 tysięcy złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dofinansowanie pokryje 80 procent wartości inwestycji, co znacząco ograniczy udział środków własnych miasta.

W piątek, 10 kwietnia Konrad Wikarjusz, zastępca prezydenta miasta do spraw inwestycji i rozwoju poinformował, że w postępowaniu na budowę ulicy Świętego Brata Alberta wpłynęło dziewięć ofert.

- Zainteresowanie wykonawców było duże, a zaproponowane ceny konkurencyjne i mieszczące się w puli

Przedział cenowy ofert to kwoty od 737 124,71 złotych do 961 051,20 złotych. Miasto na budowę tej ulicy pozyskało 828 tysięcy złotych

środków zarezerwowanych na ten cel w budżecie miasta - poinformował wiceprezydent.

Przedział cenowy ofert to kwoty od 737 124,71 złotych do 961 051,20 złotych. Najniższa oferta wyniosła 737 124,71 złotych i została złożona przez firmę KUBBUD Sp. z o.o. Wszystkie oferty mieszczą się w puli środków zabezpieczonych na realizację zadania w budżecie gminy Skarżysko-Kamiennej, to jest: 1 010 000,00 złotych

Teraz komisja przetargowa przystąpi do szczegółowej analizy złożonych dokumentów pod kątem formalnym i merytorycznym. Po wybraniu najkorzystniejszej oferty i podpisaniu umowy, wykonawca będzie mógł ruszyć z pracami.

- Konsekwentnie przygotowujemy projekty i sięgamy po środki zewnętrzne, aby jak najmniej obciążać budżet miasta, a jednocześnie rozwijać infrastrukturę drogową - podkreśla Konrad Wikarjusz, zastępca prezydenta Skarżyska-Kamiennej. ©©

Weronika Papaj zachwyca wiedzą



FOT. ANNA ZĄBECKA

Dumy z Weroniki nie ukrywa dyrektor szkoły, pani Bożena Jaskros.

Anna Ząbecka
Starachowice

Weronika Papaj, uczennica Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Starachowicach osiągnęła niezwykle sukces. Zdobyła trzy tytuły laureata kuratorskich konkursów przedmiotowych.

Kuratorskie Konkursy Przedmiotowe mają bardzo dużą rangę, pokazują bowiem jak poszczególne szkoły pracują z uczniami zdolnymi i dlatego ich wynik jest czasem ważniejszy od rezultatu uzyskanego na egzaminie ósmoklasisty.

Tytuł laureata konkursu przedmiotowego zwalnia uczniów z pisania z tej części egzaminu, z której dany uczeń zdobył laur i często otwiera drogę do najlepszych szkół średnich w całej Polsce. Żeby go zdobyć trzeba jednak przejść aż trzy etapy - rozpoczynając od pierwszego szkolnego, a kończąc na trzecim - wojewódzkim, do którego trafiają tylko najlepsi uczniowie.

Wielki sukces w tegorocznych konkursach przedmiotowych odniosła Weronika Papaj ze Społecznej Szkoły Podstawowej Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Starachowicach, która dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości zdobyła aż trzy tytuły laureata w konkursach z matematyki, biologii i chemii. To ogromne wyróżnienie, które zwalnia ucznia z części egzaminu ósmoklasisty i otwiera drogę do najlepszych szkół średnich w całym kraju.

Jaki jest, według Weroniki, przepis na sukces? - Przede wszystkim trzeba się bardzo dużo uczyć. Trzeba również mieć motywację, ale i dyscyplinę. Trzeba także mieć bardzo dobrą organizację, żeby po prostu zdążyć tego wszystkiego się nauczyć na czas, i trzeba dobrze też to rozplanować, bo połową sukcesu jest nauka, a połową

sukcesu jest też dobre jej zaplanowanie - mówi Weronika Papaj.

Weronika dodaje, że bardzo stresowała się chemią, ale dlatego, że jest to dla niej nadal nowy przedmiot. Na drugim miejscu pod względem trudności wskazuje biologię, a na trzecim matematykę, bo ją po prostu trzeba zrozumieć.

Bycie laureatką konkursów przedmiotowych otwiera przed dziewczyną szereg możliwości. Jaką przyszłość widzi przed sobą Weronika? - Myślę o kierunku biologiczno-chemicznym. Interesuję się też programem Matury Międzynarodowej. W przyszłości zastanawiam się nad medycyną albo nad zajmowaniem się zwierzętami. Interesuje mnie cały świat i podróże, więc myślę też o oceanologii, o badaniu zwierząt w morzu i oceanach - wymienia.

Choć sukcesy naukowe zajmują Weronikę w dużej mierze, dziewczyna nie rezygnuje z innych pasji. Wolny czas spędza chodząc po górach, czytając książki i... trenując swojego psa.

Z dumą o osiągnięciach Weroniki mówi dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Starachowicach, Bożena Jaskros. - Z dumą i radością mówię o Weronice. To fantastyczna młoda osoba, która osiągnęła bardzo wiele, jest chlubą naszej szkoły, perłą, która rozwija swoje talenty. To wielki zaszczyt dla nas, że możemy mieć taką uczennicę w szkole - podkreśla dyrektor.

Weronika jest laureatką trzech konkursów przedmiotowych. Ale szkoła ma również laureata konkursu z matematyki - Wilhelma Krystynieckiego, czterech finalistów konkursu z języka angielskiego i finalistę konkursów z historii. - Jestem dumna z wszystkich uczniów, nawet z tych, którzy nie zostali laureatami i finalistami, bo cieszą się, że uczniowie chcą się uczyć i widzą szansę, że nauka pomoże im w życiu - dodaje Bożena Jaskros. ©©

KRÓTKO

GINIA BRODY

Szkoły idą do remontu

Spółka PERFECT PLUS z Bilczy będzie wykonawcą prac, jakie niebawem rozpoczną się na terenie dwóch placówek oświatowych w gminie Brody w powiecie starachowickim. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lubieni oraz Zespół Placówek Oświatowych w Stykowie przejdą termomodernizację. To jedno z kluczowych i zaplanowanych w 2026 roku zadań inwestycyjnych.

Fundusze na zadanie, w ramach programu „Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół”, pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy. Łączna wartość projektu, obejmującego termomodernizację Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lubieni i Zespołu Placówek Oświatowych w Stykowie wynosi 6 238 807 złotych.

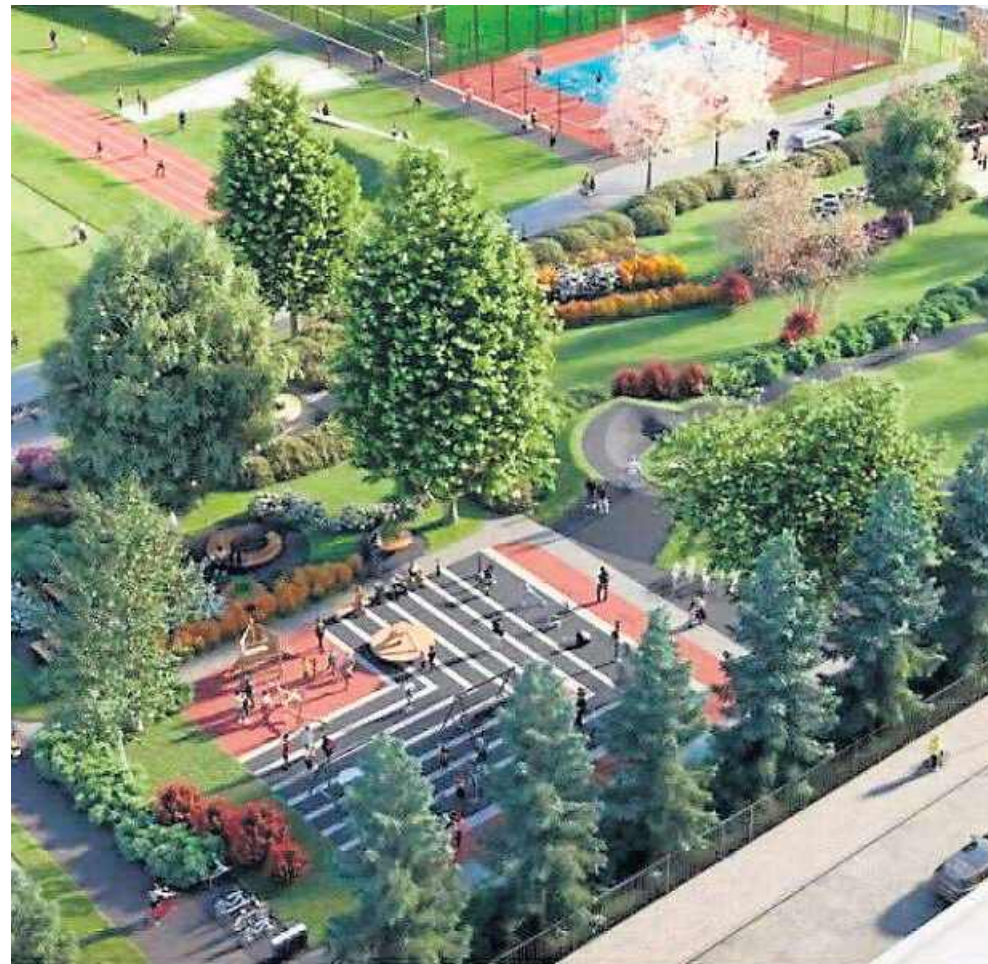
Środki zewnętrzne to kwota 5 072 200 złotych, natomiast wkład własny gminy Brody wynosi 1 166 606 złotych. - Proces termomodernizacji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lubieni, a także Zespołu Placówek Oświatowych w Stykowie to przede wszystkim większy komfort nauki. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, poprawi się efektywność energetyczna - mówi wójt gminy, Ernest Kumek, który we wtorek, 14 kwietnia wspólnie ze skarbnik Moniką Gliną podpisał umowę z wykonawcą zadania. CUK

GINIA BRODY

Kiermasz dla Wiktorii i Aurelii

Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Stawie Kunowskim, w gminie Brody, zorganizowały Charytatywny Kiermasz Wielkonocony. Zbierano pieniądze na wsparcie leczenia Wiktorii Kępy, a także podopiecznej Fundacji „Bo w nas jest moc” Aurelii Pietrzyk.

Dzięki zaangażowaniu całej społeczności szkolnej i przedszkolnej udało się zebrać 3444 złotych. Dla wiejskiej szkoły jest to wynik imponujący. Zebrana kwota zostanie przekazana na wsparcie leczenia Wiktorii Kępy, z Ambrożowa, w gminie Pawłów oraz Aurelii Pietrzyk, podopiecznej Fundacji „Bo w nas jest moc”. Obie dziewczynki chorują na zespół Retta i wymagają kosztownego leczenia, za granicą. CUK



FOT. BIURO NOVAK-RYGIEL

Zakres prac na osiedlu obejmie przede wszystkim stworzenie nowej, funkcjonalnej zieleni

AKTYWNE MIASTO RAZEM DLA ROZWOJU STARACHOWIC

Spektakularna metamorfoza

Anna Ząbecka
Starachowice

Przestrzeń przy Szkole Podstawowej numer 11 w Starachowicach przejdzie metamorfozę. Rozbudowana zostanie nie tylko infrastruktura sportowa, ale na osiedlu powstanie też mini park.

Miasto Starachowice rozpoczyna realizację jednego z największych projektów rozwojowych ostatnich lat. Projekt „Aktywne Miasto. Razem dla rozwoju Starachowic”. To jedno z kluczowych przedsięwzięć rozwojowych miasta, realizowane w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, na które Starachowice pozyskały blisko 80 milionów złotych. Jednym z elementów projektu będzie kompleksowa przebudowa przestrzeni wokół Ekoskoły, czyli Szkoły Podstawowej numer 11.

Zakres prac na osiedlu obejmie przede wszystkim stworzenie nowej, funkcjonalnej zieleni. Powstaną zieleńce, rabaty roślinne oraz nasadzenia

drzew i roślin lokalnych, które poprawią mikroklimat i zwiększą bioróżnorodność. Wprowadzone rozwiązania mają również ograniczyć efekt miejskiej wyspy ciepła oraz wspierać naturalną retencję wody.

Projekt zakłada zastosowanie rozwiązań przyjaznych klimatowi, które pomogą w zatrzymywaniu wody opadowej i przeciwdziałaniu skutkom intensywnych opadów. To działanie wpisuje się w szerszą strategię zwiększania odporności miasta na zmiany klimatyczne.

W przestrzeni pojawi się także strefa aktywności z pumtrackiem, która będzie służyć dzieciom i młodzieży jako miejsce rekreacji, sportu i integracji. Uzupełnieniem będą ścieżki edukacyjne i sensoryczne, umożliwiające pro-

Na realizację Projektu „Aktywne Miasto. Razem dla rozwoju Starachowic”, miasto pozyskało ponad 77 milionów złotych.

wadzenie zajęć na świeżym powietrzu oraz naukę poprzez bezpośredni kontakt z naturą.

Nie zabraknie również elementów małej architektury - ławek, altan, pergoli i wiat, które stworzą warunki do odpoczynku i spotkań mieszkańców. Całość została zaprojektowana jako przestrzeń otwarta i dostępna dla społeczności lokalnej.

Ważnym aspektem inwestycji będzie poprawa bezpieczeństwa uczniów. Powstanie nowy układ komunikacyjny na terenie szkoły, w tym strefa „kiss and ride” oraz ekologiczne miejsca parkingowe od strony hali sportowej.

Projekt „Aktywne Miasto” to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim w jakość życia mieszkańców i budowanie relacji społecznych. Realizacja przedsięwzięcia ma przyczynić się do stworzenia nowoczesnej, przyjaznej i odpornej na wyzwania przyszłości przestrzeni miejskiej.

W najbliższym czasie miasto ogłosi przetargi na wykonanie prac. ©©

REKLAMA

1311462580

Dołącz do starachowickiego zespołu PRACA DLA INFORMATYKA

Centrum Usług Wspólnych w Starachowicach prowadzi nabór na stanowisko Informatyka w Dziale IT. To świetna okazja dla osób, które chcą rozwijać się w stabilnym środowisku administracji publicznej i zdobywać praktyczne doświadczenie we wsparciu użytkowników.

Zatrudnienie dotyczy stanowiska Informatyka (1 etat) w formie umowy o pracę na czas określony – do dnia 31 marca 2029 r. Stanowisko jest finansowane w ramach projektu „AkTYwne Miasto. Razem dla rozwoju Starachowic”, realizowanego ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Rozwoju Miast.

Miejscem wykonywania pracy jest Centrum Usług Wspólnych przy ul. Radomskiej 45 w Starachowicach. Przewidywane wynagrodzenie brutto wynosi od 6 000 zł do 7 000 zł, w zależności od kwalifikacji i doświadczenia kandydata, i obejmuje dodatki wynikające z obowiązujących przepisów prawa.

Wymagane dokumenty należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do dnia 29 kwietnia 2026 roku. Szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu opublikowanym na miejskich stronach internetowych.



Aktualności

O Centrum

Dla jednostek

Dokumenty

Kontakt



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARACHOWICE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ

| Adres nieruchomości | Oznaczenie wg katastru (ewidencji gruntów i budynków) oraz numer księgi wieczystej | Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego | Cena wywoławcza brutto do V przetargu | Kwota wadium | Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu |
|-------------------------------|---|---|---|--|--|
| miasto Starachowice ul. Leśna | działki nr 1/5 i 4/131 o łącznej pow. 0,2048 ha obręb 0005 rodzaje użytku: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w Starachowicach K11H/00032079/0 | zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Starachowice” zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej w Starachowicach Nr XII/12/2021 z dnia 26.11.2021 r. przedmiotowa nieruchomość położona jest w jednostce strukturalnej 12. SKAŁKA – MNW.12.1 w strefie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. | 1 045 500,00 zł (słownie złotych: jeden milion czterdzieści pięć tysięcy pięćset 00/100) na którą składają się: cena netto: 850 000,00 zł i podatek VAT 23% 195 500,00 zł | 110 000,00 zł (słownie złotych: sto dziesięć tysięcy 00/100) | 30.06.2026 r. godz. 11:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45 sala 125 (I piętro) V przetarg ustny nieograniczony |

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w kwocie 110 000,00 zł.

Wadium przetargowe należy wnieść przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice – 06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Pekao S.A., w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23.06.2026 r.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Starachowice.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ul. Radomska 45, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej:

www.bjp.um.starachowice.pl w zakładce **Tablica ogłoszeń** w rozwinięciu **Sprzedaż i wdzierżawianie nieruchomości gminnych** i kolejne rozwinięcie **Przetargi** oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach: starachowice.eu

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 104, tel. 41 322 11 06 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

PREZYDENT MIASTA
STARACHOWICE
// - // Marek Materek

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszono zostały wykazy dotyczące nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do sprzedaży, położonych w Starachowicach przy ulicach:

- ul. Nowa – działka nr 1093/2, obręb 0001, przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego,
 - ul. Nowa – działka nr 1093/3, obręb 0001, przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego,
 - ul. Nowa – działka nr 1093/4, obręb 0001, przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego,
 - ul. Kanałowa – działka nr 1091/17, działka nr 1091/18, działka nr 1091/19, obręb 0005, przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego,
- według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bjp.um.starachowice.pl. Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami pok. 104, telefon nr 41 322 11 05.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STARACHOWICE
/-/
Elżbieta Gralec

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

na podstawie: art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399) § 3, § 6 i § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów i rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2014, poz. 1490)

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na wdzierżawienie na okres 3 lat - czterech stanowisk handlowych, znajdujących się na części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Starachowice, położonej obok cmentarza przy ulicy Radomskiej, przeznaczonej na sprzedaż zniczy i kwiatów.

| Przedmiot przetargu położenie nr księgi wieczystej | Nr stanowiska | Powierzchnia stanowiska w m ² | Przeznaczenie | Termin dzierżawy | Termin wnoszenia opłat czynszu | Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego miesięcznego | Wysokość wadium |
|---|---------------|--|---|------------------|-------------------------------------|---|-----------------|
| 1 | 2 | 16 | wyposażenie każdego stanowiska w kiosk, w którym prowadzona będzie sprzedaż zniczy, kwiatów i artykułów cmentarnych | na okres 3 lat | z góry do dnia 21. każdego miesiąca | netto 1500,00 zł | 1500,00 zł |
| na części działki nr 137/1222, położonej przy ulicy Radomskiej obręb 0002 | 3 | 16 | | | | | |
| księga wieczysta K11H/00036012/1 | 4 | 16 | | | | | |
| | 5 | 16 | | | | | |

Wysokość czynszu ustalonego w przetargu będzie ulegała zmianie stosownie do wysokości wzrostu średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, ogłaszanego przez Prezesa GUS corocznie na dzień 1 stycznia.

Do cen czynszów dzierżawnych ustalonych w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości wynikającej z przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług tj. 23% (t.j. Dz. U. z 2025, poz. 1153).

Ponadto wyloniony w przetargu Dzierżawca, oprócz czynszu dzierżawnego wnoszą również opłatę targową za każdy dzień działalności w wysokości określonej Uchwałą Nr IV/10/2026 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 20 marca 2026 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XIII/13/2022 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 25 listopada 2022 r. w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, ustalenia jej wysokości oraz sposobu poboru, zmienionej uchwałą Nr VIII/6/2025 z dnia 13 czerwca 2025 r.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest **wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 1500,00 zł, za jedno stanowisko, podając w tytule wpłaty numer stanowiska**. Wadium przetargowe należy wnieść, najpóźniej w terminie do dnia 14 maja 2026 roku (czwartek), przelewem bankowym środków pieniężnych na konto Gminy Starachowice nr 06 1240 1037 1111 0011 5988 5544 Bank Pekao S.A.

Za datę wniesienia wadium, uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek

bankowy Gminy Starachowice. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku. **Uwaga: Uczestnik przetargu może przystąpić do licytacji tylko tych stanowisk, na które dokonał wpłaty wadium.**

Przetarg zostanie przeprowadzony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Starachowicach ulica Radomska 45, w sali 130, dnia 20 maja 2026 r. (środa) o godz. 11⁰⁰ /uczestnicy przetargu proszeni są, zgłosić się 15 minut wcześniej przed rozpoczęciem przetargu z wymaganymi dokumentami/.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu, wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach ulica Radomska 45, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bjp.um.starachowice.pl

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Starachowicach w pokoju 102, tel. 41 322 1110.

PREZYDENT MIASTA
STARACHOWICE
// - // Marek Materek

GUSTAW HERLING-GRUDZIŃSKI – TRZY SPOTKANIA W NEAPOLU

WYSTAWA FOTOGRAFII I PRELEKCJA KONRADA CEDRO



17 kwietnia 2026

GODZ. 17:00

Czytelnia MBP - ul. Kochanowskiego 5



WSTĘP WOLNY





FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Na zdjęciu Zenon Mroczek z wnuczkim Michałem i ich Żuk - rocznik 1989.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Mnóstwo osób odwiedziło w niedzielę ostrowiecki Rynek.

Ponad 200 pojazdów na Rynku. Zainaugurowano sezon motoryzacyjny

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W niedzielę, 12 kwietnia, na ostrowieckim Rynku zainaugurowano sezon motoryzacyjny. To wydarzenie, po raz trzeci, zorganizował Klub Przyjaciół Pojazdów Dawnych Singiel.

Przyjechało ponad 200 pojazdów - samochodów i motocykli. Jak mówi Paweł Delegiewicz z Klubu Przyjaciół Pojazdów Dawnych Singiel, to zarówno nowoczesne maszyny z lat 2000, jak i prawdziwe klasyki, które pamiętają minione dekady. To już trzecie Otwarcie Sezonu Motoryzacyjnego w Ostrowcu Świętokrzyskim, a wydarzenie z roku na rok zyskuje coraz większą popularność.

Klubu Przyjaciół Pojazdów Dawnych Singiel tworzą prawdziwi pasjonaci, którzy od lat spotykają się, organizują różne wydarzenia i którym po prostu chodzi o to, by pokazać piękno motoryzacji. - Działamy już kilkana-

ście lat, mamy co raz młodszych członków, chcemy się spotykać z ludźmi i zarażać tą pasją. Samochody były zawsze marzeniem ludzkości i zawsze człowiek się chciał przemieszczać szybciej, dalej - mówi z uśmiechem Paweł Delegiewicz.

W Ostrowcu Świętokrzyskim zaparkowały auta z całej Polski. - Mnóstwo pojazdów, z różnych klubów, z całej Polski. Mamy znajomych z lubelskiego, Radomia, Skarżyska Kamiennej, Starachowic, Kielc, Sandomierz, długo można by wymieniać. Przyjechały prawdziwe perełki. Jest ładna Karmann Ghia, jest Mercedes S klasa, chłopaki Rusty mają fajnie porobione, to są ciężarówki zrobione na takie pordzewiałe, które są wręcz kochane przez dzieci - dodaje pan Paweł.

Wśród samochodów wrażeń robiły starsze modele. - To jest Żuk, rok 1989. Wersja pickup, rzadki model, przeważnie były takie całe blaszane, ewentualnie skrzyniowe. A to jest pickup, który ma burty blaszane, model A13. Kupiłem go w stanie niezbyt

dobrym, remontowanie go zajęło mi trzy lata. Efekt jest. Całe podwozie, wnętrze, tapicerka zrobiona. Z wnuczkim mamy taką pasję, trudnimy się taką motoryzacją zabytkową, on z tatą przyjechał Ładą - opowiadał Zenon Mroczek z gminy Dwikozy.

Rafał Siek, z Klubu Mercedes z Kielc przyjechał oczywiście Mercedeselem. - Pasja zaczęła się od tego, że z synkiem wstąpiliśmy do klubu Mercedes Kielce, gdzie były organizowane w każdą pierwszą niedzielę miesiąca spoty rodzinne, rozpoczynające się na rynku, potem przejazd na Cedzynę, był grill, atrakcje dla dzieci. Mój Mercedes to rocznik 1987. Narazie to mój jedyny Mercedes ale przymierzamy się do kupna S klasy. Ten samochód służy mi w codziennym życiu. Ale też na weekendowe wypadki. To jest samochód bezproblemowy, gdzie bym nie pojechał to zawsze mnie przywiezie do domu. Jak tylko mogę to biorę udział w takich zlotach. Żona również podziela moją pasję - zauważa pan Rafał.

Wśród prezentowanych maszyn można było podziwiać prawdziwe perełki, od klasycznych Fiatów 125p, przez stare Warszawy, po sportowe motocykle i efektownie stuningowane auta. Było co oglądać, czym się zachwycić i o czym rozmawiać, bo motoryzacja to nie tylko pasja, ale i sposób na integrację.

Odwiedzający ostrowiecki Rynek byli zachwyceni możliwością spotkania się z motoryzacją. - Tak powinno wyglądać miasto częściej, jest ruch, są ludzie, Rynek żyje - mówił Michał Nowak, mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego. Do Ostrowca Świętokrzyskiego przyjechali także ludzie z innych miejscowości. -

My jesteśmy z Sandomierza, a druga część naszej paczki z samego Lublina. Gdy tylko coś się dzieje, motoryzacyjnego gdzieś w okolicach, to oczywiście jesteśmy. Nie mamy starego auta, ale uwielbiamy patrzeć na pojazdy i podziwiać motoryzację. A tutaj jest co podziwiać naprawdę, fajny zlot - mówiła Alina Szymańska. ©©



FOT. AUTOR

Rafał i Igor Siek, z Klubu Mercedes z Kielc przyjechali autem z 1987 roku.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

A to piękny Chrysler Pawła Delegiewicza. Auto z daleka rzuciło się w oczy.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Wydarzenie cieszyło się dużą popularnością. Można było zobaczyć ponad 200 aut.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Na ostrowieckim Rynku można było zobaczyć również bardziej nie typowe pojazdy.



FOT. ANNA ZĄBECKA

Na scenie Parku Kultury w Starachowicach wystąpili harcerze z różnych części kraju.



FOT. ANNA ZĄBECKA

O sprawny przebieg festiwalu Harcogranie czuwała zgrana ekipa ze Starachowic.

14. Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Harcogranie” za nami

Anna Ząbecka
Starachowice

Starachowice, w weekend 10-12 kwietnia, ponownie stały się w stolicą polskiej piosenki harcerskiej.

W starachowickim Parku Kultury odbyła się 14. edycja ogólnopolskiego festiwalu „Harcogranie”, a do miasta nad Kamienną zjechało ponad 500 harcerzy z całego kraju.

Festiwal Harcogranie rozpoczął się w piątek, 10 kwietnia, gdy harcerze z różnych części Polski przybyli do Starachowic na próby mikrofonowe przed sobotnimi występami. Od piątku startowało również Biuro Festiwalu, w którym uczestnicy mogli zarejestrować swoje zespoły i odebrać pakiety festiwalowe. Wieczorem, w miejscu noclegu w Szkole Podstawowej numer 13, na uczestników czekał Kominiek z zespołem Janusz i przyjaciele, podczas którego mogliśmy wspólnie nastroić nasze głosy i instrumenty.

W sobotę wystartowały przeglądy konkursowe. Występy dzieliły się na 5 kategorii: wiekowe oraz zespołowe. Z edycji na edycję zainteresowanie „Harcograniami” nie maleje, a wręcz wzrasta, a w 2026 roku w festiwalu udział wzięło ponad 50 podmiotów muzycznych, czyli prawie 500 osób - harcerzy i nie tylko. W tym roku swój debiut w roli konferansjera miała drużyna Joanna Walendzik.

Nad przebiegiem występów czuwało profesjonalne jury, w którym zasiadli: harcmistrz Arkadiusz Szostak - Komendant Chorągwi Kieleckiej ZHP, harcmistrz Konrad Ćwik - Komendant Hufca ZHP Starachowice i przewodniczka Hanna Czajkowska - wieloletnia uczestniczka, aż w końcu zdobywczyni Grand Prix festiwalu Harcogranie.

Przesłuchania trwały do wieczora, a uczestnicy mogli wziąć udział także w dodatkowych konkursach i quizach. Wieczorem odbył się koncert zespołu „Echo Wspomnień”, laureata

głównej nagrody ubiegłorocznego Harcogrania.

Niedziela rozpoczęła się Koncertem Galowym w Parku Kultury, podczas którego wystąpili wybrani wykonawcy. Zwieńczeniem wydarzenia było ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

W kategorii do lat 9 zwyciężył zespół „Bee Melody” z Hufca Starachowice. Wśród uczestników do lat 14 najlepszy okazał się zespół „Ogniki” z Hufca Staszów. W kategorii do lat 21 pierwsze miejsce zdobyły „Melodyjki”, również z Hufca Staszów. W kategorii open triumfował zespół „Wszystko Ma Swój Czas”, a wśród solistów najlepsza była Anna Kułak z Hufca Świdnica.

Grand Prix festiwalu zdobyła Nikola Jakubek z Hufca Łañcut. Przyznano także nagrody specjalne: nagrodę komendanta festiwalu zdobyła Harcerska Grupa Muzyczna „Bieszczadnicy” z Hufca Stalowa Wola, nagrodę za piosenkę autorską: Wszystko Ma Swój Czas z Hufca ZHP Sławno, nagroda publiczności przyznana została „Musicum

Caelum” z Hufca Ostrowiec Świętokrzyski, zaś nagroda Radia Daniela będącą promocją w audycjach na radiowej antenie otrzymała Anna Kułak z Hufca Świdnica oraz 111 Artystyczna Drużyna Harcerska zw Starachowic.

Podczas wydarzenia wręczono również „Certyfikaty dla przyjaciół Harcogrania” oraz Złote Kostki Festiwalu dla osób i instytucji szczególnie zaangażowanych w rozwój imprezy. Złotą Kostkę Festiwalu otrzymali: Kacper Sikora; Martyna Rokita; Tomasz Michalec; Maciej Myszka; Marcin Gołębiowski; Wszystko Ma Swój Czas; Hania Czajkowska; Małgorzata Spadło; Emilia Biednik i Hufiec Staszów.

Tegoroczna edycja „Harcogrania” po raz kolejny potwierdziła, że festiwal nie tylko integruje środowisko harcerskie, ale także promuje młode talenty i pasję do muzyki. Rosnące zainteresowanie wydarzeniem pokazuje, że ma ono ugruntowaną pozycję na mapie ogólnopolskich festiwali harcerskich. ©©



FOT. ANNA ZĄBECKA

Występy oceniało jury w składzie: Arkadiusz Szostak, Konrad Ćwik i Hanna Czajkowska.



FOT. ARCHIWUM

Dyplomy i podziękowania powędrowały do patronów wydarzenia.



FOT. ARCHIWUM

Festiwal co roku gromadzi setki harcerzy. W tym roku nie było inaczej.

REKLAMA

0011503081



INFORMATOR POWIATU SKARŻYSKIEGO

Blisko ludzi – blisko spraw

AKTUALNOŚCI znajdziesz na stronie:



KRÓTKO

STARACHOWICE

Parada motocykli i wielkie emocje

Grupa Stoneriver, Moto-Star, Park Kultury, Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach zapraszają na 13. Otwarcie Sezonu Motocyklowego 2026 w Starachowicach - po raz pierwszy w wyjątkowym wydaniu. Wydarzenie to, na stałe wpisane w kalendarz lokalnych inicjatyw w motoryzacyjnych, zgromadzi motocyklistów oraz sympatyków jednośladów z całego regionu

W tegorocznej edycji, obok tradycyjnych punktów programu, na uczestników czekać będą dodatkowe atrakcje, a finał przejazdu motocyklowego zaplanowano w wyjątkowej przestrzeni Wielkiego Pieca na terenie Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. Rozpoczęcie sezonu motocyklowego, które odbędzie się w niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 10.30 ma charakter nie tylko symboliczny, lecz również integracyjny i edukacyjny.

Jest to okazja do wymiany doświadczeń, prezentacji motocykli oraz prowadzenia dialogu na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym i odpowiedzialnego uprawiania pasji motocyklowej. Wydarzenie ma charakter otwarty i skierowane jest zarówno do motocyklistów, jak i wszystkich miłośników motoryzacji. Starachowice na jeden dzień staną się ważnym punktem na motocyklowej mapie regionu, tworząc przestrzeń do spotkań, integracji i wspólnego rozpoczęcia nowego sezonu.

AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Spektakl „Wyjście awaryjne”

W sobotę, 18 kwietnia o godzinie 15.30 na deskach Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej wystawiony zostanie spektakl „Wyjście awaryjne - oddam kochankę w dobre ręce”.

Najnowsza komedia w reżyserii Tomasza Dutkiewicza to gwarancja dobrej zabawy i idealne lekarstwo na nudę. W obsadzie zobaczymy: Olę Borys, Katarzynę Kwiatkowską / Edytę Herbuś, Tomasza Ciachorowskiego, Rafała Cieszyńskiego i Dariusza Kordka. Bilety dostępne są na stronach: adria-art.pl i biletyna.pl

AZ

STARACHOWICE

Odcienie sepii w Pałacyku

Centrum Kreatywności Pałacyk w Starachowicach zaprasza na wernisaż zbiorowej wystawy „Odcienie sepii”, prezentującej prace osób zrzeszonych w Starachowickim Towarzystwie Fotograficznym pod kierunkiem Małgorzat Zatorskiej. Spotkanie, które odbędzie się w piątek, 24 kwietnia o godzinie 17.00 będzie z pewnością wspaniałą okazją do rozmów o fotografii, wspólnego oglądania prac oraz poznania twórców, którzy od lat współtworzą środowisko fotograficzne w Starachowicach.

Wśród autorów prezentowanych fotografii są: Joanna Adamczyk-Dziubińska, Aldona Bałtowska-Jagiela, Dagmara Borek, Andrzej Gorzkowski, Dorota Jabłońska, Irina Koledrowska, Maria Kupiecka, Aneta Marciniak, Magdalena Massalska-Osych, Marek Materek, Monika Rutkowska, Anna Serwicka, Marek Staszewski, Mieczysław Szczepański, Krzysztof Szczygieł, Piotr Szaraniec, Agnieszka Wysocka, Małgorzata Zatorska, Agata Orłowska, Alicja Kania.

AZ

STARACHOWICE

Koncert Czerwonych Gitar

Już w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 18.00 w Parku Kultury w Starachowicach wystąpi zespół Czerwone Gitary. Koncert odbędzie się w ramach jubileuszowej trasy 60-lecia działalności. Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych, które stały się klasyką polskiej kultury popularnej. Diamentowy Koncert będzie przypomnieniem największych przebojów ze wszystkich płyt zespołu.

Dwugodzinna muzyczna wędrówka z niezapomnianymi hitami i nowymi piosenkami będzie gwarancją wspomnień, wzruszeń i zaspowiedzią fantastycznej integracji widzów z zespołem. Czerwone Gitary tworzą aktualnie muzycy: Jerzy Skrzypczyk - perkusja, śpiew, Mieczysław Wądołowski - gitara akustyczna, śpiew, Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, śpiew, aranżacje) i Marcin Niewęglowski - gitara solowa, śpiew. Ostatnie bilety dostępne są na stronie kupbilecik.pl.

AZ

Koncert Janusza Radka na gali „Żelazne Pierścienie” w Starachowicach

Anna Ząbecka
Starachowice

To będzie niesamowite wydarzenie kulturalne w Starachowicach. Podczas Gali Nagrody Starosty Starachowickiego „Żelazne Pierścienie” wystąpi Janusz Radek.

Melomanów czeka niesamowita uczta muzyczna. Podczas Gali Nagrody Starosty Starachowickiego „Żelazny Pierścień”, której tegoroczna odsłona będzie miała miejsce w niedzielę, 19 kwietnia w Parku Kultury w Starachowicach, odbędzie się koncert Janusza Radka.

Nagroda Starosty „Żelazny Pierścień” to prestiżowe wyróżnienie, które honoruje osoby, instytucje i firmy, które przyczyniły się do rozwoju i promocji powiatu starachowickiego. W tym roku nagrody zostaną przyznane w pięciu kategoriach: biznes, kultura, działalność społeczna, sport oraz zdrowie.

Uroczysta gala odbędzie się w niedzielę, w sali widowiskowej Parku Kultury w Starachowicach o godzinie 17.00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.



FOT. ARCHIWUM

Pochodzący ze Starachowic Janusz Radek wystąpi podczas gali „Żelazne Pierścienie”.

Janusz Radek to ceniony wokalista pochodzący ze Starachowic, dysponujący aż czterooktawową skalą głosu. Swoją karierę artystyczną rozpoczął od śpiewania poezji. Komponował utwory do tekstów uznanych poetów, takich jak Bolesław Leśmian, Leopold Staff oraz E.E. Cummings. W latach 1994-1995 współtworzył krakowski kabelet „Zielone Szkiełko”, a na początku lat 90. aktywnie działał

w punkrockowym zespole „Gównoprawda” oraz w rockowych grupach „Moonwalker”, „Obcy”, „Jutro” i „Zanderhaus”. Od 1999 roku nieprzerwanie występuje w spektaklach muzycznych. Artysta jest bardzo często zapraszany do udziału w okolicznościowych koncertach, na które przygotowuje specjalne utwory lub aranżacje coverów. Współpracował m.in. ze Zbigniewem Preisnerem, Leszkiem

Możdżerem, Piotrem Rubikiem czy Piwnicą Pod Baranami. W 2003 roku zdobył uznanie na 40. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, otrzymując nagrodę dziennikarzy za wykonanie utworu „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena.

Był jednym z solistów Tryptyku Świętokrzyskiego (oratoria Świętokrzyska Golgota, Tu es Petrus i Psalterz wrześnieowy) Zbigniewa Książka i Piotra Rubika.

Koncert ikony polskiej poezji śpiewanej

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W piątek 15 maja o godzinie 19 w sali Kina Etiuda w Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędzie się koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo.

Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim zaprasza na kultowego koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo.

Ikona polskiej poezji śpiewanej, zespół Stare Dobre Małżeństwo to najbardziej rozpoznawalny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszковского - charyzmatycznego pieśniarza, kompozytora i autora o studenckim rodowodzie.

Występy tej legendarnej formacji stanowią atrakcję koncertową na niespotykaną dotąd skalę. Soczyste i aroma-

tyczne brzmienie formacji zapewnią niebanalny zestaw instrumentów wykorzystywanych podczas recitali. Uwagę słuchaczy na przeszło dwie godziny przykuć powinny: gitary 6 i 12 strunowe, dobro, cajon, kontrabas oraz niepowtarzalne brzmienie harmonijki ustnej.

Stare Dobre Małżeństwo regularnie zapełnia największe i najbardziej prestiżowe sale koncertowe w kraju.

Zespół zagra w składzie: Krzysztof Myszkowski - śpiew,

gitara, harmonijka ustna; Wojciech Czemplik - skrzypce; Tomasz Pierzchniak - kontrabas, gitara basowa; Bolesław Pietraszkiewicz - gitary oraz Beata Koptas - śpiew.

Koncert zespołu Stare Dobre Małżeństw odbędzie się w Kinie Etiuda w Ostrowcu Świętokrzyskim w piątek, 15 maja. Początek o godzinie 19. Bilety dostępne do kupna w internetowych serwisach sprzedaży biletów - między innymi w serwisie kupbilecik.pl. ©©

Wyjątkowy wieczór z Mariuszem Szczygłem

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W niedzielę, 19 kwietnia w Ostrowcu Świętokrzyskim odbędzie się wyjątkowe spotkanie autorskie z jednym z najważniejszych polskich reporterów - Mariuszem Szczygłem.

Miejskie Centrum Kultury zaprasza mieszkańców na spotkanie autorskie, które odbędzie się w niedzielę, 19 kwietnia o godzinie 16:00 w sali wielofunkcyjnej Ostrowieckiego

Browaru Kultury, przy ulicy Siemieńskiej 54.

Gościem wydarzenia będzie Mariusz Szczygieł, ceniony reporter, felietonista i autor literatury non-fiction, którego książki zostały wydane aż w 21 krajach.

Mariusz Szczygieł to laureat wielu prestiżowych nagród literackich. W 2009 roku otrzymał Europejską Nagrodę Książkową za „Gottland”, które zdobyło również Nagrodę Czytelników Nike. Z kolei w 2019 roku jego książka „Nie ma” przyniosła mu podwójne zwy-

cięstwo w Nagrodzie Literackiej Nike - zarówno w wyborze jury, jak i czytelników.

Od lat związany z „Gazetą Wyborczą”, jest także współzałożycielem księgarni-kawiarni Wrzenie świata oraz wydawnictwa Dowody na Istnienie. Znany jest ze swojej fascynacji Czechami - jak sam mówi, choć mieszka w Warszawie, jego dusza znajduje się w Pradze. Jest również autorem bestsellerowego „Osobistego przewodnika po Pradze”.

Wstęp na wydarzenie jest wolny. ©©



FOT. ARCHIWUM

Spotkanie z Mariuszem Szczygłem 19 kwietnia.

Muzyczne Dni Wąchocka. Trzy dni zabawy nad zalewem wielkimi gwiazdami

Anna Ząbecka
Wąchock

Muzyczne Dni Wąchocka 2026. Wśród gwiazd Bayer Full, Pudzian Band, Playboys

To będą trzy dni majówkowej, muzycznej zabawy. Na początku maja Wąchock w powiecie starachowickim ponownie stanie się muzycznym centrum regionu. Dla mieszkańców i turystów przygotowano koncerty gwiazd i wydarzenia towarzyszące.

W dniach 1-3 maja 2026 roku na terenach rekreacyjnych przy zalewie w Wąchocku odbędą się Muzyczne Dni Wąchocka 2026 - jedno z największych wydarzeń plenerowych w gminie.

Podczas trzydniowej imprezy na scenie wystąpią znani artyści i zespoły. Wśród zaproszonych wykonawców znaleźli się między innymi: Bayer Full, Pudzian Band, Playboys, Bad Boys Blue, Tacy Sami, Lombard oraz Wac Toja.

Bayer Full - najstarszy i jeden z najpopularniejszych zespołów nurtu polskiej muzyki tanecznej (disco polo). Liderem i wokalistą



Nie zabraknie legendy disco polo, zespołu Bayer Full.

zespołu jest Sławomir Świerzyński.

Grupy Playboys istnieje od 2013 roku a jego liderem jest Kuba Urbański, odpowiadający między innymi za teksty i muzykę. Ich najbardziej znane hity to: „Lejde”, „Nasza Noc”, „Wchodzę na parkiet” czy „Ile czekać mam”. I te właśnie piosenki na pewno usłyszymy w Brzozowej podczas ich koncertu. Jak sami mówią o sobie,

zespół powstał z połączenia wspólnej miłości do muzyki i chęci dzielenia się tą pasją z fanami. „Koncerty to dla nas nie tylko występy, ale wspólne świętowanie muzyki i tańca. Organizatorzy Dni Wąchocka zapowiadają również wiele atrakcji towarzyszących. W programie znajdują się występy artystyczne przygotowane przez lokalne środowiska, wesołe miasteczko oraz strefa atrakcji dla dzieci. Na miej-

scu działaczką będzie także strefa gastronomiczna.

Organizatorem wydarzenia jest Miasto i Gmina Wąchock i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wąchocku, którzy zapraszają do wspólnego świętowania mieszkańców gminy oraz gości z całego regionu świętokrzyskiego. Tradycyjnie impreza ma integrować lokalną społeczność i promować kulturę oraz miasto. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE

Kreatywni i Przedsiębiorczy

W Centrum Kreatywności Pałacyk w Starachowicach, we wtorek 21 kwietnia o godzinie 17, odbędzie się spotkanie w ramach cyklu „Kreatywni i Przedsiębiorczy”. Tematem przewodnim wydarzenia będzie hasło „Sztuka przetrwania”. Goście spotkania: Jacek Ołowiak - harcmistrz ZHP, menadżer, absolwent zarządzania bezpieczeństwem, szkoleniowiec; Sebastian Staniszewski - podróżnik, entuzjasta długich trekkingów bez wsparcia, fan rowerów górskich; Marcin Rzeczkowski - psychoterapeuta, specjalista terapii uzależnień, trener i Tomasz „Osti” Ostatek - instruktor survivalu, walki wręcz i strzelectwa, specjalista bezpieczeństwa wewnętrznego. AZ

STARACHOWICE

Głosy Mistrzów przy świecach

Park Kultury w Starachowicach zaprasza na wyjątkowy, nastrojowy wieczór z największymi przebojami polskiej muzyki. W programie znajdują się utwory Zbigniewa Wodeckiego, Andrzeja Zauchy, Krzysztofa Krawczyka, Czesława Niemena i Marka Grechuty zaprezentowane w nowych, starannie przygotowanych aranżacjach Karola Makowskiego i wykonane przez Unity Orchestra. Na scenie wystąpią: Marcin Jajkiewicz, Jasiak Piwowarczyk i Dominik Bobryk. Ich interpretacje, w połączeniu z subtelnym światłem świec i wyjątkową akustyką sali, stworzą spokojny, kameralny klimat sprzyjający uważnemu odbiorowi muzyki. Koncert będzie doskonałą okazją, by usłyszeć ponadczasowe utwory w nowym, świeżym wydaniu, w miejscu, które od lat słynie z doskonałych warunków akustycznych. Wieczór będzie połączeniem nowoczesnego spojrzenia na klasykę z elegancką przestrzenią - bez przesady, w prosty i szczerzy sposób oddający hołd twórczości wielkich artystów. Koncert odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia, godzinie 17.00 w sali widowiskowej Parku Kultury. Bilety w cenie od 129 złotych do kupienia w recepcji Parku Kultury oraz online na kupbilecik.pl i ekobilet.pl AZ

GMINA TARŁÓW Polskie Wesele w Lux Clubie

Lux Club po raz kolejny zaprasza na imprezę pod hasłem Polskie Wesele. Podczas zabawy nie zabraknie największych hitów zespołu Boys, w tym uwielbianych przez klubową publiczność utworów „Jesteś szalona”, „Miała matka syna” czy „Najpiękniejsza dziewczyno”.

Organizatorzy zapowiadają prawdziwe polskie wesele, oczywiście z przymrużeniem oka i oczywiście w klubowym wydaniu. Będzie udawana para młoda, ksiądz i symboliczny ślub, a do tego weselne przyśpiewki, tematyczne zabawy i konkursy.

Zespół Boys został założony wiosną 1990 w Prostkach koło Ełku. Pod koniec 1991 wydali pierwszy album. Od początku kompozytorem utworów i autorem tekstów jest Marcin Miller. Zespół zdobył ponad 25 nagród za swoje osiągnięcia; w 1996 podczas wręczania nagród za osiągnięcia w Warszawie w klubie Tango odebrali statuetki Victora '96 w kategoriach: zespół roku, wokalista roku i płyta roku. 27 czerwca 1995 w Opolu odebrali nagrodę jako jedyna grupa disco polo od TVP. Byli wielokrotnie nagradzani Grand Prix festiwalu w Ostródzie a także nagrodami w kategoriach: „zespół roku”, „utwór roku” i „wokalista roku” jak również pięciokrotnie nagrodą publiczności, nagrodą jubileuszową 10-lecia, nagrodą słuchaczy radia IRN oraz nagrodami za całokształt twórczości. Zespół koncertuje także poza granicami Polski między innymi w USA, Austrii, Belgii, Niemczech. W 2015 obchodzili 25-lecie podczas festiwalu w Ostródzie, a 27 sierpnia 2015 zagrali benefis zespołu Boys w Iłowie, który zakończył jubileuszową trasę zespołu. Impreza rozpocznie się o godzinie 21. SK

OSTROWIEC

Ankh zagra w Kameleonie

W ramach trasy promującej nową płytę „Z wiatrem” kielecki zespół Ankh zagra 18 kwietnia w Kammeleon Klub w Ostrowcu Świętokrzyskim. Początek o godzinie 20.

Ankh to kultowa kielecka grupa rockowa, istniejąca od 1991 roku. Istotną cechą brzmienia zespołu są skrzypce. Instrument ten stał się na przestrzeni lat charakterystycznym i wyróżniającym elementem grupy. Dorobek nagraniowy zespołu Ankh to 5 płyt studyjnych i 3 koncertowe. AZ

HrAbi rozśmieszy w maju w Skarżysku

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Popularny kabaret HrAbi wraca ze swoim nowym spektaklem. Z programem „Być facetem” wystąpi w maju 2026 roku w Skarżysku-Kamiennej. Bilety już w sprzedaży.

Program „Być facetem” to program o mężczyznach, dla mężczyzn, grany przez mężczyzn... ale absolutnie dla wszystkich. Bo - umówmy się

- kto jak nie kobiety najlepiej wie, z czym to się je (i z kim żyje)? - czytamy w opisie spektaklu.

Dużo mówi się dziś o kryzysie męskości. HrAbi postanowili więc sprawdzić, jak jest naprawdę. Wezmą facetów trochę w obronę, a trochę pod lupę. Trochę pochwalą, a trochę pośmieją się z nich. Mają do tego pełne prawo, śmiejąc się z facetów, śmieją się przecież także z samych siebie. Na scenie Darkowi Kamysowi, Tomkowi Majerowi

i Łukaszowi Pietschowi towarzyszyć będzie gość specjalny, Wojtek Kamiński, który w serialu komediowym „Spadkobiercy” wcielił się w rolę Kena Heighly, narzeczonego, a następnie męża Dorin Owens graną przez niezapomnianą i jedyną Joannę Kołaczkowską, która była współtwórczynią kabaretu Hrabi.

Kabaret HrAbi powstał pod koniec 2002 z inicjatywy Dariusza Kamysa i Joanny Kołaczkowskiej, artystów kabaretu Potem. Skład uzupełnili

Łukasz Pietsch i Krzysztof Szubzda, którego miejsce w 2003 zajął Tomasz Majer. W związku z chorobą nowotworową Joanny Kołaczkowskiej działalność grupy została zawieszona (od początku maja do końca sierpnia 2025)

Spektakl kabaretu HrAbi w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w 23 maja o godzinie 16.00 w Miejskim Centrum Kultury. Bilety są już w sprzedaży. Można je nabyć na stronie www.kupbilecik.pl. ©©

Król Latino zaśpiewa w Kinie Etiuda

Anna Ząbecka
Wąchock

W środę 20 maja w Ostrowcu Świętokrzyskim wystąpi Skolim. Koncert o godzinie 19 w Kinie Etiuda w Centrum Tradycji Hutnictwa.

Konrad Skolimowski czyli Skolim to obecnie jeden z najpopularniejszych artystów w Polsce. Określany jako Król Latino. Jego produkcje już w dniu premiery otrzymują od odbiorców miano prawdzi-

wych hitów, a teledyski na YouTube gromadzą milionowe odsłony. Przykładem są jego trzy nowości, które powstały w ostatnich miesiącach.

Na koncercie w Ostrowcu Świętokrzyskim na pewno nie zabraknie takich hitów jak: „Posłuchaj mała”, „Temperatura”, „Wygładasz idealnie” i „Palermo”. Po koncercie Skolima będzie można sobie zrobić z nim super fotkę na klubowej ścianie.

Skolim jest znanym polskim wokalistą ale także akto-

rem. Widzowie mogą go zobaczyć z serialu „Barwy szczęścia”. Konrad Skolimowski zagrał także w innych produkcjach: „Na sygnale”, „Dziewczyny ze Lwowa”, „Korona królów” oraz w „Druhej szansie”.

Koncert Skolima w Kinie Etiuda w Ostrowcu Świętokrzyskim w środę 20 maja. Początek o godzinie 19. Bilety do kupienia w internetowych serwisach sprzedaży biletów - między innymi w serwisie na kupbilecik.pl. ©©



Skolim wystąpi w 20 maja w Kinie Etiuda.

Bilski: Arka pokazała siłę charakteru



Arkadiusz Bilski, trener Arki Pawłów, opowiedział o przełamaniu swojego zespołu

Jaromir Kruk
Pawłów

PIŁKA NOŻNA. Po trzech porażkach z rzędu Arka Pawłów najpierw wygrała w Regionalnym Pucharze Polski, a potem w Keea 4. Lidze. O formie zespołu mówi jego trener, Arkadiusz Bilski.

Trzy porażki z rzędu siedziały w głowach zawodników Arki Pawłów?

Wszyscy byli źli i wierzyliśmy, że sytuacja się odwróci. Zadania nie były proste, ale Arka pokazała siłę charakteru - najpierw z Orłętami, a po paru dniach, mimo zmęczenia z Wierną, gdzie trzeba było to zwycięstwo wyszarpać. Triumfowała nasza determinacja, wiara i zdobyliśmy w końcówce gola na wagę wygranej. Te dwa triumfy są niczym oczyszczenie naszych głów, a to było nam bardzo potrzebne.

Jakie były przyczyny niepowodzeń?

Nie chcę zrzucić na nikogo odpowiedzialności, bo wszystkie kluby czwartej ligi borykają się z podobnymi problemami - kontuzje, kartki. Nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem, tylko trzeba pracować nad tym by było lepiej, co staramy się cały czas czynić.

Odblokowaliście się w Okręgowym Pucharze Polski z Orłętami. Widzisz Arkę w finale?

Na razie widzę w ćwierćfinale, a naszym rywalem nie będzie Star Starachowice, tylko Neptun Końskie. Liczono na derby powiatu, ale Star po karnych poległ w Końskich. To pokazuje jaka bywa piłka nożna, a nasz mecz z Neptunem będzie z gatunku tych - albo my, albo oni, takie są zasady roz-

grywek pucharowych. Póki co jednak nie ma sensu zbyt daleko wybiegać w przyszłość. Najważniejszy jest najbliższy mecz.

Trudniej było z Wierną niż z Orłętami?

Wierna walczy o utrzymanie, nie brakowało jej determinacji, ma też kilku ciekawych piłkarzy, ale obydwie spotkania były trudne. Ciężko zapracowaliśmy na sukcesy. Szanujemy każdego przeciwnika, a wychodząc na boisko staramy się grać jak najlepiej, demonstrować swoje walory i dokumentować je bramkami, punktami. O to chodzi w piłce nożnej.

Przewaga AKS Busko nad wiceliderem to dowód, że obniża się poziom czwartej ligi świętokrzyskiej?

AKS dysponuje bardzo solidnym zespołem, ma dużo jakości, moc w ofensywie. Po rundzie jesiennej mówiłem, że ciężko będzie dogonić ekipę z Buska, a patrząc na kadrę AKS i innych to przewaga może się jeszcze powiększać. Myślę, że oni awans mają pewny, a walka o baraże potrwa do końca rozgrywek. Co do poziomu trudno mi się ustosunkować, na pewno jest zróżnicowany, ale nic nie wygra się bez zaangażowania.

Arka może się znaleźć w barażach?

Walczymy o jak najwyższe miejsce w tabeli by zapisać się w historii klubu. Każdy mecz jest dla nas istotny, trzeba zachowywać koncentrację. Boiska będą coraz lepsze, pogoda się poprawia i wierzę, że pokazemy więcej naszych atutów. Myślę, że tę drużynę stać na dużo, a każdy mecz uczy, także przegrane. Przed nami 10 kolejek i liczę, że kibice Arki będą mieli jak najwięcej powodów do zadowolenia. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE, OSTROWIEC Kolejne mecze Staru i KSZO

W dniach 17-19 kwietnia rozegrana zostanie 27. kolejka Betclit 3. Ligi grupy czwartej. W sobotę o godzinie 16:30 Star Starachowice zacznie domowy mecz z Wiślanami Skawina. Star ostatnio zremisował bezbramkowo z Wiślą Dębica, a w tabeli zajmuje piąte miejsce i ma w dorobku 44 punkty.

W niedzielę o godzinie 16 KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski zacznie wyjazdowy mecz ze Stalą Kraśnik. KSZO ostatnio zremisował 0:0 z Koroną II Kielce, a w ligowej klasyfikacji jest na lokacie drugiej i ma 55 punktów. ©© DW

REGION

Zagrają w klasie okręgowej

W weekend rozegrana zostanie także 21. kolejka Keea Klasy Okręgowej, z udziałem drużyn z naszego regionu.

W sobotę o godzinie 16:30 Stal Kunów zacznie domowy mecz ze Starem II Starachowice. Stal ostatnio przegrała 0:1 z Wiślą Sandomierz, a w tabeli zajmuje 15. miejsce i ma na koncie 19 punktów. Star II w poprzednim meczu zremisował 1:1 z Nidą Pińczów, a w ligowej klasyfikacji jest drugi z dorobkiem 41 punktów.

W niedzielę o godzinie 16 Kamienna Brody zacznie na wyjeździe spotkanie z Parzytaniem Radoszyce. Kamienna w poprzedniej serii gier przegrała 1:2 z Unią Sędziszów, a w tabeli jest dziewiąta z dorobkiem 24 punktów. ©© DW

SUCHEDNIÓW, WĄCHOCK Zakończyli sezon 2025/2026

W weekend 11-12 kwietnia odbyły się mecze ostatniej kolejki Lotto Superligi tenisa stołowego. Bank Spółdzielczy Orlicz 1924 Suchedniów wygrał na wyjeździe 3:1 z SBR Dojlidy Białystok, a TT-cup.com Polonia Wąchock przegrała u siebie 0:3 z The PLUGIN ASTS Olimpia Grudziądz.

Ostatecznie Polonia zakończyła sezon na 11. miejscu, gromadząc 17 punktów. Zespół z powiatu skarżyskiego zakończył sezon Superligi na szóstym miejscu z dorobkiem 36 punktów. ©© DW



Mecz Orlicza Suchedniów z Granatem Skarżysko - Kamienna obfitował w emocje

KEEZA 4. LIGA GRANAT POKONAŁ NA WYJEŹDZIE ORLICZA

To były derby pełne emocji

Mateusz Bolechowski
Skarżysko, Suchedniów

W niedzielę 12 kwietnia na stadionie w Suchedniowie odbyły się 57 derby między miejscowym Orliczem i Granatem Skarżysko - Kamienna. Wygrali goście.

ORLICZSUCHEDNIÓW - GRANATSKARŻYSKO - KAMIENNA 0:1 (0:1)

Bramka: Igor Zajac 11

Był to już 57 piłkarski bój tych ekip. Ze emocji i to nie tylko sportowych nie zabraknie, było pewne. Wystarczyło spojrzeć na silną obstawę policji. Na trybunach zasiadło około 700 osób. Większość miejscowych, ale ponad stuosobową grupę stanowili kibice Granatu, w dodatku bardzo głośni.

Gdy piłkarze wyszli na boisko, spiker Zdzisław Włodarczyk poprosił o uczczenie minutą ciszy zmarłego niedawno Jacka Magierę, drugiego trenera reprezentacji Polski. Niestety, kibice ze Skarżyska - Kamiennej nie uszanowali tej chwili i nie przestali skandować.

Na murawie na początku spotkania dominowali goście, już w piątej minucie padł pierwszy celny strzał na bramkę Orlicza. W 11 minucie fatalny błąd popełnił bramkarz suchedniowskiej drużyny, Mikołaj Drej. Wybijając piłkę, trafił nią w nogi Igora Zajacę. Futbolówka pechowo dla gospodarzy, a szczęśliwie dla gości, odbiła się od uda zawodnika Granatu i wpadła do pustej bramki. Było 1:0 dla gości.

W 39 minucie blisko wyrównania był Orlicz, Ubogu Oghenekome wbił ją między słupki bramki Granatu, jednak gol nie został uznany, bo strzelec znajdował się na spalonym.

Krótko po przerwie, w 48 minucie, strzał na bramkę suchedniowian sparował golkeeper, a osiem minut później po rzucie wolnym Mikołaj Drej

Na trybunach zasiadło około 700 osób. Większość miejscowych, ale ponad stuosobową grupę stanowili kibice Granatu

ponownie popisał się piękną parą i szybującą do bramki piłkę wybił ponad poprzeczkę.

Ostatnią okazję do powiększenia przewagi Granat miał w 90 minucie, ale znów skutecznie interweniował golkeeper Orlicza.

W trakcie całego meczu grupa kibiców Granatu niemal nieustannie wykrzykiwała wulgarne przyspiewki pod adresem drużyny Orlicza i kieleckiej Korony. Przez pewien czas suchedniowianie odpowiadali im, w końcu słychać było już tylko skarżyszczan, wspieranych przez przyjaciół ze Starachowic. Żadne ze śpiewanych haseł nie nadaje się do zacytowania.

W tabeli po tym meczu Granat jest na 11. miejscu i ma 30 punktów. Orlicz jest na 16. lokacie i ma 19 oczek. W następnej kolejce klub ze Skarżyska czeka domowy mecz Arką Pawłów (sobota, godzina 16), która ostatnio wygrała 1:0 z Wierną Małogoszcz, a w tabeli jest czwarta i ma 43 punkty. Orlicz w niedzielę o godzinie 16. grał będzie na wyjeździe z Piaskowianką Piaski.

echo radomskie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 16/2026



WYDARZENIE

**KAMIRA I INNE
GWIAZDY
MUZYKI DISCO
W SOBOTĘ NA
ZAWITAJĄ NA
FESTIWAL DO
SKARYSZEWA**
Strefa imprez

FOT. ARCHIWUM

RADOM

16,5 miliona z Unii Europejskiej na kardiologię. Co będzie kupione?

Janusz Petz
Radom

Radomski Szpital Specjalistyczny pozyskał prawie 16,5 miliona złotych z Unii Europejskiej - Krajowego Planu Odbudowy rozwój kardiologii.

Dzięki przyznanym pieniądzom oddział zostanie kompleksowo wyposażony w nowoczesny sprzęt medyczny i przygotowany do świadczenia usług na jeszcze wyższym poziomie. Całkowita wartość projektu to ponad 19 milionów złotych, z czego ponad 2,6 miliona złotych stanowi wkład własny miasta Radomia.

O wydatkowaniu pieniędzy i o rozwoju kardiologii w miejskim szpitalu mówiono podczas konferencji prasowej, w której uczestniczył prezydent Radomia Radosław Witkowski, wiceprezydent miasta Marta Michalska-Wilk oraz szefowie szpitala i oddziału kardiologii.

- Jako miasto dokładamy do tej inwestycji ponad 2,6 miliona złotych, bo wiemy, że są to pieniądze dobrze zainwestowane - w zdrowie, bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców Radomia. To inwestycja, która będzie procentować przez lata - mówi prezydent Radosław Witkowski.

W ramach inwestycji do szpitala trafi między innymi angiograf jedнопłaszczyznowy, trzy aparaty echokardiologiczne, system nadzoru kardiologicznego, mobilne systemy monitorowania funkcji życiowych, zestaw do zabiegów elektrokardiologicznych oraz wyposażenie pracowni hybrydowej i aparatury RTG.

Projekt obejmuje również niezbędne prace adaptacyjne pomieszczeń, które zostaną dostosowane



25-tysięcznym pacjentem po koronarografii był pan Wojciech, na zdjęciu z prezydentem Witkowskim.

do standardów nowoczesnej sali hybrydowej. - Będzie to sprzęt przeznaczony dla różnych części Klinicznego Oddziału Kardiologii - zarówno dla pracowni elektrofizjologii, jak i hemodynamiki. Wśród zakupów znajdzie się m.in. nowoczesny system monitorowania pacjentów, wykorzystywany zarówno na sali R, jak i na odcinku ogólnym - obejmujący 27 monitorów, stacjonarnych i mobilnych. To także specjalistyczny sprzęt do wszczepiania urządzeń, takich jak stymulatory i defibrylatory oraz do badań elektrofizjo-

logicznych. Tego wyposażenia jest naprawdę bardzo dużo - tłumaczył Paweł Swigoń, kierownik Klinicznego Oddziału Kardiologii Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

- Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku otworzyliśmy nową pracownię hemodynamiki - był to bardzo ważny krok w rozwoju kardiologii w naszym mieście. Doposażenie ze środków z KPO jest naturalną kontynuacją tych działań i wprowadzi nas na jeszcze wyższy poziom - podkreśla wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

O rozwoju kardiologii w szpitalu miejskim w Radomiu mówił 42-letni kierownik Pracowni Hemodynamiki profesor Wojciech Dworżański, jeden z najlepszych kardiologów na Mazowszu.

Informację o pieniądzach z Krajowego Programu Odbudowy przekazano na spotkaniu w szpitalu, gdzie mówiono też o wykończeniu na oddziale kardiologii 25-tysięcznej koronarografii. 25-tysięcznym pacjentem był pan Wojciech, który tuż po wykonanym zabiegu chwalił profesjonalizm lekarzy i całego personelu.

- To potwierdzenie ogromnego doświadczenia zespołu i zaufania pacjentów do pracowni hemodynamiki w naszym szpitalu - mówił prezydent Radosław Witkowski.

- Bardzo dziękuję zespołowi Klinicznego Oddziału Kardiologii. Mamy wielu młodych ludzi, którzy chętnie podejmują u nas pracę. Jednak aby dziś świętować 25 tysięcy zabiegów, ktoś musiał ten proces rozpocząć wcześniej - dlatego chcę podkreślić, że rozwój kardiologii w naszym szpitalu jest systematyczny. Obecnie jesteśmy na drugim poziomie Krajowej Sieci Kardiologicznej, co umożliwiło nam ubieganie się o pieniądze unijne z Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki temu wsparciu oraz wkładowi własnemu Miasta Radomia powstanie między innymi sala hybrydowa - niezwykle ważna dla nas, ponieważ umożliwi przeprowadzanie bardzo skomplikowanych zabiegów, w razie potrzeby z jednoczesną interwencją chirurgiczną. Do tej pory nie mieliśmy takich możliwości, teraz to się zmienia - mówiła Barbara Łopyta, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

- Radom nie ma czego się wstydić. Radomski Szpital Specjalistyczny oferuje bardzo dobrą jakość usług medycznych - dodała jeszcze pani dyrektor.

Wojciech Dworżański, kierownik Pracowni Hemodynamiki w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym i profesor Uniwersytetu Radomskiego mówił o roli jaką spełnia kardiologia w radomskim szpitalu miejskim dla pacjentów z całego regionu radomskiego. Zwrócił uwagę, że często do szpitala miejskiego w Radomiu przywożeni są na diagnostykę pacjenci leczeni w innych mniejszych szpitalach w regionie. Pacjentami są także osoby spoza naszego regionu. Na oddziale wykonuje się od 10 do 15 koronarografii dziennie. ©

FOT. LUKASZ WOJCIK/UM RADOM

KRÓTKO

RADOM

Zderzenie na rondzie Jana Łaskiego

W poniedziałek, 13 kwietnia na rondzie Jana Łaskiego w Radomiu doszło do groźnego zderzenia z udziałem tira oraz samochodu osobowego marki Mercedes. Zdarzenie spowodowało poważne utrudnienia w ruchu i duże korki w okolicy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca ciągnika siodłowego najechał na tył osobówki. Siła uderzenia była na tyle duża, że na miejsce na-

tychmiast skierowano służby ratunkowe, w tym straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego oraz policję. Na szczęście, mimo groźnego wyglądającego zderzenia, nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Przez kilka godzin kierowcy musieli liczyć się z dużymi utrudnieniami. W rejonie ronda utworzyły się rozległe korki, a ruch odbywał się bardzo powoli. DO



FOT. POLICJA RADOM

PIONKI

13 nielegalnych automatów do gier

Funkcjonariusze policji z Pionek wspólnie z Krajową Administracją Skarbową przeprowadzili działania wymierzone w nielegalny hazard. W dwóch lokalach na terenie miasta zabezpieczyli 13 automatów do gier hazardowych działających bez wymaganej koncesji. Nielegalne terminale zostały ujawnione w dwóch lokalach na terenie Pionek, a łączna wartość zabezpieczonych urządzeń przekracza 150 tysięcy złotych. Oprócz automatów funkcjonariusze zabezpieczyli również gotówkę w kwocie ponad 30 tysięcy złotych, pochodzącą z nielegalnej działalności. Służby przypominają, że posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych lub usługowych wiąże się z surowymi konsekwencjami. Za każdy nielegalny automat grozi kara w wysokości 100 tysięcy złotych. JS

RADOM

Nowi zastępcy komendanta policji

W miniony czwartek w Komendzie Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu powołano nowych zastępców Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu. Podczas uroczystości Komendant Wojewódzkiej Policji nadinspektor Waldemar Wołowicz wręczył również rozkazy personalne o powołaniu i mianowaniu na stanow-

iska kierownicze w jednostkach organizacyjnych garnizonu mazowieckiego. Rozkaz o powołaniu na stanowisko I Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu otrzymał podinspektor Sebastian Kopycki, a na stanowisko Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu - nadkomisarz Rafał Różalski. SW

Z grobu Stasia znów zniknęły zabawki. Rodzina zapowiada, że nie odpuszczy

Patryk Samborski
Radom

Kilka miesięcy temu ta sprawa poruszyła mieszkańców Radomia. Teraz sytuacja się powtórzyła. Na cmentarzu na Firleju znów skradzione zostały zabawki z nagrobka małego Stasia.

Kradzież zabawek z grobu Stasia rodzice odkryli w poniedziałek, 13 kwietnia, około godziny 18. Dzień wcześniej, około 16, odwiedzili grób swojego syna i wtedy wszystko było na swoim miejscu. Gdy następnego dnia ojciec ponownie pojawił się na cmentarzu, zauważył, że nagrobek został okradziony. Znowu zniknęły zabawki pozostawione na grobie dziecka.

Dla rodziców to sytuacja trudna do zrozumienia i zaakceptowania.

- Kolejny raz doszło do czegoś w naszych oczach okrutnego i niezrozumiałego. To się nie mieści w żadnych ramach głupoty - napisała Karolina Morawska, matka chłopca, w mediach społecznościowych.



FOT. FACEBOOK/KAROLINA MORAWSKA

Podobnie, jak kilka miesięcy temu, z grobu Stasia zniknęły zabawki widoczne na zdjęciu z lewej.

Jak podkreśla, szczególnie bolesny jest moment, w którym doszło do kradzieży, zaledwie dwa dni przed siódmymi urodzinami jej synka. Rodzina zwraca uwagę, że z grobu zniknęły tylko i wyłącznie zabawki. To przedmioty, które dla innych mogą wydawać się drobiazgi, ale dla nich mają ogromne znaczenie emocjonalne.

Przypomnijmy, że do podobnej kradzieży doszło 3 listo-

pada ubiegłego roku. Wtedy sprawa odbiła się szerokim echem. Informowały o niej media w całej Polsce.

Mimo nagłośnienia sprawy nie udało się ustalić sprawcy. Postępowanie zostało umorzono, choć monitoring zarejestrował starszą kobietę, która zbierała przedmioty z nagrobka, wkładała je do reklamówki i odjeżdżała rowerem. Rodzice nie kryją rozczarowania tamtą decyzją i zapowia-

dają, że tym razem nie odpuszczą.

- Tym razem nie zamierzamy odpuszczyć. Tym bardziej, że nawet przez myśl by nam nie przeszło, że sytuacja się powtórzy - podkreśla matka dziecka.

Jak dodaje, mają sygnały, że podobne sytuacje mogą dotyczyć także innych dziecięcych grobów na cmentarzu w Radomiu. Sprawa znów trafiła na policję. Rodzina zapowiada, że będzie ją nagłaśniać tak długo, aż uda się znaleźć osobę odpowiedzialną za kradzież.

Za pierwszym razem z nagrobka Stasia zniknęły następujące zabawki: straż pożarna, toster, autobusik, Mini Cooper, trzy szklane biedronki w różnych rozmiarach, zdezelowana taksówka, garbus, łódeczka z Malty oraz autko przypominające dinozaura. Jedynym przedmiotem, który pozostał na miejscu, jest większy wóz strażacki. - Już bardziej zrozumiałabym kradzież wiązanki niż zabawek dziecka... Dla kogoś mogły to być drobiazgi, ale dla nas miały ogromną wartość emocjonalną - napisała wówczas pani Karolina. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KURIER PIONKOWSKI

W sobotę, 11 kwietnia, Pionkowskie Morsy oficjalnie zakończyły sezon morsowy 2025/2026. Spotkanie nad Stawem Górnym miało wiosenny i pełen humoru charakter. Wydarzenie rozpoczęło się po godzinie 15 wspólnym spotkaniem integracyjnym. Dla uczestników przygotowano gorącą zupę, kielbasę z grilla oraz przekąski. Atmosfera była radosna i swobodna, a uczestnicy chętnie spędzali czas na rozmowach i podsumowaniu zimowych kąpieli. Finał sezonu miał wiosenny, kolorowy charakter. Wiele osób pojawiło się w barwnych strojach, z kwiatami, wiankami czy perukami, co dodatkowo urozmaiciło spotkanie nad wodą. JS

MAMY 103 NOWYCH FUNKCJONARIUSZY MAZOWIECKIEJ POLICJI

Policjantki i policjanci złożyli ślubowanie

oprac. Anna Bilka
Radom

W czwartek, 9 kwietnia, w Radomiu miało miejsce uroczyste wydarzenie, podczas którego szeregi Policji na Mazowszu powiększyły się o 103 funkcjonariuszy, w tym 47 kobiet.

To było wyjątkowe święto dla całej społeczności mazowieckiej policji. W Radomiu odbyło się ślubowanie nowo przyjętych adeptów policyjnego rzemiosła. W obecności rodzin oraz zaproszonych gości, wśród których znalazł się między innymi młodszy inspektor Roman Maciejewski - naczelnik Wydziału do spraw Ceremoniału Policyjnego w Gabinecie Komendanta Głównego Policji, 102 funkcjonariuszy (w tym 47 kobiet) wypowiedziało słowa roty, zobowiązując się do ochrony bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia.

Uroczystość rozpoczęła się zgodnie z policyjnym ceremoniałem od złożenia meldunku Komendantowi Wojewódzkiemu Policji z siedzibą w Radomiu, nadinspektorowi Waldemarowi Wołowcowi oraz wprowadzenia pocztu sztandarowego.



Ślubowanie nowych policjantów z garnizonu mazowieckiego odbyło się w czwartek, 9 kwietnia.

Garnizon mazowiecki zasilili 103 nowych funkcjonariuszy, ponieważ jeden z mundurowych powrócił w szeregi Policji. Wśród ślubujących znalazło się też 6 absolwentów klas mundurowych oraz 4 pracowników Policji, którzy postanowili zostać policjantami. Uroczystość odbyła się w dwóch turach.

Po zakończeniu szkolenia podstawowego, nowi policjanci trafią do 14 jednostek miejskich i powiatowych na terenie garnizonu mazowieckiego oraz do Oddziałów Prewencji Policji w Radomiu i Płocku, a także Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Ostrołęce.

Podczas zbiórki nadinspektor Waldemar Wołowicz wręczył również rozkazy personalne o powołaniu i mianowaniu na stanowiska służbowe. Oficjalnych już przełożonych zyskali policjanci z Grójca, Szydłowca, Siedlec, Mławy, Sierpca, Garwolina, Ostrołęki oraz Radomia. Mianowano także nowe kierow-

po zakończeniu szkolenia podstawowego, nowi policjanci trafią do 14 jednostek miejskich i powiatowych na terenie garnizonu

nictwo Wydziału Techniki Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

W przemówieniach podkreślano historyczny wymiar służby. Policja, jako formacja powołana 24 lipca 1919 roku, od blisko 107 lat stoi na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jak podkreślali zgromadzeni goście: „złożenie ślubowania na sztandar to nie tylko formalność, ale przede wszystkim wzięcie na siebie ogromnej odpowiedzialności za drugiego człowieka”.

- Pamiętajcie, że to z domu wynosi się to, jak ważne jest bezpieczeństwo osób, którym się pomaga, to, że ceni się patriotyzm - podkreślał nadinspektor Waldemar Wołowicz. - Pamiętajcie rotę ślubowania. To zaszczyt i honor być funkcjonariuszem polskiej Policji.

Młodszy inspektor Dariusz Brzezicki, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu zwrócił się do ślubujących: „pamiętajcie, że mundur, który nosicie, to symbol zaufania społecznego i empatii do innych ludzi, to symbol na który musicie pracować każdego dnia swoją rzetelnością i odwagą”.

Zakończyli budowę Medyka w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Nowa szkoła medyczna gotowa. Wnętrza placówki robią ogromne wrażenie. Nowoczesne przestrzenie, świetnie wyposażone pracownie przez lata będą służyły słuchaczom.

Nowa szkoła medyczna Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego będzie miała siedzibę przy ulicy Kelles - Krauzy, na tyłach Teatru Powszechnego. Budynek po dawnym liceum medycznym został całkowicie przebudowany, obok stanął pięciokondygnacyjny gmach z podziemnym garażem. To imponujący kompleks z wielką, zieloną ścianą oraz ogrodem na dachu.

- Dziś kończymy jedną z najważniejszych inwestycji w hi-

storii, budowę nowoczesnej szkoły medycznej dla pokoleń mieszkańców naszego miasta i regionu radomskiego, południowego Mazowsza - poinformowała kilka dni temu Agnieszka Stolarczyk, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu i miejska radna.

Agnieszka Stolarczyk pokazała też wnętrza nowego Medyka. I trzeba przyznać, że całość robi wielkie wrażenie. To nowoczesna szkoła ze świetnym wyposażeniem. Po rozbudowie siedziba szkoły medycznej przy ulicy Kelles - Krauzy ma w sumie 3600 metrów kwadratowych powierzchni.

Do dyspozycji słuchaczy będą sale lekcyjne, aule, pracownie stomatologiczne, pracownie technik masażu i elektroradiologii, sale rekreacyjno-sportowe. ©



- W szkole jest taki sprzęt jak w placówkach medycznych - mówi Agnieszka Stolarczyk, dyrektor szkoły.

Ciąg dla pieszych i rowerzystów wzdłuż ruchliwej drogi w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Trwa budowa ciągu dla pieszych i rowerzystów wzdłuż ulicy Energetyków na Brzustówce w Radomiu. Już układają krawężniki, równolegle trwają jeszcze roboty ziemne.

Prace trwają na odcinku od planowanego wlotu nowego odcinka trasy N-S na przeciwko marketu budowlanego w kierunku dawnego przejazdu kolejowego. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, zakres prac na Brzustówce obejmuje między innymi wykonanie przepustu pod ulicą Energetyków oraz pod zjazdami i dojazdami do jezdni, ułożenie podbudowy z kruszywa i asfal-



Powstający obecnie ciąg zostanie połączony z trasą N-S, rowerem będzie można dojechać do Śródmieścia.

towej nawierzchni drogi pieszo-rowerowej, a także instalację oświetlenia. Wykonawca musi także zagospodarować przydrożną zieleń oraz wyko-

nać oznakowanie. Inwestycja obejmuje również budowę parkingów rowerowych typu Bike & Ride przy pętli autobusowych. ©

REKLAMA

0011500069



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA



Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza na projekcję filmową w ramach cyklu **DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY** w poniedziałek, 20 kwietnia.

NARWANA MIŁOŚĆ

dramat, romans, kryminał, reż. Andrzej Żuławski, Francja 1985, 101'
(Z archiwum kina - Przegląd filmów Andrzeja Żuławskiego - „Żuławski. Kino ekstazy”)

Film rozpoczyna się od skoku na bank dokonanego przez dziwną bandę czterech postaci rodem z Disneylandu. Mickey, Pluto, Donald i Piscou zagarniają wszystko i rozpoczynają balet mechaniczny trwający praktycznie aż do końca filmu na dobre i na złe. Po udanym napadzie Mickey ma nadzieję na odzyskanie uczuć swojej byłej dziewczyny Mary, która obecnie jest z jego bratem, Veninem, i pracuje jako prostytutka. W drodze do Paryża mężczyzna poznaje wrażliwego Leona - emigranta z Węgier, którego bierze za idiotę. Leon nie rozumie postępowania przyjaciela, ale podąża cały czas za nim. Wkrótce zakochuje się w Mary. Ten uczuciowy trójkąt nie może jednak doprowadzić do niczego dobrego...

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - 17 zł

Bilet prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesiące od daty zakupu, cena 23 zł)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Informacje pod nr.

48 383 60 77
48 386 16 60

Kameralne kino studyjne
z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

Echo Gminy Kowala



Urząd Gminy w Kowali-Stępcinie
ul. Marii Walewskiej 7,
26-624 Kowala-Stępcina
tel.: 48 610 17 60, fax: 48 610 17 22
e-mail: kowala@kowala.pl
www.kowala.pl

Echo Dnia

Inwestujemy w większe bezpieczeństwo i nową przestrzeń dla integracji mieszkańców naszej gminy

Wnioski złożone przez Gminę Kowala pod koniec ubiegłego roku otrzymały pozytywną decyzję o finansowaniu. Dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków z programów wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego, w 2026 roku zrealizujemy dwie kluczowe inwestycje o łącznej wartości 400 000 zł. Naszym priorytetem jest realna poprawa komfortu podróży oraz unowocześnienie lokalnych centrów aktywności społecznej.

Nowe wiaty przystankowe w pięciu sołectwach

W ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026” przystępujemy do wymiany

kolejnych 14 wiat przystankowych. Nowa infrastruktura pojawi się w miejscowościach: Bardzice, Grabina, Kończyce-Kolonia, Młodocin Mniejszy oraz Rożki. Szacunkowy koszt tego zadania to 150 000 zł, z czego uzyskane dofinansowanie wynosi 75 000 zł (co stanowi 50% kosztów). Jest to kontynuacja działań z 2025 roku, kiedy to wymieniliśmy już 25 wiat. Nowe konstrukcje zastąpią wysłużone i zdewastowane obiekty, oferując: konstrukcję z trwałej, ocynkowanej stali lakierowanej proszkowo, ściany ze szkła hartowanego oraz wygodne ławki, skuteczną ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Kompleksowa modernizacja świetlicy w Kosowie

Drugim istotnym zadaniem, które właśnie wchodzi w fazę realizacji, jest modernizacja i doposażenie świetlicy w miejscowości Kosów w ramach programu „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych 2026”. Budynek ten pełni strategiczną rolę w życiu sołectwa – od lat służy jako siedziba KGW „Kosowianki” oraz OSP

Kosów, będąc jednocześnie miejscem stacjonowania wozu bojowego. Zaplanowane prace obejmują: odnowienie elewacji zewnętrznej, malowanie dachu oraz wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację zaplecza sanitarnego oraz powiększenie kuchni, montaż klimatyzacji i nowoczesnego oświetlenia. Dodatkowo świetlica zyska nowoczesne wyposażenie (meble, sprzęt AGD, rolety).

Inwestycja o wartości 250 000 zł zostanie wsparta kwotą 200 000 zł z budżetu województwa mazowieckiego (co stanowi 80% kosztów).

Wspólnie budujemy przyszłość Gminy Kowala

Cieszymy się, że nasze starania o środki zewnętrzne przynoszą efekty, które bezpośrednio przekładają się na jakość życia mieszkańców. Bezpieczny przystanek w

drodze do szkoły czy nowoczesne miejsce spotkań dla sąsiadów to inwestycje w nasz wspólny dom. Realizacja tych zadań nie byłaby możliwa bez owocnej współpracy z władzami regionu. Składamy serdeczne podziękowania Zarządowi Województwa Mazowieckiego za zaufanie oraz przyznanie dotacji, które realnie zmieniają naszą gminę na lepsze.

Mazowsze
serce Polski

Mazowsze dla sołectw

„Wymiana wiat przystankowych zwiększająca bezpieczeństwo i komfort mieszkańców sołectw gminy Kowala” – zadanie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych

Zadanie „Modernizacja wraz z wyposażeniem lokalnego centrum integracyjnego w miejscowości Kosów, gmina Kowala” współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

W hołdzie przeszłości: Projekt „Przystanek Wolność” i dziedzictwo ks. Romana Kotlarza

W historii każdej społeczności istnieją momenty, które definiują jej charakter na dziesięciolecie. Dla Gminy Kowala takim fundamentem jest dziedzictwo Czerwca '76 oraz niezłomna postać ks. Romana Kotlarza. Rok 2026, ogłoszony przez Senat RP Rokiem Robotniczego Czerwca, a przez Radę Powiatu Radomskiego Rokiem ks. Romana Kotlarza, staje się dla nas wyjątkową okazją, by pokazać, że lokalna historia to nie tylko przeszłość, ale przede wszystkim żywy drogowskaz dla współczesnych pokoleń.

Z tej inspiracji zrodził się projekt „Przystanek Wolność”, będący wspólną inicjatywą Gminy oraz Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju Gminy Kowala. Nad merytorycznym i organizacyjnym kształtem przedsięwzięcia czuwa Pani Joanna Kutkowska, prezes Stowarzyszenia. To dzięki jej zaangażowaniu i pasji, historyczne fakty zamieniają się w fascynującą opowieść, angażującą zarówno najmłodszych, jak i star-



Lekcja lokalnej historii w Bardzicach - dziedzictwo Czerwca '76"

szych mieszkańców. Projekt udowadnia, że o sprawach trudnych i ważnych można mówić w sposób nowoczesny, budując poczucie dumy z naszych korzeni.

W ramach projektu „Przystanek Wolność” zaplanowano szereg działań:

- **Lekcje żywej historii:** Spotkania młodzieży ze świadkami wydarzeń,

które zmieniły bieg dziejów naszego regionu, pozwalające zrozumieć wagę tamtych dni.

- **Gminny Interdyscyplinarny Konkurs Eduka-**

cyjny: Wyzwanie z atrakcyjnymi nagrodami, zachęcające uczniów do samodzielnego odkrywania lokalnych tajemnic.

- **Warsztaty „Strażników Historii”:** Cykl edukacyjnych spotkań oraz seanse letniego kina historycznego, łączące naukę z kulturą.
- **Lokalne wędrówki i publikacje:** Wycieczki śladami ks. Kotlarza oraz prace nad rocznicowymi wydawnictwami, które ocalą wspomnienia od zapomnienia.

Działania te, realizowane w naszych szkołach, świetlicach wiejskich oraz Izbie Pamięci w Tralibicach, to coś więcej niż obchody rocznicowe. To budowanie silnej wspólnoty opartej na wartościach, takich jak godność, sprawiedliwość i prawda. „Przystanek Wolność” to dowód na to, że nowoczesna Gmina Kowala nie tylko odważnie patrzy w przyszłość, ale też z ogromnym szacunkiem pielęgnuje pamięć o swoich bohaterach.



Strefa imprez

Koncert na 50 lat
Radomskiego
Czerwca
strona 2

www.echodnia.eu

KęKę zagra koncerty w Radomiu. Już wiemy, jakie wykona utwory

Aleksandra Majchrzak
Radom

W piątek i sobotę 24 i 25 kwietnia hala Radomskiego Centrum Sportu ponownie wypełni się fanami rapera, pochodzącego z radomskiego Ustronia.

Bramki zostaną otwarte o godzinie 19 na obu koncertach.

Pierwszy termin - piątek 24 kwietnia wyprzedził się w mniej niż dobę, mimo że na początku nie ujawniono żadnych szczegółów dotyczących formuły wydarzenia. To był rekord, który pokazał, jak ogromne zaufanie ma Piotr Siara w swoim mieście. W odpowiedzi na błyskawiczne zainteresowanie artysta ogłosił drugi koncert, dzięki czemu kolejni fani będą mogli przeżyć to wyjątkowe wydarzenie.

KęKę od kilku dni regularnie dzieli się w mediach społecznościowych tym, co szykuje



Już 24 i 25 kwietnia KęKę zagra dwa koncerty w Radomiu

na scenie. Zdradza niektóre utwory i pokazuje, jak wyglądają przygotowania do koncertów z LiveBandem, z którym wystąpi po raz pierwszy w karierze.

To właśnie ten element sprawia, że „Pierwszy Raz” zapowiada się jako jedno z najważniejszych wydarzeń w jego muzycznej drodze.

Wiemy już że fani usłyszą utwory: „Jednorożec”, „Nigdy dość”, „Wyjebane”, „Rutyna”, „Nie bądź zły”, „Pełen obraz” podczas koncertów w Radom-

skim Centrum Sportu. Te utwory nasz artysta już potwierdził. To dopiero część tego, co usłyszą fani, ale już teraz wiadomo, że koncerty będą pełne emocji i nowych aranżacji.

23 kwietnia przypada piąta rocznica płyty „Siara”. Z tej okazji na koncertach ten album będzie sprzedawany po 20 złotych. Jest szansa także, że artysta podpisze około 100 sztuk.

Raper podkreśla, że koncerty w Radomiu zawsze wywołują w nim wyjątkowe emocje.

- Na dzień koncertu wszyscy obecni na hali stają się radomscy, nawet jeżeli są przyjezdni - mówił w swoich mediach społecznościowych.

Atmosferę dodatkowo podgrzało nagranie z próby, które KęKę opublikował kilka dni temu. Widać na nim energię zespołu, nowe brzmienia i fragmenty przygotowywanych aranżacji. Fani nie kryją ekscytacji, a komentarze pod postami

pokazują, że oczekiwanie rośnie z każdym dniem.

W święta raper zorganizował dla Radomian nawet specjalną zabawę - w czterech miejscach miasta ukrył wejściówki na koncerty. Szczęśliwi znalazcy mogli liczyć na wyjątkowy prezent, a cała akcja tylko wzmocniła koncertową gorączkę.

Koncert w Radomiu pokazuje, jak wielką popularnością cieszy się Piotr Siara w regionie. Rok temu jego występy w tym mieście przyciągnęły tysiące fanów, którzy wypełnili halę. Fani podkreślają, że atmosfera na radomskich koncertach KęKę jest wyjątkowa.

Koncerty „Pierwszy Raz” odbędą się 24 i 25 kwietnia w Hali Radomskiego Centrum Sportu. Bramki zostaną otwarte o godzinie 19 na obu koncertach. W sprzedaży zostały ostatnie bilety na drugi termin. Bilety na bi-letomat.pl

©©

Festiwal przebojów disco w Skaryszewie. Koncerty gwiazd i zabawa

Patryk Samborski
Skaryszew

W sobotę, 18 kwietnia w Skaryszewie odbędzie się Festiwal Przebojów Disco.

Na scenie w Villi Cyganeria pojawią się gwiazdy muzyki tanecznej, a uczestników czeka wieczór pełen koncertów, pokazów i zabawy do późnych godzin nocnych. Początek wydarzenia o godzinie 16.

Wydarzenie skierowane jest do wszystkich, którzy lu-

bią muzykę na żywo i taneczną atmosferę. To propozycja zarówno dla grup znajomych, jak i osób szukających pomysłu na wspólne wyjście czy integrację. Na miejscu przygotowany został program, który łączy koncerty, występy sceniczne i atrakcje dla różnych grup wiekowych.

Impreza w Villi Cyganeria w Skaryszewie rozpocznie się już o godzinie 16 strefą rodzinną. W jej ramach zaplanowane zostały atrakcje dla dzieci, konkursy z nagro-

dami oraz muzykę na żywo i set DJ-a.

O godzinie 18 nastąpi oficjalne otwarcie festiwalu. Na scenie pojawi się także pokaz tańca Samba Show. W dalszej części wieczoru odbędą się koncerty zespołów znanych z programu TV Disco Stars. Publiczność usłyszy między innymi: Andrea Lattari, Fantastic Boys, Kamira, Rajmund, Belfer 69, Disco Dance, Siabry, Hicior, Musicloft, Excés, Bartek BGK, Happy Man.

Od godziny 1 do 3 za muzykę odpowiadać będzie DJ Arcadio.

Festiwal odbędzie się w Villi Cyganeria w Skaryszewie. Bilety dostępne są w przedsprzedaży w cenie od 30 złotych, natomiast w dniu wydarzenia od 50 złotych. Rezerwacje i informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 577 552 456 oraz 730 799 200. Odbiór biletów możliwy jest w Food Hall Focha 15 w Radomiu.

©©



Kamira będzie jedną z gwiazd festiwalu w Skaryszewie

KRÓTKO

RADOM
Młodzi artyści
i „Przemiany”

Łażnia w Radomiu, przy ulicy Traugutta 31/33, zaprasza 17 kwietnia, piątek, o godzinie 18 na otwarcie wystawy „Przemiany” i promocję nowego numeru: „Arterii”, rocznika Wydziału Sztuki Uniwersytetu Radomskiego. Wstęp wolny. Wystawa „Przemiany” jest zbiorem realizacji plastycznych dwunastu artystów, dotyczących tego tematu w indywidualny sposób, zarówno w warstwie formalnej, treściowej, lub sygnalizując go w przyjętej koncepcji. Wystawa jest też wizualnym dopełnieniem zawartości najnowszego numeru Rocznika Wydziału Sztuki „Arteria”, w którym kilku autorów stara się określić problemy różnego typu przemian, ale widzianych i rozumianych szerzej. Uczestnicy wystawy: Ula Dzwonik, Shyqri Gjurkaj - Szwecja, Kolektyw In-Side, Stanisław Zbigniew Kamiński, Bożena Klimek-Kurkowska, Melania Lynch - Chile, Dariusz Milczarek, Ludwika Ogorzelec, Dorota Sak, Joanna Trzcńska, Rolka Zaborzka, Kacper Ziółkowski. Kurator wystawy: Andrzej Brzegowy. PS

RADOM

Cezary Jurkiewicz,
stand-up

W poniedziałek, 11 maja o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Cezary Jurkiewicz. Komik zaprezentuje nowy program, nad którym pracował przez ostatni czas, przygotowując premierowy materiał dla publiczności. Artysta zapowiada dynamiczny i intensywny występ, oparty na nowych tekstach i obserwacjach. Program ma być „gęsty komediowo” i oparty na bezpośrednim kontakcie z publicznością. Cezary Jurkiewicz podkreśla, że podczas występu nie zabraknie różnych punktów widzenia i charakterystycznego humoru. - Mogę Wam obiecać duży współczynnik durnot na minutę oraz punktów widzenia, z którymi, jeśli się utożsamiasz, to pewnie skończymy razem w tym samym ośrodku. Do zobaczenia - zapowiada komik. Przed głównym występem na scenie pojawi się także support. Organizatorzy informują, że wydarzenie przeznaczone jest wyłącznie dla osób dorosłych. Bilety ma kupilecik.pl. SW

RADOM

Festiwal Roślin
w kwietniu

Festiwal Roślin wraca do Radomia w wielkim stylu. W sobotę i niedzielę, 18-19 kwietnia w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu przy ulicy Narutowicza będzie można kupić rośliny do domu i ogrodu. Na klientów czeka ogromny wybór - małe i duże okazy, kolekcjonerskie rarytasy oraz nowe gatunki, których w Radomiu organizator jeszcze nie prezentował. Dlaczego warto wpaść? - Dzieśiątki gatunków, które wozimy po raz pierwszy. Ceny, które nie boją: Startujemy już od 5 złotych. Dbamy o to aby nasze ceny były możliwie niskie w porównaniu z innymi, kolekcjonerskie rarytasy i klasyka - zachęca organizator. Festiwal Roślin odbędzie się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Narutowicza 9 Radomiu w sobotę i niedzielę, 18 i 19 kwietnia. Godziny otwarcia: 14 marca, sobota w godzinach 8-20, 15 marca, niedziela w godzinach od 10 do 18.

AB

GMINA JEDLIŃSK

Przyjedzie Krystyna
Dąbrowska

Krystyna Dąbrowska, poetka, eseistka i tłumaczka będzie gościem Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli w ramach kolejnego spotkania z cyklu „Literatura według...”. Rozmowa odbędzie się w niedzielę, 19 kwietnia. Początek o godzinie 17. Wstęp wolny. Krystyna Dąbrowska debiutowała tomem „Biuro podróży” w 2006 roku. Jest autorką kilku książek poetyckich i laureatką wielu nagród literackich - otrzymała między innymi Nagrodę imienia Wisławy Szymborskiej i Nagrodę Fundacji imienia Kościelskich za wydany w 2012 roku tom „Białe krzesła”, Nagrodę Literacką miasta stołecznego Warszawy za „Ścieżki dźwiękowe”, wydanie 2019 oraz Nagrodę Poetycką imienia Kazimierza Hoffmana „Kos” za tom „Miasto z indu” z 2023 roku. Z poetką będzie rozmawiał Michał Nogaś, który w tym roku jest gospodarzem spotkań w ramach cyklu „Literatura według...”. Podczas spotkania można będzie kupić książki poetki. Chętnych do udziału w wydarzeniu zapraszamy do Wsoli z Radomia bezpłatny bus, który odjedzie z przystanku Chrobrego/ Czysa, kierunek Michałów o godzinie 16.20. Powrót po spotkaniu, około 18.30. SW

Jean Michel Jarre i Krzysztof Zalewski
na 50 rocznicę Radomskiego CzerwcaJulia Sosnowska
Radom

W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak zagra słynny Jean Michel Jarre.

Jean Michel Jarre - gwiazda światowego formatu wystąpi na obchodach 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec 76'. Na koncercie który odbędzie się na stadionie Radomskiego Centrum Sportu wystąpi też Krzysztof Zalewski.

Koncert odbędzie się w piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22.

Przewidziana ilość biletów to około 13,5 tysiąca. Cena około 150 złotych. Bilety są w sprzedaży i są jeszcze wolne miejsca. Bilety można kupić na biletyna.pl.



Jean Michel Jarre będzie gwiazdą na obchodach 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76.

Jean Michel Jarre to francuski kompozytor i jeden z najważniejszych pionierów muzyki elektronicznej, znany z widowiskowych koncertów plenerowych urodził się 24 sierpnia 1948 roku w Lyonie. Sprzedał ponad 80 milionów płyt na świecie. Jest znany z koncertów w niezwykłych lokalizacjach: Piramidy w Gizie, Sahara, Paryż, Houston. Znany również z organizowania koncertów-spektakli, wykorzystujący na

wielką skalę efekty świetlne, pokazy laserowe i sztuczne ognie. Z muzyką miał do czynienia od najmłodszych lat - jego ojciec i dziadek byli muzykami, on sam pobierał lekcje gry na fortepianie, obserwował ulicznych wykonawców czy muzyków jazzowych. Grał na gitarze w zespole, ale na jego styl muzyczny największy wpływ miał prawdopodobnie Pierre Schaeffer, prekursor muzyki konkretnej.

Na koncercie z okazji obchodów Radomskiego Czerwca 76' wystąpi również Krzysztof Zalewski. Powróci do Radomia po niemal 10 latach. Krzysztof Zalewski to polski piosenkarz, multiinstrumentalista, kompozytor i autor tekstów, znany z niezwykle wszechstronnej twórczości, energicznych koncertów oraz charakterystycznego głosu. Biely na biletyna.pl.

©️

Złot Zabytkowych Motocykli w Skaryszewie

Patrik Samborski
Skaryszew

Złot Zabytkowych Motocykli w niedzielę 19 kwietnia w Skaryszewie. Otwarcie sezonu motocyklowego z koncertami, przejazdem i wystawą maszyn.

W niedzielę, 19 kwietnia, w Skaryszewie odbędzie się Złot Zabytkowych Motocykli połączony z oficjalnym otwarciem sezonu motocyklowego. Na uczestników czekają koncerty,

wspólny przejazd oraz wystawa klasycznych maszyn.

Wydarzenie odbędzie się na terenie przy Chacie Skaryszewskiej. Początek zaplanowano na godzinę 12. W programie znalazło się wiele atrakcji dla fanów motoryzacji i nie tylko. Uczestnicy będą mogli zobaczyć wystawę zabytkowych motocykli, wziąć udział we wspólnym przejeździe ulicami gminy oraz obejrzeć koncerty na żywo.

Na scenie wystąpią zespoły Tacy Sami oraz Lit'Bit. Organizatorzy przygotowali

także konkurs na najpiękniejszy motocykl złotu. Dodatkowo na miejscu pojawi się strefa gastronomiczna, a dla najmłodszych przygotowano specjalne atrakcje.

Lit'Bit to zespół, który powstał z potrzeby grania muzyki szczerzej i pełnej energii. Inspiruje się klasyką rocka i bluesa, ale nadaje jej własne, współczesne brzmienie.

Tacy Sami to zespół muzyczny wykonujący repertuar inspirowany twórczością zespołu Lady Pank. Grupa

znana jest z wiernego odwzorowania brzmienia oryginału. Występuje na licznych wydarzeniach plenerowych i imprezach w całej Polsce.

Program wydarzenia: Godzina 12 - msza święta w kościele pod wezwaniem świętego Jakuba Apostoła; 13 - przejazd motocykli ulicami gminy; 13:30 - formowanie wystawy motocykli i oficjalne rozpoczęcie złotu; 14 - koncert zespołów Tacy Sami i Lit'Bit; 16 - wręczenie nagród dla najlepszych motocykli; 18 - zakończenie wydarzenia. ©️

Stand-up Rafała Rutkowskiego w Radomiu

Patrik Samborski
Radom

W czwartek 23 kwietnia w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Rafał Rutkowski. Początek o godzinie 19, bilety na kupilecik.pl.

W czwartym solowym programie znany aktor Rafał Rutkowski jako stand-uper podróżuje w czasie. W swoim stylu zderza teraźniejszość z przeszłością. Czy kiedyś było lepiej? Czy właśnie teraz żyjemy w najlep-

szych czasach? Czy sztuczna inteligencja jest nadzieją dla ludzkości, czy może początkiem jej końca? Jak bardzo zmieniła nas technologia? Czy jesteśmy mądrzejsi od naszych przodków? A może głupota ludzka ma się coraz lepiej?

Rafał Rutkowski wraca też do dzieciństwa w PRL i przypomina absurdu tamtych czasów. Wspomina fenomen Fiata 126p, kolejki po muszta-rdę, kartki na mięso oraz imprezy podczas stanu wojennego. Opowiada też o pierwszym wyjeździe „na zachód” i flirtowaniu na odległość ze swoją szwedzką żoną. Zdradzi

też jak zaimponował dziewczynie akrobacjami lotniczymi i jak korzystał z antykoncepcji na Białorusi. Organizatorzy informują, że występ przeznaczony jest dla widzów od 16 roku życia.

Rafał Rutkowski to znany polski aktor filmowy i stand-uper. Urodził się 22 maja 1973 roku. Na swoim koncie ma role w wielu filmach oraz serialach telewizyjnych. Od 1996 związany jest z Teatrem Montownia, którego był współzałożycielem. Obecnie jest prowadzącym program „Joke Show” w telewizji Polsat. ©️



Rafał Rutkowski wystąpi 23 kwietnia w Radomiu

Koncert zespołu Iron Head w Radomiu. Nowy album w klubie Dzikie Węże

Patryk Samborski
Radom

Koncert zespołu Iron Head w Radomiu. Grupa będzie promować nowy album „Teraz albo Nigdy” w klubie Dzikie Węże.

W sobotę, 9 maja o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże w Radomiu wystąpi zespół Iron Head. Grupa z Kolbuszowej przyjedzie do miasta w ramach trasy promującej swój drugi album „Teraz albo Nigdy”.

Iron Head działa na pograniczu heavy metalu i metalcore'u, łącząc mocne riffy z melodyjnymi partiami i wyraźnym, dynamicznym wokalem. Muzycy inspirowani są brzmieniem takich zespołów jak As I Lay Dying, Trivium, Iron Maiden czy Judas Priest, tworząc własną propozycję na polskiej scenie.

Zespół zadebiutował w 2022 roku albumem „Dzień za dniem”, który zwrócił uwagę odbiorców i środowiska muzycznego. Od tego czasu Iron Head regularnie koncertuje



Iron Head wystąpi w Radomiu.

i dzielił scenę z zespołami takimi jak Paradise Lost, Soen, Infected Rain, Samael, Mister Misery, Nocny Kochanek, Turbo oraz Hunter.

Zespół tworzą: Weronika Lenart - wokal, Krzysztof Fryc - gitara, Tomasz Lenart - gitara, chórki, Jakub „Qbas” Cinal - perkusja.

Iron Head to zespół grający mieszankę hard rocka i metalu, założony w 2011

roku. Grupa jest znana z lokalnych sukcesów, występów na festiwalach, między innymi na Pol'and'Rock Festiwa oraz wydawania autorskich albumów, w tym „Ponad Wszystko”. W ich muzyce słychać surowe, gitarowe brzmienie. Zespół bardzo aktywnie koncertuje, promując własną twórczość - tak będzie też w Radomiu.

Koncert w Radomiu rozpocznie się o godzinie 19. Na scenie pojawią się także zespoły Cervesia oraz Tłó.

Organizatorzy podają orientacyjny harmonogram: o 19 wystąpi Cervesia, o 19:45 Tłó, a o 20:30 Iron Head. Godziny mogą ulec zmianie. Bilety można kupić za pośrednictwem strony internetowej www.kupibilecik.pl.

©

Krystyna Prońko na festiwalu w Pionkach

Patryk Samborski
Pionki

Pionki zapraszają na festiwal „Z Czarnego Krążka”. Będzie konkurs, gala finałowa i koncert Krystyny Prońko.

Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach zaprasza na VI Ogólnopolski Festiwal Piosenki „Z Czarnego Krążka”, który odbędzie się w dniach 24-25 kwietnia. Wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny miasta i co roku

przyciąga wokalistów z całej Polski. Gwiazdą będzie Krystyna Prońko.

Festiwal nawiązuje do złotej ery polskiej muzyki, kiedy największe przeboje trafiały na winylowe płyty, czyli tak zwane „czarne krążki” - produkowane w Pionkach. Uczestnicy zaprezentują własne interpretacje utworów z lat 1957-1990, przypominając publiczności największe klasyki polskiej sceny.

Pierwszego dnia, w piątek 24 kwietnia, od godziny 11 w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka

Kultury w Pionkach odbędą się otwarte przesłuchania konkursowe. Występy oceni jury złożone z muzyków, kompozytorów i wokalistów, biorąc pod uwagę między innymi interpretację, muzykalność oraz dobór repertuaru.

Zwieńczeniem wydarzenia będzie gala finałowa, która odbędzie się w sobotę, 25 kwietnia od godziny 17. Na scenie zaprezentują się najlepsi uczestnicy festiwalu, a publiczność pozna laureatów tegorocznej edycji.

Gwiazdą wydarzenia będzie Krystyna Prońko, która wystąpi z autorskim koncertem. To jedna z najwybitniejszych polskich wokalistek jazzowych i estradowych. Urodzona w 1947 roku artystka zdobyła popularność w latach 70. i 80., wykonując takie przeboje jak „Jesteś lekiem na całe zło” czy „Psalm stojących w kolejce”. Jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach, pedagogiem i kompozytorką. Jej charakterystyczny głos i styl interpretacji na stałe wpisały się w historię polskiej muzyki. ©

DJ Fafaq i Dudek P56 w klubie Lemon

Dawid Owczarek
Radom

Ciekawie zapowiada się weekend w radomskim klubie Lemon. Na scenie wystąpi Dudek P56 i Fafaq.

W piątek, 17 kwietnia, na scenie pojawi się Dudek P56 - artysta od lat utożsamiany z autentycznym, ulicznym przekazem. Jego twórczość trafia do szerokiego grona odbiorców, a koncerty słyną z bezpośredniego kontaktu z publicznością i potężnej dawki energii.

Organizatorzy zapowiadają największe numery i klimat, który od pierwszych sekund przejmie kontrolę nad parkietem. Na Main Floor zagra Wojtass, natomiast Red Floor rozgrzeje DJ Radi. Start imprezy zaplanowano na godzinę 22. Wstęp dla osób od 16. roku życia.

Dzień później klub zmieni swoje oblicze, stawiając na nowoczesne, elektroniczne brzmienie. Gwiazdą wieczoru będzie Fafaq - uznany DJ i producent, znany między innymi z utworu „Opus Magnum”,

który stał się hymnem Sunrise Festival 2012.

Artysta od lat buduje swoją pozycję na scenie klubowej, występując na największych wydarzeniach w Polsce i serwując publiczności energetyczne sety. Sobotnia noc w Lemon zapowiada się więc jako prawdziwa gratka dla fanów klubowych wibracji.

Za oprawę muzyczną odpowiadać będą także DJ Wojtas oraz Thomee D. Początek wydarzenia - godzina 22. Wstęp od 17 lat.

©



DJ Fafaq wystąpi w sobotę w klubie Lemon.

KRÓTKO

RADOM

Teatr Powszechny zaprasza

Repertuar Teatru Powszechnego w Radomiu na najbliższe dni.

„Natan”. Duża Scena. Piątek i sobota, 17 i 18 kwietnia, godzina 18. Natan, znany i powszechnie ceniony za swą mądrość Żyd, wraca z podróży i dowiaduje się, że jego przybrana córka Recha została uratowana z pożaru przez młodego templariusza. Natan odnajduje wybaczącą córkę i zaprasza go do domu. Między młodymi zaczyna się rodzić uczucie.

„Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij”. Scena Kameralna. Piątek, sobota i niedziela, 17, 18 i 19 kwietnia, godzina 19. Czas 100 minut. Elżbieta siedzi przywiązana do krzesła, a Wiesław - niepozorny księgowy po czterdziestce, samotny i śmiertelnie znudzony życiem - właśnie zrealizował swój osobliwy plan na bliskość. Występują Michał Węgrzyński, Joanna Zagórska.

„Prezent urodzinowy”. Duża Scena. Czwartek 23 kwietnia, godzina 19. Czas 110 minut. „Prezent urodzinowy” to komedia pełna błyskotliwego humoru i nieoczekiwanych zwrotów akcji. Reżyserem spektaklu jest Jerzy Bończak.

RADOM

Spacer „Mityczny Radom”

W sobotę, 25 kwietnia o godzinie 10 rozpocznie się spacer „Mityczny Radom” organizowany przez Reursę Obywatelską. Uczestnicy wyruszą w miasto, by odkrywać symbole, alegorie oraz nawiązania do mitologii, legend i baśni ukryte w architekturze miasta. To ostatni przed wakacjami spacer w tym cyklu. Tym razem organizatorzy proponują wyjątkową podróż przez miejsca, które na co dzień mijamy bez większej uwagi. Na elewacjach kamienic, klatkach schodowych czy w innych, często zaskakujących lokalizacjach, można odnaleźć detale nawiązujące do baśni, legend oraz mitologii greckiej i rzymskiej. Spacer będzie okazją do spojrzenia na Radom z zupełnie innej perspektywy. Początek zaplanowano na godzinę 10 przy dworcu autobusowym przy ulicy Beliny-Prażmowskiego. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

RADOM

Bluesmaszyna pod Baronami

w piątek, 24 kwietnia o godzinie 20 w Piwnicy pod Baronami w Radomiu odbędzie się koncert zespołu Bluesmaszyna. To propozycja dla wszystkich fanów mocniejszych brzmień, bluesa i rock and rolla. Bilety kosztują 25 złotych, a liczba miejsc jest ograniczona. Zespół Bluesmaszyna zaprezentuje koncert pod hasłem „Rock and Roll is King”. To muzyczna podróż przez historię gatunku, od klasycznego bluesa i ragtime'u, aż po energetyczny rock and roll i Texas boogie. Publiczność może liczyć na dużą dawkę gitarowego grania, wyraziste brzmienie i kontakt z zespołem, który od lat buduje swoją pozycję na polskiej scenie bluesowo-rockowej. Grupa Bluesmaszyna działa od 2007 roku i ma na koncie występy na wielu ogólnopolskich konkursach oraz festiwalach bluesowych. Ich znakiem rozpoznawczym jest połączenie klasycznych inspiracji z autorskim repertuarem, głównie w języku polskim. Na scenie wystąpią: Karol Lechowski - wokal, harmonijka, Michał Szczerbiec - gitara elektryczna, wokal, Tomasz Madanowski - gitara basowa, Mateusz Pietrzak - perkusja. Koncert w piątek, 24 kwietnia o godzinie 20 w Piwnicy pod Baronami w Food Hall w Radomiu. Bilety kosztują 25 złotych. Rezerwacji miejsc oraz przedsprzedaży można dokonać pod numerem telefonu 533 409 700. PS

RADOM

Śladami Leonarda da Vinci we Flyport

W dniach 18-19 kwietnia we Flyporcie w Radomiu odbędzie się wyjątkowe wydarzenie „Śladami geniusza Leonarda da Vinci”. To interaktywna gra i warsztaty inspirowane życiem i twórczością Leonardo da Vinci, przygotowane z okazji 574. rocznicy jego urodzin. Wydarzenie odbędzie się w sobotę i niedzielę, 18 i 19 kwietnia w godzinach od 10 do 18 - wejścia o pełnych godzinach we Flyporcie w Radomiu. Udział w grze i warsztatach jest wliczony w standardową cenę biletu, a wcześniejsza rezerwacja nie jest wymagana. Po zakończeniu zabawy uczestnicy będą mogli odpocząć w Flyport Bistro. Bilet normalny kosztuje 39 złotych, natomiast bilet ulgowy 30 złotych i przysługuje osobom uprawnionym zgodnie z regulaminem Flyportu. PS

KRÓTKO

PIONKI

Krzysztof Koniarek na Dzień Matki

W piątek 22 maja wystąpi w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach Krzysztof Koniarek - artysta uwielbiany za ciepły głos, szczerść i przeboje, które łączą pokolenia. Początek koncertu o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. W programie koncertu znajdują się nie tylko jego największe hity, takie jak „Kocham tak żyć”, „Spełnione marzenia” czy szlagierowy hit roku telewizji TVS „Dobrze to wiem”, ale także specjalnie dobrane utwory pełne wzruszeń i radości, dedykowane najważniejszym kobietom w naszym życiu. To będzie wieczór pełen uśmiechu, wspomnień i wspólnego śpiewania - w wyjątkowej atmosferze, którą potrafi stworzyć tylko Krzysztof Koniarek. Uwaga! Podczas koncertu będzie możliwość przekazania krótkich, publicznych życzeń dla Mam. BK

RADOM

Klasyki wracają na Plac Coraziego

Radomskie Klasyki wracają na deptak. W niedzielę, 24 maja, w godzinach od 12 do 16 plac Coraziego oraz ulica Żeromskiego w Radomiu wypełnią się klasycznymi pojazdami. To wydarzenie dla wszystkich zainteresowanych zabytkową motoryzacją i okazją, by zobaczyć nawet 150 samochodów w jednym miejscu. Wydarzenie odbędzie się w ścisłym centrum Radomia. Klasyczne pojazdy zostaną zaprezentowane na placu Coraziego oraz na odcinku ulicy Żeromskiego. Wjazd dla uczestników zaplanowano przy budynku Łaźni. Organizatorzy przewidzieli limit miejsc na maksymalnie 150 pojazdów. Podczas wydarzenia zaplanowano również dodatkowe atrakcje. Na miejscu pojawi się muzyka na żywo - wystąpią PJ aka DJ Loopfella oraz Sea Salt. Dla uczestników i odwiedzających dostępna będzie także oferta gastronomiczna. Na deptaku pojawi się food truck Bacon Butty z Pionek. Aby wziąć udział w wydarzeniu jako wystawca, konieczne jest wcześniejsze zgłoszenie poprzez formularz dostępny na stronie: www.radomskieklasyki.pl. Wpisowe wynosi 50 złotych za pojazd. Organizatorzy zaznaczają, że liczba miejsc jest ograniczona, dlatego o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. PS

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku 17 kwietnia do czwartku 23 kwietnia.

„Arco” USA, dozwolony od lat 7, dubbing, piątek i sobota - godzina 14, niedziela - godzina 13, poniedziałek - godzina 14.15, wtorek - godzina 13.45, środa - godzina 13.30, czwartek - godzina 15.15.

„Epic: Elvis Presley in concert” Australia/USA, dozwolony od lat 15, piątek i sobota - godzina 17.45.

„Frankenstein” USA/Meksyk, dozwolony od lat 15, piątek i niedziela - godzina 19.45, środa - godzina 15.15, czwartek - godzina 17.

„Przepis na morderstwo” USA/Francja/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, piątek i sobota - godzina 15.45, poniedziałek - godzina 16, wtorek - godzina 17.30, środa - godzina 18, czwartek - godzina 13.15.

„Hamnet” Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, sobota - godzina 19.45.

„Springsteen: Ocal mnie od nicości” USA, dozwolony od lat 15, niedziela - godzina 17.30, poniedziałek - godzina 20. „Piękna Helena” sztuka na ekranie, niedziela - godzina 14.5.

„Narwana miłość” Francja, dozwolony od lat 18, niedziela - poniedziałek - godzina 18.

„Heavy Trip 2” Finlandia, dozwolony od lat 15, wtorek - godzina 15.30, środa - godzina 20.

„Wielki błękit” Francja/Włochy, dozwolony od lat 15, wtorek - godzina 19.30.

„Michael” USA, dozwolony od lat 15, czwartek - godzina 19.45. JT

RADOM

Spotkanie autorskie, Wojciech Wolnicki

W poniedziałek, 27 kwietnia o godzinie 17 w Bibliotece pod Kolumnami w Radomiu - filia główna, odbędzie się spotkanie autorskie z Wojciechem Wolnickim. Wydarzenie poświęcone będzie jego najnowszej powieści „Uraz”, która miała premierę 11 marca 2026 roku. Wstęp na spotkanie jest wolny. Spotkanie będzie okazją do rozmowy o książce „Uraz”, czyli drugim tomie Śląskiej Serii Kryminalnej „Kozaki i Wolf”. Wojciech Wolnicki to pisarz, scenarzysta i autor tekstów dramatycznych, urodzony w Krakowie. Łączy wykształcenie techniczne z humanistycznym. Jest absolwentem Politechniki Krakowskiej oraz szkoły scenariopisarstwa. Spotkanie odbędzie się w Bibliotece Głównej przy ulicy Piłsudskiego 12. PS

Radomska Giełda Winyli w M1. Gościem specjalnym będzie grupa Closterkeller

Patryk Samborski
Radom

W sobotę, 18 kwietnia w godzinach 9-17 w Centrum Handlowym M1 w Radomiu odbędzie się XVI Radomska Giełda Winyli.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie spotkanie z zespołem Closterkeller oraz wieczorny koncert w Klubie Dzikie Węże. Wstęp na giełdę jest bezpłatny.

To jedno z największych wydarzeń kolekcjonerskich tego typu w Polsce. Na miejscu pojawią się wystawcy z różnych części Polski. Uczestnicy będą mogli przeglądać i kupować płyty winylowe, CD oraz kasety. Będą zarówno nowe wydawnictwa, jak i kolekcjonerskie egzemplarze sprzed lat. Wydarzenie skierowane jest do miłośników muzyki i kolekcjonerów, którzy poszukują unikatowych nagrań.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie zespół Closterkeller z wokalistką Anją Orthodox. Spotkanie z artystami zaplanowano około godziny 13 w Centrum Handlowym M1 przy ulicy Grzegorzewskiego



Gościem specjalnym szesnastej edycji Radomskiej Giełdy Winyli będzie Closterkeller.

28. Będzie możliwość zdobycia autografów oraz wykonania wspólnych zdjęć.

Closterkeller to polski zespół muzyczny powstały 1 stycznia 1988 roku w Warszawie z inicjatywy muzyków Przemysława Guryna i Jacka Skiruchy oraz wokalistki i liderki Anji Orthodox. Mimo licznych zmian w składzie, grupa nieprzerwanie kontynuuje działalność od momentu

debiutu, pozostając wierna swojej charakterystycznej estetyce. Jediną osobą z pierwotnego składu, która niezmienne tworzy zespół, jest Anja Orthodox.

Tego samego dnia o godzinie 19 w Klubie Dzikie Węże w Amfiteatrze przy ulicy Parkowej 1 odbędzie się koncert zespołu Closterkeller. W programie znajdują się znane utwory grupy oraz kompozy-

cje z albumu „Argento” wydanego w 2025 roku. Na koncert obowiązują bezpłatne wejściówki, które będzie można zdobyć w konkursach Radia Radom.

Znakiem rozpoznawczym Closterkeller jest unikalne brzmienie oraz wyrazisty, charakterystyczny głos wokalistki, którego sposób interpretacji stał się inspiracją dla wielu młodych zespołów. ©©

Turniej Rycerski na zamku w Iłży już 2 i 3 maja

Stanisław Wróbel
Radom

W sobotę i niedzielę, 2 i 3 maja na zamku w Iłży tradycyjny Turniej Rycerski.

Centrum Kultury i Turystyki w Iłży zaprasza na wielkie wydarzenie. Partnerem jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. Na widzów czeka widowisko łączące akrobacje, efekty świetlne i pokazy na wodzie. W programie znalazły się między

innymi występy artystów cyrkowych, klauna oraz pokazy ognia.

Turniej Rycerski w Iłży to jedno z największych wydarzeń rekonstrukcyjno-rozrywkowych w regionie. Od wielu lat w tym czasie zjeżdżają się do nas rekonstruktorzy z całego kraju prezentując widzom niesamowite pokazy walk, obrzędów, broni z tamtej epoki. Widzowie sami też mogą poczuć się jak rycerze, biorąc udział

w licznych warsztatach średniowiecznych.

Będą widowiskowe turnieje konne i piesze. Pokazy rzemiosła dawnego i obozowisko rycerskie. Atrakcje dla całych rodzin - od łucznictwa po historyczne gry i zabawy. Niepowtarzalna atmosfera iłżeckiego wzgórza zamkowego.

Obok Zamku Biskupów Krakowskich w Iłży ustawiany jest również wielki obóz rycerstwa, w którym każdy może

zobaczyć jak wyglądało codzienne życie w średniowieczu. Najbardziej emocjonujące i widowiskowe walki piechoty, pokazy konne oraz pokazy artyleryjskie ściągają co roku dużą grupę widzów. Warto zaplanować długi weekend majowy właśnie w Iłży.

Bilety są już dostępne stacjonarnie w kasie kina Centrum Kultury i Turystyki w Iłży, w Punkcie Informacji Turystycznej w Iłży oraz na kupbilecik.pl ©©

Zespół Baciary zagra w hali w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Zespół Baciary zagra w Radomiu. Koncert pełen góralskiej energii w niedzielę 26 kwietnia w hali przy Narutowicza.

W niedzielę, 26 kwietnia o godzinie 16 w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu wystąpi zespół Baciary. Grupa znana z połączenia muzyki góralskiej z nowoczesnym

brzmieniem zaprezentuje swoje najpopularniejsze utwory.

Zespół Baciary powstał w 2002 roku z inicjatywy Andrzeja i Janusza Body. Od początku działalności muzycy sięgają po tradycyjne melodie, które znane były wcześniejszym pokoleniom, nadając im współczesną formę i taneczny charakter. Takie podejście sprawiło, że szybko zdobyli popularność i rozpoznawalność, a ich utwory trafiły do szerokiej publiczności. Obecny skład: Janusz Body - gitara basowa, śpiew; Andrzej Body - instrumenty klawiszowe, śpiew; Władysław Lassak - akordeon, śpiew; Jan Strama - gitara; Zdzi-

śław Szymczyk - perkusja, śpiew; Andrzej Skupień - skrzypce; Maciej Mardula - perkusja.

Podczas koncertu w Radomiu publiczność usłyszy dobrze znane piosenki, takie jak „Żyje się raz”, „Oczy zielone”, „Nic do stracenia” czy „Jak się bawią ludzie”. Występy zespołu to nie tylko muzyka, ale także bezpośredni kontakt z publicznością i dynamiczna atmosfera, która zachęca do wspólnej zabawy.

Organizatorzy zapowiadają wydarzenie wypełnione energią inspirowaną klimatem Podhala. Bilety na kupbilecik.pl. ©©



Janusz Body - lider zespołu Baciary

Szkoła w Kończycach-Kolonii przechodzi zieloną rewolucję

Gmina Kowala konsekwentnie stawia na nowoczesność i ekologię w lokalnej oświacie. Publiczna Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Kończycach-Kolonii stała się właśnie placem budowy – trwa tam gruntowna modernizacja energetyczna, która całkowicie zmieni komfort nauki i dbałość o środowisko. Wartość zaplanowanych prac to 3 466 000,00 złotych, a lwią część tych kosztów zostanie pokryta z funduszy unijnych.

To nie jest zwykły remont, lecz całkowita przemiana placówki. Budynek zyska nową elewację oraz pełne docieplenie, ale najważniejszą zmianą zajdzie w jego „sercu”. Wyświetlony system ogrzewania zostanie zastąpiony proekologiczną kotłownią oraz nowoczesną instalacją fotowoltaiczną. Dzięki słońcu szkoła zyska darmową energię, stając się budynkiem oszczędnym

i neutralnym dla klimatu. Warto podkreślić, że prace w Kończycach-Kolonii to fragment większego, ambitnego projektu, który obejmuje również szkołę w Parznicach. Na realizację obu zadań gmina pozyskała potężne dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 4 999 998,35 złotych. Całkowita wartość tej ogromnej inwestycji oświa-



Projekt Publicznej Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Kończycach-Kolonii

tovej wynosi 8 465 998,35 złotych. To wyraźny sygnał,

że samorząd Kowali konsekwentnie buduje bezpieczną

przyszłość dla najmłodszych mieszkańców, tworząc im

warunki do nauki na miarę XXI wieku.



Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Kowala uczciła Ofiary Zbrodni Katyńskiej w Kosowie

W poniedziałek, 13 kwietnia 2026 – w Narodowym Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – przedstawiciele władz samorządowych Gminy Kowala zebrali się w miejscowości Kosów, aby w uroczysty sposób oddać hołd zamordowanym polskim bohaterom.

Miejsce uroczystości ma dla naszej społeczności znaczenie szczególne i symboliczne. To właśnie tutaj, w Kosowie, urodzili się i wychowali dwaj synowie tej ziemi, którzy stali się ofiarami sowieckiego ludobójstwa:

- Aspirant Jakub Dygas – odważny policjant, ojciec i mąż, który do końca pozostał wierny policyjnej przysiędze. Zginął w Kalininie tylko dlatego, że nosił polski mundur.
- Stefan Zbigniew Czarniecki – młody student prawa i żołnierz rezerwista 72. Pułku Piechoty, który

w sierpniu 1939 roku wyruszył bronić Ojczyzny, by na zawsze spocząć w katyńskiej ziemi.

Pomnik w Kosowie, pod którym dziś zapłonęły znicze, jest owocem determinacji rodzin ofiar i mieszkańców. Stanowi on lokalną wartość pamięci o prawdzie, która przez dziesięciolecia była ukrywana.

Uroczyste obchody

Obchody miały niezwykle podniosły charakter. Przy pomniku upamiętniającym ofiary zbrodni, delegacja władz samorządowych złożyła biało-czerwony wieniec oraz zapaliła znicze, oddając hołd wszystkim zamordowanym na Wschodzie.

W uroczystym składaniu kwiatów udział wzięli:

- **Waldemar Trelka** – Starosta Powiatu Radomskiego,
- **Wiesław Pachniewski** – Wójt Gminy Kowala,

- **Dariusz Chruślak** – Przewodniczący Rady Gminy Kowala,
- **Ryszard Zawadzki** – Radny Gminy Kowala.
- **Monika Szymańska** – Sołtys miejscowości Kosów.

Testament Pamięci

Podczas uroczystości podkreślano, że obecność w tym miejscu jest wyrazem moralnego długu, jaki spłacamy wobec naszych przodków. Bardzo ważne jest, by pamięć o bohaterach z Kosowa przetrwała dla kolejnych pokoleń.

„Stojąc przed tym pomnikiem, dajemy świadectwo, że ofiara Jakuba Dygasa i Stefana Czarnieckiego nie została zapomniana. Ich niezłomna postawa i wierność Polsce są dla nas fundamentem lokalnego patriotyzmu i tożsamości” - powiedział Wójt Gminy Kowala Wiesław Pachniewski.



Czujniki dymu i czadu dla mieszkańców gminy Kowala



Przekazanie Czujników Czadu w Gminie Kowala

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu, w ramach ogólnopolskiej akcji „Czadowa Straż”, realizowanej wspólnie przez Państwową Straż Pożarną oraz Radiem ZET, w dniu 9 marca br. przekazała czujniki dymu i tlenku węgla do Urzędu Gminy w Kowali-Stępocinie.

Celem kampanii jest zwiększenie bezpieczeństwa w domach poprzez promowanie montażu czujników dymu i tlenku węgla. Gmina Kowa-

ła otrzymała 50 czujników dymu i 15 czujników tlenku węgla.

Urządzenia zostały przekazane mieszkańcom znajdującym się w szczególnej sytuacji życiowej – przede wszystkim osobom starszym, samotnym oraz potrzebującym wsparcia. W wytypowaniu osób objętych pomocą uczestniczył Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kowali-Stępocinie. Montaż czujników w domach mieszkańców przeprowadzą

druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Kowala przy wsparciu pracowników GOPS. Prace montażowe odbyły się w kwietniu br., po wcześniejszym uzgodnieniu terminów z osobami objętymi wsparciem. Czujniki dymu i czadu to niewielkie urządzenia, które mogą uratować życie – w porę ostrzegają o pożarze lub niebezpiecznym stężeniu tlenku węgla, zwanego „cichym zabójcą”. Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy.



Uczelnia i biznes, ważna umowa



Rektor Uniwersytetu Sławomir Bukowski i Agnieszka Okońska z Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Julia Sosnowska
Radom

Uniwersytet Radomski nawiązał współpracę z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi.

Podpisana umowa ma wzmocnić kształcenie studentów oraz rozwój działań dydaktycznych i badawczych na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki.

W czwartek, 9 kwietnia, została podpisana umowa o współpracę pomiędzy Uniwersytetem Radomskim imienia Kazimierza Pułaskiego a Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi Spółką Akcyjną w sali Senatu Uniwersytetu Radomskiego, mieszczącej się w budynku Rektoratu przy ulicy Malczewskiego 29 w Radomiu.

Porozumienie było realizowane w ramach działalności Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki i stanowiło kolejny krok w zacieśnianiu współpracy uczelni z partnerami z sektora przemysłu i energetyki.

Strony zadeklarowały wspólne działania na rzecz budowania i wzmacniania renowy obu instytucji, z poszanowaniem wzajemnych interesów i kompetencji.

- Współpraca z uczelniami to istotna część strategii PSE, służąca zarówno realizacji prac badawczych, jak i przygotowaniu studentów do pracy w branży elektroenergetycznej. Współpraca z tak cenionym ośrodkiem akademickim jak Uniwersytet Radomski jest dla nas naturalnym krokiem oraz doskonałą inwestycją w przyszłych pracowników w Radomiu - mówiła Agnieszka Okońska, wiceprezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Umowa obejmowała szereg inicjatyw dydaktycznych i promocyjnych. Wśród zaplanowanych działań znalazły się między innymi wykłady prowadzone

przez pracowników Polskich Sieci Elektroenergetycznych, udział w targach edukacyjnych oraz dniach otwartych organizowanych przez Uniwersytet Radomski, a także wzajemna promocja przedsięwzięć realizowanych przez obie strony.

Ważnym elementem współpracy są również wizyty studyjne studentów i pracowników uczelni w strukturach Polskich Sieci Elektroenergetycznych, a także wsparcie działalności dydaktycznej i badawczej prowadzonej na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki. Jak podkreślano, współpraca ma przyczynić się do lepszego przygotowania studentów do wyzwań rynku pracy w sektorze elektroenergetycznym.

W uroczystości inauguracyjnej współpracę wzięli udział przedstawiciele obu instytucji. Uniwersytet Radomski reprezentowali: profesor doktor habilitowany Sławomir Bukowski, rektor uczelni, doktor habilitowany inżynier Waldemar Nowakowski, profesor Uniwersytetu Radomskiego, prorektor do spraw nauki i współpracy z zagranicą, a także doktor habilitowany inżynier Tomasz Perzyński, profesor Uniwersytetu Radomskiego, dziekan Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki, wraz z pracownikami zaangażowanymi w realizację działań wynikających z umowy.

Ze strony Polskich Sieci Elektroenergetycznych Spółka Akcyjna w wydarzeniu uczestniczyli: Agnieszka Okońska, wiceprezes zarządu spółki, Anna Abram, zastępca dyrektora do spraw personalnych, Agnieszka Woronowicz, kierownik Wydziału Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Radomiu, Tomasz Augustyniak, zastępca dyrektora w Radomiu, Michał Bednarczyk, dyrektor do spraw usług sieciowych Radom, oraz Maciej Wapiński, starszy ekspert Wydziału Relacji z Mediami i Public Affairs. ©

KRÓTKO

RADOM Strażnicy uratowali desperata

W poniedziałek, 13 kwietnia około godziny 12 dyżurny Straży Miejskiej w Radomiu odebrał telefon od mężczyzny, który oświadczył, że chce odebrać sobie życie. Dyżurny prowadząc rozmowę uzyskał informacje o prawdopodobnym miejscu przebywania tego zdesperowanego mężczyzny. Natychmiast wysłał patrol Referatu Administracyjno - Porządkowego, który na sygnałach pojechał we wskazane miejsce. Strażnicy zastali zamkniętą posesję. Zdecydowali się przejść przez ogrodzenie, udało im się dostać do mieszkania.

- Był w nim około 60-letni mężczyzna, który na widok patrolu oświadczył, że nie chce już żyć. Był na skraju załamania nerwowego. Wyglądał fatalnie. Nawiązano z mężczyzną rozmowę oraz wezwano załogę ratownictwa medycznego i patrol Policji. Po rozmowie mężczyzna wyszedł, ubrał i został przewieziony do szpitala w Krychłowicach - informuje Straż Miejska w Radomiu. IK

RADOM Samochód potrafił 66-letnią kobietę

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w środę rano na ulicy 1905 Roku w Radomiu. Na przejściu dla pieszych w Radomiu kierująca pojazdem ford 58-letnia kobieta ominęła pojazd, który zatrzymał się przed przejściem by ustąpić pierwszeństwa i potrafiła kobietę. Pieszą odwieziono do szpitala. Policjanci zatrzymali kierującą fordem prawo jazdy. JS

RADOM Libacja alkoholowa i próba zabójstwa

Do dramatycznych wydarzeń doszło w piątek, 11 kwietnia na jednym z radomskich osiedli. Podczas spotkania w garażu zakrapianego alkoholem 41-letni mężczyzna zaatakował nożem swojego 33-letniego znajomego. Poszkodowany został przewieziony do szpitala. Policjanci zatrzymali 41-latkę w jego mieszkaniu. Po wytrzeźwieniu mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Radom Wschód, gdzie przedstawiono mu zarzuty usiłowania zabójstwa oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu. JS



Selfie ze „starą „ salą koncertową zrobił sobie prezydent Radomia Radosław Witkowski.

INWESTYCJE MA BYĆ STANDARD SALI FILHARMONICZNEJ

Przebudują salę miejskiej orkiestry

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 10 kwietnia prezydent Radomia Radosław Witkowski podpisał umowę na jej przebudowę sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej.

Umowa na realizację inwestycji została podpisana z firmą Mostostal Zabrze, Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A.. Prace obejmą przebudowę sali koncertowej oraz zaplecza. Modernizacji poddane zostaną scena, widownia oraz garderoby dla artystów. Prace obejmą również remont foyer, holu, szatni oraz zaplecza technicznego.

W ramach inwestycji powstaną nowe instalacje, w tym elektryczna, grzewcza, wodno-kanalizacyjna oraz systemy wentylacji i klimatyzacji. Sala zostanie wyposażona w profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie sceniczne, co znacząco poprawi jakość organizowanych wydarzeń. Szczególny nacisk zostanie położony

na poprawę akustyki i komfortu odbioru koncertów. Modernizacja ma na celu stworzenie nowoczesnej przestrzeni spełniającej wysokie standardy techniczne i funkcjonalne.

Jak podkreśla prezydent Radomia Radosław Witkowski, inwestycja znacząco wpłynie na rozwój życia kulturalnego miasta: - Po przebudowie sala zachowa niemal 600 miejsc, ale osiągnie standard sali filharmonicznej, zapewniając najwyższy komfort zarówno artyście, jak i publiczności. Obiekt będzie także w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. To miejsce nadal będzie tętnić kulturą. Oprócz koncertów naszej dumy - Radomskiej Orkiestry Kameralnej, będą tu mogły odbywać się także spektakle, koncerty różnych gatunków, a nawet przed-

stawienia operowe - przekazuje Radosław Witkowski.

Po zakończeniu prac sala będzie dostosowana do organizacji różnorodnych wydarzeń artystycznych, od koncertów po spektakle sceniczne, co otworzy nowe możliwości dla instytucji i mieszkańców.

Ostatni koncert w obecnej przestrzeni odbędzie się 11 kwietnia i będzie związany z obchodami 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76. Wydarzenie to symbolicznie zamknie dotychczasowy etap funkcjonowania sali.

W czasie trwania prac Radomska Orkiestra Kameralna będzie kontynuować działalność koncertową w Zespole Szkół Muzycznych. Z kolei administracja instytucji zostanie przeniesiona do Kamienicy Deskurów.

Planowana przebudowa to jedna z najważniejszych inwestycji kulturalnych w Radomiu w ostatnich latach, która ma znacząco podnieść standard infrastruktury i stworzyć nowoczesną przestrzeń dla artystów oraz publiczności.

©

Radosław Witkowski: - Po przebudowie sala zachowa niemal 600 miejsc, ale osiągnie standard sali filharmonicznej.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY WOLANÓW

Powstaje Gminny Zakład Komunikacji Wolanów



Odbiór techniczny drugiego autobusu

Rada Gminy Wolanów na sesji w dniu 27 marca br. utworzyła Gminny Zakład Komunikacji Wolanów jako jednostkę organizacyjną w formie zakładu budżetowego, której statutowym zadaniem będzie wykonywanie zadania własnego Gminy Wolanów, określonego w art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy o samorządzie gminnym, polegającego na zaspokajaniu potrzeb mieszkańców gminy Wolanów w zakresie lokalnego transportu zbiorowego - autobusowej komunikacji zbiorowej.

Utworzenie takiej jednostki jest elementem realizowanego przez Gminę Wolanów projektu pn. „Zakup autobusów elektrycznych wraz ze stacjami ładowania dla Gminy Wolanów” w ramach programu: Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności Komponent E – Zielona, inteligentna mobilność, w ramach inwestycji: E1.1.2 Zero- i niskoemisyjny transport zbiorowy (autobusy). Umowa na dofinansowanie podpisana została w dniu 21.02.2025 r., a w kwietniu 2025 r. umowy z Wykonawcą zadania firmą Solaris Bus & Coach Spółka z o.o. wyłonionym w procedurze przetargowej. Po roku działań Gmina Wolanów dokonała odbioru technicznego dwóch z czterech zamówionych elektrycznych autobusów. Odbiór dwóch kolejnych nastąpi do końca czerwca br. Rozpoczęła się również budowa stacji ładowania au-

tobusów. Jednak zmartwieniem wójta gminy Wolanów Ewy Markowskiej-Bzduchy jest kwestia zapewnienia dostawy energii przez PGE do wybudowanych urządzeń w takim czasie, jaki zakłada projekt. Jak mówi wójt – jeśli najpóźniej w lipcu nie bę-

dzie zapewnienia energii, nie damy rady ruszyć na trasy od 1 września 2026 r.

Jednak zanim czerwone autobusy wyjadą na drogi, przed Gminą i Gminnym Zakładem Komunikacji Wolanów wiele pracy organizacyjnej, logistycznej i technicznej.



Ładowarki wyszły z produkcji



Wkrótce rekrutacja do żłobka

Rekrutacja do Gminnego Żłobka w Sławnie

Z dniem 1 września 2026 r. działalność opiekuńczą rozpocznie Gminny Żłobek w Sławnie. Choć uchwała o utworzeniu tej nowej jednostki organizacyjnej jednogłośnie przyjęta została przez Radę Gminy Wolanów na marcowej sesji, to decyzje o budowie obiektu zapadły wraz z przystąpieniem w roku 2023 do Programu Maluch+ 2022-2029”. Wartość dofinansowania inwestycji w ramach środków Unii Europejskiej z KPO wynosi 2 202 802,08 zł. Program Maluch+, z którego realizowana jest inwestycja, przewiduje również dofinansowanie do każdego miejsca w żłobku przez pierwszych 36 miesięcy jego funkcjonowania.

Budowa obiektu przebiegała zgodnie z harmonogramem. Gotowe wnętrza czekają na meble i wyposażenie. Niestety, prace zewnętrzne skutecznie zatrzymała tegoroczna zima. Przed zimą wykonany został parking, zlokalizowany przy drodze gminnej od strony południowej obiektu, gdyż ze względów bezpieczeństwa obsługa komunikacyjna istniejącego przedszkola i nowego żłobka nie będzie odbywać się z drogi krajowej. Na dokończenie pozostałych prac wykonawca otrzymał wydłużenie termi-



Pomieszczenia sanitarne żłobka

nu. Na 1 września placówka będzie gotowa na przyjęcie najmłodszych mieszkańców gminy.

Tymczasem wraz z utworzeniem nowej jednostki organizacyjnej, jaką jest Gminny Żłobek w Sławnie, w gminie Wolanów powstały 32 miejsca opieki nad dziećmi do lat 3. Od września żłobek rozpocznie działalność opiekuńczą, ale jeszcze w kwietniu roz-

pocznie się rekrutacja dzieci. Jak zapewnia wójt gminy Wolanów dr Ewa Markowska-Bzducha – rekrutacja zakończy się przed wakacjami, tak aby rodzice znali jej wyniki i mogli spokojnie realizować plany urlopowe. Rekrutacja przeprowadzona zostanie przez Urząd Gminy Wolanów, informacje będą dostępne na stronie internetowej Gminy.



Urząd Gminy Wolanów

26-625 Wolanów, ul. Radomska 20

✉ gmina@wolanow.pl 🌐 www.wolanow.pl

☎ 48 618 60 51, fax: 48 618 79 41

Trzy przegrane naszych drużyn



Burmistrz Łukasz Miśkiewicz otrzymał pamiątkowy obraz z okazji 100-lecia Proch Pionki.

Olha Ilkevych
Powiat radomski

Trzy zespoły z powiatu radomskiego przegrały swoje mecze w 21. kolejki Decathlon 5. Ligi Mazowieckiej grupy 2.

Jodła Jedlnia-Letnisko przegrała z Tygrysem Huta Mińska 1:2. Gola dla naszej drużyny zdobył Grzegorz Lipka w 60 minucie.

Drogowicz Jedlińsk przegrał z Perłą Złotokłós 2:4. Dla naszego zespołu bramki zdobyli Seweryn Ziółek w 28 minucie i Mikołaj Tryliński w 86. Drużyna Drogowca Jedlińsk zanotowała pierwszą wiosenną porażkę w ligowych rozgrywkach, przegrywając u siebie z Perłą Złotokłós 2:4.

Józefovia Józefów pokonała Proch Pionki 2:1. Dla Prochu trafił Omoniyi Olajide w 93 minucie.

W pozostałych meczach: Podlasie Sokołów Podlaski-LKS Promna 7:1, Znicz II Pruszków-Promyk Nowa Sucha 2:0, Pilica Białobrzegi-KS Warka 2:4, Energia Kozienice-Żyrardowianka Żyrardów 3:1, LKS Chlebna-Mazovia II Mińsk Mazowiecki 4:0.

W tabeli prowadzi Enea Energia Kozienice - 48 punktów. Drogowicz Jedlińsk jest 9. z 27 punktami, Proch Pionki - 12. - 18 punktów a Jodła Jedlnia Letnisko 13.-również 18 punktów.

W najbliższy weekend derby w Pionkach, w sobotę o 12 Proch gra z liderem - Enea Energia Kozienice. Drogowicz i Jodła grają na wyjazdach.

Nasz klub w 5.lidze - Proch Pionki obchodzi w tym sezonie jubileusz 100 lecia. W trakcie jubileuszowego meczu Prochu Pionki z Pilicą Białobrzegi, który rozegrano przed tygodniem - zarząd klubu podziękował burmistrzowi Pionek Łukaszowi Miśkiewiczowi za wsparcie, wręczając pamiątkowy obraz z okazji 100-lecia klubu.

kowy obraz z okazji 100-lecia klubu.

W trakcie świątecznego i jubileuszowego meczu z Pilicą Białobrzegi, zarząd klubu Proch Pionki przekazał podziękowania za dotychczasowe wsparcie na ręce burmistrza Miasta Pionki, Łukasza Miśkiewicza. Z tej okazji burmistrz otrzymał pamiątkowy obraz związany z obchodami 100-lecia Klubu.

Jednocześnie klub informuje, że na jego wniosek Marszałek Województwa Mazowieckiego, Pan Adam Struzik, objął honorowym patronatem obchody 100-lecia Klubu Sportowego Proch Pionki, które zaplanowano na 27 czerwca 2026 roku.

Władze Klubu podkreślają, że to nie koniec dobrych informacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, kolejne komunikaty zostaną przekazane w najbliższym czasie. Klub składa jednocześnie podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w pozyskanie wsparcia dla organizacji jubileuszu.

Spotkanie z Pilicą miało również szczególny wymiar indywidualny dla Mateusza Krawczyka, dla którego był to 50. mecz ligowy w barwach Proch Pionki. 23-letni obrońca zadebiutował w biało-zielonych barwach 12 sierpnia 2023 roku w wygranym 1:0 meczu wyjazdowym z Zodiakiem Sucha, w ramach 1. kolejki Ligi Okręgowej. W dotychczasowych występach zdobył 3 bramki, sięgnął z zespołem po mistrzostwo Ligi Okręgowej oraz awans do Decathlon 5. ligi w sezonie 2023/2024, a także triumfował w okręgowym Pucharze Polski w 2024 roku.

Sam jubileuszowy mecz zakończył się niepowodzeniem gospodarzy, Proch Pionki przegrał na własnym stadionie z Pilicą Białobrzegi 0:2.

©©

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA Broń Radom przegrywa

W meczu 26 kolejki Betclis 3 ligi, ostatni w tabeli Znicz Biała Piska podejmował radomską Broń i wygrał 1:0. Radomianie ostatnio zawodzą i przed tym meczem zajmowali 12 lokatę w tabeli mając zaledwie dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. Do Białej Piskiej drużyna udała się dzień wcześniej, aby dobrze przygotować się do meczu. Co prawda na początku Broń miała więcej sytuacji bramkowych, ale w 45 minucie po rozegraniu rzutu wolnego w zamieszaniu zawodnik Znicza głową z bliska trafił do bramki. Zaraz po przerwie Adrian Dziubiński uderzył z przewrotki w poprzeczkę, piłka odbiła się od linii i nie wpadła do bramki. Broń próbowała, była zespołem lepszym, ale wynik się nie zmieniał. Drużyna Broni zagra teraz dwa bardzo ważne domowe mecze w niedzielę, 19 i 26 kwietnia z Jagiellonią II oraz ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki. Z powodu kontuzji mecz wcześniej zakończył Kacper Górka, a z kartki pauzować będą Dmitri Baszłaj i Patryk Jakubczyk. SSZ

PIŁKA NOŻNA Radomiak II jest liderem okręgówki

W sobotę 11 kwietnia oraz w niedzielę 12 kwietnia na ośmiu boiskach w okręgu radomskim odbyły się mecze w ramach 21. kolejki Keeza Ligi Okręgowej. W meczu lidera Radomiaka II w Oronsku z Oronką był wynik 2:4 dla Radomian. Bramki zdobyli Viktor Putin w 55 i Maks Kventsar w 67 dla Oronki. Dla Radomiaka Oskar Markiewicz w 49 i 79, Patryk Szostak w 54 i Aleks Niziołek w 85. Oto wyniki: Zawisza Sienno-Polonia Iłża 1:3; Królewscy Jedlnia-Szydłowiec 2:2; GKS Stromiec - Akcja I Jastrzębia 1:3; Gracja Tczów - Orzeł Wierzbica 4:4; Oronka Oronsko-Radomiak II Radom 2:4; Mazowsze Grójec-Centrum Radom 0:0; KS Błotnica Stara-Powisłanka Lipsko 1:4; Zodiak Sucha - MKS Wyśmierzyce 3:1. Na czele tabeli Radomiak II - 46 punktów, za nim Powisłanka Lipsko - 44, Szydłowiec 42, Orzeł Wierzbica - 42. Te drużyny mają sporą przewagę i będą walczyć o awans. IO



Pikararz Jan Grzesik i trener Bruno Baltazar z pacjentem radomskiej onkologii

PIŁKARZE W RADOMSKIM CENTRUM ONKOLOGII

Radomiak przed meczem sezonu

Olha Ilkevych
Radom

We wtorek, 14 kwietnia piłkarze Radomiaka Radom odwiedzili pacjentów Radomskiego Centrum Onkologii, przynosząc im wsparcie i chwilę radości.

We wtorek, 14 kwietnia, piłkarze Radomiaka Radom odwiedzili pacjentów Radomskie Centrum Onkologii. W spotkaniu udział wzięli między innymi: Jan Grzesik, Rafał Wolski oraz bramkarz Michał Jerke, a także trener zespołu Bruno Baltazar.

Wizyta była okazją do bezpośrednich rozmów z pacjentami i personelem, a także do wspólnego spędzenia czasu w serdecznej atmosferze. Nie zabrakło uśmiechów, krótkich rozmów i chwil wsparcia, które dla wielu uczestników miały szczególne znaczenie.

Kapitan zespołu Jan Grzesik podkreślił w swoich mediach społecznościowych wagę takich spotkań, pisząc - Życzę każdemu dużo zdrowia.

Klub podziękował za zaproszenie oraz możliwość wspólnego spotkania, życząc wszystkim pacjentom dużo siły i zdrowia.

Radomiak Radom rozpoczął we wtorek, 14 kwietnia, przygotowania do niezwykle ważnego w kontekście utrzymania spotkania 29. kolejki PKO BP Ekstraklasy przeciwko Widzewowi Łódź. Zespół prowadzony przez trenera Bruno Baltazara wszedł w intensywny mikrocykl treningowy, który potrwa do soboty. Każdego dnia piłkarze będą realizować jednostki treningowe, łączące pracę taktyczną, siłową oraz regeneracyjną.

Najbliższe starcie można określić mianem meczu sezonu dla Radomiaka. Sytuacja w tabeli jest bowiem bardzo wymagająca. Radomiak zajmuje

Mecz sezonu, Radomiak Radom - Widzew Łódź odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 14:45.

obecnie 15. miejsce z dorobkiem 34 punktów i wciąż nie może być pewny utrzymania w najwyższej klasie rozgrywkowej. Tuż za nim znajduje się Widzew Łódź, który zajmuje 17. pozycję i znajduje się w strefie spadkowej, tracąc do radomian zaledwie jeden punkt. Stawka sobotniego meczu jest więc ogromna.

Radomiak w ostatnich pięciu spotkaniach nie zdołał odnieść zwycięstwa, zanotował trzy porażki oraz dwa remisy. Z kolei Widzew prezentuje nieco lepszą dyspozycję, dwukrotnie wygrywając oraz trzykrotnie dzieląc się punktami z rywalami. To sprawia, że łódzki zespół przystąpi do spotkania z większą pewnością siebie, jednak różnice w tabeli pozostają minimalne.

Kibice również przygotowują się do ważnego meczu i planują przemarsz na stadion z Placu Corazkiego w Radomiu.

Mecz Radomiak Radom - Widzew Łódź odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia o godzinie 14:45. W tym samym czasie rozpocznie się relacja tekstowa na portalu echodnia.eu ©©

Niepełnosprawny
Oliwier potrzebuje
wózka. Pomóżmy!
- strona 3

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 16/2026

WYDARZENIE

Motocykliści ruszą na tor w Jastrzębiu

25 kwietnia na Autodromie Jastrzęb odbędzie się Otwarcie Sezonu Motocyklowego. **strona 8**

Organizatorzy nie ukrywają, to ma być coś więcej niż zwykłe spotkanie. Będzie jazda po torze, szkolenia, rozmowy z policjantami, ale też luźna atmosfera, food trucki i spotkania z ludźmi z motocyklowego świata. Wszystko po to, żeby wejść w sezon spokojnie i przede wszystkim bezpiecznie.

Wydarzenie przygotowuje się wspólnie z samorządem Mazowsza, a patronat objął Komendant Wojewódzki Policji w Radomiu. Policjanci będą tu nie tylko „od kontroli”, ale

przede wszystkim od rozmowy i edukacji.

Podczas konferencji prasowej zapowiadającej wydarzenie, która odbyła się w poniedziałek, 13 kwietnia, pokazany został też specjalny spot przygotowany razem z Autodromem Jastrzęb. Przekaz jest prosty, na drodze trzeba się szanować. Motocykliści, kierowcy aut, wszyscy. Do tego dochodzi przewidywanie i zdrowy rozsądek, bo to właśnie najczęściej decyduje o tym, czy dojedziemy bezpiecznie do celu.

WYDARZENIE



Pożar objął około 200 balotów słomy w Krzyżanówce i bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą stertę.

Pożar i zatrzymanie trójki podpalaczy

Patryk Samborski
Gmina Sienna

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę podejrzanych o podpalenie około dwustu balotów słomy w gminie Sienna (powiat lipski). W ich ujęciu pomógł pies tropiący. Straty oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło w środę, 8 kwietnia po południu w miejscowości Krzyżanówka. Ogień objął stertę sprasowanej słomy i szybko się rozprzestrzenił.

Na miejsce skierowane zostały liczne siły zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. W działaniach uczestniczyli druhowie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku oraz jednostki OSP z Sienna, Kochanówki, Tamówka i Pawliczki.

Po przybyciu pierwszych zastępów ogień był już w pełni rozwinięty. Płomień obejmował całą stertę balotów, a wysoka temperatura oraz intensywne zadymienie znacząco utrudniały działania. Słoma paliła się też wewnątrz, co wymagało rozgarniania i dokładnego przelewania kolejnych warstw.

Akcja była długotrwała i wymagająca. Strażacy pracowali w trudnych warunkach. Teren był grząski, pełen wody i błota, a dostęp do źródeł ognia utrudniony. Konieczne było ciągłe dogaszanie i kontrolowanie pogorzeliska, aby zapobiec ponownemu rozprzestrzenieniu się ognia.

Na miejscu obecni byli również policjanci, którzy bardzo szybko ustalili, że doszło do podpalenia. Funkcjonariusze rozpoczęli intensywne działania, które doprowadziły do wytypowania osób podejrzanych o to przestępstwo.

W akcji wykorzystany został pies tropiący Vesemir z przewodnikiem, sierżantem sztabowym Piotrem Słomką z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Trop doprowadził mundurowych do miejsca przebywania sprawców.

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę w wieku od 36 do 43 lat. Jak ustalono, mężczyźni mają na swoim koncie podpalenie słomy z października 2024 roku. Wszyscy zatrzymani usłyszeli zarzuty i przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Łączna wartość strat powstałych w wyniku podpalenia została oszacowana na ponad 21 tysięcy złotych. Wobec podejrzanych prokurator z Prokuratury Rejonowej w Lipsku zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych. ©©

POŻEGNANIE

Ostatnia droga Heleny Barańskiej; żegnał ją tłum mieszkańców Lipska. strona 6

INWESTYCJE

Budują Centrum Usług Leczniczych, Rehabilitacyjnych i Kulturalnych w Klwowie strona 7

INWESTYCJE

Podpisali umowę na przebudowę drogi Szczęście-Babin w powiecie zwoleniskim strona 9

KRÓTKO

GMINA STROMIEC

Nocny pożar ciężarówek w Duckiej Woli

W piątek, 10 kwietnia w nocy, w miejscowości Ducka Wola doszło do pożaru czterech ciężarówek. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło około godziny 2. Ogień objął cztery samochody ciężarowe zaparkowane obok siebie. Płomienie były bardzo intensywne i obejmowały całe kabiny oraz naczepy. Po przybyciu pierwszych zastępów straży pożarnej pojazdy były już w całości

objęte ogniem. Strażacy musieli działać równocześnie na kilku frontach, podając prąd wody i piany gaśniczej. W trakcie akcji ciężarówki uległy doszczętnemu zniszczeniu. Kabiny zostały całkowicie spalone, a konstrukcje naczep zdeformowane. Nikt nie został poszkodowany. Okoliczności pożaru będą wyjaśniane. PAT



FOT. OSP BOŻE

BIAŁOBRZEGI

Seria kradzieży i zatrzymana podejrzana

W sobotę, 11 kwietnia w jednym ze sklepów drogerijnych na terenie Białobrzegów, pracownicy sklepu zatrzymali kobietę po tym, jak ukradła produkty kosmetyczne o łącznej wartości 510 złotych. Na miejsce zdarzenia wezwano policjantów z Białobrzegów, którzy przejęli 53-letnią mieszkankę powiatu białobrzegskiego. Z informacji przekazanych przez pracowników wynikało, że wcześniej wielokrotnie dopuszczała się podobnych kradzieży. Łączna wartość wcześniej skradzionych produktów wynosi blisko 2200 złotych. W połączeniu z ostatnim zdarzeniem suma strat przekracza 2700 złotych. Zatrzymana usłyszała zarzuty kradzieży. Kobieta przyznała się do popełnionych czynów i odpowie przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności. PAT

GMINA GRÓJEC

Spalił się budynek gospodarczy

W poniedziałek, 13 kwietnia, kilka minut przed godziną 1 w nocy, w miejscowości Fałcin doszło do pożaru budynku gospodarczego. Na miejscu strażacy zastali mocno rozwinięty ogień. Dach budynku był częściowo zawalony, a wnętrze objęte pożarem. Strażacy prowadzili działania zarówno z ze-

wnątrz, jak i z góry, rozbierając nadpaloną konstrukcję i dogaszając zarzewia ognia. Spaleniu uległa znaczna część wyposażenia, a konstrukcja obiektu została poważnie uszkodzona. Ratownicy pracowali w trudnych warunkach, przy ograniczonej widoczności i wysokiej temperaturze. PAT

Olgierd Łukaszewicz był gościem w I Liceum Ogólnokształcącym w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W I Liceum Ogólnokształcącym w Kozienicach odbyło się spotkanie na temat historii i przyszłości Europy. Gościem był wybitny aktor Olgierd Łukaszewicz.

W środę 8 kwietnia w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Stefana Czarnieckiego w Kozienicach odbyło się wyjątkowe spotkanie, które połączyło historię, refleksję obywatelską i spojrzenie w przyszłość Europy. Była to lekcja dialogu, odpowiedzialności i wspólnoty. Wydarzenie rozpoczęła dyrektor placówki Ewa Malec, witając gości i krótko przybliżając tematykę spotkania.

Gościem specjalnym był wybitny aktor filmowy i teatralny, fundator Fundacji „My Obywatele Unii Europejskiej” Olgierd Łukaszewicz. Artysta opowiedział o swojej osobistej „drodze na Zachód”, ukazując Europę jako przestrzeń wartości, wolności i wzajemnego zrozumienia. Jego wystąpienie miało nie tylko wymiar osobisty, ale także edukacyjny i inspirujący. Podkreślił



Wybitny aktor Olgierd Łukaszewicz gościł w I Liceum Ogólnokształcącym w Kozienicach.

przy tym ważne przesłanie, które wybrzmiało szczególnie mocno: „Nie ma bezpiecznej polskiej wolności bez europejskiej jedności”.

W centrum jego rozważań znalazła się postać Wojciecha Bogumiła Jastrzębowski, powstańca listopadowego, autora projektu Konstytucji dla Europy z 3 maja 1831 roku. Aktor przybliżył uczniom tę nowatorską ideę, podkreślając, że wizja zjednoczonej i pokojowej Europy ma

znacznie głębsze korzenie, niż mogłoby się wydawać. To właśnie do tych wartości odwołuje się działalność Fundacji, promującej edukację europejską, postawy obywatelskie i aktywne uczestnictwo młodych ludzi w życiu społecznym.

Drugim prelegentem był profesor Michał Jamiołkowski, adiunkt w Instytucie Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na znaczenie relacji pol-

sko-niemieckich, podkreślając, że ich stabilności i rozwój w dużej mierze zależą od młodego pokolenia. Zachęcał uczniów do otwartości, dialogu i budowania porozumienia ponad historycznymi uprzedzeniami.

Istotnym punktem spotkania była prezentacja „ILO - szkoła aktywnych obywateli”, która ukazała, jak młodzież „Zielonego” angażuje się w inicjatywy społeczne, rozwijając świadomość obywatelską oraz poczucie realnego wpływu na otaczającą ją rzeczywistość.

W wydarzeniu uczestniczyli także wicestarosta Powiatu Kozienickiego Joanna Czechyra oraz zastępca burmistrza Gminy Kozienice Robert Boryczka. W swoich wystąpieniach podkreślili wielkie znaczenie takich spotkań dla rozwoju młodzieży, wskazując, że pozwalają one uczniom lepiej rozumieć otaczający świat, kształtować postawy obywatelskie i rozwijać świadomość europejską. Podziękowali również organizatorom za inicjatywę, doceniając wysiłek szkoły w tworzeniu przestrzeni do dialogu, wymiany doświadczeń i inspiracji dla młodych ludzi. ©

FOT. POWIAT KOZIENICKI / FACEBOOK

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PSP W BRZÓZIE

Dzień Zdrowia w Publicznej Szkole Podstawowej w Brzozie. Uczniowie zatańczyli kowbojkę!

W szkole w Brzozie zorganizowano Dzień Zdrowia. Uczniowie uczestniczyli w zajęciach na stacjach tematycznych. Każda z nich poświęcona była innemu aspektowi zdrowia. Dzieci poznawały zasady zdrowego odżywiania, znaczenie regularnej aktywności fizycznej, podstawy udzielania pierwszej pomocy, a także zagadnienia związane ze zdrowiem psychicznym. Zwieńczeniem Dnia Zdrowia było wspólne zadanie ruchowe, czyli popularna „kowbojka”. JS

Szykują wymianę wodomierzy



FOT. UMIG BIAŁOBRZEGI

Umowa na wymianę wodomierzy i monitoring sieci wodociągowej została już podpisana.

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Prawie 5,5 miliona złotych będzie kosztowała wymiana wodomierzy w Białobrzegach. Firma, która wygrała przetarg zajmie się też stworzeniem monitoringu sieci i dostawą urządzeń pomiarowych.

Umowa na zadanie „System Monitorowania Sieci Wodociągowej” została podpisana w kwietniu. Na zlecenie gminy wykona je konsorcjum firm: KartGIS w Warszawa oraz PHU PAGOS Adam Karpiuk. Za swoje usługi firmy otrzymają 5.474.115,00 złotych. Inwestycja jest współfinansowana z pieniędzy unijnych.

Zadaniem wykonawcy będzie dostawa oraz wdrożenie systemu monitorowania sieci wodociągowej w gminie Białobrzegi. Ma być uruchomiony specjalny system, który pozwoli wykrywać nieszczelności, czy nielegalny pobór wody. Pomoże też zoptymalizować zużycie wody i pomóc w szybkim podjęciu działań w przypadku awarii.

W ramach tego samego zadania wymienionych ma być 5100 wodomierzy do wody zimnej. To będą nowoczesne urządzenia, które umożliwią dokonywanie zdalnych odczytów poboru w poszczególnych gospodarstwach. Całość ma być zintegrowana z systemem rozliczeniowym. Do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji zostaną zaś dostarczone nowoczesne urządzenia pomiarowe.

Istotnym elementem przedsięwzięcia będzie wdrożenie kompleksowego systemu monitorowania sieci wodociągowej. System umożliwi prowadzenie analiz hydraulicznych, zarządzanie siecią oraz wsparcie bieżącej eksploatacji infrastruktury.

Projekt obejmuje także opracowanie matematycznego mo-

delu dystrybucji wody w sieci wodociągowej. To po to, żeby można było jak najlepiej wykorzystać system i lepiej zarządzać pracą urzędzeń.

Przypomnijmy, wymiana wodomierzy i system monitoringu sieci to część większego zadania „Projekt modernizacji sieci wodociągowej w Gminie Białobrzegi”. Całość jest warta około 24 milionów złotych. A na jego realizację gmina Białobrzegi pozyskała ponad 16,6 miliona złotych dotacji z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027.

Jak pisaliśmy wcześniej, największą i najbardziej kosztowaną częścią przedsięwzięcia jest zaprojektowanie, a później wybudowanie stacji uzdatniania wody w Białobrzegach. Na to zadanie też już została podpisana umowa. Warszawska firma Proffico, która wygrała przetarg za swoje usługi otrzyma niemal 16 milionów złotych.

Na terenie zakładu wodociągu stanie nowy budynek stacji wyposażony w nowoczesne urządzenia uzdatniania wody. Profico wdroży kompletną i nowoczesną technologię uzdatniania wody. Stacja ma być w pełni automatyczna. W ramach kontraktu zostanie też wybudowany zbiornik na wodę surową, będą też zmodernizowane dwa istniejące zbiorniki. Zagospodaruje też terenu wokół stacji.

Jak informuje Urząd Miasta i Gminy Białobrzegi nowa stacja uzdatniania wody powinna być oddana do użytkowania na początku 2028 roku.

- Trzecim elementem projektu jest rozbudowa sieci wodociągowej w Suchej i Suskim Młynku. To też niezwykle ważne zadanie, bo to rejon, gdzie ciśnienie wody jest troszkę mniejsze, a my wybudujemy tak zwany bajpas i w okresach suszy nie będzie problemów z wodą - mówił kilka miesięcy temu Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów. ©©

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Eskortowali kobietę w ciąży

Podczas kontroli drogowej funkcjonariusze z Białobrzegów zatrzymali kierującą, która przekroczyła prędkość. Szybko wyszło na jaw, że wiozła swoją ciężarną siostrę, której stan nagle się pogorszył. Kobieta była w stanie zagrożenia, a każda minuta miała znaczenie. Ciężarna szczęśliwie urodziła i... są wyjątkowe wyrazy wdzięczności wobec policjantów. Aspirant sztabowy Albin Błaszczuk i młodsza aspirantka Anna Górka zaraz po zorientowaniu się w powadze sytuacji natychmiast przystąpili do działania - wezwali karetkę, udzieliли kobiecie niezbędnej pomocy przedmedycznej i zadbali o jej komfort psychiczny, wspierając ją w tych wyjątkowo trudnych chwilach. Dzięki ich szybkiej reakcji ciężarna trafiła do szpitala, pod opiekę specjalistów na czas i urodziła dziecko. W czwartek 9 kwietnia do komendy wpłynęły poruszające podziękowania od nowej mamy. Policja w Białobrzegach informuje: „Napisala, że policjanci działali „fachowo, z empatią, spokojem i wyrozumiałością”, a ich pomoc zwiększyła szanse na przeżycie jej i jej dziecka. Jej słowa wdzięczności są najlepszym dowodem na to, jak ważna jest postawa funkcjonariuszy w sytuacjach, gdy waży się ludzkie życie i zdrowie. Ta historia przypomina, że Policja to nie tylko reagowanie na wykroczenia - to przede wszystkim misja pomagania i ochrony, często w momentach, które wymagają ogromnego spokoju, empatii i profesjonalizmu”. SW

BIAŁOBRZEGI

Zimna sobota i kiermasz staroci

W sobotę, 11 lutego w Białobrzegach odbył się kolejny kiermasz staroci. Można było sprzedać, kupić, albo wymienić rzeczy używane. W sobotę pogoda nie rozpieszczała, ale i tak wielbiciele przedmiotów z duszą pojawili się na miejskim targowisku w Białobrzegach. Jak w każdą drugą sobotę miesiąca odbył się kiermasz staroci. Można było sprzedać, kupić lub wymienić używane przedmioty, ubrania, książki, sprzęt do wyposażenia domów, zabawki, czy elektronikę. Kolejny kiermasz w maju. IK



FOT. SIEPOMAGA

Oliwier potrzebuje specjalnego wózka, który może ulżyć jego cierpieniu.

POMOC RUSZYŁA ZBIÓRKA DLA NIEPEŁNOSPRAWNEGO

Potrzebny wózek dla Oliwiera

Izabela Kozakiewicz
Gmina Promna

Oliwier, jako ośmiomiesięczne niemowlę został brutalnie pobity przez rodzica. Od tamtej pory jest niepełnosprawny. Nie widzi, nie słyszy i nie chodzi, ale czuje i dzisiaj możemy mu pomóc.

Oliwier ma teraz 20 lat. Potrzebuje specjalistycznego wózka, który ulży mu w cierpieniu. Trwa zbiórka na siepomaga.pl.

Oliwier po pobiciu przez rodzica jest niepełnosprawny, potrzebuje pomocy

O pomoc dla Oliwiera Bzdurskiego zaapelowała między innymi gmina Promna. 20-latek jest uczniem szkoły specjalnej w Adamowie. Jego historia jest dramatyczna i pełna bólu.

Oliwier, jako ośmiomiesięczne niemowlę został brutalnie pobity przez rodzica. Po tym został odebrany rodzinie i przez długi czas był w szpitalu, gdzie lekarze walczyli o jego zdrowie i życie.

Jako starsze dziecko trafił do Domu Pomocy Społecznej i jest w nim do dzisiaj. Nie ma nikogo poza opiekunami z placówki.

Nieustanne cierpienie to jego codzienność

Oliwier choruje na móżdżkowe porażenie dziecięce. Dziś jest osobą całkowicie zależną od innych.

- Nie mówi, nie chodzi, nie widzi, ale czuje wszystko. Przykurcze występują we wszystkich kończynach. Jego ciało jest napięte, zdeformowane przez chorobę i lata cierpienia. Każda zmiana pozycji, każdy ruch powoduje ból, który jest nie do zniesienia. Oliwier przeszedł więcej niż niejeden dorosły przez całe życie. Jest już po kilkunastu operacjach, a jego codzienność to nieustanne cierpienie bólu.

Specjalistyczny wózek inwalidzki to dla Oliwiera szansa na godne i bezpieczne życie. Potrzebuje nie tylko troski, ale także sprzętu.

Wymaga stałej rehabilitacji, opieki lekarzy specjalistów i całodobowej troski. Nie jest w stanie samodzielnie jeść, poruszać się ani komunikować swoich potrzeb. Nie powie, że coś go boli, że się boi. Nie prosi o pomoc. Ale czuje wszystko - czytamy w opisie zbiórki.

Pomóż Oliwierowi w zakupie wózka

Specjalistyczny wózek inwalidzki to dla Oliwiera szansa na godne i bezpieczne życie. Bo Oliwier potrzebuje nie tylko troski, ale także sprzętu, który pomoże mu w codziennym funkcjonowaniu. Odpowiednio dobrany wózek może ułatwić mu poruszanie się, zmniejszyć ból i dyskomfort, a także dać szansę na samodzielność, poprawiając jakość życia.

Na zakup wózka potrzeba niecałe 31 tysięcy złotych. Na siepomaga.pl została założona zbiórka. Na razie jest na niej około 11 tysięcy złotych. Każdy może pomóc Oliwierowi. ©©

Obchody rocznicy bitwy pod Warką



Uroczystości z okazji 370. rocznicy Bitwy pod Warką zgromadziły mieszkańców przy pomniku Czarnieckiego.

Oprac. Patryk Samborski
Warka

W czwartek, 9 kwietnia, w Warce odbyły się uroczystości upamiętniające 370. rocznicę Bitwy pod Warką.

Obchody rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja Biskupa. Na początku historyk Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warce Karol Kucharski przedstawił rys historyczny dotyczący Bitwy pod Warką oraz postaci hetmana Stefana Czarnieckiego.

Następnie do świątyni wprowadzone zostały poczty sztandarowe i rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą odprawił ksiądz proboszcz Paweł Witkowski. Modlitwa była sprawowana w intencji Ojczyzny oraz poległych bohaterów bitwy.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy przeszli na wareski rynek przed pomnik Stefana Czarnieckiego. Na czele przemarszu znajdowali się żołnierze z Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej, za którymi podążały poczty sztandarowe, goście oraz mieszkańcy. Przemarsz zabezpieczały policja straż pożarna.

Druga część wydarzenia odbyła się na rynku. Uroczystość uświetnił udział Kompanii Honorowej Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej pod dowództwem porucznika Roberta Szydłowskiego. W skład poczty sztandarowej jednostki weszli podporucznik Mikołaj Kowalski jako dowódca, starszy kapral Dawid Ratajczyk jako sztandarowy oraz kapral Adrian Bratko jako asystujący. Dowódcą wojskowej części uroczystości był podpułkownik Ryszard Malinowski.

W uroczystościach uczestniczyli między innymi posłowie na Sejm RP Mirosław Mali-

szewski i Konrad Frysztak, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Leszek Przybytniak, a także przedstawiciele władz samorządowych Warki z burmistrzem Tomaszem Rawskim na czele.

Obecni byli radni Katarzyna Kulik, Arkadiusz Marszałek i Leszek Żelechowski, przedstawiciele władz powiatu grójeckiego z przewodniczącym rady Janem Madejem, członkiem zarządu Andrzejem Zarebą oraz radnym Cezarym Kołodziej-skim. W uroczystości wzięła udział delegacja Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej z podpułkownikiem Michałem Wieleńskim na czele, a także uczniowie, rodzice i nauczyciele szkoły imienia Stefana Czarnieckiego w Ostrołęce oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji społecznych.

Zebrani wspólnie odśpiewali hymn Polski, po czym przemówienie wygłosił burmistrz Warki Tomasz Rawski. Następnie odczytany został Apel Pamięci, czego dokonała podporucznik Magdalena Majewska, oraz oddano salwę honorową.

Kilkanaście delegacji złożyło kwiaty i wiązanki przed pomnikiem. Symboliczne znicze w imieniu mieszkańców gminy zapalili burmistrz Tomasz Rawski oraz podpułkownik Michał Wieleński. Uroczystość zakończyła się odegraniem i odśpiewaniem Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Z okazji rocznicy Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego przygotowało wystawę „Hetman Stefan Czarniecki. W 370 rocznicę Bitwy pod Warką”, którą można oglądać na rynku.

Dworek na Długiej przygotował natomiast nowe plansze komiksu historycznego „Bitwa pod Warką 1656 roku”, które zostały umieszczone na parkanie Zakładu Usług Komunalnych przy ulicy Farnej. ©©

KRÓTKO

GMINA MOGIELNICA 100 lat pani Stefanii Sławczyk

W poniedziałek, 13 kwietnia, wyjątkowy jubileusz obchodziła mieszkanka gminy Mogielnica - Stefania Sławczyk, mieszkanka Kozietuł Nowych, która 4 kwietnia ukończyła 100 lat. Z tej okazji Jubilatkę odwiedził burmistrz gminy i miasta Mogielnica, Robert Lipiec, który w imieniu całej społeczności gminy złożył życzenia, wręczył list gratulacyjny oraz kwiaty. W spotkaniu z okazji 100 urodzin pani Stefanii Sławczyk uczestniczyła również sołtys Kozietuł Nowych Agnieszka Rudnicka, która dołączyła do gratulacji i życzeń dla jubilatki. Gmina Mogielnica w mediach społecznościowych napisała: „Pani Stefania od wielu lat jest mieszkanką naszej gminy. Cieszy się dobrym zdrowiem, pogodą ducha i otoczona jest kochającą rodziną - doczekała się dzieci, wnuków, prawnuków, a także praprawnuków. Jej uśmiech i optymizm są prawdziwą inspiracją dla nas wszystkich. Życzymy Pani Stefanii kolejnych lat w zdrowiu, spokoju oraz nieustającej radości każdego dnia!”. SW

GMINA CHYNÓW Złote gody sześciu par małżeńskich

W piątek, 10 kwietnia w Domu Kultury w Chynowie odbyła się uroczystość Złotych Godów; sześć par świętowało 50-lecie małżeństwa. W wydarzeniu uczestniczyli dostojni jubilaci, ich bliscy oraz przedstawiciele władz samorządowych. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale za długoletnie pożyście małżeńskie wręczył Piotr Bernaciak, wójt gminy Chynów. Złożył jubilatkom gratulacje oraz życzenia kolejnych lat w zdrowiu i szacunku. Podczas uroczystości uhonorowanych zostało sześć par, które wspólnie przeżyły pół wieku: Zofia i Kazimierz Borsowie z Drwalewa; Elżbieta Dobek-Dardzińska i Roman Dardziński z Milanowa; Danuta i Stanisław Leszczyńscy z Chynowa; Janina i Wiesław Rudniczy z Chynowa; Stanisława i Henryk Sudowie z Sułkowiec; Teresa i Zygmunt Wiśniewscy z Drwalewa. Wydarzenie uświetnił występ zespołu ludowego „Cuda-Wianki” z Machcina. Na uczestników spotkania czekał też jubileuszowy tort. PAT



Jubileusz 25-lecia „Cichociemnych” zwieńczono słodkim tortem.

WYDARZENIE 25-LECIE 18. SZCZEPU „CICHOCIEMNYPH”

Harcerze z Grójca mieli jubileusz

Julia Sosnowska
Grójec

Harcerze z Grójca świętowali 25-lecie 18. Szczepu Drużyn Harcerskich imienia Brygady Spadochronowej „Cichociemnych”. Były wspomnienia, łzy wzruszenia i wspólne ognisko.

Jubileusz Szczepu „Cichociemnych” odbył się w sobotę, 11 kwietnia. Spotkali się byli i obecni harcerze, instruktorzy, rodzice oraz przyjaciele szczepu. Jednym z ważniejszych punktów wydarzenia była wystawa przygotowana z kronik, zdjęć i plaketek dokumentujących 25 lat działalności szczepu. Dla wielu uczestników było to pierwsze spotkanie z dawnymi druhami po kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu latach.

W jubileuszu udział wzięli zaproszeni goście, burmistrz Grójca Dariusz Gwiazda, dyrektorzy szkół, przedstawiciele instytucji, samorządu, którzy wspierali działalność harcerską. Organizatorzy podkreślali, że bez tej współpracy wiele inicjatyw nie mogłoby dojść do skutku.

Podczas jubileuszu nie zabrakło atrakcji. Zorganizowano grę terenową dla harcerzy, rodziców i przyjaciół, a także przegląd kuchni świata przygotowany przez harcerzy i harcerki wybierające się na międzynarodowy zlot skautów Jamboree.

Po posiłku odbył się uroczysty apel, w czasie którego wręczono odznaczenia i podziękowania osobom szczególnie zasłużonym dla szczepu. Zwieńczeniem obchodów było ognisko z gawędą i śpiewem.

Jak czytamy na stronie Urzędu Miasta w Grójcu, historia 18. Szczepu Drużyn Harcerskich imienia Brygady Spadochronowej „Cichociemnych” sięga lat 90. ubiegłego wieku. Z niewielkiej drużyny powstało z czasem środowisko, którego zastępy rozrosły się i przekształciły w samodzielne drużyny pod jednym

Historia 18. Szczepu Drużyn Harcerskich imienia Brygady Spadochronowej „Cichociemnych” sięga lat 90. ubiegłego wieku.

proporcem. Przez 25 lat działalności przez szczep przewinęły się setki dzieci i młodzieży.

Harcerze uczestniczyli w zbiórkach, rajdach, biwakach i obozach, zdobywali stopnie i sprawności, uczyli się samodzielności oraz odpowiedzialności. Brali udział w ogólnopolskich rajdach, między innymi w rajdzie „Głuchołazy” w Górach Opawskich i Rajdzie Grunwaldzkim.

Ważnym elementem działalności były także wielodniowe wyprawy „Canoe”, podczas których harcerze przemierzali Bieszczady, Kaszuby, Góry Świętokrzyskie, Jurę Krakowsko-Częstochowską, Pieniny oraz Białowiecki Park Narodowy. Noclegi w namiotach, długie wędrówki i gotowanie w terenie stanowiły szkołę charakteru i współpracy. W 2024 roku planowany wyjazd w Tatry został zastąpiony pomocą przy usuwaniu skutków powodzi w Lewinie Brzeskim.

Nieodłącznym elementem życia szczepu były także obozy letnie, od pierwszego w Słupi w 2001 roku, przez Wydmyny i Sztutowo, aż po wyjazdy w góry i obóz w Czechach. ©©

Europejskie podróże naszych uczniów



Uczniowie Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku byli zauroczeni Barceloną.

Oprac. Wojciech Szczepański
Garbatka-Letnisko

W ostatnich dniach młodzież z Zespołu Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku odwiedziła Barcelonę, a Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej z Garbatki wybrali się do Sewilli.

Jak informuje Zespół Szkół Drzewnych i Leśnych w Garbatce-Letnisku, uczniowie byli zauroczeni Barceloną. Zrobiła na nich wielkie wrażenie imponującymi zabytkami, słynnymi klimatycznymi uliczkami, muzeami, kulturą flamenco, śródziemnomorskim klimatem, regionalnymi kulinariami.

Podczas pobytu w Barcelonie, od 30 marca do 2 kwietnia, uczniowie mieli okazję zobaczyć najważniejsze atrakcje miasta. Zwiedzili zabytkową Dzielnicę Gotycką - Barri Gotic, słynną promenadę La Rambla i targ Mercat de Sant Josep, znany jako La Boqueria, Plac Kataloński, dzielnicę rybacką Barceloneta, Park de la Ciutadella z przepiękną fontanną Cascada oraz Parlamentem Katalońskim. Podziwiali Łuk Triumfalny i Kolumnę Kolumba.

Ogromne wrażenie wzbudziły dzieła Antonio Gaudiego - Casa Mila i Casa Batllo, a przede wszystkim bazylika Sagrada Família. Uczniowie odwiedzili także Park Güell i kompleks wokół stadionu piłkarskiego Spotify Camp Nou, siedziby FC Barcelona.

W programie wycieczki znalazł się też wjazd kolejką linową na Wzgórze Montjuïc, podczas którego uczniowie mogli podziwiać piękne widoki.

Jednym z punktów hiszpańskiej przygody uczniów z Drzewnej była wizyta w Muzeum Pabla Picassa. Cennym doświadczeniem kulturowym był pokaz tradycyjnego hiszpańskiego tańca flamenco,

który młodzież miała przyjemność obejrzeć w teatrze Tablao Flamenco Cordobes.

Był też czas na odpoczynek nad Morzem Śródziemnym.

Wyjazd do Barcelony na pewno na długo pozostanie uczniom w pamięci. Młodzież pozostawała pod opieką Anny Kublik i Beaty Fila, nauczycielek z Zespołu Szkół w Garbatce.

Tymczasem Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Królowej Jadwigi w Garbatce-Letnisko 6 i 7 kwietnia zamieściła na swoim portalu facebookowym relacje z wyjazdu do Sewilli. „Nasz pierwszy dzień wyjazdu do Hiszpanii w ramach programu Erasmus+ rozpoczął się od przejazdu do Krakowa, a potem przelotu do Sewilli. Z lotniska udaliśmy się do malowniczej Carmony będącej prowincją Sewilli. Miasto wyróżnia się zabytkowością oraz śladami różnych kultur, które zamieszkiwały je na przestrzeni jego długiej historii. Następnie udaliśmy się do miejsca zakwaterowania, gdzie zostaliśmy przywitani przez organizatorów projektu.” - piszą na swojej stronie facebookowej.

Drugiego dnia uczniowie rozpoczęli wycieczkę od przyjemnego spaceru. Odwiedzili muzeum ceramiki oraz zajrzeli na lokalny bazar, gdzie mieli okazję kupić pamiątki. Następnie zrobili krótką przerwę, aby nabrać sił na dalsze zwiedzanie.

Uczestnicy wycieczki odkrywali najciekawsze zakątki miasta. Zobaczyli Plaza de la Encarnación, a także katedrę w Sewilli. Zwiedzili również budynki dawnej fabryki tytoniu, w którym dziś ma siedzibę uniwersytet.

Na zakończenie uczniowie spędzili czas w okolicach Plaza de España. Wzięli również udział w grze miejskiej „Rajd fotograficzny”, polegającej na fotografowaniu określonych punktów miasta lub jego obiektów. ©©

KRÓTKO

KOZIENICE

Biskup udzielił bierzmowania

W poniedziałek, 13 kwietnia, w parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża w Koziencach odbyła się uroczystość sakramentu bierzmowania. Mszy świętej przewodniczył biskup Marek Solarczyk, a młodzież przyjęła dary Ducha Świętego, umacniając swoją wiarę. To było ważne i podniosłe wydarzenie dla całej parafii. Młodzi ludzie przystąpili do jednego z najważniejszych sakramentów, kończącego etap wtajemniczenia chrześcijańskiego. Podczas uroczystości nie zabrakło wspólnej modlitwy, skupienia i refleksji. Był to moment szczególnie nie tylko dla bierzmowanych, ale także dla ich rodzin i całej wspólnoty parafialnej. Parafia podziękowała biskupowi Markowi Solarczykowi. - Dziękujemy Księdzu Biskupowi za wspólną modlitwę i skierowane do nas słowo, a także wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tej pięknej uroczystości. Niech ten dzień przynosi owoce w życiu wszystkich bierzmowanych i umacnia ich na drodze wiary - czytamy na stronie parafii.

PAT

GMINA GŁOWACZÓW

Ruszy budowa ulicy w Brzózcie

W piątek 3 kwietnia została podpisana umowa na realizację zadania „Budowa drogi gminnej w miejscowości Brzózca, ul. Podgórze wraz z przełożeniem kolidującej infrastruktury energetycznej i telekomunikacyjnej”. Wykonawcą jest Firma Wielobranżowa DE-SO Stanisław Sowiński z siedzibą w Dębnowoli, w gminie Warka. Ze strony Miasta i Gminy Głowaczów umowę podpisał burmistrz Hubert Czubaj. W ramach inwestycji przewidziano wykonanie jezdni z betonu asfaltowego o długości 995 metrów i szerokości 5 metrów. Dodatkowo powstana obustronne pobocza o szerokości 0,75 metra, ulepszone kruszywem, wraz ze zjazdami do posesji. Zakres zadania obejmuje również przełożenie kolidującej infrastruktury energetycznej i telekomunikacyjnej, co zapewni bezpieczne i bezawaryjne funkcjonowanie sieci. Termin realizacji inwestycji wynosi 6 miesięcy od dnia podpisania umowy.

WS



Złote gody w Garbatce-Letnisku obchodziło osiem par małżeńskich.

WYDARZENIE ŚWIĘTOWALI 50-LECIE MAŁŻEŃSTW

Jubileusz złotych godów w Garbatce

Dawid Owczarek
Garbatka-Letnisko

W Urzędzie Gminy Garbatka-Letnisko, 9 kwietnia odbyła się uroczystość Złotych Godów, podczas której osiem par zostało uhonorowanych Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Wydarzenie było pełne wzruszeń, gratulacji i podziękowań za lata wspólnego życia opartego na miłości i wzajemnym wsparciu.

W wyjątkowej atmosferze świętowano pół wieku wspólnego życia par, które swoją postawą stanowią wzór dla młodszych pokoleń. Uroczystość zgromadziła nie tylko Jubilatów i ich bliskich, ale także przedstawicieli władz samorządowych i administracji rządowej.

Medale, legitymacje, listy gratulacyjne oraz upominki wręczyła wójt gminy Teresa Fryszkiewicz w towarzystwie wicewojewody mazowieckiego Patryka Fajdka, kierownika delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Ra-

domiu Rafała Molgi, przewodniczącego Rady Gminy Marcina Tomaszewskiego oraz zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Beaty Kowalik.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymali:

Teresa i Ireneusz Dziedzicowie, Elżbieta i Jan Furgowie, Barbara i Stanisław Kęsek, Urszula i Henryk Mazur, Zofia i Edmund Raczkowscy, Jadwiga i Aleksander Sołtys, Teresa i Marian Wito oraz Teresa i Zdzisław Wołos.

Podczas uroczystości wójt Teresa Fryszkiewicz złożyła Jubilatom serdeczne gratulacje, życząc im kolejnych lat życia w zdrowiu, spokoju oraz w otoczeniu najbliższych. Podkreśliła, że ich długoletnie związki są symbolem trwałości, oddania i prawdziwej miłości.

Teresa Fryszkiewicz złożyła jubilatom gratulacje, życząc im kolejnych lat życia w zdrowiu, spokoju w otoczeniu najbliższych.

Wyrazy uznania przekazał również wicewojewoda Patryk Fajdek, który wręczył list gratulacyjny od wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego. W liście podkreślono znaczenie rodziny oraz wkład Jubilatów w budowanie silnego społeczeństwa poprzez wychowanie kolejnych pokoleń.

Rafał Molga powiedział: - Podczas wydarzenia miałem przyjemność wręczyć listy gratulacyjne jubilatowi, przekazując wyrazy wdzięczności i uznania od wojewody. Był to moment pełen wzruszeń i autentycznych emocji, ukazujący, jak wielką siłę mają relacje oparte na zaufaniu i codziennej trosce o drugiego człowieka. - mówił.

Do życzeń dołączył także przewodniczący Rady Gminy Marcin Tomaszewski, który podziękował parom za przykład życia opartego na miłości, odpowiedzialności i wzajemnym wsparciu. Zaznaczył, że ich postawa stanowi fundament wartości rodzinnych i inspirację dla młodszych mieszkańców gminy.

©©

Lipsko pożegnało Helenę Barańską



FOT. FACEBOOK/TOMASZ KRZYCZKOWSKI

Tłum mieszkańców Lipska i okolic żegnał w czwartek, 9 kwietnia Helenę Barańską.

Patryk Samborski
Lipsko

W czwartek, 9 kwietnia, w Lipsku odbyły się uroczystości pogrzebowe Heleny Barańskiej, zasłużonej nauczycielki, regionalistki i wieloletniej kierownik Biblioteki Pedagogicznej.

W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele władz oraz środowiska oświatowego, oddając hołd jej pracy i zaangażowaniu.

Helena Barańska zmarła w poniedziałek, 6 kwietnia, w wieku 93 lat. Urodziła się 11 lipca 1932 roku w Lipsku, w rodzinie o silnych tradycjach patriotycznych. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka w Publicznej Szkole Podstawowej w Lipsku oraz w Seminarium Nauczycielskim w Solcu nad Wisłą. Była cenionym pedagogiem, który wychował wiele pokoleń młodych ludzi, przygotowując ich do dalszej edukacji i życia zawodowego.

Związana była także z działalnością oświatową i biblioteczną. Zorganizowała Bibliotekę Pedagogiczną w Lipsku dla nauczycieli i studentów regionu i została jej pierwszym kierownikiem. Pracowała również w Wydziale Oświaty i Kultury oraz współpracowała z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Radomiu.

Była niestrudzoną badaczką historii Powiśla. Zajmowała się odkrywaniem i popularyzowaniem postaci związanych z regionem, opracowywała biografie oraz publikowała artykuły, m.in. w kwartalniku „Życie Powiśla”. Wspólnie z mężem wydała książkę „Lipsko 1945-1992”. Interesowała się historią Armii Krajowej i losami lokalnych bohaterów, a swoją wiedzę przekazywała podczas wykładów i publikacji.

Po przejściu na emeryturę nie zaprzestała działalności

społecznej. Wspierała organizacje kombatanckie, harcerstwo, jednostki strzeleckie oraz straż pożarną. Uczestniczyła w uroczystościach patriotycznych i religijnych, była członkinią wspólnoty Żywego Różańca. Za swoją działalność otrzymała liczne odznaczenia, w tym Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal 100-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Medal za Zasługi dla Ziemi Lipskiej.

Pożegnanie rozpoczęło się o godzinie 10:00 w kaplicy przy ulicy Szpitalnej w Lipsku, gdzie odmówiono modlitwę różańcową i bliscy pożegnali zmarłą. Następnie o godzinie 11:00 w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy odprawiono mszę żałobną. Po zakończeniu liturgii trumna została odprowadzona na cmentarz parafialny, gdzie Helena Barańska spoczęła w rodzinnym grobowcu.

Zmarłą pożegnał między innymi dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Lipsku Zbigniew Trysiński. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i gminy Lipsko oraz powiatu lipskiego, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, a także liczne delegacje instytucji i organizacji działających w regionie.

Obecne były poczty sztandarowe, w tym ze Szkoły Podstawowej imienia Antoniego Gustawa Bema w Lipsku. W pożegnaniu uczestniczyli także przedstawiciele organizacji społecznych, harcerstwa, Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku Strzeleckiego, a także wspólnot religijnych i grup modlitewnych działających przy parafii.

Liczne grono mieszkańców oraz środowiska oświatowego oddało hołd zmarłej, podkreślając jej ogromny wkład w rozwój edukacji, działalność społeczną oraz zachowanie historii regionu. ©©

KRÓTKO

GMINA CIEPIELÓW

Pożar samochodu dostawczego

W poniedziałek, 13 kwietnia po południu w miejscowości Pcin doszło do pożaru samochodu dostawczego. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku o godzinie 17.49. Na miejsce skierowane zostały służby ratunkowe. Po przybyciu potwierdzono, że ogniem objęty jest samochód dostawczy znajdujący się na prywatnej posesji. Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia i przystąpili do gaszenia pojazdu. Podano jeden prąd wody bezpośrednio na palące się auto, co pozwoliło na szybkie opanowanie ognia i zapobieżenie jego rozprzestrzenieniu się. Akcja gaśnicza przebiegła sprawnie i zakończyła się bez dodatkowych zagrożeń. W działaniach brały udział zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Lipska i Zwolenia oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciepeliowie. Okoliczności powstania pożaru nie zostały określone.

PAT

LIPSKO

Aneta Bielecka ma stypendium

Podczas XXXI Sesji Rady Powiatu Lipskiego władze powiatu uhonorowały Anetę Bielecką za wybitne wyniki sportowe. Mieszkancka powiatu otrzymała list gratulacyjny, stypendium starosty Powiatu Lipskiego w wysokości 3000 złotych oraz okolicznościowe upominki za sukcesy osiągnięte podczas mistrzostw świata w Hiszpanii. Podczas sesji samorządowcy podkreślili, że sukcesy zawodniczek mają wymiar nie tylko sportowy, ale także promocyjny dla całego powiatu. Aneta Bielecka reprezentowała region podczas mistrzostw świata, które odbyły się w dniach 4-9 marca 2026 roku w Hiszpanii podczas Halowych Mistrzostw Świata Virtus w Ourense. Jej występ zakończył się zdobyciem złotego medalu i tytułu mistrzyni świata w biegu na 3000 metrów. Zawodniczka sięgnęła także po brązowy medal w biegu na 1500 metrów oraz zdobyła drugie złoto jako członkini sztafety 4 x 400 metrów. Władze powiatu zwróciły uwagę na skalę osiągnięć oraz ich znaczenie dla lokalnej społeczności.

PAT



FOT. URZĄD GMINY W RZECZNIOWIE

W Rzecznowie odbył się zjazd Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

WYDARZENIE STRAŻACY PODSUMOWALI DZIAŁALNOŚĆ

Zjazd strażaków w Rzecznowie

Oprac. Patryk Samborski
Rzecznów

W sobotę, 12 kwietnia, w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzecznowie odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Obrady otworzył prezes Karol Burek, który powitał druhowów oraz zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się między innymi brigadier Artur Kucharski - komendant Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, Tomasz Krzyczkowski - przewodniczący Sądu Honorowego ZOW ZOSP RP w Warszawie, Zygmunt Wicik - przewodniczący Rady Gminy Rzecznów, Wioletta Żurek - wiceprzewodnicząca rady, Arkadiusz Baran - sekretarz gminy, ks. kanonik Zbigniew Wypchło, a także druhowie Sylwester Pastuszka, Wiesław Fryzeli Witold Skrzypczyk oraz delegaci i przedstawiciele jednostek OSP z gminy.

Na początku ksiądz Zbigniew Wypchło poprowadził modlitwę w intencji zmarłych strażaków. Następnie uczest-

nicy przeszli do realizacji porządku obrad, którym kierował komendant gminny ZOSP RP Sylwester Pastuszka.

Prezes Karol Burek przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu w formie prezentacji multimedialnej. Komisja rewizyjna pozytywnie oceniła pracę zarządu i zawniioskowała o udzielenie absolutorium. Delegaci jednogłośnie przyjęli ten wniosek.

Podczas dyskusji zaproszeni goście podkreślali zaangażowanie strażaków i dobrą współpracę w minionej kadencji. W trakcie zjazdu podjęto też ważne decyzje organizacyjne. Rozszerzono skład zarządu o przedstawicieli samorządu i instytucji. Do jego grona dołączyli: Zygmunt Wicik, ksiądz Zbigniew Wypchło, Arkadiusz Baran oraz Andrzej Świętoń.

W dowód uznania druhowie Wiesław Fryzel oraz Witold Skrzypczyk otrzymali tytuły honorowych członków zarządu.

Wyrazem uznania dla wieloletniej działalności było nadanie tytułów honorowych członków zarządu druham Wiesławowi Fryzelowi oraz Witoldowi Skrzypczykowi.

Najważniejszym punktem zjazdu były wybory nowych władz. Delegaci ponownie powierzyli funkcję prezesa Karolowi Burkowi.

Na kadencję 2026-2031 wybrano zarząd, w skład którego weszli: Karol Burek - prezes, Przemysław Kawałek - wiceprezes, Karol Moskal - wiceprezes, Sylwester Pastuszka - komendant gminny, Andrzej Świętoń - sekretarz, Agata Skrzypczyk - skarbnik, Sebastian Bugaj - członek prezydium, Michał Balcerowski, Arkadiusz Baran, Sławomir Brudnicki, Marek Deja, Karol Dukiel-ski, Paweł Kaczmarski, Przemysław Kawałek, Mariusz Łygan, Marek Nowakowski, Dariusz Pastuszka, Daniel Pietruszka, Mariusz Sypuła, Sławomir Traczyński, Tadeusz Walerczak, Mirosław Wojtas, Sylwester Wicik, Zygmunt Wicik, Zbigniew Wypchło. ©©

Dzień Otwarty w Liceum Kadetów



W Zespole Szkół w Lipinach młodzież z klas ósmych sprawdziła na miejscu ofertę edukacyjną szkoły.

Antoni Sokołowski
Gmina Odrzywół

W sobotę 11 kwietnia w Liceum Kadetów Rzeczypospolitej Polskiej w Lipinach odbył się Dzień Otwarty, skierowany głównie do uczniów klas ósmych szkół podstawowych.

Wydarzenie to było doskonałą okazją do bliższego poznania charakteru placówki w Lipinach, jej oferty edukacyjnej oraz codziennego funkcjonowania.

Podczas spotkania ósmoklasiści mogli uzyskać szczegółowe informacje, które pomogą im w podjęciu jednej z najważniejszych decyzji - wyboru dalszej ścieżki kształcenia. Goście mieli możliwość rozmów z kadrami, uczniami oraz zapoznania się z zapleczem dydaktycznym szkoły.

Na uczestników czekały również pięć tematycznych kącików. W kąciku Oddziału Przygotowania Wojskowego ósmoklasiści mogli zobaczyć oraz przymierzyć pełne umundurowanie oraz wyposażenie wojskowe, a także wysłuchać prelekcji na temat działalności Oddziałów Przygotowania Wojskowego. Swoją obecnością zaszczytli nas absolwenci szkoły, którzy podzielili się doświadczeniami i potwierdzili liczne zalety nauki w oddziale OPW.

Kącik języków obcych przybliżył ofertę wyjazdów zagranicznych - zarówno tych już realizowanych, jak i planowanych oraz umożliwił sprawdzenie się w zagadkach z zakresu języka angielskiego o profilu militarnym.

Dużym zainteresowaniem gości cieszył się kącik robotyki UGOT, gdzie uczestnicy mogli sterować robotami za pomocą aplikacji, wydawać im polecenia i pokonywać przygotowane tory o różnym stopniu trudności.

Natomiast w kąciku przyrodniczym kandydaci mogli wziąć udział w tworzeniu modeli atomów, obserwowaniu preparatów mikroskopowych oraz rozwiązywać zagadki matematyczne, za które otrzymywali vouchery oraz drobne nagrody rzeczowe.

Kącik oko w oko z kadetem przyciągał kandydatów swoją autentycznością, gdyż to tam mogli bezpośrednio porozmawiać z naszymi kadetami o codziennym życiu w szkole oraz internacie. Była to doskonała okazja aby poznać szkołę od środka.

Dzień Otwarty uświetniła obecność licznych przedstawicieli służb mundurowych i instytucji związanych z obronnością kraju. Wśród nich znaleźli się reprezentanci: 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, 25 Batalionu Dowodzenia z Tomaszowa Mazowieckiego, Wojsk Obrony Terytorialnej, Wojskowego Centrum Rekrutacji w Radomiu, Jednostki Wojskowej GROM, a także przedstawiciele Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Nie zabrakło również przedstawicieli służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne - Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Przysusze oraz Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, którzy przybliżyli specyfikę swojej pracy i możliwości rozwoju zawodowego w tych formacjach. W przedsięwzięciu uczestniczyli: funkcjonariuszka Zespołu do spraw Profilaktyki Społecznej Nieletnich i Patologii, funkcjonariusz pełniący służbę jako dzielnicowy. Na przygotowanym stoisku osoby zainteresowane służbą w Policji mogły uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przebiegu postępowania kwalifikacyjnego oraz realiów codziennej służby. ©©

KRÓTKO

BORKOWICE Festiwal Piosenki Harcerskiej

Już dziewiętnasty raz druhowie śpiewali na Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej w Borkowicach. W sobotę 11 kwietnia na scenie zaprezentowali się harcerze z całego powiatu przysuskiego i regionu radomskiego. Festiwal został poprzedzony rajdem pieszym harcerzy. Festiwal Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej w Borkowicach imienia Janusza Łąckiego z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością.

Festiwal został poprzedzony pieszym rajdem w sobotnie przedpołudnie. Harcerze mieli możliwość zwiedzenia pięknych okolicznych miejsc w gminie Borkowice.

- Takie inicjatywy pozwalają by młodzież mogła poznać piękne znane i nieznane zakątki naszej gminy - powiedział wójt Borkowic Robert Fidos i zapalony harcerz.

W festiwalu wzięło udział 7 drużyn, które zaprezentowały swoje zdolności wokalne, wykonując pieśni patriotyczne i harcerskie. Wystąpili też soliści oraz duety. Koncert zakończył występ zespołu „BORKO-wianki” z Publicznej Szkoły Podstawowej w Borkowicach. Miłym akcentem na zakończenie był poczęstunek przygotowany przez mamy harcerzy. SOK

POTWORÓW

Młodzież przyjęła bierzmowanie

W środę, 8 kwietnia, w parafii pod wezwaniem świętej Doroły w Potworowie odbyła się uroczysta msza święta, podczas której młodzież klas ósmych przyjęła sakrament bierzmowania. Liturgii przewodniczył biskup Marek Solarczyk. Uroczystość odbyła się w Oktawie Wielkanocy i zgromadziła młodzież, ich rodziny oraz wspólnotę parafialną. Biskup Marek Solarczyk, jako ordynariusz diecezji, przewodniczył liturgii oraz udzielił młodym wier-nym sakramentu bierzmowania. W trakcie spotkania zwrócił się do młodzieży ze słowem wsparcia, podkreślając znaczenie wiary i odpowiedzialności za jej rozwijanie w codziennym życiu. Bierzmowanie to jeden z siedmiu sakramentów w Kościele katolickim. Jest kolejnym etapem wtajemniczenia chrześcijańskiego po chrzcie i Eucharystii. SOK



W Klwowie powstaje Centrum Usług Leczniczych, Rehabilitacyjnych i Kulturalnych.

WYDARZENIA W KLWOWIE TRWA DUŻA INWESTYCJA

Budują ośrodek zdrowia, żłobek

Antoni Sokołowski
Klwów

Ku końcowi zmierza realizacja budowy Centrum Usług Rehabilitacyjnych, Leczniczych i Kulturalnych w Klwowie.

Powstający nowoczesny obiekt będzie miejscem, które łączy opiekę zdrowotną, wsparcie rehabilitacyjne oraz działalność kulturalną, oferując w przyszłości mieszkańcom szeroki wachlarz usług w jednym miejscu.

W zakończonym już stanie surowym obiektu będą działać placówki łączące wiele funkcji. Ma tam działać ośrodek zdrowia, rehabilitacja, żłobek, oraz centrum kultury z biblioteką i czytelnią.

- W pierwszym etapie tej wielkiej inwestycji uruchomimy w budynku gminny żłobek. To właśnie z myślą o najmłodszych mieszkańcach i młodych rodzinach, gmina podjęła decyzję o utworzeniu pierwszego żłobka na terenie Klwowa. Żłobek stanie się dla rodziców, zwłaszcza dla matek powracających do pracy. To inwestycja nie tylko w edukację, ale też w równowagę społeczną i komfort życia. Planujemy, że żłobek będzie gotowy już latem tego roku. Z kolei na jesieni postaramy się, by w budynku Centrum Usług Leczniczych, Rehabilitacyjnych i Kulturalnych zaczął działać ośrodek zdrowia - mówi Piotr Reguła, wójt gminy Klwów.

W budowie i sfinansowaniu inwestycji gminie pomaga finansowo Sejmik Województwa Mazowieckiego. Wcześniej Sejmik Mazowsza przeznaczył na ten cel 4 miliony złotych. Bliższe 2,5 miliona złotych dołożyła gmina Klwów. Następnie gmina dostała kolejne cztery miliony złotych od samorządu Województwa Mazowieckiego na budowę Centrum Usług Leczniczych, Rehabilitacyjnych i Kulturalnych.

W planowanym centrum usług znajdzie się ośrodek zdrowia z gabinetami lekarskimi i zabiegowymi, dyżurką pielęgniarek, poczekalnią i zapleczem administracyjnym. Zapewne w przyszłym roku będzie tu również otwarte centrum rehabilitacji z gabinetami do fizjoterapii i salą do ćwiczeń. Ponadto w nowym obiekcie swoją siedzibę będzie miało centrum kultury z salą widowiskową mieszczącą 300 osób, z profesjonalnym oświetleniem, nagłośnieniem scenicznym i kinowym, zapleczem technicznym, garderobami, sanitariatami. Do dyspozycji mieszkańców będą również pracownice plastyczna, muzyczna, taneczna, studio nagrań.

W nowym budynku powstanie także biblioteka z czytelnią i kawiarenką internetową oraz ośrodek dokumentowania regionalnej tradycji. W centrum usług zostaną zlokalizowane także punkt informacji turystycznej, kawiarnia oraz sala konferencyjna. ©©

Leczniczych, Rehabilitacyjnych i Kulturalnych.

W planowanym centrum usług znajdzie się ośrodek zdrowia z gabinetami lekarskimi i zabiegowymi, dyżurką pielęgniarek, poczekalnią i zapleczem administracyjnym. Zapewne w przyszłym roku będzie tu również otwarte centrum rehabilitacji z gabinetami do fizjoterapii i salą do ćwiczeń. Ponadto w nowym obiekcie swoją siedzibę będzie miało centrum kultury z salą widowiskową mieszczącą 300 osób, z profesjonalnym oświetleniem, nagłośnieniem scenicznym i kinowym, zapleczem technicznym, garderobami, sanitariatami. Do dyspozycji mieszkańców będą również pracownice plastyczna, muzyczna, taneczna, studio nagrań.

W nowym budynku powstanie także biblioteka z czytelnią i kawiarenką internetową oraz ośrodek dokumentowania regionalnej tradycji. W centrum usług zostaną zlokalizowane także punkt informacji turystycznej, kawiarnia oraz sala konferencyjna. ©©

Wielki konkurs pierwszej pomocy



Uczestnicy IV Powiatowego Konkursu Pierwszej Pomocy w Szydłowcu.

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Ponad 50 uczniów szkół podstawowych w Szydłowcu wzięło udział w IV Powiatowym Konkursie Pierwszej Pomocy, który połączono z warsztatami oraz konferencją psychologiczną.

W czwartek, 9 kwietnia, odbyła się czwarta edycja Powiatowego Konkursu Pierwszej Pomocy w Liceum Ogólnokształcącym imienia Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu.

Oficjalnego otwarcia konkursu, warsztatów i konferencji dokonał starosta szydłowiecki Robert Górliski. Po inauguracji uczniowie przystąpili do testu wiedzy z zakresu pierwszej pomocy. W tym czasie opiekunowie drużyn uczestniczyli w spotkaniu konferencyjnym prowadzonym przez Laurencję Piasęcką, pedagog terapeutę z Poradni Psychologicznej Pedagogicznej w Szydłowcu.

W konkursie wzięło udział 51 uczniów klas ósmych, podzielonych na 17 drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe z powiatu szydłowieckiego oraz placówki spoza powiatu. Uczestnicy rywalizowali zarówno w części teoretycznej, jak i praktycznej.

Uczniowie reprezentowali następujące szkoły: Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Kochanowskiego w Bieszkowie Dolnym, Szkoła Podstawowa imienia majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Chlewińskich, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Tadeusza Kościuszki w Cieplej, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Mikołaja Kopernika w Dąbrówce Warszawskiej, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Janusza Korczaka w Gąsawach Rządowych, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Dionizego Czachowskiego w Łączanach, Publiczna Szkoła Podstawowa

imienia Jana Pawła II w Mirowie, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Józefa Brandta w Orońsku, Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 z oddziałami integracyjnymi imienia Jana III Sobieskiego w Szydłowcu, Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Jana Pawła II w Szydłowcu, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Woli Lipienieckiej, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia generała Stefana Roweckiego „Grota” w Wysokiej, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Janusza Kusocińskiego w Sadku.

Kolejnym punktem programu były warsztaty psychopedagogiczne skierowane do młodzieży. Uczniowie ćwiczyli umiejętności komunikacji interpersonalnej, analizowali pojęcie zdrowia oraz rozmawiali o przeciwdziałaniu przemocy różnorodnej. Poruszono również zagadnienia związane z profilaktyką, czynnikami chroniącymi oraz czynnikami ryzyka. Młodzież aktywnie uczestniczyła w zajęciach i dyskusjach.

Po zakończeniu warsztatów uczniowie zmierzali się z częścią praktyczną konkursu. Oceniane były przede wszystkim umiejętności z zakresu resuscytacji krążeniowo-oddechowej, dostosowanej do różnych grup wiekowych. O ostatecznym wyniku każdej drużyny zdecydowała suma punktów uzyskanych w obu częściach konkursu.

Organizatorzy zapowiedzieli, że wyniki zostaną ogłoszone podczas Dnia Otwartej Szkoły w Liceum imienia Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu, który zaplanowano na 16 kwietnia.

Pomysłodawcą oraz twórcą programu i regulaminu Powiatowego Konkursu Pierwszej Pomocy był nauczyciel liceum Dariusz Piasęcki. Za stronę merytoryczną konkursu i jego organizację odpowiadał Grzegorz Winiarczyk, pełniący również funkcję sędziego głównego. ©©

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC Najładniejsze palmy nagrodzone

W niedzielę 12 kwietnia po mszy świętej w kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Zygmunta wręczono nagrody w konkursach na najładniejszą palmę wielkanocną. To były zachwycające dzieła. Po Mszy Świętej o godzinie 10:30, rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną, zorganizowany przez parafię pod wezwaniem świętego Zygmunta we współpracy z Urzędem Miejskim w Szydłowcu. Nagrody ufundowali burmistrz miasta Szydłowca Artur Ludew oraz ksiądz proboszcz Tadeusz Mazur. Uczestnicy otrzymali zarówno nagrody książkowe, jak i pieniężne, które przyznano za pięknie wykonane palmy wielkanocne. Nagrody wręczyli ksiądz Tadeusz Mazur, burmistrz Szydłowca Artur Ludew oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Jadwiga Kopycka. W kategorii dziecięcej wyróżnieni zostali: 1. miejsce - Dzieci ze Świątlicy Nazaret, 2. miejsca - Pola Kaminik i Igor Grzęda, 3. miejsce - Franciszek Dzik. W kategorii na dużą palmę wielkanocną nagrodę otrzymało: Koło Gospodyń Wiejskich „Tradycja” z Ciechostowic. SW

SZYDŁOWIEC II Konferencja Kół Gospodyń

W piątek, 10 kwietnia, w Szydłowcu odbyła się II Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich. Wzięli w niej udział przedstawiciele Kół z powiatów radomskiego, przysuskiego i szydłowieckiego. Konferencja była kontynuacją ubiegłorocznej edycji, która spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska Kół Gospodyń Wiejskich. Tegoroczna odsłona została rozszerzona zarówno pod względem liczby uczestników, jak i programu merytorycznego. Głównym celem konferencji było wzmocnienie potencjału organizacyjnego i promocyjnego Kół Gospodyń Wiejskich. Uczestnicy mieli okazję zdobyć wiedzę z zakresu komunikacji, budowania marki lokalnej oraz skutecznego pozyskiwania środków na działalność społeczną. Program obejmował wystąpienia ekspertów oraz prezentacje dotyczące możliwości finansowania działalności Kół. PAT



Motocykliści i policjanci podczas kręcenia spotu zapowiadającego otwarcie sezonu.

WYDARZENIE DUŻA IMPREZA NA AUTODROMIE JASTRZĄB

Startuje sezon motocyklowy

Patryk Samborski
Jastrzęb

W sobotę, 25 kwietnia na Autodromie Jastrzęb odbędzie się Mazowieckie Otwarcie Sezonu Motocyklowego.

Organizatorzy nie ukrywają, to ma być coś więcej niż zwykłe spotkanie. Będzie jazda po torze, szkolenia, rozmowy z policjantami, ale też luźna atmosfera, food trucki i spotkania z ludźmi z motocyklowego świata. Wszystko po to, żeby wejść w sezon spokojnie i przede wszystkim bezpiecznie.

Wydarzenie przygotowane jest wspólnie z samorządem Mazowsza, a patronat objął Komendant Wojewódzki Policji w Radomiu. Policjanci będą tu nie tylko „od kontroli”, ale przede wszystkim od rozmowy i edukacji.

Podczas konferencji prasowej zapowiadającej wydarzenie, która odbyła się w poniedziałek, 13 kwietnia, pokazany został też specjalny spot przygotowany razem z Autodromem Jastrzęb. Przekaz jest pro-

sty, na drodze trzeba się szanować. Motocykliści, kierowcy aut, wszyscy. Do tego dochodzi przewidywanie i zdrowy rozsądek, bo to właśnie najczęściej decyduje o tym, czy dojedziemy bezpiecznie do celu.

Każdy, kto będzie chętny i się zapisze, będzie mógł wjechać na tor i poćwiczyć jazdę pod okiem instruktorów. To dobra opcja, żeby po zimie „rozjeździć się”, przypomnieć sobie reakcje i wrócić do dobrych nawyków.

Do tego dochodzą spotkania z policjantami drogowki i policyjnymi motocyklistami, podczas których uczestnicy będą mogli porozmawiać o najczęstszych błędach na drodze i sytuacjach, które mogą prowadzić do poważnych zagrożeń.

Ponadto na miejscu będzie też punkt, gdzie będzie można

Każdy, kto się zapisze, będzie mógł wjechać na tor i poćwiczyć jazdę pod okiem instruktorów, żeby po zimie „rozjeździć się”.

zganąć odblaskowe szelki motocyklowe.

Organizatorzy zapowiadają dzień pełen atrakcji. W programie znalazła się jazda po torze i trening techniki jazdy, a także ćwiczenia ogólnorozwojowe dla motocyklistów, które pomogą przypomnieć sobie właściwe nawyki po zimowej przerwie. Uczestnicy będą mogli również wziąć udział w nauce pierwszej pomocy oraz obejrzeć pokazy i prezentacje związane ze światem motocykli.

Nie zabraknie także spotkań z osobami związanymi z motocyklową społecznością oraz strefy food trucków, gdzie będzie można odpocząć między kolejnymi aktywnościami. Co ważne, udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Wystarczy się wcześniej zapisać.

Program wydarzenia: 9:00 - otwarcie bram, 9:00-17:00 - wystawcy, pokazy, food trucki, 9:00-10:00 - zapisy na poranne szkolenia, 10:00-13:00 - szkolenia poranne, 13:00-14:00 - przerwa + zapisy na popołudnie, 14:00-17:00 - szkolenia popołudniowe, 17:00 - zakończenie. ©©

Przebudują drogę Szczęście-Babin



Starosta Andrzej Skorek powitał uczestników podpisania umowy na przebudowę drogi Szczęście-Babin.

Patryk Samborski
Powiat zwoleński

W poniedziałek, 13 kwietnia podpisana została umowa na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Szczęście-Babin.

Uroczystość odbyła się w sali nadar Starostwa Powiatowego w Zwoleniu. Gości przywitał starosta zwoleński Andrzej Skorek. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz instytucji zaangażowanych w realizację inwestycji.

Obecni byli między innymi wicestarosta Kinga Kołaga, przewodniczący Rady Powiatu Edward Rybak, wiceprzewodniczący Grzegorz Papis, członkowie Zarządu Powiatu Mirosław Chołuj i Piotr Fijołek, burmistrz Zwolenia Arkadiusz Sulima wraz z zastępcą Grzegorzem Molendowskim, wójt gminy Przyłek Jerzy Kamionka, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Tomasz Mordziński oraz prezes firmy TRAKT S.A. Andrzej Gierada.

Przebudowa obejmie odcinek drogi o długości 1393 metrów. W ramach inwestycji wykonane zostanie poszerzenie jezdni oraz nowe warstwy nawierzchni asfaltowej. Powstaną chodniki z kostki brukowej na wybranych odcinkach, a także zjazdy do posesji oraz peron przystankowy.

Projekt zakłada również wykonanie poboczy z kruszywa łamanego oraz kompleksowego odwodnienia drogi. Dla poprawy bezpieczeństwa zaplanowano montaż barier ochronnych w rejonie skarp, przepustów i chodników.

Ważną częścią inwestycji będzie wyznaczenie nowego przejścia dla pieszych wraz z doświetleniem w postaci lamp hybrydowych. Całość uzupełni nowe oznakowanie poziome i pionowe.

Zgodnie z podpisaną umową prace budowlane potrwać 6 miesięcy.

Jak podkreślają samorządowcy, droga Szczęście-Babin jest ważnym odcinkiem dla mieszkańców gminy, z którego na co dzień korzystają zarówno kierowcy, jak i piesi. Realizacja zadania ma znacząco poprawić bezpieczeństwo oraz komfort poruszania się.

- To bardzo ważna inwestycja dla mieszkańców naszego powiatu. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy znacząco poprawić stan infrastruktury drogowej, a co najważniejsze - zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników ruchu. Cieszy mnie, że wspólnie z samorządami lokalnymi konsekwentnie realizujemy kolejne zadania drogowe - podkreślił starosta Andrzej Skorek.

- Jestem przekonany, że ta inwestycja znacząco poprawi warunki poruszania się na tym odcinku drogi i będzie służyć mieszkańcom przez długie lata - dodaje Jerzy Kamionka, wójt gminy Przyłek.

Przypominamy, że na tę inwestycję udało się zdobyć dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wniosek złożono jeszcze w sierpniu 2025 roku, a projekt trafił na listę podstawową i otrzymał 80 procent wsparcia.

Początkowo zakładano, że całość będzie kosztować ponad 3,3 miliona złotych, ale przetarg przyniósł niższą kwotę. W marcu 2026 roku ogłoszono postępowanie, do którego zgłosiło się dziewięć firm. Najlepszą ofertę złożyła spółka TRAKT S.A. ze Szczukowskich Gór, na nieco ponad 2,5 miliona złotych, i to ona zajmie się realizacją inwestycji.

Do remontu dokłada się także gmina Przyłek, która przeznaczy na ten cel blisko 50 tysięcy złotych.

©©

KRÓTKO

ZWOLEŃ Upamiętnili trzy tragiczne rocznice

W sobotę, 12 kwietnia, w Zwoleniu odbyły się uroczystości upamiętniające trzy tragiczne wydarzenia w historii Polski: 82. rocznicę rozstrzelania Polaków w Zwoleniu, 86. rocznicę zbrodni katyńskiej oraz 16. rocznicę katastrofy smoleńskiej. W obchodach wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele instytucji, organizacji, szkół oraz mieszkańcy. Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu, odprawiona w intencji Ojczyzny. Uczestnicy modlili się za ofiary tragicznych wydarzeń oraz o pokój i jedność. Po nabożeństwie delegacje oraz mieszkańcy przeszli pod miejsca pamięci. Pod Pomnikiem Męczeństwa, Krzyżem Katyńskim oraz Tablicą Smoleńską złożyli kwiaty i zapalili znicze. Podczas uroczystości przypomniano, jak ważne miejsce w historii Polski zajmują wydarzenia upamiętniane w kwietniu. Szczególną uwagę zwrócono na katastrofę smoleńską z 10 kwietnia 2010 roku, w której zginęło 96 osób, a wśród nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych i osób pełniących służbę publiczną. Wśród ofiar był kapitan Paweł Janeczek, pochodzący ze Zwolenia, szef ochrony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zginął wykonując swoje obowiązki służbowe.

PAT

ZWOLEŃ Dzień Otwartych Drzwi w Policji

W wtorek, 14 kwietnia, w Komendzie Powiatowej Policji w Zwoleniu odbył się Dzień Otwartych Drzwi, podczas którego mieszkańcy poznali codzienną pracę funkcjonariuszy. W wydarzeniu wzięła udział między innymi młodzież z klas mundurowych. Uczestnicy zwiedzili budynek komendy i zajrzel do pomieszczeń, w których na co dzień pracują policjanci. Duże zainteresowanie wzbudziła prezentacja pojazdów służbowych oraz specjalistycznego sprzętu wykorzystywanego podczas interwencji. Funkcjonariusze opowiadali o swojej pracy, obowiązkach i wyzwaniach, z jakimi mierzą się każdego dnia. Uczestnicy mogli zadawać pytania i bezpośrednio rozmawiać z policjantami.

PAT



Kości Gospodyń Wiejskich zaprezentowały lokalne tradycje i obrzędy.

KULTURA KOŁA GOSPODYŃ POKAZAŁY WIDOWISKO

Dawne zwyczaje wielkanocne

Oprac. Patryk Samborski
Zwolen

W niedzielę, 12 kwietnia, w malowniczych ogrodach Domu Kultury w Zwoleniu odbyło się wyjątkowe wydarzenie folklorystyczne, poświęcone prezentacji tradycji wielkanocnych.

Spotkanie zgromadziło licznych mieszkańców oraz gości, a jego głównymi bohaterami były Kości Gospodyń Wiejskich z regionu, które z ogromnym zaangażowaniem zaprezentowały bogactwo lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Wydarzenie zorganizowane przez Dom Kultury w Zwoleniu miało na celu kultywowanie świątecznych zwyczajów oraz przekazywanie ich młodszemu pokoleniu. Uczestnicy mogli dowiedzieć się, skąd wywodzą się wielkanocne obrzędy i jak wyglądała ich celebrowanie przed laty.

Wśród zaproszonych gości obecni byli starosta zwoleński Andrzej Skorek oraz sekretarz powiatu Edyta Sulima. W wydarzeniu uczestniczyli także

przedstawiciele gminy Zwolen z burmistrzem Arkadiuszem Sulimą na czele. Gospodarzy reprezentowała dyrektor Domu Kultury w Zwoleniu Natalia Anna Wieczerzyńska.

- Takie wydarzenia są niezwykle ważne dla naszej tożsamości. To właśnie dzięki zaangażowaniu Kół Gospodyń Wiejskich możemy przekazywać młodszemu pokoleniu piękno i bogactwo naszych zwyczajów. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego spotkania - mówi Andrzej Skorek, starosta zwoleński.

Wieczorem wydarzenie przeniosło się do sali widowiskowej Domu Kultury, gdzie zaprezentowany został spektakl „A gdy to wesele będziemy zaczynać...”. Obrzęd przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich „Piątkowy Stok”.

Natalia Wieczerzyńska: - Cieszymy się, że nasze ogrody stały się miejscem spotkania tradycji, kultury i wspólnej radości.

Przedstawienie w barwny sposób pokazało dawne tradycje weselne, od przygotowań i pożegnania panny młodej, przez błogosławieństwo, aż po wesele i ocepiny. Całość uzupełniały tradycyjne przysmaki, tańce oraz stroje ludowe.

- Oglądając ten obrzęd, poczułem się jak dawniej, gdy jeszcze w czasach studenckich sam tańczyłem w zespole ludowym. Taniec ludowy od młodych lat towarzyszył mi w najważniejszych momentach mojego życia - tym bardziej miło było wrócić pamięcią do tamtych lat - przekazuje Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwolenia.

- Cieszymy się, że nasze ogrody stały się dziś miejscem spotkania tradycji, kultury i wspólnej radości. To dla nas ogromna satysfakcja móc współtworzyć takie wydarzenia - zaznacza Natalia Anna Wieczerzyńska, dyrektor Domu Kultury w Zwoleniu.

Jak podkreślił regionalista Adolf Krzemiński, widowisko zostało przygotowane z dużą dbałością o szczegóły i stanowiło cenne źródło wiedzy o lokalnych zwyczajach. ©©

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Wieczór poezji i malarstwa

Białobrzegie Centrum Kultury Białe Brzegi zaprasza na trzeci wieczór poezji nieprofesjonalnej połączony z prezentacją nowego tomiku wierszy i wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Górczyńskiego. Trzeci wieczór poezji nieprofesjonalnej wraz z prezentacją nowego tomiku wierszy i otwarcie wystawy malarstwa Andrzeja Górczyńskiego odbędzie się w sobotę, 25 kwietnia. Białobrzegie Centrum Kultury Białe Brzegi, przy ulicy Kościelnej 31, zaprasza na wydarzenie o godzinie 18.

IK

BIAŁOBRZEGI

Spotkanie z dziennikarzem

W piątek, 17 kwietnia Białobrzegie Centrum Kultury Białe Brzegi zaprasza na spotkanie autorskie z Grzegorzem Rzeczkowskim. Pochodzi on z Białobrzegów i jest dziennikarzem śledczym, związanym w przeszłości między innymi z „Newsweekiem”, „Gazetą Wyborczą”, „Dziennikiem”, „Przekrojem”, publikował też w „Polityce”. Był nominowany do nagrody Grand Press 2009 w kategorii dziennikarstwo śledcze za cykl artykułów na temat KRUS i do Nagrody Radia ZET imienia Andrzeja Woyciechowskiego. Jest autorem serii artykułów na temat rosyjskich śladów w aferze podsłuchowej opublikowanych na łamach „Polityki” w latach 2018-2019. Napisał też kilka książek. „Szpiegdy Putina. Jak ludzie Kremla opanowują Polskę” to jego ostatnia książka i ona będzie tematem spotkania autorskiego, które odbędzie się w Białobrzegim Centrum Kultury Białe Brzegi w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18. Wstęp wolny.

IK

GRÓJEC

Wyprzedaż garażowa

W sobotę, 9 maja w Grójcu odbędzie się kolejna edycja wyprzedaży garażowej. Udział w wydarzeniu nie wymaga wcześniejszej rejestracji. Wyprzedaż odbędzie się w godzinach od 10.00 do 15.00 na terenie zewnętrznym hali sportowej Spartakus w Grójcu.

PAT

GRÓJEC

Najpiękniejsze piosenki francuskie

Co powiecie na sentymentalny spacer po Placu Pigalle? Albo filiżankę kawy w paryskiej mansardzie lat 70-tych? Być może brzmi to nieosiągalnie, ale wcale nie musicie podróżować w czasie i przestrzeni, by poczuć się jak bohaterowie francuskiej piosenki sprzed kilku dekad. O zapachy, smaki, a przede wszystkim melodie tamtych czasów zadba wokalistka Natalia Lubrano wspólnie z konglomeratem artystycznym - Sceną 104. Natalia Lubrano z zespołem Scena 104 wystąpi w Grójeckim Ośrodku Kultury w sobotę, 18 kwietnia. Usłyszycie najpiękniejsze piosenki takich artystów jak: Edith Piaf, Charles Aznavour, Enzo Enzo, Joe Dassin, ZAZ czy Claude François. Program Natalii Lubrano z akompaniamentem Sceny 104 stanowi ukłon w stronę największych nazwisk tworzących obraz francuskiej muzyki. Tego wieczoru z pewnością nie zabraknie czułych emocji i wzruszeń, a powrót do kultowych utworów znad Sekwany, zachęci nas do chwili uśmiechu czy wspólnych wspomnień. Koncert Natalii Lubrano i Sceny 104 odbędzie się 18 kwietnia o godzinie 19.00 w Grójeckim Ośrodku Kultury. Bilety po 80-90 złotych na kupbilecik. pl. PAT

BIAŁOBRZEGI

Bieg Pilicy w maju. Zapisz się

Bieg Pilicy 2026 odbędzie się już po raz IX. W tym roku impreza jest zaplanowana na niedzielę, 10 maja. Tradycyjnie przygotowano bieg główny „Dychę nad Pilicą” na dystansie 10 kilometrów wyznaczona ulicami miasta. Dla mnie wytrawnych biegaczy będzie bieg rekreacyjny na dystansie 3 kilometrów, tradycyjnie odbędzie się też marsz nordic walking. Będą też biegi kolorowe dla dzieci, najmłodsze na starcie będą przedszkolaki, dla nich będzie bieg niebieski. Najstarsi na starcie będą uczniowie klas 7 i 8 szkół podstawowych - wezmą udział w biegu zielonym. Bieg Pilicy to święto biegania w Białobrzegach, dlatego każdy kto weźmie w nim udział otrzyma medal, upominek i słodką nagrodę. Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach są puchary. Wydarzenie z roku na rok zyskuje większą renomę, w zeszłym roku było ponad 200 uczestników.

IK

Mega gwiazdy na Majowych Dniach Białobrzegów - KęKę i Oskar Cymś

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Piotr KęKę Siara jeden z najlepszych polskich raperów, będzie jedną z muzycznych gwiazd Majowych Dni Białobrzegów 2026. Zaśpiewa też Oskar Cymś, wokalista młodego pokolenia.

Majowe Dni Białobrzegów to jedna z najważniejszych i największych imprez w Białobrzegach i powiecie. tegoroczne zapowiadają się na wielki hit w regionie radomskim.

Na białobrzegskiej scenie wystąpi pochodzący z Radomia Piotr KęKę Siara. To raper, który swoją muzyką i tekstami zdobył olbrzymie grono fanów. Jego występy na żywo zawsze budzą emocje i przyciągają tłumy. Darmowy koncert w Białobrzegach będzie gratką dla tych, którzy chcą KęKę posłuchać w plenerze.

Oskar Cymś z kolei to gwiazda polskiej sceny muzycznej młodego pokolenia. 25-letni wokalista to autor takich znanych przebojów jak „Cały czas”, „Zabierz mnie”, „Na nie-



Piotr KęKę Siara z Radomia raper będzie jedną z gwiazd Majowych Dni Białobrzegów.

bie” czy „Do gwiazd”, wykonanym wspólnie z Carlą Fernandes. Jego muzyka jest opowieścią o wrażliwości, poszukiwaniu siebie i miłości, a ubrana w brzmienia bliskie kinowym i literackim skojarzeniom.

Koncert na placu nad Pilicą w ramach Majowych Dni Białobrzegów odbędzie się w sobotę, 30 maja. Wstęp jest bezpłatny.

Ale Majowe Dni Białobrzegów, czyli święto mieszkańców

i gminy to cykl imprez i wydarzeń, które będą się odbywały w majowe weekendy.

Na początek, w sobotę, 9 maja Artur Gotz zaśpiewa piosenkę Marka Grechuty w koncercie „W dzikie wino zapłataj”.

W niedzielę, 10 maja odbędzie się Bieg Pilicy. W sobotę, 16 maja będzie otwarcie wystawy fotograficznej „Ludzie i emocje”.

Na sobotę, 23 maja zaplanowano muzyczny Dzień Matki z koncertem „Perły polskiej muzyki rozrywkowej”. Wystąpią między innymi Olga Bończyk i Dariusz Kordek.

W niedzielę, 24 maja odbędzie się w Białobrzegach Moto Day, czyli zjazd motocyklowy. Koncert da Damian Ukeje.

Na zakończenie Dni Białobrzegów będzie Dzień Dziecka w niedzielę, 31 maja. ©©

Kabaret Jurki z najnowszym programem

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

Ułubieńcy publiczności i mistrzowie dobrego humoru, czyli Kabaret Jurki wystąpi w Kozienickim Domu Kultury w sobotę, 25 kwietnia.

Kabaret Jurki wystąpi w Kozienickim Domu Kultury imienia Bogusława Klimczuka. Artyści przyjadą z programem „Bajaderka”. Wydarzenie zaplanowano na sobotę, 25 kwietnia, na godzinę 19.00, w sali koncer-

towo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego.

Kabaret Jurki powstał w 1994 roku, pochodzi z Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego. Jest przedstawicielem tradycyjnego w formie kabaretu.

Na program kabaretu składają się skecze, monologi i piosenki o różnorodnej tematyce obyczajowo-społecznej. Członkowie grupy pozwalają sobie na improwizowanie w trakcie skeczy, dzięki czemu występy

są żywe, dynamiczne i za każdym razem nieco inne. Tworzą również piosenkę kabaretową. Długie lata doświadczenia scenicznego, pozytywna energia, urok oraz umiejętność improwizacji to gwarancja dobrej zabawy. Kabaret Jurki to ulubieńcy publiczności - mówi Elwira Kozłowska, dyrektorka Kozienickiego Domu Kultury.

Grupę tworzą Agnieszka Litwin, Marek Litwin i Przemysław Maurycy Żejmo. „Bajaderka” to ich najnowszy program.

Wstęp zaplanowano na sobotę, 25 kwietnia, na godzinę 19.00, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach przy ulicy Warszawskiej 29.

Bilety do nabycia, w cenie od 120 złotych, w serwisach biletyna.pl oraz kupbilecik.pl.

Informacje szczegółowe oraz zamówienia grupowe dostępne są u organizatora pod numerem telefonu 501 829 317. Organizatorem wydarzenia jest Beata Ostrowska Life Art Studio. ©©

Mariusz Kałamaga wystąpi w Kozienicach

Izabela Kozakiewicz
Kozienice

Mariusz Kałamaga wystąpi w Kozienickim Domu Kultury w kwietniu. Przedstawi swój nowy program „Mamo! Papier się kończy!”

W Kozienickim Domu Kultury Mariusz Kałamaga wystąpi w piątek, 17 kwietnia o godzinie 18.30.

W swoim programie „Mamo! Papier się kończy!” pełnym przemyśleń i spostrzeżeń, z humorem opowie

o ludzkiej naturze, dystansie do życia i o... sztucznej inteligencji. Jak zapowiada, ten wieczór to gwarancja dużej dawki energii i pozytywnego spojrzenia na współczesny świat!

Mariusz Kałamaga to kabareciarz, prezenter radiowy i telewizyjny. Zaczynał w Kabarecie Łowcy.B, który założył w Cieszynie z kolegami ze studiów.

Grupa szybko zdobyła uznanie i sympatię publiczności, kabaret zdobywał liczne nagrody.

Teraz działa solo

Od lat Mariusz Kałamaga działa solo. Był prowadzącym programów telewizyjnych, aktualnie pracuje w radiu RMF, w którym współprowadzi poranny program „Wstawaj, szkoda dnia”. Nadal też występuje na scenie kabaretowej.

Bilety na występ Mariusza Kałamagi w Kozienickim Domu Kultury w cenie 90 złotych można kupić na miejscu lub na internetowych portalach sprzedaży biletów.

©©



Mariusz Kałamaga wystąpi w Kozienicach.

Mateusz Mijal i Jacek Wójcicki oraz inni artyści wystąpią na koncercie w Policznie

Patryk Samborski
Policzna

W niedzielę, 26 kwietnia, w kościele pod wezwaniem świętego Stefana w Policznie odbędzie się koncert pamięci świętego Jana Pawła II pod hasłem „Teraz Wy Przyszliście Do Mnie”.

Na scenie wystąpią znani polscy artyści, w tym między innymi Mateusz Mijal czy Jacek Wójcicki.

Koncert rozpocznie się o godzinie 17.00 i będzie okazją do wspólnego przeżywania pamięci o papieżu Polaku poprzez muzykę i słowo.

Wydarzenie organizują wójt gminy Policzna Tomasz Adamiec oraz ksiądz Tomasz Pastuska, a współorganizatorem jest samorząd województwa mazowieckiego.

W koncercie weźmie udział Anna Sokołowska-Alabrudzińska, wokalistka specjalizująca się w repertuarze muzyki klasycznej i sakralnej. Artystka występuje z dużym powodzeniem na scenach w kraju i za granicą.



W kościele w Policznie wystąpią między innymi Mateusz Mijal i Jacek Wójcicki.

Obok niej pojawi się Mateusz Mijal, wokalista znany z programu „The Voice of Poland”, który łączy w swojej twórczości elementy popu i muzyki rozrywkowej. Jego charakterystyczny głos i sceniczna swoboda sprawiają, że szybko zdobył rozpoznawalność wśród publiczności. Mateusz Mijal zdobył popularność w 2012 roku kiedy to wspólnie z Liberem nagrał singiel

„Winny”, który dziś w serwisie YouTube notuje blisko 10 milionów odsłon. Piosenka okazała się hitem i pozwoliła zaistnieć artyście na polskiej scenie muzycznej, zyskując tym samym wielu fanów.

Na scenie wystąpi także Łukasz Lech, piosenkarz i konferansjer, który od lat związany jest z projektami muzycznymi o charakterze patriotycznym i religijnym. Znany jest z prowa-

dzenia wydarzeń artystycznych oraz interpretacji utworów o podniosłym charakterze.

Publiczność usłyszy również Jacka Wójcickiego, cenionego aktora i śpiewaka, znanego między innymi z Piwnicy pod Baranami. Artysta od lat wykonuje repertuar poetycki i literacki.

Wstęp na wydarzenie jest darmowy, ale liczba miejsc jest ograniczona. ©

„Calineczka” - baśń w teatralnym wydaniu

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

„Calineczka” to tytuł kolejnego spektaklu dla najmłodszych, który zobaczymy w Kozienickim Domu Kultury imienia Bogusława Klimczuka.

Przedstawienie zaplanowano na niedzielę, 17 maja. Początek tradycyjnie o godzinie 12.00.

Dla najmłodszych widzów wystąpią aktorzy z Grupy Teatralnej Echo z Radomia.

„Calineczka” to ponadczasowa opowieść o wytrwałości i nie poddawaniu się nawet wtedy, gdy brakuje sił, by iść dalej. Wszyscy dorośli znają doskonale historię tej niezwykłej dziewczynki. Teraz chcemy pokazać ją naszym najmłodszym widzom - mówi Dyrektorka Kozienickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska.

Tytułowa Calineczka to ma lutka dziewczynka znaleziona pomiędzy płatkami kwiatu, której życie nie skąpiło złych przygód. Uległa, bezbronna

i wykorzystywana przez wszystkich staje się coraz bardziej nieszczęśliwa i smutna. Jednak jej szczerze i dobre serce sprawia, iż wreszcie los uśmiecha się do niej.

Klasyczne baśnie Hansa Christiana Andersena mają w sobie prawdziwą magię. Mimo upływu dziesiątek lat, wciąż są kochane przez dzieci, a artyści stale włączają je do swojego repertuaru. „Calineczka” to jeden z najwspanialszych przykładów twórczości duńskiego pisarza, tym bardziej

serdecznie zapraszam na spektakl - dodaje Elwira Kozłowska.

Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, 17 maja, o godzinie 12.00, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach (ulica Warszawska 29). Bilety są dostępne, w cenach: 21 złotych - normalny, 16 złotych - ulgowy, w kasach KDK i na www.dkkozienice.pl, w zakładce „Kup bilet”. Posiadacze „Kozienickiej Karty Mieszkańca” mogą liczyć na dodatkowe rabaty. ©

Potańcówka w Starym Kadłubie dla Leona

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stara Błotnica

W sobotę, 18 kwietnia w Starym Kadłubie odbędzie się potańcówka charytatywna dla Leona Słomki. To będzie okazja do świetnej zabawy, ale też zrobienia czegoś dobrego dla dzielnego chłopca.

Na potańcówkę zapraszają Ochotnicza Straż Pożarna Stary Kadłub oraz Koło Gospodyń Wiejskich Kadłubianki, Koło Gospodyń Wiejskich Osowianki, Koło Gospodyń Wiejskich

Wiecznie Młode i Koło Gospodyń Wiejskich Stara Błotnica Razem oraz Koło Gospodyń Wiejskich Tymiankowy Zakątek i Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Pierzchnianka.

Impreza odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej Stary Kadłub, początek o godzinie 18. Wstęp kosztuje 60 złotych. Podczas potańcówki zagra DJ FIOLO. Na gości będzie czekał poczęstunek. W menu pierogi, grochówka, żurek, pajda chleba ze smalcem i ogórkiem i słodkie wypieki.

Cały dochód zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Leona Słomki. To sześciolatek z Białobrzegów który walczy z dystrofią mięśniową Duchenne'a. To śmiertelna choroba. Jedyną szansą na powstrzymanie jej rozwoju jest terapia genowa dostępna wyłącznie poza granicami Polski. I choć trudno w to uwierzyć potrzeba na nią aż 17 milionów złotych! To astronomiczna kwota, rodzice Leonka założyli zbiórkę na siepomaga.pl. Na koniec Leona jest około 5 milionów złotych. ©



Leon Słomka walczy z dystrofią mięśniową.

KRÓTKO

SIENNO

Pierwszy Festiwal „Seniorzy z pasją”

Już w piątek, 17 kwietnia w Sienniu odbędzie się pierwsza edycja Festiwalu „Seniorzy z pasją”. Na scenie zaprezentują się utalentowani seniorzy, którzy pokażą, że pasja i energia nie mają wieku. Festiwal odbędzie się w Szkole Muzycznej I stopnia w Sienniu imienia Jana Chorońskiego. Początek zaplanowano na godzinę 10.00. Na scenie wystąpią seniorzy z różnych województw. W programie znajdują się występy muzyczne, taneczne oraz inne artystyczne prezentacje. Organizatorzy zapowiadają także dodatkowe niespodzianki dla uczestników. To wydarzenie ma pokazać, że pasja nie kończy się wraz z wiekiem. Wręcz przeciwnie, dla wielu osób to właśnie czas, kiedy mogą w pełni rozwijać swoje zainteresowania i dzielić się nimi z innymi. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Organizatorzy zachęcają, by przyjść całymi rodzinami.

PAT

GMINA POLICZNA

Koncert „Jeszcze nie UMiERamy...”

W niedzielę, 26 kwietnia w Salonie Artystycznym Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie odbędzie się kameralny koncert „Jeszcze nie UMiERamy...”. To muzyczny hołd dla twórczości Magdy Umer i jej wyjątkowego dorobku artystycznego. Podczas koncertu usłyszymy znane i cenione utwory, takie jak „Koncert jesienny”, „Oczy tej małej” czy „Jeszcze w zielone gramy”. Zabrzmia one w subtelnych, akustycznych aranżacjach na wokale i fortepianie. Program koncertu to spokojna, refleksyjna opowieść o emocjach, codzienności i nadziei. Ważną rolę odgrywają tu teksty wybitnych autorów, takich jak Jeremi Przybora, Agnieszka Osiecka czy Wojciech Młynarski. Na scenie wystąpi Dominika Rydz-Kancler, wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka. Jej twórczość łączy elementy popu, jazzu i poezji śpiewanej. Artystka stawia na szczerą przekaz i emocje, które przekazuje w minimalistycznej, delikatnej formie muzycznej. Bilety kosztują 45 złotych. Można je kupić w kasie muzeum oraz online na stronie www.kupbilecik.pl.

PAT

PRZYSUCHA

Koncert „Pieśni trzech kultur”

W sobotę 25 kwietnia 2026 roku o godzinie 17.00 w Muzeum imienia Oskara Kolberga w Przysusze Oddział Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu odbędzie się koncert „Pieśni trzech kultur” inaugurujący cykl „Trzy rynki - Muzyka romantyzmu” - przedsięwzięcia inspirowanego historią miasta, w którym współistniały trzy kultury: polska, żydowska i niemiecka. Program wieczoru, w wykonaniu Krzysztofa Bobrzeckiego - baryton i Anny Mikolon - fortepian, połączy pieśni oraz miniatury fortepianowe, ukazując bogactwo muzycznych tradycji Europy Środkowej, ich liryzm, emocjonalną głębię i wzajemne przenikanie się. W repertuarze znajdują się utwory: J. Wertheima, I. Friedmana, M. Wajnbęrga, S. Moniuszki, Z. Noskowskiego, A. Szeluty i F. Mendelssohna. Koncert będzie artystycznym otwarciem cyklu Trzy rynki - Muzyka romantyzmu”.

SOK

BIAŁOBRZEGI

Złot motocyklowy, foodtrunki, koncert

W piątek, 24 maja o godzinie 11.00 w Białobrzegach ruszy VII Złot Motocyklowy Moto Day 2026. Przyjadą motocykliści z całej Polski. Będzie parada ulicami miasta, widowiskowe i głośnie konkurencje oraz koncert Damiana Ukeje. Na terenach nadpilicznych będzie grill, wojskowa grochówka, przyjadą foodtrunki. Otwierając sezon motocykliści będą też pomagać, zorganizują zbiórkę pieniędzy i licytacja dla Leona Słomki z Białobrzegach. Moto Day organizowany w Białobrzegach na rozpoczęcie sezonu motocyklowego ściga fanów dwóch kółek z całej Polski. To będzie już VII złot motocyklowy w Białobrzegach. Tak, jak w zeszłym roku odbędzie się on na terenach nadpilicznych. Tradycyjnie będzie wielka parada ulicami miasta, motocykliści będą się prezentować mieszkańcom. Zostaną też rozegrane konkursy na najwolniejszą jazdę i najgłośniejszy wydech. Nad Pilicę przyjedzie foodtruck, ale zostaną też rozpalone grille, na gości będzie też czekała wojskowa grochówka. Zaplanowano też koncert, o godzinie 15.00 na scenie wystąpi Damian Ukeje. Moto Day to jedna z imprez w ramach Majowych Dni Białobrzegów, czyli święta miasta i gminy. IK

Derby, Białostrzegi - Warka dla gości



FOT. KS WARKA/KAMILA RYBAK

Pilica Białostrzegi - KS Warka, chwilę przed derbowym meczem.

Olha Ilkevych
Region radomski

**Wydarzeniem 21. kolejki De-
cathlon 5. Ligi Mazowieckiej
grupy 2 były derby regionu -
Pilica Białostrzegi - KS Warka.
Wygrali goście.**

W meczu - hicie kolejki, bardzo ważnym w kontekście obrony przed spadkiem Pilica Białostrzegi przegrała u siebie z KS Warka 2:4. Bramki zdobyli: Oliwier Terlikowski w 32 i Krzysztof Bienias w 73 dla Pilicy oraz dla Warki Daniel Złoch w 14, Karol Prasek w 32, Michał Bondara w 53 i Tymoteusz Śliwa w 89. Mecz pomiędzy KS Warką a Pilicą Białostrzegi od początku zapowiadał się niezwykle ciekawie. Oba zespoły przystępowały do meczu z taką samą liczbą punktów i walczyły o utrzymanie, dlatego stawka spotkania była bardzo wysoka. Lepiej mecz rozpoczęli goście z Warki. Po dośrodkowaniu Mykholi Tsyvka w pole karne najwyżej wyskoczył Daniel Złoch, który strzałem głową otworzył wynik spotkania. Pilica odpowiedziała jednak skutecznie po stałym fragmencie gry, doprowadzając do wyrównania. Bramkę wyrównującą zdobył Oliwier Terlikowski. Jeszcze przed przerwą Warka ponownie objęła prowadzenie. Karol Prasek wykorzystał błąd defensywy gospodarzy i precyzyjnym strzałem przy ziemi pokonał bramkarza. Do przerwy było 2:1 dla gości. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Mecz był wyrównany i pełen walki, ale to piłkarze z Warki wykazali się większą skutecznością. W 53 minucie Michał Bondara popisał się efektywnym uderzeniem, podwyższając wynik na 3:1. Pilica nie zamierzała się poddawać i w 73. minucie zdobyła bramkę kontaktową. Gospo-

darze do końca walczyli o wyrównanie, co sprawiło, że końcówka spotkania była bardzo nerwowa. Ostatnie słowo należało jednak do Warki. W doliczonym czasie gry Kacper Rogoziński przeprowadził indywidualną akcję i wyłożył piłkę Tymoteuszowi Śliwie, który ustalił wynik meczu na 4:2.

Lider Energia Kozienice pokonał Żyrardowiankę Żyrardów 3:1. Bramki zdobyli: Przemysław Ostrowski w 8, Kacper Gieleciński - dwie w 54 i 63 minucie. Mecz był emocjonujący i nerwowy, czego odzwierciedleniem jest 11 żółtych oraz 2 czerwone kartki.

Podlasie Sokółów Podlaski wysoko pokonało naszą LKS Promna 7:1. Bramkę dla naszej drużyny zdobył -Szymański w 80 minucie.

W pozostałych meczach: Jodła Jedlnia-Letnisko-Tygrys Huta Mińska 1:2, Znicz II Pruszków-Promyk Nowa Sucha 2:0, Józefovia Józefów-Proch Pionki 2:1, LKS Chlebna-Mazovia II Mińsk Mazowiecki 4:0, Drogowiec Jedlińsk-Perła Złotokłós 2:4.

W tabeli

W tabeli prowadzi Enea Energia Kozienice - 48 punktów. Prpmna jest 10 i ma 23 punkty. Dzięki zwycięstwu KS Warka oddalił się od strefy spadkowej i znajduje się teraz na 11. miejscu w tabeli i ma 20 punktów. Sytuacja Pilicy Białostrzegi pozostaje natomiast trudna - z dorobkiem 17 punktów zespół zajmuje obecnie 14. lokatę.

Teraz grają

W najbliższy weekend w niedzielę Promna gra u siebie z Chlebnią, początek meczu o 11.30. KS Warka w niedzielę o godzinie 16 gra u siebie z Józefovią Józefów. Pilica Białostrzegi gra na wyjeździe.

©©

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Oskara Przysucha ze zwycięstwem

Piłkarze czwartoligowego Oskara Przysucha podejmowali w sobotę ekipę Ursusa Warszawa. Mecz miał spore znaczenie w walce o utrzymanie na tym szczeblu. Oskar Przysucha pokonał Ursus Warszawa 2:0. Bramki Maksymilian Vogtman 8 z karnego, Maciej Knap 40. Oskar grał w składzie: Stanek - Cheba, Machajek, Moskwa, Janik - Pankowski (60' Dorożyński), Głogowski (60' Wielgus), Buda, Knap (89' Grudzień) - Vogtman, Śliwiński (79' Imiołek). Oskar chciał mocno wygrać ten mecz, aby przerwać serię meczów bez zwycięstwa. Drużyna była coraz niżej w tabeli i przewaga nad strefą spadkową mocno stopniała. Ursus jest w podobnej sytuacji i do Przysuchy przyjechał zapunktować. Gospodarze dobrze przygotowali się do tego meczu. Szybko objęli prowadzenie i przed przerwą je przypieczętowali. Warto dodać, że dzięki bramce w sobotnim meczu Maksymilian Vogtman z Oskara Przysucha wyszedł na pierwsze miejsce klasyfikacji strzelców. Teraz przed zespołem z Przysuchy wyjazdowy mecz z Marcovią. SSZ

PIŁKA NOŻNA

Powisłanka Lipsko wiceliderem !

W sobotę 11 kwietnia oraz w niedzielę 12 kwietnia na ośmiu boiskach w okręgu radomskim odbyły się mecze w ramach 21. kolejki Keeza Ligi Okręgowej. Wiceliderem ligi została Powisłanka Lipsko po ewektownym zwycięstwie w Strej Blotnicy 4:1. Bramki dla Powisłanki zdobywali: Michał Ruciński w 36 i 67 minucie, samobójcza 42 i Daniel Król w 44 minucie. Oto wyniki: Zawisza Sienno-Polonia Iłża 1:3; Królewscy Jedlnia-Szydłowiec 2:2; GKS Stromiec - Akcja I Jastrzębia 1:3; Gracja Tczów - Orzeł Wierzbica 4:4; Oronka Orońsko-Radomiak II Radom 2:4; Mazowsze Grójec-Centrum Radom 0:0; KS Blotnica Stara-Powisłanka Lipsko 1:4; Zodiak Sucha - MKS Wyśmierzyce 3:1. Na czele tabeli Radomiak II - 46 punktów, za nim Powisłanka Lipsko - 44, Szydłowiec - 42 i Orzeł Wierzbica - 42. Te drużyny mają sporą przewagę i będą walczyć o awans. IO



FOT. ARCHIWUM

Wójt Pniew Ireneusz Szymczak i wójt Chynowa Piotr Bernaciak przed startem biegu

8. BIEG NOCNY ŚWIETLNY PRZEŁOM ZA NAMI

Wielu biegaczy i dwaj wójtowie

Aleksandra Majchrzak
Gmina Warka

W sobotę, 11 kwietnia na terenie Nadleśnictwa Dobieszyn odbył się 8. Bieg Nocny „Świetlny Przełom”, który zgromadził wielu zawodników i kibiców.

Leśne trasy wypełniły się sportową rywalizacją i wyjątkową atmosferą nocnego biegania. W wydarzeniu udział wzięli również wójt gminy Pniewy Ireneusz Szymczak oraz wójt gminy Chynów Piotr Bernaciak, którzy stanęli na starcie nocnego biegu.

Wydarzenie, organizowane przez Klub Sportowy Start Pułaski Warka, ponownie przyciągnęło zarówno doświadczonych biegaczy, jak i młodszych uczestników. Wydarzenie rozpoczęło się od rywalizacji młodzieżowej. Wśród biegaczy pojawiła się reprezentacja z Liceum Ogólnokształcącego imienia Piotra Wysockiego w Warce.

Najlepsze wyniki osiągnęli: Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Maja Matulka,

przed Małgorzatą Sawicką i Natalią Łuczak, a wśród chłopców zwyciężył Ignacy Radecki, wyprzedzając Wojciecha Nędzółka i Michała Rozuma. Młodzi biegacze wnieśli na trasę dużo energii i sportowych emocji, rozpoczynając nocne zawody od dynamicznej rywalizacji.

Na trasie nie zabrakło emocji i mocnych wyników. W kategorii open mężczyzn najlepszy okazał się Rafał Lewocha, który pewnie zwyciężył z czasem 37 minut 27 sekund. Drugie miejsce zajął Paweł „Boston” Reguński, reprezentujący LKS Góra Biega i pochodzący z Warki, a trzecie miejsce przypadło Robertowi Jastrzębskiemu. Wśród kobiet najlepsza była Ilona Witkowska, również z LKS Góra Biega, przed Agnieszką Przepiórzyńską i Katarzyną Jendrą.

Wydarzenie miało również wymiar symboliczny. „Świetlny Przełom” nawiązuje do jubileuszu 705-lecia miasta Warka

Bardzo dobrze zaprezentowali się także zawodnicy w kategoriach wiekowych oraz uczestnicy Nordic Walking na dystansie 5 kilometrów. Biegacze rywalizowali w świetle neonów i latarek, tworząc niepowtarzalny klimat nocnego sportowego święta.

W biegu wzięli udział również wójt gminy Pniewy Ireneusz Szymczak, znany z zamiłowania do biegania oraz wójt gminy Chynów Piotr Bernaciak, co organizatorzy podkreślili jako wyjątkowy i inspirujący przykład aktywności oraz zaangażowania w lokalne wydarzenia sportowe.

Wydarzenie miało również wymiar symboliczny. „Świetlny Przełom” nawiązuje do jubileuszu 705-lecia miasta i jego rozwoju, energii oraz zmian. Organizatorzy dziękowali także partnerom, wolontariuszom, służbom technicznym oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia. 8. Bieg Nocny był dofinansowany przez Urząd Miasta i Gminy Warka.

©©